Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Historii

mgr Maciej Metecki

„Wojskowy wymiar sprawiedliwości z perspektywy 14 Dywizji Piechoty w latach 1945-1957”

Praca doktorska napisana pod
kierunkiem prof. zw. dr hab. Włodzimierza Suleji

Zielona Góra 2020 r.

1.Wstęp.....s.2-7
1.1 Prawo karne i postępowanie karne w Wojsku Polskim w latach 1943-1944……...s.8-17
1.2. Prawo karne i postępowanie karne w Wojsku Polskim po 1944 r. i ustrojowe podstawy sądownictwa wojskowego, podsądność podmiotowa i przedmiotowa sądownictwa wojskowego……..……s.18-30
2. Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w latach 1945-1947……..s.31-97
2.1. Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty w latach 1945-1947……s.98-138
3. Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w latach 1947-1949…….s.139-172
3.1. Podsądność żołnierzy 14 Dywizji Piechoty w latach 1947-1949 w ramach Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie…….s.173-213
4. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu i Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w latach 1949-1952…….s.214-254
4.1. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu i Sąd 1 Korpusu Piechoty w latach 1949-1952……..s. 255-291
5. Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w latach 1953-1956…….s.292-316
5.1. Sąd 1 Korpusu Armijnego w latach 1953-1956……..….s.317-347
6. Prokuratura i Sąd w końcowej fazie działalności i rozwiązanie 14 Dywizji Piechoty……..s.348-362
7.Informacja Wojskowa 14 Dywizji Piechoty……s.363-370
8.Zakończenie.....s.371-376
9.Bibliografia.....s.377-387

Problem sądownictwa wojskowego nie został dotychczas szczegółowo opisany przez badaczy tego zagadnienia. W ostatnim czasie dominującym zjawiskiem jest tematyka działalności Wojskowych Sądów Rejonowych i w mniejszym zakresie Wojskowych Prokuratur Rejonowych. Na pierwszy plan wysuwają się prace R. Ptaszyńskiego[1], B. Łukaszewicza[2], J. Żelazko[3], K. Szwagrzyka[4], R. Leśkiewicza[5]. Do problemu w ogóle sądownictwa po 1944 r. (w tym wojskowego) odnieśli się Filip Musiał[6], Maria Turlejska[7], Andrzej Rzepliński[8] czy Jerzy Poksiński[9]. Jako cenne uznać należy także prace w tej materii Adama Lityńskiego[10] i Tadeusza Maciejewskiego[11].

Poza działalnością Wojskowych Sądów Rejonowych i Wojskowych Prokuratur Rejonowych wskazać należy na funkcjonowanie sądownictwa wojskowego już po II Wojnie Światowej. Nie sposób nie wspomnieć w

[1]R. Ptaszyński "Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955" Szczecin 2010 r.,
[2]B. Łukaszewicz "Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946-1955. Szkice do Monografii" Olsztyn 2000 r.,
[3]J. Żelazko "Ludowa sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946-1955" Łódź 2007 r.,
[4]K. Szwagrzyk "Golgota Wrocławska 1945-1956" Wrocław 1996 r., tenże "Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu" Wrocław 2002 r.,
[5]R. Leśkiewicz "Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu 1946-1955. Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989" nr 1/2/2005; tenże "Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946-1955. Organizacja, funkcjonowanie, procesy aktotwórcze" Warszawa-Poznań 2009.
[6]F. Musiał "Polityka czy sprawiedliwość. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946-1955" Kraków 2005 r.,
[7]M. Turlejska "Te pokolenia żałobami czarne...Skazani na śmierć i ich sędziowie" Warszawa 1990 r.
[8]A. Rzepliński "Sądownictwo w PRL" Londyn 1990 r.,
[9]J. Poksiński "TUN Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1956" Warszawa 1992 r.; tenże "Victis Honos" spisek w wojsku, Warszawa 1994 r.; tenże Sędziowie wojskowi w latach 1944-1956. próba zarysowania problemu, "Niepodległość i Pamięć" 1996 r.; tenże "Rola oficerów sowieckich w organach Ludowego Wojska Polskiego w latach 1944-1956 [w] Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944-1956, Warszawa 1992 r., tenże "My sędziowie nie od Boga..." Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty. Warszawa 1996 r.
[10]A. Lityński "Przestępstwa przeciwko państwu ludowemu" Warszawa-Łódź 1960 r.; tenże "O prawie i sądach Polski Ludowej" Białystok 1999 r.; tenże "Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL [w] Problemy prawa karnego, red. K. Maszał, Katowice 1995 r.; tenże "Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR; tworzenie wojskowego prawa sądowego [w] Historia prawa-historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus, red. E.E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994 r.; tenże "Początki prawa komunistycznego w Polsce. Prawo karne wojskowe przed wrześniem 1944 r., Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowe" 1996 r., nr 39; "Początki prawa komunistycznego w Polsce" Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej" 1995 r., t.39; tenże "Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.) [w] Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995 r.; tenże "Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych [w] Z dziejów prawa Rzeczpospolitej Polskiej, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 1991 r.
[11]T. Maciejewski "Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945-1956 [w] system represji stalinowskich w Polsce 1944-1956. Represje w Marynarce Wojennej", Gdańsk 2003 r.

tym miejscu o pracach Marcina Zaborskiego[12] oraz Bogdana Dzięcioła[13](opisującego sądownictwo wojskowe przed 1989 r. niemniej jednak walor merytoryczny tych prac jest poważnym materiałem źródłowym) i Eugeniusza Bandosza (płk LWP)[14] oraz samego LWP.[15]

Poza wspomnianymi autorami, dotychczas zagadnienie sądownictwa wojskowego poruszył jeszcze Robert Ostafiński-Bodler[16]. Nie można także pominąć w niniejszej pracy roli i działania Informacji Wojskowej, niemniej dotychczas pojawiło się mało publikacji na jej temat.[17]

Zgodzić się także należy za przyjętym powszechnie poglądem Andrzeja Rzeplińskiego i Krystyny Kersten, iż nie można tracić z pola

[12]M. Zaborski "Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1955" Lublin 2005 r.; tenże "Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956" "Palestra" 2004 r., nr 7-8; tenże "Szkolenie sędziów nowego typu w Polsce Ludowej, cz. I Średnie szkoły prawnicze, Palestra 1998 r., nr 1-2, tenże "Specjalne sądy wojskowe w Polsce w latach 1944-1955 (Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe) Palestra nr 3-4, 2004 r.; tenże "Oni skazywali na śmierć. Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956 [w] Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła..., red. R. Backer, P. Hubner, Warszawa 1997 r.

[13]B. Dzięcioł "Rola sądownictwa wojskowego w zbudowaniu i utrwaleniu Władzy Ludowej w Polsce 1944-1948", rozprawa doktorska napisana w Zakładzie Historii Polski Ludowej Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR pod kierunkiem doc. dr hab. Ryszarda Halaby, Warszawa 1977 r. (praca uhonorowana nagrodą III stopnia Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 07.10.1977 r.) WiH, MiD IV/96/186; tenże "Zabezpieczenie dyscypliny i gotowości bojowej związków taktycznych i operacyjnych LWP przez sądownictwo wojenne w latach 1943-1945" rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1986 r., BAON; tenże "Sądownictwo wojenne LWP. Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1977 r. nr 01; tenże "Sąd POW w pierwszym okresie działalności 01 marca -17 grudnia 1945, cz. II. Działalność orzecznicza, profilaktyka, szkolenie." Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1984 r., nr 3; tenże "Najwyższy Sąd Wojskowy w okresie działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 02.09.-31.12.1944 r., mps [w] Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie sygn. IV/96/176; tenże "Centralne organy sądownictwa wojskowego w latach walki o utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1945-1947" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1973 r., nr 04.

[14]E. Bandosz "Dzieje organów prokuratury wojskowej Wojska Polskiego w latach 1943-1945" Warszawa 1987 r., maszynopis w zbiorach Ośrodka "Karta" w Warszawie, tenże "Rozwój wojskowego prawa karnego w latach 1943-1945" Wojskowy Przegląd Historyczny" 1986 r., nr 4.

[15]Błagowieszczański I. "Polski czyn zbrojny w II Wojnie Światowej.T.3. Ludowe Wojsko Polskie 1943-1945" Wyd. MON, 1973 r., Huszcza Z. "Z dziejów Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1945-1948" Wojskowy Przegląd Historyczny, 1963 r., nr 3-4, Jadziak E. "Ludowe Wojsko Polskie w walce, służbie i pracy na ziemiach zachodnich i północnych 1945-1950" Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983 r., Jurgielewicz W. "Ludowe Wojsko Polskie 1943-1973 materiały z międzynarodowej konferencji naukowej z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego 5-6 września 1973 r." WIH, WAP, ASG, wyd. MON. 1974 r., Kajetanowicz J. "Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945-2010" Częstochowa 2013 r., Kajetanowicz J. "Polskie wojska lądowe 1945-1960, skład bojowy, struktury organizacyjne i uzbrojenie" Toruń 2005 r., Kospath-Pawłowski E. "Chwała i zdrada, Wojsko Polskie na Wschodzie 1943-1945" Warszawa 2010 r., Mierzejewski D., Sadowski S., "Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919-1994" Bydgoszcz 1994 r., Karnowski A. "Pomorski Okręg Wojskowy 1945-1987 zarys dziejów" Bydgoszcz 1989 r., Babula J. "Wojsko Polskie 1945-1989 Próba analizy operacyjnej" Wyd. Bellona, Warszawa 1998 r.,

[16]R. Ostafiński-Bodler "Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych 1914-2002" Toruń 2002 r.

[17]Z. Palski "Informacja Wojskowa w latach 1943-1957. Kontrwywiad wojskowy czy policja polityczna" Warszawa 2001 r. oraz W. Tkaczew "Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948. Kontrwywiad wojskowy." Warszawa 1994 r.

widzenia faktu, że do zasad ustroju sądownictwa w państwie konstytucyjnym, zaliczyć trzeba:

1. niezawisłość sądów od władzy wykonawczej i ustawodawczej,

2. monopol sądów na ostateczne rozstrzygnięcie sporów prawnych,

3. racjonalne procedury postępowania sądowego,

4. dobre zorganizowanie struktury sądów i zarządzanie sądami, 5. dobre uposażenie magistratury, personelu sądowego oraz sądów, poczynając od gmachów sądowych, odpowiadających godności publicznie wymierzanej sprawiedliwości.[18]

W niniejszej pracy wskazano nie tylko na związki ZSRR z ogólnie pojętym wojskowym wymiarem sprawiedliwości po 1944 r. i jego wpływu na działalność władzy sądowniczej (radziecka literatura, kadry czy organizacja sądów wojskowych) ale dzięki stworzeniu pozorów legalnej władzy powstał zorganizowany system represji i kontroli. Nie sposób oprzeć się także wrażeniu, że sądownictwo wojskowe miało po opanowaniu kraju przez władzę komunistyczną spełniać rolę o tyle specyficzną, że regulowaną rozkazem, odprawą czy pogadanką. To z kolei mogło powodować niepewność, brak autorefleksji czy niezależności w myśleniu sędziego lub prokuratora wojskowego.

Warto odnotować także, że sądownictwo, a w szczególności wojskowe budziło w czasach powojennych naturalny strach. W szczególności niechlubną kartę odgrywały Wojskowe Sądy Rejonowe działające niejako "sądy wojskowe nadzwyczajne" nie ujęte nawet w przepisach Dekretu PKWN z dnia 23.09.1944 r." Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej" - by następnie "zniknąć" w 1955 r.

Cezury czasowe niniejszej pracy zamykają się w latach 1945-1957 t. j. sformowania 14 Dywizji Piechoty do kresu jej istnienia w 1957 r. Przy czym autorowi pracy szczególnie zależało aby pokazać jej "militarną" stronę i zobrazować czytelnikowi inny punkt widzenia autora w szczególności na kadry Wojska Polskiego, charakterystykę przestępstw, inny wymiar kar aniżeli w Wojskowych Sądach Rejonowych czy "klimat" i specyfikę trudnych lat powojennych w Polsce i jednostkach wojskowych. Zwraca uwagę przede wszystkim sowietyzacja wojska, brutalność

[18]A. Rzepliński "Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944-1956 [w] Przestępstwa sędziów i prokuratorów...s.11 oraz K. Kersten "Stalinizm w Polsce (1944-1956) [w] Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane" Warszawa 1992 r. ("Studia Iuridica" t.22) s.9.

przełożonych czy ogólna demoralizacja żołnierzy, zuchwalstwo oraz gwałty, rabunki i zwykłe pijaństwo. Niestabilność życiowa żołnierzy i kadry wzmagały tworząca się dopiero wojskowa służba zdrowia, brak mieszkań dla wojska czy długie rozłąki z rodziną (poligony, brak przepustek i ciągłe przebywanie w koszarach) do tego dochodził deficyt wszelkiego rodzaju produktów.

Celem pracy było pokazanie na przykładzie konkretnego związku taktycznego wielu problemów tworzącego się wojskowego wymiaru sprawiedliwości tuż po wojnie. Czy sądownictwo 14 Dywizji Piechoty było równie bezwzględnie surowe jak WSR czy inne sądy wojskowe? Jakie były kadry i czy ilość sędziów wojskowych i prokuratorów była wystarczająca do wpływu spraw? Jakie były stosunki pomiędzy sędziami, prokuratorami wojskowymi a obrońcami? Ważnym także celem pracy była odpowiedź na pytanie czy sędziowie i prokuratorzy wojskowi mogli być niezależni od NSW, władz wojskowych czy politycznych.

Istotnym także celem pracy była odpowiedź na pytanie jaki był poziom wykształcenia sędziów, prokuratorów czy oficerów śledczych w latach 40-tych i 50-tych. Czy byli to ludzie prymitywni, niewykształceni czy przeciwnie osoby które ukończyły przedwojenne uniwersytety? Autor pomimo niezachowania się wielu dokumentów, wybrakowania ich lub wcześniejszego zniszczenia próbował odpowiedzieć na pytanie jaki był wpływ Wojska Polskiego na sądownictwo poszczególnych dywizji, oraz jaki wpływ na sędziów i prokuratorów wojskowych odgrywał okólnik, decyzja przełożonych czy rozkaz lub samo "oczekiwanie" przełożonych co do wyroku. Istotnym elementem pracy była przynajmniej próba odpowiedzi na pytanie o surowość kar, działalność dowódców poszczególnych jednostek wojskowych wchodzących w skład dywizji czy rola oficerów dochodzeniowych i pogadanek z żołnierzami. Nie można w pracy również pominąć roli aparatu polityczno-wychowawczego i "dyskusji" na temat "elementów wrogich" na Zachodzie oraz stosunku żołnierzy i kadry do "imperialistów" oraz kościoła rzymskokatolickiego i jego roli po 1945 r. Autor pracy również starał się pokazać współpracę organów ścigania, w tym w szczególności działalność Informacji Wojska Polskiego.

Praca została podzielona na dziewięć rozdziałów i podrozdziałów. W pierwszej kolejności Autor opisał problem źródeł prawa w Wojsku Polskim, ich (niejasne) ustanowienie oraz problemy interpretacyjne w jego stosowaniu. Istnienia "dwóch" polskich armii gen. Berlinga i gen.

Andersa oraz problemów z tym związanych z tworzeniem podstaw kodeksów prawa wojskowego. Nadto w dalszej części tych rozważań autor pracy opisuje już prawodawstwo po 1944 r. i dużą liczbę tzw. dekretów zarówno ustrojowych jak dotyczących właściwości (podsądności) podmiotowej i przedmiotowej podsądności żołnierzy Wojska Polskiego. W kolejnych rozdziałach autor przedstawia powstawanie samej 14 Dywizja Piechoty początkowo w Bydgoszczy i w zasadzie tworzenie się "od podstaw" struktur prokuratury i sądownictwa dywizji oraz jej udział w pracach rolno-siewnych i dyslokację dywizji na tereny Lubelszczyzny. Jednocześnie w związku z rozformowaniem Wojskowego Sądu Polowego, żołnierze dywizji stali się podsądni działającemu na terenie Lubelszczyzny - Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Lublinie. W dalszej części pracy został ukazany proces rozlokowania dywizji w garnizonie Wałcz od 1949 r. Wówczas to powstaje właściwa dla żołnierzy Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu i Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu. Następnie po rozformowaniu sądu i prokuratury, właściwym sądem dla żołnierzy 14 Dywizji Piechoty staje się kolejno Sąd 1 Korpusu Piechoty i Sąd 1 Korpusu Armijnego. W rozdziałach 6 i 7 pracy autor opisuje stopniowe ograniczenie liczebności żołnierzy dywizji i jej rozformowanie. Z zachowanych dokumentów dotyczących działalności w ramach 14 Dywizji Piechoty - Informacji Wojskowej autor próbuje pokazać sposoby funkcjonowania tej formacji na przykładzie konkretnych spraw.

W ramach niniejszego opracowania korzystałem z wielu archiwów, źródeł i materiałów, które były mi dostępne. W pierwszej kolejności autor wykorzystał cywilne materiały archiwalne dostępne w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Bydgoszczy, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie, Archiwum Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi. Ponadto dokonałem szczegółowej analizy i kwerendy materiałów zgromadzonych we wszystkich archiwach wojskowych w Polsce. Należy tutaj wymienić Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie /Nowym Dworze Mazowieckim/, Archiwum Wojsk Lądowych w Torunie oraz Archiwum Wojskowe w Oleśnicy i Marynarki Wojennej w

Gdyni. Kwerenda Archiwum Wojsk Lotniczych w Modlinie /Nowym Dworze Mazowieckim/ nie wykazała związku z tematem niniejszej pracy.

Poza tym, korzystałem z wielu dostępnych prac, artykułów prasowych, wywiadów i materiałów źródłowych bez których praca niniejsza by nie powstała.

Bardzo gorąco i serdecznie pragnę podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się i pomogły mi w realizacji do powstania niniejszej pracy.

Pracę niniejszą dedykuję Najbliższym.

Prawo karne i postępowanie karne w Wojsku Polskim w latach 1943-1944.

Formowanie wiosną 1943 r. przez J. Stalina i komunistów polskich w ZSRR jednostek wojskowych polskich faktycznie podporządkowanych radzieckiemu naczelnemu wodzowi nie mogło nie pociągać za sobą licznych problemów prawnych. Do utworzenia armii polskiej podporządkowanej Związkowi Radzieckiemu przystąpiono po długotrwałym, starannym przygotowania zerwania stosunków dyplomatycznych po odkryciu mordu w lesie katyńskim.[19] Liczny i szybki napływ poborowych musiał rychło pociągnąć za sobą problem odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione przez żołnierzy. Istniała teoretyczna możliwość trojakiego rozwiązania: po pierwsze przyjęcia do stosowania legalnego ustawodawstwa karnego polskiego (z II Rzeczpospolitej), po drugie oficjalnej recepcji prawa radzieckiego oraz po trzecie opracowania specjalnych aktów na potrzeby dywizji. Nie można było w dłuższej perspektywie funkcjonować za pomocą samych rozkazów Berlinga. Do tego dochodziły konflikty pomiędzy ppłk Stefanem Piekarskim a mjr Hilarym Hincem co w późniejszej perspektywie mogło tylko problem prawa zaostrzyć.[20] Z dzisiejszej perspektywy badań naukowych należy odrzucić stwierdzenie gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego, że "wysoki poziom moralny kościuszkowców, załatwianie spraw pomniejszych przeważnie naruszeń w drodze dyscyplinarnej, pozwoliło początkowo obejść się sądowi bez źródeł prawa" oraz, że główną przyczyną odrzucenia ustawodawstwa polskiego

[19]H. Stańczyk "Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945. W 50 rocznicę bitwy pod Lenino" Warszawa 1994 r., s.18.
[20]Z. Berling "Wspomnienia. T.II. Przeciw 17 Republice" Warszawa 1991 r., s.175, S. Jaczyński "Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem", Warszawa 1993 r., s. 156.

(przedwojennego) był brak tekstów ustaw.[21] Nie ma także większych informacji na temat okoliczności podjęcia przez Prezydium Zarządu Głównego ZPP z 7 lipca 1943 r. w Moskwie sześciopunktowej uchwały mające zasadnicze znaczenie dla stworzenia faktycznych postaw wojskowego prawa karnego 1 DP. Nie wiadomo czy impuls przyszedł z Kremla, z Łubianki czy od dołu z radzieckich służb sprawiedliwości polskiej Dywizji, czy też powstał w łonie samego prezydium Zarządu Głównego ZPP.[22]

Wraz z formowaniem dnia 14.05.1943 r. przez płk Zygmunta Berlinga 1 Dywizji Wojska Polskiego stosowanie aktów prawa materialnego oraz procesowego pozostawała otwarta. Wyglądało to inaczej aniżeli w przypadku formowania Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa, kiedy to od razu w umowie wojskowej z dnia 14.08.1941 r. ustalono, że polscy żołnierze podlegać będą polskim ustawom i regulaminom.[23] Nie można także uznać w świetle dokumentów aby wojskowa służba sprawiedliwości oraz wojskowe prawo karne zostały przez Stalina 1 Dywizji narzucone.[24] W tym drugim przypadku w literaturze przedmiotu istnieje stanowisko, że w dłuższym czasie nie można było funkcjonować tylko za pomocą samych tylko rozkazów Berlinga. On sam próbował zaprowadzić porządek i dyscyplinę rozkazami w konkretnych przypadkach.[25] Już 7 lipca 1943 r. podjęto uchwałę przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich mającej znaczenie dla stworzenia faktycznych podstaw

[21]A. Tarnowski "Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1945 r., z. I, s.3-4.
[22]S. Guzy "Zapomniana uchwała" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1963 r., nr specjalny, s. 62.
[23]W. Anders "Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946."Londyn 1989 r., s.62.
[24]A. Lityński "O prawie i sądach początków Polski Ludowej" Białystok 1999 r., s.22 i nast., tenże "Tak zwany wojskowy kodeks postępowania karnego" [w] Z dziejów prawa Tom 1(9), wyd. Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2008 r., s.175-190, A. Ratajczak "Sądownictwo wojskowe w latach 1944-1955" [w] Prawo Elementem Represji w Okresie Stalinowskim - Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 06.11.1998 r., s.41 i nast., Szczecin 2006 r.
[25]E. Bandosz "Rozwój wojskowego prawa karnego w latach 1943-1945" Wojskowy Przegląd Historyczny 1986 r., z.4, s. 127.

wojskowego prawa karnego 1 Dywizji Piechoty. Głównym zaś celem tejże uchwały było odrzucenie legalnego prawa tzw. burżuazyjnej Rzeczpospolitej Polskiej i dokonania własnej regulacji.[26]

Pierwsze wskazówki z zakresu procedury karnej znalazły się w rozkazie z dnia 28 czerwca 1943 r. dowódcy dywizji. W pułkach mieli zostać wyznaczeni oficerowie dochodzeniowi (w liczbie 4-5) z jednoczesnym powiadomieniem prokuratora. W razie zaistnienia zdarzenia rodzącego podejrzenie popełnienia przestępstwa dowódca pułku zarządzał dochodzenie wykonywane przez oficera dochodzeniowego, o dalszym biegu sprawy decydował dowódca. Drugim aktem regulującym nieliczne kwestie procesowe była wspomniana uchwała Prezydium ZG ZPP z 7 lipca 1943 r. Stanowiła ona, że sąd polowy PSZ miał wydawać wyroki w imieniu narodu polskiego, a nie Rzeczpospolitej Polskiej, jak to było w prawie polskim i jak później postanowił dekret PKWN z 23.09.1944 r. "Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej". Co istotne uchwały ZPP wyroki nie miały podlegać zaskarżeniu, podobnie jak w postępowaniu wojennym w prawie polskim, ale w porównaniu z prawem wojskowym II RP zniesiony był tryb zatwierdzania wyroków przez zwierzchnika sądowo-karnego i zmniejszeniu uległa rola Naczelnego Wodza (dowódcy 1 DP), który miał tylko prawo łaski w przypadku orzeczenia kary śmierci. Dodatkowo odtąd miano orzekać nie w imieniu państwa polskiego a narodu polskiego (jako ostatecznego odcięcia się od prawa II Rzeczpospolitej). Trzeba także dodać, że dla wojska polskiego nadal nie było innej procedury aniżeli ta z 1936 r.[27] Na mocy rozkazu płk Zygmunta Berlinga rozkazem z dnia 24 lipca 1943 r. wzmocniono pozycję i rolę Oddziału Informacji 1 Dywizji

[26]A. Wesołowski "W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943-1945." Toruń 2003 r., s.83 i nast.
[27]A. Lityński "Z dziejów prawa" T.1(9) Katowice 2008 r., Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 2571, s.178.

Piechoty.[28] Dopiero 26 listopada 1943 r. dowódca już 1 Korpusu Zygmunt Berling wprowadzony został w życie wojskowy kodeks postępowania karnego PSZ w ZSRR.[29] Jego istota sprowadzała się w głównej mierze do powołania sądów polowych i Sądu Wojskowego PSZ w ZSRR. Nie został powołany w 1943 r. Sąd Wojskowy PSZ kompetencje jego wykonywał Sąd Polowy 1 Korpusu, a kompetencje niepowołanej Prokuratury PSZ wykonywała Prokuratura 1 Korpusu.[30]

Bardzo ważną zasadą ustrojową była zasada instancyjności w procedurze karnej. Mianowicie postępowanie karne miało być jednoinstancyjne, wyroki zaś sadów polowych dywizji były ostateczne (w sensie niemożności ich zaskarżenia) oraz natychmiast wykonalne, za wyjątkiem kary śmierci, co których zwierzchnik sądowy (którym był "Naczelny Wódz") musiał się wypowiedzieć w przedmiocie łaski. Kwestie rewizji wyroków wojskowy k.p.k. przewidywał instytucję nadzoru sądowego sprawowaną przez Sąd Wojskowy PSZ do którego w tym celu sądy polowe obowiązane były przesyłać akta zakończonych spraw. W tym trybie Sąd Wojskowy mógł zmienić lub uchylić każde orzeczenie. W sądach wojskowych pojawili się ławnicy, zaś nie wprowadzono żadnych przepisów dotyczących wymogów powołania na stanowisko sędziego. Obrońcami mogli być tylko żołnierze PSZ w ZSRR którego to ograniczenia nie znał polski k.w.p.k. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu ważną regulacją było w stosunku (do prawa II Rzeczpospolitej) oddzielenie od sądów - prokuratury wojskowej, która teraz miała być tworzona przy poszczególnych jednostkach wojskowych. Dalszą zmianą była likwidacja instytucji sędziego śledczego i zastąpienie jego roli oficerem śledczym podporządkowanego prokuratorowi. Na

[28]ibidem.
[29]L. Ponahajba "Organizacja i działanie bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Wybór materiałów źródłowych", T.1, Warszawa 1958 r., s.22 i nast.
[30]A. Lityński "Z dziejów...", op. cit., s. 181.

czele prokuratury stał Naczelny Wódz, a jego zastępcą był Prokurator Wojskowy PSZ.[31]

Wprowadzony wojskowy k.p.k. utrwalał funkcjonujący od lipca 1943 r. podział na dochodzenie, prowadzone przez dowódców reprezentowanych przez oficerów (art. 83) oraz śledztwo prowadzone przez oficerów śledczych pod formalnym nadzorem prokuratora (art. 99 i art. 138-140). Rozprawa był jawna ale ograniczona jej jawność tylko do żołnierzy PSZ w ZSRR. W kodeksie tym przewidziano również (znany już w prawie II Rzeczpospolitej) tryb doraźny, przy czym Wódz Naczelny mógł poddać każde przestępstwo (art.214), w tym przypadku wyrok skazujący mógł orzekać wyłącznie karę śmierci (art. 215). Sędziów i prokuratorów jak też oficerów śledczych mianował swobodnie Naczelny Wódz (art. 19, 27 i 259). Sądy orzekały w składzie trzech sędziów albo przewodniczącego i trzech ławników o niekreślonym składzie jej ustalania (art. 32). Warto wspomnieć także o instytucji zwierzchnika śledczego (znanej także Polsce przedwojennej).[32] Warto także poświęcić trochę uwagi postępowaniu przygotowawczemu. Kodeks w tym zakresie utrwalił podział na dochodzenie i śledztwo. To oficer śledczy wszczynał śledztwo i wydawał w tym przedmiocie samodzielne postanowienie (art. 91-92). Nadto oficer śledczy stosował środek zapobiegawczy, przy czym wydane przez niego postanowienie o tymczasowym areszcie powinno było być zatwierdzone przez prokuratora (art. 54). Ponadto oficer śledczy wydawał postanowienie o dokonaniu rewizji, zatrzymaniu rzeczy i oględzin. Po zgromadzeniu stosownych danych wydawał postanowienie o pociągnięciu podejrzanego do odpowiedzialności karnej i podawał je do wiadomości podejrzanego zwanego do tego momentu oskarżonym (art. 104) a następnie go przesłuchiwał (art. 106). Przesłuchiwał również

[31]ibidem.
[32]J. Muszyński "Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej", Warszawa 1964 r., s.138 i nast.

świadków, powoływał biegłych i przyjmował ich opinie.[33] Oficer śledczy mógł śledztwo zawiesić, skierować akt oskarżenia lub umorzyć sprawę. Postanowienie oficera śledczego o umorzeniu postępowania, jak też oskarżenia miały podlegać kontroli prokuratorskiej i zatwierdzeniu przez prokuratora. Formalny nadzór nad prowadzeniem śledztwa sprawował prokurator (art. 99). Dodać trzeba, że kodeks wojskowy PSZ w ZSRR z 1943 r. oraz Kodeks Postępowania Karnego PSZ z 1943 r. nie ustosunkowały się w ogóle do ustawodawstwa II Rzeczpospolitej, w szczególności nie ogłaszały uchylenia wojskowego kodeksu karnego z 1932 r. ani wojskowego kodeksu postępowania karnego z 1936 r. oraz prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 r., choć z ich kontekstu wynikało, że kwestionują ustawodawstwo II Rzeczpospolitej.

a/ Właściwość podmiotowo-przedmiotowa.

Pierwszym aktem "prawnym" traktującym o właściwości podmiotowo-przedmiotowej był KK WP z 1943 r., który już w 1 art. stwierdzał, że jego przepisy stosuje się do przestępstw popełnionych w czasie wojny przez żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR oraz zatrudnionych w nich pracowników najemnych. Innym aktem dotyczącym kompetencji sądów wojskowych był cyrkularz nr 2 z dnia 20.09.1943 r. wydany przez zwierzchnika sądowego Zygmunta Berlinga. Załącznik do cyrkularza nr 2 stanowił, że orzecznictwu sądów polowych podczas pobytu jednostek wojskowych na terenie Związku Radzieckiego podlegały wyłącznie osoby uznane za żołnierzy polskich sił zbrojnych. Zgodnie zaś z art. 2 KPK PSZ w ZSRR z 1943 r. właściwość podmiotowa sądów wojskowych PSZ w ZSRR rozciągała się na:

1) żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR,

2) jeńców wojennych i zakładników pozostających pod nadzorem administracji wojskowej,

[33]A. Lityński "Z dziejów..." op. cit., s. 182.

3) inne osoby na podstawie szczególnych przepisów prawa.

Warto odnotować także, że władze radzieckie wyraziły zgodę na wykonywanie całkowitej władzy i jurysdykcji przez sądy polskie w stosunku do żołnierzy i oficerów radzieckich wszystkich stopni, pełniących służbę w PSZ w ZSRR.[34]

Właściwość sądów polowych i Sądu Wojskowego PSZ w ZSRR skonstruowana była na zasadzie podmiotowo-przedmiotowej. Dla jej ukształtowania zasadnicze znaczenie miał rozkaz specjalny nr 2 dowódcy 1 Korpusu PSZ w ZSRR z dnia 26.11.1943 r. oraz nowela do KPK PSZ w ZSRR z dnia 01.04.1944 r. w wyniku której kodeks uzupełniony został o art. 23a traktujący o właściwości sądów. Wymieniony rozkaz w §2 głosił, że właściwość sądów polowych dywizji rozciągała się na przestępstwa popełnione przez żołnierzy zajmujących stanowiska niższe od dowódcy kompanii, z wyjątkiem przestępstw z art. 18-19, 22, 49-52 KK WP w ZSRR. Były to przestępstwa zdrady Narodu Polskiego (art. 18), nie doniesienie przez wojskowego o szykującej się lub dokonanej zdradzie (art. 19), zamach terrorystyczny (art.22), podanie przez przełożonego powierzonych mu sił zbrojnych popełnione na korzyść nieprzyjaciela (art. 49) lub wbrew zasadom sztuki wojennej (art. 50), samowolne odstąpienie dowódcy od otrzymanych rozkazów bojowych w zamiarze działania na korzyść nieprzyjaciela (art. 51) lub wbrew zasadom sztuki wojennej (art. 52). W myśl art. 23a KPK PSZ w ZSRR obejmowała sprawy o przestępstwa:

1) popełnione przez szeregowców, podoficerów i oficerów PSZ w ZSRR zajmujących stanowiska służbowe do dowódcy batalionu (lub równorzędne) oraz jeńców wojennych i zakładników, a także inne osoby

[34]R. Ostafiński-Bodler "Sądy wojskowe w polskich siłach zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914-2002" Toruń 2002 r. wyd. Adam Marszałek, s.228-229.

poddane właściwości sądów wojskowych przez przepisy szczególne - bez względu na stopień wojskowy i stanowisko służbowe,

2) popełnione przez oficerów PSZ w ZSRR do zastępcy dowódcy dywizji włącznie (lub zajmujących stanowiska równorzędne), a także zajmujących wyższe stanowiska, na doraźne polecenie Naczelnego Wodza PSZ w ZSRR,

3) przewidziane w art. 18 i 22-23 KK WP w ZSRR.[35]

b/ Właściwość przedmiotowa.

Kodeks wojskowy PSZ w ZSRR z dnia 7 lipca 1943 r. zawierał 84 artykuły części ogólnej i szczególnej. W tej pierwszej części uregulowano właściwość rzeczową i podmiotową sądu, określono kary zasadnicze i dodatkowe, zestawiono katalog okoliczności wpływający na wymiar kary, ustanowiono instytucję warunkowego zawieszenia i odraczania wykonania kary, ustalono zasady zbiegu przestępstw i przepisów ustaw, problematykę usiłowania, podżegania i pełnomocnictwa. W części szczególnej zaś unormowano odpowiedzialność za niektóre zbrodnie i przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, przeciwko obowiązkowi i porządkowi wojskowemu, obowiązkowi wierności żołnierskiej oraz przestępstwa przeciwko mieniu wojskowemu, władzom i urzędom, wymiarowi sprawiedliwości, przeciwko życiu i zdrowiu, a także przestępstwo dezercji. Odnotować także trzeba, że omawiany kodeks był aktem przewidzianym na czas wojny, ale art. 2 przewidywał utrzymanie jego mocy w czasie pokoju aż do chwili wydania nowych przepisów. [36]

c/. Sądy polowe.

Organizacyjnie składały się z przewodniczącego sądu, zastępcy, sędziów wojskowych i sekretarzy sądu. Powoływanie przewodniczącego sądu, zastępcy i sędziów wyższego rzędu należało do kompetencji

[35]ibidem, s.230.

[36]J. Wojciechowska "Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym" Wrocław - Warszawa-Kraków -Gdańsk, 1975 r., s.27.

dowódcy sił zbrojnych. Miał on ponadto prawo formowania sądów polowych przy poszczególnych związkach taktycznych i mianowania, na wniosek szefa sił zbrojnych, przewodniczącego i sędziów tych sądów.[37] Właściwości tych sądów podlegały sprawy o przestępstwa:
popełnione przez szeregowców, podoficerów i oficerów PSZ w ZSRR zajmujących stanowiska służbowe do dowódcy batalionu (lub równorzędne) oraz jeńców wojennych i zakładników, a także innych osób poddanych właściwości sądów wojskowych przez przepisy szczególne bez względu na stopień wojskowy i stanowisko. Właściwość miejscowa sądów polowych rozciągała się na obszar zakwaterowania jednostek wojskowych, które sądy te obsługiwały. W skład orzekający sądów polowych wchodzili: przewodniczący t.j. sędzia wojskowy i dwóch ławników. Wyjątkiem od tej zasady był sprawy określone w dekrecie Rady Wojennej PSZ w ZSRR z dnia 30 maja 1944 r. o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoczyńców winnych zabójstw i znęcania się nad polską ludnością cywilną i jeńcami wojennymi dla szpiegów i zdrajców Narodu Polskiego spośród obywateli polskich i dla ich popleczników, sąd polowy orzekał w składzie: przewodniczący - sędzia wojskowy, naczelnik oddziału informacji dywizji i zastępca dowódcy dywizji do spraw polityczno-wychowawczych.[38]
d/. Sąd Wojskowy-Sąd Polowy 1 Korpusu PSZ w ZSRR.
Zgodnie z treścią art. 16 KPK PSZ w ZSRR oprócz sądów polowych wymiar sprawiedliwości w PSZ sprawował Sąd Wojskowy PSZ w ZSRR. Faktycznie Sąd Wojskowy PSZ w ZSRR nigdy nie powstał. Sąd Polowy 1 Korpusu PSZ w ZSRR działał w zasadzie w podwójnej roli: sądu polowego korpusu i Sądu Wojskowego PSZ w ZSRR. Właściwość rzeczowa wyłączna sądu polowego korpusu rozciągała się na

[37]R. Ostafiński-Bodler "Sądy wojskowe..." op. cit., s.238.
[38] ibidem, s.241.

przestępstwa zdrady Narodu Polskiego (art. 18), nie doniesienie przez wojskowego o szykującej się lub dokonanej zdradzie (art. 19), pomoc państwom nieprzyjacielskim i ich siłom zbrojnym (art. 20), zamach terrorystyczny (art. 21), bandytyzm (art. 23), niszczenie środków komunikacji (art. 25), wroga propaganda i agitacja (art. 26) czy rozbój (art. 58). W skład Sądu Polowego Korpusu wchodzili: przewodniczący - sędzia wojskowy i dwóch członków składu orzekającego: 2 sędziów wojskowych, lub przewodniczący - sędzia wojskowy i dwóch ławników 2 oficerów. W sprawach w których oskarżonymi byli oficerowie, ławnikami mogli być tylko oficerowie w stopniu nie niższym od oskarżonego.[39]

Na rozprawie przewodniczył przewodniczący sądu lub sędzia przez niego wyznaczony. W szczególnych przypadkach sąd orzekał w składzie trzech członków stałych, bez udziału ławników. Wszystkie zakończone sprawy rozpatrywane przez sądy polowe należało kierować do Sądu Wojskowego celem przeglądu w trybie nadzoru sądowego. Sąd Wojskowy mógł w trybie nadzoru sądowego w wyniku protestu prokuratora uchylić lub zmienić każde orzeczenie oraz każdą czynność sądu polowego w przypadkach, gdy były one sprzeczne z prawem, zostały wydane z naruszeniem przepisów postępowania karnego lub gdy w orzeczeniu zastosowano niewłaściwą kwalifikację przewidzianą dla danego przestępstwa, zmniejszyć wymiar kary orzeczonej w wyroku sądu polowego oraz w trybie nadzoru sądowego uchylić wadliwe orzeczenie. W przypadku uchylenia wyroku sądu polowego dywizji sprawa była powtórnie rozpatrywana przez sąd polowy w innym składzie. Sąd Wojskowy uchylał lub zmieniał w trybie nadzoru orzeczenie sądu polowego na posiedzeniu niejawnym, po wysłuchaniu wniosku prokuratora wojskowego.[40]

[39]ibidem, s. 243.
[40]ibidem.

Prawo karne i postępowanie karne w Wojsku Polskim po 1944 r. i ustrojowe podstawy sądownictwa wojskowego, podsądność podmiotowa i przedmiotowa sądownictwa wojskowego.

Rozkazem z dnia 01 kwietnia dowódca 1 Armii Polskiej w ZSRR gen. Zygmunt Berling powołał specjalną komisję, której zadaniem było przeprowadzenie kodyfikacji prawa obowiązującego przed wojną, w szczególności kodeksu karnego wojska polskiego, kodeksu wojskowego postępowania karnego i prawa o ustroju sądów wojskowych. Poza płk Aleksandrem Zawadzkim, w jej skład weszli ppłk Aleksander Tarnowski, ppłk Jan Mastalerz, ppłk Marian Krupski i ppor. Borys Ołomucki.[41] Kilka dni później 04 kwietnia powstała druga komisja z inicjatywy ZPP, w skład której weszli m.in. Emil Sommerstein, Stefan Jędrychowski, Mieczysław Mietkowski, Marian Naszkowski i były Prokurator 1 DP zdegradowany przez Z. Berlinga do stopnia plutonowego Hilary Minc. Ustalono, że pracami nad kodeksami zajmie się komisja Berlinga, wykorzystując wskazówki polityczne udzielane przez komisję ZPP. Rada Wojenna 1 Armii Wojska Polskiego otrzymała projekty dotyczące wspomnianych powyżej kodeksów uwzględniając założenia komisji ZPP oraz doświadczenia sowieckiego wymiaru sprawiedliwości. W wyniki badań historycznych dominuje pogląd, że wspomniane powyżej kodeksy nigdy nie weszły w życie.[42]

Najistotniejszym aktem normatywnym dotyczącym ustroju sądów wojskowych w latach 1944-1955 był Dekret Prawo o Ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej. Został uchwalony 23 września

[41]K. Szwagrzyk "Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956" Kraków-Wrocław 2005 r. IPN KŚZpNP, s. 36-37.
[42]ibidem, s. 37, pogląd podziela nie tylko A. Lityński "O prawie i sądach początków Polski Ludowej" Białystok 1999 r., s.42 i nast., E. Bandosz "Rozwój wojskowego prawa karnego w latach 1943-1945" Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 4, s.134, a także R. Ptaszyński "Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955" IPN Szczecin-KŚZpNP, Szczecin 2010 r., s.35.

1944 r. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.[43] Poza nim ustrój sądów wojskowych regulowały akty prawne o mocy ustawy, a więc ustaw i dekretów z mocą ustawy, były to:

-dekret PKWN z dnia 15.08.1944 r. o częściowej mobilizacji i rejestracji ludności do służby wojskowej[44],

-dekret PKWN z dnia 18.08.1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych-obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa[45],

-dekret PKWN z dnia 22.08.1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych - obowiązkowych dostawach mięsa, mleka i siana dla państwa[46],

-dekret PKWN z dnia 24.08.1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych[47],

-ustawa z dnia 11.09.1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej[48],

-dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego[49],

-dekret PKWN z dnia 07.10.1944 r. o Milicji Obywatelskiej[50],

-dekret PKWN z dnia 30.10.1944 r. o ochronie Państwa[51],

-dekret PKWN z dnia 30.10.1944 r. o dalszej częściowej mobilizacji do służby wojskowej[52],

-dekret PKWN z dnia 04.11.1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych[53],

---

[43]M. Zaborski "Ustrój Sądów Wojskowych w Polsce w latach 1944-1955" Lublin Towarzystwo Naukowe KUL 2005 r., s. 42, Autor polemizuje w ogóle z faktem czy PKWN jako quasi rząd mógł wydawać dekrety w randze ustawy tamże.
[44]Dz. U. 1944, nr 2, poz. 5,
[45]Dz. U. 1944, nr 3, poz.9,
[46]Dz. U. 1944, nr 3, poz. 10,
[47] Dz. U. 1944, nr 3, poz. 12,
[48]Dz. U. 1944, nr 5, poz. 23,
[49]Dz. U. 1944, nr 6, poz. 27,
[50]Dz. U. 1944, nr 7, poz. 33,
[51]Dz. U. 1944, nr 10, poz. 50,
[52]Dz. U. 1944, nr 10, poz. 51,
[53]Dz. U. 1944, nr 11, poz. 55,

-dekret z dnia 12.03.1945 r. o powszechnym obowiązku świadczeń osobistych na rzecz odbudowy m. st. Warszawy[54],

-dekret z dnia 22.03.1945 r. o częściowej mobilizacji do służby wojskowej[55],

-dekret z dnia 30.03.1945 r. o mobilizacji kobiet do pomocniczej służby wojskowej[56],

-dekret z dnia 23.06.1945 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego,

-dekret z dnia 23.06.1945 r. Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego z dnia 23.06.1045 r.[57],

-dekret z dnia 16.11.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa[58],

-dekret z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa zwany "Małym Kodeksem Karnym",[59]

-dekret z dnia 25.06.1945 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi[60],

-ustawa z dnia 01.07.1949 r. o zniesieniu militaryzacji Polskich Kolei Państwowych[61],

-dekret z dnia 26.10.1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej[62],

-ustawa z dnia 04.02.1950 r. o powszechnym obowiązkowym wojskowym[63],

---

[54]Dz. U. 1945, nr 8, poz. 39,
[55]Dz. U. 1945, nr 11, poz. 55,
[56]Dz. U. 1945, nr 11, poz. 56,
[57]Dz. U. 1945, nr 36, poz. 216,
[58]Dz. U. 1945, nr 53, poz. 300,
[59]Dz. U. 1945, nr 30, poz. 192,
[60]Dz. U. 1946, nr 30, poz. 194,
[61]Dz. U. 1949, nr 42, poz. 305,
[62]Dz. U. 1949, nr 55, poz. 437,
[63]Dz. U. 1950, nr 6, poz. 46,

-ustawa z dnia 22.03.1951 r. o utworzeniu Akademii Wojskowo-Politycznej[64],

-dekret z dnia 13.05.1953 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego[65],

-dekret z dnia 20.07.1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego[66],

-dekret z dnia 20.07.1954 r. o służbie Więziennej[67],

-dekret z dnia 20.07.1054 r. o Milicji Obywatelskiej[68]

Poza powyższymi aktami prawnymi, kwestie ustrojowe regulowały rozporządzenia rady ministrów, rozporządzenia ministrów, zarządzenia ministrów, rozkazy ministra obrony narodowej, rozkazy naczelnego dowódcy WP i dowódców niższego szczebla, statuty, okólniki i zarządzenia.[69] Do najważniejszych aktów władzy administracyjnej zawierających normy odnoszące się do ustroju sądów wojskowych najliczniejsze są bez wątpienia rozkazy wojskowe, wśród nich najistotniejsze to: rozkaz nr 15 NDWP z dnia 02.09.1944 r. (na jego mocy utworzono stanowisko Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego, WSW, NSW, wojskowe sądy armii, dywizji, korpusów i garnizonów), rozkaz nr 29 NDWP z dnia 18.09.1944 r. (na jego mocy m.in. przeniesiono na NSW i NPW uprawnienia do sprawowania nadzoru sądowego, określonego w KPK PSZ), rozkaz nr 72/org. NDWP z dnia 25.11.1944 r. na jego mocy m.in. (powołano WS PKP oraz polecono zorganizować najpilniejsze oddziały WSW), rozkaz nr 23/org. NDWP z dnia 01.02.1945 r. o utworzeniu nowych okręgów wojskowych, rozkaz personalny nr 31 naczelnego dowódcy WP z dnia 22.02.1945 r.

[64]Dz. U. 1951, nr 17, poz. 135,
[65]Dz. U. 1953, nr 27, poz. 105,
[66]Dz. U. 1954, nr 34, poz. 142,
[67]Dz. U. 1954, nr 34, poz. 144,
[68] Dz. U. 1954, nr 34, poz. 143.
[69] M. Zaborski "Ustrój..." op. cit., s.58.

dokonujący mianowań na stanowiska szefów wojskowych sądów okręgowych - oba rozkazy stanowią faktyczną podstawę powołania wojskowych sądów okręgowych, rozkaz organizacyjny nr 0185/Org. NDWP z 28.07.1945 r. zawierający polecenie rozformowania WSW i rozkaz organizacyjny nr 23/org. z dnia 20.01.1946 r. powołujący do życia wojskowe sądy rejonowe.[70]

Poza powyższym, wskazać jeszcze należy na rodzaj aktów administracyjnych regulujących ustrój sądów wojskowych t.j. okólników. Były wydawane przez organa nadzoru administracyjnego: WSW, DSS MON i ZSW. Wysyłano je szefom wszystkich jednostek wojskowego wymiaru sprawiedliwości t.j. przede wszystkim szefom sądów i prokuratur wojskowych. Co warto podkreślić w okólnikach udzielano sędziom i prokuratorom wskazówek w kwestiach szczególnie istotnych.[71]

Końcowo wskazać jeszcze trzeba na akty prawa międzynarodowego, które niejako przenikały do wówczas panującego porządku prawnego. Mianowicie były to: Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z dnia 18.10.1907 r.[72] oraz Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych[73]. Akty te miały znaczenie dla zdefiniowania osoby jeńca wojennego, istotnej w kontekście podsądności sądom wojskowym. I tak należy wyróżnić:

a) Podsądność podmiotowa oznaczała odpowiedzialność osoby ze względu na jakieś cechy i jej konkretnych przymiotów. Osoba taka była sądzona przez Sąd wojskowy zawsze, bez względu na to, jaki charakter ma przestępstwo przez nią dokonane (bez względu na to, czy popełniła przestępstwo pospolite, przestępstwo wojskowe, czy też przeciw

[70]ibidem, s.70,
[71]ibidem.
[72]Dz. U. 1927, nr 21, poz. 161,
[73]Dz. U. 1932, nr 103, poz. 866.

Państwu Ludowemu.[74]). W latach 1944-1955 podsądnymi podmiotowo byli:

-żołnierze PSZ w ZSRR oraz WP/LWP,

-osoby obowiązane do służby wojskowej lub pomocniczej - z chwilą powołania,

-jeńcy wojenni oraz zakładnicy wojenni, pozostający pod nadzorem administracji wojskowej,

-osoby, które na podstawie stosunku publiczno-prawnego lub umownego pełniły służbę w poszczególnych działach administracji wojskowej,

-funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego (zatrudnieni w pionie podlegającym MBP),

-funkcjonariusze MO i ORMO,

-funkcjonariusze KBW,

-funkcjonariusze innych formacji zmilitaryzowanych takich jak Służba Więzienna i PKP,

-osoby należące do załogi lub wzięte w charakterze służbowym na pokład okrętu marynarki wojennej lub statku przydzielonego do niej,

-członkowie Powszechnej Organizacji "Służba Polsce",

-osoby obowiązane do świadczenia osobistego na rzecz odbudowy Warszawy oraz inne osoby związane z wykonywaniem tych świadczeń,

-inne osoby.[75]

b) Podsądność podmiotowo-przedmiotowa była szczególnym przypadkiem podsądności sądom wojskowym. Wynikała ona łącznie ze szczególnych cech osoby oraz popełnionego przez nią czynu zabronionego. Tak więc podsądnym podmiotowo-przedmiotowa była

[74] M. Zaborski "Ustrój..." op. cit., s.106-107, R. Ostafiński - Bodler "Sądy Wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914-2002" Toruń 2002 r., Wyd. Adam Marszałek, s. 281-299 i 300-318, Autor ten nie stosuje w swej pracy terminu podsądności sądom wojskowym a używa terminu właściwość.
[75] ibidem, s. 107.

taka osoba, która mając pewne szczególne cechy, dopuściła się ściśle określonego, przypisanego do charakteru osoby, czynu uznanego za przestępstwo. A więc nie każdy, kto popełnił ów ściśle określony czyn zabroniony, mógł być pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem wojskowym. Podsądnymi sądom wojskowym w ujęciu podmiotowo-przedmiotowym były:

-osoby zobowiązane do świadczenia osobistego lub rzeczowego (cecha szczególna osoby), które uchylały się od spełnienia tego obowiązku,

-urzędnicy państwowi, urzędnicy samorządów (rad narodowych) oraz zrównani z nimi: osoby wykonujące zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego i samorządowego (rad narodowych),

-funkcjonariusze wszelkich instytucji prawa publicznego,

-funkcjonariusze przedsiębiorstw państwowych, samorządowych (rad narodowych) albo przedsiębiorstw z udziałem finansowym państwa lub samorządów (rad narodowych), albo znajdujących się pod zarządem państwowym lub samorządowym (rad narodowych),

-funkcjonariusze organizacji mających zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego (rad narodowych),

-członkowie władz i funkcjonariusze spółdzielni oraz związków rewizyjnych spółdzielni (central spółdzielczych) którzy uchybili przepisom o "tajemnicy państwowej i tajemnicy służbowej").[76]

c) Podsądność przedmiotowa osoby wynikała z charakteru i rodzaju popełnionego czynu (przestępstwa). Jest więc istotne nie kto popełnił czyn zabroniony, ale jaki czyn został popełniony. Oznacza to, że sprawy o pewne rodzaje czynów (przestępstw) będą rozpoznawane zawsze przez sądy wojskowe, bez względu na osobę sprawcy.

[76]ibidem, s.139.

Według dotychczasowych badań naukowych nad tą materią, należy przyjąć, że w latach 1944-1955 podsądnymi przedmiotowo sądom wojskowym byli:

-osoby, które dopuściły się "kierownictwa", "podżegania" lub "pomocnictwa" do przestępstw wojskowych w stosunku do żołnierzy obowiązanych do służby wojskowej lub pomocniczej z chwilą powołania, jeńców wojennych lub zakładników pozostających pod nadzorem administracji wojskowej, albo innych osób,

-osoby, które popełniły czyny przewidziane w art. 85-99 oraz art. 101-103 KKWP z 1944 r.,

-osoby, które popełniły przewidziane w art. 1-11 dekretu z dnia 30.10.1944 r. "o ochronie Państwa",

-osoby, które popełniły czyny przewidziane w art. 1-13 dekretu z dnia 16.11.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa,

-osoby, które popełniły czyny przewidziane w art. 1-18 MKK.[77]

Według art. 12§1 pkt. a pusw stanowił podział sądów. I tak najniższymi sądami wojskowymi były Sądy I szczebla[78]:

-wojskowe sądy dywizji, korpusów, garnizonów i wojskowe sądy marynarskie. Najliczniejszą grupę spośród wymienionych stanowiły sądy dywizji. Organizacyjnie składały się one z szefa, który był kierownikiem sądu oraz z sędziów wojskowych i asesorów (art. 21 usw z 1944 r.). Właściwości tych sądów podlegały sprawy:

1). żołnierzy szeregowych, podoficerów i oficerów do dowódcy batalionu włącznie albo zajmujących równorzędne stanowisko służbowe,

2). jeńców wojennych i zakładników, pozostających pod nadzorem administracji wojskowej,

[77]ibidem, s. 143.
[78] R. Ostafiński-Bodler "Sądy wojskowe..." op. cit., s.325 i M. Zaborski "Ustrój sądów..." op. cit., s.196.

3). obowiązanych do służby wojskowej lub pomocniczej z chwilą powołania,

4). innych osób w przypadkach oznaczonych w przepisach prawnych

Właściwość miejscowa sądów wojskowych dywizji i korpusów obejmowała obszar rozmieszczenia danych jednostek. Sądy garnizonowe były miejscowo właściwe na całym obszarze zakwaterowania wchodzących do garnizonu jednostek nie posiadających własnych sądów. Dodać należy tylko, że w skład orzekający tych sądów wchodzili przewodniczący (sędzia wojskowy) i dwóch ławników.[79]

Sądami wyższego rzędu (zwanymi sądami II szczebla) były wojskowe sądy armii, okręgów i admiralicji. Organizacyjnie składały się one z prezesa, który był kierownikiem sądu, wiceprezesa i sędziów wojskowych. Właściwości tych sądów podlegały sprawy:

1). oficerów do zastępcy dywizji włącznie i osób równorzędnych, jeśli nie podlegali oni właściwości sądów niższego rzędu,

2). osób podlegających właściwości sądów niższego rzędu o przestępstwa przewidziane w artykule 85-51, 100 i 185 KKWP, odnośnie przestępstwa szpiegostwa (art. 90 KKWP) postanowieniem Zgromadzenia Ogólnego Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 02.11.1944 r. na wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowego i za zgodą Naczelnego Dowódcy WP przekazano tym sądom sprawy osób podlegających w zasadzie orzecznictwu sądów powszechnych o przestępstwa przekazane do rozpoznania sądom wojskowym na mocy ustaw szczególnych. Postanowienie Zgromadzenia Ogólnego NSW utrzymane zostało w mocy rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 72/org. z dnia 25.11.1944 r. w którym Naczelny Dowódca WP upoważnił Najwyższy Sąd Wojskowy do przekazywania istniejącym oraz mającym

[79]ibidem, s.326,

powstać w przyszłości wojskowym sądom garnizonów rozpoznawania spraw osób cywilnych o przestępstwa, dla których na mocy ustaw szczególnych właściwe były sądy wojskowe,

3). osób, które służbowo należały do jednostek wojskowych wchodzących w skład danej armii, okręgu lub admiralicji a nie posiadały własnych sądów formacyjnych o wszystkie przestępstwa.[80]

Dodać trzeba, że Sądy wyższego rzędu mogły (na mocy art. 23 pusw z 1944 r.) przekazać każdą sprawę należąca do właściwości sądów niższych podległemu sobie sądowi niewłaściwemu dla danej sprawy, jeżeli tego wymagało dobro wymiaru sprawiedliwości, jego szybkość lub sprawność. Z kolei przepis art. 19 pusw z 1944 r. uprawniał sądy wyższe do przekazywania podległym im spraw sądom niższym poszczególnych spraw należących do właściwości sądów wyższych, co było równoznaczne z rozszerzeniem ich właściwości. Sądy II szczebla sprawowały również nadzór judykacyjny nad sądami niższego szczebla (sądy te przesyłały sądom wyższego szczebla akta wszystkich zakończonych spraw po myśli art. 30§2 i 3 pusw z 1944 r.). Przed przesłaniem ich do przejrzenia w trybie nadzoru do Najwyższego Sądu Wojskowego, wojskowy sąd armii, okręgu dokonywał przeglądu nadesłanych akt i w razie stwierdzenia uchybień w postępowaniu - mógł dostrzeżone usterki wytknąć sądom niższego rzędu. Innym też przejawem nadrzędności organizacyjnej sądów wyższego rzędu było sprawowanie przez nie nadzoru administracyjno-sądowego nad niższymi sądami wojskowymi.[81]

Uzupełniająco trzeba wspomnieć jeszcze o tzw. "Wojskowych Sądach Specjalnych". I tak w pierwszej kolejności trzeba wspomnieć o Wojskowych Sądach Rejonowych orzekających w trybie doraźnym i

[80]ibidem, s.329.
[81]ibidem.

powołane do funkcjonowania rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 023/org. z dnia 20.01.1946 r. Organizacyjnie składały się z prezesa, który był kierownikiem sądu, wiceprezesa oraz sędziów wojskowych. Właściwość przedmiotowa tych sądów obejmowała głównie przestępstwa opisane w dekrecie PKWN z 30.10.1944 r. o ochronie państwa, o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z dnia 16.11.1945 r. (następnie zastąpiony dekretem z dnia 13.06.1946 r.) oraz dekrecie z dnia 26.10.1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Z kolei właściwości podmiotowej tych sądów podlegali:

1). funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego,

2). funkcjonariusze MO,

3). funkcjonariusze Służby Więziennej,

4). żołnierze KBW,

5). żołnierze WOP.

6). osoby cywilne za przestępstwa określone w art. 85-88 KKWP z 1944 r. i w rozdziale I dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. [82]

Sądy te zostały rozwiązane w latach 1954-1955, kiedy to wskutek uchwalenia ustawy z dnia 05.04. 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej straciły one w zasadzie rację bytu.[83]

Trzeba wspomnieć jeszcze o jednym "Specjalnym Sądzie Wojskowym", mianowicie Wojskowym Sądzie Polskich Kolei Państwowych. Utworzono go na podstawie dekretu z dnia 04.11.1944 r.

[82]ibidem, s.330.
[83]M. Zaborski "Ustrój..." op. cit., s.228,

"o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych". Na jego mocy zmilitaryzowano tę formację, poddano ją zwierzchnictwu NDWP a jego pracowników sądzono na podstawie przepisów KKWP z 1944 r. i w konsekwencji odpowiadali oni przed sądami wojskowymi. Militaryzacja PKP wygasła z mocy prawa 17 grudnia 1945 r. Jak przyjmuje się militaryzacja PKP trwała aż do dnia 01 lipca 1949 r. czyli do chwili wejścia ustawy "o zniesieniu militaryzacji Polskich Kolei Państwowych" t.j. do dnia 20 lipca 1949 r.[84]

Końcowo wspomnieć także trzeba o Wojskowym Sądzie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który sformowano na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 0128 NDWP z 24 maja 1945 r. Warto też podkreślić, że KBW mieścił się w strukturach MBP, a nie w strukturach wojska. Funkcjonariusze KBW od 22 czerwca 1946 r. poddano orzecznictwu nowopowstałych wojskowych sądów rejonowych. Ostatecznie rozformowanie ostatniego Wojskowego Sądu KBW nastąpiło 31 grudnia 1948 r.[85]

Ostatnim w hierarchii sądownictwa wojskowego był Najwyższy Sąd Wojskowy. W skład NSW wchodził początkowo prezes, wiceprezes, pięciu sędziów, kierownik sekretariatu, sześciu sekretarzy oraz archiwariusz. Prezesa i wiceprezesa mianował Naczelny Dowódca.[86]

Do kompetencji NSW należało rozpoznawanie w pierwszej instancji spraw karnych przeciwko dowódcom dywizji, korpusów i osobom zajmującym stanowiska równorzędne, przeciwko osobom przynależnym służbowo do jednostek wojskowych podlegających bezpośrednio Naczelnemu Dowództwu WP i nie posiadających własnych sądów formacyjnych, rozpoznawanie w trybie nadzoru sądowego orzeczeń wszystkich sądów wojskowych oraz wyjaśnianie przepisów prawa, które

[84]B. Dzięcioł "Wojskowy Sąd Polskich Kolei Państwowych" WIH, MiD, IV/96/191, s.11-13,
[85]M. Zaborski "Ustrój..." op. cit., s.222,
[86]R. Ostafiński-Bodler "Sądy Wojskowe..." op. cit. s. 333,

budziły wątpliwość lub których stosowanie budziły rozbieżności w orzecznictwie. Nadzór judykacyjny nad działalnością wszystkich sądów wojskowych był podstawową funkcją Najwyższego Sądu Wojskowego.[87]

Wojskowa Prokuratura 14 DP 1945-1947

[87]ibidem.

Nowo powstające Wojsko Polskie (będące już pod wpływem ZSRR i komunistów polskich), potrzebowało nowych kadr -nie tylko do jednostek liniowych, ale także funkcjonujących przy nich wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości. Już na początku 1945 r. Naczelny Szef Sądownictwa Wojennego gen. bryg. Aleksander Tarnowski[88] wezwał żołnierzy i oficerów wojskowych służby sprawiedliwości do jeszcze większej czujności i pracy na tym odcinku. W szczególności w pkt. 1 zażądał aby sędziowie i prokuratorzy, oficerowie i żołnierze służby sprawiedliwości wzmogli swoje wysiłki "w ściganiu agentury wroga w walce, która ich czeka na froncie" zadania te miały być oparte na sojuszu z Armią Czerwoną i ZSRR.[89] W wyniku napływania ochotników m.in. do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, stan wojska zwiększał się, już w marcu 1944 r. oddziały polskie w ZSRR liczyły 34.000 żołnierzy, kolejno stan z dnia 27 października wynosił 220.000 żołnierzy, w grudniu 1944 r. przed powołaniem przez KRN Rządu Tymczasowego w Lublinie LWP liczyło 270.000, a w przededniu zakończenia wojny t.j. 01 maja 1945 r. liczba ta sięgnęła prawie 340.000 żołnierzy.[90] W sposób oczywisty uzasadniało to i wymuszało powołanie wojskowych organów sprawiedliwości.

[88]Aleksander Tarnowski gen. bryg. (ur. 11.01.1888 r. w Komajgrodzie na Ukrainie). Uczestnik wojny domowej w Rosji. W latach 1917-1918 żołnierz armii carskiej. W 1919 r. żołnierz robotniczego pułku w Odessie. W szeregach Armii Czerwonej w latach 1919-1923, a następnie od 1933 r. Absolwent 8-miesięcznego wyższego kursu sędziowskiego oraz kursu prawniczego w Moskwie. W latach 1941-1944 zastępca jednego z wojskowych Trybunałów Wojennych. Przed przybyciem do WP był przewodniczącym Trybunału Wojskowego 10. D. Panc. Gwardyjskiej 4 Armii Pancernej. Od 02.02. 1944 r. w WP, Prezes Sądu Polowego 1 Korpusu PSZ w ZSRR (03.03.-03.04.1944), prezes Sądu Wojskowego Armii Polskiej w ZSRR (04.04.-30.08.1944 r.), Naczelny Szef Sądownictwa Wojennego (02.09.1944 r.-31.08.1945 r.), prezes NSW (02.09.1944 r.-01.12.1945 r.) W 1946 r. powrócił do ZSRR, gdzie do 1952 r. służył w Armii Radzieckiej. Zmarł w 1972 r. Stopień wojskowy: gen. bryg. -1944 r. /CAW 1706/88, Akta Osobowe Aleksandra Tarnowskiego, K. Szwagrzyk "Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce." Kraków-Wrocław 2005 r., s. 446-447./

[89] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej jako AIPN BU) 814/47, Rozkaz nr 1 "Oficerowie służby sprawiedliwości, żołnierze!", k. 6.

[90] T. Rawski "Ludowe Wojsko Polskie w latach 1943-1945." WPH nr 1, s.25; W Jurgielewicz "Organizacja Ludowego Wojska Polskiego." Warszawa 1968 r., s.320.

Jeszcze w 1944 r. resort sprawiedliwości PKWN, na mocy porozumienia z gen. Aleksandrem Tarnowskim przeprowadził akcję nakłonienia wielu prawników pragnących pracować w sądownictwie wojskowym do jego wstąpienia. Zgłoszonych było około 20 osób z wykształceniem prawniczym, wśród nich było 2 oficerów kadrowych w stopniu kapitana. Wszyscy chcieli wstąpić do wojska.[91] Według danych na dzień 15.03.1945 r. na 416 stanowisk oficerskich w wojskowych organach służby sprawiedliwości obsadzonych było 265 (63,7%). Do pełnego etatu brakowało 151 oficerów. Oficerowie służby sprawiedliwości stanowili około 1% stanu całego korpusu oficerskiego Wojska Polskiego. 13% oficerów (4,9%) oddelegowano do pełnienia służby w Wojsku Polskim z organów wymiaru sprawiedliwości Armii Czerwonej.[92] Inne obliczenia z 1945 r. pokazują, że na 111 sędziów wojskowych 106 posiadało wykształcenie wyższe, 5 średnie. Wojskowi prawnicy wykonywali wcześniej zawody: 17 było sędziami sądów powszechnych, 19 asesorami i aplikantami, 30 adwokatami, 18 oficerami zawodowymi, 7 urzędnikami, 1 nauczycielem, w 19 przypadkach nie określono wcześniej wykonywanej pracy.[93] Istnieje spór w omawianej tematyce co do wykształcenia prawników wojskowych.[94] Natomiast kwestia stopni wojskowych przedstawiała się następująco: na 28 oficerów starszych (10,6%) był 1 generał (3,6%), 1 pułkownik (3,6%), 4 podpułkowników (14,3%) i 22 majorów (78,5%). 63% kadry w służbie sprawiedliwości stanowili oficerowie młodsi, w tej liczbie było 8,9% kapitanów, 31,1% poruczników, 37,1% podporuczników i 22,3%

[91] AIPN BU 807/2, pismo PKWN z 22.08.1944 r. do głównego dowódcy W.P. gen broni Roli-Żymierskiego, k.5

[92] A. Wesołowski "W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943-1945." Wyd. Adam Marszałek. Toruń 2003 r., s.141.

[93] B. Dzięcioł "Centralne organy sądownictwa wojskowego w walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce (1945-1947) WPP 1977, nr 4, s.417.

[94]Marcin Zaborski polemizuje z tezą Krzysztofa Szwagrzyka, że poziom wykształcenia prawników wojskowych był najwyższy w wojsku, podczas gdy zdaniem tego pierwszego inne rodzaje służb wojskowych, np. lekarze wojskowi byli dużo lepiej wykształceni aniżeli prawnicy. M. Zaborski "Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1955." Wyd. KUL. Lublin 2005 r., s.26.

chorążych. Warto odnotować, że 26,4% stanowili podoficerowie, którzy głownie obsadzali stanowiska administracyjne. Podkreślenia wymaga fakt, że znakomitą większość prawników wojskowych stanowili Polacy (aż 97,3%), 1 Rosjanin (0,4%), 2 Ukraińców (0,8%) i 3 Żydów (1,1%). Struktura wieku oficerów służby sprawiedliwości odbiegała od średniej wieku młodego w tym czasie korpusu oficerskiego Wojska Polskiego. Dojrzały wiek oficerów (prawie połowa miała przekroczony 40 rok życia) stawiał służbę sprawiedliwości w rzędzie najstarszych wiekowo korpusów osobowych.[95]

Pod koniec 1944 r. w celu zabezpieczenia dyscypliny wojskowej utworzono Dowództwo Żandarmerii Wojskowej jako organ dowodzenia i kontroli, referowania spraw bezpieczeństwa i dyscypliny w wojsku. Na pierwszego dowódcę wyznaczono ppłk Zygmunta Duszyńskiego (późniejszego generała broni), organizację miano zakończyć do 25.11.1944 r.[96] Obok dowództwa Ż.W. powstał także (pomijany przez badaczy) "Korpus Porządkowy Wojska Polskiego" jako organ wykonawczy prokuratur wojskowych, mających głównie na celu utrzymania dyscypliny i walki z przestępczością w wojsku. Korpusowi podlegali: a/żołnierze Wojska Polskiego, b/obowiązani do służby wojskowej lub pomocniczej z chwilą powołania, c/jeńcy wojenni i zakładnicy pozostający pod nadzorem administracji wojskowej, d/ pracownicy kontraktowi Wojska Polskiego oraz inne osoby podlegające właściwości sądów wojskowych.[97]

Jak formowała się prokuratura 14 Dywizji Piechoty?

---

[95] A. Wesołowski, op. cit., s.143-144.
[96] AIPN BU 878/44, cz.2, rozkaz nr org./61 z dnia 17.11.1944 r. Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, k.28.
[97] "Korpus Porządkowy Wojska Polskiego" powstał na mocy ustawy z dnia 03.01.1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy, AIPN BU 878/7 Dekret z dnia (?) 1945 r. o Korpusie Porządkowym Wojska Polskiego, k.338 i nast.

Początkowo występowały trudności o charakterze organizacyjnym. Już w maju 1945 r. rozkazem Nacz. Szefa Sąd. Wojsk. nr 036 z dnia 30.05.1945 r. został wyznaczony na stanowisko sekretarza prokuratury dywizji ppor. Stanisław Lisowski.[98] Następnie rozkazem personalnym Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego-marszałka Michała Roli-Żymierskiego nr 388 z dnia 04.06.1945 r. powołano na stanowisko prokuratora 14 D.P. ppor. Stefana Wurzla.[99] Po chwilowym pobycie w prokuraturze 14 dywizji, przeniesiony zaraz na stanowisko podprokuratora Wojskowego Prokuratury 2 Armii[100] w późniejszych opiniach służbowych za 1946 r. oceniany jako: " prawnik posiadający duże wiadomości, w pracy koleżeński. Żołnierz zdyscyplinowany. Politycznie wyrobiony, zwolennik-entuzjasta Demokratycznych Władz Polskich."[101] Wskutek narastającego antysemityzmu w kraju i w armii (w trakcie służby w wojskowej prokuraturze 12 dywizji piechoty) w raporcie poprosił o demobilizację.[102] Obok niego na stanowisko oficera śledczego powołano por. Romana Waląga.[103] (solidnie wykształconego przed

[98] AIPN BU 901/7, k.1-2.

[99] Stefan Wurzel s. Samuela (ur. w 1913 r. w Krakowie) ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego dr nauk prawnych. Do 1939 r. aplikant adwokacki w kancelarii w Krakowie u adw. A. Sowińskiego. W latach 1939-1945 pracował jako robotnik w Centrali Zbożowej w ZSRR. W 1946 r. prokurator wojskowy 12 dywizji piechoty. W latach 1946-1948 aplikant adwokacki w jednej ze szczecińskich kancelarii adwokackich. Matka Gustawa Romer, ojciec Marian Urbańczyk. W latach 1950-1952 jako Szef w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. Od 1953 r. jako adwokat w Warszawie./ AIPN BU 2300/2648, dawna sygnatura CAW TAP 9/90/2244-akta personalne żołnierza Siły Zbrojne Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej./.

[100] ibidem, rozkaz personalny nr 513 z dnia 05.07. 1945 r. Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego, k.30.

[101] ibidem, charakterystyka służbowa wystawiona 03.08.1946 r., k.17.

[102] ibidem, raport kpt. Stefana Wurza prokuratora 12 dywizji piechoty o demobilizację, k.40.

[103] Roman-Zygmunt Waląg syn Franciszka, (ur. w Szalowej 22.09.1911 r., pow. Gorlice, woj. rzeszowskie) pochodzenie chłopskie, oficer służby sprawiedliwości MON, wykształcenie wyższe: Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa w 1938 r. Od 1939 r. aplikant sądowy. Żonaty z Zofią Wojtas dzieci: Marianna ur. 02.08.1935 r. i Franciszek ur. 29.03.1945 r. Pełnił służbę w korpusie osobowym oficerów służby sprawiedliwości w Ludowym Wojsku Polskim od maja 1945 r. do maja 1969 r. zajmował szereg wyższych stanowisk w tym korpusie d 14. 05. 1945 r. i do lutego 1946 r. pełnił służbę jako oficer śledczy w Wojskowej prokuraturze 14 Dywizji Piechoty. Od lutego 1946 r. do sierpnia 1947 r. pełnił funkcję podprokuratora, zastępcy prokuratora, prokuratora w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Rzeszowie i w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku. W latach 1947-1955 pełnił służbę na stanowisku szefa Wojskowego Sądu Rejonowego Krakowie. 30 sierpnia 1955 r. wyznaczony został na stanowisko szefa Wydziału I-go Organizacji i planowania w Zarządzie Sądownictwa Wojskowego. Przez 2 lata (19556-1958) pełnił czasowo obowiązki szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego. Posiadał duży zasób wiedzy oraz bogate doświadczenie życiowe.

wojną). Określany w opiniach służbowych jako: "staranny, zdyscyplinowany, powierzone mu zadania wykonuje sumiennie, ma duże poczucie obiektywizmu, pracowity, politycznie uświadomiony ,ale niezaangażowany."[104] W pracy w prokuraturze dywizji określany także "o dobrym podejściu obywatelskim, niejednokrotnie wyjeżdżał na tereny zagrożone przez >bandy leśne< wywiązując się z powierzonych mu zadań sprawnie i skrupulatnie, z przekonań- demokrata."[105] Zarówno por. Roman Waląg (który organizował prokuraturę 14 DP) jak i Lisowski przybyli w czerwcu 1945 r. do Bydgoszczy. W związku z tym, że ppor. Stefan Wurzel zaraz został odkomenderowany do innej prokuratury, prokuratorem 14 Dywizji Piechoty mianowano (rozkaz pers. Nacz. D-cy W.P. nr 571 z dnia 18.07.1945 r.) kpt. Antoniego Szadziewskiego[106] (który został oddelegowany z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w

---

Wykazywał wiele zapału do pracy oraz zdolności organizacyjne i wychowawcze. Na zajmowanych stanowiskach z pracy wywiązywał się dobrze. Na ostatnim stanowisku (wyznaczony na własną prośbę 10. 05.1958 r.) służbowym był szefem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Krakowie. Na wskazanym stanowisku charakteryzował się dobrą organizacją pracy oraz dobrym kierownictwem personelem. W zakresie orzecznictwa dojrzały ,zarówno pod względem formy jak i treści "dojrzały". Za osiągnięcia w pracy został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski V kasy w 1966 r. W stosunkach z podwładnymi określany jako "pracowity, obowiązkowy, bezwzględnie uczciwy i szczery."Wobec przełożonych bezwzględnie podporządkowany, w postępowaniu w codziennym życiu oddziaływał wychowawczo na podwładnych. Członek PZPR. Czynnie uczestniczący w życiu społeczno-politycznym. W środowisku w którym przebywał cieszył się dużym zaufaniem. Rodzina: siostra i brat, stale zamieszkiwali w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej- "łączność korespondencyjną utrzymuje". W 1969 r. płk Roman Waląg został zwolniony z wojska z powodu osiągnięcia wieku i przeniesiony do rezerwy./AIPN BU 2174/8163 Teczka Akt Personalnych żołnierza, dalej TAP/sygnatura dawna CAW 1562/74/448/ stopień wojskowy płk.

[104] ibidem, charakterystyka służbowa oficera śledczego por. Romana Waląga, k.43.

[105] ibidem, wniosek odznaczeniowy, k.42.

[106] Antoni Szadziewski s. Mieczysława ur. 28.09.1902 r. w kolonii Wołczki, w woj. wileńskim. Początkowo (przed studiami) pracował jako urzędnik państwowy w Wilnie. Z wykształcenia prawnik. (ukończył Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu w Wilnie w 1935 r. mgr prawa). Znał języki obce rosyjski, białoruski i francuski. Nie karany sądownie, Oficer Śledczy 1 Armii WP, brak sprecyzowanych poglądów politycznych, żonaty: żona Janina, prawdopodobnie nauczycielka. Po ukończeniu studiów aplikant sądowy w Wilnie (1936 r.). Następnie w latach 1937-1939 urzędnik państwowy w Łucku. W latach 1939-1941 nauczyciel matematyki w szkole średniej w Kiwercach (obwód wołyński). Od maja 1944 r. w Wojsku Polskim. /Depozyt Włodzimierza Marszewskiego/Wacława Lipińskiego "Arkusz ewidencji personalnej Antoniego Szadziewskiego" AIPN BU 1560/186, k.1-2/. W latach w 1946-1947 oddelegowany do Wojskowej. Od kwietnia 1947 r. sędzia w Sądzie Grodzkim w Lęborku. Od 1955 r. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, następnie w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Orzekał w sprawach karnych i penitencjarnych. Na zajmowanym stanowisku wykazał dobrą znajomość prawa karnego. Podejście do zagadnień politycznych-słuszne. Członek PZPR. Do 1948 r. w PPS. W opiniach zrównoważony, spokojny. Z powierzonych mu prac wywiązuje się właściwie. Pracował społecznie jako prezes Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Za zasługi dla obronności mianowany 07.08.1989 r. do stopnia majora przez Ministra Obrony Narodowej gen. armii Floriana Siwickiego./AIPN BU 2174/8122 Teczka Akt Personalnych żołnierza- MON/.

Białymstoku). Jak stwierdzał Szadziewski (w prokuraturze od czerwca 1945 r. do 14.02.1946 r.) początkowe zawirowania personalne i zbyt mała liczba pracowników doprowadziła do nawału pracy i jej zwiększania się. Tym bardziej, że początkowo dywizja była na Mazurach biorąc udział w akcji żniwnej, ornej i siewnej (była tam od lipca do 4-go października 1945 r.). W tamtym czasie siedziba prokuratury znajdowała się w Ostródzie, gdzie rozlokowany był Sztab Dywizji. Jednostki dywizji były usytuowane w różnych miejscach stąd praca prokuratury była utrudniona, brakowało sprzętu i benzyny, co utrudniało dojazd prokuratorów i oficerów śledczych do jednostek wojskowych. Kpt. A. Szadziewski podkreślał natomiast dobry kontakt z dowódcą dywizji płk. dypl. Józefem Sieleckim. W dniu 17.09.1945 r. do prokuratury dywizji przybył oficer śledczy ppor. Józef Feldman[107], którego praca oceniana była bardzo dobrze. Siedziba Wojskowej Prokuratury Dywizji na początku mieściła się w Bydgoszczy, przy ul. Weyssenhoffa 1/3, tam też mieścił się Wojskowy Sąd Polowy 14 D.P. oraz Oddział Informacji 14 D.P.[108] Na przełomie 1945 r./1946 r. czyli jeszcze przed wymarszem na Podlasie prokuratura prawdopodobnie miała swą siedzibę przy ul. Cieszkowskiego 9 w Bydgoszczy.[109]

Na podstawie rozkazu gen. Aleksandra Tarnowskiego mianowano ppor. Stanisława Lisowskiego z rezerwy Wydziału Sądownictwa

[107] Józef Feldman s. Lwa, ur. 14.01.1913 r. w Warszawie. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, w 1952 r. ukończył WUML, miał dwoje dzieci. Specjalizował się w prawie karnym. Znał język francuski, niemiecki i rosyjski. Odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. W 1935 r. pracował jako aplikant sądowy w Sądzie Grodzkim, następnie w Sądzie Okręgowym. Przed wojną odbywał praktykę w kancelarii adwokackiej jako aplikant adwokacki. W latach 1939-1940 pozostawał bez pracy, potem pracował jako ekonomista na Białorusi, następnie tamże jako robotnik w kołchozie. W latach 1943-1955 odbywał służbę w Wojsku Polskim, m. in. jako oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty. W latach 1955-1956 w Prokuraturze Generalnej. Od 1956 r. pracował w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji jako starszy radca prawny. W późniejszych opiniach służbowych "Żywo interesuje się sprawami kraju. Czynny udział w pracy partyjnej. Jest członkiem egzekutywy POP." / AIPN BU 0194/1013 Akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie/.

[108] AIPN BU 901/7 ,op. cit., pismo do Prokuratora Wojskowego Okręgu Poznańskiego w Poznaniu z dnia 09.11.1945 r.,k.84-85.

[109] AIPN BU 901/12, książka rozkazów personalnych-rozkaz personalny nr 15, k.8.

Wojennego sekretarzem Wojskowej Prokuratury 14 D.P.[110] Skład personalny prokuratury 14 dywizji piechoty jeszcze powiększył się, 13.10.1945 r. przybył sierż. Jan Domański na szefa kancelarii[111]. Oficer śledczy ppor. Józef Feldman w opinii służbowej został określony "jako wykonujący swe obowiązki bez zarzutu, pracuje on wydajnie i chętnie, odznacza się znajomością przepisów prawnych, jest poglądów demokratycznych, ale nie angażuje się politycznie, w zupełności nadaje się na oficera śledczego."[112] Pomimo dobrej postawy w pracy sierż. Jana Domańskiego, wobec redukcji etatów w prokuraturze dywizji zdemobilizowano go z szefa kancelarii i maszynisty.[113] Należy zaznaczyć, że prokuratura dywizji posiadała w październiku 1945 r. szofera, strzelca Leona Sinickiego przydzielonego z 22 Samodzielnej Samochodowej Kompanii Podwozu 14 Dywizji Piechoty.[114] Stan osobowy na październik 1945 r. przedstawiał się następujący: kpt. Antoni Szadziewski, który objął szefostwo prokuratury dywizji 02.08.1945 r.[115]por. Roman Waląg, ppor. Józef Feldman, ppor. Stanisław Lisowski,

[110] Stanisław Lisowski (ur. 21.02.1912 r. w Drohobyczu) syn Józefa. Absolwent gimnazjum w Drohobyczu (1932). Magister prawa UJK (1936). W latach 1936-1939 praktykant w kancelarii adwokackiej swojego ojca w Drohobyczu. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. w stopniu ppor. walczył jako dowódca plutonu 38 pp pod Frampolem i Janowem Lubelskim. W latach 1939-1941 buchalter w Państwowym Urzędzie Kontroli w Drohobyczu i buchalter w WCH w Drohobyczu. Do końca okupacji mieszkał w Charsznicy, pow. Miechów, utrzymując się z udzielania korepetycji. Od 1945 r. w WP, sekretarz Wojskowej Prokuratury 14 DP (02.05-12.1945 r.), asesor WPO nr 04 we Wrocławiu (12 1945-12 1946), podprokurator WPR we Wrocławiu (12 1946-11 1951), wiceprokurator WPR w Krakowie (11 1951-11 1952), wiceprokurator NPW (11 1951-11 1952). 15.01. 1953 r. przeniesiony do rezerwy. Po zwolnieniu z wojska pracował jako sekretarz oddziału Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie (1953-1955) i inżynier ds. inwestycji w zarządzie Przedsiębiorstw Budowy Sieci w Krakowie (1955-1965). W 1965 r. wyjechał do Australii. Stopień wojskowy: mjr-1948. / CAW, 1193/66/30, akta osobowe Stanisława Lisowskiego, K. Szwagrzyk, op. cit. s. 359./.

[111] Domański Jan s. Henryka ur. 1928 r.- przydzielony w dniu 16.07.1945 r. szef kancelarii maszynistów Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, ur. 1906 polak, wykształcenie cywilne średnie, Wojskowe Szkoła Podoficerska 7 pułk artylerii ciężkiej w Poznaniu ukończona (?) w 1928 r. Brał udział w II wojnie światowej. AIPN BU 901/1, op. cit., rozkaz personalny nr 014, k.16/.

[112] ibidem, notatka służbowa z dnia 17.09.1945 r. kpt. Szadziewskiego, k.18.

[113] ibidem, odpis pisma Szefa Oddziału Administracyjno-Gospodarczego Sztabu 14 Dyw. Piech., charakterystyka służbowa, k.19-20/.

[114]Leon Sinicki, strzelec s. Piotra ur. 01.06.1925 r. w Kamieńcu Podolskim, polak. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej, zmobilizowany przez "Wojenkomad" w Kalsku, nie służył w wojsku przed mobilizacją, kawaler, ibidem, karta ewidencyjna, k.24-25.

[115] AIPN BU 901/2 meldunek do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 02.08.1945 r., k.12.

sierż. Jan Domański.[116]Nie wiadomo z jakich powodów nie powrócił z urlopu do prokuratury sekretarz ppor. Lisowski, w sprawie tej wszczęto postępowanie wyjaśniające.[117](Była to o tyle dziwna sytuacja, ze nie można go było nigdzie odnaleźć i nie wiadome były przyczyny jego "zniknięcia"). Już w grudniu 1945 r. został odkomenderowany do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Lublinie ppor. Józef Feldman, co powoduje komplikacje w pracy, o problemach personalnych melduje kpt. Antoni Szadziewski do N.P.W.[118] (Szadziewski pisał w niej m.in. o tym, że prokuratura ma duże obciążenie i pełni jednocześnie funkcję prokuratury garnizonowej, prosił żeby skierować do prokuratury ppor. Witolda Grodzińskiego na etat oficera śledczego).[119]

Kpt. A. Szadziewski w sprawozdaniu za lipiec 1945 r. informował, że z powodów braków personalnych prokuratury ani jedna sprawa nie została skierowana do rozpatrzenia sądowego.[120]Bez wątpienia "spiętrzało" to tylko ilość pracy prokuratury. Jednocześnie wskazał, że prowadzono dochodzenie w 24 sprawach, jeśli chodzi o przestępstwa zdecydowana większość to dezercje. Z powodów chwilowego braku danych (jak stwierdził kpt. Szadziewski) trudno wskazać ich [dezercji] przyczynę[121](jednakże potem stwierdza, że przyczyną tego mogły być słabe umundurowanie, braki w żywności, słaba praca oficerów polityczno-wychowawczych). Gdy w lipcu pułki przeszły z miejsc swojego stałego zakwaterowania (z Bydgoszczy, Koronowa, Fordonu) na teren woj. mazurskiego (Prusy Wschodnie) w związku z akcję żniwną meldowano "dało się zauważyć przy żniwach brak siły pociągowej-koni, które są potrzebne przy cięciu zboża do żniwiarek." Prokuratura 14 D.P.

[116] ibidem, arkusz ewidencyjny, k.27.
[117] ibidem, Notatka służbowa z Wojskowej Prokuratury Okręgu Poznańskiego, k.62.
[118] ibidem, Notatka służbowa kpt. A. Szadziewskiego z grudnia 1945 r., k.63-65.
[119] ibidem, po prośbie szefa prokuratury przeniesiono por. Waląga do W.P.G. w Rzeszowie na jego miejsce przyszedł ppor. Witold Grodziński, k.66.
[120]AIPN BU 901/2, op. cit., k.18.
[121] ibidem, Sprawozdanie opisowe za miesiąc lipiec 1945 r., k.18.

w pierwszych dniach lipca przybyła ze swego stałego miejsca zakwaterowania w Bydgoszczy na teren województwa mazurskiego celem wykonania prac rolnych, Sztab 14 Dywizji piechoty rozmieścił się w m. Ostróda, tamże było i miejsce postoju prokuratury. W tym czasie praca prokuratury dywizji polegała głównie na kontroli pracy żniwnej, siewnej i ornej.[122]

Kontrola prokuratury 14 D.P. w miesiącu wrześniu 1945 r. wykazała w jednostkach dywizji stan "opłakany". Chodziło głównie o umundurowanie, słabą jakość jedzenia, brak materiałów do naprawy obuwia, brak koców. Żołnierze masowo chorowali na tyfus.[123] Kwestia dyscypliny wyglądała nie lepiej niż służba zdrowia, wojsko zajmowało się bardziej rolnictwem niż szkoleniem, dokonywało rabunków ludności cywilnej, w szczególności pod wpływem alkoholu, nazywając to nie kradzieżą a "niewinnym szabrownictwem"[124].Równie słabo oceniano pracę aparatu polityczno-wychowawczego, ich [oficerów] praca "nie czyni zadość stawianym jej wymaganiom", zbyt "słabo wnikają w życie żołnierskie, do obowiązków swoich odnoszą się formalnie."[125]

O demoralizacji, "poluzowaniu" dyscypliny nierzadko bandytyzmie (wywołanej niewątpliwie okresem zmęczenia działaniami wojennymi a także wojną i jej ujemnymi następstwami) Wojska Polskiego w pierwszych miesiącach po wojnie, obrazowały meldunki władz cywilnych Okręgu Mazurskiego, gdzie "oddziały Wojska Polskiego zabierają bez porozumienia z władzami administracyjnymi konie, czatując w grupkach 2-3 osobowych." Jednym z podoficerów, który brał

[122] ibidem, Sprawozdanie za III kwartał 1945 r.,k.77.
[123] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w miesiącu wrześniu 1945 r.,k.78-79.
[124] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w miesiącu wrześniu 1945 r.-dyscyplina,k.81.
[125] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w miesiącu wrześniu 1945 r., aparat polityczno-wychowawczy, k.82.

udział w takiej sytuacji był kpr. S. Kołodziejczyk, który zarekwirował furmankę, mimo protestu jej właściciela.[126]Podobne sytuacje miały miejsce w Niborku z tą jednak różnicą, że tam zażądano łapówki.[127]Zjawiskiem równie niepokojącym po wojnie było wykorzystywanie pozycji wojska do załatwiania prywatnych interesów w szczególności oficerów, jednym z takich przypadków było udaremnienie egzekucji komorniczej przez dwóch oficerów Wojska Polskiego ppor. Markowicza i ppor. Sica poprzez groźby, że "użyją oddziału wojskowego w przypadku przystąpienia do egzekucji z mieszkania."[128]

W październiku 1945 r. dywizja powróciła na stałe z prac rolnych w okręgu mazurskim do stałego miejsca rozkwaterowania w Bydgoszczy.[129] Obsada Prokuratury 14 D.P. w październiku składała się z 3 ludzi: prokuratora, oficera śledczego i sekretarza.[130]

W sprawozdaniu za miesiąc październik 1945 r. prokuratura dywizji nie podjęła szerszych czynności. W wynikach lustracji stwierdzono m.in., że "koszary na ogół odpowiadają wymogom normalnej żołnierskiej egzystencji." (Niemniej jednak stwierdzono także, że w niektórych pomieszczeniach nie ma kaloryferów, które zabrało wojsko radzieckie).[131] Występowały braki w umundurowaniu, część wojska chodziła bosa, lub w drewniakach, co wskazywało nie tylko na niedobrą sytuację ekonomiczną w wojsku, ale i w kraju. W niektórych pułkach dywizji stwierdzono także wysoki stopień zachorowań na dur brzuszny, tyfus i świerzb zdarzały się nawet wypadki śmiertelne.[132]Powszechną

[126] ibidem, Meldunek Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Mazurski T. Smolika, k.240.
[127] ibidem, Meldunki wójta gm. Skotowo do starosty powiatowego w Ostródzie, k.241-242.
[128] AIPN BU 901/7, pismo Komornika Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy Stefana Jaroszyńskiego z dnia 19.09.1945 r., k.143.
[129] ibidem, Notatka "ściśle tajna" do N.P.W., k.89.
[130] ibidem, Notatka "tajna" do N.P.W. z dnia 25.10.1945 r., k.96., a także CAW/AIPN BU 901/12 książka rozkazów wojskowej prokuratury 14 D.P. rozkaz nr 13, k.7.
[131] ibidem, Wyniki kontroli prokuratury dywizji w m-cu październiku 1945 r.,k.105.
[132] ibidem, stan sanitarny dywizji, k.107.

plagą była wszawica.[133] W założeniach na październik 1945 r. stwierdzano, że ciągłe zmiany dyslokacji dywizji (w szczególności w okręgu mazurskim i powrotni marsz do Bydgoszczy) spowodował, że nie można było wszystkich czynności prokuratorskich dokonać. Miano skupić się na nowej lokacji jednostek w Bydgoszczy, Świeciu i Chełmie, zabezpieczyć opał na zimę, stan wyżywienia żołnierzy oraz stan dyscypliny ze szczególnym uwzględnieniem objęcia przez jednostki dywizji służby garnizonowej w miastach.[134]

Prokuratura odnotowywała (na razie sporadyczne, lecz stopniowo zwiększające się) przypadki dezercji, jako ich przyczynę wskazując na "niedomagania bytu koszarowego" i "okoliczności rodzinne".[135]

Do Wojskowego Sądu Polowego 14 D.P. skierowano w ciągu okresu sprawozdawczego 7 spraw, z których: 1 o samowolne oddalenie, przeciw karności, przeciw życiu, i o inne przestępstwa.[136]

Podkreślano w sprawozdaniach, że liczba spraw wzrosła z powodu pojawienia się nowych jednostek oraz zbyt małej liczby prokuratorów (i oficerów śledczych). Notuje się przede wszystkim zwiększenie dezercji, samowolnych oddaleń, przestępstw gospodarczych i przywłaszczenia mienia wojskowego.[137] Zwiększyły się dochodzenia i śledztwa o 35%. W szczególności zjawisko dezercji było szeroko analizowane. Stwierdzono m.in. "Racjonalna polityka kryminalna jest założeniem zasadniczym, jakim winny się (powodować-kierować) wojskowe organa wymiaru sprawiedliwości(...).Obecna sytuacja wymaga surowej represji karnej w stosunku do dezerterów. Dezerter winien być traktowany jako przestępca

[133] ibidem, notatka Szefa Służby Zdrowia 14 D.P. z dnia 13.12.1945 r., k.176.
[134] AIPN BU 394/18 cz. 1 Korespondencja tajna i ściśle tajna wpływająca 1945 r. t. 4. Meldunek Prokuratora Wojskowego 14 DP kpt. A. Szadziewskiego, k.214-215.
[135] AIPN BU 901/2 op. cit., dezercje, k.107.
[136] ibidem, nadzór sądowy, k.108-109.
[137] ibidem, sprawozdanie z działalności prokuratury za m-c październik 1945 r., k.113.

z niskich pobudek, gdyż uchyla się od służby względem Narodu i Ziemi Ojczystej, a na wierność im składał przysięgę, nadto przez opuszczenie szeregów stawia kolegów w cięższej sytuacji, przenosząc na nich swój obowiązek. Stosowną karą w stosunku (do takich przestępców) jest przepadek całego mienia lub części przewidziany w art. 40 k.k.w.p.[138] Podkreślono, że "tylko surowa kara może zahamować dezercje."[139] Zresztą sama kwestia dezercji dość mocno dyskutowana była w wyższych gremiach dowództwa, w szczególności w listopadzie 1944 r. gen. dyw. K. Świerczewski [d-ca 3 Armii W.P.] w szyfrogramie domagał się specjalnego zarządzenia skierowanego na karanie miejscowych władz i ludności cywilnej wspomagającej dezerterów. Wskutek nacisków ZSRR na Naczelnego Dowódcę W.P. opracowano projekty [przesłane gen. Żymierskiemu] mające na celu wzmożenie walki z postępującym zjawiskiem dezercji w armii, przygotowano projekt dekretu PKWN "o walce z uchylaniem się od służby wojskowej i dezercjami w W.P." i jego kolejne wersje: projekt dekretu PKWN z dnia 15.11.1944 r. "o przestępstwach przeciwko obowiązkowi wojskowemu" oraz projekt dekretu PKWN z dnia 20.11.1944 r. "o opiece państwa nad rodzinami żołnierzy." Pojawiły się koncepcje [zaczerpnięte z ZSRR] rozszerzenia odpowiedzialności dezerterów na ich rodziny, jednakże w lutym 1945 r. gen. A. Tarnowski sprzeciwił się takim praktykom. Stwierdził, m.in., że odpowiedzialność taka jest wystarczająco uregulowana w przepisach KKWP i dekrecie PKWN z dnia 30.10.1944 r. o ochronie Państwa.[140]Ponadto rozkazie N.P.W. z dnia 29.10.1945 r. Naczelny

[138] Rozdział VIII. Kary dodatkowe. Art. 40 "Karami dodatkowymi są: utrata praw publicznych, utrata obywatelskich praw honorowych, degradacja, utrata prawa wykonywania zawodu, przepadek mienia, przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi, nałożenie obowiązku pokrycia szkody." Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego.

[139] Okólnik nr NSW 00/44 Najwyższego Sądu Wojskowego z 1944 r., wydany przez gen. bryg. A. Tarnowskiego

[140] A. Wesołowski, op. cit., s. 80-81.

Prokurator Wojskowy polecił wszystkim prokuratorom wojskowym brać udział w sprawach gdzie oskarżony miał obrońcę.[141]

W listopadzie 1945 r. zaginął ppor. Stanisław Lisowski (sekretarz prokuratury, który pojechał służbowo do Katowic) w ślad za nim wysłano ppor. Edwarda Czaplińskiego w celu odszukania, sprawa ta przysporzyła wiele kłopotów kpt. A. Szadziewskiemu.[142](zarzucono mu m.in. brak nadzoru nad podwładnymi).

W miarę upływu czasu i "krzepnięcia" prokuratury, wzrastała liczba i objętość spraw, działo się tak głównie z powodu decyzji Wojskowej Prokuratury Okręgu Poznańskiego, która zleciła prowadzenie prokuraturze 14 dywizji spraw jednostek stacjonujących w Bydgoszczy, ale i tych na terenie woj. poznańskiego, które nie posiadały własnych prokuratur formacyjnych.[143]Obszar właściwości miejscowej prokuratury zatem zwiększył się. W ten sposób nałożono na stosunkowo małą prokuraturę obowiązki prokuratury garnizonowej, co podkreślono w sprawozdaniu.[144] W okresie sprawozdawczym skontrolowano następujące jednostki: 45 p.p., 47 p.p., 49 p.p., 36 p.a.l., 17 dy(wizj)on p.panc., 21 Sam. Bat. Łączności, 41 Sam. Bat. Saperów. Stwierdzono m.in., że porównaniu z pobytem dywizji na Mazurach sytuacja uległa o tyle poprawie, że "żołnierze zachowują się bardziej właściwie, w szczególności nie ma tzw. szabru." Ciągłym problemem 14 dywizji był stan moralny wielu oficerów, a w zasadzie jego brak, chodzi tu przede wszystkim o pijaństwo, chuligaństwo, oficerów takich określano mianem "nieodpowiedniego elementu."[145] Co niektórzy wojskowi wykorzystywali "mundur" do wywierania nacisków na władzę cywilną, w taki sposób

[141] AIPN BU 901/4 Pismo N.P.W. Jana Mastalerza do wszystkich prokuratur wojskowych, k.220.
[142] ibidem, Notatka do Wojskowego Prokuratora Okręgu Poznańskiego, k.128.
[143] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za m-c listopad 1945 r.,k.147.
[144] ibidem.
[145] ibidem, k.149.

próbowano udaremniać np. egzekucję komorniczą.[146] Prokuratura lustrowała także gospodarstwa pomocnicze dywizji w Osowcu, Lucimiu i w Wilcze a także Rejonowe Komendy Uzupełnień Bydgoszcz-Miasto i Bydgoszcz-Powiat.[147] W kwestii dochodzeń i śledztw w omawianym okresie było niezałatwionych 55, wpłynęło zaś 87, łącznie więc było 142.

W okresie sprawozdawczym Wojskowy Sąd Polowy rozpoznał 6 spraw, które prokuratura skierowała z aktem oskarżenia jeszcze w październiku 1945 r. W listopadzie 1945 r. skierowano do sądu z aktem oskarżenia 9 spraw. Jedną skierowano do uzupełnienia śledztwa, w pozostałych 8 zapadły wyroki skazujące, w dwóch sprawach zapadły wyroki 2 pozbawienia wolności, w jednej 1 roku pozbawienia wolności, w pozostałych sprawach wyroki były łagodniejsze.[148]

W pierwszej połowie grudnia 1945 r. prokuratura dywizji (prawdopodobnie po raz pierwszy) zetknęła się z informacjami na temat "band". Chodziło o postrzelenie jednego z oficerów t.j. chor. Zbigniewa Kościelaka z 17 Sam. Dyw. Art. Zmotor. przy ul. 1 Maja i Świętojańskiej w Bydgoszczy przez "bandę" ,która zażądała wydania dokumentów, raniąc go przy tym. Według wstępnych ustaleń prokuratury dywizji mogła być to zemsta z uwagi na to, że oficer ten wcześniej zrywał plakaty "akowskie". Grupa ta miała się nazywać "Błyskawica" i była uzbrojona w broń automatyczną.[149]

Po przybyciu do miejsca stałego zakwaterowania oficerowie prokuratury dostali przydziały służbowe mieszkań w Bydgoszczy (stan na 20.12.1945 r. a więc jeszcze przed dyslokacją dywizji na Podlasie)

[146] ibidem.
[147] ibidem, lustracje gospodarstw pomocniczych i Rejonowych Komend Uzupełnień (są szeroko omawiane, dlatego autor tylko wspomina o nich gdyż nie są one tematem rozważań niniejszej pracy), k.152-153.
[148] ibidem, nadzór sądowy, k.155.
[149] ibidem, meldunek d-cy 17 Samobieżnego Dywizjonu Artylerii Zmotoryzowanej, k.166.

stan zakwaterowania oficerów i żołnierzy prokuratury przedstawiał się następująco: kpt. Antoni Szadziewski (prokurator dywizji) zamieszkiwał przy placu Weyssenhoffa 4 m.3, por. Roman Waląg (oficer śledczy) zamieszkiwał przy ul. 20 stycznia 10 m.3, ppor. Stanisław Lisowski (sekretarz) zamieszkiwał ul. 20 stycznia 10 m.3, ppor. Leonard Nowicki (aplikant na oficera śledczego) zamieszkiwał przy ul. Hetmańskiej 3, ppor. Emanuel Schieber (aplikant na oficera śledczego) zamieszkiwał przy ul. Wełniany Rynek 4 m.3, nie wiadomo jakie przydziały dostali chor. Andrzej Olewniczak (także aplikant na oficera śledczego) i kpr. Edmund Nadolski (maszynista) i strz. Antoni Ogrodowczyk (goniec), oraz, st. strz. Leon Sinicki (szofer)?[150] Prawdopodobnie jeszcze w 1945 r. został skierowany do prokuratury 14 Dywizji Piechoty oficer śledczy ppor. Józef Żołnierkiewicz[151], który zajmował 1 pokój przy ul. Cieszkowskiego 1 m.3 w Bydgoszczy.[152]

W grudniu 1945 r. prokuratura 14 D.P. kpt. A. Szadziewski meldował, że istnieje wiele problemów, które w znaczny sposób utrudniają pracę, przede wszystkim brak pracowników, co powodowało dość duże opóźnienia.[153] W grudniu dość żywa była sprawa (Rosjanina?) mjr Petrenki, który dopuścił się nieprawidłowości w kwatermistrzostwie. Sprawy rosyjskich żołnierzy traktowano poważnie i informowano o różnych wypadkach nadzwyczajnych.[154] Istotnym i

[150] ibidem, notatka kpt. Szadziewskiego do Szefa Oddziału I Sztabu 14 D.P., k.171.
[151] Józef Żołnierkiewicz ur. w Żołnierkiewiczach, pow. Stołpce. Ukończył Średnią Szkołę Leśną w Żyrowicach oraz Szkołę Podoficerską Artylerii Lekkiej w Baranowiczach. Dobrze znał język rosyjski. W latach 1931-1932 pracownik kontraktowy biurowy w Zarządzie Gminy Wiejskiej w Stołpcach. Od 18.07.1944 r. w Wojsku Polskim. Początkowo służył jako oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 11 Dywizji Piechoty. Potem skierowany do Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty (od 09.01.1946 r.) Pełnił obowiązki aplikanta na oficera śledczego w Wojskowej Prokuraturze 5 Dywizji Piechoty i aplikant Wojskowej Prokuratury 2 Armii./ Teczka akt personalnych żołnierza AIPN BU 2174/5113, dawna CAW 1638/78/86/.
[152] AIPN SZ 397/3788, Zaświadczenie o zameldowaniu z dnia 06.02.1946 r. k.39.
[153] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 D.P. za m-c grudzień 1945 r.,k.233.
[154] AIPN SZ 397/3778, Wyciąg z informacyjnych komunikatów organów Armii Czerwonej na terytorium Polski z dnia 27.01.1946 r.[w okolicy Siedlec został zabity (nie podano w jaki sposób) żołnierz Armii Czerwonej nazwisko Gubin z Wojennej Komendantury m(iasta) Siedlce, ciało zostało odnalezione

bardzo ważnym zagadnieniem była podsądność żołnierzy radzieckich stacjonujących na terenach polskich. Władze radzieckie zgodziły się na wykonywanie przez polskie sądy wojskowe całkowitej jurysdykcji w stosunku do tych żołnierzy i oficerów radzieckich wszystkich stopni, którzy zostali czasowo odkomenderowani do służby w Wojsku Polskim.[155] Formalnie kwestia ta została rozwiązana w rozkazie Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego nr 41 z dnia 15.01.1945 r., gdzie stwierdzono, m.in., że oficerowie radzieccy skierowani do Wojska Polskiego pełnią nadal służbę w Armii Czerwonej z tą istotną różnicą, że podlegają polskim sądom wojskowym z wyjątkiem przypadków za które przewidziano karę śmierci. Dokładną procedurę postępowania z żołnierzami rosyjskimi regulował okólnik WSW nr 013/45 z dnia 23.02.1945 r. W którym stwierdzono, że w razie wniesienia aktu oskarżenia do sądu winien on sprawę wstępnie rozpatrzyć na posiedzeniu niejawnym i orzec czy oskarżonemu grozi najwyższy wymiar kary. W przypadku stwierdzenia, że wymiar kary śmierci nie grozi, postępowanie odbywało się na zasadach ogólnych. W przypadku zaś gdy oskarżonemu groziła kara śmierci sprawę przekazywano (za pośrednictwem) Wydziału Sądownictwa Wojskowego do trybunału wojskowego Armii Czerwonej.[156] Same przestępstwa popełniane przez żołnierzy Armii Czerwonej "mniejszej wagi" były częstokroć umarzane na mocy art. 7 KKWP.[157] Żołnierze radzieccy mając "luźne" podejście do dyscypliny dopuszczali się nagminnie pijaństwa, maruderstwa,

przez funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, k.271; ujęto 5 zdemobilizowanych "maruderów" podczas przesłuchania, jeden z nich zmarł, k.299.

[155] M. Flemming "Podsądność żołnierzy na obcym terytorium. Immunitet w sprawach karnych." Warszawa 1970 r., s.58.

[156] A. Wesołowski, op. cit., s.65.

[157] art. 7 KKWP "W przypadkach mniejszej wagi, gdy zła wola sprawcy jest nieznaczna, skutki czynu mało ważne, albo gdy ściganie przestępstwa w drodze postępowania sądowego jest niecelowe, może być wymierzona, z pominięciem postępowania sądowego kara dyscyplinarna, przewidziana w wojskowych przepisach dyscyplinarnych." Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego.

ordynarnego odnoszenia się do podwładnych oraz ludności polskiej i niemieckiej, natarczywości wobec kobiet, czy gwałtów.[158]

Szadziewski meldował, że w omawianym okresie wpłynęło 68 dochodzeń i 16 śledztw, łącznie 84 sprawy (główne były to sprawy dezercji, samowolnego oddalenia się, nadużyć gospodarczych, przeciw mieniu, przeciw życiu, przestępstw samochodowych, dyskredytacja honoru i godności, nierząd i nieszczęśliwe wypadki). Ponadto prokuratura prowadziła nadzór nad innymi kwestiami dotyczącymi dywizji, i tak: w sprawach zakwaterowania jak np. w Chełmnie 49 p.p. "stan koszar był fatalny, niemniej wszyscy żołnierze dywizji posiadają koce, sienniki i prześcieradła, jeśli chodzi o stan sanitarny to zdarzają się wypadki wszawicy w 47 p.p. i 49 p.p."[159] Odnośnie tylko dyscypliny wojskowej to mjr Piskunow (których chwilowo zastąpił płk Nowickiego, przebywającego na urlopie w ZSRR) nie dbał o sprawy pułku. Niemniej kpt. Szadziewski podkreślał, że podjęto działania zmierzające do usunięcia oficerów i podoficerów zdemoralizowanych. Dyscyplina pozostawia jeszcze wiele do życzenia tym bardziej, że większość oficerów i podoficerów funkcjonuje jeszcze w warunkach wojennych, gdzie dobra materialne można było łatwo zdobyć."[160] Według kpt. Szadziewskiego na złą dyscyplinę miały wpływ jeszcze niedostatek umundurowania, brak obuwia, ciepłej bielizny i niedostateczny stan wyżywienia a to z kolei miało wpływ na samowolne oddalenia się żołnierzy do swych rodzin.[161] Napływ spraw do prokuratury 14 dywizji spowodowany był rozszerzeniem jurysdykcji prokuratury 14 D.P. Prokuratura swym działaniem miała objąć cały Garnizon Bydgoszcz, a w przypadkach uzasadnionych także sprawy spoza Garnizonu (co dawało

[158] Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński "Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945." Warszawa 1993 r., s.113 i nast.
[159] ibidem, Nadzór prokuratorski,k.235-236.
[160] ibidem, Dyscyplina wojskowa, k.236-237.
[161] ibidem, k.237.

przełożonym dowolność w wydawaniu poleceń do prowadzenia poszczególnych spraw).[162]Ponadto już 21.09.1945 r. ukazał się okólnik Wojskowej Prokuratury Okręgu Poznańskiego, który podporządkowywał prok. 14 D.P. właśnie prokuraturze z Poznania, co z pewnością dodawało jeszcze więcej pracy śledczym.[163]

We wrześniu 1945 r. w Okręgu Poznańskim operowała "banda Szarego" określana przez prokuratorów "szajką" większość jej członków rekrutowała się z byłych żołnierzy A.K. Była podejrzewana o napady na Milicję i U.B.P. (Dowódca "bandy" Jerzy Gadzinowski "Szary" ostatecznie został ujęty w Łodzi).[164]

Od istnienia prokuratury 14 D.P. (które datuje się na lipiec 1945 r., natomiast faktyczne od 02.08.1945 r. t.j. od dnia przejęcia obowiązków przez prokuratora dywizji) bieg spraw przedstawiał się następująco: wpłynęło do Prokuratury 439 spraw, umorzono 73 spraw, skierowano do dyscyplinarnego ukarania 62 spraw, przekazano wg właściwości 69 spraw, zawieszono postępowanie 105, przesłano z aktem oskarżenia 45 spraw. Sprawy dzieliły się według klasyfikacji prawnej na:

-dezercje 74,
-samowolne oddalenia 169,
-przeciw karności 3,
-nadużycia gospodarcze 27,
-przeciw mieniu 43,
-przeciw życiu 21,
-przestępstwa samochodowe 10,

[162] AIPN BU 901/4,op. cit., Pismo Wojskowego Prokuratora Okręgu Poznańskiego ppłk W. Świątkowskiego, k.231.
[163] ibidem, okólnik nr 1 z dnia 21.09.1945 r. Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Poznaniu W. Świątkowskiego, k.201.
[164] ibidem, Nadzór nad bezpieczeństwem (stan bezpieczeństwa w Okręgu),k.258-259.

-dyskredytacja honoru i godności 80,

-nierząd 2,

-nieszczęśliwe wypadki 12,

-inne przestępstwa 70.[165]

Kontrola z rozkazu nr 033 Nacz. Prok. Woj. z dnia 15.11.1945 r. Woj. Prok. 14 DP, stwierdzono, że rozkaz nr 0260 o podniesieniu dyscypliny wojskowej, nie został w pełni zrealizowany z uwagi na późne jego doręczenie do jej poszczególnych jednostek. Ponadto 14 D.P. znajdowała się w tamtym okresie na etapie reorganizacji (chodziło głównie o zmiany na stanowiskach d-cy dywizji, szefa sztabu, kwatermistrza dywizji, a także zmiany w korpusie oficerskim co związane było z przejściem dywizji na etat pokojowy). W raporcie określono także priorytety, jak kontrolę gospodarki dywizji, z uwagi na wcześniej pojawiające się nadużycia. Powołano w tym celu komisje inwentaryzacyjne, które miały na celu kontrolę majątków pułków. Stosunki w kadrze tamtego okresu były dobre i koleżeńskie, a podoficerowie mieli zapewnić prawidłowy tok służby.[166] Niemniej w obawie o "spekulację" zakazano oficerom Wojska Polskiego wyjazdów za granicę (chodziło o wyjazdy do Berlina i Czechosłowacji) gdyż mogli się oni "nadmiernie" wzbogacić.[167] Jako niepokojące uznano przypadki wywierania nacisku przez "władze wojskowe" przy eksmisjach z lokali mieszkalnych, wojsko stosowało pogróżki, zastraszanie, wypadki te określono jako odosobnione, ale występujące.[168]Ponadto w związku z dość częstymi zatrzymaniami żołnierzy przez Organa Bezpieczeństwa (i

[165] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za rok 1945 r. od lipca do 31 grudnia 1945 r.,k.231

[166] AIPN BU 894/66, Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty kpt. A. Szadziewskiego o stanie dyscypliny w podległych prokuraturach w 1945 r.,k.135-136.

[167] AIPN SZ 397/3779 Rozkazy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego "003" 1945-1946, k.1.

[168] ibidem, k.136.

powodowanych tym konfliktów między służbami) w październiku 1945 r. stanowczo zakazano takich praktyk.[169]

Wojskowa Prokuratura 14 DP meldowała jeszcze w grudniu 1945 r. o "chęci niektórych żołnierzy" do łatwego nabywania dóbr materialnych, co jak stwierdzono, pozostało jeszcze z okresu wojny. Drugą przyczyną tego stanu rzeczy miał być zły stan umundurowania wśród żołnierzy (brak butów, odzieży, niewłaściwe wyżywienie) a to z kolei mogło wpływać na zjawisko samowolnych oddaleń.[170] Ponadto krytykowano Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty za wydawanie wyroków "zbyt łagodnych". Podkreślono, że prokuratura jest często zmuszana składać wnioski rewizyjne.[171]Dodatkowo nakazano prokuratorom wojskowym obligatoryjnie brać udział w egzekucji przy wydaniu wyroku przez sąd wojskowy na osoby cywilne, co powiększało i tak już duży zakres obowiązków.[172] Plagą wśród żołnierzy i oficerów 14 Dywizji Piechoty (poza wskazywanymi powyżej) były choroby weneryczne, w szczególności w 47 pp. Panowało przekonanie, że kobiety "cywilne" (które miały je roznosić) nie były prawidłowo leczone przez przychodnie, zamiast w "zakładach zamkniętych, które mogą skutecznie je likwidować."[173] Pracę prokuratury 14 Dywizji Piechoty oceniano krytycznie, wytykano "niedociągnięcia" a praca jej "pozostawiała wiele do życzenia".[174]Jednocześnie dodano, że liczba spraw zaległych spadła, a trudności wynikały z pozostawania pododdziałów w terenie. Prokurator dywizji meldował, że żołnierz chętnie walczy z "bandami" lecz brak mu

[169] ibidem.
[170] ibidem, Pismo do Naczelnej Prokuratury Wojskowej kpt. A. Szadziewskiego z dnia 30.12.1945 r.,k.144.
[171] AIPN SZ 397/3776, Meldunek z dnia 11.01.1946 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, k.7.
[172] AIPN SZ 397/3781, Zarządzenie nr 05 Naczelnej Prokuratury Wojskowej z 22.02.1946 r., k.99./Zgodnie z tym Zarządzeniem, kara śmierci winna być wykonana przez rozstrzelanie, rozkaz Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk H. Holdera/.
[173] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Okręgu Poznańskiego za styczeń 1946 r., k.7.
[174] ibidem.

odpowiedniego "uświadomienia" i "naświetlenia" politycznego. Żołnierze na zadawane pytanie: "dlaczego walczysz z bandami?" odpowiadali: "bo bandy palą wsie i strzelają do nas." lub "bandy siedzą w lasach i jedzą na cudzy rachunek." Inni zaś odpowiadali: "walczymy bo nam karzą."[175]

Pracy prokuraturom i sądom wojskowym dodawał okólnik z listopada 1944 r. Najwyższego Sądu Wojskowego postanowił na podstawie dekretu Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratur wojskowych (Dz. U. RP. nr 6, poz. 29) na mocy art. 33 p. "a" i art. 34 tejże ustawy, przekazać:1). wojskowym sądom garnizonów, do czasu wprowadzenia wojskowych sądów okręgów, rozpoznawanie spraw o przestępstwa przewidziane w art. 85, 86, 87,88,89,90,91,100 i 185 k.k.w.p., a wymienione w art. 22 p. "d" "Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej" nadto zaś rozpoznawanie spraw podlegających w zasadzie orzecznictwu sądów powszechnych o przestępstwa przekazane rozpoznaniu sądów wojskowych na mocy ustaw szczególnych, w pkt. 2). przekazano wojskowym sądom armii, a okręgów z chwilą ich powołania rozpoznawania spraw osób cywilnych, podlegających w zasadzie orzecznictwu sądów powszechnych, o przestępstwa przekazane rozpoznaniu sądów wojskowych na mocy ustaw szczególnych.[176] Także w listopadzie 1944 r. Naczelny Szef Sądownictwa Wojennego gen. bryg. A. Tarnowski wydał polecenie aby umożliwić skazanym na karę śmierci "kontakt z duchownym podług jego wyznania i uwidaczniać to w protokołach egzekucji". Duchowny miał także prawo wziąć udział w egzekucji. [177]

[175] Ibidem, k.309.
[176] AIPN BU 894/124 Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 02.11.1944 r., k.28-29.
[177] ibidem, Pismo Szefa Naczelnego Sądownictwa Wojennego gen. bryg. A. Tarnowskiego z dnia 08.11.1944 r., k.36.

Sama zaś prokuratura w dalszym ciągu uskarżała się na brak środków lokomocji co bardzo utrudniało prowadzenie dochodzeń i wyjazd w teren.[178]

Istotne było zjawisko w poszczególnych pułkach dywizji wrogiego stosunku do żołnierzy radzieckich (śpiewano piosenki "bij ruskich", pobito żołnierzy Armii Czerwonej Aleksiejewa, Leonidowa, Żuczkowa(?) jednego z nich wyrzucono z pociągu).[179]Podczas imprez z udziałem wojska, dochodziło do konfliktów z funkcjonariuszami Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (w Radzyniu) w incydencie tym brali żołnierze dywizji z 47 pułku piechoty (na tle politycznym) powodem tych "spięć" było nawoływanie do wzięcia udziału wojska w referendum ludowym.[180] Zdarzały się także (niestety coraz częstsze) wypadki z udziałem oficerów, w szczególności pod wpływem alkoholu. Ppor. Gos zastrzelił kobietę, a sam zbiegł. Inny przypadek użycia nieprawidłowego broni pod wpływem alkoholu na zabawie ppor. Józef Lendziak z 47 pp zastrzelił osobę cywilną.[181]

Pod koniec 1945 r. prokuratura dywizyjna wskutek urlopów (kpt. Antoniego Szadziewskiego i por. Romana Waląga) chwilowo spowolniła pracę. Jednocześnie skierowano do dyspozycji kpt. A. Szadziewskiego, oficera śledczego ppor. Witolda Grodzińskiego[182] na przełomie 1945/1946 r. (następnie odkomenderowanego do Wojskowej Prokuratury

[178] ibidem, Meldunek do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu z dnia 15.02.1946 r., k.159.
[179] ibidem., Pismo Prezydium Rady Ministrów z 14.03.1946 r. do prokuratury 14 Dywizji Piechoty, k.317-318.
[180] ibidem, Meldunek z dnia 18. 06. 1946 r., k.365-381.
[181] ibidem, Rozkaz dzienny nr 0290, k.518-519.
[182] Witold Grodziński, s. Natana (ur. w 1908 r. w Warszawie) do 1945 r. wykonywał różne zawody: kelnera, dyrektora rzeźni. W latach 1943-1955 w Wojsku Polskim. Ukończył gimnazjum humanistyczne im. Adama Mickiewicza. W 1928 r. ukończył Uniwersytet Warszawski Wydział Prawa. Żona Halina. Ojciec Antoni Grodziński, Matka Zofia Muszkatblat. W 1951 r. krytycznie oceniony przez komisję weryfikacyjną przydatności do wojskowych organów służby sprawiedliwości- do służby wojskowej "nie nadaje się." Po demobilizacji w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. W latach 1955-1957 w Centrum Zarządzenia Konsumpcji w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. W 1957 r. pracował w PGR Grójec jako radca prawny./ AIPN BU 2174/1995, CAW TAP/.

Garnizonowej w Białymstoku). Stosunek do służby w wojskowym wymiarze sprawiedliwości ppor. Witolda Grodzińskiego był "niechętny" wolał on się zająć rolnictwem (posiadał ojcowiznę pod Warszawą) sam jednak wniosek o zwolnienie ze służby nie został przyjęty.[183] W opiniach służbowych oceniany był jako "rzutki, energiczny, chociaż w pracy chaotyczny, oficer zdyscyplinowany o dużym poczuciu obiektywizmu, politycznie pewny i oddany obecnemu ustrojowi demokratycznemu." (W 1951 r. napisał raport o zwolnienie z wojska).[184] Z kolei por. Roman Waląg ostatecznie został odkomenderowany do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie.[185] Nie wszyscy żołnierze spełniali stawiane przed nimi zadania, w szczególności z dużym niezadowoleniem przełożeni oceniali pracę ppor. Stanisława Lisowskiego (kpt. A. Szadziewski chciał wymienić go na chor. Władysława Jackowiaka[186] który doświadczenie zdobył służąc przed wojną w Żandarmerii Wojskowej, ostatecznie 05. 03. 1946 r. ppor. Lisowski został skierowany do Wojskowej Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu w charakterze asesora).[187]Istotną kwestią pozostaje fakt, że w późniejszym okresie (t.j.

[183] AIPN BU 894/124, op. cit., Raport ppor. Witolda Grodzińskiego z dnia 21.01.1946 r., k.17.
[184] ibidem, Podanie do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 30.10.1951 r., k.38.
[185] ibidem, Rozkazy personalne, pismo z 31.12.1945 r. do Wojskowej prokuratury Okręgowej w Poznaniu, nadto pismo Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Jana Mastalerza k.1-2.
[186] Władysław Jackowiak (ur. w 1906 r. w Prusinowie). Ukończył Publiczną Szkołę Powszechną w Prusinowie i Miejską Szkołę Handlową w Poznaniu. Podoficer zawodowy buchalter. Znał język niemiecki w mowie i piśmie bardzo dobrze. Żona Zofia, dzieci Julian i Jerzy. Ukończył Szkołę Podoficerską Żandarmerii Wojskowej w Grudziądzu. Krótkotrwały udział w II wojnie światowej w walkach o Kalisz, Koło, Turek, Łęczyce i Kutno. Następnie dostał się do Stalagu Altengrabow. Zaraz po wojnie jako buchalter w Kaliszu i następnie w Milicji Obywatelskiej jako sekretarz-maszynista. Zmobilizowany 18.05.1945 r. na początku bezrobotny , służył potem w 47 pułku piechoty (14 Dywizja Piechoty). Do 10.1946 r. w 14 dywizji piechoty jako aplikant na oficera śledczego, potem jako oficer śledczy, min. w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Białymstoku. Następnie w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Warszawie jako asesor .Rozkazem Personalnym nr 1201 mianowany na stopień podporucznika. W opiniach służbowych oceniany bardzo dobrze. Od 01.05.1947 r. jako oficer śledczy w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej nr 1. W 1949 r. na początku w dyspozycji MON, później przeniesiony do rezerwy. Prawdopodobnie w 1950 r. w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej, w 1951 r. poprosił o demobilizację z wojska na skutek choroby serca. Odznaczony wieloma medalami "Za wyzwolenie Warszawy", "Za Odrę, Nysę i Bałtyk", "Za zwycięstwo nad Niemcami" "Medalem Zwycięstwa i Wolności" /AIPN BU 2174/1952, sygnatura dawna CAW - TAP 1497/71/42./.
[187]rozkaz tajny do dowódcy 14 D.P. z dnia 01.01. 1946 r., k.10 oraz pismo Szefa Sztabu 14 D.P. z dnia 05.03.1946 r., k.34.Osobliwym pozostaje fakt, że ppor. S. Lisowski często chorował w związku z czym opuszczał zajęcia służbowe w prokuraturze 14 dywizji, z biegiem czasu stał się nieprzydatny do

w 1951 r. Stanisław Lisowski, został negatywnie oceniony przez "Komisję Weryfikacyjną" dokonującą przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości wyciągnięto mu "przeszłość ojca, który był urzędnikiem prywatnym i posiadał 30 hektarów ziemi." Stanisław Lisowski został oceniony jako "politycznie obcy-bez perspektyw w sądownictwie wojskowym.").[188]Prośba kpt. Szadziewskiego została ponowiona w kwietniu 1946 r. -bez rezultatu. Sam Wojskowy Prokurator zwracał się do dowództwa (dywizji) o przydzielenie do prokuratury szer. Antoniego Ogrodowczyka z 45 pp w charakterze gońca. Praca jego miała polegać głównie na: codziennym sprzątaniu biura prokuratury, przepalania w 2 piecykach, ogrzewaniu biura, przynoszeniu i roznoszeniu korespondencji ze sztabu i do sztabu dywizji, robieniu kopert, zszywaniu akt spraw śledczych i dochodzeniowych a także doręczaniu wezwań.[189]Zdając sobie sprawę z nawału pracy i rozlokowaniem dywizji, prokurator Szadziewski zwrócił się do dowódcy dywizji o skierowanie do pracy w charakterze oficera śledczego ppor. Emanuela Schiebera z 45 pp, ostatecznie w charakterze aplikanta został przyjęty ppor. Bronisław Lis (postać znacząca w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w późniejszym okresie) , któremu przydzielono lokal przy ul. Koźmiana w Bydgoszczy.[190]

Jeszcze przed dyslokacją dywizji na Podlasie, prokuratura napotykała wiele trudności natury organizacyjnej (brak maszynisty, częste rotacje na niższych stanowiskach), dowódca dywizji odmówił przydzielenia żołnierzy na stanowiska nadetatowe, a w lokalu

---

pracy w prokuraturze/AIPN SZ 397/3778 cz.1, "tajna notatka" z 15.01.1946 r. kpt. A. Szadziewskiego k. 34/.

[188] Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim (dalej jako AMON), 606/92/28, Główny Zarząd Polityczny, Kierownictwo Teczka nr 00126, Materiały Specjalne, Protokół obrad komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości 29.05.1951 r. w składzie: płk Zieleniec, płk Stępor, płk Karliner, płk Świątkowski, płk Dobrowolski, płk Krzemień, ppłk Wolińska,k.238.

[189] AIPN 894/124,op. cit., pismo kpt. A. Szadziewskiego do d-cy 14 D.P., k.13.

[190] ibidem, pismo z dnia 12.02.1946 r. do d-cy 14 D.P., k.24.

prokuratury było zimno, pomieszczenie było nieogrzewane-brak było opału na zimę. Stwierdzono także, że ppor. Schieber i ppor. Olechnowicz "mogą być w przyszłości pomocni w przeprowadzeniu śledztwa." Warunki pracy były ciężkie, pracowano nocami i mimo tego nie zdołano wyrobić się z zaległościami.[191]

Jednocześnie istniała silna potrzeba załatwiania spraw bieżących z powodu ciągłego wpływu spraw, stan na dzień 01.01.1946 r. wyglądał następująco:

1. Nadzór nad dochodzeniem i śledztwem:
a) pozostało dochodzeń: 85, przybyło: 88, z czego załatwiono: 92.
b) śledztw wpłynęło: 2, śledztw wszczęto: 44, z czego załatwiono śledztw: 38, pozostało do załatwienia: 8,
c) w sprawach śledczych, skierowano do Sądu z aktami oskarżenia: 11,
d) skierowano do ukarania dyscyplinarnego: 2,
e) zawieszono: 25,
2.dochodzenia:
a) skierowano do dyscyplinarnego ukarania: 12,
b) zawieszono: 2,
c) odstąpiono wg właściwości: 15,
d) umorzono: 19
3.Podział przestępstw wg klasyfikacji prawnej dzielił się na:
a) dezercje: 42,
b) samowolne oddalenia: 28,
c) przeciwko karności: 2,
d) nadużycia gospodarcze: 12,
e) przeciwko mieniu: 27,
f) rabunek: 3,
g) przeciwko życiu: 11,
h) przestępstwa samochodowe: 6,
i) dyskredytacja honoru i godności: 5,
j) nieszczęśliwe wypadki: 6,
k) inne przestępstwa: 33.[192]

[191] AIPN SZ 397/3778 cz.1 ,op. cit., "nadzór ogólny" k.76-77.
[192] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc styczeń 1946 r., k.78.

Zaznaczano słabą przydatność oficerów dochodzeniowych w pułkach, ich pracę często musieli przejmować oficerowie śledczy.[193] Problem pracy oficerów dochodzeniowych powstał także z tego powodu, ze prokuratorzy dywizyjni nie poświęcali czasu i nie przeprowadzali należytego instruktażu, miast szkolić ich pod kątem prawa karnego materialnego i formalnego. Prokurator kpt. A. Szadziewski krytykowany był za "złą" politykę karną i penitencjarną, zarzucano mu konkretne uchybienia (sprawa ppor. Sininskiego i innych tow[arzyszy]) za napad na budynek Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (brak danych o szczegółowych okolicznościach) zamiast wszcząć śledztwo, skierował sprawę do ukarania dyscyplinarnego.[194]

Do Sądu Polowego 14 D.P. skierowano w okresie sprawozdawczym 11 spraw: (3 sprawy o dezercję, 3 sprawy o samowolne oddalenie się, 2 sprawy przeciwko życiu, 1 sprawa o dyskredytację honoru i godności oficerskiej oraz 2 sprawy przeciwko mieniu, żadnej z tych spraw Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty nie rozpatrzył.[195] Najwyższą karą za sprawy wniesione w poprzednich okresach, była kara 5 lat pozbawienia wolności (wraz z degradacją) ppor. (imię?) Maciejewskiego, który wprawiając się w stan upojenia alkoholowego zerwał plakat Marszałka Polski Żymierskiego.[196]

Kontrola prokuratury objęła także areszty (garnizonowy i pułkowe) w którym określono stosunki sanitarne i porządkowe jako "opłakane". Uwagę prokuratora skupiła także kwestia zbyt słabego "wyrobienia życiowego" i nie "wnikania" w życie żołnierzy niektórych oficerów politycznych (np. w 36 pułku artylerii lekkiej- ppor. Niedzielski), który nie

[193] ibidem.
[194] ibidem, Rozkaz nr 01 ze stycznia 1946 r. lustracja prokuratury 14 Dywizji Piechoty przeprowadzona przez Wojskową Prokuraturę Okręgu Poznańskiego, k.143-145.
[195] ibidem, Nadzór sądowy, k. 78-79.
[196] ibidem.

mógł sprostać postawionym przed nim zadaniom. Ponadto wskazano, że przyczyną wielu dezercji i samowolnych oddaleń była chęć odwiedzenia rodziny lub okres świąteczny, ale także słabe umundurowanie i brak odzieży, nakazano zwiększyć liczbę przepustek dla najbardziej zdyscyplinowanych i karnych żołnierzy aby "żołnierz służący w >Demokratycznej< Armii miał momenty zadowolenia ze służby".[197] Zapobiegać zjawiskom dezercji miały "pogadanki polityczno-wychowawcze" na temat dyscypliny przeprowadzane 2 razy w tygodniu.[198] W lutym 1946 r. uwidaczniała się w pułkach dywizji chęć opuszczenia przez niektórych oficerów wojska, albowiem panowało powszechne przekonanie, że "w cywilu można było się lepiej urządzić."Istotnym problemem podczas kontroli aresztów był brak aktualnych książek aresztowanych oraz brak ustępów (toalet), jednocześnie w celu udaremnienia aresztantom ucieczek nie wyprowadzano ich na spacer.[199]Obrazuje to tylko jak w fatalnych warunkach przebywali aresztanci. W innych jednostkach, stwierdzono słabe poczucie obowiązku wśród młodych oficerów, tym bardziej jak to określono obecna rzeczywistość to "trudny czas dla nowo budującego się Państwa Polskiego." Przypadki zaś łamania dyscypliny wśród oficerów (a nie będące przestępstwami) przekazywano Oficerskim Sądom Honorowym, przy czym zachowania "nie licujące z honorem oficera" nie określono "ostro" dając tymże "sądom" pewien "luz decyzyjny", stąd też przyczyny usunięcia niektórych były różne od pijaństwa (tym zjawiskiem miał szczegółowo zająć się aparat polityczno-

[197] ibidem, Aparat polityczno-wychowawczy, k.80;meldunek do dowódcy 14 D.P. z przeprowadzonej lustracji w 45 pp w dniu 24.02.1946 r., k.183.
[198] ibidem, Raport z kontroli odbytej w dniu 21.01.1946 r. w 21 Samodzielnym Batalionie Łączności, k.83.
[199] ibidem, Meldunek do dowódcy 14 Dywizji Piechoty z przeprowadzonej lustracji 45 pp w dniu 24.02.1946 r., k.182.

wychowawczy w jednostkach, chociaż jeszcze zbyt słaby[200]) po poglądy i "złe" pochodzenie.[201]

Od 1946 r. prokuratura 14 Dywizji Piechoty zwiększyła swój stan osobowy. Nastąpiło także przeniesienie miejsca postoju wojskowej prokuratury dywizji z Bydgoszczy do Siedlec.[202] Już w marcu 1946 r. było 3 sekretarzy kpr. Edmund Nadolski (ostatecznie awansowany do stopnia st. sierżanta), oprócz niego pojawiają się wzmianki o innych sekretarzach prokuratury (brak stopnia?) Edmundzie Wajerze i sierż. Kazimierzu Dutkiewiczu.[203] Prokuratura posiadała także gońca szer. Józefa Hacię.[204]W styczniu 1946 r. wskutek odkomenderowania strz. Antoniego Ogrodowczyka do 45 pp wystąpiły problemy z opalaniem (zima) i sprzątaniem budynku prokuratury.[205]Jednocześnie w związku z dyslokacją dywizji na Podlasie, prokuratura zajęła siedzibę przy ul. Sądowej, następnie przy ul. 1-go Maja 15 zajmując I i II piętro (w gmachu Sądu Okręgowego w Siedlcach).[206] Stan osobowy wojskowej prokuratury dywizji na marzec 1946 r. był następujący: ppor. Józef Żołnierkiewicz (oficer śledczy) w pracy oceniany: "pomimo niższego wykształcenia z obowiązków wywiązuje się dobrze, śledztwo prowadzi umiejętnie i szybko, politycznie uświadomiony" (przed pracą w prokuraturze był pracownikiem Lasów Państwowych-sic! do pracy tej

[200] ibidem, "Ściśle Tajne" meldunek do dowódcy 14 Dywizji Piechoty z dnia 22.02.1946 r. z lustracji 41 Samodzielnego Batalionu Saperów, k.185.
[201] ibidem, Meldunek do dowódcy 14 Dywizji Piechoty z przeprowadzonej lustracji w 47 pp z lutego 1946 r., k.184.
[202] AIPN SZ 397/3784, Książka rozkazów Wojskowej Prokuratury 14 D.P. 1946 r., rozkaz nr 2, k.1.
[203] AIPN SZ 397/3809, Akta sprawy karnej p-ko chor. W. Wasilewskiemu o czyn z art. 170 KKWP, k.1 i nast.
[204] AIPN SZ 397/3784, op. cit., Książka rozkazów Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty 1946 r., rozkaz nr 3 z dnia 20.03.1946 r., k.1-2.
[205] AIPN SZ 397/3788, op. cit., Pismo kpt. A. Szadziewskiego z dnia 30.01.1946 r., k.42.
[206] ibidem, Rozkaz nr 2, k.1.(dokładnie przybyła i rozpoczęła swe urzędowanie od 26.03.1946 r .("Tajna Notatka" do Wojskowego Prokuratora Okręgu Warszawskiego , k.240.)

chciał powrócić).[207] Kapral Edmund Nadolski-sekretarz ("posiada dobrą pamięć i dobrze spisuje się na zajmowanym stanowisku")[208] ponadto w prokuraturze byli: szer. Józef Hacia (goniec), ppor. Konstanty Olechnowicz. (aplikant na oficera śledczego)[209].Od kwietnia 1946 r. wojskowa prokuratura 14 Dywizji Piechoty została podporządkowana Wojskowej Prokuraturze Okręgu Warszawskiego.[210]Nawał pracy zwiększał się, prośby o skierowanie z dywizji do prokuratury maszynisty i kancelisty pozostawały bez odpowiedzi.[211]Jednostki dywizji rozlokowane wokół Siedlec otrzymały numery poczt polowych: (45 p.p. nr poczty polowej Zambrów 84255, 47 p.p. Biała Podlaska 65613, 49 p.p. Augustowo k. Bielska 84257, 36 p.a.l. Siedlce 65615, 17 Dyon Art. Zmotor. 65672, 41 Sam. Bat. Sap. 84261, 35 Sam. Komp. Łączności w Siedlcach(?).[212]Od 1946 r. prokuratura dywizji otrzymała nr poczty polowej 2483/H.[213]

17 marca 1946 r. nastąpiła zmiana na stanowisku prokuratora 14 Dywizji Piechoty[214] nowym wojskowym prokuratorem dywizji został por. Jakub Chaszesman.[215] W maju 1946 r. ubył do Wydziału Personalnego

[207] AIPN SZ 397/3778 cz.1, op. cit., Sprawozdanie do Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Warszawie z lustracji Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w dniach 27 i 28.05.1946 r., k. (nieczytelna); nadto ibidem, "uwagi końcowe", k.303.
[208] ibidem.
[209] AIPN SZ 397/3776, op. cit., Pismo z dnia 28.03.1946 r., k.40-41.
[210] ibidem, Meldunek mjr Huberta wice prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgu Warszawskiego, k.284.
[211] ibidem, Pismo do dowódcy 14 D.P. z dnia 01.04. 1946 r., k.42.
[212] ibidem, Meldunek do Wojskowego Prokuratora Okręgu Warszawskiego z dnia 09.04. 1946 r., k.268.
[213] AIPN SZ 397/3778, op. cit., pismo z dnia 30.01.1946 r., k.557.
[214] ibidem, sprawozdanie wojskowej prokuratury 14 Dywizji Piechoty za marzec 1946 r., k.244-247.
[215] Jakub Chaszesman (vel Lubowski?) syn Juliusza ur. w 1910 r. w Mołodecznie. Uczęszczał do Gimnazjum im. Tomasza Zana w Mołodecznie w 1929 r. i ukończył Wydział Prawa im. Stefana Batorego w Wilnie. W wojsku ukończył 2 miesięczny kurs telegraficzny pod Rżewem. Władał językiem rosyjskim, francuskim i niemieckim. W X 1944 r. skierowany do Armii Czerwonej. Ranny pod Dreznem w IV 1945 r. W latach 1929-1939 pracował jako prywatny nauczyciel, od 1939-40 jako inspektor Urzędu Skarbowego w Mołodecznie. W latach 1944-1945 jako oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 9 Dywizji Piechoty, następnie pełniący obowiązku prokuratora 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty, w latach 1945-1946 oficer śledczy 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty, w latach 1945-1946 oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 14 DP następnie prokurator/AIPN BU 2174/5081 Teczka Akt Personalnych por. Jakuba Chaszesmana Wojsko Polskie Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie CAW/.

M.O.N. oficer śledczy por. Józef Żołnierkiewicz, co utrudniło pracę dochodzeniowo-śledczą nie tylko na miejscu, ale i w terenie. Na początku 1946 r. do prokuratury został skierowany (czasowo) nowy sekretarz plut. Marian Dudziak (który później zrobił zawrotną karierę w sądownictwie wojskowym- ukończył służbę wojskową jako pułkownik).[216]W późniejszych opiniach służbowych dobrze oceniany: "sumienny, pracowity, posiada dobrą pamięć, żywo interesuje się zagadnieniami politycznymi, stara się pogłębić wiedzę czytając literaturę marksistowską, pod względem społeczno-politycznym jednostka aktywna, nie posiada nałogów ani skłonności do hazardu."[217] W maju 1946 r. skład personalny prokuratury 14 Dywizji Piechoty wyglądał następująco: por. Jakub Chaszesman (wojskowy prokurator), ppor. Józef Żołnierkiewicz (oficer śledczy), ppor. Konstanty Olechnowicz (aplikant na oficera śledczego), chor. Władysław Jackowiak (aplikant na oficera śledczego), sierż. Edmund Nadolski (sekretarz), st. strz. Józef Hacia (goniec).[218] Każdy z żołnierzy i oficerów korzystał także z urlopów wypoczynkowych, ppor. Józef Żołnierkiewicz (miał przebywać na urlopie od 17.06. do 01.07. 1946 r. oraz od 10.08.1946 r. do 24.08. 1946 r.); por. Jakub Chaszesman (od 02.07.1946 r. do 30.07.1946 r.); ppor. Konstanty Olechnowicz (od 01.08. do 14.08. i od 10.09. do 24.09. 1946 r.); chor. Władysław Jackowiak (od 26.08. do 10.09.1946 r.) oraz sekretarz sierż.

[216] Marian Dudziak (ur. 28.12.1924 r. ur. Czekanów, pow. Ostrów Wielkopolski) po 1945 r. w Wojsku Polskim. Powołany do służby 18.05.1945 r. w Kaliszu. Należał do ZMP i PZPR. Żona Irena, Maria Wajneld. W latach 1940-1941 pracował jako pracownik fizyczny w Czekanowie. W latach 1941-1943 w Urzędzie Pocztowym w Czekanowie. W latach 1943-1944 dostał się do niewoli w przymusowym obozie pracy w Schwarzwald. W latach 1944-1945 pracował w Urzędzie Pocztowym w Ostrowie Wielkopolskim. Następnie w latach 1949-1951 uczęszczał do Oficerskiej Szkoły Prawniczej. Na początku w 47 pp (14 DP). Odznaczony m.in. Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Srebrnym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Brązowym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Siły Zbroje w Służbie Ojczyzny, w latach 1947-1949 jako pełniący obowiązki sekretarza i sekretarz prokuratury 14 DP, w latach 1949-1950 w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Wałczu. W Wojsku Polskim do 1971 r. skończył służbę w stopniu pułkownika jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Poznaniu. Przeniesiony do rezerwy rozkazem personalnym MON nr 072 z dnia 29.04.1971 r./ AIPN BU 2174/3129 TAP CAW Siły Zbrojne PRL dawna sygnatura 1551/14/17/.

[217] ibidem, opinia służbowa za 1949 r., k. 87.

[218] AIPN SZ 397/3776, op. cit., wykaz stanu osobowego Wojskowej Prokuratury 14 D.P., k. 78.

Edmund Nadolski (od 10.08. 24.08.1946 r.).[219]Część oficerów zwracała się z prośbą (do przełożonych) o zezwolenie zawarcia związku małżeńskiego mogło to wynikać z charakteru wykonywanej pracy. Na przykład ppor. Józef Żołnierkiewicz chciał ożenić się z ob[ywatelką] Bronisławą Dynowską (ostatecznie zgodę taką otrzymał).[220] Warto odnotować, że w celu usprawnienia i pomocy prokuraturze poszczególne pułki dywizji wyznaczały oficerów dochodzeniowych. W lutym 1946 r. 45 pp wystawił 3 oficerów dochodzeniowych ppor. Władysława Krusickiego i ppor. Kazimierza Szczecińskiego oraz ppor. Henryka Urbanowicza.[221]Z kolei w 47 pp wyznaczono ppor. Józefa Domańskiego i ppor. Józefa Rytalskiego oraz ppor. Teodora Kuhn-Kalinowskiego.[222]49 pp wystawił ppor. Władysława Wawukiewicza, ppor. Józefa Zabiegałę i ppor. Władysława Tabaka.[223]36 pal wystawił por. Józefa Klosa, por. Leonarda Nowickiego i ppor. Franciszka Balińskiego.[224] Natomiast 41 Samodzielny Batalion Saperów wystawił do tej funkcji por. Henryka Kolendo i chor. Tadeusza Ziębicha.[225]

Stosunki służbowe i prywatne relacje pomiędzy Wojskową Prokuraturą 14 Dywizji Piechoty a Wojskowym Sądem Polowym 14 Dywizji Piechoty, nie są dobrze znane, niemniej meldunki z przełomu kwietnia i maja 1946 r. wskazują, że nie były one dobre. Poza wspomnianą praktyką orzeczniczą (wskazaną powyżej) w szczególności krytyka na wojskowy Sąd spadła w sprawie (kpt. Piotrkowicza i kpt. Krygowskiego) po tym jak swoim zachowaniem doprowadzili oni do rozbrojenia przez "leśne bandy" (w czasie tej akcji zginął oficer informacji

[219] ibidem, Wykaz urlopów wypoczynkowych oficerów i żołnierzy Wojskowej Prokuratury 14 D.P., k.83.
[220] ibidem, Raport z dnia 12.10.1946 r., k.120-121.
[221] AIPN SZ 397/3777, teczka oficerów dochodzeniowych Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, pismo z dnia 23.02.1946 r. mjr Buka, k.2.
[222] ibidem, Pismo Szefa Sztabu mjr Trambowicza do d-cy 14 Dywizji Piechoty z dnia 23.09.1946 r., k.6.
[223] ibidem, Pismo z dnia 24.09.1946 r. ppłk Ziemańskiego, k.13.
[224] ibidem, Pismo Szefa Sztabu Dywizji mjr Matejkowskiego z dnia 24.09.1946 r., k. 21.
[225] ibidem, Pismo Szefa Sztabu 41 Sam. Bat. Sap. z dnia 23.09.1946 r., k. 25.

14 Dywizji Piechoty) "czarę goryczy" przelał niski wyrok w stosunku do podejrzanego (1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata).[226]Próbowano wyjaśnić ten stan rzeczy- prokurator dywizji donosił, że Prezes Sądu 14 Dywizji Piechoty ma "podejrzane kontakty" z obrońcami wojskowymi, miał się także źle prowadzić, powstawało wiele plotek czy jest rzeczywiście prawnikiem?[227]Kwestia działalności obrońców wojskowych została zresztą mocno skrytykowana, zarzucano im "niepohamowaną" chęć zysku, nie dążenie do prawdy materialnej, "antydemokratyczną" i "podejrzaną przeszłość", możliwość "przemycania" w wystąpieniach obrończych haseł antyrządowych i "jawnie reakcyjne warcholstwo". W ocenie Ministerstwa Obrony Narodowej, konieczna była weryfikacja tychże osób, aby nie dopuszczać do zawodu "nieodpowiednich" kandydatów. Wnioski o wpis na listę obrońców wojskowych należało składać do poszczególnych Rad Adwokackich za pośrednictwem Wojskowych Sądów Rejonowych.[228]

Począwszy od lutego 1946 r. piętrzyły się zaległości w prowadzeniu dochodzeń i śledztw. W miesiącu tym skierowano Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty 13 spraw. Rodzajowo były to sprawy o: dezercje: 7, samowolne oddalenie się i kradzież 1, niedbalstwo służbowe 1 i inne[229]. Opisywano sprawę Atruszkiewicza (stopień?) (skazanego na karę dożywotniego więzienia) prokuratura domagała się kary śmierci o czyn z art.225§1 KKWP[230]. Prowadzono także sprawy (które były w toku) stanowiły łącznie śledztw i dochodzeń 105, dominowały były przestępstwa o dezercję: 29, samowolne

[226] AIPN SZ 397/3781, op. cit., Sprawozdanie z działalności Wojskowych Prokuratur Okręgu Warszawskiego za miesiąc maj 1946 r., k.360 i nast.
[227] ibidem.
[228] ibidem, Okólnik nr 12 w przedmiocie obrońców wojskowych z dnia 27.07.1946 r., k.383, Okólnik nr 13 w sprawie wystąpienia niektórych obrońców wojskowych-ukrócenie warcholstwa i propagandy reakcyjnej na sali sądowej, k.385.
[229] AIPN SZ 397/3778 cz.1, op. cit., Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za luty 1946 r., k.193-194.
[230]

oddalenia się: 21, przeciwko karności: 3, nadużycia gospodarcze: 7, przeciw mieniu: 25, rabunek: 1, przestępstwa samochodowe: 8, dyskredytacja honoru: 9, nieszczęśliwe wypadki: 1, inne przestępstwa: 54.[231]Główną przyczyną samowolnych oddaleń i dezercji wskazywano jako chęć powrotu do domu rodzinnego lub brak odpowiedniego umundurowania, a nie (co ciekawe) niechęć do służby wojskowej.[232] Jednocześnie wskazano, że praca prokuratury i aparatu polit[yczno]-wych[owawczego] "zazębia się" co w przyszłości miało ograniczyć zjawisko dezercji w jednostkach.[233]

W związku z tym, że prokuratura 14 Dywizji załatwiała sprawy także spoza niej, ilość miała problemy w załatwianiu spraw z poszczególnych jednostek dywizji. Po zastąpieniu kpt. A. Szadziewskiego[234] (został odkomenderowany do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Toruniu objął tę funkcję 10 marca 1946 r.)[235] w połowie miesiąca poszczególnie jednostki dywizji dostają rozkaz wymarszu do okolic Siedlec, Zambrowa, Łomży i Białej Podlaskiej. Zadanie te 14 Dywizja Piechoty wykonała w okresie od 16 do 30 marca.[236]Co za tym idzie nastąpiła przerwa w pracy prokuratury 14 Dywizji Piechoty, tym samym powstawało wiele zaległości. W związku z problemami zdrowotnymi Prezesa Wojskowego Sądu Polowego 14 D.P. (i jego odejściem do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Toruniu) nie przekazywano spraw do Sądu w tym okresie.[237]Razem prowadzono w tym czasie 22 śledztw i 107 dochodzeń. Sprawy dzieliły się (według kwalifikacji prawnej) na:

---

[231] ibidem, k.197.
[232] ibidem, k.198.
[233] ibidem, Praca aparatu polityczno-wychowawczego, k.199.
[234] AMON 161/91/3610, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 106 z dnia 19.02.1946 r., k.42.
[235] ibidem, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury 14 D.P. za miesiąc marzec 1946 r., k.244
[236] ibidem.
[237] ibidem, Nadzór sądowo-prokuratorski, k.244.

1. dezercje: 18,
2. samowolne oddalenia się: 2,
3. p-ko karności: 4,
4. nadużycia gospodarcze: 6,
5. p-ko mieniu: 19,
6. p-ko życiu: 9,
7. przestępstwa samochodowe: 3,
8. przekroczenia władzy: 8,
9. dyskredytacja honoru i godności: 6,
10. nieszczęśliwe wypadki: 2,
11. inne przestępstwa: 26.[238]!!!

Jednocześnie podkreślano, że 49 pp brał udział w zwalczaniu "bandytyzmu" tzn. "reakcyjnych band spod znaku NSZ i AK". Prokuratura wojskowa ściśle współpracowała z aparatem polityczno-wychowawczym i z Oddziałem Informacji dywizji.[239] Od kwietnia zwalczania "reakcyjnego podziemia" nasiliło się. Ośrodki pułkowe 14 D.P. rozlokowane w Siedlcach, Białej Podlaskiej, Bielsku i Zambrowie skupiły się na "oczyszczaniu" tzw. zbrojnego podziemia z zajętych przez siebie terenów. Określono, że "bandy" w liczbie ok. 20 grasują w sile od 10 do 100 ludzi każda. "Bandy" miały mieć swój "rodowód" (według ówczesnych określeń) spod znaku NSZ (tylko w okolicach Białej Podlaskiej odnotowane jedno ugrupowanie UPA) a rekrutacja do nich ["band"] odbywała się z miejscowej ludności co utrudniać miało ich likwidację. Grupy te były dobrze uzbrojone, posiadały broń maszynową napadały na transporty i pociągi, dokonywały zabójstw i aktów terrorystycznych wobec "osób demokratycznie nastawionych".[240]Problem rozwiązania (likwidacji) działalności żołnierzy podziemia niepodległościowego przez wojsko i aparat bezpieczeństwa nie był łatwy. Podkreślano, że żołnierze są słabo "wyrobieni" ["uświadomieni

[238] ibidem, Nadzór nad dochodzeniem i śledztwem, k.245.
[239] AIPN SZ 397/3778 cz.1, op. cit., Nadzór ogólny k.246 i nast.
[240] ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za kwiecień 1946 r., k. 298.

politycznie"] szwankował zwiad, co uniemożliwiało skuteczną walkę z "reakcją". Istotne problemy były także na linii współpracy wojska [14 D.P. -przyp. M.M.] z aparatem Bezpieczeństwa Publicznego (którego funkcjonariusze dopuszczali się nadużyć i przekraczali zasady dyscypliny) powodem takiego stanu rzeczy (według prokuratury) dywizji było "podsycanie" przez "reakcyjnie" nastawioną [miejscową] ludność, praca "aparatu polityczno-wychowawczego zaś nie osiągnęła jeszcze w tym kierunku poprawy".[241] Fatalne były wyniki pracy aparatu polityczno-wychowawczego (w szczególności w 36 pułku artylerii lekkiej) część z oficerów tegoż pułku "rozpijała się, demoralizowała resztę" miała "mętną przeszłość", z kolei z-ca dowódcy kompani ds. polityczno-wychowawczych ppor. Skiba (z 47 pp) nie wykazał "czujności" dał sobie odebrać broń przez "bandytę" w pociągu.[242]

W zakresie postępowania prokuratorskiego w kwietniu 1946 r. załatwiono ogółem 97 śledztw i dochodzeń. Czyny dzieliły się według kwalifikacji prawnej na:

1. dezercja: 28,
2. samowolne oddalenia się: 8,
3. p-ko karności: brak,
4. nadużycia gospodarcze: 2,
5. przeciwko mieniu: 10,
6.przeciwko mieniu: 10,
7. przeciwko życiu: 5,
8. przestępstwa samochodowe: 1,
9. przekroczenie władzy: 3,
10. przeciw godności: 4,
11. nieszczęśliwe wypadki: 3,
12. inne przestępstwa: 10.[243]

[241] ibidem.
[242] ibidem, k.301.
[243] ibidem, Nadzór nad dochodzeniem i śledztwem, k.302.

Zwrócono uwagę na brak uświadomienia żołnierzy, w szczególności na kontakty PSL-u z "reakcją" oraz niezaangażowanie wojska w referendum ludowe.[244]W niektórych pułkach dywizji wskutek (dosł. cytat "pracy polityczno-wychowawczej"- aby wywrzeć większy nacisk propagandowy wskazano kino, teatr oraz stosowanie represji w stosunku do wsi współpracujących i pomagających "reakcji"). Żołnierze domagali się bicia z "bandami" chociaż (jak podkreślono) nie do końca zdawali sobie sprawę z politycznego tła działania "reakcji". Pomimo wywiadu UB i MO, żołnierze dywizji, którzy zwalczali podziemie niepodległościowe (wskutek różnych przyczyn, np. braku odpowiednich środków lokomocji- aut pancernych "broniotransportiori", tudzież braku pomocy ludności wiejskiej) nie byli w stanie użyć elementu zaskoczenia. Niemniej w maju i czerwcu 1946 r. [14] dywizja skutecznie zwalczała tzw. zbrojne podziemie, rekwirując m.in. dużą ilość broni, zabezpieczając głosowanie w referendum ludowym w sile od 10 do 20 ludzi, wspólnie z oddziałami UB, MO i KBW. Żołnierze dywizji brali aktywny udział w agitacji ludności wiejskiej.[245]Zdarzały się przypadki zaskoczenia i rozbrojenia przez ["bandy"] większej ilości żołnierzy (np. 45 pułku piechoty) w miejscowości Jurzyce.[246]

W czasie walk z siłami podziemia niepodległościowego, prowadzono sprawy przeciwko żołnierzom, którzy wykazywali niechęć do brania w nich udziału. Na przykład Oskarżono strzel. pchor. Mariana Jarząbka o czyny z art. 128§1 KKWP[247] w zw. z art. 27 KKWP.[248]W innej sprawie (ppor. Apanowicza) Sąd 14 Dywizji Piechoty (oskarżony o czyn

[244] ibidem, Raport z przeprowadzonej inspekcji w pułkach 49, 45 i 47 w dniach 13-21.05.1946 r., k.256.
[245] ibidem.
[246] ibidem, Sprawozdanie prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc maj/czerwiec 1946 r.,k.378
[247] art. 128§1 KKWP "Żołnierz, który nie wykona rozkazu bojowego, podlega karze śmierci."Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r., Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.
[248] art. 27 KKWP "Podżegania dopuszcza się ten kto nakłania inną osobę do popełnienia przestępstwa."Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r., Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

z art. 118§2 KKWP[249] w zw. z art. 115[250] i art. 172§1 i 2 KKWP[251] oraz art. 187 KKWP[252]) Sąd wymierzył łączną karę 7 lat wiezienia wraz z degradacją.[253]Wniesiono do Sądu 9 aktów oskarżenia, przeciwko 12 oskarżonym były to przestępstwa o czyny z art. 141 KKWP[254], 143 KKWP[255](Rozdział XXI KKWP Nadużycie władzy) oraz art. 170 KKWP[256](Rozdział XXIII Przestępstwa przeciwko porządkowi wojskowemu) oraz jedno przestępstwo z art. 4 (pkt. 1a) Dekretu o

[249] art. 118§2 KKWP "Jeżeli przestępstwa określonego w §1, dopuszczono się w zmowie lub z zabraniem albo powtórnie, każdy ze sprawców podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5, w czasie wojny karze śmierci."Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

[250] art. 115 KKWP §1 KKWP "Żołnierz, który wbrew swojemu obowiązkowi wojskowemu opuszcza swoją jednostkę lub swe stanowisko służbowe albo poza nimi pozostaje, podlega karze więzienia do lat albo aresztu lub skierowaniu do oddziału karnego." §2 "Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w czasie wojny, sprawca podlega karze więzienia albo karze śmierci."Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

[251] art.172 KKWP §1 "Żołnierz, który porzuca, zbywa, ukrywa lub bezprawnie dysponuje przedmiotami umundurowania i sprzętu wojskowego wydanymi mu na stałe lub czasowe użytkowanie, podlega karze aresztu lub skierowania do oddziału karnego. §2 "Za to samo przestępstwo, popełnione w odniesieniu do danej do osobistego użytku broni, naboi lub innych środków uzbrojenia, technicznego zaopatrzenia, jak również środków transportu, sprawca podlega karze więzienia do lat 5." Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

[252] art. 187 KKWP "Karom przewidzianym w rozdziale XX, podlegają jeńcy wojenni, jeśli dopuszczają się określonych w tym rozdziale czynów w czasie pozostawania pod nadzorem wojskowym." Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Dz. U. Nr 6, poz.27.

[253] AIPN SZ 397/3778 cz. 1, op. cit., sprawozdanie opisowe miesięczne z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc maj i czerwiec 1946 r., k.339.

[254] art. 140 §1 KKWP "Żołnierz, który dopuszcza się nadużycia władzy, ze względu na korzyść osobistą lub z innych pobudek osobistych, choćby ono nie wywołało szkodliwych następstw, ale przestępca był świadom, że mogło je wywołać, podlega karze więzienia. §2 "Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w czasie wojny, sprawca podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci."Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz. 27.

[255] art. 143§1 KKWP "Żołnierz, który dopuszcza się niedbalstwa w wykonywaniu ciążących na nim z tytułu służby obowiązków, jeżeli popełnia to systematycznie, choćby ono nie wywołało, ale przestępca był świadom, że wywołać szkodliwe następstwa, podlega karze więzienia." §2 "Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w czasie wojny, sprawca podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci." Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

[256] art. 170 KKWP "Żołnierz, który dopuszcza się czynu, hańbiącego honor wojskowy, godność lub powagę Wojska Polskiego, chociażby czyn ten nie wynikał z obowiązku służbowego, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu albo skierowania do oddziału karnego." Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r., Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

Ochronie Państwa[257] żołnierz (nazwisko nieczytelne) został skazany na 5 lat więzienia wraz z degradacją.[258]

Próbowano likwidować podziemie niepodległościowe (NSZ, ROAK i WiN) operujące (jak to nazywano "grasującego") w okolicach Siedlec, próbowano zwalczać ugrupowania "Młota", "Korwina", "Wiktora" oprócz tego w rejonie Siedlec działały silne oddziały UPA.[259] Równolegle prokuratura 14 Dywizji oceniała wybory w referendum ludowym, gdzie żołnierze będący pod wpływem aparatu polityczno-wychowawczego "dobrze ocenili" Rząd Jedności Narodowej a 90% żołnierzy zagłosowała "3 x tak."[260] Samo spotkanie nawet przypadkowe i rozmowa z żołnierzami podziemia niepodległościowego mogło skończyć się dla dowódcy oddziału w najlepszym przypadku demobilizacją (w najgorszym długoletnim więzieniem lub karą śmierci w zależności od przyjętej kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu) pomimo wcześniejszych dobrych opinii tak było w przypadku wspólnego obiadu oddziału jednego z oddziału dywizji ppor. Smużnego z grupą "Wiktora."[261] W innej sytuacji por. Wincenty Szwarabowicz spotkawszy dawnego kolegę (dezertera) dał się rozbroić przez "bandę", sprawę przekazano do Wojskowego Sądu 14 D.P pod zarzutem z art. 128§2 i 3 KKWP[262] i 172§1 i 2 KKWP.[263] Przyczyną tych czynów miały być "niewłaściwe" kontakty z ludnością cywilną.

---

[257] art. 4 pkt. 1a "Kto w czasie wojny bez prawnego zezwolenia władzy wyrabia, przechowuje, nabywa lub zbywa broń, amunicję, materiał lub przyrząd wybuchowy albo inny przedmiot mogące sprowadzić niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia lub śmierci."Dekret PKWN z dnia 30.10.1944 r. o Ochronie Państwa. Dz. U. Nr 10, poz.50.

[258] AIPN SZ 397/3778 cz.1, op. cit., k.378.

[259] ibidem, Sprawozdanie miesięczne opisowe z działalności 14 Dywizji Piechoty za miesiąc lipiec 1946 r., k.421-422.

[260] ibidem, "Nastroje", k.423.

[261] ibidem, k.425.

[262] art. 128§2 KKWP "Żołnierz, który nie wykona rozkazu służbowego zmieni go lub przekroczy podlega karze więzienia do lat 3 albo karze aresztu albo karze skierowania do oddziału karnego." §3"Jeżeli z przestępstwa określonego w §2 wynikła znaczna szkoda lub niebezpieczeństwo takiej szkody sprawca podlega karze na czas nie krótszy od lat 3."Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r., Kodeks Karny Wojska Polskiego. Dz. U. Nr 6, poz.27.

[263] AIPN SZ 397/3778, op. cit., cz. 1, analiza stanu dyscypliny i przestępczości, k.425.

W dalszym ciągu utrzymywała się duża ilość dezercji zanotowano ich 11 oraz dodatkowo 10 wypadków niepowrotu z urlopu.

Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty krytycznie odnosiła się do wyroków Wojskowego Sądu Dywizji, orzecznictwo Sądu oceniano jako "chwiejne i nieprzemyślane" napiętnowano w szczególności wyrok w sprawie ppor. Stefana Pawlaka (47 pp) gdzie za czyny z art. 115 KKWP 172§1 i 2 KKWP i art. 3 Dekretu o Ochronie Państwa otrzymał łagodną karę (jak na ówczesne czasy) 6 miesięcy w oddziale karnym.[264]Inna była współpraca z dowództwem dywizji i aparatem polityczno-wychowawczym, którą oceniano jako ścisłą i stałą. W związku z urlopem Prezesa Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty w lipcu nie przesyłano żadnych spraw do Sądu. [265]

Meldunki prokuratur dywizji (w tym także z 14 D.P.) w ocenie Naczelnej Prokuratury Wojskowej nie były precyzyjne i wpływały w różnych okresach miesięcznych (brakowało meldunków o kontaktach z informacją wojskową, urzędami bezpieczeństwa publicznego, partiami politycznymi i milicją obywatelską) nakazano aby oficerowie śledczy wojsk ochrony pogranicza i wojskowi prokuratorzy dywizji przesyłali sprawozdania do 30-go dnia każdego miesiąca.[266]

W celu skuteczniejszej likwidacji podziemia niepodległościowego dokonywano celowych przebrań za partyzantów aby dotrzeć do ugrupowań i spenetrować miejscową ludność, jednocześnie źle oceniono działalność wywiadowczą UB.[267] Przedmiotem postępowań prokuratury były poza przypadkami niepowrotu żołnierzy do jednostek z urlopów (45

[264] ibidem, Analiza stosowanej represji karnej, dyscyplinarnej i sądowej, k.428.
[265] ibidem, Współpraca z dowództwem, aparatem politycznym...,k.429.
[266] AIPN SZ 397/3781, op. cit., Zarządzenie z 1946 r. o trybie sprawozdawczości wojskowych prokuratorów, k.194.
[267] AIPN SZ 397/3778 cz.2, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc wrzesień 1946 r., k.1.

pp) wypadki śmierci oficerów podczas wymiany ognia z żołnierzami podziemia niepodległościowego (ppor. Ladyana i ppor. Ślimakowskiego) a także rozbrojenia przez "bandy" 29 żołnierzy z dywizji. W sprawie wszczęto śledztwo, kto zawinił w przypadku rozbrojenia, w innym przypadku "banda" rozbroiła w powiecie radzyńskim 4 żołnierzy. [268] We wrześniu zapadły wyroki w sprawie por. Tadeusza Dąbrowskiego oskarżonego o czyn z art. 128§ 2 i 3 KKWP /Rozdział XX przestępstwa przeciwko karności/ w zw. z art. 166 KKWP[269]/Rozdział XXIII przestępstwa przeciwko porządkowi wojskowemu/ (skazującego go na 2 lata więzienia z degradacją do stopnia sierżanta) oraz osk. strzel. Osmeckiego (skazany został na 1 rok więzienia) z art. 120§1 i 2 KKWP[270] i strzel. Łukasika o czyn z art. 118§1 KKWP /przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu/ skazany na 2 lata.[271] Aby wywrzeć większe oddziaływanie na masy żołnierskie rozprawy odbywały się publicznie, nierzadko na sesjach wyjazdowych w jednostkach wojskowych. W przypadku ukarania dyscyplinarnego przez dowódców, informowali oni prokuraturę dywizji o wymiarze kary stosowanej względem żołnierzy.[272]

Od września 1946 r. żołnierze 14 Dywizji prowadzili intensywne walki z ugrupowaniem (dos. bandą) "Jastrzębia" której zarzucano współdziałanie z UPA przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i ZSRR. Aresztowano kilku członków ugrupowań "Łupaszki", "Młota" i "Rekina"

[268] ibidem.
[269] art. 166 KKWP "Żołnierz, który w służbie lub po wyznaczeniu do służby wprawia się w stan czyniący go niezdolnym do pełnienia obowiązków służbowych podlega karze więzienia do lat 3 albo karze aresztu lub skierowaniu do oddziału karnego." Dz. U. Nr 6, poz.27. Dekret PKWN z 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego.
[270] art. 120§1 "Żołnierz, który bez ważnych przyczyn nie stawi się w oznaczonym czasie na służbę przy przeniesieniu służbowym, delegacji służbowej lub przy powrocie podlega odpowiedzialności przewidzianej w art. 116." §2 "Jeżeli przestępstwa określonego w §1 dopuszczono dłuższego względnie trwałego uchylenia się od obowiązku służbowego, sprawca podlega odpowiedzialności przewidzianej w art. 118§1 KKWP. " Dz. U. Nr 6, poz.27. Dekret PKWN z 23.09.1944 r.
[271] AIPN SZ 397/3778 cz. 2, op. cit., Analiza stosowanej represji karnej, dyscyplinarnej i sądowej, k.4.
[272] ibidem.

rekwirując broń maszynową. Prokurator J. Chaszesman meldował:" żołnierze nabierają coraz większego przekonania o konieczności walki z bandami, żądają odwetu za śmierć kolegów, którzy polegli w walce z bandami."[273]

Usilna praca aparatu polityczno-wychowawczego zaczęła przynosić zamierzone skutki. Uwidaczniała się niechęć wśród żołnierzy wobec "świata anglo - saskiego", powszechnie uważano, że sprzymierzeńców należy szukać na wschodzie, (jak to określano) wśród państw słowiańskich oraz bezwzględnie należy zaprzestać tzw. walk wewnętrznych.[274] W przypadku kontaktu z żołnierzami podziemia niepodległościowego, prokurator jechał na akcję z oficerem polityczno-wychowawczym, utrzymywano ścisły kontakt z Oddziałem Informacji dywizji.[275]

Sama przestępczość w dywizji w październiku zmniejszyła się i przedstawiała się w poniższy sposób:

1. Przestępstwa z art. 118-120 KKWP: 14,
2. Przestępstwa przeciwko mieniu: 2,
3. Przestępstwa p-ko życiu: 1 /postrzelenie przez nn sprawców/.
4. Przestępstwa samochodowe: 2,
5. Przestępstwa nadużycia władzy: 1,
6. Nieszczęśliwe wypadki: 3 (przy czym określono je jako postrzelenia-nieostrożne obchodzenie się z bronią),
7. Przestępstwa zbrodni stanu: 1 (94 w zw. z art. 86 KKWP),
8. Przestępstwo tchórzostwa przed "bandami": 1 (art. 110 KKWP).[276]

---

[273] ibidem, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc październik 1946 r., k.45 i nast.
[274] ibidem, "Nastroje", k.2
[275] ibidem, Współpraca z dowództwem, aparatem polityczno-wychowawczy, informacją 14 Dywizją Piechoty, k.6.
[276] ibidem, Analiza stanu dyscypliny i przestępczości, k.49.

Istotną rolę odgrywały były "pogadanki" które aparat prokuratury przeprowadzał w poszczególnych jednostkach. W prokuraturze 14 Dywizji Piechoty por. J. Chaszesman narzekał na brak oficerów do ich przeprowadzenia, takie "rozmowy" przeprowadzał również aparat polityczno-wychowawczy w celu oddziaływania na żołnierzy.[277]Ponadto wskutek niezbyt doświadczonych pracowników oraz przesyłania spraw z garnizonu i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie powstawały zaległości, planowano przenieść się do nowego lokalu. Sam prokurator zwracał się do dowództwa dywizji o wyznaczenie ochrony prokuratury (nota bene znajdującej się w dalszym ciągu w Sądzie Okręgowym w Siedlcach- J. Chaszesman chciał przenieść siedzibę do RKU) ze względów bezpieczeństwa.[278]

Oddziały dywizji podjęły akcję zwalczania "reakcji" w szczególności działającej w rejonie Parczewa ugrupowania "Jastrzębia" jak stwierdzono: "ideologia >band< traci na znaczeniu i popularności wobec >normalizacji< sytuacji w kraju." Poza "Jastrzębiem" dywizja zwalczała oddziały "Jacka" i "Morusa". Przy okazji bardzo licznych dezercji Zgromadzenie Sędziów Sądu Najwyższego (przewodniczący płk Jan Mastalerz) dokonało wyjaśnienia prawnej definicji "bandy" ujętej w art. 118§3 KKWP.[279] "Bandą" w rozumieniu tego przepisu miał być związek co najmniej dwóch osób bez względu na jego skład osobowy. (pkt. II). Natomiast przykładem grabieży (wprowadzonej do tego przepisu z powodu -dosł- niespokojnych czasów) była stosowana przez "bandy" tzw. pędzlówka czyli grabienie pojedynczych gospodarstw, części lub

[277] ibidem, Praca w zakresie zapobiegania przestępstw, k.51.
[278] ibidem, Sprawy organizacyjne i personalne, k.52 i k.96.
[279] art. 118§3 KKWP "Kto po popełnieniu przestępstwa określonego w §1 dopuszcza się w bandzie grabieży lub rozboju podlega karze śmierci." Dekret PKWN Kodeks Karny Wojska Polskiego z 23.09.1944 r. Dz. U. Nr 6, poz.27.

całej wsi.[280] Podkreślenia wymaga także fakt dość dużej przewagi wojska w uzbrojeniu i liczbie żołnierzy, z biegiem czasu przewaga wojska w ludziach i uzbrojeniu w konfrontacji z podziemiem niepodległościowym coraz bardziej się uwidaczniała.

W listopadzie 1946 r. prokuratura skierowała do Sądu łącznie 13 spraw karnych (w tym 3 oficerów):

1. przestępstwo z art. 177§2 KKWP/ zabór mienia/ (1),
2. przestępstwo z art. 94 w zw. 86 KKWP /nie doniesienie o przestępstwie/ (1),
3. przestępstwa z art. 118§1 KKWP (3),
4. przestępstwo z art. 118§2 KKWP (1),
5. przestępstwo z art. 88§1 KKWP (2),
6. przestępstwo z art. 166 KKWP (1),
7. inne (4).[281]

Prowadzono także sprawę strz. (imię?) Mazura (z 47 pp) wyrażającego niezadowolenie z ustroju i wypowiadającego się przeciwko rządowi, stwierdził, że do "band" nie należy strzelać. Skazany został na 4 lata więzienia (brak kwalifikacji prawnej czynu -przyp. M.M.).[282]

W grudniu 1946 r. Prokuratura obok swej ustawowej roli (ścigania przestępstw i prowadzenia dochodzeń) brała udział w szkoleniu grup propagandowo-ochronnych[283] prowadziły one swe oddziaływania w terenie od 5 do 45 żołnierzy[284] w szczególności wśród miejscowej

[280] AIPN SZ 397/4097 Opinia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z 25.11.1946 r., k. 4-7.
[281] ibidem, Analiza stosowanej represji dyscyplinarnej, kryminalnej i honorowej, k.92 i nast.
[282] ibidem, k.93.
[283]H. Dominiczak "W walce o Polskę Ludową: Udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo-społecznych i gospodarczych, 1944-1948." Wydawnictwo MON. 1980 r., s.181 i 246. Liczy się, że grupy te przeprowadziły 42 510 wieców z udziałem 7 441 tysięcy ludzi.
[284] K. Sobczak ""Lenino -Warszawa- Berlin: wojenne dzieje 1 Dywizji Piechoty" Wydawnictwo MON 1979 r., s.470.

ludności. Przed wyruszeniem w teren prokurator dywizji przeprowadzał z grupami "pogadanki".[285]Sama działalność "grup" nasiliła się od grudnia 1946 r. (w tym czasie 41 Batalion Saperów został skierowany do Puław) "dyskutowano" na temat polityki rządu, reformy rolnej, stosunków zagranicznych i sojuszu z ZSRR. Podkreślano także wartość bojową grup w walce z oddziałami "Kłosa", "Błyskawicy" czy Młota". Niektóre z nich w uznaniu otrzymały nagrody pieniężne w kwocie 1000 zł na grupę.[286] Nagrody pieniężne miały stanowić jeszcze większą zachętę w walce z siłami "podziemia".

Grupy ochronno-propagandowe działające w ramach dywizji prócz oddziaływania ideologicznego w terenie miały za zadanie "wyłapywania obcego elementu." Ponadto utworzono (na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa W.P.) grupy uderzeniowe liczących od 60 do 200 ludzi współdziałały z KBW, MO i UB w celu wzmożenia ochrony wyborów. Jeszcze w styczniu 1947 r. bliżej niekreślona grupa żołnierzy ("banda") na terenie powiatu Białej Podlaskiej zastrzeliła dwóch oficerów 14 dywizji a uprowadzonego chorążego z UB zlikwidowano.[287] Prokurator informował, że grupy ochronno-propagandowe prowadzą wzmożoną pracę na rzecz tzw. Bloku Demokratycznego, pomimo pozostawania części ludności wiejskiej pod wpływami "reakcji".[288] Co istotne pod koniec 1946 r. zaobserwowano większą działalność oddziałów podziemia niepodległościowego, z czym wiązano czas przedwyborczy, (według dosł. sprawozdań prokuratury) "reakcja" wzywała do niezwalczania "band", straszono zemstą "podziemia", grożono, że w wypadku jego zwycięstwa [zdrajcom] "kości będą

[285] AIPN SZ 397/3778 cz.2, op. cit., "Praca w zakresie zapobiegania przestępstwom.", k.95.
[286] ibidem, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury za miesiąc grudzień 1946 r., k.136 i 139.
[287]AIPN SZ 397/3959 Pismo ze stycznia 1947 r. do Wojskowego Prokuratora Okręgowego nr 7 w Lublinie, k.679.
[288] AIPN SZ 397/3889 Meldunek do Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr 7 w Lublinie, k.31.

porachowane." W przypadku ujawnienia tego typu działań kazano bezzwłocznie meldować do Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie.[289]

Pod koniec 1946 r. (w grudniu) ilość spraw w dochodzeniu i śledztwie zmniejszyła się, prowadzono sprawy:

1.samowolnego oddalenia się (z art. 115§1 KKWP),
2. niepowrotu z urlopu (art. 120§1 KKWP),
3. awanturnictwo i zakłócanie spokoju,
4. wroga agitacja (art. 103 KKWP),
5. niechęć do służby wojskowej (art. 137§1 KKWP w zw. z art.148§1 KKWP).[290]

Na początku stycznia 1947 r. dywizja przystąpiła [jak to określono] do ostatecznej likwidacji ugrupowań podziemia niepodległościowego, w szczególności żołnierzy "Jastrzębia" (operującej na trasie Siedlce-Brześć), dokonać tego zamierzano we współpracy z Powiatowymi Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego. W tym celu wystawiano stałe oddziały do natychmiastowego wyruszenia w akcje.[291] Podczas przebywania w terenach wiejskich żołnierze "uświadamiali" rolników o bezsensowności głoszonych haseł "reakcyjnych" przez "bandy", ludność miała obawiać się wprowadzenia kołchozów i uczynienia z Polski 17 republiki. Jednocześnie aparat polityczno-wychowawczy prowadził silną akcję [wśród żołnierzy] potępienia napadów na wojsko [w tym także zabójstw] w okresie przedwyborczym, zadeklarowano szybką rozprawę z tymi ugrupowaniami. Z kolei częste przegrupowania i przeniesienia

[289] AIPN SZ 397/3781 op. cit., Korespondencja Tajna, Okólniki i Rozkazy Władz Zwierzchnich kat. 05, Pismo Wojskowego Prokuratora Okręgowego nr VII w Lublinie mjr Henryka Holaka z grudnia 1946 r., k.502.
[193] AIPN SZ 397/3778 cz. 2, op. cit., k.138 i nast.
[291] AIPN SZ 397/3887 Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za styczeń 1947 r., k.12.

służbowe źle wpływały na oficerów, część z nich pragnęła powrócić do Bydgoszczy do swoich bliskich.[292]

Analiza represji karnej w prokuraturze dywizji w miesiącu styczniu 1947 r. wskazywała na przestępstwa chuligaństwa pod wpływem alkoholu kpr. Stanisław Filutowski z 47 pp znieważenie oficera (wszczęto postępowanie z art. 126 KKWP) oraz przeciwko kpr. Iwanowskiemu z 35 Samodzielnej Kompanii Łączności. Zanotowano także dwie sprawy żołnierzy w dezercji w zmowie z 45 pp szeregowych Józefa Kołeczko i Tadeusza Gościniaka. Postrzelono 5 żołnierzy przez "bandy" w tym 3 śmiertelnie. Jednakże co istotne zanotowano "wrogą agitację" wśród żołnierzy 45 pp przeciwko ustrojowi demokratycznemu i pochwale reakcyjno-faszystowskiego wszczynając przeciwko nim postępowanie karne z art. 103 KKWP. Obok wrogich wypowiedzi, zanotowano niechęć do służby wojskowej i wszczęto postępowanie z art. 137§1 KKWP. We wszystkich tych sprawach stosowano tymczasowy areszt, przy czym zaznaczono, że przyczyny tych przestępstw wynikają z "zacofania politycznego." Według prokuratury żołnierze "niemal w 100%" mają poglądy demokratyczne.[293] Jednocześnie wojskowa prokuratura dywizji "zapobiegawczo" izolowała we współpracy z Oddziałem Informacji nastroje wrogie w czasie okresu przedwyborczego.[294] W międzyczasie wzrastała siła militarna wojska (dzięki pomocy i współpracy z ZSRR) i tym samym grup ochronno-propagandowych. Zwiększono liczbę żołnierzy w tych grupach (np. w garnizonie Siedlce utrzymywano 200 ludzi w gotowości bojowej, dodatkowo na rogatkach miast i 100 żołnierzy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z kolei w garnizonie Biała Podlaska 50 ludzi i 8 samochodów, załogę miasta zwiększono do 55

[292] ibidem, Nastroje, k.13.
[293] ibidem, Analiza stanu dyscypliny i przestępczości, k.14-16.
[294] ibidem, Współpraca z dowództwem, aparatem polityczno-wychowawczym, informacją, kwatermistrzostwem i oddziałami personalnymi, k.17.

ludzi, utrzymywano łączność radiową ze wszystkimi grupami).[295] Wskutek działań 14 D.P. rozbijano ugrupowania żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy nie mogli przeciwstawić się rosnącej sile militarnej i liczebnej wojska, potwierdzało to m.in. rozbicie "bandy Kłosa, Młota i Błyskawicy" podkreślono, że "tracą one [bandy] charakter polityczny a nabierają charakteru rabunkowego, co współgra z rozkładem PSL-u." Istotną kwestią była także indoktrynacja w szczególności aparatu polityczno-wychowawczego, żołnierze potępiali "siły reakcji" a "z uznaniem odnosili się do Rządu Demokratycznego."[296]

W dalszym ciągu występowały dezercje (tym razem wśród oficerów) w lutym 2, żołnierzy szeregowych 3, prowadzono przy udziale Oddziale Informacji 14 D.P. sprawę przeciwko kpr. Edwardowi Zonzla oskarżonego o czyn z art. 103 w zw. z art. 137§1 KKWP. Badano także postrzelenie przez "bandę" żołnierzy dywizji. Poza tym występowały przestępstwa pospolite (kradzieże, uszkodzenie mienia, wypadki samochodowe).[297]

Z powodu rotacji osobowych w prokuraturze, na początku 1947 r. skierowano do pracy oficera dochodzeniowego por. Zbigniewa Borgowskiego na stanowisko aplikanta (oceniany dość dobrze, wykazywał "dużo gorliwości w pracy śledczej, do powierzonych obowiązków odnosi się sumiennie, w służbie i poza nią prowadzi się nienagannie")[298] praca prokuratury uległa pewnym utrudnieniom z powodu ciężkiej grypy[299] prokuratora J. Chaszesmana.[300].W marcu

[295] ibidem, Sprawozdanie z garnizonu miasta Siedlce i garnizonu Biała Podlaska, k.21-22.
[296] ibidem, Sprawozdanie z działalności z Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc luty 1947 r., k.28-29.
[297] ibidem, Analiza stanu dyscypliny i przestępczości, k. 29-31.
[298] AIPN SZ 397/3893, Teczka Personalna "01" Meldunek do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 08.03.1947 r., "charakterystyka służbowa" k.4.
[299] ibidem, Teczka Personalna "01" Meldunek do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 19.02.1947 r., k.1.
[300] ibidem, Sprawy organizacyjne i personalne, k.32.

1947 r. po dłuższej służbie w prokuraturze dywizji mjr Jakuba Chaszesmana nastąpiły zmiany personalne. Odszedł z prokuratury por. Konstanty Olechnowicz (został zdemobilizowany), ubyło 3 trzech oficerów dochodzeniowych (z 36 pal-u i 45 pp), skromny sekretariat borykał się z problemami natury technicznej t.j. brakiem środków biurowo-kancelaryjnych. Wystąpił brak kredytów na materiały do pisania (w lutym przyznano 250 zł - a sama taśma do maszyny kosztowała 500 zł), maszynę do pisania trzeba było sprowadzić we własnym zakresie. Ponadto prokuratura w dalszym ciągu nie miała własnego lokum[301] zajmowała 3 pomieszczenia biurowe Sądu Okręgowego w Siedlcach (o łącznej powierzchni 56, 1 m^2 i kubaturze 204,18 m^3).[302] Istniały problemy z obuwiem wśród żołnierzy prokuratury, np. goniec st. sap. Wacław Ulatowski w okresie zimowym miał uszkodzone buty.[303] Zwrócono się także o przydział 200 kg węgla na opalanie prokuratury.[304] W związku z zajmowaniem prokuratury dywizji pomieszczeń w gmachu Sądu Okręgowego w Siedlcach prezes tego Sądu nakazał opuścić lokale wojskowym śledczym, chciano zrobić remont a prokuratorzy powszechnych jednostek w Siedlcach nie mieli gdzie wykonywać swoich obowiązków służbowych.[305]

W marcu 1947 r. odnotowano przestępstwa dezercji 3 oficerów, w tym dezercja oficera polityczno-wychowawczego (chor. Tadeusza Kostrzewy) z 36 pal-u, którego określono jako "pijaka" i "polityczne zero" oceniono, że powinien być sądzony.[306] Notowano inne naruszenia, np. służby wartowniczej w 47 pp, kradzieży, a także nadużycia władzy (por. Edmunda Kanarkowskiego) oficera polityczno-wychowawczego z 45 pp

[301] AIPN SZ 397/3887, op. cit., Sprawy organizacyjne i personalne, k.50.
[302] AIPN SZ 397/3892, Protokół z dnia 27.02.1947 r.,k.21.
[303] ibidem, Notatka prokuratora J. Chaszesmana z marca 1947 r. do Kwatermistrza 36 PAL-u, k.45.
[304] ibidem, Pismo do Szefa Rejonowego Zarządu Kwater.-Eksploat., k.55
[305] ibidem, Pismo prezesa Sądu Okręgowego w Siedlcach T. Smolika z dnia 24 marca 1947 r., k.60.
[306] ibidem, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc marzec 1947 r.,k.44.

"zarekwirował" nieznanemu mężczyźnie motocykl w celu prawdopodobnego przywłaszczenia. Z uwagi na zasługi (odznaczony "Krzyżem Walecznych" w walce z "bandami") sprawę przekazano do ukarania dyscyplinarnego. Inne przestępstwa notowane w marcu to nieostrożne obchodzenie się z bronią.[307]Wskazywano również na prawidłową "politykę karną" Sądu dywizji którego wyroki nie były zmieniane przez NSW.[308]

Poniżej przedstawiono tabelkę uwzględniającą zachowane sprawy archiwalne prowadzone przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty, zestawienie zawiera kilkadziesiąt spraw, które w większości zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców (określanych "bandytami").

Tabela nr 1. Wykaz zachowanych spraw archiwalnych przeciwko żołnierzom podziemia niepodległościowego prowadzonych przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty w latach 1945-1947.

[307] ibidem, k.46.
[308] ibidem, Represja, k.47-48.

l.p.	sprawa	decyzja	sygnatura
1	Napad "bandy" i śmierć osoby cywilnej Jana Siedleckiego	umorzenie	AIPN SZ 397/3770
2	Postrzelenie przez "bandę" osoby cywilnej Jana Borysiuka	umorzenie	AIPN SZ 397/3769
3	Postrzelenie przez "bandy" ppor. Zygmunta Wrońskiego i Wacława Konarskiego	umorzenie	AIPNSZ 397/3771
4	Utrata uzbrojenia w starciu z "bandami"	umorzenie	AIPN SZ 397/3772
5	Bój z "bandą" i postrzelenie żołnierzy Wojska Polskiego	umorzenie	AIPN SZ 397/3749
6	Śmierć strzel. Jana Dąbrowskiego w	umorzon e	AIPN SZ 397/3752

	walce z "bandą"			
7	Rozbrojenie przez "bandę leśną" ppor. Ryszarda Gierada z 45 pułku piechoty	przekazano do Oddziału Informacji 14 D.P.	AIPN 397/3756	SZ
8	Rozbrojenie przez "bandy" st. strzelca Piotra Zawoja i kan Czesława Ziajskiego	przekazano do ukarania dyscyplinarnego	AIPN 397/3758	SZ
9	Kradzież koni przez "bandy"	umorzenie	AIPN 397/3747	SZ
10	Zastrzelenie dwóch żołnierzy przez "bandy"	przekazano do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Lublinie	AIPN 397/3742	SZ
11	Rozbrojenie przez "bandę" ppor. Adama Wojciechowskiego i innych żołnierzy	umorzenie	AIPN 397/3741	SZ

12	Atak na grupy ochronno-propagandowe przez bandę "Jastrzębia"	przekazano do Naczelnej Prokuratury Wojskowej	AIPN SZ 397/3768
13	Atak na żołnierzy przez "bandę Błyskawica"	umorzenie	AIPN SZ 397/3766
14	Atak na żołnierzy z 45 pp przez "bandę"	umorzenie	AIPN SZ 397/3765
15	Atak na żołnierzy przez "bandę" z 41 Samodzielnego Batalionu Saperów	umorzenie	AIPN SZ 397/3764
16	Rozbrojenie żołnierza przez "bandę"	skierowanie do dyscyplinarneg o ukarania	AIPN SZ 397/3762

17	Zranienie żołnierzy przez "bandy"	umorzenie	AIPN 397/3761	SZ
18	Zastrzelenie przez "bandy" żołnierza strz. Tadeusza Zająca z 47 pułku piechoty	umorzenie	AIPN 397/3760	SZ
19	Ostrzelanie żołnierzy Wojska Polskiego przez "bandy"	umorzenie	AIPN 397/3759	SZ
20	Napad na żołnierzy z 47 pułku piechoty przez "bandę" i śmierć kpt. Szylarskiego	umorzenie	AIPN 397/3710	SZ
21	Zastrzelenie przez "bandy" plut. Stanisława Kiernowicza z 49 pp	umorzenie	AIPN 397/3705	SZ
22	Zastrzelenie przez "bandę"	sprawa przekazana do	AIPN	SZ

	ppor. Zbigniewa Soleckiego	WPR w Lublinie	397/3704	
23	Rozbrojenie przez "bandy Narodowych Sił Zbrojnych" żołnierzy z 45 pułku piechoty	umorzenie	AIPN 397/3703	SZ
24	Postrzelenie przez "bandę" wartownika Milicji Obywatelskiej w Łukowie	umorzenie	AIPN 397/3702	SZ
25	Sprawa rozbrojenia przez "bandę" żołnierzy z 45 pułku piechoty	umorzenie	AIPN 397/3701	SZ
26	Napad przez "bandy" i zabór 2 ton ropy	umorzenie	AIPN 397/3694	SZ

27	Napad przez "bandę Starego" na plut. Chochlika	umorzenie	AIPN SZ 397/3696
28	Zabór broni służbowej przez "bandy"	umorzenie	AIPN SZ 397/3697
29	Napad "bandy" i zabranie umundurowania żołnierzy z 47 pułku piechoty ppor. Karola Pabikowskiego	umorzenie	AIPN SZ 397/3699
30	Zranienie kan. Krzysztofa Bajcera z 36 Pułku Artylerii Lekkiej	umorzenie	AIPN SZ 397/3711

31	Kradzież pistoletu przez "bandę" ppor. Tadeuszowi Kotula	umorzenie	AIPN SZ 397/3647
32	Śmierć kpr. Andrzeja Cebuli w wyniku ataku "bandy Burego"	umorzenie	AIPN SZ 397/3670
33	Postrzelenie przez "bandę Wilka" żołnierzy	umorzenie	AIPN SZ 397/3720
34	Zagubienie broni przez szer. Balińskiego w wyniku akcji "bandy" z	umorzenie	AIPN SZ 397/3723

	Informacji 14 D.P.		
35	Zabójstwo ppor. Henryka Pszenicy przez "bandy"	umorzenie	AIPN SZ 397/3719
36	Rozbrojenie przez "bandy NSZ" chor. J. Pawlaka, bomb. Z. Gałązki, kan. F. Jasiaka i kan. J. Surmy	umorzenie	AIPN SZ 397/3718
37	Przepuszczenie członków "bandy" przez strz. J. Polichowskiego	umorzenie	AIPN SZ 397/3713

38	Zastrzelenie przez "bandy" ppor. Zygmunta Blimchowskiego	umorzenie	AIPN SZ 397/3738
39	Zastrzelenie przez nieznanych "bandytów" 2 żołnierzy Wojska Polskiego strz. J. Michalaka i A. Gruszczaka	umorzenie	AIPN SZ 397/3730
40	Śmiertelne postrzelenie żołnierza w czasie akcji przeciwko "bandom"	umorzenie	AIPN SZ 397/3727

41	Utrata pistoletu przez ppor. Z. Wrońskiego napad na pociąg przez "bandę" Ognia	umorzenie	AIPN SZ 397/3726
42	Atak nieznanej "bandy" na żołnierzy Wojska Polskiego	umorzenie	AIPN SZ 397/3692
43	Napad "band" na oficera i zabór broni	umorzenie	AIPN SZ 397/3733
44	Utrata pistoletu przez ppor. J. Skibę poprzez obezwładnienie członków "bandy"	umorzenie	AIPN SZ 397/3679

45	Napad na Komendanta MO w Chełmie osk. Jana Barana z art. 1§1 Dekretu o Ochronie Państwa ujawnił się przed komisją amnestyjną w Chełmie, miał należeć do "bandy Młota"	umorzenie	AIPN SZ 397/4361

Inną kwestią były oskarżenia o dezercję z art. 115 KKWP i 118 KKWP gdzie główną przyczyną ich była niechęć do służby w "Odrodzonym Wojsku Polskim", przekonania religijne, potrzeba odwiedzenia bliskich, lub wstąpienie do oddziałów tzw. zbrojnego podziemia. Często niechęć do służby powiązana była z chęcią wstąpienia do oddziałów podziemia niepodległościowego. Wstępne szacunki autora wskazują na co najmniej ponad 200 dezercji krótkotrwałej-opuszczenie stanowiska służbowego (art. 115 KKWP) lub długotrwałej (art. 118 KKWP, często wiązanej przez prokuratorów ze wstąpieniem do "band reakcyjnych" §3 tegoż przepisu). Na bardzo dużą

liczbę dezercji wskazują zachowane akta o różnych numerach początkowych (większą część zniszczono) a tylko nieliczne zachowały się.

Tabela nr 2. Wykaz spraw prowadzonych przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty w latach 1945-1947 o przestępstwa z art. 115 KKWP i art. 118 KKWP.

l.p.	sprawa	decyzja	sygnatura
1.	szer. Joachim Niezbycki 49 pp art. 115 w zw. z art. 118 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/4362
2.	strz. Włodzimierza Kocira 49 pp art. 118§1 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/4363
3.	pob. Tadeusz Majerczyk o czyn z art. 117 KKWP (niestawienie się do służby wojskowej)	umorzenie ze względu na utratę 89% zdrowia	AIPN SZ 397/4364
4.	ppor. Olgierd Bielawski art. 115§1 KKWP w zw. z art.118§1	umorzenie duży upływ czasu	AIPN SZ 397/4357

	KKWP			
5.	chor. Paweł Kaleta art. 115§1 KKWP w zw. .z art. 118§2 KKWP	umorzenie ujawnił się w ramach amnestii	AIPN 397/4358	SZ
6.	szer. (?) Leonard Zbucki art. 1,4,9 dekretu o Ochronie Państwa w zw. z art. 118§1 KKWP	Przekazanie do innej prokuratury	AIPN 397/3750	SZ
7.	szer. Józef Florczak art. 118 KKWP	brak danych o dalszych losach	AIPN 397/3754	SZ
8.	szer. Władysław Panfil o czyn z art. 118 KKWP	brak danych o dalszych losach	AIPN 397/3755	SZ
9.	kpr. Bernarda Kwiatkowskiego dezercja	umorzenie	AIPN 397/3746	SZ
10.	plut. Jan Kępa art. 120§1 i 2, 118§2, 115§2	przekazano do WSO 7 w Lublinie	AIPN 397/3767	SZ

	KKWP		
11.	szer. Zygmunt Jastrzębski art.118§1 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP i art. 174 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3652
12.	kan. Władysław Ułomski art. 118§1 i 3 KKWP dezercja wstąpienie do "bandy"	umorzenie	AIPN SZ 397/3654
13.	sap. Ryszard Górecki art. 118§1 i 115§1 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3656
14.	strzel. Jakub Frenkiel dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3657
15.	kpr. Wacław Kukiełka dezercja (brak kwalifikacji	umorzenie	AIPN SZ 397/3658

	prawnej czynu)		
16.	strzel. Tadeusz Mocniak z 45 pp art. 118§1 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3739
17.	szer. Stefan Sołtysiak dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3669
18.	st. kan. Józef Szmajdziński dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3671
19.	kpr. Kazimierz Bugaj art. 115§1 w zw. z art. 118§1 KKWP dezercja z powodu choroby-gruźlica	umorzenie	AIPN SZ 397/3645
20.	kpr. Zygmunt Wujkowski oddalił się z powodu chęci spotkania z	umorzenie	AIPN SZ 397/3646

	chorą matką		
21.	kpr. Józef Szymański samowolne oddalenie się	umorzenie	AIPN SZ 397/3659
22.	sierż. S. Wojnowicz art. 115 KKWP i 118 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3660
23.	szer. Stefan Pluta art. 118§1 KKWP	brak danych	AIPN SZ 397/3663
24.	strzel. Paweł Morawski art. 118§1 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3664
25.	kpr. Czesław Fido art. 118§1 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3665
26.	szer. Franciszek Kosikowski dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3668
27.	dezercja żołnierzy z 45 pp	umorzenie	AIPN SZ 397/3693

28.	strzel. Wiktor Miśko z 45 pp dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3695
29.	plut. Izaak Weissmann dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3708
30.	Szer. Czesław Romsicki dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3672
31.	bomb. S. Kopaczewski dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3673
32.	kpr. Artur Podstolec dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3675
33.	szer. Juliusz Plaszczyński art.	umorzenie	AIPN SZ 397/3677

	115§1 KKWP i 118§1 KKWP		
34.	szer. Zygmunt Drogosz art. 118§1 KKWP niedorozwój intelektualny	umorzenie	AIPN SZ 397/3678
35.	strzel. Stanisław Łukasiewicz dezercja	umorzenie	AIPN SZ 397/3680
36.	szer. Andrzej Moniewski dezercja (brak kwalifikacji prawnej czynu)	umorzenie	AIPN SZ 397/3682
37.	strzel. Antoni Pędziwiatr art. 115§1 w zw. z art. 118§1 KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3684
38.	szer. Antoni Grzelak art. 115§1 KKWP w zw. z art. 118KKWP	umorzenie	AIPN SZ 397/3685

Wojskowy Sąd Polowy i Wojskowy Sąd 14 Dywizji Piechoty w latach 1945-1947.

Przechodząc do ogólnych rozważań na temat sądownictwa wojskowego, trzeba wskazać, że w latach 1944-1945 funkcjonowały w Polsce następujące typy tych sądów, mianowicie: sądy wojskowe związków taktycznych i operacyjnych, wojskowe sądy terytorialne, sądy rodzajów sił zbrojnych, Sąd Wojskowy Polskich Kolei Państwowych i Najwyższy Sąd Wojskowy.

Sądy związków taktycznych (noszących nazwę sądów polowych) i operacyjnych oparte na zasadzie strukturalnej uwzględniały potrzeby wymiaru sprawiedliwości w armii czynnej. Sądy te były (co istotne) związane z poszczególnymi armiami, korpusami i dywizjami, realizowały swoje zadania głównie, choć nie wyłącznie, w ich obrębie. Były swoistego rodzaju sądami "ruchomymi" zmieniającymi miejsce swojego postoju wraz z formacjami, które obsługiwały.

Następnie wojskowe sądy terytorialne (garnizonowe i okręgowe) będące tzw. sądami stacjonarnymi, nie związanymi bezpośrednio ze strukturą organizacyjną wojska. Jak się wskazuje organizowano je w dość dużych skupiskach instytucji i jednostek wojskowych nie wchodzących w skład związków taktycznych i operacyjnych. Dopiero

później, w miarę rozwoju terenowej administracji wojskowej zostały one powiązane z wojskowym podziałem administracyjnym państwa.

Należy wyróżnić jeszcze sądy rodzajów sił zbrojnych. Jeden z nich funkcjonował jako Sąd związku operacyjnego (Sąd Wojsk Lotniczych a drugi spełniał funkcję sądu garnizonowego Wojskowy Sąd Marynarski). Osobnym był Sąd Wojskowy PKP (pomimo, że był w strukturze sądownictwa wojskowego i obsadzony był przez sędziów wojskowych) działał poza siłami zbrojnymi w obrębie zmilitaryzowanego kolejnictwa. Na czele systemu sądów wojskowych stał Najwyższy Sąd Wojskowy. [309]

Jeszcze pod koniec 1944 r. w związku z powołaniem Najwyższego Sądu Wojskowego i Naczelnej Prokuratury Wojskowej stwierdzono m.in., że wojskowe sądy dywizyjne i korpusowe miały kierować zakończone sprawy do Sądów Armii dla wglądu i dalszego skierowania do Najwyższego Sądu Wojskowego. Podkreślono, że Wojskowe Sądy Armii winny przy przeglądaniu nadesłanych im spraw sądów dywizyjnych i korpusowych w razie dostrzeżenia obrazy przepisów postępowania [karnego] stwierdzić usterki i uchybienia i wytknąć je danemu sądowi. Stwierdzenie i wytknięcie tych uchybień nie miało [jak to stwierdzono] wpływu (sic!) na dalszą sprawę. W przypadku stwierdzenia uchybień prawa materialnego lub procesowego Prezes Sądu Armii winien wystąpić do Najwyższego Sądu Wojskowego z wnioskiem o rozpatrzenie uchybień w trybie nadzoru sądowego. Podkreślono również rolę i zarazem rangę Najwyższego Sądu Wojskowego, który miał rozpatrywać sprawy dowódców dywizji, korpusów i zajmujących równorzędne stanowiska służbowe oraz innych osób na każdorazowe polecenie Naczelnego Dowódcy. Najwyższy Sąd Wojskowy miał rozpatrywać także w trybie nadzoru sądowego orzeczenia wszystkich sądów wojskowych

[309]B. Dzięcioł "Sądownictwo wojenne LWP" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1977 nr 1, s. 33 i nast., a także A. Wesołowski "W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943-1945" Wyd. Adam Marszałek, s. 170-171.

oraz wyjaśniać przepisy prawa, które budzą wątpliwości oraz wyjaśniać rozbieżności w orzecznictwie. Wskazano, że wojskowe sądy garnizonowe do czasu powołania właściwych dla nich wojskowych sądów okręgowych kierują bezpośrednio do Najwyższego Sądu Wojskowego wszystkie zakończone sprawy do przeglądu w trybie nadzoru sądowego. Z kolei wojskowe sądy armii kierują do Najwyższego Sądu Wojskowego dla przeglądu w trybie nadzoru sądowego: sprawy sądów dywizji i korpusu oraz wszystkie zakończone sprawy własne. Ubocznie wskazano także rolę Naczelnej Prokuratury Wojskowej, której zadaniem miało być stanie na straży ustaw. Naczelny Prokurator Wojskowy zaś miał pełnić czynności oskarżyciela publicznego przed Najwyższym Sądem Wojskowym, miał nadto sprawować nadzór nad utrzymaniem w wojsku ładu, dyscypliny, porządkiem i gospodarnością oraz sprawował nadzór nad Oficerskimi Sądami Honorowymi.[310] Dnia 31 października 1944 r. Biuro Polityczne KC PPR przyjęło rezolucję w sprawie ogólnej sytuacji w wojsku. Stwierdzono m.in. , że "reakcja polska w swej rozpaczliwej walce przeciwko demokracji polskiej stawia główną stawkę z jednej strony na rozbicie, a z drugiej strony na opanowanie wojska." Elementami tej działalności miały być masowe dezercje z armii i rzekome próby opanowania wojska od wewnątrz poprzez obsadę ważniejszych stanowisk w Sztabie Głównym, Szefostwie Mobilizacji i Formowania przez przeciwników nowej władzy. [311] Podkreślić należy także, że dekretem o mobilizacji z dnia 15.08.1944 r. uznano za konieczno ogłoszenie jako dezerterów, zdrajców narodu i państwa oraz pozbawienia stopni oficerskich tych wszystkich, którzy nie zgłosili się na

[310]Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej jako AIPN BU) 878/44 Rozkaz nr 29 z dnia 18.09.1944 r. "Tajne" podpisany przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego gen. broni Michała Rolę-Żymierskiego oraz Szefa Sztabu Głównego Wojska Polskiego gen. bryg. Korczyca, k. 37-38.

[311]J. Poksiński "Tatar-Utnik-Nowicki TUN". Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1956. Warszawa 1992 r., s. 16-17. Nadto J. Poskiński "Victis Honos" Warszawa 1994 r.

podstawie tego dekretu do wojska. Wprowadzono ponadto osobistą odpowiedzialność rodzin dezerterów za ich czyny, m.in. internowano od 300 do 400 żołnierzy AK wcielonych w szeregi Wojska Polskiego.[312]

Sądy i prokuratury wojskowe posiadały także własne uzbrojenie strzeleckie. I tak kolejno Najwyższy Sąd Wojskowy (etat Nr. OS 13/8) posiadał na stanie 29 pistoletów [lub rewolwerów], 8 karabinów artyleryjskich, 3 karabiny, 11 nabojów karabinowych i 16 naboji pistoletowych lub rewolwerowych po 14. Naczelna Prokuratura Wojskowa (wg etatu Nr. OS 13/8) posiadała na stanie 19 pistoletów lub rewolwerów, 8 karabinów artyleryjskich, 3 karabiny, do tego 16 naboji pistoletowych i 14 rewolwerowych, miała w zasobie także 11 naboji karabinowych. Sądy Armii (wg etatu Nr. OS 13/9) posiadały 9 pistoletów lub rewolwerów, 3 karabiny art[yleryjskie], 2 karabiny, 16 naboji pistoletowych i 14 naboji rewolwerowych. Wojskowa Prokuratura Armii (wg etatu Nr. OS 13/9) miała mieć w swoim zasobie 9 pistoletów lub rewolwerów, 3 karabiny artyleryjskie, 1 karabin, 16 naboji pistoletowych lub rewolwerowych oraz 4 naboje karabinowe. Wojskowe Sądy Dywizji (wg etatu Nr. OS 13/10) posiadały 5 pistoletów lub rewolwerów, 1 karabin artyleryjski, 1 karabin artyleryjski oraz po 16 naboji pistoletowych i po 14 rewolwerowych. Wojskowe Sądy Garnizonowe (wg etatu Nr. OS 13/11) posiadały 10 pistoletów lub rewolwerów, 2 karabiny art[yleryjskie], 2 karab[iny], 16 naboji pistoletowych i 14 rewolwerowych. Z kolei Wojskowe Prokuratury Garnizonowe (wg etatu Nr. OS 13/11) posiadały 6 pistoletów lub rewolwerów, 1 karabin artyleryjski i 2 karabiny, nadto miały przydzielone po 16 naboi pistoletowych i 14 rewolwerowych.[313] Uzbrojenie sądów było podyktowane z jednej strony ich militarnym

[312] R. Ostafiński-Bodler "Sądy Wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914-2002."Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2002 r., s. 248.
[313] AIPN BU 878/44 op.cit., Wykaz uzbrojenia sądów wojskowych i prokuratur wojskowych /uzbrojenie strzeleckie/. Pismo Szefa Oddziału Organizacyjno-Etatowego Sztabu Głównego Wojska Polskiego płk Piotrowskiego, k.141-143.

charakterem, a z drugiej miało zapewnić obronę ewentualnym atakiem "band" lub zwykłych przestępców.

W latach 1943-1955 powstało około 200 sądów i prokuratur wojskowych, przy czym jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, głównym ich zdaniem było zdobycie i utrzymanie władzy w kraju.[314] Były one inne od tych, które funkcjonowały przed wojną. Do wybuchu wojny wojskowy wymiar sprawiedliwości tworzyły: Departament Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych, Najwyższy Sąd Wojskowy oraz sądy i prokuratury okręgowe oraz sądy rejonowe. W czasie pokoju działało 10 wojskowych sądów okręgowych i sąd admiralski, 34 wojskowe sądy rejonowe i sąd marynarski oraz wspólny dla wojska i marynarki NSW.[315]

Pomiędzy czerwcem 1943 r. a lipcem 1944 r. utworzono wiele sądów wojskowych m.in. 1 DP (w czerwcu 1943 r.), 2 DP (w sierpniu 1943 r.), 3 DP (w styczniu 1944 r.), 4 DP (w kwietniu 1944 r.) -działały one jako sądy wojskowe I szczebla oraz Sąd Polowy 1. Korpusu PSZ w ZSRR, przekształcony później w Sąd Wojskowy Armii Polskiej w ZSRR (we wrześniu 1943 r.) a także Sąd Wojskowy 1. Armii WP -spełniający rolę sądu II szczebla.[316] Następnie w kilka miesięcy po ogłoszeniu Manifestu PKWN powołano do życia kolejnych 10 sądów i tyle samo prokuratur wojskowych, były to sądy wojskowe 5 DP (w lipcu 1944 r.), 6 DP (w lipcu 1944 r.), 7 DP (we wrześniu 1944 r.), 8 DP (we wrześniu 1944 r.), 9 DP (w październiku 1944 r.), 10 DP (w październiku 1944 r.), 11 DP (w październiku-listopadzie, a następnie od maja 1945 r.), 12 DP (w październiku-listopadzie 1944 r. a następnie od maja 1945 r.), 2 Armii

[314] Z. Biegański "Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956." Bydgoszcz 2003 r., s. 9-10.
[315] J. Nazarewicz "Wojskowa służba sprawiedliwości w przededniu i w pierwszym okresie wojny obronnej Polski w 1939 r., cz. I" . Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2, 1978 r., s.76 i nast.
[316]K. Szwagrzyk "Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956" Kraków-Wrocław 2005 r., s.63.

WP (we wrześniu 1944 r.), 3 Armii WP (w październiku-listopadzie 1944 r.) oraz 1 Korpusu Pancernego. Poza wspomnianymi sądami i prokuratorami wojskowymi dywizji i korpusów, powołano do życia wojskowe sądy i prokuratury garnizonowe. Pierwszym taki sądem był od początku od września 1944 r. był WSG w Lublinie. Do maja 1945 r. sformowano łącznie 8 wojskowych sądów garnizonowych i tyle samo prokuratur, w Białymstoku, Chełmie, Katowicach, Lublinie, Przemyślu, Siedlcach, Rzeszowie i Warszawie.[317] W listopadzie 1944 r. utworzono Sąd Wojsk Lotniczych (istniał kilka m-cy, rozformowany w 1945 r.). Utworzono także (na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy WP nr 72 z 25.11.1944 r.) utworzono Wojskowe Sądy PKP z ich ekspozyturami w Lublinie, Krakowie i Łodzi.[318] W dniu 25.01.1945 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu Wojskowego Sądu Marynarskiego w Gdyni (przewidzianego jako sąd garnizonowy), przekształcony w 1946 r. w Wojskowy Sąd Marynarki Wojennej.[319] Utworzono także kilka wojskowych sądów okręgowych, które powstały na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy WP nr 31 z dnia 22.02. 1945 r. Takie sądy powstały w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Toruniu, cześć z nich zrodziła się na bazie wojskowych sądów garnizonowych (np. w Łodzi, Poznaniu czy Warszawie).[320] Natomiast w czerwcu 1945 r. szef DDS MON wydał zarządzenie o utworzeniu Wojskowej Prokuratury KBW, którą rozkazem ministra obrony narodowej przemianowano na Prokuraturę Dowództwa KBW (której członkowie i dowództwo KBW stacjonujących w Warszawie i woj. warszawskim, później jednostki KBW

[317]C. Wójcik "Rola i zadania sądownictwa wojskowego w okresie represji politycznych 1944-1956." Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nr 39, 1996 r., s. 95-96.
[318]B. Dzięcioł "Rola sądownictwa wojskowego w utrwaleniu władzy ludowej w Polsce (1944-1948)" rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr Ryszarda Halaby -maszynopis, Warszawa 1977 r., s.316 i nast.
[319]T. Maciejewski "Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945-1956" [w:] System represji stalinowskich w Polsce 1944-1956. Represje w Marynarce Wojennej. Gdańsk 2003 r., s. 91 i nast.
[320]K. Szwagrzyk, op. cit., s.64.

znalazły się w kognicji nowo utworzonych wojskowych sądów rejonowych.)[321]W późniejszym okresie odnotować należy także sformowanie Wojskowego Sądu Grupy Operacyjnej "Wisła" oraz istnienie w ramach realizacji akcji "Wisła" przeciwko Ukraińcom nieetatowych prokuratur wojskowych.[322]

Sądownictwo 14 Dywizji Piechoty kształtowało się od czerwca 1945 r.

Już w dniu 04 czerwca 1945 r. rozkazem personalnym nr 388 mianowano z rezerwy Wydziału Sądownictwa Wojennego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przedwojennego oficera i prawnika mjr Witolda Downarowicza (ostatecznie awansowany do stopnia podpułkownika)[323] na szefa Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty.[324] Oceniany w czasie służby w sądzie dywizji jako "zdolny, energiczny i stanowczy, służbę sędziego wojskowego pojmuje z duchem i ideą Polski Demokratycznej, dobry szef sądu."[325] W późniejszym już okresie podczas służby w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr II w

[321]J. Nazarewicz "Wojskowe Prokuratury Specjalne" Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 3, 1973 r., s. 450.
[322]W. Ciechanowicz " Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego" Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 3, 1973 r., s. 304.
[323]Witold Downarowicz ur. 06.01.1897 r. w Bojarach, pow. Borysów. w Związku Radzieckim. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Poznańskim w 1930 r. Wykształcenie wojskowe zdobywał w 2 Szkole Chorążych Piechoty w Moskwie w 1917 r. W larach 1916-1917 służył w armii rosyjskiej, od 1918 do 1939 r. w Wojsku Polskim, od 27.04.1945 r. w Armii Polskiej. Odznaczony w 1920 r. Krzyżem Walecznych, w 1931 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi i 5 medalami pamiątkowymi. Orzeczeniem Odwoławczej Wojskowej Komisji Lekarskiej przy szpitalu MON, stwierdzono u niego silne bóle kończyn i stawów, silne objawi nerwicy i nadpobudliwość. W związku z ubytkami zdrowotnymi przeniesiony w stan spoczynku w stopniu podpułkownika. Sędzia wojskowy kolejno: od 08.02.1945 r. do 03.06.1945 r. w rezerwie Wydziału Sądownictwa Wojennego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, od 04.06.1945 r. do 31.03.1946 r. Szef Wojskowego Sądu (Polowego) 14 Dywizji Piechoty [rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego nr 388, następnie od 01.04.1946 r. do dnia 13.03.1947 r. Szef Wojskowego Sądu Garnizonowego w Toruniu [rozkaz MON Departamentu Personalnego], od 14.03.1947 r. do 11.08.1947 r. zastępca Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu [rozkaz MON Departamentu Personalnego 204], od 12.08.1947 r. do 1950 r. zastępca Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy [rozkaz MON Departamentu Personalnego 1000]. Zmarł 27.05.1951 r. w Bydgoszczy, był żonaty z Melitą z d. Zern. Ojciec Jan Downarowicz, Matka Stanisława Downarowicz z d. Górecka. CAW/TAP sygn. dawna 34/54/148/,AIPN BU 1842/24./
[324]AIPN BU 878/57 rozkaz personalny nr 388 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Polski Michała Żymierskiego z dnia 04 czerwca 1945 r., k.148.
[325]CAW TAP sygn. dawna 34/54/148, AIPN BU 1842/24 op. cit., Charakterystyka Służbowa na szefa Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty, k.3.

Bydgoszczy oceniany dobrze i bardzo dobrze "fachowy prawnik, w stosunku do przełożonych zdyscyplinowany, w stosunku do podwładnych taktowny." Przy czym określono go jako zdecydowanego wyznawcę władzy ludowej i ustroju ludowego w Polsce "przychylnie ustosunkowany do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, w orzecznictwie wykazuje czujność klasową i polityczną. Studiuje nauki marksistowskie, ma przewrażliwioną ambicję, wszystkie uwagi traktuje jako urazę osobistą."[326] Tym samym rozkazem mianowano sędzią tegoż sądu por. dr Henryka Austera. Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty rozpoczął urzędowanie dokładnie w dniu 18 czerwca 1945 r.[327] Wstępnie poza wskazanymi sędziami, w skład osobowy sądu wchodził jeszcze ppor. Janusz Jabłoński powołany rozkazem personalnym nr 044 z dnia 30 maja 1945 r. na stanowisko sekretarza.[328] Kadrę sądu w początkowym okresie jego istnienia stanowiło jeszcze 2 żołnierzy: maszynista plut. Franciszek Idzior oraz łącznik szer. Jan Wenelewski.[329] W początkowej fazie funkcjonowania Sądu, gońcem był strz. Bogdan Węclewski później sądzony za m.in. wrogą agitację (zarzucono mu rzekome twierdzenie, że "chleb Polski Ludowej to trucizna dla katolików , niech żyje Armia Andersa, precz z Polską Ludową").[330]Niemniej jednak ciągły brak napływu kadr do sądów wojskowych nie ominął także Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty, wskazywano na brak odpowiedniej liczby 2 sędziów, szefa kancelarii i maszynisty, stan ten utrzymywał się dość długo, co z pewnością miało wpływ na dość

[326]ibidem, Opinia Służbowa za okres od 01.09.1948 r. do dnia 31.03.1949 r., Opinia Służbowa za okres od dnia 22.04.1948 r. do dnia 22.04.1949 r., Opinia Służbowa za okres od 01.04.1949 r. do dnia 27.01.1950 r.

[327]AIPN BU 878/62 Meldunek Szefa Sądu mjr Witolda Downarowicza do Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego, k. 95.

[328]AIPN BU 814/47 Rozkaz Personalny nr 044 z dnia 30 maja 1945 r., k.84.

[329]B. Dzięcioł "Zabezpieczenie dyscypliny i gotowości bojowej związków taktycznych i operacyjnych LWP przez sądownictwo wojenne 1943-1945" Akademia Sztabu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego. Warszawa 1986 r. Załącznik nr 19, s.1.

[330]AIPN SZ 397/3847 ostatecznie skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie w dniu 20.05.1947 r., na podstawie art. 9 i 3 dekretu z dnia 16.11.1945 r oraz art. 150§3 kk i art. 118§1 kkwp na karę dość łagodną 2 lat i 6 m-cy. Zastosowano wobec niego ustawę o amnestii, k. 6-7.

powolne rozpoznawanie spraw i tym samym przewlekłość postępowania sądowego.[331] Pomimo występujących trudności, starano się zapewnić odpowiedni sprzęt dla sekretariatu. Zaopatrzono sąd w stempel podłużny, okrągłą pieczęć kauczukową "z godłem", okrągłą pieczęć kauczukową "dla pakietów", okrągłą pieczęć metalową "schowek nr 1" oraz okrągłą pieczęć metalową "dla pakietów".[332] W późniejszym czasie odebrano inne pieczątki dla sekretariatu: stempel podłużny "wojskowa bezpłatna" oraz stempel podłużny "służbowa". [333] W początkowym okresie działalności sądu został tymczasowo (t.j. w lipcu 1945 r.) przeniesiony wraz z dywizją (która została zaangażowana w akcję żniwno-omłotową) do Ostródy. Wobec znikomego wpływu spraw karnych do sądu, pod koniec lipca 1945 r. oddelegowano czasowo sędziego por. Henryka Austera do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Chełmie [Lubelskim] (od 18 sierpnia 1945 r. został tam na stałe). Po akcji omłotowo-żniwnej, w pierwszych dniach października sąd powrócił do stałego miejsca postoju w garnizonie bydgoskim. Sądem sprawującym nadzór nad nim był Wojskowy Sąd Okręgowy III w Poznaniu (który także sprawował nadzór nad Wojskowymi Sądami 4 i 5 dywizji piechoty)[334].Stopniowe przechodzenie sądów ze stopy wojennej na pokojową (związaną z tym przede wszystkim redukcję etatów oraz zmianą nazwy z Wojskowego Sądu Polowego na Wojskowy Sąd 14 dywizji piechoty) spowodowało ubytki kadrowe[335]. Odeszli do jednostek

[331]AIPN BU 878/24 Meldunki o stanie liczbowym oficerów korpusu służby sprawiedliwości i wypadkach nadzwyczajnych. Opinie o pracownikach sądów wojskowych 1945-1945. Sprawozdanie o braku oficerów na etatowych stanowiskach w służbie sprawiedliwości Wojska Polskiego wg stanu na dzień 15.08., 15.09.1945 r., 15.10.1945 r., k.1 i nast.., AIPN BU 878/25, k.357, AIPN BU 878/28, k.572.
[332]AIPN BU 878/13 Pismo do Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 20.07.1945 r., k.248.
[333]AIPN BU 878/78 Pismo Szefa Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty mjr Witolda Downarowicza do Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, k. 212.
[334]AIPN BU 827/2999 WSO III, teczka nr 06/45, okólniki i zarządzenia NSW, t. II, k.133. Zgodnie z tym okólnikiem wojskowe sądy okręgowe przejęły nadzór nad sądami dywizyjnymi z obszaru swego działania.
[335]Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie (dalej jako AMON) 161/91/3615 nie ustalono dokładnej daty takiego "przejścia", niemniej rozkazy personalne z przed czerwca 1946 r. wskazują, że etap ten był stopniowy i następował od drugiej połowy 1945 r. do 1946 r., k. 102 i nast.

liniowych łącznik i maszynista co odbiło się w niekorzystny sposób na pracy sekretariatu sądu.[336] Po powrocie dywizji z Mazur, siedziba Sądu została ulokowana najprawdopodobniej do końca roku w Bydgoszczy przy ul. Weyssenhoffa 1.[337]

Omawiana już w niniejszej pracy sytuacja Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, przede wszystkim jej trudności organizacyjno-kadrowe, spowodowały, że początkowo to właśnie na sądzie spoczął ciężar działań zapobiegawczych oraz niecierpiące zwłoki sprawy z zakresu nadzoru ogólnego. Powzięto razem we współpracy z aparatem polityczno-wychowawczym działania mające charakter nie tylko represji karnej, ale także działanie mające na celu zapobieżeniu przestępstw. Zadania te miano realizować za pomocą różnego rodzaju odczytów i pogadanek. Aktywność szefa sądu (mjr Witolda Downarowicza- przyp. M.M.) naraziła go na różne nieprzyjemności ze strony prokuratury (zarzucała mu, że jego działalność prowadzi do supremacji sądu nad nią). Wskazać przy tym trzeba, że mjr Witold Downarowicz stosował dość rzadko metodę (poza 3 godzinnymi wykładami dla mas żołnierskich) ogłaszania zapoznawania z wyrokami większej ilości żołnierzy, zapraszając na rozprawy po 3 żołnierzy z poszczególnych jednostek do których mówiono "językiem prostym, którzy mieli opowiadać swoim towarzyszom broni jak przebiegała rozprawa oraz jaki zapadł wyrok." Aparat polityczno-wychowawczy 14 Dywizji Piechoty wskazał sądowi na zadania i rolę wymiaru sprawiedliwości, którą jego zdaniem zarówno Sąd i Prokuratura miały odgrywać. Stwierdzono, mi. n., że nie tylko organy te powinny ty stosować surową represję karną, ale także powinny zmierzać do oddziaływania wychowawczego, które to powinno zapobiegać przestępstwom. W tym Oddział Polityczno-

[336]B. Dzięcioł, op. cit., Załącznik nr 19, s.1.
[337]AIPN BU 878/60 Meldunek dyslokacyjny jednostek i oddziałów wchodzących w skład 14 Dywizji Piechoty wg stanu na dzień 06.12.1945 r., k.86.

Wychowawczy Sztabu Dywizji oraz Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty opracowały program działań:

1.Wykłady Organów Polityczno-Wychowawczych z dziedziny prawa i sankcji według [przygotowanego] konspektu, 2. Udział żołnierzy jako widzów-słuchaczy na rozprawach sądowych, 3. Udział żołnierzy w charakterze obrońców w sprawach przed Sądami Wojskowymi.

Zgodnie z powyższymi założeniami- wszyscy zastępcy dowódców ds. polityczno-wychowawczych kompanii, baterii i równorzędnych pododdziałów pod osobistą kontrolą zastępców dowódców ds. polityczno-wychowawczych batalionów (dywizjonów) i pułków mieli odbyć w ciągu najbliższych (licząc od daty wydania rozkazu) pogadanki w swoich jednostkach na temat prawa wojskowego zgodnie z załączonym konspektem. Temat może być wyłożony w ciągu jednej lub kilku pogadanek zależnie od uznania i opanowania materiału przez wykładowcę. O odbyciu pogadanki należało zameldować drogą służbową do Oddziału Polityczno-Wychowawczego. Ponadto nałożono na dowódców samodzielnych jednostek by na zawiadomienie Wojskowego Sądu Polowego [14 Dywizji Piechoty], delegowali po 3 żołnierzy w stopniach wymienionych w zawiadomieniu, którzy to delegaci będą braki udział w rozprawie w charakterze widzów-słuchaczy. Następnie mieli oni złożyć sprawozdanie wobec swoich "towarzyszy broni" to co usłyszeli na rozprawie. Obrońcą wojskowym (z urzędu) mógł być każdy żołnierz wojska polskiego. W tym celu rozkazano sporządzić i nadesłać listy kandydatów na obrońców, mając na uwadze w pierwszym rzędzie tych oficerów, podoficerów lub szeregowców którzy posiadają wykształcenie prawnicze. Z listy złożonej z tych kandydatów, Wojskowy Sąd Polowy miał wybierać obrońców na rozprawy. Z takimi żołnierzami wpisanymi na listę obrońców przy Sądzie, Szef Sądu miał odbywać systematycznie seminaria zmierzające do podniesienia ich znajomości i

ustawodawstwa wojskowego oraz ogólnego poziomu świadomości obowiązków obywatelsko-żołnierskich, co miało jeszcze bardziej (zdaniem dowódcy dywizji) podnieść poziom "demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości".[338] Na postawę sędziów wojskowych w zakresie orzecznictwa bez wątpienia musiało wywrzeć spotkanie Prezesów i Szefów Sądów Wojskowych we wrześniu 1945 r. na czele z ówczesnym wspomnianym już w niniejszej pracy-Prezesem NSW gen bryg. Aleksandrem Tarnowskim, który wytyczył nowe cele wojskowego sądownictwa. Stwierdził m. in., że "(...)wyroki, które dotychczas zapadały były zbyt łagodne w szczególności w stosunku do członków AK i NSZ, jako przyczynę takiego stanu rzeczy upatrywać należy w braku współpracy z aparatem polityczno-wychowawczym", następnie dodał, że "(...)wróg zewnętrzny został pobity, ale nie wróg wewnętrzny. Wróg ten jest wszędzie i dlatego trzeba być bardzo czujnym(...)". Uskarżał się ponadto na przewlekłość postępowań sądowych, przy czym stwierdził, że jeżeli sędzia rozpatruje sprawę powyżej 5 dni to powinien wyjaśnić dlaczego rozpatruje ją...tak długo (niniejsze świadczy tylko o tym, że sędzia taki w przypadku obszernej sprawy mógł jej nie zbadać dokładnie co mogło mieć tragiczne skutki dla podsądnego). Tarnowski stwierdził ponadto, że "nie powinno się zawieszać tak dużej ilości kar oraz wydawać zbyt łagodnych wyroków, w szczególności jeśli chodzi o wrogów demokracji, jeżeli ktoś jest winny-ukarać, jeżeli nie winien-uniewinnić." Wskazał, że z danych przez niego posiadanych "bardzo duży odsetek skazanych to oficerowie oraz że połowa to przestępstwa wojskowe, a duży odsetek jest na tle gospodarczym."[339]

[338]AIPN BU 878/39 Pismo Wydziału Polityczno-Wychowawczego 14 Dywizji Piechoty do dowódców pułków i wszystkich samodzielnych jednostek z dnia 25.06.1945 r., k. 183-184.
[339]AIPN BU 878/14 Protokół odprawy Prezesów i Szefów Wojskowych Sądów z 10.09.1945 r. w Najwyższym Sądzie Wojskowym, k. 9-10.

Pod koniec 1945 r. kadrę sędziowską Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty zwiększył (przejmując obowiązki faktycznie mjr Witolda Downarowicza, który z początkiem 1946 r. został oddelegowany do WSG w Toruniu) - ppor. Hipolit Gerlecki.[340] W ocenach służbowych wskazano na niego jako "wzorowego i sumiennego oficera i bezwzględnie uczciwego, a pod względem moralnym-bojowo - zdecydowanego" Oceniano go jako "wybitną indywidualność" przy czym równie wysoko oceniono jego wartości polityczne:"(...)współpracuje ściśle z aparatem polityczno-wychowawczym i pomaga mu poprzez wygłaszanie pogadanek, gawęd i referatów, szczery demokrata, politycznie pewny i wysoce uświadomiony, na stanowisku sędziego nadzwyczajny, nadaje się na wyższe stanowisko prawnicze." Na początku 1946 r. do sądu przybył kpr. Kazimierz Dutkiewicz zasilając sekretariat (dotychczas był ekspozytorem w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Olsztynie).[341] Dużą wagę przywiązywano również do szkolenia ławników i udziału w procesie obrońców wojskowych. Na podstawie rozkazu nr 64 dowódcy 14 Dywizji ci pierwsi zostali zobowiązani do składania sprawozdań z przebiegu rozpraw na najbliższych pogadankach organizowanych przez oficerów polityczno-wychowawczych.[342] W dniu 13.08. 1945 r. Komisja Sanitarna złożona z

[340]Hipolit Gerlecki ur. 12.07.1902 r. w Krzyżopolu w ZSRR. Od 1939 r. sędzia Sądu Okręgowego w Łucku, w latach 1939-1945. Ukończył studia wyższe prawnicze (dokładnie Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych) na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie studiował w latach 1922-1926 oraz Szkołę Muzyczną im I. Paderewskiego. W latach 1940-1944 pełnił funkcję adwokata w Opolu Lubelskim. Żona Anastazja Stanisława Żurawiecka. Rodzice Franciszek Gerlecki i Maria Piątkowski. Ukończył Szkołę Rezerwy Artylerii Podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim w 1929 r. Zmobilizowany przez RKU Lublin 17.10.1944 r. w stopniu podporucznika. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldzką, Medalem za Warszawę, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności. W latach 1926-1927 odbywał prywatną praktykę adwokacką we Lwowie, w latach 1927-1931 aplikacja sądowa Sąd Okręgowy Równe, 1931-1932 asesor sądowy Sąd Okręgowy Równe, następnie Sąd Grodzki Kospol, 1935-1939 Sędzia Sądu Okręgowego w Łucku, 1939-1940 pracował dorywczo, 1940-1944 był adwokatem, w Opolu Lubelskim, pow. Puławy, potem m.in. w zespole adwokackim adwokat i radca prawny w Olsztynie. Ostatecznie zdemobilizowany 01.01.1953 r. /sygn. dawna CAW TAP Siły Zbrojne PRL 1001/64/33, sygn. AIPN BU 2174/8104/.

[341]AMON 161/91/3672 Rozkaz Personalny nr 019 z 22.03.1946 r. Kazimierz Dutkiewicz ur. w 1923 r., ukończył Wojskową Szkołę Podoficerską w 3 pp w 1945 r., k. 62.

[342]ibidem, s. 430-431.

lekarzy wojskowych (t.j. dr kpt. Rakowieckiego i dr kpt. Szelenbauma) dokonała lustracji Sądu Polowego i Aresztu Dywizji, odnośnie Sądu stwierdziła m.in. "jedna sala 11 osób, w tej liczbie 2 ze świerzbem i 2 z wszawicą, inni czyści." Odnośnie aresztu opisano go jako "bardzo brudny, pełno śmieci, papierów i rupieci."[343] W związku ze złą sytuacją kadrową Wojskowego Sądu Polowego 14 dywizji piechoty, dodatkowo do Sądu przybył żołnierz szer. Leopold Lieberfrond, który (prawdopodobnie) został skierowany do pracy w sekretariacie. [344]

W miesiącu sierpniu 1945 r. Sąd Polowy 14 D.P. rozpatrywał 13 spraw, z czego skazał 17 osób.[345] Narzekano na pracę oficerów dochodzeniowych, ich postawa pozostawiała wiele do życzenia, z powodu (jak to określono) nieumiejętności ich prowadzenia.[346] Złą sytuację w organach sprawiedliwości wojska potęgowały także dość silne obostrzenia dla kadry oficerskiej. W związku z coraz częstszymi wypadkami zatrzymywania żołnierzy i żołnierzy przez Organa Bezpieczeństwa rozkazem nr 011 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego marsz. Michała Żymierskiego zakazano takich praktyk. [347]Pod koniec 1945 r. wprowadzono dla oficerów zakaz wyjazdów za granicę, w

[343]AIPN BU 901/2 Protokół Komisji Sanitarnej z dokonanej w dniu 13.08.1945 r. z inspekcji sanitarnej, k.34., nadto już we wrześniu 1945 r. liczna zachorowań w jednostkach dywizji na dur brzuszny wynosiła 214 przypadków, co świadczy o niskim poziomie higieny, k.75.
[344]AIPN Sz 397/3780 Okólniki i zarządzenia wewnętrzne 14 dywizji piechoty w 1946 r., rozkaz nr 010 z dnia 12.01.1946 r., k. 40.
[345]ibidem, k.45 Ze spraw rozpatrzonych, na uwagę zasługuje jako to opisane przestępstwo nierządu popełnione w 47 pp, na 14-letniej Niemce. Udział w tej sprawie mieli wziąć 2 oficerów, t.j. ppor. Wiktor Lityński, ppor. Stanisław Kochański, kpr. Kazimierz Olejniczak oraz szeregowi Henryk Rypiński i Mieczysław Zawadzki. Wojskowy Sąd 14 D.P. skazał ppor. Lityńskiego na 18 m-cy pozbawienia wolności, ppor. Kochańskiego i kpr. Olejniczaka n 1 rok więzienia orzekając w stosunku degradację do stopnia szeregowca, natomiast szeregowców Rypińskiego i Zawadzkiego skierowano na 6 m-cy do oddziału karnego.[345] Sąd dywizji skazał szer. Tadeusza Rosiaka z plut. gospodarczego za spowodowanie katastrofy gospodarczej i m.in. śmierci strzelca Zenona Majerskiego, skazano go za ten czyn na 3 lata więzienia z odroczeniem wykonania kary do czasu zakończenia działań wojennych z jednoczesnym pozbawieniem wykonywania zawodu.
[346]ibidem, k.46.
[347]CAW 1096/56/523 Rozkazy Naczelnego Dowództwa "003" k.2.

szczególności do Berlina i Czechosłowacji z obaw -jak to wskazano- "spekulacyjnych".[348]

Jak twierdzi B. Dzięcioł[349] zaraz po utworzeniu sądu dywizji (18 czerwca 1945 r.), ilość spraw karnych była na tyle znikoma, że w miesiącu czerwcu i lipcu 1945 r. Sąd tego związku taktycznego nie rozpoznawał żadnej sprawy karnej, niemniej pogląd ten może być nieprawidłowy w świetle innych dokumentów.[350] Tym bardziej, że poza 4 sprawami do rozpoznania w początkowej fazie funkcjonowania Sądu, w meldunkach z sierpnia 1945 r., wskazuje się, że prowadzono sprawy przeciwko (a więc już po wniesieniu aktu oskarżenia), ppor. Wiktorowi Lityńskiemu, ppor. Stanisławowi Kochańskiemu, kpr. Kazimierzowi Olejniczakowi, szer. Henrykowi Rypińskiemu oraz szer. Mieczysławowi Zawadzkiemu.[351] W świetle tego trudno rozstrzygnąć jednoznacznie spór czy Sąd 14 Dywizji choćby w lipcu 1945 r. rozpoznawał jakieś sprawy oraz kiedy wpłynęły do Sądu? Być może dopiero w sierpniu 1945 r., wiadome jest jedno, że rzeczywiście na początkowym etapie działalności, Sąd miał znikomą rozpoznawalność z uwagi na bardzo mały wpływ spraw. Początkowo Szef Sądu skupił się na działaniach profilaktycznych i zapobiegawczych. Sytuację utrudniał m.in. fakt, że 14 dywizja została dyslokowana w rejon Ostródy i trudno było dotrzeć z wykładami do wszystkich jednostek. Mjr Witold Downarowicz realizując rozkaz dowódcy dywizji (którego celem było zapobieganie przestępstwom) przede wszystkim rozpoczął od wykładów -w porozumieniu z aparatem polityczno-wychowawczym- kodeksu karnego

[348]AIPN SZ 397/3779 Rozkazy Naczelnego Dowództwa "003" 1945-1946, k.1.
[349]B. Dzięcioł op. cit., Załącznik nr 19, s.3. Autor niniejszej pracy wskazuje, że dotarł do dokumentów z których wynika, że rozpoznano bliżej nieokreślone 4 sprawy w miesiącu czerwcu i lipcu 1945 r.
[350]AIPN BU 878/38 Sprawozdania statystyczne i opisowe działalności Wojskowego Sądu Polowego 5 Dywizji Artylerii i sądów honorowych oraz sprawozdania statystyczne wszystkich sądów wojskowych 1945-1945 brak numeru karty.
[351]AIPN BU 878/73 Korespondencja Sądów Wojskowych w 1945 r., t.1 Pismo Szefa Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty mjr Witolda Downarowicza, k.262.

wojska polskiego. Tak jak już wspomniano udział żołnierzy w takich rozprawach miał na celu oddziaływać wychowawczo i zapobiegawczo na nich, następnie po jawnych rozprawach, żołnierze mieli daną sprawą przedyskutować pomiędzy sobą. Aby utrwalić i pogłębić wiedzę z zakresu wojskowego prawa i postępowania karnego w jednostkach dywizji nakazano odbywać seminaria z zakresu wskazanych dziedzin prawa 2 razy w miesiącu, po 2 godziny.[352]

Na początku lipca w Sądzie dywizji znajdował się 1 oficer-sędzia, 1 oficer-sekretarz, 1 podoficer-maszynista, 1 szeregowy-szofer, 1 szeregowy-goniec, przy czym przyszedł 1 podoficer-maszynista ze składu osobowego Sztabu Dywizji. Odszedł w 1 oficer sędzia por. dr Henryk Auster (który ostatecznie przeszedł do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Chełmie Lubelskim). Sąd dywizji współpracował dość intensywnie z Urzędem Bezpieczeństwem. Ten ostatni przekazał do Sądu maszynę do pisania, natomiast z Szefostwa Samochodowego Nacz. D-twa otrzymano samochód ciężarowy "Chevrolet" o nr rej. G-1-35-39. Jednocześnie stwierdzono, że umundurowanie personelu Sądu jest niewystarczające, gdyż w całej dywizji brakuje sort mundurowych. Wskazano, że kontynuacja wykładów z powodu żniw i dużej odległości pomiędzy jednostkami jest bardzo utrudniona, a zakończenie wykładów nastąpi po powrocie dywizji do stałego garnizonu. Od czerwca do lipca przeprowadzono łącznie w jednostkach łącznie 9 wykładów po 3 godziny, co dało łącznie 27 godzin. Podkreślono, że wymarsz żołnierzy ze stałych miejsc postoju nie wpłynął na zjawisko dezercji, ale także zwolnienie dużej części roczników ze służby, spowodował nawet jej zmniejszenie.[353]

[352]AIPN BU 878/14 Sprawozdanie z pracy profilaktycznej Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty za czas od dnia 18.06.1945 r. do dnia 01.09.1945 r., k.58-59.
[353]AIPN BU 878/37 Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty za m-c lipiec 1945 r., k.17-18.

Większym zmianom nie uległ także skład w sierpniu, w dalszym w obsadzie sądu był 1 oficer-sędzia, ale już 1 oficer-sekretarz, 1 podoficer-maszynista, 1 szeregowy-szofer, 1 szeregowy-goniec. Jak wskazano powrót jednostek dywizji przewidziano w październiku po ukończeniu prac siewnych i ornych. Fatalne było zaopatrzenie nie tylko w przybory do pisania, papier czy braki w opale, stwierdzono braki w obuwiu wśród kadry Sądu, co musiało także wpływać na morale oficerów i żołnierzy. Pomimo posiadanego samochodu ciężarowego sędzia miał duży problem z dojazdem do jednostek rozlokowanych w odległościach nierzadko 100 km od siebie.[354] Ponadto wraz z przejściem Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty na etat pokojowy (prawdopodobnie w okresie październik-listopad) zredukowano w nim etaty, co z pewnością wpłynęło na pracę Sądu, przede wszystkim szybkość załatwianych spraw, bardzo duże obciążenie na sędziego oraz brak nowych pracowników zarówno żołnierzy jak i oficerów, musiał ujemnie odbić się na jego pracy. [355] Nie tylko problem braku odpowiedniej ilości kadry był dla Sądu kłopotem. Sąd po powrocie z Mazur, miał zaledwie (sic!) 2 osoby personelu (1 oficera-sędziego, 1 oficera-sekretarza) gdyż jak to określono "personel pomocniczy, jako nieprzewidziany w etacie pokojowym Sądu został zlikwidowany poprzez odesłanie szeregowych do jednostek macierzystych, nieuwzględnienie zaś w etacie pokojowym 2 stanowisk, mianowicie: maszynisty i gońca utrudnia pracę Sądu."[356] Co istotne obowiązki służbowe maszynisty i gońca (czyli żołnierzy z sekretariatu Sądu) spadły na sekretarza, który by nadać lub odebrać pocztę zmuszony był chodzić daleko do składnicy meldunkowej. Zauważyć należy, że z kolei brak gońca (będącego jednocześnie

[354]AIPN BU 878/39, op. cit., Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty za m-c sierpień 1945 r., k. 182.
[355]AIPN BU 878/42 Sprawozdanie miesięczne z działalności Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za m-c listopad 1945 r. , k.64.
[356]ibidem.

woźnym) utrudniał prowadzenie rozpraw, gdyż protokolant-sekretarz był zmuszony wywołać oskarżonego i świadków odrywając się od protokołowania. Pożądanym było uwzględnienie w etacie pokojowym stanowisk: maszynisty-podoficera oraz gońca-szeregowego.[357]

Po powrocie wojska z akcji żniwnej, siedziba Sądu ulokowana została w Bydgoszczy przy ul. Weyssenhoffa 1, na III piętrze. Lokal był opalany koksem, niemniej uskarżano się na powszechnie panujące zimno, które utrudniało funkcjonowanie Sądu. Poprawiło się natomiast umundurowanie oraz sprzęt kwaterunkowo-biurowy, pierwsze i drugie oceniano na poziomie "dostatecznym". Miesięczny koszty urzędowania Sądu określono na 1.000 zł, przy czym wobec braku kredytów przekazanych w szczególności na materiał kancelaryjny, stawiał pod znakiem zapytania w ogóle dalsze urzędowanie Sądu, w związku z czym zwrócono się z interwencją do D[owództwa] O[kręgu] W[ojskowego].[358]

Pomimo dość krótkiego funkcjonowania Wojskowego Sądu Polowego 14 Dywizji Piechoty (i po przejściu na stopę pokojową- Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty) i braków kadrowych w 1945 r., Sąd ten od czerwca (a więc od rozpoczęcia działania) do końca roku skazał żołnierzy dywizji za następujące przestępstwa:

1. dezercje (art. 118§1 kkwp i 115§1 kkwp) -26
2. gwałty na kobietach (art. 204 kk i 203 kk)- 1
3. przestępstwa samochodowe (art. 157§1 i 2 kkwp)- 1
4. napaść na przełożonego (art. 127§1 kkwp)- 1
5. nieostrożne obchodzenie się z bronią (art. 163§1 kkwp)- 2
6. niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków służbowych (art. 143§1 i 2 kkwp)- 1
7. nadużycie władzy (art. 140 kkwp)- 1

[357]ibidem, Sprawy personalne.
[358]ibidem, Sprawy kwaterunkowo-materiałowe.

8. zabójstwo (brak kwalifikacji prawnej czynu)- 1

9. kradzież (art. 257§1 kkwp)- 1

10. przestępstwa wartownicze (art. 148§1 kkwp)- 3

11. obraza godności osobistej (art. 125§1 i 2 kkwp)- 1

12. zaniechanie zgłoszenia o przestępstwie (art. 122 kkwp)- 1

13. niestawienie się na służbę po niepowrocie z urlopu (art. 120§1 i 2 kkwp)- 4

14. ułatwienie ucieczki konwojowanemu (art. 150§2 kkwp)- 2

15. niedbalstwo przy transporcie mienia wojskowego (art. 174§2 kkwp)- 3

16. przywłaszczenie cudzego mienia ruchomego (art. 177§2 kkwp)- 2.[359]

Podkreślić trzeba, że Wojskowy Sąd 14 Dywizji Piechoty zastosował też amnestię w stosunku do 15 skazanych, z czego najwyższą karą było 5 lat więzienia za dezercje.[360]

Jak wydaje się organa bezpieczeństwa i sama Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty informowały organa przełożone o "polityce karnej sądu dywizji". Ferowano różne zarzuty, że sędziowie wojskowi mają różne "konszachty" z obrońcami wojskowymi. W szczególności w meldunkach do Naczelnej Prokuratury Wojskowej stwierdzono, min., że wyroki tego Sądu zbyt łagodne, w szczególności jeśli chodzi o przestępstwa dezercji. Prokurator dywizji (kpt. Antoni Szadziewski -przyp. M.M.) informował, że "Szef Sądu otrzymał odpowiednie instrukcje od swych przełożonych, w związku z tym należy przypuszczać, że w przyszłości wyroki tego Sądu będą odpowiadać wymogom polityki penitencjarnej."[361] Wydawanie jakichkolwiek instrukcji

[359]AIPN BU 921/8 Repertorium Ogólne za 1945 r., brak numeru karty.

[360]AIPN BU 901/7 Wykaz spraw podlegających amnestii na podstawie dekretu z dnia 02.08.1945 r., k. 46-47.

[361]AIPN SZ 397/3776 Meldunek kpt. A. Szadziewskiego do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 11.01.1946 r. Informacja dotyczyła łagodnych wyroków w sprawie przeciwko strzel. Władysławowi Pawlakowi i strzel. Władysławowi Kamińskiemu skazanych za samowolne oddalenie na 1 miesiąc aresztu, w sprawach tych złożono wnioski rewizyjne, k.73.

lub rozkazów wobec sędziów musiało wywoływać wątpliwości co bezstronności jak i niezawisłości sędziów wojskowych, dochodziła do tego oczywiście zależność służbowa sędziów-oficerów. Wraz z wydaniem rozkazu powołującego do życia Wojskowe Sądy Rejonowe, wskazano także na nową właściwość wojskowych sądów dywizyjnych. Od tej pory miały one rozpoznawać wyłącznie sprawy osób wojskowych służbowo przynależnych do jednostek, przy których zostały powołane, chyba, że przełożony wojskowy sąd okręgowy zleci ich rozpoznanie także spraw żołnierzy przynależnych do innych jednostek miejscowo najbliżej od nich położonych (pkt. 1).Nadto Wojskowe Sądy Garnizonowe miały rozpoznawać wyłącznie sprawy osób wojskowych, służbowo przynależnych do jednostek wchodzących w skład danego garnizonu, nie posiadających własnych sądów dywizyjnych, chyba, że przełożony wojskowy sąd okręgowy zleci im rozpoznanie także spraw żołnierzy przynależnych do jednostek rozkwaterowanych w ich najbliższym sąsiedztwie (pkt. 2).Wojskowe Sądy Okręgowe rozpoznają sprawy wyłącznie osób wojskowych służbowo przynależnych do jednostek rozkwaterowanych na obszarze danego okręgu, o ile nie podlegają właściwości sądów dywizyjnych lub garnizonowych, chyba, że Najwyższy Sąd Wojskowy zleci im także rozpoznawanie innych spraw (pkt. 3).Ponadto Wojskowe Sądy Dywizyjne, Garnizonowe i Okręgowe rozpoznają tylko te sprawy osób cywilnych, które wraz z osobami cywilnymi wzięły udział w popełnieniu przestępstwa wojskowego, pełni służbę w administracji wojskowej na zasadzie stosunku publiczno-prawnego lub umownego albo wzięte zostały w charakterze służbowo na pokład Marynarki Wojennej (art.7 prawa o ustroju sądów wojskowych). Co ważne rozkaz ten odnosił się odpowiednio do wojskowych prokuratur

dywizyjnych, garnizonowych i okręgowych(w dalszej części rozkaz ten dotyczył powołania i właściwości Wojskowych Sądów Rejonowych).[362]

Pomimo okrzepnięcia działalności sądu dywizji, wyroki nie zahamowały zjawiska samowolnych oddaleń i dezercji. Było to zjawisko na tyle obszerne, że dowództwo dywizji starało się jemu zapobiegać. Uważano, że żołnierze byli niedostatecznie żywieni. Zaczęto zaopatrywać ich w suchary, konserwy mięsne, kiełbasę i boczek. To w ocenie dowództwa miało zapobiegać negatywnym zjawiskom dezercji i samowolnych oddaleń.[363]Innym niepokojącym i demoralizującym ogół ludności zjawiskiem były wszelkie próby wyłudzeń i nadużyć żołnierzy dywizji. W szczególności dochodziło do stawiania oporu i ataków żołnierzy na kolejarzy podczas rewizji biletów przejazdu oraz "plądrowania" wagonów przez żołnierzy. Komenda Miasta Siedlce wyznaczyła patrole w celu przestrzegania dyscypliny w mieście. Sytuacje takie były dość powszechne, co wzbudzało ogólne wzburzenie.[364] Niestety zdarzały się sytuacje tzw. samowoli żołnierskiej, z czym także nie radziła sobie prokuratura i sąd dywizji. Problem pijaństwa ("opilstwa alkoholowego" -przyp. oryg. M.M.) powodował wiele niebezpiecznych sytuacji. I tak np. w kwietniu 1946 r. jeden z oficerów kpt. Warecki w Siedlcach będąc pod wpływem alkoholu strzelał na oślep "bawiąc się" w myśliwego czym wywołał niepokój wśród mieszkańców.[365]Zdarzały się sytuacje dużo bardziej gorszące i zarazem groźne. Po mieście Siedlce grasowały grupki po kilku [pijanych] żołnierzy w towarzystwie kobiet, paląc i pijąc alkohol, w związku z tym Komendant Garnizonu Siedlce

[362]AIPN SZ 397/3781 Rozkaz organizacyjny nr 023/Org. z dnia 20.01.1946 r. wydany "w celu usprawnienia pracy wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości i zapewnieniu jak najskuteczniejszej walki z przestępczością zarówno wśród osób wojskowych jak i innych osób podlegających właściwości Sądów wojskowych na podstawie art. 6, art. 12 i art. 17" (Prawa o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej Dz. U. Nr 6, poz. 29 z 1944 r.), k.123-124.

[363]AIPN SZ 397/3780 Okólniki i zarządzenia wewnętrzne 1946 r.-wyciąg z Zarządzenia nr 1/0446, k. 98.

[364]ibidem, rozkaz nr 33 z dnia 18.02.1946 r., k.99.

[365]ibidem, skazano go za ten czyn dość pobłażliwie aresztem domowym i potrąceniem 50% poborów, rozkaz oficerski nr 080 z dnia 18.04.1946 r., k.226.

[kpt. Dzieszyński] wydał rozkaz zobowiązujący dowódców do wydawania przepustek żołnierzom wyróżniającym się do godziny 22^{00}.[366]Występowały dość częste przypadki chorób wenerycznych wśród żołnierzy, w związku z tym w każdej z jednostek przeprowadzano pogadanki oraz wzmożono kontrole profilaktyczne i zalecano systematyczne kontrole lekarskie.[367] Wzmożone środki dyscypliny i kontroli okazały się nieskuteczne. W dalszym ciągu dochodziło do różnych sytuacji, które były nie tylko źródłem przestępstw, ale stanowiły realne niebezpieczeństwo dla ludności cywilnej. Żołnierze strzelali "na vivat" lub bliżej nieokreślonych celów (w tym do ludzi) i tak np. we wsi Jastków w wyniku wybuchu granatu wystrzelonego przez żołnierzy "dla zabawy" zapaliły się 4 domy i gospodarstwa rolne co zwiększyło niechęć ludności [cywilnej] wobec żołnierzy [dywizji].[368]

Wraz z przemieszczeniem się dywizji na Podlasie do marca 1946 r. (dowództwo dywizji ulokowane zostało w Siedlcach, 45 pp w Siedlcach i Łukowie, 47 pp w Białej Podlaskiej, 49 pp w Bielsku Podlaskim, 36 pal w Radzyniu Podlaskim i Siedlcach) przemieścił się również Wojskowy Sąd 14 Dywizji. Nową siedzibą Sądu dywizji był lokal w gmachu Sądu Okręgowego w Siedlcach przy ul. 1-go Maja 15, w którym to zajęto pomieszczenia dla Sądu i Prokuratury na I i II piętrze.[369]

Nie tylko sama "polityka karna" Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty nie satysfakcjonowała przełożonych, narzekano także na postawę ławników wojskowych w sądzie dywizji. Zalecano bardziej wnikliwy dobór ławników do sądu. Szef Sądu stwierdzał, że "dotychczasowi ławnicy są zbyt mało inteligentni" oraz, że traktowali

[366]ibidem, rozkaz garnizonowy nr 02, k.230.
[367]ibidem, wyciąg z rozkazu dziennego 14 Dywizji Piechoty z dnia 29.08.1946 r., k.351.
[368]ibidem, rozkaz oficerski nr 084 z dnia 27.04.1946 r., k.232-233.
[369]AIPN SZ 397/3788 op. cit. Meldunek z dnia 28.03.1946 r. prokuratora dywizji por. J. Chaszesmana, k.106.

rozprawy jako "zło przykre i konieczne" często nudzili się.[370] Wraz z odejściem mjra Witolda Downarowicza do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Toruniu, jego miejsce zajął (przybyły z Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku) por. dr Franciszek Lew - Krawiczyński[371], który objął obowiązki Szefa Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty w dniu 08 marca 1946 r.[372] W świetle dokumentów nie miał on nikogo do pomocy, nie było poza nim żadnego sędziego, co bez wątpienia bardzo obciążało nowo przybyłego szefa Sądu. (Brak kadry sędziowskiej dał się we znaki w szczególności w połowie 1946 r.)[373] Nie cieszył się on z resztą pozytywną opinią i oceniany był dość surowo. Stwierdzono m.in., że "Polityka tego Sądu [14 Dywizji Piechoty] stanowi wyjątek w O[kręgu] W[ojskowym] kuleje ona na obydwie nogi(...)", wytykano ponadto sprawę 2 oficerów łagodnie osądzonych, t.j. kpt.

[370]ibidem, rozkaz oficerski nr 33 z dnia 18.02.1946 r., k.99 i nast.

[371]Franciszek Lew - Krawiczyński ur. 03.05.1912 r. w Berlinie. Ukończył Szkołę Powszechną w Toruniu w latach 1920-1922, następnie uczęszczał do Państwowego Męskiego Gimnazjum w Toruniu w latach 1922-1930, Szkołę Nauk Politycznych w latach 1930-1933, w latach 1934-1937 ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Zurichu. Znał język niemiecki na poziomie dobrym. W latach 1930-1933 członek PPS w Warszawie, następnie w latach 1937-1939 członek PPS w Warszawie. Podczas okupacji pracował jako buchalter w latach 1941-1942. Żonaty z Marią Baryś. Ojciec Wincenty Krawiczyński, Matka Julianna Szatkowska. Odbył przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych przy 4 Dywizji Piechoty w Brodnicy w latach 1933-1934. Podczas kampanii wrześniowej jako podporucznik był dowódcą kompanii CKM w 1 Baonie Strzelców Morskich w obronie Oksywia, gdzie został ranny. Dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie przebywał w obozach koncentracyjnych w Templinie, Arnswalde, Luckenwalde oraz w Gubinie. Odznaczony orderem Virtuti Militari V klasy oraz Krzyżem Walecznych, Medalem za Warszawę, medalem Zwycięstwa i Wolność, odznaką Grunwaldu. Po wojnie zmobilizowany przez RKU Toruń jako ppor. Następnie przydzielony do Dep. Pers. we Włochach k/Warszawy. Od 26.05. 1945 r. do 15.07.1945 r. w Sztabie II Armii WP, następnie w latach 1945-1946 r. służył w 42 pp w Żarach, od 16.01.1946 r. do 31.03.1946 r. służył jako sędzia wojskowy w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Przemyślu, od 04.04.1946 r. do 20.10.1946 r. w Wojskowym Sądzie 14 Dywizji Piechoty, 21.10.1946 r. zdemobilizowany. Po zwolnieniu z wojska chwilowo pozostawał bez pracy, następnie pracował jako inspektor przemysłowy w Żarach w latach 1947-1948, następnie radca prawny, jako radca prawny w Żarskiej Spółdzielni Spożywczej, od 1949 r. w Kuźnicy Żarskiej jako radca prawny. W 1950 r. był kierownikiem Wydziału Finansowego Zakładów Szklarskich w Polanicy Zdrój, potem główny księgowy, w 1951 r. rzecznik w Prokuraturze Powiatowej w Kłodzku, w 1952 r. radca prawny w Polanicy-Zdrój, powołany na stanowisko biegłego sądowego w Kłodzku i Nowej Rudzie. Od 1953-1954 jako radca prawny w Zakładach Piwowarskich w Słodowicach (?), w latach 1954-1964 w Klucz PGR Kłodzko jako radca prawny oraz w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Ząbkowicach Śląskich jako radca prawny. /Dawna sygnatura CAW 1576/75/2103, Akta Personalne K 202, KAT. A, Siły Zbrojne PRL, AIPN BU 2174/4445/.

[372]AMON 161/91/3615 Rozkaz Personalny nr 148, k.54.

[373]AIPN BU 397/3778, op. cit., Pismo Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk Henryka Holdera do Szefa Wojskowego Sądu Okręgu Wojskowego nr VII w Lublinie Kpt. Rataja z dnia 25.07.1946 r. W piśmie tym prosił o wydelegowanie jednego sędziego do pomocy w Wojskowym Sądzie 14 Dywizji Piechoty celem rozpoznawania spraw, k. 437.

Piotrkowicza i kpt. Krygowskiego pierwszego Sąd uniewinnił, drugiego skazał na karę w zawieszeniu. Prezes Sądu 14 Dywizji ma opinię człowieka niepoważnego i lekkomyślnego, twierdzi, że posiada dwa fakultety uzyskane we Francji, podczas gdy nie zna on zupełnie języka francuskiego."[374]Innym zarzutem wobec Szefa Sądu był zły stan sanitarny żołnierzy dywizji t.j. brak zmiany bielizny wśród żołnierzy (dokładnie chodziło o 7 kompanię 49 pp dywizji) oraz rzadkie kąpiele i fatalny stan obuwia.[375] W szczególności Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty informowała Naczelną Prokuraturę Wojskową, że wyroki Sadu dywizji są "bardzo łagodne, co wzbudza zaniepokojenie".[376]

Nie były to jednak jedyne problemy, które występowały w poszczególnych jednostkach dywizji. Kontrola ich nasuwała dość niepokojące zjawiska, takie jak słaby poziom dyscypliny, niewłaściwe salutowanie (w szczególności o zmroku), braki w umundurowaniu oraz niewłaściwa "prezencja" interwencje w tych sprawach w dowództwie dywizji nie dały oczekiwanych rezultatów. W czasie rozpraw sądowych żołnierze nierzadko mieli trzewiki całkowicie zmiażdzone, na co sędziowie zwracali baczną uwagę. Brak w jednostkach dywizji kadr podoficerskich, spowodowały obsadzanie szeregowymi niektórych stanowisk podoficerskich (np. Szefa magazynu żywnościowego). Sytuacja ta prowadziła do różnych nadużyć, co powodowało przestępstwa niegospodarności. Zjawiskiem aktualnym były przestępstwa samowolnych oddaleń, powodowane w szczególności z jesiennymi przeniesieniami służbowymi, sprzyjającą okolicznością były transporty podczas których żołnierze oddalali się. Jako inną przyczynę tych postępowań, wskazywano brak urlopów dla żołnierzy. Problemem

[374]AIPN BU 807/308, op. cit., Naczelna Prokuratura Wojskowa-Nastroje Jednostek Wojskowych, k.110.
[375]ibidem, k. 147-159.
AIPN SZ 397/3778 op.cit., Meldunek kpt. A. Szadziewskiego do NPW z dnia 11.01.1946 r., k.9.

tym zajął się aparat polityczno-wychowawczy dywizji, który "miał uświadamiać obowiązki obywatelskie i przemiany polityczno-społeczne" wśród żołnierzy.[377] W lutym 1946 r. rozpatrzono 18 spraw, z czego 3 dotyczyły oficerów, 3 podoficerów, 15 szeregowców co dawało łącznie liczbę 21 przestępstw, czy nie wszystkie sprawy rozpatrzono.[378] Na uwagę zasługuje w szczególności przypadek postrzelenia w kinie "Bałtyk" w Bydgoszczy (jeszcze przed wymarszem dywizji na Podlasie - przyp. M.M.), oficera Armii Czerwonej kpt. Nastarenko i funkcjonariusza MO Płoszewskiego przez będącego w stanie nietrzeźwym ppor. Artruszkiewicza, który został skazany za te czyny na karę dożywotniego więzienia. Sprawa ta miała (jak się wydaje) charakter pokazowy i propagandowy z uwagi na żołnierza armii sojuszniczej, w rozprawie z udziałem oskarżonego uczestniczyli wszyscy żołnierzy garnizonu Bydgoszcz. Także czas i przewlekłość postępowań nie budził wątpliwości, sprawy te jak to określono "załatwiano szybko". W celu większego uświadomienia obrońców wojskowych przeprowadzono także seminarium 2 godzinne na temat profilaktyki i zapobiegania przestępstw, niemniej zadanie to nie zostało wykonane w związku z przeniesieniem siedziby Sądu z ul. Weysenhoffa 1 na ul. Cieszkowskiego 9 w Bydgoszczy i stopniowym wychodzeniem dywizji na Podlasie. Usilnie proszono także o przydział jednego podoficera kancelisty i jednego szeregowca jako gońca Sądu, nadto w dalszym ciągu występowały problemy z materiałami pisemnymi i kancelaryjnymi, które w dużym

[377]AIPN BU 807/96, Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za miesiąc luty 1946 r., k.195.

[378]ibidem, z kar orzeczonych najsurowsze to: kara dożywotniego [więzienia - przyp. M.M.] pozbawienia wolności wobec ppor. Artruszkiewicza z 45 pp o czyn z art. 225§1 kk, kara 5 lat więzienia wobec szer. Sielatyckiego z 21 Sam[odzielnego] Bat[alionu] Łącz[ności] o czyn z art. 177§2 KKWP, kara 3 lat więzienia i skierowanie do O[ddziału] K[arnego] wobec szer. Aleksiuka, uniewinnienie chor. Talara-Talarskiego z 21 Sam[odzielnego] Bat[alionu] Łączn[ości]-uniewinnienie, sprawa strzel. Stasińskiego z 6 zap[asowego] p[ułku] p[iechoty] o czyn z art. 118§1 KKWP amnestia umorzenie postępowania, k.196.

stopniu utrudniały codzienną pracę Sądu.[379] Jak wydaje się sytuacja po dyslokacji jednostek na Podlasie nie zmieniła się w sposób znaczący. Co prawda poprawił się wygląd i prezencja żołnierzy, w szczególności umundurowanie, niemniej dużo uwag poświęcono oficerom, w szczególności niższym stopniem i wiekiem. Po przesunięciu jednostek 14 Dywizji Piechoty na wschód Polski, usilnie starano się wpajać potrzebę żołnierzom "nowej sytuacji" w jakiej znalazł się kraj. Głównie "uświadamiano" szeregowców jakie ciążą na nich zadania bojowe związane m.in. z dyslokacją ich na terenach Białostockiego, Siedleckiego oraz Sokołowa Podlaskiego, określano to "zadaniem chwili".[380] Zdolność bojowa żołnierzy była osłabiona częstym zjawiskiem pijaństwa (opilstwa alkoholowego -przyp.M.M.) i przesiadywaniem w knajpach i restauracjach, oraz awantury z funkcjonariuszami MO i UB. Zachowania takie były karane dyscyplinarnie. Po przybyciu do nowych miejsc lokacji, żołnierze 14 Dywizji Piechoty byli wykorzystywani do umacniania władzy na nowych terenach. Ich działalność wymierzona była głównie przeciwko "reakcyjnym bandom", a miejscowa ludność miała być "wdzięczna wojsku za możliwość spokojnego i wydatnego pracowania w swoich zawodach". Społeczeństwo jak to stwierdzono jest "wdzięczne i wyraża serdecznie podziękowanie" dla wojska w uznaniu jego walki z "reakcyjnymi bandami". Nowo przybyły Szef Sądu kpt. dr Franciszek Lew-Krawiczyński zwracał uwagę nie tyle na nieprawidłowe zachowanie żołnierzy, ale krytyka jego skupiła się na fatalnym stanie nowo zastałych koszar. Oficerów i podoficerów kwaterowano prywatnie, które także swoim stanem odbiegały od zachwytu (chodziło głównie o

[379]ibidem.
[380]AIPN BU 807/98 Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za miesiąc marzec i kwiecień 1946 r., k.37.

brak ubikacji w domach, łazienek oraz wodociągów i kanalizacji) co w efekcie mogło wpłynąć na morale kadry.[381]

Jeśli chodzi natomiast o stan przestępstw na przełomie marca i kwietnia 1946 r. to w Sądzie rozpatrzono zaledwie 8 spraw (w tym 1 dotyczyła oficera, 1 podoficera oraz 7 szeregowców). W przypadku skazania oficera chor. Zajączkowskiego (szefa zaopatrzenia Artylerii 14 Dywizji Piechoty) sprawa dotyczyła zaboru 10 sztuk pistoletów "TT" oraz sprzedaż butli z tlenem, skazano go na 10 lat więzienia (art. 174§1 i 179 KKWP), druga sprawa zaś dotyczyła kpr. Zajko Władysława z 40 pp, gdzie zarzucono mu dopuszczenie do ucieczki 3 aresztantów (art. 150§2 KKWP). Sprawy prowadzono dość szybko, mając na uwadze niepełną obsadę stanowisk sędziowskich, okres załatwiania t.j. powyżej 10 dni, wydawał się dość krótki.[382] W związku z nie dość represyjną polityką prokuratur i sądów wojskowych, zalecono jeszcze większą "czujność" na odcinku walk z "bandami leśnymi", w szczególności obawiano się przechodzenia stronę "podziemia" zwykłych szeregowców, którzy: "plamiąc honor żołnierza Wojska Polskiego w czasie walk z bandami wykazali tchórzostwo, opuścili swe stanowisko, względnie dali się wziąć przez bandy."[383] Dalej stwierdzono, że "Sądy Wojskowe źle pojmują definicję wroga w rozumieniu K[odeksu] K[arnego] W[ojska] P[olskiego] przyjmując założenie, że wrogiem może być tylko obca siła zbrojna. Bandyta-nieprzyjaciel wewnętrzny jest równie groźny dla Państwa w okresie odbudowy, jak nieprzyjaciel w czasie wojny. Bandyta w kraju jest wykonawcą woli i planów niedobitego w czasie wojny nieprzyjaciela zewnętrznego-faszyzmu i reakcji."[384] Co istotne w wytycznych Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, wyraźnie wskazano sędziom i

[381]ibidem.
[382]ibidem, k.38.
[383]AMON 161/91/3610 Zarządzenie Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego płk Aleksandra Michniewicza z dnia 25.04.1946 r., k.26.
[384]ibidem.

prokuratorom wojskowym sposób działania. Nakazano o sprawach takich meldować szyfrogramem, "sprawy te rozpoznawać szybko i traktować je jako szczególnej wagi(...)", ale co istotne wyraźnie pouczono, że: "stosować przepisy rozdziału XVIII KKWP (przestępstwa przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej -przyp. M.M.)" a ponadto "stosować jak możliwie najwyższy przewidziany ustawą wymiar kary(...)", "szczególną surowość stosować wobec oficerów-winnych zaniedbań(...)" oraz "sprawy o te przestępstwa rozpatrywać w trybie pokazowym, a wyroki ogłaszać w rozkazach i zapewnić ich podanie do wiadomości bez wyjątku wszystkim szeregowym i oficerom danej formacji."[385]Wskazane zarządzenie miało jeszcze bardziej położyć nacisk na represję karną i jak wydaje się wywołać obawę i strach wśród sędziów wojskowych, stawiając jednocześnie pod znakiem zapytania ich niezawisłość i bezstronność w orzekaniu w tego typu sprawach. W szczególności mając na uwadze wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r., wojskowe organa ścigania jeszcze bardziej wzmogły represję karną, w szczególności przygotowania i przeprowadzenia wyborów wolnych od band, szybkiego reagowania na rozluźnienie dyscypliny w grupach propagandowo-ochronnych, a zwłaszcza w zakresie bezwzględnego ścigania przestępstw żołnierzy Wojska Polskiego i formacji zmilitaryzowanych /KBW, MO, UB/ z rozdziału XVIII K[odeksu] K[arnego] W[ojska] P[olskiego].[386]Nowe "wytyczne" Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, zobowiązały sędziów i prokuratorów wojskowych do:

I. nawiązania najściślejszego kontaktu z Dowództwami Wojskowymi, aparatem polit[yczno]-wychowawczym, oddziałami informacji UB, MO, WBW i kierownictwem demokratycznych partii politycznych,

[385]ibidem, pkt. I-VI Zarządzenia, k.26.
[386]ibidem, Okólnik nr 010 z dnia 18.11.1946 r. Obowiązki wojskowych organów ścigania i orzekania w okresie przedwyborczym z dnia 18.11.1946 r., k.24.

II. mobilizację oficerów dochodzeniowych przez uzyskanie aprobaty dowódców formacji na zebranie ich dla przeprowadzenia seminarium /wyjaśnienie ich szczególnej roli w okresie przedwyborczym, przepracowanie z nimi metodyki dochodzenia przestępstw z rozdziału XVIII KKWP, ustalenie łączności z prokuraturą,

III. wyznaczenie oficerów dochodzeniowych do wojewódzkich, a zwłaszcza okręgowych kierownictw akcją przedwyborczą,

IV. utrzymywanie, poczynając od 05.12.1946 r. do 22.01.1947 r. w prokuraturach okręgowych, garnizonowych i rejonowych stałych /w dzień i w nocy/ dyżurów oficerskich, a w prokuraturach dywizji i oddziałów ochrony pogranicza stałych dyżurów łączników,

V. czuwanie nad ochroną nad należytą ochroną wszelkiego rodzaju aresztów,

VI. surowego i szybkiego ścigania wszelkiego rodzaju maruderstwa i nielojalnego zachowania żołnierza w terenie,

VII. meldowanie szyfrogramami do NPW o każdym przypadku przestępstwa z rozdziału XVIII K[odeksu] K[arnego] W[ojska] P[olskiego] z wyraźnym określeniem jego istoty, miejsca dokonania i osób sprawców,

VIII. rozesłanie części podwładnych oficerów w teren-nawet kosztem zwłoki w załatwieniu mniej ważnych spraw bieżących,

IX. posiadania aktualnych danych o marszrutach grup ochronno-propagandowych.[387]

Innym ważnym zapisem, było zobowiązanie szefów sądów wojskowych do zaostrzenia represji karnej z rozdziału XVIII K[odeksu] K[arnego] W[ojska] P[olskiego], natomiast szefowie Wojskowych Sądów Rejonowych zobowiązano do zaostrzenia represji karnej we wszystkich

[387]ibidem, k.25.

należących do ich właściwości sprawach, szczególnie zaś w postępowaniu doraźnym. [388]

Powyższe wskazywało na bardzo dużą rolę wojskowego wymiaru sprawiedliwości w kształtowaniu i "zabezpieczeniu" wyborów do Sejmu 1947 r.

W miarę przebywania żołnierzy 14 Dywizji Piechoty na nowo objętych terenach, stan dyscypliny i karności w jednostkach zdecydowanie się poprawił. Na co uwagę zwracał Szef Sądu, stwierdzał on m.in., że "żołnierze chętnie wykonują rozkazy, co świadczy o ich dobrym poczuciu obywatelskim, społeczno-politycznym i wychowawczym, stan moralny w jednostkach dobry(...)". Dalej podawał, że "stan moralny wśród żołnierzy-dobry, w wyniku działań aparatu polityczno-wychowawczego, żołnierze uczestniczą w wielu zabawach kulturalnych i zabawach sportowych." Żołnierze w dalszym ciągu uczestniczyli w walce z "leśnymi bandami" we współpracy z MO i UB. Niemniej zdarzały się (opisywane w niniejszej pracy) przypadki zatargów pomiędzy żołnierzami dywizji a funkcjonariuszami UB. Nieporozumienia te miały stopniowo zanikać.[389] Zauważalnym problemem wśród żołnierzy była kradzież pożywienia, ginęły zapasy z magazynów żywnościowych, winą za takie zachowania obarczano dowódców i kwatermistrzostwo. W wyniku akcji bojowej "band leśnych" doszło do kradzieży prowiantu transportowanego z Warszawy do 45 pp, w wyniku tego zdarzenia zginął oficer Informacji 14 Dywizji Piechoty chor. Michiewicz, winą za napad obarczono dwóch oficerów 14 Dywizji Piechoty, którzy za swoje postępowanie byli sądzeni z art. 142 KKWP, (przy czym zagrożenie w §2 było do kary śmierci włącznie). Poza siłowym zwalczaniem podziemia, żołnierze (w związku z przygotowaniem tzw. Referendum ludowego) byli

[388]ibidem.
[389]AIPN BU 807/133 Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za miesiąc czerwiec 1946 r., k.75.

także przygotowywani do zabezpieczenia propagandowego. Wielu oficerów wygłosiło referaty na temat głosowania, w szczególności wytycznych i zagłosowania "3 x tak". W meldunkach nie pojawiały się informacje dotyczące większych starć podziemia niepodległościowego (w okresie przedwyborczym) z wojskiem, MO i UB, niemniej parę dni przed referendum doszło do ucieczki 2 żołnierzy z więzienia Karno-Śledczego w Siedlcach uprzednio skazanych przez Sąd Dywizji, co wywołało alarm w mieście i chęć jak najszybszego pojmania zbiegów.[390]

W czerwcu rozpatrzono tylko 8 spraw (1 oficera, 2 podoficerów, 5 szeregowców)[391] dość mała ilość spraw mogła wynikać z zaangażowania żołnierzy w referendum, tudzież częstszych przepustek lub urlopów bez wątpienia wpłynęło to na zmniejszenie liczby przestępstw. W ocenie kpt. dr F. Lwa - Krawiczyńskiego powoli następowała pewna normalizacja "stanu moralnego i dyscypliny" w poszczególnych jednostkach dywizji. Stwierdził on m.in., że "żołnierze chętnie wykonują rozkazy na akcjach [z "bandami"], dezercji nie stwierdzono, umundurowanie i wyżywienie dobre, karność dobra." Na poprawę morale żołnierzy wpłynąć miało także ciepłe odzienie i nowe buty. Co istotne część nowych rekrutów była analfabetami, co powodowało różne utrudnienia (choćby w porozumiewaniu się i czytaniu). W związku z tym aparat polityczno-wychowawczy dywizji przeprowadzał kursy mające na celu nauczanie języka polskiego, matematyki, geografii i historii. W ocenie kpt. F. Lwa-Krawiczyńskiego kursy te wywołały zamierzony efekt, stwierdził m.in.: "analfabeci uczą się chętnie".[392] Ustały także antagonizmy pomiędzy żołnierzami

[390]ibidem, zbiegł więzień Władysław Wasilewski skazany na 1 rok więzienia i degradację z chorążego na kanoniera za czyn z art. 170 KKWP, oraz więzień Jan Karasiewicz skazany na 1 rok więzienia z degradacją z kaprala na szeregowca za czyn z art. 118§2 KKWP, k. 76.
[391]ibidem, k.77-78.
[392]AIPN BU 807/103 Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za miesiąc wrzesień 1946 r., k. 114.

likwidującymi "bandy" a funkcjonariuszami MO i UB, współpracę między nimi określono jako coraz lepszą. Jednocześnie Szef Sądu zwracał uwagę na prawidłowe osadzanie więźniów w Więzieniu Karno-Śledczym w Siedlcach, oficerowie umieszczani osobno, podoficerowie i szeregowcy osobno, miało to zapobiec przypadkowemu przebywaniu w więzieniu żołnierzy wraz z członkami "leśnych band".[393] Bardzo ważną okolicznością był fakt przekazania części spraw z Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie do Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty z uwagi na dużą zaległość w rozpoznawaniu spraw i powodowanymi tym zaległościami. I tak rozpoznano 6 spraw z WSR w Lublinie na sesji wyjazdowej w Siedlcach, łącznie osądzono 24 oskarżonych, o czym meldował Szef Sądu kpt. F. Lew - Krawiczyński. W samym wrześniu 1946 r. rozpoznawano łącznie 10 spraw: 1 oficera, 2 podoficerów oraz 7 szeregowców.[394] Liczba spraw w Sądzie stopniowo spadała. Miejsce dotychczasowego Szefa Sądu 14 Dywizji piechoty Szefa Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty od dnia 4 października 1946 r.[395] zajął mjr Alfred Krzyczkowski.[396] Oficer ten był bardzo doświadczonym prawnikiem, Szefem wielu sądów dywizyjnych, jego misja polegać miała

[393]ibidem, k.115.
[394]ibidem.
[395]AIPN SZ 397/3780 op. cit., Okólniki i zarządzenia wewnętrzne 1946 r., rozkaz personalny nr 0225, k.451.
[396]Alfred Krzyczkowski, s. Bazylego ur. 11.03.1910 r. w Stanisławowie, w Polsce. Ukończył Szkołę Powszechną w Stanisławowie, do której uczęszczał w latach 1917-1921, Gimnazjum nr 1 w Stanisławowie w latach 1921-1930, ukończył Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, tytuł naukowy mgr. Mówił i pisał także po rosyjsku. W latach 1940-1943 pracował jako robotnik w ZSRR. Stan cywilny rozwiedziony. Pracował w Sądzie Okręgowym w Stanisławowie jako egzaminowany aplikant sądowy od 1935 do 1939 r. W latach 1939-1940 pozostawał bez pracy i przy rodzicach. W latach 1940-1943 jako robotnik rolny w gospodarstwie wiejskim, następnie służba w LWP. W 1943 r. został przydzielony do 4 pp jako szef kancelarii. W latach 1943-1944 służył w Prokuraturze 2 Dywizji Piechoty w charakterze oficera śledczego. Od 09.1944 r. do 10.1944 r. był Szefem Wojskowego Sądu Polowego 4 Dywizji Piechoty, od 10.1944 r. do 12.1945 r. jako Szef Wojskowego Sądu 7 Dywizji Piechoty, od 12.1945 r. do 02.1946 r. był Szefem Wojskowego Sądu 15 Dywizji Piechoty, od 03.1946 r. do 09.1946 r. został ponownie Szefem Wojskowego Sądu 7 Dywizji Piechoty, od 10.1946 r. do 03.1947 r. Szef Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty, następnie przeniesiony do rezerwy. Po 1947 r. pozostawał bez pracy w Oławie. Od 15.10.1947 r. podjął pracę jako Inspektor Kontroli Centralnego Przemysłu Węglowego w Katowicach. Od 01.03.1953 r. starszy referent administracyjny w Zarządzie Biur Projektów Stali, w latach 1958-1959 w Biurze Projektów Przemysłu Węglowego w Katowicach. /AIPN BU 2174/8177 Teczka akt personalnych żołnierza MON/.

głównie na uporządkowaniu niezałatwionych spraw poprzednika oraz przygotowanie Wojskowego Sądu 14 Dywizji do rozformowania. Oceniany bardzo przeciętnie, by nie powiedzieć miernie, wskazano "jako szef Sądu wykazał się brakiem energii, nie mógł przyjąć także słusznej i szybkiej decyzji. Mało poważny oficer, nie nadający się na zajmowane stanowisko, poglądy polityczne-nieskrystalizowane."[397] W późniejszej opinii oceniany nieco lepiej "ogólnie dobry prawnik, spokojny, zachowanie bez zarzutu, pod względem politycznym nie budzi zastrzeżeń. Z uwagi na brak energii i decyzji przydatność w służbie sprawiedliwości mała, umniejsza ją jeszcze bardziej [jego] stan zdrowia."[398] W późniejszym czasie, t.j. już przed likwidacją Sądu 14 Dywizji sam przyznał, że "pragnie być zdemobilizowany"[399], co mogło wskazywać, że dalej już nie chciał służyć w strukturach wojskowego wymiaru sprawiedliwości i męczył się w służbie. Trudno rozstrzygnąć jakie były powody przyjścia mjr Alfreda Krzyczkowskiego na Szefa Sądu 14 Dywizji Piechoty, być może wiązało się to z planami rozformowania sądów dywizyjnych. W czasie zmiany na stanowisku Szefa Sądu, pojawiły się koncepcje w Departamencie Służby Sprawiedliwości MON o rozformowaniu tychże sądów. I tak Szefowie Wojskowych Sądów i Wojskowi Prokuratorzy O[kręgów] W[ojskowych] nr II, III, VI i VII mieli bezzwłocznie przystąpić do prac związanych z przeformowaniem względnie przeorganizowaniem podległych im sądów i prokuratur przez skrupulatne i szybkie wykańczanie niezałatwionych spraw, uporządkowanie ich ewidencji w repertoriach i rejestrach, uporządkowanie depozytów i dowodów rzeczowych wraz z księgą

[397]ibidem, Charakterystyka służbowa na Szefa Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty z dnia 18.03.1947 r., k.28.
[398]ibidem, Charakterystyka służbowa na Szefa Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty z dnia 24.03.1947 r., k. 29.
[399]AMON 161/91/3620 Teczka nr 6, Tom 1 sprawy personalne wojskowe wg planu wykorzystania oficerów jednostek sądownictwa podlegających rozformowaniu D[owództwa] O[kręgu] W[ojskowego] nr 7 w odpowiedzi na zarządzenie nr 02/47 z 10.02.1947 r., k. 336.

depozytową, wzorowe uporządkowanie rejestru wykonania wyroków i terminarza wykonywanych kar oraz systematyczne wydzielanie akt przeznaczonych do przekazania właściwym Sądom i Prokuratorom (pkt. I). Jednocześnie stwierdzono, że niedopuszczalne jest by Szefowie Sądów czy Prokuratur Wojskowych dopuszczali się w związku z przeformowaniem i przeorganizowaniem Sądów i Prokuratur do jakiegokolwiek zaniedbania i zwolnienia tempa pracy w sprawach, które mają być przekazane innym Sądom czy też Prokuraturom. (pkt. XVIII).[400]

Major Alfred Krzyczkowski zastał dywizję rozrzuconą po całym terenie. Pułki tego związku taktycznego w dalszym ciągu zwalczały tzw. podziemie niepodległościowe. Jak sam stwierdził: "stan moralny i dyscypliny w jednostkach-dobry." Niemniej w jego ocenie oficerowie i podoficerowie mają słabe przygotowanie teoretyczne i praktyczne w pełnieniu służby wartowniczej, konwojowej. Oceniał, że sprawa oficerów rozbrojonych przez "bandytów" (chodziło o ppor. Sochańskiego i kpt. Piotrkowicza) była właśnie konsekwencją tych zaniedbań.[401]

W szczególności źle oceniał on pracę podoficerów młodszych, zarzucając im brak kwalifikacji i autorytetu wśród szeregowych żołnierzy.[402]

Ilość spraw w sądzie także ulegała zmniejszeniu, tylko w październiku 1946 r. wyniosła zaledwie 7, przy czym wad w śledztwie nie stwierdzono, rozprawy przeprowadzono publicznie w 45 p[ułk] p[iechoty]. Szef Sądu wizytował m.in. 17 Sam[odzielny] Dy[wizj]on Art[ylerii] na temat karności, dyscypliny i "sytuacji ogólnej" w jakiej znajduje się dywizja. Mjr A. Krzyczkowski przeprowadzał pogadanki na temat sytuacji

[400]Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (dalej jako AIPN RZ 122/4) Ministerstwo Obrony Narodowej Departament Służby Sprawiedliwości Rozkaz Organizacyjny (nr ?) z dnia 14.10.1946 r., k.116-120.
[401]AIPN BU 807/137 Sprawozdanie z pracy Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za miesiąc październik 1946 r., k.235-236.
[402]ibidem.

w dywizji oraz uświadamiał oficerów o konieczności przeprowadzania odpraw z ławnikami i ich znaczeniu w rozprawach.[403] W późniejszym okresie, bardziej narzekano na stan dyscypliny w pododdziałach, brak odpowiedniego szkolenia żołnierzy, co mogło zdaniem Szefa Sądu wpływać zarówno na zdolność bojową jak i być przyczyną przestępstw. W końcowej fazie 1946 r. Wojskowy Sąd 14 Dywizji rozpoznawał 16 spraw, z czego najwyższą karą było 10 lat więzienia wraz z utratą praw publicznych i honorowych na okres 2 lat.[404] Szef Sądu współpracował także ściśle z Prokuraturą, Dowództwem i Oddziałem Informacji Dywizji. Sprawy załatwiał szybko, wad w śledztwie nie stwierdzał.[405] Poza wskazywaną niechęcią do służby wojskowej, mjr Alfred Krzyczkowski (analizując jego linię orzeczniczą) nie ferował jak na ówczesne czasy surowych wyroków, nawet w sprawach o przestępstwa zbrodni stanu

[403]ibidem, k.238.

[404]AIPN BU 807/138 Sprawozdanie z pracy Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty za miesiąc listopad 1946 r., k. 283-285. Były to sprawy: chor. Bronisława Dynowskiego z 35 Samodzielnego Kompanii Łączności oskarżonego z art. 177§1 i 2 KKWP skazano go na 18 miesięcy pozbawienia wolności i degradację ze stopnia chorążego do stopnia szeregowca, ppor. Edwarda Smużnego z 35 Samodzielnej Kompanii Łączności oskarżonego z art. 94 w zw. z art. 86 KKWP skazano go na karę więzienia na 3 lata wraz z degradacją do stopnia szeregowego, strzelca Czesława Kwiatkowskiego z 45 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§1 i 2 KKWP skazanego na 1 rok pozbawienia wolności, kpr. Franciszka Rynca z 47 pułku piechoty skazanego z art. 118§1 i 2 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP skazany został na 3 lata więzienia wraz z degradacją do stopnia szeregowca, szer. Bernarda Waszaka z 45 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§1 w zw. z art. 115 KKWP skazany został z art. 118§1 KKWP na karę 2 lat więzienia, strzel. Tadeusza Kacperskiego z 45 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP w zw. z art. 196 KK i 156§1 KK łącznie skazany na 3 lata więzienia, strzel. Czesława Ogórka z 45 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§1 KKWP i dwukrotnie z art. 150§1 KK łączna kara 4 lat więzienia, kan. Piotra Olczaka z 49 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§2 i 3 KKWP w zw. z art. 115 KKWP skazany został z art. 118§2 KKWP w zw. z art. 88§1 KKWP skazany na łączną karę 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat, st. strzel. Piotra Wysogląda z 49 pułku piechoty oskarżonego z art. 120§1 i 2 KKWP w zw. z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 88§1 KKWP w zw. z art. 86§1 KKWP w zw. z art. 259 KK skazany na łączną karę 5 lat i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych na okres 2 lat, strzel. Mieczysława Mazura z 47 pułku piechoty oskarżonego z art. 103 KKWP, 128§1 KKWP skazany na łączną karę 4 więzienia, ppor. Mieczysława Pieczyraka z 49 pułku piechoty oskarżonego z art. 115§1 KKWP w zw. z art. 166 KKWP skazanego za ten drugi czyn na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata, uniewinniony od drugiego czynu został zdegradowany do stopnia starszego sierżanta, strzel. Lucjana Stachurskiego z 45 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115 KKWP w zw. z art. 156§1 KKWP skazanego na 6 miesięcy oddziału karnego, strzel. Mariana Golo z 49 pułku piechoty oskarżonego z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115 KKWP skazanego na 5 lat więzienia, kan. Stefana Wachowiaka z 36 Pułku Artylerii Lekkiej osk. z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115 KKWP na 6 miesięcy oddziału karnego, jedną sprawę przesłano według właściwości strzelca Józefa Pikorskiego z 49 pułku piechoty osk. z art. 118§1 i 2 KKWP w zw. z art. 115 KKWP przesłano do Sądu D.O.W. Kraków, 2 sprawy przerwano z powodu niestawiennictwa świadków.

[405]ibidem.

zawarte w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego.[406] Przykładem może być sprawa kaprala Mariana Lipca z 49 p[ułku] p[iechoty], którego oskarżono o czyny z art. 103 KKWP, 127 KKWP, art. 150 KKWP i 150§1 KKWP (zarzucono mu m.in. wrogą agitację, popieranie Rządu Londyńskiego, pochwałę "band leśnych") za co został skazany przez Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty na łagodną karę 2 lat więzienia (gdzie sędzią, który skazywał był właśnie mjr Alfred Krzyczkowski).[407] Jeszcze w innej sprawie szeregowych z 14 Dywizji Piechoty: Józefa Kowalika (oskarżonego o czyn z art. 1,3 lit. a, art. 4 lit. a i art. 9 Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30.10.1944 r.) oskarżonego Stanisława Lotysa (oskarżonego o czyn z art. 115§1 i 2 KKWP w zw. z art. 118§1 i 2 KKWP, art. 1, 3 lit. a, 4 lit. a i 9 Dekretu o Ochronie Państwa) oraz Feliksa Wróblewskiego (oskarżonego o czyny z art. 1, 4 lit. a, art. 9 Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30.10.1944 r.) wydał łagodne orzeczenia, skazując wszystkich na 3 lata więzienia, następnie darując karę wobec wszystkich w całości (stosując przy tym ustawę o amnestii).[408]Krzyczkowski poza wspomnianymi wyrokami (jak już wskazano wyważonymi jak na czasy bardzo surowej represji karnej), miał także w swoim dość krótkim pobycie w Wojskowym Sądzie 14 Dywizji Piechoty orzekać także surowe wyroki. Przykładem może być sprawa kaprala Antoniego Dawidziuka (oskarżonego o czyn z art. 118§1 KKWP, art. 3 Dekretu z dnia 16.11.1945 r., art. 259 KK oraz art. 41 Dekretu z dnia 13.06.1946 r.) w tej sprawie wydał wyrok surowy 10 lat

[406]Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego, przestępstwa, Dz. U. nr 6, poz. 27, przestępstwa "Zbrodnie stanu" art. 85-103 KKWP.
[407]AIPN SZ 397/3901 Sprawa kpr. Mariana Lipca z 45 pp, skazano go na 2 lata więzienia, potem zastosowano amnestię, k.01-09.
[408]AIPN SZ 397/3904 Sprawa szeregowych Józefa Kowalika, Feliksa Wróblewskiego, Stanisława Lotysa, zarzucono im. m.in.: przynależność do "bandy leśnej" Kruka, napady terrorystyczno-rabunkowe, kontakty z AK, k. 16, 31-33.

więzienia.[409]Z kolei w innej sprawie (kaprala Józefa Barana oskarżonego o czyny z art. 103 KKWP, a więc przestępstwo zbrodni stanu zagrożoną do kary śmierci włącznie) skazał na łączną karę więzienia 3 lat oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na okres 2 lat.[410] W innej zaś sprawie strzelca Jana Stańczyka (któremu zarzucono czyny z art. 137§1 KKWP i 148§1 KKWP, niezadowolenie ze służby wojskowej i grożenie przełożonym, że "naśle na nich bandy leśne") Sąd 14 Dywizji (przewodniczący mjr Alfred Krzyczkowski) wymierzył bardzo łagodną karę 1 roku więzienia.[411] W podobnej sprawie (stopień?) Tadeusza Sosnowskiego (zarzut z art. 118§1 i 2 KKWP oraz art. 1 Dekretu z dnia 30.10.1944 r., podczas dezercji miał wstąpić do "bandy" AK przyjmując pseudonim "Jastrząb") gdzie usłyszał wyrok tylko 2 lat i 6 miesięcy więzienia.[412]Orzekał także w sprawie przystąpienia do "bandy leśnej" AK strz[elca] Czesława Piórkowskiego z 45 p[ułku] p[iechoty] przybierając pseudonim "Kot", który w późniejszym czasie ujawnił się i skorzystał z dobrodziejstwa amnestii.[413]Potwierdzeniem dość łagodnego traktowania podsądnych była jeszcze sprawa kan[oniera] Franciszka Olczaka z 49 p[ułku] p[iechoty] oskarżonego z art. 88§1 KKWP w zw. z art. 86 KKWP (przystąpienie do "bandy Wysockiego i Humana" i ucieczka w lasy briańskie) za co został skazany na łączną karę 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata.[414]

[409]AIPN SZ 397/3895 Sprawa kpr. Antoniego Dawidziuka, zarzucono mu kontakty z "bandami leśnymi Wiktora i Bartosa". Wyrok Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty został utrzymany w mocy przez NSW, k. 01-14.
[410]AIPN SZ 397 3897 Sprawa kaprala Józefa Barana, zarzut pochwały "reakcyjnych band faszystowskich", obalenie ustroju Demokratycznego Państwa Polskiego, Rządu Jedności Narodowej i Wojska Polskiego, ostatecznie zastosowano wobec niego amnestię w dniu 12.03.1947 r., k. 01-12.
[411]AIPN SZ 397/3898 Sprawa strzelca Jana Stańczyka, zastosowano amnestię w dniu 21.03.1947 r., k. 01-12.
[412]AIPN SZ 397/3899 Sprawa Tadeusza Sosnowskiego, ostatecznie karę darowano na mocy amnestii, k.7.
[413]AIPN SZ 397/4007 Sprawa strzelca Czesława Piórkowskiego z 45 pułku piechoty, brak danych o karze, k.1-22.
[414]AIPN SZ 397/4359 Sprawa kanoniera Franciszka Olczaka z 49 pułku piechoty, k.1-44.

Być może właśnie taka postawa mjr Alfreda Krzyczkowskiego w orzecznictwie charakteryzująca się przede wszystkim dość liberalnym wymierzaniem kar, miała wpływ na dalszą jego karierę w sądownictwie wojskowym. Sam nie widział siebie w jego strukturach, czemu dawał swój wyraz, stwierdził m.in., że "jest zmęczony służbą".[415]Ostatecznie pragnął być zdemobilizowany, i "nie przedstawiał perspektyw w sądownictwie wojskowym."[416]Był to ostatni Szef Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty, istniejącego dość krótko bo niecałe 2 lata.

Wojskowym Sąd 14 Dywizji Piechoty w okresie 1946-1947 rozpoznawał następujące typy spraw:

1. przestępstwo przeciwko nadzorowi wojskowemu 1, (art. 187 KKWP),
2. nadużycie władzy 3, (art. 141 KKWP, art. 142 KKWP, art. 147§1 KKWP),
3. niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków służbowych 1, (art. 143§1 KKWP),
4. przestępstwo przeciwko obowiązkowi wojskowemu 13, (art. 120§1 i 2 KKWP),
5. przestępstwa przeciwko mieniu wojskowemu 9, (art. 174§1 KKWP),
6. przestępstwa przeciwko karności 5, (art. 126 KKWP, art. 127 KKWP, 128§1 KKWP, art. 137 KKWP),
7. przestępstwa zbrodni stanu 4, (art. 88§1 KKWP, art. 86 KKWP, art. 103 KKWP),
8. przestępstwa przeciw szczególnym obowiązkom służbowym 6, (art. 148§1 KKWP, art. 150§2 KKWP),

[415]AIPN BU 2174/8177 op. cit., Teczka Akt Personalnych żołnierza mjr Alfreda Krzyczkowskiego - Ministerstwo Obrony Narodowej, k.28 i nast.
[416]AMON 161/91/3620 op.cit., Teczka nr 6 Sprawy personalne Wojskowa Teczka nr 6, T.1, wg planu wykorzystywania oficerów jednostek sądownictwa podlegających rozformowaniu DOW Nr 7, k.336.

9. przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu w tym dezercje, samowolne oddalenia i wstąpienie do "reakcyjnych band" 58, (art. 110§1 KKWP, art. 115 KKWP i 118 KKWP),
10. przestępstwa przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej 1, (art. 110§1 KKWP),
11. przestępstwo przeciwko porządkowi wojskowemu 6, (art. 163 KKWP, art. 170 KKWP, art. 171 KKWP),
12. przestępstwa nadużycia władzy 2, (art. 140 KKWP),
13. przestępstwa w polu przeciwko ludności i mieniu 1, (art. 180 KKWP),
14. przestępstwa z Dekretu z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa 2, (art.3 i 20),
15. przestępstwa z Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30.10.1944 r. 1, (art. 1, 3 lit. a, art. 4 lit. a, art. 9).[417]

Powyższa analiza uprawnia do stwierdzenia, że głównym typem przestępstw popełnianych przez żołnierzy 14 Dywizji Piechoty stanowiły przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu t. j. art. 115§1 i 2 KKWP, a w szczególności art. 118§1-3 KKWP (trwałego uchylania się od służby wojskowej i wstąpienia do "bandy"). Przy czym wskazać należy, że najsurowsze kary wymierzane za dwa rodzaje przestępstw powyżej wskazanych oraz przestępstwa zbrodni stanu art. 85 KKWP oraz art. 86§1 KKWP[418], a także przestępstw przeciwko karności t.j. art. 128§2 i 3

[417]Autor dokonał ogólnych wyliczeń za zachowanych akt spraw udostępnionych mu w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Oparł się na aktach ocalałych w Instytucie: AIPN SZ 397/3810;AIPN SZ 397/3811;AIPN SZ 397/3812;AIPN SZ 397/3813;AIPN SZ 397/3815;AIPN SZ 397/3816;AIPN SZ 397/3818;AIPN SZ 397/3820;AIPN SZ 397/3821;AIPN SZ 397/3822;AIPN SZ 397/3823;AIPN SZ 397/3793;AIPN SZ 397/ 3792;AIPN SZ 397/3791;AIPN SZ 397/3780;AIPN SZ 397/3809;AIPN SZ 397/3806;AIPN SZ 397/3805;AIPN SZ 397/3804;AIPN SZ 3973802;AIPN SZ 397/3800;AIPN SZ 397/3799;AIPN SZ 397/3798;AIPN SZ 397/3797;AIPN SZ 397/3796;AIPN SZ 397/3795;AIPN SZ 397/3824;AIPN SZ 397/3825;AIPN SZ 397/4361;AIPN SZ 397/4362;AIPN SZ 397/4363;AIPN SZ 397/4366;AIPN SZ 397/4359;AIPN SZ 397/3900;AIPN SZ 397/3901;AIPN SZ 397/3905;AIPN SZ 397/3909;AIPN SZ 397/3897;AIPN SZ 397/3896;AIPN SZ 397/3898;AIPN SZ 397/4007.
[418]Z zachowanych spraw surowy wyrok zapadł w sprawie przeciwko kan. Franciszkowi Olczakowi z 49 pułku piechoty otrzymał karę 10 lat więzienia, przy zagrożeniu karą śmierci AIPN SZ 397/4359, k.1-44.

KKWP, przestępstwa przeciwko porządkowi wojskowemu art. 170 KKWP, a także przestępstwa przeciwko mieniu wojskowemu art. 172 KKWP, nie przekroczyły 15 lat więzienia, gdzie zagrożenie często były najwyższym wymiarem kary.[419]

Kres funkcjonowania Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty przypada na marzec 1947 r. Rozkazem nr 04/47 z dnia 07 marca 1947 r. Szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk Zygmunt Skoczek rozkazał rozformować sądy dywizyjne, garnizonowe w Modlinie i Toruniu oraz Wydział Zamiejscowy w Koszalinie, ponadto prokuratury wojskowe 1 W.D.P., prokuraturę garnizonową w Modlinie, Toruniu i Poznaniu oraz Ekspozyturę Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Koszalinie. Przy czym w istocie prokuratorzy dywizji mieli wstrzymać bezzwłocznie kierowanie spraw sądów dywizyjnych a wysyłać je do wojskowych sądów okręgowych, za pośrednictwem wojskowych prokuratur okręgowych (pkt. I rozkazu), wojskowi prokuratorzy garnizonowi w Modlinie, Toruniu i Poznaniu wstrzymają bezzwłocznie kierowanie spraw do wojskowych sądów garnizonowych, wykończą sprawy będące w załatwieniu, wykonają czynności wynikające z amnestii, po czym w terminie do dnia 20.03.1947 r. przekażą protokolarnie akta, księgi, dowody rzeczowe i inwentarz-właściwym wojskowym prokuratorom okręgowym (pkt. 2), Szefowie sądów dywizyjnych, wojskowych sądów garnizonowych w Modlinie i Toruniu oraz Wydziału Zamiejscowego Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie wykończą sprawy będące w załatwieniu, wynikają czynności o amnestii, po czym przekażą protokolarnie szefom właściwych wojskowych sądów okręgowych /Wydział Zamiejscowy w Koszalinie-Szefowi Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie/ akta, księgi, dowody rzeczowe i inwentarz: szefowie sądów dywizyjnych do

[419]Najsurowszy zachowany wyrok zapadł w sprawie przeciwko por. Wincentemu Szwabowiczowi z 45 pułku piechoty w wymiarze 15 lat więzienia AIPN SZ 397/4366, k.1-17.

dnia 15.03.1947 r., szefowie sądów garnizonowych i Wydział Zamiejscowy w Koszalinie do dnia 20.07.1947 r. (pkt. 3), szefowie właściwych wojskowych sądów okręgowych, wojskowi prokuratorzy okręgowi oraz szef Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie przejmą akta spraw i inwentarza rozformowujących się sądów i prokuratur, wydziału zamiejscowego i ekspozytury prokuratury rejonowej w Szczecinie (pkt. 4), pieczęcie rozformowanych sądów i prokuratur wojskowych należy przesłać do Departamentu Służby Sprawiedliwości MON wraz z odpisami protokołów zdawczo-odbiorczych (pkt. 5), Inwentarz rozformowanych sądów i prokuratur wojskowych miał pozostać do rozporządzenia Departamentu Służby Sprawiedliwości MON (pkt. 6), oficerowie rozformowanych jednostek zgłoszą się niezwłocznie do Departamentu Służby Sprawiedliwości MON celem otrzymania nowego przydziału, o ile go nie otrzymają do czasu wykonania czynności przewidzianych w pkt. 2 i 3 (pkt. 7), rozkaz ten nie dotyczył sądu i prokuratury Dywizji Kawalerii, które to jednostki miały otrzymać szczegółowe rozkazy dotyczące rozformowania.[420]

[420]Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy (dalej jako: AIPN BY 518/2642) Rozkaz nr 04/47 Ministerstwo Obrony Narodowej Departament Służby Sprawiedliwości L.dz. 0369/47/I., k. 31-32.

Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty 1947-1949

Po zmianach kadrowych w prokuraturze (odszedł chorujący ciężko na grypę mjr Jakub Chaszesman) obowiązki jego przejął tymczasowo oficer śledczy por. Konstanty Olechnowicz. Miał on w trudnym czasie kadrowym dla prowadzonej przez siebie jednostki do pomocy tylko jednego oficera przybyłego z 45 pp - por. Zbigniewa Borgowskiego. Posiadał dobrą opinią, stwierdzono m.in.: „lojalny, z zamiłowaniem do pracy dochodzeniowo-śledczej, sumienny, wnikliwy, zdyscyplinowany, cieszy się dużym autorytetem.”[421]

Następcą[422] na stanowisku wojskowego prokuratora 14 Dywizji Piechoty został (zgodnie z rozkazem personalnym MON nr 205 z dnia 13.03.1947 r.) kpt. (ostatecznie awansowany do stopnia ppłk) -

[421]AIPN SZ 397/3893 Meldunek do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z 19.02.1947 r., k.4, a także „Teczka Personalna 001” (01.01.1947-31.12.1947).
[422]AIPN SZ 397/3892 Pismo do Rejonowego Zarządu Kwatermistrzowsko-Eksploatacyjnego w Kielcach, k.70 a także AMON 161/91/3627 Rozkazy Personalne Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 1947 r. k.61 i k.93.

Władysław Petela.[423] Oceniany jako oficer "znający dobrze regulaminy i przepisy wojskowe(...), obowiązkowy, czuł się odpowiedzialny za powierzony mu odcinek pracy, z nałożonych obowiązków wywiązywał się w sposób zadowalający. Brakiem w jego pracy było słabe wymaganie od podwładnych". Później zarzucono m.in. "dwulicowość wobec partii". Bardzo ważną kwestią było zawarcie przez niego małżeńskiego związku kościelnego w 1953 r. w związku z tą "nielojalnością" został przesunięty z członka, na kandydata PZPR. Wojskowy Prokurator Okręgu Warszawskiego w 1954 r. (trudno stwierdzić czy w związku z jego poglądami "kościelnymi") zasugerował przeniesieni Peteli do innego rodzaju służby (co także stanowiło problem dla niego samego). Sam kpt. Petela próbował się bronić, powołując się na dekret z dnia 05 sierpnia 1949 r. „o ochronie wolności , sumienia i wyznania."[424] W tzw. "Wyjaśnieniach" z 20 czerwca 1954 r. sam stwierdził m.in., że "nie mógł wziąć ślubu kościelnego, gdyż był rozwodnikiem, a wziął go tylko dlatego, że naciskali na niego rodzice żony, a on sam nie praktykuje i nie toleruje 'religianctwa', a donos pochodzi z bliskiego otoczenia i jest narzędziem kułacko - endecko - akowskich elementów, które

[423]Władysław Petela s. Michała ur. 21.03.1916 r. w Sianowicach, przed 1945 r. pracował jako aplikant sądowy i buchalter. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Piskowicach w latach 1922-1926, następnie uczęszczał do I Gimnazjum Państwowego w Samborze w latach 1926-1934, ukończył Wydział Prawa i Administracji na UJK we Lwowie mgr praw. Mówił językiem niemieckim, rosyjskim, ukraińskim, słabo francuskim. Żonaty, dzieci: Alina, Anna, Sławomir, Andrzej. Ojciec Michał Petela (urzędnik kolejowy), Matka Anna Dąbrowa (gospodyni domowa). W latach 1943-1944 dyrektor parku samochodowego, następnie w 1944 r. pełnił obowiązki z-cy d-cy ds. polit. wych. 1 Polskiego Korpusu Sił Zbrojnych, następnie główny buchalter tegoż korpusu, kolejno szef wydziału wychowawczego, w latach 1944-1945 oficer śledczy prokuratury 1 Dywizji Piechoty, w latach 1945-1947 wojskowy prokurator 2 Dywizji Piechoty, od 13.03 do 12.08.1947 r. wojskowy prokurator 14 Dywizji Piechoty, następnie w rezerwie Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, w latach 1947-1948 oficer śledczy Naczelnej Prokuratury Wojskowej, w latach 1948-1950 prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej nr V, w latach 1950-1951 prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr V w Krakowie, w latach 1952-1953 Wiceprokurator Wydziału III Naczelnej Prokuratury Wojskowej, w latach 1953-1955 prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Warszawie. Rozkazem Personalnym MON nr 247 z dnia 29.04.1955 r. przeniesiony do rezerwy w stopniu ppłk /AIPN BU 2264/2062 Akta Personalne kpt. Władysława Peteli Kategoria B "60"/.

[424]Art.1 stwierdzał, że „Rzeczpospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania." oraz art.2 „Kto ogranicza obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość podlega karze więzienia do lat 5." [Dekret z dnia 05 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dziennik Ustaw nr 45, poz. 333 i 334.].

zazdroszczą mu tego, że jako prosty syn urzędnika pochodzącego ze wsi doszedł do stanowiska prokuratora-oficera."[425]Niemniej jego próba ukrycia faktu, że jest wierzący spowodowała kres jego kariery żołnierza zawodowego. Z kolei w samej Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty oceniany jako "inteligentny i posiadający dobre wiadomości fachowe (...), w życiu prywatnym i służbowym prowadzi się należycie i zdobył sobie autorytet u podwładnych i przełożonych (...), przy tępieniu przestępstw wykazywał dużo wnikliwości i analizy (...) w życiu społecznym i politycznym, brał udział w Kole Pracy Społecznej prowadził umiejętne i słuszne dyskusje i wykazywał porozumienie wszelkich pociągnięć Rządu oraz osobiste lewicowe nastawienie". Zaraz po przybyciu do Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty prosił o pomoc dowódcę dywizji w sprowadzeniu rodziny i mebli.[426] Kolejnymi żołnierzami, którzy zostali odkomenderowani do służby[427] byli: oficer śledczy- por. Kazimierz Sanojca[428] w samej służbie w prokuraturze oceniany niezbyt dobrze: "bez fachowego wykształcenia (...), pracuje niewydajnie, znajomość prawa karnego powierzchowna (...), zdrowy

[425]AIPN BU 2264/2062 op. cit. Akta Personalne kpt. Władysława Peteli Kategoria B "60""Wyjaśnienia kpt. Władysława Peteli w sprawie rzekomego zawarcia ślubu kościelnego", k.109-114.
[426]AIPN SZ 397/3893 op. cit. „Teczka 01 (01.01.1947-31.12.1947) Pismo do dowódcy 14 Dywizji Piechoty z dnia 11.04.1947 r., k.6.
[427]AIPN SZ 397/3784 Książka rozkazów Wojskowej Prokuratury 14 DP, k. Zarządzenie Szefa Służby Sprawiedliwości MON nr 2283/47 I, k.4.
[428]Kazimierz Sanojca s. Franciszka, ur. 03 marca 1909 r. w Kołomyji w Polsce. Ukończył 4 klasy Szkoły Powszechnej oraz Gimnazjum o profilu humanistycznym, posługiwał się także językiem niemieckim i ukraińskim. Żonaty, dzieci: Jadwiga, Franciszek, Stanisław, Teresa, Andrzej. Rodzice Franciszek i Paulina Pałkowska. Przed wojną był dowódcą 49 pp, brał udział w walkach o Gorlice, Krosno, Jasło, Przemyśl i Lwów. W latach 1935-1938 był nauczycielem w straży więziennej w Złoczowie, w 1939 r. był sekretarzem w Starostwie, w 1939 r. był dowódcą plutonu 49 pp, w latach 1940-1941 sekretarz w Kołomyji, następnie pracownik Sądu Powiatowego w Kołomyji, w 1944 r. w Stanisławowie sekretarz inspektoratu szkolnego. Od 01.05.1945 r. w Odrodzonym Wojsku Polskim. Od 01.04.1957 r. w Zjednoczonym Budownictwie Przemysłowym w Nowej Hucie Zarządzie Robót Wykończeniowych jako zastępca kierownika zatrudnienia. Odbył przeszkolenie w Oficerskiej Szkole w Mińsku Mazowieckim. Służył w 9 pp w Kołobrzegu i w 3 Dywizji Piechoty. Odznaczony medalami: "za Warszawę"; "za Odrę-Nysę-Bałtyk"; "Medalem Zwycięstwa i Wolności"; odznaczeniami ros. "za Warszawę"; "za Berlin"; "za Pobiedu" oraz "Krzyżem Walecznych". Od 13.02.1947 r. jako oficer śledczy w Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty. Orzeczeniem Garnizonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej nr 6802/3/60 stwierdzono u niego gruźlicę włóknisto-guzkową oraz nieżyt ucha prawego i orzeczono o nieprzydatności do służby wojskowej w czasie pokoju./AIPN BU 2174/2448 MON CAW teczka personalna porucznika rezerwy Kazimierza Sanojcy s. Franciszka 1909/.

moralnie, o poglądach demokratycznych, zwolennik Polski Demokratycznej, w służbie i poza służbą zachowuje się bez zarzutu (...), niezła prezencja". W późniejszych opiniach służbowych (m.in. za 1949 r.) jako "przeciętnie i średnio zdolny o inteligencji przeciętnej, posiada maturę sprzed 1939 r., wiadomości ogólne i praktyka życiowa pozwalają mu rozwiązywać sprawy wchodzące w zakres jego obowiązków służbowych. Nie ma zastrzeżeń co do jego zachowania w życiu prywatnym-cieszy się szacunkiem kolegów, posiada duże poczucie godności osobistej. Utrzymuje się wyłącznie z poborów służbowych, przebywa przeważnie w środowisku żołnierzy wojskowych Sztabu Dywizji". Jego ocena polityczna nie pozostawiała wątpliwości „jest biernym członkiem KPS, zapatrywania chwiejne, do Związku Radzieckiego ustosunkowany krytycznie, przejawami życia społecznego i politycznego interesuje się tylko powierzchownie, oficer bez perspektyw."[429]Trudno ocenić dokumenty dotyczące tegoż oficera śledczego (wskutek zniszczenia lub zagubienia wielu z nich), pod jego adresem wysunięto dość poważne oskarżenia tzw. Komisji Przeglądu Kadr Wojskowych Organów Służby Sprawiedliwości (w składzie płk Zieleniec, płk Stępor, płk Karliner, płk Światkowski, płk Dobrowolski, płk Krzemień, ppłk Wolińska) z posiedzenia jej w dniu 29.05.1951 r. stwierdzono, m.in. że „brzemienna jest jego kwestia współpracy z okupantem."[430] W Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty był przeznaczony na stanowisko związane z informacjami tajnymi i ściśle tajnymi.[431]

[429]Ibidem, opinia służbowa k.37-38.
[430]AMON 606/92/2861 Zarząd Polityczny-Kierownictwo Teczka nr 00126 Kategoria Specjalne, k.229.
[431]AIPN SZ 397/4077 Wykaz oficerów przeznaczonych na stanowiska z wykonywaniem tajnych i ściśle tajnych, k. 08.

Wojskową Prokuraturę zasilił także st. sierż. Bolesław Swinoga, którego praca budziła wątpliwości "nie nadaje się do pracy na zajmowanym stanowisku."[432] (jako sekretarz) oraz oficer dochodzeniowy chor. Leon Kaniewski z 47 pp, ponadto funkcję pisarza pełnił (służący wcześniej w Wojskowym Sądzie 14 Dywizji Piechoty) - kpr. Wacław Ulatowski.[433] Urodzony 21 sierpnia 1922 r. w Witrzycach, ukończył 7 klas szkoły powszechnej, kurs handlowy, z zawodu kupiec, kawaler. Był dobrze oceniany jako: „dobrze wykonujący zadania i chętnie, wartościowy podoficer Odrodzonego Wojska Polskiego.”[434] Wskutek dość labilnej sytuacji kadrowej, kpt. Władysław Petela meldował w późniejszym okresie, że "wobec braków kadrowych nie może pomóc Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Lublinie, brakuje aplikanta i oficera śledczego."[435]Odnośnie chor. Leona Kaniewskiego początkowo był on aplikantem na oficera śledczego. W opiniach określany jako: „pełny zapału przy załatwianiu czynności służbowych, karny, zdyscyplinowany. Zachowywał godność i powagę. Poza pracą dochodzeniowo-śledczą, zajmował się prowadzeniem kancelarii prokuratury, lecz słabo wykształcony, posiadał zaledwie 3 klasy gimnazjum. W życiu prywatnym-bez zastrzeżeń.”[436]

W wojskowych organach sprawiedliwości zatrudniano także pracowników cywilnych. Po dokładnym sprawdzeniu kandydata (w szczególności jego pochodzenia i przeszłości) podejmowano decyzję, czy go przyjąć. W wojskowej prokuraturze w charakterze tzw. pracownika cywilnego administracji wojskowej, zatrudniono Janinę Ratajczak. Opisywano ją m.in. "uświadomiona politycznie-bardzo dobrze, jest czynnym członkiem PZPR w Siedlcach, podczas pełnienia pracy w

[432]AIPN SZ 397/3948 Pismo z dnia 11.12.1947 r., k.01.
[433]ibidem, k.5.
[434]AIPN SZ 397/3893 op. cit. Charakterystyka służbowa kpr. Wacława Nadolskiego, k. 79.
[435]AIPN SZ 397/3892 ,op. cit., pismo do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie, k.101.
[436]AIPN SZ 397/3948 Charakterystyka służbowa chor. Leona Kaniewskiego, k. 12.

prokuraturze dywizji, brała czynny udział w pracach Ligi Kobiet (...), do ideologii Marksizmu i Leninizmu i Polski Ludowej ustosunkowana pozytywnie (...), zdyscyplinowana, przestrzega tajemnicy służbowej, na maszynie pisze szybko, bez błędów, czasami wykazuje pewne roztargnienie wskutek czego popełnia omyłki, na maszynistkę nadaje się w stopniu dobrym."[437] Szczegółowe wytyczne dotyczące postępowania z pracownikami cywilnymi w wojsku, zawierał dokument Ministerstwa Obrony Narodowej nr 257 z 22.11.1946 r., na jego mocy, wszelkie kompetencje przekazano dowódcom samodzielnych jednostek, sprawy związane z pracownikami cywilnymi, takimi jak przyjmowanie wszelkich podań, próśb, meldunków, doniesień, raportów od pracowników cywilnych, zawierania z nimi umów o pracę po uzyskaniu zezwolenia władz wyższych, rozwiązywanie stosunku pracy.[438]Zwracano także uwagę na pojawiający się dość często problem wyłudzeń przejazdów kolejowych przez zwalnianych cywilnych pracowników administracji wojskowej, gdyż nie oddawali oni legitymacji uprawniających do ulgi na takie przejazdy. W celu zapobiegania takim zjawiskom wydano specjalne zarządzenie.[439] W personelu pomocniczym prokuratury pojawia się jeszcze postać kpr. Edmunda Nadolskiego, który cieszył się dobrą opinią: "obowiązkowy, dokładny, dobra orientacja, zaangażowanie w wykonywanej pracy, zdyscyplinowany, bez zarzutu, moralnie i politycznie zdrowy o poglądach demokratycznych."[440]Obok Nadolskiego, do pomocy w sekretariacie został skierowany kan. Gabriel Gładzki. W opiniach

[437]Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej jako AIPN LU 104/30) Kategoria Akt "B" Teczka 15. Zarządzenia dotyczące Pracowników Kontraktowych spis nr 8370/773, zaczęto dnia 01.01.1947 r. zakończono dnia 31.12.1948 r., k.8.
[438]ibidem, Rozkaz MON nr 257 z dnia 22.11.1946 r. Ministra Obrony Narodowej marszałka Michała ŻYMIERSKIEGO, k.5-7.
[439]ibidem, Zarządzenie Szefa Wydziału Personalnego DOW VII w Lublinie ppłk Dolanowskiego z 1947 r., k.23.
[440]AIPN SZ 397/3893 op. cit. "Teczka personalna 01" 01.01.1947-31.12.1947, k.45.

charakteryzowany w czasie wykonywania obowiązków służbowych jako "zdyscyplinowanego, wyrażającego zamiłowanie do służby."[441]

Nowy prokurator wnosił także o załatwienie nowych mieszkań dla swoich podwładnych, i tak np. st. sierż. Bolesław Swinoga (który uskarżał się na złe zarobki, chorą matkę i brak stałego miejsca zamieszkania, podkreślał słabe warunki służby wojskowej)[442] dostał przydział po st. sierż. Edmundzie Nadolskim w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 14 m.23, (zamieszkiwała tam już lokatorka ob[ywatelka] Ewa Stefaniak).[443] W związku z problemami w zaopatrzeniu i trudnym okresem powojennym, w dalszym ciągu ważnym problemem pozostawała kwestia lokalu wojskowej prokuratury dotychczas mieszczącego się w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 18 (dalej w gmachu Sądu Okręgowego), lokal ten nie posiadał nawet telefonu cywilnego, tylko wojskowy. Ponadto pomieszczenia wyznaczone dla prokuratury nie posiadały stosownych zabezpieczeń, w postaci krat w oknach, czy stosownych zamków w drzwiach uniemożliwiających włamanie.[444] Kadrę prokuratury (wobec dodatkowego prokuratora lub oficera śledczego) powiększyli nowi oficerowie dochodzeniowi: chor. Stanisław Grykałowski[445] z 36 P[ułku] A[artylerii] L[lekkiej], ppor. Władysław Kolinek[446] z 47 p[ułku] p[iechoty], por. Józef Durkalec[447] z 47 p[ułku]

[441]ibidem, Pismo Szefa Sztabu 14 Dywizji Piechoty z dnia 05.07.1945 r. ur. 1925 r. kanonier Polak, działonowy, ukończył 3 klasy szkoły powszechnej, powołany przez RKU 24.08.1946 r. w Bielsku Podlaskim (charakterystyka służbowa),k.45.
[442]Ibidem, Charakterystyka służbowa st, sierż. Bolesława Swinogi, k. 85.
[443]AIPN 397/3892 op. cit. Pismo do Zarządu Miejskiego Wydziału Mieszkaniowego w Siedlcach, k.145.
[444]ibidem, pismo do DSS MON Wydziału Organizacyjnego w Warszawie, k.230.
[445]Stanisław Grykałowski ur. 12 lutego 1924 r. w kolonii Lubka w powiecie Puławy, był instruktorem-wykładowcą w Szkole Podoficerskiej. Rodzice jego zajmowali się rolnictwem. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 2 klasy gimnazjum. W Odrodzonym Wojsku Polskim służył od 01.09.1944 r. Należał m.in. do Batalionów Chłopskich, ukończył kurs dla oficerów polityczno-wychowawczych. Przydzielony do 1 Dywizji Piechoty. Po wojnie powrócił do Siedlec i brał czynny udział w zwalczaniu „band"/AIPN SZ 397/3885 Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k. 25/
[446]Władysław Kolinek ur. 25.11.1920 r. w Tarnopolu. Ojciec rolnik, matka gospodyni domowa. Ukończył 7 klas gimnazjum. Z zawodu urzędnik, żonaty. Od 04.04.1944 r. w Wojsku Polskim. Zamieszkiwał w Chełmnie na Pomorzu. Od stycznia 1946 r. do lutego 1947 r. służył w 49 pułku piechoty jako instruktor propagandy tegoż pułku. Od lutego 1947 r. w 47 pułku piechoty jako z-ca

p[iechoty], ppor. Józef Gocki[448] z 45 p[ułku] p[iechoty], sierż. Kazimierz Dutkiewicz[449] z 45 p[ułku] p[iechoty],ppor. Witold Sierant[450] ze Szpitala Garnizonowego w Siedlcach(?), chor. Stanisław Śledź[451] z 35 Samodzielnej Kompanii Łączności, chor. Zbigniew Morawicz[452] z 17 Sam[odzielnego Dy[wizjonu] Artylerii P[rzeciw]P[pancernej], chor. Kazimierz Bartoś[453] z 9 Rej[onowego] Mag[azynu] Ż[ywnosciowego]. Wydelegowano również por. Bronisława Gulbińskiego[454] oraz por. Józefa Nowickiego[455] z 41 Samodzielnego Batalionu Saperów. Ponadto przybyli

---

Komendanta Szkoły Podoficerskiej. Karany nie był./ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.24./

[447]Józef Durkalec ur. 26.11.1921 r. we wsi Czukiew, powiat Sambor. Rodzice uprawiali rolnictwo. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Rolnik, żonaty. W Wojsku Polskim od 1944 r., zamieszkiwał na stale w Białej Podlaskiej. Ukończył Oficerską Szkołę Łączności w Zamościu./ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.23./

[448]Józef Gocki ur. w 1902 r. Rodzice zajmowali się rolnictwem. Ukończył 4 klasy szkoły średniej. Z zawodu rolnik, żonaty. Po ukończeniu szkoły pomagał rodzicom w rolnictwie. /ibidem, Karta ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.22/.

[449]Kazimierz Dutkiewicz ur. w 1923 r. w Zielkowie powiat Lubawa. Rodzice zajmowali się handlem. On sam także był kupcem, ukończył 7 klas szkoły powszechnej i 1 klasę szkoły kupieckiej. W Wojsku Polskim od 21.04.1945 r. Przydzielono go do 13 Szkolnego Pułku Piechoty. W dniu 08.09.1945 r. ukończył Szkołę Podoficerską. Zamieszkiwał w Wyrzysku w województwie Pomorskim. Rodzice Edmund i Marta. Od dnia 28.12.1945 r. przydzielono go do Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku. Następnie od 1946 r. pracował jako sekretarz w Wojskowym Sądzie 14 Dywizji Piechoty do chwili rozformowania Sądu. /ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.20/.

[450]Witold Sierant ur. 1918 r. w Piotrkowie Trybunalskim, służył w Szpitalu Garnizonowym, nie wiadomo jaką funkcję sprawował. Ojciec inżynier, matka bez zawodu. Ukończył Wyższą Szkołę Techniczną, był żonaty. W Wojsku Polskim od 11.11.1944 r. Zamieszkiwał w Bydgoszczy przy ul. Sowińskiego 66. /ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.28/.

[451]Stanisław Śledź ur. 16.11.1926 r. w Niemce, powiat będziński, województwo Śląsko-Dąbrowskie. Ojciec górnik. Ukończył 2 klasy gimnazjum, sam był be zawodu, kawaler. W Wojsku Polskim od 23.06.1945 r. Był dowódcą plutonu telefoniczno-kablowego. Przebywał w obozie koncentracyjnym w Kamiennej Górze w województwie dolnośląskim. /ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k. 27/.

[452]Zbigniew Morawicz ur. 17.11.1923 r. w Ołuce, w powiecie Łuck. Rodzice-urzędnicy. Z zawodu był elektromonterem. W Wojsku Polskim od lutego 1945 r. Stan cywilny-kawaler. Na stałe zamieszkiwał w Hrubieszowie. Pracował przed wstąpieniem do służby wojskowej pracował w Elektrowni Miejskiej w Hrubieszowie. /ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.26/.

[453]Kazimierz Bartoś ur. 12.07.1925 r. Z zawodu był rolnikiem. Stan cywilny-kawaler. Służył w 9 Rejonowym Magazynie Żywnościowym Zboża w Toruniu. Rodzice byli rolnikami. Ukończył 2 klasy gimnazjum mechanicznego. Pracował jako pomocnik kierownika ds. reparacyjno-ewidencyjnych. Od 11.04.1945 r. w Wojsku Polskim. Zamieszkiwał w Karczmiskach powiat Puławy. Nie kontynuował nauki ze względu na zły stan zdrowia. /ibidem, Karta Ewidencyjna Oficera Dochodzeniowego, k.36/.

[454]Bronisław Gulbiński ur. w Krzywotuły pow. Stanisławów 23.06.1923 r. z zawodu odlewacz żelaza, nie brał udziału w wojnie 1939-1945, ukończył 7 klas szkoły powszechnej w Otyni oraz jedną klasę gimnazjum w Stanisławowie. Władał językiem rosyjskim i ukraińskim, ochotniczo zgłosił się do wojska, walczył w okolicach Tomaszowa Lubelskiego, odznaczony srebrnym krzyżem "zasłużony na polu chwały" oraz "srebrnym krzyżem zasługi" kawaler. W 1945 r. ukończył Oficerską Szkołę Saperów w Przemyślu. /AIPN SZ 397/3954 Arkusz Ewidencji Personalnej, k.26-28./

[455]Józef Nowicki ur. 30.10.1923 r. w Leśnej, powiat Włodawa. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Ukończył Oficerską Szkołę Inż-Sap w Przemyślu oraz Kurs Doskonalenia Oficerów przy Oficerskiej

oficerowie dochodzeniowi z 47 pułku piechoty ppor. Tadeusz Jarowicki[456], ppor. Zbigniew Marczak[457] oraz chor. Ryszard Sperski[458]. Wytypowano także oficerów z 49 pułku piechoty: por. Łukasza Gorniaka[459], kpr. (a więc podoficera)Leona Sidorenko[460], por. Mieczysława Zrotowskiego[461], z kolei z 45 pułku piechoty przybyli kpt. Stanisław Wojtkiewicz[462], por. Leonard Michalak[463] oraz ppor. Zbigniew Jabłoński[464]. 36 pułk artylerii lekkiej wystawił kpt. Witolda

---

Szkole Inżynieryjnej we Wrocławiu. Znał język rosyjski, zmobilizowany w dniu 10.09.1944 r. przez RKU Chełm Lubelski. Odznaczony Srebrnym Medalem "zasłużony na polu chwały" w 1946 r., "Medalem Zwycięstwa i Wolności", radzieckim "Za Pobiedu", "Odznaką Grunwaldu" w 1946 r. Żonaty, 1 córka, zam. Puławy, był słuchaczem Oficerskiej Szkoły Inż-Sap. w Przemyśli./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.29-31/.

[456]Tadeusz Jarowicki ur. 02.01.1926 r. w Polupanowce, powiat Skalat. Ukończył 8 klas szkoły powszechnej, Oficerską Szkołę Łączności w Sieradzu oraz 2 miesięczny kurs łączności przy Samodzielnym Pułku Łączności. Powołany do wojska przez RKU Skalat./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.34-36/.

[457]Zbigniew Marczak ur. 13.03.1923 r. w Poznaniu pracował jako urzędnik. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej oraz 2 klasy Prywatnego Gimnazjum Męskiego i Oficerską Szkołę Artylerii w Toruniu. Znał dobrze język niemiecki, powołany przez RKU w Poznaniu. Pracował w Poznaniu jako pracownik fabryczny. Żonaty, żona Regina, córka Ewa./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.37-39/.

[458]Ryszard Sperski ur. 03.04.1923 r. w Lidzie. Z zawodu kolejarz. Ukończył 4 klasy gimnazjum, kurs instruktorów sanitarnych w Zamościu. Znał dobrze język rosyjski i francuski. Powołany do wojska 21.12.1944 r. przez Wojenkomat Lida. Żonaty z Haliną Tarsiewiczowną ur. 20.07.1928 r./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.40-45/.

[459]Łukasz Górniak ur. 12.02.1924 r. w Turowoli, gmina Brzeziny, powiat Lublin. Ojciec nauczyciel, matka gospodyni domowa. Ukończył 2 klasy Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach w 1939 r., Oficerską Szkołę Łączności w Zamościu, Kurs dla Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi i Kurs Doskonalenia Oficerów w Sieradzu. Władał językiem rosyjskim. Powołany do wojska przez RKU-Miasto Lublin 27.11.1944 r. Odznaczony "Medalem Zwycięstwa i Wolności". Żonaty ,żona Helena./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.46-47/.

[460]Leon Sidorenko ur. 16.12.1921 r. w Lublinie. Z zawodu urzędnik. Ojciec architekt, matka nauczycielka. Ukończył 4 klasy gimnazjum, 2 klasy liceum we Lwowie w 1941 r., ukończył 1 Oficerską Szkołę Piechoty w Krakowie w 1945 r. Znał język niemiecki i rosyjski. Powołany do wojska przez RKU Lwów. W latach 1941-1944 jako robotnik i magazynier w piekarni. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Żonaty, żona Alicja, syn Ryszard./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.49-50./

[461]Mieczysław Zrotowski ur.04.02.1923 r. w powiecie przemyskim. Ukończył 2 klasy gimnazjum w Przemyślu w 1939 r., potem ukończył Oficerską Szkołę Saperów. Znał język rosyjski. Powołany do wojska przez RKU w Drohobyczu. Żonaty, żona Zofia./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.53/.

[462]Stanisław Wojtkiewicz ur. 08.04.1927 r. w Wilnie. Ukończył 7 klas Szkoły Powszechnej w Wilnie, 2 klasy gimnazjum w Wilnie oraz Oficerską Szkołę Piechoty nr w Lublinie. Wstąpił do wojska ochotniczo 01.01.1945 r. w Wilnie. Odznaczony Srebrnym Medalem "Zasłużony na polu chwały", "Medalem Wolność i Zwycięstwo", rosyjskim "Za Pobiedu", "odznaką Grunwaldu"./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.55-56/.

[463]Leonard Michalak ur. 20.02.1924 r. w powiecie warszawskim. Ukończył 7 klas Szkoły Powszechnej, 1 Klasę Gimnazjum, Szkołę Oficerską nr 1 w Krakowie, zmobilizowany przez RKU Sokołów Podlaski we wrześniu 1944 r./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.57-59/.

[464]Zbigniew Jabłoński ur. 28.09.1922 r. we Lwowie, bez zawodu. Ukończył 2 klasy gimnazjum oraz 3 miesięczny kurs oficerów intendentury w Łodzi, 28.05.1945 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. W latach 1944-1945 pracował w Brandenburgii./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.60-61/.

Żebrowskiego[465], por. Antoniego Bochenka[466], por. Jana Krasnodębskiego[467], 17 samodzielny dywizjon artylerii przeciw pancernej por. Olgierda Rychtera[468] oraz ppor. Józefa Borowczyka[469].

Co istotne nie posiadali oni wykształcenia nie tylko administracyjnego, ale także i przede wszystkim prawniczego. Mieli oni działać oni na podstawie aktów wydawanych doraźnie, w tym przypadku instrukcji, decyzji, rozkazów lub okólników. Każdy oficer dochodzeniowy wyznaczony uprzednio przez dowódcę jednostki miał obowiązek wszczęcia i przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Następnie o wszczęciu i o umorzeniu dochodzenia jak również o zatrzymaniu (aresztowaniu podejrzanego) dowódca jednostki zawiadamia prokuratora, który osobiście lub przez wyznaczonego przez siebie oficera śledczego sprawuje nadzór nad dochodzeniem. Dowódca jednostki natychmiast po powzięciu informacji o przestępstwie zarządzał dochodzenie i wyznaczył konkretny termin do jego ukończenia. Miał ustalić przede wszystkim fakty, w szczególności przebieg zdarzenia, osobę podejrzewaną. Dochodzenie należało przeprowadzić w sposób

[465]Witold Żebrowski ur. 25.04.1923 r. w Wisznicy, powiat Biała Podlaska, z zawodu urzędnik. Żonaty, posiadał dużą maturę, ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Chełmie. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi "Za zwycięstwo i wolność", żona Halina i córka Anna./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.62-64/.

[466]Antoni Bochenek ur. 03.06.1917 r. w Solonogu, powiat Będzin, z zawodu urzędnik, posiadał maturę, ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii w 1939 r. Przebywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, odznaczony "Srebrnym Krzyżem Zasługi" medalem "Za zwycięstwo i wolność", "Odznaką Grunwaldu"/ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.65-68/.

[467]Jan Krasnodębski ur. 23.06.1923 r. w Niwce-Dąbrówce, z zawodu urzędnik. Ukończył 2 klasy gimnazjum oraz Oficerską Szkołę Łączności w Zamościu. Odznaczony "Srebrnym Krzyżem Zasługi", "Odznaką Grunwaldu", "Medalem za Zwycięstwo i Wolność"/ibidem, Arkusz Ewidencji personalnej, k.69-70/.

[468]Olgierd Rychter ur. 16.09.1923 r. w Dubnie, województwie Wołyńskim. Wykształcenie cywilne 7 klas szkoły powszechnej Dubno 09.1930-06.1935 , znał język rosyjski, ukraiński, niemiecki. Żonaty, żona Zofia. Powołany przez Wojen Komand Dubno 10.03.1944 r. Ukończył Oficerską Szkołę Artylerii w Chełmie oraz Centrum Wojskowe Artylerii w Toruniu. Odznaczony "Orderem Wojny za ojczyznę 2 klasy", "Srebrnym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały", "Medalem za Odrę i Nysę i Bałtyk", "Zwycięstwo i Wolność", "Za wzięcie Berlina", "Za pobiedu nad Germanieniu", "Odznaka Grunwaldzka"/ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.81/.

[469]Józef Borowczyk ur. 22.01.1923 r. w Czarnymsadzie, powiat Krotoszyn. Ukończył Szkołę Powszechną Koźmin 7 klas, Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne, pracował jako robotnik rolny, robotnik kolejowy, pomocnik zwrotniczego kolejarza. Powołany przez RKU Kalisz 21.06.1945 r./ibidem, Arkusz Ewidencji Personalnej, k.80/.

wyczerpujący, nie wyłączając przesłuchania świadków i ich konfrontowania. (dosł. stawianie sobie do oczu osób sprzecznie zeznających). Wszystkie czynności powinny być protokołowane (każdy protokół powinien być podpisany przez świadków i oficera dochodzeniowego). Odnośnie oględzin zwłok powinny one być dokonane z udziałem lekarza. Każdy oficer dochodzeniowy przed wszczęciem dochodzenia powinien uprzedzić osobę przesłuchiwaną o jej prawach i obowiązkach. Po zakończeniu dochodzenia, oficer dochodzeniowy mógł: załatwić sprawę we własnym zakresie albo skierować sprawę do Prokuratora z wnioskiem aby sprawę wnieść do Sądu, albo z innym wnioskiem.[470] Nadto oficer dochodzeniowy powinien przeprowadzić dochodzenie w ciągu 3 dni od zaistnienia zdarzenia. Aby odciążyć pracę prokuratury, część spraw, które nie stanowiły przestępstw, odsyłano do Oficerskich Sądów Honorowych oraz Sądów Koleżeńskich dla Szeregowców.[471]

Od 20 marca 1947 r. w związku z rozformowaniem Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty, prokuratura (w związku nowymi wytycznymi) miała od tej pory kierować sprawy z aktem oskarżenia do Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie. Jeszcze w kwietniu 1947 r. skierowano do Sądu z aktem oskarżenia sprawy przeciwko (brak stopnia) Eugeniuszowi Stecowi (o czyn z art. 103 i 137§1 KKWP), Edwarda Zonzla (brak stopnia i zarzutu), Tadeusza Szlaga (brak stopnia) (o czyn z art. 118§2 w zw. z art. 115 KKWP) oraz Mieczysława Pieńka (brak stopnia) (o czyn z art. 118§2 KKWP w zw. z art.115 §2 KKWP art. 1 i 9, 4§1a dekretu o Ochronie Państwa).[472]

[470]ibidem, Instrukcja Dochodzeniowa 1947 r., k.16-17.
[471]ibidem, Rozkaz Specjalny nr 09 z dnia 14.05.1947 r., k.7-8.
[472]Ibidem, Wokanda spraw wymienionych do rozpoznania przez WSO VII w Lublinie w koszarach 14 Dywizji Piechoty z kwietnia 1947 r., k.46.

Po przejęciu obowiązków przez kpt. Petelę zaczął on od lustracji poszczególnych jednostek. Oceniał je w niewielkiej ilości i mające charakter zniżkowy. Stwierdzał przy tym, że największy procent stanowią dezercje i przestępstwa gospodarcze (30%) a także niedbalstwo w obchodzeniu się z bronią (10%). Upatrując przyczyny przestępstw, wskazywał na niedostateczne uświadomienie polityczne i wychowanie obywatelskie i wojskowe. W jego ocenie największa przestępczość była w 45 pp. W kwietniu 1947 r. zanotowano wpływ tylko 13 spraw- a więc stosunkowo mało. Słabo oceniano pracę oficerów dochodzeniowych. Dość krytycznie patrzono również na „politykę penitencjarną" Sądu- wyroki ferowane -ich zdaniem- przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie nr VII „były dość łagodne." Nowo przybyły prokurator starał się w pierwszej kolejności nawiązać kontakt z Dowództwem i Sztabem Dywizji. W samej prokuraturze zastał zaległych 29 spraw.[473]

Po załatwieniu spraw związanych z objęciem stanowiska i załatwieniu spraw mieszkaniowych, kpt. Petela stwierdzał, że większość spraw w dywizji to sprawy przeciwko mieniu, nadużycia z chęci zysku, w dalszej kolejności dezercje i przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Pojawiło się także inne przestępstwo niestawiennictwa do poboru-trudno powiedzieć czy chodziło o stan zdrowia czy o inną przyczynę. Jak to określono, przestępczość w samej dywizji związana była (zdaniem prokuratora) z ciężkimi warunkami materialnym kadry zawodowej t.j. oficerów i podoficerów. Wskazywano na bardzo niskie uposażenie na ryczałt wyżywieniowy.[474]Niemniej w maju 1947 r. już liczba spraw zwiększyła (wpłynęło 27 spraw) z tym, że w większości prokuratura umorzyła lub odmówiła ścigania. Nowo przybyły prokurator stawiał na wyszkolenie oficerów dochodzeniowych i usprawnienie pracy

[473]AIPN SZ 397/3887 Sprawozdanie opisowe Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc kwiecień 14 Dywizji Piechoty, k. 53-58.
[474]Ibidem, Sprawozdanie opisowe prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc maj 1947 r., k. 63.

dochodzeniowej i wysyłaniu takich oficerów dochodzeniowych na specjalne seminaria. Aby praca tychże była bardziej wydajna wprowadzono tzw. „Instrukcje Dochodzeniowe". Działalność Oficerskich Sądów Honorowych i Sądów Koleżeńskich dla szeregowych oceniano jako „słabą". Powodem małej ilości spraw i przestępczości w dywizji, był fakt wysłania większości stanów osobowych do akcji zwalczania UPA.[475] Wojskowa Prokuratura przeprowadzała także lustrację poszczególnych jednostek dywizji, i stwierdziła m.in. „najbardziej pilne potrzeby to urządzenie umywalni dla żołnierzy" dalej podaje „oficerowie nie mają własnych stolików, co uniemożliwia im pracę (…)"; „zaniedbywana jest praca rachunkowo-księgowa(…)." Fatalne warunki materialne oficerów i podoficerów zawodowych oceniano jako przyczynę przestępstw o charakterze gospodarczym, poza tym wskazano na niski poziom etyki i upadek dyscypliny. W tym celu kpt. Petela proponował przeprowadzenie kursów dla kadry zawodowej a nadto poddać rewizji realność ryczałtów i uposażeń oficerskich na szczeblu nie tylko Okręgu Wojskowego, ale i także MON.

Władysław Petela nie od razu miał do dyspozycji oficera śledczego i aplikanta. Wiązało się to także z brakiem kandydatów na te stanowiska. Prokuraturę dywizji paraliżowała także niewykształcona sieć aparatów telefonicznych oraz awaria istniejących już sieci. W szczególności utrudniony był kontakt z 47 pp w Białej Podlasce, Wojskową Prokuraturą Okręgową nr w Lublinie, a także zupełny brak połączeń telefonicznych z 49 pp we Włodawie oraz 41 Samodzielnym Batalionem Saperów w Puławach. Odnośnie współpracy z Dowództwem Dywizji i aparatem polityczno-wychowawczym oceniano ją jako „harmonijną."[476]

[475]Ibidem, k.65.
[476] Ibidem, k.66.

Dużych zmian nie zanotowano także w następnym miesiącu. Liczba spraw zwiększyła się z 38 do 30 (większość jak wskazano były przestępstwami nadużycia z chęci zysku i przeciwko mieniu). Kontroli Prokuratury podlegała również Komenda Miasta Siedlce oraz Spółdzielnia Wojskowa, poza tym dywizja brała czynny udział w akcji przesiedleńczej i prokurator był zmuszony objeżdżać poszczególne jednostki.[477]Analiza przestępstw dokonana przez kpt. Władysława Petelę wskazywała, że największe zagrożenie dla dywizji (wojska) stanowią nie przestępstwa z chęci zysku czy przeciwko, ale zjawiska dezercji. Jako na przyczynę wskazywał na „słabe poczucie karności", część dezerterów sama powracała. Co istotne Petela wskazywał, że w omawianym okresie, ani jednej sprawy nie prowadziła Informacja Wojskowa 14 Dywizji Piechoty. Istotne uwagi poczynił także na temat tzw. Sądów Koleżeńskich wspominanych już powyżej. Sądy Honorowe i Koleżeńskie przejawiają znikomą działalność, z uwagi na to, że zdecydowana większość kadry jest rozdrobniona w terenie na akcjach („Wisła", „Bug" lub na akcji rozminowywania). Podkreślenia wymaga fakt, że ta działalność profilaktyczna –w ocenie prokuratury- stanowiła „pożyteczny instrument wychowawczy" a była niedoceniana przez Dowództwo Dywizji. [478]

Tendencja przestępstw w dalszych okresach w sposób znaczny nie zmieniła się. W dalszym ciągu większość przestępstw była z pobudek materialnych oraz przeciwko mieniu (które według wyliczeń prokuratury) stanowiły około 40%, trzecią zaś kategorią przestępstw były dezercje. Zaznaczyć przy tym należy, że zdecydowaną większość przestępstw w tym okresie sprawozdawczym stanowili oficerowie. Kpt. Petela tłumaczył

[477]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc czerwiec 1947 r., k.76-80.
[478]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej prokuratury 14 Dywizji Piechoty za II kwartał 1947 r., 93-96.

ten stan rzeczy „słabym wyrobieniem życiowym” oraz „ciężkimi warunkami materialnymi” w szczególności wśród młodych oficerów. Powodem takiego stanu rzeczy, była w ocenie Prokuratury 14 Dywizji Piechoty słaba praca aparatu polityczno-wychowawczego oraz „słabe uświadomienie obywatelskie i polityczne”. Tylko w lipcu 1947 r. przekazano do Sądu 7 spraw z aktem oskarżenia, umorzono 9 spraw wraz z wnioskiem do ukarania dyscyplinarnego, a 7 spraw umorzono ze względu brak podstaw do ścigania.[479] Tendencja dotycząca popełnienia przestępstw przez oficerów była ruchoma, gdyż już w sierpniu 1947 r. większość przestępstw była popełniana przez szeregowych. Nie odnotowano w tym okresie przestępstw z powodów politycznych. Istotne nieprawidłowości wykryto także podczas lustracji Wojskowej Spółdzielni „Tęcza”, której działalność generowała duże straty, a lokalne władze (Rada Narodowa i 36 Pułk Artylerii Lekkiej) nie interesowały się tym problemem.[480]

Podkreślić, że co prawda liczba dezercji się stopniowo zmniejszała, to Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w dalszym ciągu poszukiwała 170 „zaległych” dezerterów z lat 1945-1947, co było liczbą dużą i stanowiło niebezpieczne zjawisko dla całej dywizji. Żołnierzy tych usiłowano ująć, wysyłając za nimi listy gończe.[481]

Od września 1947 r. nastąpiły zmiany kadrowe w Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty. Nowym prokuratorem został kpt. Jan Dąbek.[482]Już w pierwszym okresie swego urzędowania oceniano go jako

[479]Ibidem, Sprawozdanie opisowe za miesiąc lipiec 1947 r., k. 100-103.
[480]Ibidem, Sprawozdanie opisowe za miesiąc sierpień 1947 r., k.110-115.
[481]AIPN SZ 397/3889 Spis dezerterów poszukiwanych przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty z dnia 25.08.1947 r., k.165-173.
[482]Jan Dąbek ur. 01.03.1907 r. w Wodnej pow. Chrzanów. Ukończył 4 Szkoły Powszechnej w Krystynowie w latach 1914-1918, Państwową Szkołę Przemysłową w Krakowie w latach 1924-1928, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie Wydział Prawa 1935-1939, magister prawa. Żona Maria, dzieci Zbigniew, Adam i Krystyna. Ukończył Szkołę Pchor. Rezerwy Artylerii od 1928-1929 we Włodzimierzu Wołyńskim, 8 tygodniowy kurs dowódców baterii dla oficerów rezerwy w Toruniu 1938 r. Brał udział w kampanii wrześniowej w walkach o Świecie i Chojnice. Posiadał Srebrny Krzyż Zasługi, Brązowy Medal Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny. Od 12.06.1945 r. do 07.06.1945 r. odbywał aplikację

„oficera dobrze znającego swe obowiązki, mimo krótkiego pobytu w dywizji zdobył sobie autorytet, inteligentny o dobrej prezencji, interesuje się pracą społeczno-polityczną wojska." Podkreślano także jego „inteligencję, skromność i zrównoważenie (…)" dzięki niemu prokuratura dywizji stała się „przodującą w okręgu (…) domator, nigdzie się towarzysko nie udziela, czas wolny poświęca rodzinie, zwolennik demokracji ludowej, obecne przemiany uznaje za jedyne i słuszne, jako przodującego pracownika należy go awansować."[483] W późniejszym okresie „wykryto" jego „przeszłość", zarzucano mu „przedwojenne podejście do pracy(…)przejawia sympatie drobnomieszczańskie i klerykalne (…) jest obarczony naleciałościami sprzed 1939 r."[484]Później oceniany jako „politycznie nieskrystalizowanego i maskującego się(…)", zarzucano mu brak udziału w szkoleniach politycznych, miał powiedzieć, że „nie można być dobrym prawnikiem i zarazem członkiem partii (…) z aparatem polityczno-wychowawczym nie należycie współpracował (...) do służby zawodowej w Odrodzonym Wojsku Polskim nie nadaje się."[485] Później „weryfikowany" przez wspomnianą już Komisję dokonującą przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości w dniu

na oficera śledczego w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej, od 08.07. 1945 r. do 31.07.1945 r. był oficerem śledczym w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej DOW nr VII. Od 31.08.1945 r. do 03.09.1945 r. przebywał na leczeniu w sanatorium na leczeniu. Od 04.09.1945 r. do 23.09.1945 r. pracował jako oficer śledczy w Wojskowej Prokuraturze 6 Dywizji Piechoty. Od 24.09.1946 r. do 08.09.1947 r. pracował jako oficer śledczy 16 Dywizji Piechoty. W latach 09.06.1947 r. do 26.05.1949 r. pracował jako prokurator 14 Dywizji Piechoty. Następnie od 27.05.1949 r. do 27.12.1949 r. pracował jako prokurator 10 Dywizji Piechoty. Od 28.12.1949 r. do 05.11.1951 r. pracował jako prokurator 4 Dywizji Piechoty. Następnie od 05.11.1951 r. do 02.07.1953 r. był Podprokuratorem w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej nr 4, od 02.07.1953 r. do 25.09.1953 r. pozostawał w dyspozycji Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Wskutek orzeczenia Centralnej Wojskowej Komisji Lekarskiej MON z siedzibą we Wrocławiu z dnia 28.07.1953 r. z uwagi na stan zdrowia niezdolny do dalszej służby wojskowej. /AIPN BU 2174/1496 Akta Personalne mjr Jana Dąbka kategoria „A" ur.1907 r./.

[483]Ibidem, Charakterystyka Służbowa na kpt. Jana Dąbka s. Adama Prokuratora Wojskowego 14 Dywizji Piechoty, k.31-32.

[484]Ibidem, Opinia Służbowa za okres od 01.01.1948 r. do 01.04.1949 r., k.34.

[485]Ibidem, Opinia Służbowa za okres od 09.06.1949 r. do dnia 03.01.1950 r., k.36.

29.05.1951 r., gdzie oceniono go jako ”biurokratę i formalistę (…) politycznie obcy.”[486]

Pozostały skład Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty stanowił oficer śledczy por. Kazimierz Sanojca, aplikant na oficera śledczy chor. Leon Kaniewski, sekretarz Wojskowej Prokuratury st. sierż. Bolesław Swinoga, goniec kpr. Wacław Ulatowski. Nowy prokurator przejął dość dużą ilość sprzętu i akt.[487]Żołnierze i oficerowie Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty mieli przydzieloną broń służbową „krótką” (pistolet wraz z kaburą i 2 magazynki).[488]Kadra zawodowa musiała zwracać się także z prośbą o zawarcie związków małżeńskich. M.in. Plut. zaw. Marian Dudziak zwracał się do przełożonych o takie zezwolenie zawarcia związku małżeńskiego z ob[ywatelką] Ireną Hajnold i ostatecznie zezwolenie takie uzyskał.[489] [W istocie sam kpt. Dąbek meldował przełożonym także o narodzinach swej córki].[490] Zwracał się także z prośbą o przydział mieszkania służbowego.[491] W kompetencji

[486]AMON 606/92/2861 op. cit., Zarząd Polityczny Kierownictwo Teczka Nr 6 00126 Kategoria Specjalne-Protokół Komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości w składzie płk Zieleniec, płk Stępor, płk Karliner, płk Świątkowski, płk Dobrowolski, płk Krzemień, ppłk Wolińska, k.237.

[487]AIPN SZ 397/3788 op. cit. Akt zdawczo-odbiorczy Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, k.124-127. W wyniku przekazania przejęto m.in. maszyny do pisania „Karchem” nr 373923 i „Triumph” nr 192656, biurka kancelaryjne 4 sztuki, stoły kancelaryjne 3 sztuki, szafy kancelaryjne 3 sztuki, 13 krzeseł, 1 łóżko żelazne, skrzynka akt tajnych z kłódką, kosze do papieru 3 sztuki, podstawkę drewnianą na kałamarze 1 sztukę, wieszadło ścienne 1 sztukę, ramki z portretami 3 sztuki, przejęto ponadto repertoria prokuratorskie za 1945 rok, 1946 rok, 1947 rok, repertorium pomocy prawnej, rejestr kar pozbawienia wolności, księgi aresztowanych, księgi przechowywania przedmiotów, dziennik dla zapisów wchodzących tajnych i ściśle tajnych pism, dzienniki dla zapisów wychodzących tajnych i ściśle tajnych pism, akta tajne i ściśle tajne, dzienniki pism wychodzących, dzienniki pism wchodzących, akta wchodzące i wychodzące, dziennik wykazu kar warunkowo zawieszonych nie zaprowadzony, wykaz listów gończych za 1947 rok, skorowidz nazwisk do repertorium Pr. D., kalendarz terminowych kar wolnościowych, teczkę spraw różnych akr. 20, rozkazy personalne „01”, rozkazy „naczelnego dowództwa 003”, okólniki i zarządzenia wewnętrzne, okólniki i rozkazy władz zwierzchnich, teczka personalna oficerów dochodzeniowych jednostek 14 Dywizji Piechoty, teczki personalne „01”, okólniki i zarządzenia wewnętrzne „04”, rozkazy i zarządzenia władz zwierzchnich „05”, sprawozdania miesięczne i statystyczne „06”, książka doręczeń tajnej i ściśle tajnej korespondencji za lata 1945-1947 oraz korespondencji zwykłej za lata 1945-1947, ustawy i podręczniki i regulaminy, instrukcje, tablica kodowa „ST -105-WP” wraz z 3 kluczami, ilość aresztowanych.

[488]AIPN SZ 397/3961 Pismo do Zbrojmistrza 36 Pułku Artylerii Lekkiej z września 1948 r., k.81.

[489]Ibidem, Pismo do dowódcy 14 Dywizji Piechoty z dnia 03.07.1948 r. oraz Pismo do JW. 2483 z dnia 23.08.1948 r. Szefa Wydziału I kpt. Siejko i Szefa Sztabu JW. 2483 ppłk Serby, k.79.

[490]Ibidem, Raport do szefa sztabu 14 Dywizji Piechoty z dnia 17.02.1948 r., k.16.

[491]Ibidem, Raport z dnia 28.09.1948 r. do dowódcy 14 Dywizji Piechoty, k.87.

Wojskowego Prokuratora 14 Dywizji Piechoty było także zatwierdzanie urlopów wypoczynkowych, było to pewne utrudnienie, gdyż powodowało przestoje w służbie.[492] W kontrolach nadzorującej Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie stwierdzono m.in., że urlopy powodują przestoje w służbie.[493]W związku z niewystarczającą liczbą etatów, Wojskowy Prokurator Dywizji zwracał się do dowódcy 14 Dywizji Piechoty o zatrzymanie w Prokuraturze wspomnianego już chor. Leona Kaniewskiego.[494]Rozkazy dowódcy były jednak wyraźne, w efekcie odesłano chor. Leona Kaniewskiego do 47 pułku piechoty i 2 pozostałych pracowników strz. Zdzisława Szczodrowskiego i strzel. Ludwika Chudzińskiego do 45 pułku piechoty, co stawiało szefa Prokuratury w niekorzystnej sytuacji kadrowej.[495]

Zaraz po objęciu obowiązków służbowych przez kpt. Jana Dąbka, meldował on o ilości przestępstw i nastrojach w dywizji. Zanotował wzrost przestępstw dezercji t.j. 25, a ponadto wskazał na niedbalstwo w pełnieniu obowiązków służbowych (13), przeciwko mieniu (10), nieszczęśliwe wypadki (10), przeciwko życiu i zdrowiu (10), nadużycia z chęci zysku (7), przestępstwa samochodowe (6), nielegalne posiadanie broni (1), przeciwko karności (1), przy czym stwierdzał, że przestępstwa popełniane są przez oficerów, gdyż są podżegani przez paserów i spekulantów. Zanotowano także 2 sprawy o podłożu politycznym (sap. Jana Rabendy i szer. Franciszka Bednarczyka podejrzanych z art. 86§1 i 2 KKWP).[496]

---

[492]Ibidem, Plan urlopów wypoczynkowych na rok 1948 r. :Kpt. Jan Dąbek od 01.07.1948 r. do 28.07.1948 r., por. Kazimierz Sanojca od 01.06.1948 r. do 28.06.1948 r., chor. Leon Kaniewski od 02.08.1948 r. do 29.08.1948 r., kpr. Marian Dudziak od 04.05.1948 r. do 17.05. 1948 r.,k.07.
[493]AIPN SZ 397/3888 Sprawy organizacyjne i personalne za 1948 r., k.82.
[494]Ibidem, Pismo do dowódcy 14 Dywizji Piechoty z dnia 16.03.1948 r., k.26-27.
[495]Ibidem, Pismo do Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty od Dowództwa 14 Dywizji Piechoty z dnia 18.03.1948 r., k.28;Pismo do Szefa I Wydziału Sztabu 14 Dywizji Piechoty z dnia 20.03.1948 r., k.29.;Pismo do dowódcy 45 pułku piechoty z dnia 20.03.1948 r., k.30.
[496]AIPN SZ 397/3788 op. cit., Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za III kwartał 1947 r., k.134-138.

Liczba spraw w miesiącu październiku 1947 r. nie odbiegała w sposób znaczący od poprzednich. Do prokuratury wpłynęło 29 spraw (dezercje i samowolne oddalenia się (6), przeciwko karności (2), nadużycia z chęci zysku (1), inne nadużycia (4), inne przeciwko mieniu (7), przeciwko życiu i zdrowiu (4), samochodowe (1), niedbalstwo w pełnieniu obowiązków służbowych (1), inne przestępstwa wojskowe i pospolite (3). We wskazanych sprawach na oficerów przypadło 11 spraw (38%), podoficerów 5 spraw (17%), szeregowych 7 spraw (24%), nn osoby 6 spraw (11%). Kpt. Jan Dąbek ubolewał także nad w dalszym ciągu nie załatwionym problemem lokalu i na tym tle pojawiają się konflikty z prezesem Sądu Okręgowego w Siedlcach. Tym bardziej był to palący problem, gdyż dywizja nie posiadała lokum na pomieszczenia dla prokuratury wojskowej. Obawy kpt. Dąbka wiązały się z możliwością kradzieży akt przechowywanych w pomieszczeniach niezabezpieczonych kratami, zamkami, a nie w skrzynce drewnianej. Właściwą skrzynię i lokal dopiero miała otrzymać po likwidacji Szpitala Garnizonowego w Siedlcach. Ostatecznie Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji piechoty otrzymała lokal przy ul. Dreszera 4 w Siedlcach. Przydzielono jej etat o nr 2/70 i kategorię C/2483 H.[497]W prokuraturze po zdemobilizowaniu kpr. Ulatowskiego zabrakło pisarza i kredytów na przyrządy kancelaryjne, albowiem przeznaczona na te cele kwota 1500 złotych była niewystarczająca.[498]Wskazane kredyty były dzielone na tzw. gospodarcze i kancelaryjne. Te pierwsze były przeznaczone na portrety zwierzchników państwowych i godła, ramy i oszklenie, karafki wraz z podstawką i szklanki, szczotka z oprawą, naprawa zamków od drzwi i kłódek, popielniczki. Te drugie dotyczyły remontu maszyny do pisania „Mercedes”, zakupu papieru maszynowego i kancelaryjnego, kopert,

[497]AIPN SZ 397/3953 Teczka nr 05 Korespondencja Tajna Wychodząca Różna, k. 15.
[498]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji za miesiąc październik 1947 r., k.145-150.

teczek i skoroszytów, kalek, ołówków, gumek, bibuły i atramentu. Z zakupów tych kpt. Władysław Petela skrupulatnie musiał się rozliczać.[499] W pomocy kancelaryjnej miał pomóc skierowany do służby w prokuraturze st. szer. Ludwik Chudziński jako pomocnik sekretarza. Oceniany jako „żołnierz zdyscyplinowany, posłuszny, dbający o wygląd zewnętrzny, cieszy się dobrą opinią wśród przełożonych jak i swoich kolegów, dba o mienie państwowe (…) pochodzi z rodziny małorolnych, w pełni zdaje sobie sprawę z przeobrażeń społecznych i politycznych zachodzących w Polsce Ludowej, docenia słuszną drogę Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim, na stopień kaprala nadaje się w zupełności."[500] W późniejszym okresie pojawiły się problemy z urlopami żołnierzy służących w Prokuraturze 14 w związku z bardzo dużymi zaległościami i oszczędnościami etatowymi, w efekcie Wojskowy Prokurator Okręgu Lubelskiego wystąpił o przydział dodatkowego gońca.[501]

Pod koniec 1947 roku liczba spraw skierowanych do prokuratury wzrosła do 41. Podział przestępstw był następujący: dezercje i samowolne oddalenia (6), nadużycia z chęci zysku (3) inne przeciwko mieniu (6), przeciwko życiu i zdrowiu (2), samochodowe (1), przeciwko honorowi i godności Wojska Polskiego (2), inne przestępstwa wojskowe i pospolite (16)- prawdopodobnie mogły one mieć podłoże polityczne, wskazuje na to ich opis „zagubienie pistoletu" ;"zagubienie innego sprzętu wojskowego" popełnione w latach 1945-1946 co wskazywałoby na możliwość współpracy z tzw. reakcyjnym podziemiem tudzież chęć wstąpienia do niego. Jako przyczynę przestępstw w zasadzie podawano tę samą: ogólne obniżenie się poziomu moralności wśród żołnierzy jako pozostałość okresu wojny i okupacji, trudne warunki materialne wśród

[499]AIPN SZ 397/3892 Pismo do Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, k.165.
[500]AIPN SZ 397/3987 Wniosek awansowy na nadanie stopnia kaprala,k.162.
[501]AIPN SZ 397/3950 Sprawy personalne i organizacyjne, k.79.

żołnierzy (w szczególności oficerów mających na celu utrzymanie rodziny). Na liczbę 41 przestępstw 13 przypadało na oficerów 32%, podoficerów 6 t.j. 15%, szeregowych 15 t.j. 36 %, nieznane osoby 7 t.j. 17%. Jeśli chodzi o podział na poszczególne jednostki wyglądał w następujący sposób 36 pal -8, 45 pp-8, 49 pp-5, 47 pp-3, 35 Sam. Komp. Łącz.-3, 17 Dyw. Art. P/Lot.-3, Garnizon Siedlce-6, nn osoby-5. Poza represją karną Prokuratura prowadziła również kontrolę inwentarza żywego, zakopcowania ziemniaków oraz kontrolę samochodów w 36 pal-u. Lustrowano także inne pułki, m.in. 47 pp, którego w szczególności skrytykowano zarówno warunki mieszkaniowe jak i pracę oficerów dochodzeniowych, niemniej stwierdzono, że żołnierze zachowują się regulaminowo i oddają honory, areszt urządzono właściwie. Kontrolowano także tzw. gospodarstwa przykoszarowe oraz wojskowe spółdzielnie, nieprawidłowości dotyczyły głównie problemów z rachunkowością.[502]Podejmowano także próbę oddziaływania profilaktycznego poprzez tzw. odczyty i pogadanki, rozprawy pokazowe, które miały wpłynąć na żołnierzy i w efekcie minimalizować negatywne zjawiska.[503] Podkreślić także trzeba, że 14 Dywizji Piechoty brała czynny udział w zwalczaniu tzw. band reakcyjnych. Istniało 12 grup operacyjnych (w składzie 1 oficer, kilku podoficerów oraz 20-30 szeregowych, w każdej grupie był funkcjonariusz U.B). W każdej grupie prowadziło się pracę polityczno-wychowawczą, ustalano znaki i hasła, które dowódcy grup otrzymywali na 5 dni przed akcją. W kontroli grup ujawniono, że ludność cywilna chętnie nastawiona do współpracy z wojskiem, a „bandy" grasujące w sile 3-5 ludzi unikają walk. Lustracja prokuratora ujawniła złe przemieszczanie się wojska (zamiast w nocy to

[502]AIPN SZ 397/3959 Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej w dniach 13 i 14 maja 1947 r. w 47 pułku piechoty w Białej Podlaskiej w dniach 13-14 maja 1947 r., k.679, a także AIPN SZ 397/4060,k.1055-1056.

[503]AIPN SZ 397/3788, op. cit.,, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc listopad 1947 r., k. 158-162.

w dzień), nie dostarczanie prasy na wieś oraz kwestia wyżywienia przez gospodarzy wiejskich wojska, co nie było dotychczas uregulowane.[504]

Kategoria przestępstw w zasadzie nie zmieniała się i w następnych okresach sprawozdawczych. Do najczęściej popełnianych należały: samowolne oddalenia i dezercje, przeciwko honorowi i godności Wojska Polskiego, nieszczęśliwe wypadki, nadużycia władzy z chęci zysku lub z innych pobudek osobistych, wartownicze, przeciwko życiu i zdrowiu. Dość labilne były także grupy popełniające przestępstwa, tylko na początku 1948 r. z ogólnej liczby 46 przestępstw: na oficerów przypadło 13 (28%), podoficerów 9 (19%), szeregowych 18 (39%), osoby cywilne i nn 6 (14%). Na uwagę zasługiwały tzw. wypadki nadzwyczajne (będą one omawiane w dalszej części pracy) takie jak postrzelenie się wartownika w głowę (szer. Stanisława Olszewskiego-zmarł po dwóch dniach), próby samobójcze (szer. Juliana Piorunkiewicza), „zabawa z bronią" kpr. Edwarda Marchlewskiego (w wyniku czego zastrzelił szer. Mariana Gomułę, w trakcie walk przeciwko „bandom").[505] Także i w lutym 1948 r. „przodującymi" przestępstwami popełnianymi przez szeregowych i kadrę były samowolne oddalenia i dezercje, być może było to powodowane powrotem wojska z akcji przesiedleńczych lub rozminowywania. Bilans w lutym był bardzo podobny do zeszłych okresów: oficerowie popełnili 14 przestępstw (30%), podoficerowie 5 (11%), szeregowi 15 (39%), inne osoby 10 (20%). Ciągłe niebezpieczeństwo stanowiło spożywanie dużej ilości alkoholu i posiadanie broni przez żołnierzy. W jednej z takiej sytuacji dwaj strzelcy Jan Sobota i Józef Miciuła będąc pod wpływem alkoholu w miejscowości Lubin (powiat Włodawa) w trakcie awantury z komendantem MO

[504]AIPN SZ 397/3884 Protokół z inspekcji grup operacyjnych 47 pułku piechoty i 49 pułku piechoty w akcjach przeciwko „bandom", k.33-35.
[505]AIPN SZ 397/3950 op. cit. Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc styczeń 1948 r., k.03-05.

Władysławem Kowalikiem zastrzelili go, sprawa została przekazana do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie celem dalszego prowadzenia. Jako dramatyczne uznać należy wydarzenia jednego z żołnierzy (szer. Wacława Pewniaka) który przytrzymany za awanturowanie się 22 lutego 1948 r. przez Komendę Garnizonu i osadzony w areszcie garnizonowym, próbował popełnić samobójstwo- wieszając się. W dochodzeniu stwierdził, że areszt nie miał okien ani krat i było tak zimno, że do rana i tak by zamarzł. Dlatego wolał się powiesić.[506] Pojawiają się wzmianki o sprawach z powodów politycznych. Skierowano z aktem oskarżenia sprawy: kpr. Antoniego Mizara i kpr. Władysława Ostrowskiego o czyny z art. 22 Dekretu z dnia 13.06.1946 r.-skazani na karę 2 lat więzienia- a więc stosunkowo łagodną, przy czym w przypadku Ostrowskiego Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty zapowiedziała skargę rewizyjną ze względu na niewspółmiernie niską karę.[507] Natychmiast informowano o wypadkach nadzwyczajnych, w szczególności niepowrotów do jednostek, samobójstw lub użycia ognia.[508] Wobec częstych wypadków postrzelenia się przez żołnierzy prokurator wygłaszał pogadanki na temat obchodzenia się z bronią.[509]Wojskowy Prokurator 14 Dywizji Piechoty w trybie nadzoru służbowego meldował o tym Wojskowej Prokuraturze Okręgu Lubelskiego nr VII w Lublinie.[510] Wspomnieć należy także o sprawie ppor. Bazylego Filipiuka z 49 pułku piechoty, który w obawie, że

[506]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc luty 1948 r., k.18-20.
[507]Ibidem, Sprawozdanie opisowe
[508]Ibidem, Wykaz nadzwyczajnych wypadków za miesiąc marzec 1948 r. sap. Bolesław Szady z 41 Sam. Bat. Sap. Skierowanego do kompanii karnej bez eskorty nie zgłosił się do jednostki, strzel. Eugeniusza Mazura z 49 pp nie powrócił z urlopu zdrowotnego, st. strzel. Piotra Zania z 49 pp w czasie konwojowania aresztowanego w Chmielno powiat Włodawa celem napicia się mleka odłożył swą broń PPSza co wykorzystał konwojowany zastrzelił go i zbiegł w nieznanym kierunku, k. 42.
[509]Ibidem, Profilaktyka stosowana poza czynnościami nadzorczymi,k.77.
[510]Ibidem, Meldunek ‘Tajne” do Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie z lipca 1948 r., k.146.

będzie sądzony za wypowiedzi polityczne-popełnił samobójstwo.[511] Prowadzono także sprawy szer. Stefana Bienia, Antoniego Rzepeckiego i Michała Domańskiego, którzy rzekomo podawali się za członków band (ostatecznie sprawę umorzono)[512], na uwagę zasługuje także sprawa szer. Stanisława Bałogi, który pomimo widocznych wad wrodzonych (garb i ułomności umysłowe) był powołany do wojska, gdyż komisje lekarskie uznały, że się nadaje do służby wojskowej (ostatecznie zbiegł i ukrywał się u matki) a sprawę umorzono.[513]

Istniał także problem żołnierzy radzieckich i prowadzenia wobec nich spraw przez prokuratury wojskowe. Dalsze losy takich spraw należało wyjaśnić w sposób niezwłoczny. Trudno do końca wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy, dlaczego interesowano się losem skazanych oficerów radzieckich, być może wiązało się to z jakąś interwencją lub naciskami ZSRR? Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty prowadziła postępowanie wobec 6 żołnierzy radzieckich.[514] Warto wspomnieć, że odnotowywano dość dużo (250 przypadków) tzw. przestępstw leśnych z udziałem żołnierzy Wojska Polskiego i żołnierzy radzieckich. Ustalono 18 takich przestępstw przez Polaków i 40 przez Rosjan. Dewastacja i wyrąb lasu prowadziła do niemożności

[511]AIPN SZ 397/3858 Akta sprawy ppor. Bazylego Filipiuka, k.07.
[512]AIPN SZ 397/3843 Sprawa szeregowych Stefana Bienia, Antoniego Rzepeckiego, Michała Domańskiego, k.30.
[513]AIPN SZ 397/3891 Sprawa szer. Stanisława Bałogi, k.09-10.
[514]Ibidem, Pismo nr 099/48 z dnia 12.04.1948 r. „Tajne" do Wojskowego Prokuratora, Okręgu nr VII w Lublinie k.49, Wykaz spraw przeciwko oficerom radzieckim: por. Piotra Surikowa szefa Wydziału Żywnościowego 14 Dywizji Piechoty-skierowano 26.09.1945 r. do Oddziału Personalnego Głównego Kwatermistrzostwa, kpt. Borysa Orłowskiego z Samodzielnej Kompanii Zwiadu 14 Dywizji Piechoty w dniu 21.09.1945 r.-skierowano do Departamentu personalnego MON, por. Kuźmę Komrakowa d-cę 21 Samodzielnego Batalionu Łączności 14 Dywizji Piechoty w dniu 21.09.1945 r. skierowano do Departamentu Personalnego MON, ppor. Teodora Makarowa Szefa Artylerii 47 pułku piechoty 14 Dywizji Piechoty w dniu 29.05.1946 r. skierowano do Inspektoratu Artylerii Wojska Polskiego, chor. Czesława Święcickiego d-cę plut. Łączności 45 pułku piechoty 14 Dywizji Piechoty w dniu 04.03.1948 r. skierowano do z-cy Szefa Departamentu Personalnego MON po umorzeniu dochodzenia przez prokuratora Armii Radzieckiej w Warszawie, kpt. Ludwika Buczackiego z 49 pułku piechoty skierowanego przez Główny Zarząd Informacji do Prokuratury Armii Radzieckiej, k.50.

dostarczenia drewna dla ludności cywilnej, ponadto odtworzenie lasu trwało co najmniej od 6 do 8 lat.[515]

Liczba spraw wpływających do Prokuratury nie przekraczała 30. Tylko w kwietniu 1948 r. wpłynęło 27 spraw. W popełnianiu czynów zabronionych przeważał także nieznacznie korpus szeregowych. W stosunku do oficerów prowadzono 7 spraw (26%), podoficerowie 3 sprawy (11%), szeregowi 9 spraw (33%), inne osoby 8 spraw (30%). W tym czasie na uwagę zasługuje sprawa o podłożu politycznym (zarzut z art.1§2 Dekret z dnia 13.06.1946 r.) napad przez nieznanych -osobników- w ubraniach cywilnych na posterunek wartowniczy 45 pułku piechoty.[516] Stopniowo zmniejszała się liczba spraw w maju odnotowano już tylko 21 spraw (przeważały sprawy dezercji i samowolnych oddaleń), które skierowano do Wojskowej Prokuratury (oficerowie dopuścili się 4 przestępstw, szeregowi i podoficerowie 9, pozostali 8). Informowano również o prawdopodobnym napadzie przez „bandę" kpt. Teofila Drobka z 36 pułku artylerii lekkiej na drodze w okolicy Siedlec, wszczęto dochodzenie czy sprawa miała charakter polityczny czy bandycki.[517]

W połowie roku-jak podawała Wojskowa Prokuratura- liczba spraw zmniejszyła się dosyć znacząco, przy czym największym zjawiskiem było niedbalstwo dotyczące obowiązków służbowych przez oficerów (w sprawach oficerów rozkazano wzmóc pracę aparatu polityczno-wychowawczego)[518], w następnej kolejności były dezercje i samowolne oddalenia. O ile w połowie roku nie było wypadków nadzwyczajnych ani samobójstw, to zwiększył się odsetek ukaranych oficerów. Ponadto Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty prowadziła śledztwo (wespół

[515]AIPN SZ 397/3953 op. cit. Pismo starosty A. Żmudzińskiego z dnia 20.01.1948 r., k.27.
[516]AIPN SZ 397/3950 op. cit. Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc kwiecień 1948 r., k.85-90.
[517]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc maj 1948 r., 95-103.
[518] Ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za III kwartał 1948 r., k.204-205.

z Oddziałem Informacji 14 Dywizji Piechoty) w sprawie ppor. Tadeusza Ostrowskiego-kwatermistrza 47 pułku piechoty, zarzucono mu przestępstwo z art. 2 Dekretu 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.[519] (zarzucono mu, że w latach 1942-1945 na ternie miasta Lublina jako szef niemieckiej organizacji L.H.D. podległej bezpośrednio niemieckiej Schutz-Polizei, znęcał się nad Polakami, pracującymi w tejże organizacji, bił ich i wydawał w ręce niemieckich władz). Inną sprawą, której „przyglądał się" Oddział Informacji 14 Dywizji badał sprawę utopienia się sap. Eugeniusza Jaśkowa z 41 Sam. Bat. Saperów i nieudzielenia pomocy przez d-cę por. Gustawa Puka.[520] W sprawach kierowanych do Sądu (7 spraw) nie było żadnego uniewinnienia ani także nie zaskarżono wyroku.[521]

W drugiej połowie 1948 r. zwiększyła się liczba przestępstw popełnianych przez szeregowców i inne osoby (określane w sprawozdaniach jako nn). Stanowiło to 75% wszystkich przestępstw, poza dezercjami z jednostek dywizji, niestety zdarzały się przypadki pijaństwa i użycia broni. W jednej takiej sprawie jednego z oficerów por. Stanisława Marca z 36 pal-u na zabawie publicznej, pobił Józefa Chmielewskiego i Antoniego Malinowskiego oraz usiłował zgwałcić Niemkę Elizę Rotzoll, grożąc przy tym i strzelając z broni służbowej.[522] Warto odnotować (bliżej nieopisaną sprawę) Stefana Dadasa z 41

[519]Dekret PKWN z dnia 31.08.1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego", art.2 „Kto wymuszał lub wymusza od takich osób lub im bliskich pod groźbą ujęcia tych osób i oddania w ręce władz okupacyjnych podlega karze więzienia do lat 15 lub dożywotnio."Dziennik Ustaw nr 4, poz. 16 i 17".

[520]AIPN SZ 397/3950 op. cit. Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc lipiec 1948 r.,k.145-150.

[521]ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc lipiec 1947 r., k.151.

[522]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc sierpień 1948 r.,k.168-173.

Samodzielnego Batalionu Saperów o przestępstwo z art. 4§1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r.[523]skazanego na 3 lata więzienia- a więc karę stosunkowo niską, zważywszy, że zagrożenie dekretem było do kary śmierci włącznie.

Pod koniec 1948 r. liczba spraw kierowanych do Wojskowej Prokuratury znacznie się zmniejszyła, z 25 spraw skierowanych we wrześniu 1948 r. do 14 spraw w październiku tego roku. Zmniejszała się stopniowo liczba przestępstw popełnianych przez oficerów (być może było to efektem nasilonej pracy aparatu polityczno-wychowawczego w dywizji oraz organizowaniem tzw. odpraw w Prokuraturze)[524], a zwiększyła się znacznie liczba przestępstw dokonywanych przez szeregowych żołnierzy do 64%. Podkreślano sprawę dezercji 3 żołnierzy z 45 pułku piechoty szer. Karola Molińskiego, szer. Franciszka Buczyńskiego i szer. Franciszka Grabania, którzy przy pomocy pracownika kolejowego niemieckiego pochodzenia, dostali się do Niemiec (prawdopodobnie chcąc dostać się do strefy amerykańskiej), zostali ujęci w strefie radzieckiej, śledztwo w tej sprawie prowadziła Wojskowa Prokuratura wraz Oddziałem Informacji 14 Dywizji Piechoty.[525] Pod koniec 1948 r. znacznie wzrosła liczba spraw aż do 36 w listopadzie prowadzonych przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty, przy czym odnotowano małą liczbę żołnierzy ujawnionych na mocy ustawy o amnestii z dnia 22.02.1947 r. Liczba spraw prowadzonych przeciwko szeregowym, podoficerom oraz innym osobom wzrosła do 83%. Pojawiły się także przypadki niechęci służby wojskowej (sprawa rek. Władysława

[523]Dekret z dnia 13.06.1946 r. „O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.” Art.4§1”Kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe albo inne przedmioty mogące sprowadzić niebezpieczeństwo powszechne podlega karze więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat, dożywotnio albo karze śmierci.” Dziennik Ustaw nr 30, poz. 192.
[524]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc wrzesień i październik 1948 r., k.223.
[525]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc październik 1948 r., k.219-222.

Siwca z 36 pal-u) który udał się do miejscowości Rybiczyzna do rodziców, gdyż „nie chciał służyć w wojsku” (ostatecznie odwieziony przez matkę do jednostki-nie uchroniło go to przed zarzutami dezercji). Według ustaleń Prokuratury malał także stopniowo problem pijaństwa (zjawisko te szczególnie silne było 49 pułku piechoty).[526]Profilaktycznie badano także stan dyscypliny w pułkach i tzw. Komendach Miasta m.in. Siedlce. W dalszym ciągu dość dużym problemem pozostawał stan lokali (brak pieców, okien okratowanych, brudne ściany aresztu.)[527] Do końca 1948 r. nie odnotowano także tzw. wypadków nadzwyczajnych.[528] Zjawisku temu należy poświęcić odrębny fragment. Za każdy wypadek nadzwyczajny odpowiedzialność ponosił każdorazowo dowódca jednostki wojskowej i jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych. Każdy taki meldunek podpisywał dowódca jednostki wojskowej, zastępca ds. polityczno-wychowawczych oraz szef sztabu. Niżej meldował dowódca kompanii natychmiast dowódcy batalionu, dowódca batalionu meldował [natychmiast] dowódcy pułku osobiście, dowódca pułku [natychmiast] meldował dowódcy dywizji, dowódca dywizji meldował [natychmiast] dowódcy Okręgu Wojskowego a zastępca ds. polityczno-wychowawczych meldował [natychmiast] równolegle na wszystkich szczeblach o każdym wypadku nadzwyczajnym swoim przełożonym ds. polityczno-wychowawczych.[529]

Do pojęcia tzw. wypadków nadzwyczajnych zaliczano:

1. Napady i wypady band dywersyjnych w terenie,
2. Zabójstwa lub ranienia wyższych oficerów lub członków Rządu,
3. Wysadzanie magazynów broni i amunicji,
4. Naruszenie dyscypliny wojskowej

[526]Ibidem, Sprawozdanie opisowe Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc listopad 1948 r., k. 233-241.
[527]AIPN SZ 397/3951 Sprawozdanie z kontroli służby garnizonowej i Komendy Miasta Siedlec dnia 26.03.1948 r., k.17 i 37.
[528]Ibidem, Meldunek z dnia 31.12.1948 r. do Wojskowego Prokuratora Okręgu Lubelskiego nr VII w Lublinie, k.269.
[529]AIPN SZ 397/3888 op. cit. Rozkaz nr 020 MON z dnia 30.07.1947 r., k.99-100.

a. pojedyncze wypadki dezercji z bronią,
b. pojedyncze wypadki dezercji bez broni,
c. zbiorowe wypadki dezercji z bronią,
d. zbiorowe wypadki dezercji bez broni,
5. Zbiorowe naruszenie dyscypliny (niewykonanie rozkazu, odmowa przyjęcia posiłku),
6. Zabójstwo, ranienia i zamachy dokonywane na wojskowych przez osoby cywilne,
7. Zabójstwa, ranienia i zamachy dokonywane przez wojskowych:
a. z pobudek politycznych,
b. z pobudek chuligaństwa,
c. n skutek nieostrożności,
d. inne wypadki,
8.Zatargi (awantury, bójki, strzelaniny):
a. z Milicją Obywatelską,
b. z żołnierzami Armii Czerwonej,
c. z partiami i organizacjami politycznymi,
9. Nieszczęśliwe wypadki z wojskowymi:
a. przy obchodzeniu się z bronią,
b. przy wybuchu min,
c. inne wypadki,
10. Samobójstwa i zamiary samobójcze wojskowych,
11. Katastrofy:
a. samolotowe,
b. pojazdów mechanicznych,
c. okrętów wojennych,
12. Wypadki epidemiczne zachorowań wojskowych,
a. tyfus brzuszny,
b. tyfus plamisty,
c. dyzynteria,
d. zatrucie pokarmowe,
e. inne.
13. Wypadki na warcie,
14. Kradzież i zaginięcie ściśle tajnych dokumentów,
15. Kradzież i zagubienie broni i amunicji,
16. Kradzież mienia i funduszów państwowych,
17. Nieodpowiednie zachowanie się wojskowych wobec ludności cywilnej,
18. Bójki i awantury,
19. Masowe wypadki chorób zwierząt.[530]

[530]ibidem, Załącznik nr 1 do Rozkazu nr 020 MON z dnia 30.07.1947 r., k. 101-102.

Kontrolowano także pracę prokuratorów jak i całej dywizji. Kontrolowano kancelarię i prowadzenie spraw oraz ich dekretowanie w poszczególnych repertoriach. Stwierdzono, że pisma tajne wchodzące i wychodzące rejestruje się na druku nieregulaminowym, w aktach spraw z 1947 r. i 1948 r. nie założono kart zastępczych, sekretarz i maszynistka zajęci pracami tajnymi, nie byli formalnie do prac tajnych dopuszczeni. Uchybienia dotyczyły także repertoriów „Pd", nieprawidłowe umieszczanie daty, brak odnotowania treści wyroków nieprawomocnych oraz w przypadku skierowania sprawy do dyscyplinarnego ukarania nie zawsze notuje się nazwę jednostki do której przekazywano sprawę, błędne prowadzenie wykazu listów gończych, repertorium „Cp" przy nazwie władzy zwracającej się o pomoc nie podawano daty ani numeru pisma tej władzy, błędy w repertorium „W" w wyniku czego skazany został zwolniony później z więzienia, przy wyrokach z warunkowym zawieszeniem wykonania kary mylnie wpisywano rubryki (początek i koniec kary), w repertorium „W" nie prowadzono skorowidza, dziennik ogólny prowadzono nieregulaminowo: osobno dla korespondencji wchodzącej i osobno dla korespondencji wychodzącej.[531] Inna kontrola Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty stwierdzała, że znajduje się w lokalu o dostatecznym umeblowaniu, szafa żelazna (pancerna) z korespondencją tajną znajdowała się w gabinecie Prokuratora, okno w gabinecie było okratowane. Budynku pilnował wartownik 36 PAL-u. Wątpliwości budziła zbyt mała liczba kredytów opałowych na zimę.[532] Na materiały biurowe tylko w marcu 1948 r. zostały przydzielone kredyty w kwocie 3.000 zł (zapotrzebowanie na kredyty należało wysyłać do DSS MON do 15 dnia każdego miesiąca), w kwietniu przyznano 2,500 zł, w maju 3,000 zł. Potrzebowano także druków: protokołu przesłuchania

[531]AIPN SZ 397/4074 Kontrola z DSS MON dokonana przez ppłk Feliksa Krajewskiego, k.68-69.
[532]Ibidem, Pismo do Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej, k.66-67.

podejrzanego (200 sztuk), protokołu przesłuchania świadka (200 sztuk), meldunku o wszczęciu postępowania karnego przeciwko oficerowi (100 sztuk), w ślad za meldunkiem (100 sztuk), zawiadomienie o warunkowym zwolnieniu (100), wykaz statystyczny czynności Prokuratury Wojskowej (40 sztuk), wykaz statystyczny przestępczości (40), wykaz statystyczny więźniów karnych (40).[533] Zwracano się z prośba o wstawienie odpowiednich matowych szyb i sprawnego zamka[534] (co zważywszy na trudne czasy powojenne związane z zaopatrzeniem) nie było łatwe. Poza wspomnianymi kredytami, brakowało także znaczków (zwykłych i poleconych)[535], psuła się także maszyna do pisania, brakowało nafty.[536]Brakował także druków na założenie nowych repertoriów i zamknięcie starych. Brak było podwójnych okien, a zimno panujące wewnątrz uniemożliwiało normalną pracę.[537] Aby odciążyć prokuratora i oficera śledczego od czynności służbowych, paczki pocztowe odbierali specjalnie do tego wyznaczani żołnierze.[538]Narzekano na panujące zimno, w tym celu zwracano się o przydział węgla na opał (tylko w listopadzie potrzeby wynosiły 400 kg).[539] Prokuratura zasilana była także Wojskowym Przeglądem Prawniczym przeznaczonym dla pracowników jednostki.[540]Pojawiły się także problemy zwrotu kosztów przejazdów świadków, ostatecznie ustalono,

[533]Ibidem, Do Departamentu Służby Sprawiedliwości MON Sekcja Regulaminów Wydawniczych w Warszawie pismo z maja 1948 r.,k.162.
[534]Ibidem, Pismo do oficera Kwat-Bud. Przy 36 PAL-u z 11 czerwca 1948 r., k203-204.
[535]Ibidem, Pismo z października 1948 r. do oficera 36 Pułku Artylerii Lekkiej, k.332.
[536]Ibidem, Protokół konieczności z naprawy maszyny do pisania prokuratury 14 Dywizji Piechoty, k.238, Pismo z dnia 15.10.1948 r. do Oficera Kwaterunkowo-Budowlanego, k.335.
[537]AIPN SZ 397/4078 Teczka Nr 1 Rozkazy i zarządzenia Departamentu Służby Sprawiedliwości, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie kat. A, k.17.
[538]Ibidem, Upoważnienie z dnia 21.03.1948 r. dla Kan. Ryszarda Janasika oraz Upoważnienie z dnia 30.03.1948 r. dla Kan. Alfreda Chmielińskiego, k. 111 i k.125.
[539]Ibidem., Pismo z 18 listopada 1948 r. do Oficera Kwater-Budowlanego, k.357.
[540]Ibidem, Pismo z dnia 05.07.1948 r. z DSS MON Sekcji Wojskowego Przeglądu Prawniczego do Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, k. 240.

że koszty te ponosiły Sądy, a w przypadku podejrzanych żołnierzy oni sami mieli je uiszczać.[541]

Poza wskazanymi wypadkami nadzwyczajnymi istniał jeszcze wykaz wypadków nadzwyczajnych szczególnej wagi. Zaliczano do nich:

1. Napady i wypady band dywersyjnych w terenie,
2. Zabójstwa lub ranienia wyższych oficerów lub członków Rządu,
3. Wysadzanie magazynów broni, amunicji itp.,
4. Zbiorowe wypadki dezercji z bronią,
5. Zbiorowe wypadki dezercji bez broni,
6. Zbiorowe naruszenie dyscypliny,
7. Zabójstwa, ranienia i zamachy dokonywane przez wojskowych z pobudek politycznych,
8. Zabójstwa, ranienia i zamachy dokonywane na wojskowych przez osoby cywilne,
9. Zatargi (awantury, bójki, strzelaniny),
a. z Milicją Obywatelską, Urzędem Bezpieczeństwa,
b. z żołnierzami Armii Czerwonej,
c. z partiami i organizacjami politycznymi,
10. Katastrofy:
a. samolotów,
b. pojazdów mechanicznych,
c. okrętów wojennych,
11. Masowe wypadki zachorowań epidemicznych.[542]

Na fali przemian politycznych w kraju, i wypadkom ujawniania tajemnicy wojskowej, zabroniono wszystkim oficerom Wojska Polskiego jakichkolwiek kontaktów z Przedstawicielami Dyplomatycznymi Państw Obcych bez uprzedniego porozumienia z oficerem Wydziału Wojskowych Spraw Zagranicznych Sztabu Generalnego W[ojska] P[olskiego]. Szczególny nacisk położono na oficerów garnizonu Warszawa.[543] Ministerstwo Obrony Narodowej zarządziło przedstawić charakterystyki wszystkich oficerów służby sprawiedliwości przez szefów

[541]Ibidem, Pismo do dowódcy 36 Pułku Artylerii Lekkiej z dnia 15.12.1948 r.,k.390.
[542]ibidem, Wykaz wypadków nadzwyczajnych szczególnej wagi o których należy meldować natychmiast (szyfrówka przez "W.Cz."), k.103.
[543]ibidem, Rozkaz Oficerski Tajny nr 013 MON Tajne! Egz. nr 898, k.131.

sądów i prokuratur. Takie charakterystyki powinny obejmować przede wszystkim przydatność pod względem fachowym i wojskowym, zachowanie w służbie i poza służbą oraz ustosunkowanie się do przemian w Polsce.[544] Co istotne MON wprowadził specjalnym rozkazem zakaz stosowania represji przez prokuratury wojskowe wobec żołnierzy powołujących się na wyznanie wiary tzw. uchylanie się od służby z bronią w ręku. Wobec takich żołnierzy zakazano stosowania tymczasowego aresztu.[545] W dalszym ciągu występowały przypadki chorób wenerycznych (rzeżączka i kiła), tylko pod koniec 1948 r. odnotowano około 15 takich przypadków, żołnierzy z 14 Dywizji Piechoty wysyłano do Szpitala Wojskowego w Chełmie. Wypadki takie były skrupulatnie sprawdzane przez wydział polityczno-wychowawczy dywizji.[546] Napiętnowano także wszelkie intymne kontakty żołnierzy i oficerów z kobietami pochodzenia niemieckiego (nazywano je wrogami Narodu Polskiego). Oficerskie Sądy Honorowe sądziły w szczególności młodszych oficerów karząc ich m. in. wstrzymaniem awansu.[547]

Wojskowe Prokuratury działały także w oparciu o różnego rodzaju instrukcje zawierające swego rodzaju wytyczne co do prowadzenia postępowania. Według takich wytycznych, głównym dowodem w postępowaniu przygotowawczym powinni być świadkowie. Każdy prokurator powinien uważać, w szczególności czy dany świadek nie kłamie- w tym celu powinien przygotować się do przesłuchania. Poza osobowymi źródłami informacji (świadkowie) istotne znaczenie miały również dowody rzeczowe.[548]

---

[544]ibidem, Zarządzenie Nr 05 MON DSS Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk Henryka Holdera, k. 04.
[545]ibidem, Okólnik nr 001 z dnia 09.01.1947 r. MON DSS, k.13-14.
[546]AIPN SZ 397/3951 op. cit. Sprawozdanie w sprawie zachorowań na choroby weneryczne w 47 pułku piechoty, k.185.
[547]ibidem, Protokół posiedzenia przygotowawczego z dnia 03.12.1948 r. Sprawa ppor. Ryszarda Pałki i jego kontaktów towarzyskich z Idą Ulbrycht, k.187-189.
[548]ibidem, Instrukcja dochodzeniowa z 23.06.1948 r., k.13-24.

Za okres 1947-1949 zachowało się niewiele spraw prowadzonych przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty, wynika to głównie ze zniszczenia, zagubienia bądź likwidacji wielu teczek. Autor niniejszej pracy dotarł do tylko tych zachowanych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Przeważając większość spraw dotyczyła samowolnych oddaleń, dezercji i wstąpienia do tzw. band. Większość spraw została umorzona z uwagi na ujawnienie się i stosowanie ustawy o amnestii z dnia 22.02.1947 r., albo z powodu nieujęcia żołnierza bądź jego śmierci.[549]

[549]Zachowały się: sprawa szer. Józefa Badowskiego z 49 pułku piechoty (zarzut z art. 118§1 i 2 KKWP i 115§1 i 2 KKWP) umorzenie zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.83-84 AIPN SZ 397/3914;sprawa strzel. Mieczysława Bednarka z 49 pułku piechoty (zarzut z art. 118§1 w zw. z art.115§1 i 2 KKWP) umorzenie zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.21 AIPN SZ 397/3915;sprawa szer. Edmunda Kubiaka z 36 pułku artylerii lekkiej (zarzut z art. 118§1 i 2 KKWP w zw. z art. 115§1 i 2 KKWP) umorzenie zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.21 AIPN SZ 397/3930; sprawa kan. Zdzisława Grabowskiego z 45 pułku piechoty z 45 pułku piechoty (zarzut z art. 118§1 i 2 KKWP w zw. z art. 115§1 i 2 KKWP) umorzenie zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.29 AIPN SZ 397/3931;sprawa kan. Zdzisława Szeliga z 47 pułku piechoty (zarzut z art. 118§1 w zw. z art. 115§1 i 2 KKWP) postanowienie o umorzeniu na podstawie ustawy o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.24 AIPN SZ 397/3932;sprawa szer. Stanisława Krawczyka z 41 samodzielnego batalionu saperów (zarzut z art. 118§1 KKWP i 115§1 i 2 KKWP) zastosowano ustawę o amnestii z 22.02.1947 r., k.27 AIPN SZ 397/3933;sprawa kan. Zygmunta Pabiańczyka (zarzut z art. 118§1 KKWP) zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r.,k.24 AIPN SZ 397/3934;sprawa strzel. Bolesława Pomarczańskiego z 45 pułku piechoty, (zarzut czyn z art. 120§1 i 2 KKWP) umorzenie zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.26 AIPN SZ 397/3935; sprawa kpr. Zdzisława Grzywacza i ppor. Feliksa Wawrzyniaka (zarzut z art. 150§2 KKWP ukarany dyscyplinarnie), k.24-25, AIPN SZ 397/3936;sprawa sap. Kazimierza Jadczaka z 41 samodzielnego batalionu saperów (zarzut z art. 120§1 KKWP) zastosowano ustawę o amnestii, k.43 AIPN SZ 397/3937;sprawa kpr. Tadeusza Dudka z 36 pułku artylerii lekkiej (zarzut z art.118§1 w zw. z art. 115§1 KKWP) postanowienie o zastosowaniu amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.17 AIPN SZ 397/3938; sprawa szer. Stanisława Ćwierwatowskiego z 45 pułku piechoty (zarzut z art. 115§1 KKWP w zw. z art.118§1 KKWP) zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.23 AIPN SZ 397/3939;sprawa ppor. Wiktora Humarewicza z 41 samodzielnego batalionu saperów (zarzut zagubienie rakietnicy) sprawa umorzona w dniu 28.07.1947 r., k.05 AIPN SZ 397/3850; zastrzelenie oficera -ppor. Zbigniewa Soleckiego (brak przynależności służbowej) nie wykryto sprawców, prawdopodobny napad przez bandy, k.33 AIPN SZ 397/3855; sprawa bójki pomiędzy żołnierzami 14 Dywizji Piechoty a funkcjonariuszami PUBP (sprawa umorzona, ukarania dyscyplinarne), k.22-23 AIPN SZ 397/3921; sprawa szer. Józefa Gawlika z 14 Dywizji Piechoty (zarzut z art. 118§1 w zw. z art. 115§1 i 2 KKWP) brak dalszych danych, k.02 AIPN SZ 397/3924;sprawa kpr. Jana Batkiewicza z 47 pułku piechoty, postanowienie o umorzeniu postępowania karnego na mocy ustawy o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.40-41 AIPN SZ 397/3929;sprawa ppor. Tytusa Ciepłego (sprawa napadu przez nn sprawców i kradzieży pistoletu) zastosowano amnestię z dnia 22.02.1947 r.,k.25 AIPN SZ 397/3846;sprawa szer. Kazimierza Kozłowskiego z 49 pułku piechoty (śmierć i postrzelenie przez bandy leśne) umorzono postępowanie ze względu na nieustalenie sprawców, k.25 AIPN SZ 397/3907;sprawa ogn. Bronisława Balika z 36 pułku artylerii lekkiej (zagubienie pistoletu) sprawa umorzona, k.06 AIPN SZ 397/3908;sprawa ppor. Franciszka Lewentala z 36 pułku artylerii lekkiej (zagubienie pistoletu) sprawa umorzona, k.05 AIPN SZ 397/3909;sprawa strzel. Władysława Jaroszewicza (zarzut z art. 118§1 w zw. z art. 115§1 KKWP) zastosowano ustawę o amnestii, umorzono postępowanie, k.37 AIPN SZ 397/3943; sprawa sap. Józefa Zemskiego z 41

Podsądność żołnierzy 14 Dywizji Piechoty w latach 1947-1949 w ramach Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie.

Po rozformowaniu Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty w marcu 1947 r., nastąpił problem gdzie (ciągle istniała Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty, pomimo likwidacji faktycznej Sądu) kierować sprawy z aktem oskarżenia przeciwko żołnierzom, którzy służyli w różnych jednostkach 14 Dywizji Piechoty. Sprawy te miano kierować do

Samodzielnego Batalionu Saperów (zarzut z art. 120§1 i 2 KKWP po wyjściu ze szpitala nie stawił się w jednostce) zastosowano ustawę o amnestii z dnia 22.02.1947 r., k.24 AIPN SZ 397/3944;sprawa strzel. Tadeusza Marciniaka (trwałe uchylanie się od służby wojskowej-po leczeniu w Wojskowym Szpitalu Okręgowym nr 5 w Poznaniu nie zameldował się w jednostce, k.24 AIPN SZ 397/3942;sprawa szer. Joachima Niezbyckiego z 49 pułku piechoty (zarzut z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP) uciekł z wojska , sprawa umorzona, k.38 AIPN SZ 397/4362;sprawa strzel. Włodzimierza Kocira z 49 pułku piechoty (zarzut z art. 118§1 KKWP) sprawa umorzona, k.36 AIPN SZ 397/4363;sprawa pob. Tadeusza Mejerczyka (zarzut z art. 117 KKWP) sprawa umorzona ze względu na duży uszczerbek zdrowia 89%, k.26 AIPN SZ 397/4364.

Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie funkcjonującego w latach 1945-1949.

Omawiając funkcjonowanie Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie wspomnieć krótko należy o samym Lubelskim Okręgu Wojskowym.

14 Dywizja Piechoty w dalszym ciągu znajdowała się na Lubelszczyźnie. W miarę stabilizacji sytuacji w kraju, następował stopniowy rozwój administracji wojskowej. W latach 1944-1945 utworzono sieć Rejonowych Komend Uzupełnień. Łącznie na terenie kraju znajdowało się 58 RKU (38 RKU I kategorii oraz 20 RKU II kategorii).[550] Wskazać trzeba, że poza wymienionymi komendami, pod koniec 1944 r. na tle zamierzeń organizacyjnych związanych z utworzeniem wówczas instytucji wojskowych, jednostek i zakładów powstał projekt utworzenia okręgów wojskowych. Pierwszym oficjalnym aktem dającym wówczas podstawę do formowania dowództw OW był rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego nr 23/org. z 01 lutego 1945 r.[551] Rozkaz ten przewidywał sformowanie do 01 kwietnia 1945 r. na wyzwolonych terenach 6 okręgów wojskowych według etatu nr 01/17, określając zarazem ich nazwę, siedzibę i zasięg terytorialny, i tak powstały:

I. Warszawski Okręg Wojskowy z siedzibą dowództwa w Warszawie, obejmujący województwa warszawskie i białostockie,
II. Krakowski Okręg Wojskowy z siedzibą dowództwa w Krakowie, obejmujący województwa krakowskie i śląskie,

[550]Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie dalej jako (CAW), III-1, t.114. Meldunki o stanie bojowym LWP. Według danych w Rejonowych Komendach Uzupełnień było 3239 żołnierzy, w tym 725 oficerów, 1129 podoficerów i 1385 szeregowców. Sam zaś niedobór kadry oficerskiej sięgał około 58% stanu etatowego, brak nru karty.
[551] CAW III-MON, t.606, k.43-45.

III. Poznański Okręg Wojskowy z siedzibą dowództwa w Poznaniu, obejmujący województwo poznańskie,
IV. Łódzki Okręg Wojskowy z siedzibą dowództwa w Łodzi, obejmujący województwo łódzkie i kieleckie,
V. Pomorski Okręg Wojskowy z siedzibą dowództwa w Toruniu, obejmujący województwo pomorskie z m. Gdańsk,
VI. Lubelski Okręg Wojskowy z siedzibą dowództwa w Lublinie , obejmujący województwo lubelskie i rzeszowskie- najważniejszy z punktu widzenia omawianego tematu.

Lubelski Okręg Wojskowy planowo miał być sformowany do dnia 20 lutego 1945 r., ostatecznie powstał 07 lutego 1945 r. Na marginesie dodać należy, że do kwietnia 1945 r. utworzono Łódzki Okręg Wojskowy i Poznański Okręg Wojskowy, najpóźniej powstał Warszawski Okręg Wojskowy z uwagi na duże trudności organizacyjne.[552]

Najwyższą władzą nad administracją wojskową na obszarze okręgu sprawował dowódca OW. Zakres jego działalności obejmował sprawy uzupełnienia, mobilizacji osobowej i materiałowej, zaopatrzenia, dyscypliny i administracji jednostek stacjonujących na terenie okręgu. Natomiast wśród zadań administracyjnych dowództwa OW wysunięto na pierwszy plan: zabezpieczenie procesu szkolenia jednostek wojskowych przez przydział ćwiczeń, strzelnic itp., współdziałanie z władzami państwowymi i administracją terenową w kwestiach zaopatrywania wojsk. Ponadto w działalności dowództw OW uwzględniono m.in. wyznaczenie komisji likwidacyjnych dla rozformowanych jednostek, sprawowanie nadzoru gospodarczego, załatwianie spraw związanych ze szkodami powstałymi w majątku wojskowym, zatwierdzenie orzeczeń komisji rewizyjnej w odniesieniu do oficerów rezerwy, podoficerów

[552]CAW III-1, t.390 Rozkaz nr 51 Szefa Oddziału Mobilizacji i Uzupełnień Wojska Polskiego z dnia 14.04.1945 r., k. 164 i nast.

zawodowych, szeregowców, służby czynnej i rezerwy, zabezpieczenie łączności telefonicznej, współpracę i ścisłą łączność z organami administracji terenowej i z radami terenowymi oraz nadzór nad higieną i zdrowotnością zwierząt.[553] Struktura organizacyjna obejmowała:

1. Dowództwo,
2. Oddział Mobilizacji i Uzupełnień,
3. Oddział Ogólno-Organizacyjny,
4. Wydział Polityczno-Wychowawczy,
5. Referat Szyfrów,
6. Kwatermistrzostwo,
7. Referat Zdrowia,
8. Oddział Administracyjno-Gospodarczy,
9. Kancelarię Ogólną,
10. Pluton Transportowy,
11. Pluton Wartowniczy.[554]

Doradcą prawnym dowódcy OW był Szef Sądu Wojskowego. Początkowo liczba jednostek wchodzących w skład OW nie była znaczna. W skład wskazywanego Lubelskiego Okręgu Wojskowego weszły 9, 8 i 4 zapasowe pułki piechoty oraz Rejonowe Komendy Uzupełnień: Lublin-miasto, Lublin-powiat, Siedlce, Chełm, Kraśnik, Zamość, Tarnobrzeg, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl.[555] Ustalono także granice okręgów wojskowych, i tak Lubelski Okręg Wojskowy został podzielony na granicę północną, obejmującą powiaty: Biała Podlaska i Siedlce; granicę zachodnią, obejmującą powiaty: Siedlce, Łuków, Puławy i Kraśnik; granicę południową obejmującą powiaty: Kraśnik, Biłgoraj, Tomaszów; granicę wschodnią obejmującą powiaty Hrubieszów i

[553]K. Frontczak „Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945-1947.”Wyd. MON, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1974 r., s. 107.
[554] Ibidem, s.108.
[555]CAW, III-446, t. 606, s.43.

Chełm.[556] Należy nadmienić, że w miastach, gdzie stacjonowały jednostki wojskowe, organizując tzw. załogi garnizonu przyjęto zasadę tworzenia nieetatowych komend dla regulowania doraźnie toku służby i porządku w garnizonie. Obowiązki komendanta w takim garnizonie pełnił z reguły najstarszy stopniem spośród dowódców liniowych. Od 05.11.1945 r. Dowództwo Lubelskiego Okręgu Wojskowego przyjęło skróconą nazwę DOW VII.[557] Istniało ono do 04 marca 1949 r. kiedy to zostało rozformowane na podstawie rozkazu MON nr 35/org. z 04 marca 1949 r. oraz zarządzenia organizacyjnego nr 22/org. z dnia 25 marca tegoż roku.[558] Kolejno dowódcami Lubelskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945-1949 byli: gen. bryg. Leon Nałęcz-Bukojemski[559] (02.1945-04.1945), płk Włodzimierz Radziwanowicz[560] (V 1945-IX 1945), gen.

[556]K. Frontczak, „Siły Zbrojne…", op. cit., s. 111.
[557]CAW III-1, t.77, Pismo Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do komendanta Garnizonu Toruń z 10.10. 1945 r., protokół 362/41/53, k. 109.
[558]CAW spis 1545/73, t.31, k.47.
[559]Leon Nałęcz-Bukojemski, gen. bryg. Wojska Polskiego (ur. 27.08.1945 r. w Mrukowie pod Jasłem zm. 06.05.1978 r.). W latach 1914-1917 w Legionach. Od 1918 r. w Wojsku Polskim, dowódca 2 pułku artylerii lekkiej-kwatermistrz 12 pal-u. W 1913 r. po ukończeniu gimnazjum, studiował na Wydziale Lądowym Politechniki Lwowskiej. Wstąpił 01.08.1914 r. do I Brygady Legionów Polskich. W 1 pułku artylerii był starszym ogniomistrzem, służył od 17.10.1917 r. w 24 pal-u, w armii austriackiej w stopniu podporucznika, a od 11.10.1918 r. był dowódcą baterii w 27 pp. Przebywał we Francji w armii gen Józefa Hallera w okresie od 10.02. do 01.05.1919 r. W czasie wojny obronnej oficer sztabowy Armii Łódź i dowódca artylerii grupy operacyjnej gen Kazimierza Sawickiego. W październiku aresztowany przez NKWD, a następnie skierowany do tzw. Willi rozkoszy, gdzie Rosjanie prowadzili rozmowy z polskimi oficerami na temat utworzenia polskiej dywizji na terenie ZSRR z pominięciem rządu RP. Po ataku niemieckim na ZSRR i zawarciu układu Majski-Sikorski skierowany 01.09.1941 r. do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa jako dowódca artylerii 10 Dywizji Piechoty. 17.03.1942 r. wezwano go do stawienia się przed sądem wojskowym w Jangi-Jul. Zarzucano mu współdziałanie z władzami sowieckimi, skazano za to na karę 15 lat więzienia i degradację. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy zmniejszono mu karę do 14 miesięcy więzienia i 17.09.1942 r. osadzono w więzieniu w Taszkiencie. W areszcie ciężko chorował na malarię, 20.04. 1943 r. w wyniku zerwania stosunków polsko-sowieckich zwolniony z więzienia i 28.04. powrócił do Moskwy. Po wojnie aktywny uczestnik ZBOWiD-u, współuczestnik tzw. kłamstwa katyńskiego. Odznaczony krzyżem Virtuti Militari nr 4968./"Encyklopedia II Wojny Światowej" pod red. Płk Witolda Biegańskiego, Warszawa 1975 r., Wyd. MON, s. 90;J. Królikowski „Generałowie i Admirałowie Wojska Polskiego 1943-1990, tom I, A-H", Wyd. Adam Marszałek Toruń 2010 r.; L. Skibiński „1 Brygada Artylerii Armat 1943-1945: Dzieje 1 Warszawskiej Brygady Artylerii Armat im. Gen. J. Bema." Wyd. MON, Warszawa 1984 r., s. 10-11; W. Anders „Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946."Wyd. Bellona 2007 r., s.58./.
[560]Włodzimierz Radziwanowicz, płk Armii Czerwonej, generał brygady Wojska Polskiego (ur. 01.01.1903 r. w Petersburgu- zm. 12.10.1957 r. w Moskwie). Pochodził z polskiej rodziny zamieszkałej w Petersburgu. Podczas rewolucji październikowej wstąpił do oddziału młodzieży robotniczej Fińskiej Gwardii Czerwonej Dzielnicy Wyborskiej, a w marcu 1918 do Armii Czerwonej. Absolwent kursu dowódców kawalerii w Szkole Kawalerii w Elizaetgradzie (1919), uczestnik wojny domowej w Rosji trzykrotnie ranny. Od 1921 zastępca dowódcy szkoły kawalerii, później dowódca samodzielnego szwadronu kawalerii, szef sztabu pułku kawalerii, szef rozpoznania pułku. W latach 1929-1936 służył

dyw. Wojciech Bewziuk[561] (10.1945-11.1946), gen. dyw. Bolesław Zarako-Zarakowski[562] (12.1946-09.1947), gen. bryg. Nikodem

---

w Wojskach Ochrony Pogranicza. W styczniu 1937 zwolniony do rezerwy w ramach czystek stalinowskich, podjął studia w Instytucie Literackim im. Gorkiego oraz studia języków obcych; opanował siedem języków (niemiecki, angielski, francuski, włoski, hiszpański, szwedzki, turecki). Był tłumaczem - przetłumaczył na język rosyjski wiele dzieł wojskowo-historycznych i literatury pięknej. Członek Związek Pisarzy ZSRR. Po ataku Niemiec na ZSRR w 1941 zmobilizowany do Armii Czerwonej w stopniu podpułkownika, mianowany pomocnikiem szefa sztabu pułku kawalerii na Froncie Leningradzkim od grudnia 1941 szef sztabu, a od stycznia 1942 dowódca pułku, wiosną 1942 ranny podczas walk. Od 1943 dowódca samodzielnej brygady zmechanizowanej na Froncie Południowym. W sierpniu 1943 skierowany do służby w 1 Armii Polskiej w ZSRR i mianowany zastępcą dowódcy 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki ds. liniowych, a we wrześniu 1943 szefem sztabu 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. 23 października 1943 mianowany pułkownikiem Armii Czerwonej przez Ludowego Komisarza Obrony ZSRR. Od grudnia 1943 ponownie zastępca dowódcy 1. Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, od kwietnia 1944 dowódca 1 Samodzielnej Brygady Kawalerii Armii Polskiej w ZSRR. Brał udział w walkach m.in. na Wale Pomorskim. W maju 1945 został dowódcą Okręgu Wojskowego nr VII w Lublinie, a 27 września 1945 dowódcą 1 Warszawskiej Dywizji Kawalerii. 14 grudnia 1945 mianowany generałem brygady przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej. W styczniu 1947 zakończył służbę w ludowym Wojsku Polskim i wrócił do ZSRR, gdzie został szefem katedry języków obcych w Wojskowym Instytucie Pedagogicznym Armii Radzieckiej w Leningradzie./J. Królikowski „Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943-1990 t. III: M-S", Toruń 2010 r., 269-271./

[561]Wojciech Bewziuk (ur. 08.05.1902 r. w Okładnoje pod Barem- zm. 20.07.1987 r. w Moskwie) gen. dyw. Ludowego Wojska Polskiego, dowódca 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Od 1918 r. walczył na różnych frontach wojny domowej w Rosji. Jako elew 2 Kaukaskiego Pułku Piechoty brał udział w tłumieniu powstania narodowego w Gruzji 1924 r., ukończył Szkołę Oficerską Artylerii w Kijowie, Akademię Wojskową w Leningradzie i Moskwie. W czasie wojny niemiecko-radzieckiej, w latach 1941-1943 dowodził jednostką artylerii. W listopadzie 1943 r. odkomenderowany w stopniu pułkownika do 1 Dywizji Piechoty. Generał brygady w 1944 r., generał dywizji w 1945 r. Był dowódcą Lubelskiego Okręgu Wojskowego do 1947 r. Od 1948 r. Główny Inspektor Artylerii Wojska Polskiego, był dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Był także Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Lublinie. W 1956 r. powrócił do ZSRR. /H.P. Kosk „Generalicja polska, t.I." Pruszków 1998 r.; J. Królikowski „Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943-1990, t. I, A-H." Toruń 2010 r., s. 144-146. /

[562]Bolesław Zarako-Zarakowski .ros Болеслав Францевич Зарако-Зараковский (ur. 30 marca 1984 w Połocku, zm. 1963 w Moskwie) –kapitan Armii Imperium Rosyjskiego, generał-lejtnant Armii Czerwonej i generał dywizji Wojska Polskiego. Ukończył Korpus Kadetów w Połocku, następnie Szkołę Oficerów Piechoty w Moskwie. Od 1913 oficer zawodowy armii rosyjskiej. W czasie I wojny swiatowej doszedł do stanowiska szefa sztabu pułku piechoty, kapitan z 1917. Od czerwca 1918 w Armii Czerwonej dowódca brygady, szef sztabu dywizji, szef katedry taktyki w Wojskowej Akademii Inżynieryjnej. W latach 1937–1941 był represjonowany ze względu na polskie pochodzenie. Zwolniony z więzienia w 1941 wraz z wybuchem wojny z Niemcami. Na froncie dowódca pułku piechoty, komendant kursów oficerskich. W okresie od 9 marca 1943 do 5 maja 1944 dowodził 160 Dywizją Strzelecką, później szef sztabu Frontu. 1 września 1943 awansował na generała-majora. 7 października 1944 roku został skierowany do Wojska Polskiego. Krótko pełnił obowiązki szefa sztabu 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, później powołany został na stanowisko szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Obowiązki szefa sztabu pełnił do 31 grudnia tego roku. 1 stycznia 1945 roku przeniesiony został na niższe stanowisko służbowe – zastępcy szefa SG ND WP, którym został wówczas gen. dyw. Władysław Korczyc. Służbę w Sztabie Głównym WP zakończył 19 kwietnia 1945 roku i objął dowództwo Okręgu Wojskowego nr VI w Łodzi. 14 grudnia 1945 roku Krajowa Rada Narodowa nadała mu stopień generała dywizji, ze starszeństwem z 1 stycznia 1946 roku na stanowisku dowódcy Okręgu Wojskowego nr IV we Wrocławiu. 12 grudnia 1946 roku przeniesiony został na równorzędne stanowisko dowódcy Okręgu Wojskowego nr II w Lublinie. 25 lipca 1947 mianowany został komendantem Akademii Sztabu Generalnego mieszczącej się w Warszawie przy ul. Opaczewskiej 2 (obecnie ulica Stefana Banacha 2), w budynku wolnej Wszechnicy Polskiej, pierwszy w nowo powstałej uczelni. 19 kwietnia 1948 zakończył służbę w Wojsku Polskim i powrócił do ZSRR . Służby w Armii Czerwonej już faktycznie nie pełnił. Przeniesiony w stan

Kunderewicz[563] (p.o.10.1947-11.1947), gen. bryg. Jan Rotkiewicz[564] (11.1947-09.1948), płk Ławrencjusz Świtelski (10.1948-03.1949).[565]

Początki sformowania i funkcjonowania Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie działającego w latach 1945-1949 nie są do końca jasne. Sąd ten został przekształcony z Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie. Rozkazem z dnia 31 NDWP z 22 lutego 1945 r. prezesem WSO został poprzedni szef WSG - płk Konstanty Krukowski.

---

spoczynku mieszkał w Moskwie, gdzie zmarł i został pochowany./J. Kuropieska „Z powrotem w służbie." Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984 r., s.308-332; E.J. Nalepa „Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943-1968." Wyd. Bellona, Warszawa 1995 r., s.196;R. Surgiewicz „Zarys Historii Akademii Sztabu Generalnego im. gen. K. Świerczewskiego w latach 1947-1962." Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3 (39) z 1966 r., s.3-40; S. Jaczyński „Uwagi i sprostowania do książki o Zygmuncie Berlingu." Wojskowy Przegląd Historyczny nr (4) 142 z 1992 r., s.234-235.

[563]Nikodem Kunderewicz (ur. 14 listopada 1907 r. w Kijowie, zm. 28 września 1976 r. w Moskwie) – generał-major Armii Radzieckiej służący w Ludowym Wojsku Polskim. Był potomkiem polskich zesłańców z 1863 roku. W 1919 ukończył gimnazjum w Kijowie, w marcu 1921 wstąpił do Armii Czerwonej. W latach 1922-1923 był zecerem i maszynistą-drukarzem w Drukarni Oddziału Oświaty w Kijowie. Od 1928 dowódca plutonu i kompanii, od 1931 szef sztabu batalionu. W 1934 skończył Akademię Wojskową im. Frunzego w Moskwie. Od stycznia 1938 do grudnia 1940 był więziony. W styczniu 1942 r. ponownie zmobilizowany, w sierpniu 1942 został szefem sztabu 117 pułku piechoty. W maju 1943 jako kapitan wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, gdzie został szefem oddziału 1 DP im. T. Kościuszki. Walczył w bitwie pod Lenino , następnie został szefem sztabu 1 DP. We wrześniu 1944 przeniesiony na analogiczne stanowisko do 3 DP. Brał udział w forsowaniu Bugu w lipcu 1944, walkach na Pradze i przyczółkach podwarszawskich we wrześniu 1944, marszu na Bydgoszcz w styczniu 1945, walkach na Wale Pomorskim w marcu 1945, forsowaniu Odry i dotarciu do Łaby w kwietniu 1945 roku. Po wojnie został pułkownikiem i szefem sztabu 14 DP w Siedlcach. Od 1 sierpnia 1946 szef sztabu Dowództwa Okręgu Wojskowego nr VII w Lublinie, w czerwcu 1948 został szefem oddziału Sztabu Głównego WP. W dniu 11 maja 1949 mianowany generałem-majorem Armii Radzieckiej. W grudniu 1952 rozpoczął kurs w Wojskowej Akademii im. K. Woroszyłowa w Moskwie, skąd już nie powrócił do Polski i w czerwcu 1953 został skreślony z ewidencji WP. W dniu 6 października 1951 wyróżniony przez marszałka Rokossowskiego nagrodą rzeczową - dubeltówką./J. Królikowski „Generałowie…", op. cit., s. 318-320./

[564]Jan Rotkiewicz (ur. 20 czerwca 1898 r. w Borysowie , zm. 17.05.1962 r. w Moskwie) –generał dywizji Ludowego Wojska Polskiego i działacz sportowy, poseł na Sejm PRL I KADENCJI z okręgu wyborczego Olsztyn. W 1918 rozpoczął służbę wojskową w Armii Czerwonej. Po ukończeniu Kursu Inżynieryjno-Wojskowego dowodził plutonem, kompanią i batalionem w 4 Kazańskiej Szkole Inżynieryjnej. W 1938 zwolniony do rezerwy. W 1941 ponownie powołany do służby wojskowej w Armii Czerwonej. Dowodził batalionem, pułkiem i dywizją. 23 lipca 1944 roku odkomenderowany w stopniu pułkownika do Wojska Polskiego. Był szefem sztabu, a później dowódcą 2 Dywizji Piechoty, z którą uczestniczył w walkach o Warszawę i Wał Pomorski. Szef sztabu 1. Armii Wojska Polskiego od marca do maja 1945 roku. Był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Rzeszowie. Od 5 kwietnia 1946 w ramach akcji repatriacyjnej dowodził Grupą Operacyjną „Rzeszów." Wraz z G. O. Rzeszów brał udział w walkach z partyzantką akowską. Był dowódcą Pomorskiego Okręgu Wojskowego(od 26 czerwca do 15 października 1947, jako generał brygady i ponownie pomiędzy 1 stycznia 1955 a wrześniem 1956, będąc już w stopniu generała dywizji). Dowodził również Lubelskim i Poznańskim Okręgiem Wojskowym. Najdłużej pełnił funkcję dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego(od 7 marca 1949 do 28 kwietnia 1953). W styczniu 1957 zakończył służbę w Wojsku Polskim i powrócił do ZSRR./ J. Królikowski „Generałowie…", op. cit., s. 322-324./

[565]J. Ławski, Cz. Żmuda „Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945-1946." Wojskowy Przegląd Historyczny nr 4(40), Warszawa 1966 r., s.29-40; P. Piotrowski „Śląski Okręg Wojskowy. Przekształcenia organizacyjne 1945-1956." Wyd. TRiO, Warszawa 2003 r., s. 44.

Sąd ten nadzorował wojskowe sądy garnizonowe (przy garnizonach wchodzących w skład okręgu) i wojskowe sądy dywizyjne (przy dywizjach stacjonujących na terenie okręgu). Właściwość ta ulegała częstym zmianom wskutek przemieszczenia się jednostek wojskowych. Pod jurysdykcją tego Sądu działały WSG w Rzeszowie, w Przemyślu, Chełmie Lubelskim i Siedlcach a także sądy polowe 3 DP i 1 DP. Później wyłączono spod działania WSO 7 w Lublinie - WSG w Rzeszowie i Przemyślu oraz sąd polowy 1 DP. Ostatecznie Sąd ten został rozformowany w 1949 r. na mocy rozkazu organizacyjnego nr SGWP nr 035 z dnia 04.03.1949 r.[566]

Wiadomo, że wyroki jego (początkowo) były surowe.[567]Tylko z początkowych informacji wynikało, że w latach 1944-1945 na karę śmierci Sąd ten skazał około 210 osób, w tym 163 żołnierzy AK, z tego ułaskawiono 85 osób, tylko 53 członków Armii Krajowej.[568] W połowie 1945 r. meldowano do Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego , że "w sprawie Wysockiego i innych zapadło 14 wyroków śmierci." W tym przypadku Naczelny Szef Sądownictwa Wojennego gen. bryg. A. Tarnowski nie skorzystał z prawa łaski.[569] Sama "sprawa Wysockiego" dotyczyła napadu na Izbę Skarbową w Lublinie, a osoby skazane były powiązane z "bandą reakcyjną" Rysia.[570] Istniał także problem jurysdykcji sądów wojskowych

[566]M. Zaborski " Ustrój Sądów Wojskowych w Polsce w latach 1944-1955" Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2005 r., s. 216.
[567]Za "Kresowiakiem Galicyjskim" magazynem publicystyczno - informacyjnym powiatu lubaczowskiego nr 6-7(79-80) ISSN 1426-4773 indeks 334596 , czerwiec-lipiec 2003 r., wiadomo, że wobec żołnierzy podziemia niepodległościowego orzeczono kary śmierci: por. Wacława Kawęckiego i Jana Kałuży, s.6.
[568]ibidem.
[569]CAW Rembertów 6819/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna i ściśle tajna odchodząca 02.07.1945 r.- 31.12.1945 r., inne sprawy to: skazany Dariusz Malinowski, s. Czesława, Zenon Klej s. Walerego, Adam Jurak, s. Władysława, Ryszard Krawiec s. Stanisława, Zdzisław Bocian, s. Piotra, Aleksander Jurkowski, s. Antoniego, Zygmunt Chiszczyński, s. Jana, Józef Różański s. Franciszka, Jan Rys s. Bolesława, Marian Tracz s. Władysława, Ignacy Tomczyk s. Piotra, Bronisława Kieszkowska c. Piotra, k. 557.
[570]ibidem, meldunek z lipca 1945 r. do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, w czasie napadu miało zginąć 960.000 zł i 150 kg cukru, k. 557 i nast.

w stosunku do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Ostatecznie rozkazem nr 41 z dnia 15 stycznia 1945 r., ustalono, że osoby te podlegają właściwości Wojskowym Sądom Polskim, za wyjątkiem przestępstw, za które przewidziano karę śmierci, w takich wypadkach oficerowie i generałowie Armii Czerwonej podlegają Wojennym Trybunałom Armii Czerwonej.[571]W początkach powstawania sądownictwa wojskowego zagrożeniem były choroby weneryczne, które stanowiły ok. 50% całej liczby zachorowań i ciągle z tym problemem nie dawano sobie rady, potrącano nawet oficerom w takich przypadkach 50% z poborów i wypadki takie kierowano do sądów honorowych.[572]Jako naganne uznawano i tępiono z całą surowością akty wykorzystywania Niemców do pracy w dziale żywnościowym lub innych pracach na rzecz oficerów WP, takie przypadki karano degradacją do niższego stopnia.[573]W dalszym ciągu zdarzały się wypadki zatrzymywania wojskowych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, w związku z tym wydano specjalne zarządzenie, które wszelkie sprawy związane z zatrzymaniem, karaniem i aresztowaniem żołnierzy i oficerów przekazano wojskowym organom służby sprawiedliwości.[574]Rozstrzygnięto także kwestię czy członkowie O[chotniczej] R[ezerwy] M[ilicji] O[bywatelskiej] mają podlegać jako "dziedzina zmilitaryzowana" właściwości sądów wojskowych. W specjalnym okólniku stwierdzono, że sprawy członków tej formacji miały podlegać właściwości sądów powszechnych.[575]Jako ciekawostkę można dodać, że sprawy pracowników cywilnych zatrudnionych w

[571]CAW 6814/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, Rozkazy i zarządzenia Naczelnego Dowództwa WP i D.O.W. nr 7 w Lublinie do 20.08.1945 r., Rozkaz nr 41 w trybie odbywania służby wojskowej generałów i oficerów Armii Czerwonej odkomenderowanych do Wojska Polskiego, k.13.
[572]CAW 6815/59/53 Wojskowy Sąd okręgowy nr 7 w Lublinie Rozkazy i zarządzenia Naczelnego Dowództwa 20.07.1945 r.-31.12.1945 r., k.601.
[573]ibidem, Rozkaz nr 195 z dnia 28.08.1945 r., k.602.
[574]ibidem, Zarządzenie nr 86 wydane w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego, k. 713.
[575]AIPN SZ 397/4097 Okólnik nr 9/47 z dnia 27.03.1947 r., k.117.

spółdzielniach wojskowych kierowano do sądów wojskowych, co tylko potwierdza tezę, że właściwość sądów wojskowych była częsta regulowana poza ustawą, choćby w postaci okólników, rozkazów[576] i zarządzeń. W związku z powszechnymi wypadkami dezercji wśród żołnierzy wydano specjalny rozkaz, który powoływał przy Wojewódzkich i Powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego specjalne wydziały do walki z dezercją, w tym celu nakazano sporządzać meldunki o wypadku nadzwyczajnym i kierować je do: Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie Wydziału Mobilizacyjnego i Uzupełnień, do VII Wydziału Informacji, Wojewódzkiego (Powiatowego) Wydziału Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Prokuratora Wojskowego oraz do akt jednostki.[577]

Skład personalny Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie w początkowej fazie funkcjonowania był skromny. Już w dniu 26.02.1945 r. obowiązki Szefa Sądu objął ppłk Konstanty Krukowski.[578]Poza nim przybyli sędziowie wojskowi: por. Kazimierz Stojanowski, por. Rajmund Gajewski, ppor. Czesław Kotowicz (którego zaraz zastąpił ppor. sędzia Zawistowski[579]) i ppor. Edward Rataj.[580]Niezwłocznie przydzielono do Sądu samochód marki "GAZ-AA" nr podwozia 694385.[581]W Sądzie od razu przydzielono także dyżury, początkowo pełnić je mieli sierż. Ludwika Lewkowicz od godziny 09.00 do 15.00 i chor. Barbara Morawska od godz. 15.00 do godziny 20.00.[582]Natomiast w Święta Wielkanocne (w dniu 01.04) dyżur pełnili: szer. Marta Zając (od godziny 10.00 do godziny 13.00) i szer. Andrzej Pokorny (od godziny 13.00 do

[576]AMON 161/91/3618 Okólnik nr 07/47 z dnia 07.07.1947 r. DSS MON, k.67.
[577]ibidem, Rozkaz organizacyjny nr 9 z dnia 15.11.1945 r., k.833.
[578]CAW 6805/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, Teczka rozkazy Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie od 01.10.1944 r.-31.12.1945 r.,k.55.
[579]ibidem, Rozkaz nr 23 Prezesa WSO w Lublinie z dnia 01.03.1945 r., k.60.
[580]ibidem, Rozkaz nr 21 Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie z dnia 26.02.1945 r., k.56.
[581]ibidem, Rozkaz nr 24 z dnia 06.03.1945 r. Prezesa WSO nr 7 w Lublinie, k.59.
[582]ibidem, Rozkaz nr 27 z dnia 17.03.1945 r., k.62.

godziny 19.00), natomiast w dniu 02 kwietnia 1945 r. dyżur pełnili: od godziny 10.00 do godziny 13.00 szer. Jerzy Nikoliszyn, a od godziny 13.00 do godziny 19.00 st. strzelec Helena Gutkowska.[583]Godziny urzędowania Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie ustalono od godziny 10.00 do godziny 14.00 i od godziny 15.00 do godziny 19.00.[584]Trudno uznać aby w czasie pełnienia obowiązków służbowych zaniedbywano je lub nadużywano alkoholu, niemniej zabroniono kadrze Sądu chodzić do pobliskiej restauracji i dancingu "Roxy" znajdującego się przy ul. Królewskiej w Lublinie.[585](Ostatecznie 18 sierpnia 1945 r. rozkaz ten anulowano).[586] Co istotne w Sądzie tym ustalono także dyżury nocne.[587] W związku z początkowymi problemami w zaopatrzenie, zamówiono natychmiast do Sądu 15 sztuk koców, 200 sztuk ołówków chemicznych, 20 sztuk ołówków czerwonych, 100 brulionów.[588]Kancelaria Sądu otrzymała do użytkowania także maszynę do pisania marki "Olimpia" nr 050419.[589] Ciekawostką pozostaje fakt posiadania roweru marki "Miele" o numerze 284602 i będącego do dyspozycji gońca szer. Jerzego Dereckiego, który ostatecznie zgubił ten rower. Po tym zdarzeniu został on ukarany 3-dniowym aresztem ścisłym.[590] Poza takimi wypadkami doceniano kadrę podoficerską i żołnierzy Sądu mianując ich na wyższe stopnie wojskowe: plut. Czesława Brzozowskiego odznaczonego za udział w bitwie pod Lenino[591] na stopień sierżanta, kpr. Władysława Strutyńskiego na stopień plutonowego i strzelców: Wiktora Sołowieja, Józefa

[583]ibidem, Rozkaz nr 33 z dnia 31.03.1945 r., k. 68.
[584]ibidem, Rozkaz nr 34 z dnia 24.03.1945 r., gen. bryg. Bukojemskiego, k.69.
[585]ibidem, Rozkaz nr 140 z dnia 21.07.1945 r., 176.
[586]ibidem, Rozkaz nr 158 z dnia 18.08.1945 r., k. 194.
[587]ibidem, Rozkaz nr 49 z dnia21.04.1945 r., k.84.
[588]ibidem, Rozkaz nr 62 z dnia 04.05.1945 r., k. 97.
[589]CAW 6805/59/53 op. cit. Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, Rozkaz nr 201 z dnia 16.10.1945 r., k. 235.
[590]ibidem, Rozkaz nr 204 z dnia 20.10.1945 r., k. 238.
[591]CAW 6815/59/53 Pismo do Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie i wniosek odznaczeniowy, k.855 i nast.

Fiodorowicza, Franciszka Bąkiewicza, Konstantego Wirbala i Władysława Karpowicza na stopień starszego strzelca - w uznaniu jak to określono za ich -ofiarną- służbę.[592] Posiadany także dotychczas samochód osobowy marki "Willis" okazał się niewystarczający z powodu natłoku wielu obowiązków.[593] Sąd był ochraniany przez pluton wartowniczy, który otrzymał z Samodzielnego Batalionu Zaporowego: 16 sztuk automatów typu PPSza wraz z 32 magazynkami i 800 sztuk amunicji wraz z przyborami do czyszczenia.[594]Wskutek pomyłki znalazła się także "na stanie" Sądu broń krótka marki "Steyer" nr 38082, która niezwłocznie została oddana do dyspozycji Szefowi Informacji Wojskowej Okręgu Lubelskiego - ppłk Judinowi.[595] Pod koniec 1945 r. dla Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie przewidziano też etaty na jakie poszczególni oficerowie powinni być skierowani, i tak: dla prezesa Sądu zarezerwowano 1 etat pułkownika, wiceprezes miał mieć etat podpułkownika, 4 sędziów w stopniu majora, starszy sekretarz jeden w stopniu kapitana, pomocnik starszego sekretarza 1 w stopniu porucznika, sekretarz 1 etat porucznika, komendant Sądu 1 etat w stopniu porucznika, pomocnik komendanta 1 etat w stopniu podporucznika, szef kancelarii etat 1 porucznika, maszynista 1 etat starszy sierżant, sekretarz - statystyk chorąży 1 etat, pisarz - starszy sierżant 2 etaty, szofer szeregowy plutonowy 3 etaty, goniec szeregowy 2 etaty, sprzątająca szeregowa brak etatów.[596] W Wojskowym Sądzie Okręgu Lubelskiego istniały także służbowe numery telefonów zainstalowane przez Zarząd Telefonów Miejskich w Lublinie o numerach:

[592]CAW 6814/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Rozkazy i zarządzenia Naczelnego Dowództwa W.P. i D.O.W., k. 78.
[593]CAW 6811/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, Pismo do Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. bryg. A. Tarnowskiego, k. 468.
[594]ibidem, Rozkaz nr 63 z dnia 04.05.1945 r., k. 98.
[595]CAW 6811/59/53 op. cit Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Pismo Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie ppłk Krukowskiego z dnia 19.05.1945 r., k.416.
[596]ibidem, Pismo do dowódcy Okręgu Wojskowego Lublin, płk. dypl. kawalerii Radziwanowicza, k. 472.

36-85, 36-22, 11-39, 20-93,13-49.[597] Pojawiają się wzmianki o por. Wacławie Pietroniu (potem awansowanym do stopnia majora). Co istotne oficer ten nie dostał od początku etatu sędziego.[598]Opiniowany 08 października 1945 r. przez Szefa WSO nr 7 w Lublinie był postrzegany jako "wywiązujący się należycie ze swych obowiązków, w wykonaniu ich wkłada dużo pracy i obowiązków, wykazuje dużo staranności i pracy, w zupełności nadaje się na stopień kapitana."[599] W późniejszym okresie służby w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie, opisywany przez przełożonych jako "bardzo pilny i pracowity, jako sędzia ma zdecydowane i jasne zdanie w prowadzonych sprawach. Podejście do spraw właściwe i demokratyczne, bardzo energiczny, dobrze prowadzi rozprawy, zdolny pracownik, zdyscyplinowany oficer. Wartościowy i przydatny w służbie sprawiedliwości. Nadaje się na kierownicze stanowisko, ogólnie wzorowy oficer."[600] Trudno powiedzieć czym naraził się w późniejszym okresie oceniany już jednoznacznie negatywnie m.in. zarzucano mu "reakcyjną przeszłość i obcą ideologicznie", co spowodowało jego przejście do adwokatury, gdzie wykonywał już praktykę adwokacką w Opolu.[601] Poza nim pojawia się sędzia por.

[597]ibidem, Pismo do Dowództwa Okręgu Wojskowego Lublin,k. 534.
[598]AIPN BU 2174/404 Akta personalne żołnierza LWP mjr Wacława Pietronia s. Józefa, ur. 26.08.1910 r. w Wandalinie, początkowo jako urzędnik skarbowy, urzędnik, potem sędzia, żonaty. Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rodzice Józef Pietroń i Marianna Pietroń. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny. W marcu 1945 r. weryfikowany przez Departament Prawny MON, następnie przeniesiony do rezerwy Wydziału Sądownictwa Wojennego, do 18.02.1946 r. służył w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Lublinie, następnie w latach 1946-1947 służył w Wojskowym Sądzie 15 Dywizji Piechoty, następnie do 26.12.1947 r. służył w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Olsztynie, w latach 1947-1951 w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Rzeszowie. Zmarł w dniu 28.09.1962 r. prawdopodobnie z powodu choroby serca.
[599]ibidem, Szczegółowa opinia dowódcy z dnia 08.10.1945 r., k.11.
[600]ibidem, Charakterystyka służbowa z dnia 24.01.1946 r., Prezesa WSO nr 7 w Lublinie mjr Zygmunta Skoczka, k.12.
[601]ibidem, Pismo Rady Adwokackiej w Opolu do Wojskowej Komendy Rejonowej w Opolu z dnia 14.01.1959 r., k.13.

Bazyli Szporluk, któremu zaraz odroczono służbę wojskową i zaczęto szukać w jego miejsce innego sędziego wojskowego.[602]

Do Sądu w charakterze gońca w lipcu 1945 r. przybył (brak stopnia, być może pracownik cywilny) Kazimierz Jankowski.[603] Przybył także szofer kpr. Ryszard Salomon[604] oraz szer. Halina Wójcikiewicz jako pisarz, w miejsce aresztowanego (z nieustalonych przyczyn) dotychczasowego pisarza sądu kpr. pchor. Ryszarda Karpińskiego.[605]Proponowano zatrudnić na stanowisku sekretarza maszynistkę Aurelię Piotrowską, która miała ochotniczo wstąpić do wojska, w tym celu też wystosowano stosowną prośbę.[606]W celu przygotowania personelu Sądu do obowiązków służbowych przeprowadzano też szkolenia z kodeksu postępowania karnego, szkolenia takie początkowo organizowano w siedzibie WSO nr 7 w Lublinie przy ul. Okopowej 11, na 3 piętrze w pokoju nr 50.[607] Początkowo piętrzyły się problemy z pracą sekretariatu Sądu. Jeden z sekretarzy t.j. ppor. Bronisław Biegaj zmarł, a chor. Aleksander Filiks[608] przebywał w szpitalu, co dezorganizowało pracę sekretariatu, w związku

[602]CAW 6819/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna i ściśle tajna odchodząca 02.07.1945 r.-31.12.1945 r., meldunek do Naczelnego szefa Sądownictwa Wojennego gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego, k.610.
[603]ibidem, Meldunek z lipca 1945 r., Prezesa WSO ppłk Krukowskiego do 4 Pułku Przesyłkowego D.O.W. Lublin, k. 560.
[604]ibidem, Meldunek z dnia 07.07.1945 r. do Oddziału Personalnego Wydziału Sądownictwa Wojennego Prezesa WSO ppłk Krukowskiego, k. 561.
[605]CAW 6815/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Rozkazy i Zarządzenia Naczelnego Dowództwa 20.08.1945 r.-31.12.1945 r., k.3.
[606]ibidem, Meldunek z lipca 1945 r. do Szefa Oddziału Mob. i Uzup. D.O.W. Lublin Prezesa WSO ppłk Krukowskiego, k.371.
[607]ibidem, Pismo do Szefa Wojskowego Sądu 3 Dywizji Piechoty i Wojskowego Prokuratora 3 Dywizji Piechoty prezesa WSO nr 7 w Lublinie ppłk Krukowskiego, k. 572.
[608]Aleksander Filiks ur. 15.01.1913 r. w Lublinie. Ukończył gimnazjum im. Vetterów w Lublinie, następnie Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie Wydział Prawa. Władał językiem francuskim i rosyjskim. Żona Janina, dzieci Andrzej i Grzegorz. Służył jako sekretarz w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Lublinie, następnie w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Lublinie, od 1946 r. zastępca Szefa tego Sądu. W latach 1949-1951 w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Białymstoku, następnie w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Lublinie/AIPN BU 2174/4935 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL mjr Aleksander Filiks/.

z tym zwrócono się o uzupełnienie stanów osobowych.[609]Wobec nawału pracy zarządzono pracę sekretariatu do godziny 22-giej wieczorem, co bez wątpienia obciążało personel.[610]W okresie późniejszym płk Franciszek Pojmański zaproponował (wobec braków kadrowych) pozyskać z Wydziału Sądownictwa Wojennego- ppor. Kazimierza Prolla.[611]Dbano także o ochronę Sądu i do tego celu odkomenderowano z 4 kompanii 24 baonu strzeleckiego 2 podoficerów, 6 st[arszych] strz[elców] i 9 szeregowych. Ochrona Sądu miała w szczególności czuwać nad przechowywaną bronią i inwentarzem w gmachu Sądu.[612]Ostatecznie w ochronie Sądu zostało 7 żołnierzy.[613]Sędziowie wojskowi byli wyposażeni w broń służbową krótką typu pistolet "TT" Nr. P.W.924 z 1944 r.[614] W ramach Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie funkcjonowali także obrońcy wojskowi: adw. Władysław Śląski prowadzący Kancelarię Adwokacką w Siedlcach przy ul. Kilińskiego 25, adw. Wiesław Korzeniewski prowadzący Kancelarię Adwokacką przy ul. Sienkiewicza 9 w Siedlcach, adw. Wacław Kęszycki prowadzący Kancelarię Adwokacką w Siedlcach przy ul. Konarskiego 13, wszyscy oni mieli być sprawdzeni przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, pod kątem ich poglądów demokratycznych i lojalności do Rządu.[615]Później występowali już przed Sądem Okręgu Lubelskiego adw. Stefan Lisowski prowadzący Kancelarię Adwokacką w Lublinie przy ul. Chopina 3/5, adw. Stefan Kobusiewicz Kancelaria

[609]ibidem, Meldunek z lipca 1945 r. do Oddziału Personalnego Sądownictwa Wojennego ppłk Krukowskiego, k. 574.
[610]ibidem, Pismo do Prezesa NSW, k.734.
[611]ibidem, Pismo do Oddziału Personalnego Wydziału Wojennego płk. F. Pojmańskiego, k.720.
[612]ibidem, Pismo z lipca 1945 r. Wiceprezesa WSO w Lublinie kpt. Stojanowskiego, k.595.Początkowo byli to następujący żołnierze: st. strzelec Mikołaj Sidowów, st. strzelec Wiktor Sołowiej, st. strzelec Władysław Karpowicz, st. strzelec Stanisław Pierchorowicz, st. strzelec Józef Fiedorowicz, strzelec Aleksander Bołbot, st. strzelec Konstanty Wirbał, st. strzelec Franciszek Bakiewicz, strzelec Władysław Kościuk, strzelec Stanisław Sładkowski, k.598.
[613]ibidem, Pismo do dowódcy Okręgu Wojskowego Lublin płk. kaw. Radziwanowicza, wiceprezesa WSO w Lublinie kpt. Stojanowskiego, k. 597.
[614]ibidem, Pismo do Dowództwa Okręgu Wojskowego Lublin z sierpnia 1945 r. Wiceprezesa WSO w Lublinie kpt. Stojanowskiego, k. 636.
[615]ibidem, Meldunek z dnia 01.07.1945 r. do Szefa WUBP w Lublinie ppłk Krukowskiego, k. 576.

Adwokacka przy ul. Wyszyńskiego 4/1, adw. Kazimierz Krzymowski prowadzący kancelarię adwokacką przy ul. Staszica 10/5 i adw. Bronisław Lambert prowadzący Kancelarię Adwokacką przy ul. Krakowskie Przedmieście 30/8 w Lublinie.[616] W sierpniu 1945 r. obsada personalna Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie wyglądała w następujący sposób (sędziowie i obsługa Sądu): kpt. Antoni Zbigniew Zawistowski, por. Adam Rajmund Gajewski, por. Edward Rataj, por. Wacław Pietroń, ppor. Karol Badyda, chor. Aleksander Filiks, chor. Barbara Morawska, chor. Jan Żołnierewicz, sierż. Ludwika Lewkowicz[617] (kontraktowa maszynistka, zwolniona w dniu 01.10.1945 r. i zastąpiona przez ob[ywatelkę] Krystynę Koronę[618]), plut. Jan Sadownik[619] (kontraktowy maszynista), plut. Jerzy Zbigniew Nikoliszyn, kpr. pchor. Ryszard Karpiński (pisarz)[620], plut. Helena Sawicka[621](kontraktowy pisarz), kpr. Anna Jasna, sierż. Kazimierz Pietraś, kpr. Ryszard Salamon, szer. Andrzej Pokorny, plut. Jan Męczyński, kpr. Władysław Benedykt, szer. Wiktoria Zwolak, st. strzelec Helena Gutkowska i st. strzelec Mieczysław Sieradzki.[622] Do pomocy w Sądzie skierowano szer. z cenzusem Halinę Wójcikiewicz w charakterze maszynistki.[623] Pomimo dość wielu pracowników - żołnierzy, sędziów było tylko 3 wraz z wiceprezesem WSO w Lublinie kpt. Kazimierzem Stojanowskim.[624]

[616]ibidem, Pismo do prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego - Prezesa WSO płk Pojmańskiego, k. 687.
[617]ibidem, Pismo do prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego - Prezesa WSO płk Pojmańskiego, k. 688.
[618]ibidem, Pismo do Wydziału Personalnego Najwyższego Sądownictwa Wojskowego, k. 729.
[619]ibidem, Pismo do prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego - Prezesa WSO płk Pojmańskiego, k.688.
[620]ibidem, Pismo do Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego, za pośrednictwem 4 Punktu Przesyłkowego z dnia 11.08.1945 r., k.628.
[621]ibidem, Pismo do prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. bryg. Aleksandra Tarnowskiego - Prezesa WSO płk Pojmańskiego, k.688.
[622]ibidem, Pismo do Oddziału Personalnego Wydziału Sądownictwa Wojennego Wiceprezesa WSO Lubelskiego kpt. Stojanowskiego, k. 616.
[623]ibidem, Pismo z sierpnia 1945 r. do dowódcy 4 Punktu Przesyłkowego Wiceprezesa WSO w Lublinie kpt. Stojanowskiego, k. 634.
[624]ibidem, Wykaz oficerów zatrudnionych w Wojskowym Sądzie Okręgu Lubelskiego sporządzony stosownie do rozkazu specjalnego Naczelnego Dowództwa W.P. nr 0636 z dnia 03.08.1945 r., k.639.

Zdarzały się także wypadki tragiczne wśród żołnierzy pełniących służbę w WSO nr 7 w Lublinie, i tak w dniu 10 września 1945 r. postrzelił się śmiertelnie w płuca, goniec Sądu st. strzelec Mieczysław Sieradzki.[625]Trudno także stwierdzić dlaczego od służby w ramach Wojskowego Sądu nr 7 w Lublinie zaczęli uchylać się ławnicy? Być może powodowane było to niechęcią do służby wojskowej w okresie powojennym, niemniej jednak nakazano przymusowo mianować do tej funkcji 30 oficerów i podoficerów z jednostek wchodzących w skład D.O.W. Lublin.[626]Część z ławników wojskowych nie mogła łączyć obowiązków na uczelni wyższej z obowiązkiem uczestniczenia w rozprawach. Dotyczyło to w szczególności studentów medycyny: kpt. Józefa Jagieło studenta 5 roku medycyny, por. Mariana Kikiela oraz st. sierż. pchor. Romana Górala z 1 roku medycyny, poprosili oni o zwolnienie z obowiązku bycia ławnikiem z uwagi na problemy z opuszczaniem zajęć na fakultecie medyczno-wojskowym.[627]Nie chciano także oddelegować podoficerów z komend uzupełnień do Sądu, z uwagi na zmniejszenie etatów w tychże komendach, co utrudniałoby załatwianie spraw interesantów.[628] Przy czym ustalono etaty ławnicze, które miały odpowiadać poszczególnym stopniom: pułkownicy 1 etat, podpułkownicy 1 etat, majorowie 2 etaty, kapitanowie 3 etaty, porucznicy i podporucznicy 4 etaty, chorążowie 4 etaty, podoficerowie 15 etatów, co dawało razem 34 etaty.[629] Sędziom i pracownikom Sądu zapewniono także kwatery mieszkaniowe na terenie miasta Lublin. Płk. Prezes Sądu Franciszek Pojmański (odkomenderowany z Armii Czerwonej, który objął

[625]ibidem, Meldunek o wypadku nadzwyczajnym, k. 672.
[626]ibidem, Pismo do zastępcy Okręgu Wojskowego Lublin dla spraw polityczno-wychowawczych, k.689.
[627]CAW 6832/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Teczka ławników 26.01.1946 r.-30.09.1946 r., k.1.
[628]ibidem, Pismo Rejonowego Komendanta Uzupełnień por. E. Rogali do Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie, k.2.
[629]ibidem, Pismo do Dowódcy Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie, k.857.

obowiązki[630] Prezesa Sądu w dniu 30.08.1945 r.)[631] zajmował lokal przy ul. Chopina 17/4 w skład którego wchodziły 2 pokoje oraz kuchnia, Wiceprezes Sądu kpt. Kazimierz Stojanowski przy ul. Hipotecznej 3/4 mieszkanie składało się z pokoju i kuchni, kpt. sędzia Zbigniew Zawistowski mieszkał razem z kpt. Stojanowskim, por. sędzia Edward Rataj zamieszkiwał przy ul. Puławskiej 26/1, w skład mieszkania wchodził 1 pokój i kuchnia, por. sędzia Wacław Pietroń zajmował lokal przy ul. Chopina 3/20, w skład którego wchodził 1 pokój bez kuchni, chor. sędzia Florian Kirschke mieszkał przy ul. Chopina 3/10, w skład którego wchodził 1 pokój i kuchnia używalna, chor. st. sekretarz Aleksander Filiks zajmował mieszkanie przy ul. Snopkowskiej 9/5, w skład którego wchodził 1 pokój i kuchnia, sekretarz chor. Barbara Morawska ul. Peowiaków 11/8, w skład mieszkania wchodziły 2 pokoje i kuchnia, plut. sekretarz Jerzy Nikoliszyn ul. Żwirki i Wigury 4/11, w skład mieszkania wchodził 1 pokój bez kuchni, sierż. masz. kontraktowa Ludwika Lewkowicz ul. Chopina 5/16, zajmowała 2 pokoje i kuchnię używalną, z kolei zaś plut. maszynista - kontraktowy Jan Sadownik zajmował lokal przy ul. Grodzkiej 17/4, w skład którego wchodził 1 pokój i 1 kuchnia, plut. pisarz kontraktowy Helena Sawicka zajmowała lokal przy ul. Okopowej 11/42, w skład którego wchodził 1 pokój bez kuchni, chor. komendant Jan Żołnierewicz zajmował mieszkanie Okopowej 11/44, w skład którego wchodził 1 pokój bez kuchni, sierż. szofer Kazimierz Pietraś mieszkał zaś w miejscowości Sławin koło Lublina i zajmował 1 pokój, szer. szofer Andrzej Pokorny mieszkał w lokalu przy ul. Wyszyńskiego 10/45 i zajmował 1 pokój z kuchnią i szer. sprzątająca Wiktoria Zwolak zamieszkiwała przy ul. Okopowej 11/42 zajmowała 1 pokój bez kuchni używalnej, warunki zamieszkiwania kadry zawodowej

[630]CAW 6805/59/53 op. cit. Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, k. 202.
[631]ibidem, Wykaz oficerów Wojskowego Sądu Okręgowego Lubelskiego przybyłych z Armii Czerwonej, k.697.

jawiły się więc jako skromne.[632]Odradzano przy tym "dokwaterowywać" kadrze zawodowej i pracownikom - innych lokatorów z uwagi na -jak to ujęto- specyficzną służbę.[633]Pod koniec roku, dokładnie 20 października nowym Szefem tego Sądu mjr Zygmunt Skoczek,[634] który przejął od odchodzącego prezesa Sądu płk. Franciszka Pojmańskiego akta spraw przechowywanych w archiwum, repertoria, teczki, bibliotekę Sądu, teczki nadzorów Wojskowych Sądów Garnizonowych w Przemyślu, Rzeszowie, Chełmie, Siedlcach, przejęto także pieczęcie kauczukowe: (okrągła z napisem w środku "dla pakietów" a w otoku "Wojsko Polskie, Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego"), pieczęć podłużną z małym orłem i z napisem "Wojsko Polskie Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego Nr-194-r.", pieczęć herbową z orłem i napisem w otoku "Wojsko Polskie-Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego", podłużna pieczęć z napisem "Wojsko Polskie - Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego, wpłynęło dn. 194_r. Nr.", oraz pieczęcie metalowe: okrągła z napisem w środku "dla pakietów" zaś w otoku z napisem "Wojsko Polskie - Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego" oraz okrągła z napisem w środku "schowek nr.1" w otoku zaś "Wojsko Polskie - Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego". Istotne jest także, że nowy prezes przejął samochody będące na wyposażeniu WSO nr 7 w Lublinie, t.j. Willys Nr. W 000 481, Gaz "AA" Nr. L 00 2421, Hanomag Nr. G-1-39-51 (poproszono o udostępnienie w tym celu garaży) oraz uzbrojenie w postaci pistoletu "TT" Nr. Pb 4529 z 2 magazynkami, kaburą i 10 nabojami.[635]Zachowane materiały archiwalne wskazują, że siedziba Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie według etatu 31/3 już w 1946 r. mieściła się w Lublinie przy ul. Okopowej 11, bez

[632]ibidem, Wykaz pracowników Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie zajmujących kwatery lub domy państwowe, k.695.
[633]CAW 6897/59/53 Teczka Spraw Oficerów Służby Czynnej od 07.01.1949 r.-28.04.1949 r., k.20.
[634]ibidem, Meldunek z dnia 20.10.1945 r. do Prezesa NSW, k.757.
[635]ibidem, Akt zdawczo-odbiorczy z dnia 24.10.1945 r., k.757 i nast.

numeru poczty polowej zaś ze skrzynką pocztową nr 56-Z.[636]Sąd też był ciągle pod stałą ochroną w postaci służby wartowniczej z uwagi na zagrożenie napadem ze strony różnych "band".[637] Zmiany kadrowe w Sądzie w początkach 1946 r. nie uległy większym zmianom, prezesem Sądu był płk Zygmunt Skoczek, wiceprezesem ppłk Kazimierz Stojanowski, sędzią wojskowym - mjr Zbigniew Zawistowski, sędzią wojskowym mjr Wacław Pietroń, sędzią wojskowym - mjr Edward Rataj, sędzią wojskowym - mjr Florian Kirschke, starszym sekretarzem kpt. Aleksander Filiks, sekretarzem por. Barbara Morawska, sekretarzem por. Jerzy Nikoliszyn i komendantem Sądu por. Jan Żołnierewicz.[638] Potwierdzają to późniejsze meldunki, że strat w koniach i ludziach w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie nie ma.[639] Sprawdzano także wyznanie wśród żołnierzy i oficerów Sądu, kontrola wykazała, że wśród kadry zawodowej i żołnierzy nie ma wyznania ewangelicko-augsburskiego oraz ewangelicko-reformowanego.[640]Mniej więcej w połowie 1946 r. informowano, że służba w Sądzie grozi utratą życia.[641]Być może było to powodowane niepewną sytuacją polityczną, w szczególności działalnością jako to określano "reakcyjnych band". W celu wypracowania metod walki z nimi wprowadzono instrukcje pt: "żołnierz w walce z bandytyzmem" i "instrukcja do walki z bandytyzmem".[642] Podjęto także próby przeniesienia Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie do gmachu budynku Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, pod tzw. zegarem. Potrzebowano 15 pokoji, w

[636]CAW 6830/59/53 Wykaz dyslokacyjny Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie na dzień 01.12.1946 r., k.343 i 394.
[637]CAW 6833/59/53 Pismo do Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie z dnia 12.11.1946 r. dowódcy 7 Okręgowej Kompanii Wartowniczej por. Jacha, k.22.
[638]ibidem, Wykaz imienny obsad oficerskich w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie wg stanu na 10.01.1946 r., k.59.
[639]ibidem, Pismo do Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie Wydz. I Org. Mob. i Uzupełnień, k.60.
[640]ibidem, Pismo do Wydz. I Org. Mob. i Uzupełnień D.O.W. 7 z dnia 11.07.1946 r., k.286.
[641]ibidem, Pismo do Szefa Służby Sprawiedliwości MON w Warszawie, k. 52.
[642]ibidem, Pismo z dnia 06.12.1946 r. w/g rozdzielnika, k. 53.

tym 3 stołów kancelaryjnych, 2 większych stołów, 3 biurek, 10 krzeseł, 3 foteli, 6 szaf kancelaryjnych, 10 ławek do sal rozpraw i poczekalni, 2 podwyższeń pod sal rozpraw.[643] Pod koniec 1946 r. w dalszym ciągu brakowało szafy żelaznej kancelaryjnej (1 sztuka), szafy bibliotecznej typowej (4 sztuk), stołu kancelaryjnego drewnianego (2 sztuk) i skrzyni opancerzonej na depozyt (1 sztuki).[644]Co istotne nie ufano adwokatom (którzy mogli występować przed Sądami Wojskowymi), udzielano chwilowych zezwoleń do występowania przed tego rodzaju specjalnymi sądami, tylko w 1946 r. przed Wojskowym Sądem Okręgowym nr 7 w Lublinie "Tymczasowe Zaświadczenie" otrzymali: adwokaci: Tadeusz Borysławski zam. w Lublinie, przy ul. Narutowicza 18/20 oraz Zbigniew Banaszkiewicz zam. w Lublinie przy ul. Królewskiej 17/14.[645] Zdarzały się także wypadki cofania "Tymczasowych Zaświadczeń" adwokatom-obrońcom wojskowym z uwagi na wprowadzenie Sądów Wojskowych w błąd choćby co do posiadania rzeczywistych stopni wojskowych przez adwokatów. Jeden z lubelskich obrońców wojskowych -adwokat Bogusław Turzeniecki miał wprowadzić w błąd wojskowe władze sądownicze, twierdząc m.in., że przed wojną był pułkownikiem dyplomowanym, w rzeczywistości zaś posiadał stopień porucznika, wobec tego niezwłocznie cofnięto mu "Tymczasowe Zaświadczenie" do występowania przez sądami wojskowymi.[646]Ostatecznie został pozbawiony stopnia oficerskiego i zdegradowany do stopnie szeregowego.[647]Ukarano go także 2 miesięcznym oddziałem

[643]ibidem, Pismo do Szefa Rejonowego Zarządu Kwat. - Bud., k.323.
[644]ibidem, Wykaz brakującego sprzętu kwaterunkowego dla Okręgowego Sądu Wojskowego nr 7 w Lublinie według stanu na dzień 01.12.1946 r., k. 412.
[645]CAW 6833/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna wpływająca 03.01.1946 r.-24.12.1946 r., k.25.
[646]ibidem, Pismo do Prezesa WSO w Lublinie z dnia 23.02.1946 r., Prezesa NSW płk Aleksandra Michniewicza, k. 17.
[647]ibidem, Rozkaz oficerski nr 17 Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, wydany przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego, gen. broni Michała Rolę-Żymierskiego, k.27.

karnym.[648]Nadto wskazano, że występują adwokaci pozbawieni etyki zawodowej, używając przy tym "nieetycznych chwytów i czynności" co jak wskazano mogło wywołać przeświadczenie u klienta "o sprzedajności władz sądowych". Adwokaci mieli sugerować klientom, że muszą więcej płacić z uwagi na "koszty w sprawie" - jak to określano. Oskarżano (być może słusznie), że często obrońcy sugerowali klientom, że mogą "wszystko załatwić" a z drugiej strony samorząd adwokacki nie reagował na takie postępowanie (niektórych) adwokatów. Kwestię tę uregulowano w sposób następujący: stosunek organów sądownictwa wojskowego do obrońców wojskowych cechować powinna rzeczowa uprzejmość i dążność do ułatwienia obrońcom wykonanie ich zadań w granicach prawem przepisanych, zabroniono oficerom sądownictwa wojskowego utrzymywania stosunków towarzyskich z obrońcami wojskowymi (winien on być tylko ograniczony do spraw służbowych), zabroniono Szefom sądów i prokuratur wojskowych dopuszczania do jakichkolwiek kontaktów aparatu biurowego (czyli sekretarzy i maszynistek) z obrońcami wojskowymi, wykraczające poza ramy zakreślone regulaminem urzędowania sądów i prokuratur wojskowych, niewykonanie zaś tych "wytycznych" miało skutkować wykroczeniem dyscyplinarnym.[649] Szukano także potencjalnych kandydatów do służby w sądownictwie wojskowym, chęć taką wyraziło m.in. dwóch studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: ob[ywatel] Stefan Tomczyk i ob[ywatel] Ryszard Mącik -obydwaj studenci IV-go roku prawa. W celu ich weryfikacji nakazano im spisać dokładny życiorys i arkusz ewidencji personalnej, z kolei zaś miejscowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

[648]CAW 6833/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna wpływając 03.01.1946 r.-24.12.1946 r., k.17.
[649]AMON 161/91/3629 Rozkaz Nr 05/48 Stosunek oficerów sądownictwa wojskowego do obrońców wojskowych, k.1-2.

miał "rozpytać" o ich przeszłość polityczną i obecną pracę na uczelni.[650] Pracownicy Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie korzystali z urlopów. Tylko w 1946 r. ppłk Zygmunt Skoczek miał odbyć urlop od 10.06. do dnia 07.07.1946 r., kpt. Edward Rataj od 15.07.1946 r. do dnia 11.08.1946 r., por. Julian Nytko (którego praca sędziego wojskowego budziła wiele wątpliwości, "nie daje sobie rady z żadną mniej-więcej skomplikowaną sprawą")[651] od dnia 15.08. do dnia 11.09.1946 r., ppor. Józef Bednarczyk od dnia 15.08.1946 r. do 11.09.1946 r., chor. Stanisław Flis od dnia 15.07.1946 r. do 11.08.1946 r., chor. Jerzy Nikoliszyn od dnia 15.09.1946 r. do dnia 12.10.1946 r., pracownik kontraktowy Wanda Dzikowska od dnia 01.08. 1946 r. do dnia 28.08.1946 r., pracownik kontraktowy Stanisława Boryło od dnia 01.07.1946 r. do dnia 28.07.1946 r., pracownik kontraktowy Maria Kłosiewicz od dnia 14.07.1946 r. do dnia 27.07.1946 r., pracownik kontraktowy od dnia 01.09.1946 r. do dnia 14.09.1946 r.[652]

Każdy z żołnierzy zawodowych miał broń służbową osobistą (krótką). Szef Sądu mjr Edward Rataj (który objął te stanowisko po ppłk Stanisławie Drzymale w dniu 21.03.1947 r.)[653] miał do dyspozycji pistolet "TT" nr seryjny 2904, kpt. Julian Nytko pistolet "TT" 4524, por. Stanisław Świstek posiadał pistolet "TT-RA"1486, sierż. pchor. Alfred Bobowski "TT Je G 8M", plut. pchor. Edward Zapolski "TT Sz E 4649", kpr. pchor. Roman Cieplik "TT PH 4659", strzel. Stanisław Sklejuk automat "PPS nr 8.18217", strzel. Andrzej Pokorny "kbk AF 4841" i strzel. Bolesław

[650]ibidem, Pismo do Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie od Szefa Wydziału Organizacyjnego Departamentu Służby Sprawiedliwości MON ppłka Zygmunta Skoczka, k.49.
[651]ibidem, Pismo Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego płk Aleksandra Michniewicza do Szefa Wojskowego Sadu Okręgowego nr 7 w Lublinie, k. 48.
[652]ibidem, Wykaz urlopów wypoczynkowych oficerów i pracowników kontraktowych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie, k. 29.
[653]CAW 6889/59/53 Książka rozkazów dziennych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie 02.01.1947 r.-21.05.1949 r., rozkaz dzienny nr 37/47, k.5-6 i nast.

Wenerski "kbk AH 9862".[654]Na terenie Lubelszczyzny dość uważnie obserwowano sytuację polityczną, gdzie aktywne były różne "bandy" NSZ i WIN, które miały przejść do ofensywy w okresie przedwyborczym t.j. jeszcze przed styczniem 1947 r.[655] Przy czym jak wskazano około 86% napadów miało charakter o podłożu politycznym, pozostałe zaś skierowane do osób prywatnych oraz miały tło rabunkowe, niektóre z grup były narodowości ukraińskiej spod znaku UPA.[656]Na terenie całej Lubelszczyzny, meldowano o polskich grupach "Jastrzębia" i "Iskry" której działania odnotowano w powiecie Włodawa, grupa "Uskoka" w powiecie Lubartów, grupy "Zapory" na terenie powiatu Lublin, grupa "Kłosa" i "Żuka" na terenie powiatu Łuków grupa "Kłosa" i "Żuka", na terenie powiatu Siedlce grupa "Młota" i "Śmiałego", na terenie Białej Podlaskiej grupa "Łuka", "Kropki" i "Jacka", z kolei na terenie Kraśnika działały grupy "Żbika", "Błysku" oraz "Zapory". Z kolei ukraińskie grupy o charakterze zbrojnym działały na terenie powiatu Hrubieszów - oddział "Azji" i "Pryrwy", a także w Tomaszowie Lubelskim grupa "Zelezniaka", pojawiały się także wzmianki o grupie "Wołodii" w powiecie Lubawa oraz "Czumaka" w Białej Podlaskiej.[657]Prowadzono także "szeroko zakrojoną" tzw. propagandę szeptaną, w której miało brać udział "podziemie" wraz z P[olskim] S[tronnictwem] L[udowym]. Co istotne działania wojskowych organów propagandowych i bezpieczeństwa publicznego zaczęły odnosić skutki na terenach wiejskich Lubelszczyzny, gdzie ludność cywilna miała być "przychylnie nastawiona do wojska."[658]W meldunkach z października i listopada 1946 r. odnotowano wskutek działalności różnych "band" NSZ, kradzieże pieniędzy na kwotę, w październiku

[654]ibidem, Książka rozkazów dziennych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie 02.01.1947 r.-21.05.1949 r., k.04.
[655]AMON 161/912699 Sytuacja ogólna w województwie lubelskim, k.48-49.
[656]ibidem, k.49.
[657]ibidem.
[658]ibidem.

12.734,117 zł a w listopadzie 4.217,866 zł.[659]Także wobec zwycięstwa jak to określano "Bloku Stronnictw Demokratycznych" i zrozumienia przez "reakcję" klęski wyborczej z 19.01.1947 r., skierowano uwagę na zjawisko przestępstw o sabotaż (szkodnictwa gospodarczego), których (wobec przegranej) miała się dopuszczać "reakcja". W szczególności chodziło art. 3 Dekretu z dnia 13.06.1946 r., gdzie przepis ten miał chronić w szczególności: zakłady lub urządzenia użyteczności publicznej, zakłady lub urządzenia komunikacji publicznej, urządzenia służące obronie Państwa Polskiego lub sprzymierzonego oraz jakości przedmiotów wytwarzanych dla wojska.[660]Jako drugie zagrożenie wskazano tzw. szeptaną propagandę, głoszoną przez "reakcję" która miała się przejawiać na różnych (nieprawdziwych plotkach), i tak: "granica polsko-radziecka została otwarta", "Armia Czerwona płaci fałszywymi pieniędzmi", "Rosjanie wywożą zboże z Polski", "Do Gdańska przybyli Polacy z Anglii", "Ziemie Zachodnie mają wrócić do Niemiec", "W Polsce są werbowani robotnicy do USA"- plotki te miały być skierowane przeciwko "ustrojowi demokratycznemu". Opisane zachowania miały wyczerpywać znamiona czynu opisanego w art. 87 KKWP w związku z art. 11 i 22 dekretu z dnia 13.06.1946 r.[661] Ministerstwo Obrony Narodowej wyznaczyło w 1947 r. wojskowym organom sprawiedliwości nowe zadania, które miały polegać m.in. na szybkim i skutecznym ściganiu elementów wrogich, maruderów i gwałcicieli a surowa represja karna miała działać odstraszająco na takich sprawców. Stwierdzono, że najsurowszą represję karną stosować do sprawców przestępstw skierowanych przeciw "interesom Państwa i jego ustroju demokratycznego", w sprawach przeciwko żołnierzom t.j. "okradaniu żołnierzy z zaopatrzenia, wyżywienia i umundurowania" oraz

[659]ibidem, k.50.
[660]AMON 161/91/3618 Okólnik nr 07/47 z dnia 07.07.1947 r. Sprawy o sabotaż, k.64-66.
[661]ibidem, Okólnik 09/47 z dnia 11.07.1947 r. DSS MON z dnia 11.07.1947 r., k.68-69.

"lekkomyślne eksploatowanie środków transportu [wojskowego]."[662]Można także wskazać jaki prawdziwy cel przyświecał ustawie o amnestii z dnia 22.02.1947 r. (dodać tylko trzeba, że wypuszczono na wolność 25,265 tyś. osób, w inny sposób amnestionowanych zostało 5,726 osób a ujawniło się 36, 561 osób, co dawało łącznie liczbę 67,552 osób), Ministerstwo Obrony Narodowej stwierdziło, m.in., że "przestępcy, którzy nie ujawnili się i nie wykorzystali szansy powrotu do uczciwego życia powinni być jak najprędzej unieszkodliwieni na zawsze[...]." oraz "kto pomimo dopuszczania się najcięższych zbrodni, mordów, aktów terroru, grabieży, podpaleń i.t.d. argumentem, który dostatecznie przemówi do rozsądku będzie pluton egzekucyjny[...]". W tym celu organy sądownictwa wojskowego miały swą uwagę skupić w szczególności na tzw. przestępstwach o sabotaż gospodarczy i stosować surową represję karną.[663]

Po wspomnianym już rozkazie nr 04/47 z dnia 07 marca 1947 r. i rozformowaniu Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty, rozkazano kierować sprawy oskarżonych żołnierzy z 14 Dywizji Piechoty do właściwego Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie. Autor niniejszej pracy dotarł do dokumentów archiwalnych mówiących wprost o właściwości Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie do jednostek 14 Dywizji Piechoty, w szczególności: 45 pułk piechoty, 49 pułk piechoty, 47 pułk piechoty, 35 samodzielną kompanię łączności 14 Dywizji Piechoty, 36 pułk artylerii lekkiej, 41 batalion saperów, przy czym brak informacji aby inne pomniejsze jednostki tej dywizji "obsługiwane" były przez inny sąd wojskowy.[664]

---

[662]AIPN SZ 397/4074 MON Rozkaz Oficerski 112 z dnia 22.11.1947 r., k. 114-115.
[663]ibidem, Okólnik nr 04/47 z dnia 22.04.1947 r. MON DSS, k. 35-36.
[664]AIPN LU 101/8 Właściwość Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie, sąd ten był także właściwy do żołnierzy wchodzących w skład: 7 OWOP, Zjednoczona Szkoła Lotnicza w Zamościu, RKU Lublin Powiat, RKU Łuck, RKU Kraśnik, Oficerska Szkoła Łączności, 7 OWOP w Chełmie, RKU

W późniejszym okresie następowały zmiany kadrowe w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie. Już w dniu 18.03.1947 r. do Sądu przybył por. Stanisław Stachowiak na stanowisko sekretarza.[665]Co istotne zarówno sekretarze jak i szoferzy sądu podlegali Kierownikowi Sekretariatu i wszelkie wyjście poza gmach Sądu winno odbywać się po wcześniejszym zezwoleniu Kierownika lub Szefa Sądu.[666] Pod koniec marca dokładnie 25 marca 1947 r. przybyli także inni oficerowie - sędziowie: mjr Juliusz Krupski i mjr Witold Miksiewicz.[667]W sumie na dzień 01 kwietnia 1947 r. w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie było 4 żołnierzy (oficerów) w służbie sprawiedliwości oraz 4 żołnierzy (oficerów) w służbie administracyjnej.[668]Przy czym cały czas brakowało 2 asesorów i 1

Busk, 7 Batalion Łączności, Oficerska Szkoła Piechoty nr 2, Oficerska Szkoła Piechoty w Dęblinie, 92 pułk piechoty, 41 Magazyn Sprzętu Pancernego, RKU Jędrzejów, 4 pułk piechoty, 2 Brygada Pancerna, 10 Brygada Artylerii Cieżkiej, 7 pułk piechoty, 8 zapasowy pułk piechoty, 31 pułk piechoty, 3 zapasowy pułk piechoty w Majdanku, 2 pułk administracyjno-gospodarczy, 1 Brygada Piechoty Zmotoryzowanej, RKU Siedlce, 10 zapasowy pułk samochodowy, 6 pułk piechoty, Oddział Informacji 2 dywizji piechoty, 1 korpus pancerny, 7 dywizja piechoty, RKU Chełm, 10 pułk piechoty, 33 pułk piechoty, 6 zapasowy pułk piechoty, samodzielny batalion strzelców, 7 batalion budowlano-drogowy, samodzielna kompania wartownicza, Dowództwo Okręgu nr 7 w Lublinie, RKU Radom, 3 dyon artylerii p/lotniczej, 9 dywizja piechoty, 29 batalion saperów, 21 zapasowy pułk artylerii, 4 brygada pancerna, 67 pułk artylerii lekkiej, 25 batalion artylerii ciężkiej, 5 pułk artylerii lekkiej, 3 zapasowy pułk piechoty, 45 pułk piechoty (14 dywizja piechoty), 49 pułk piechoty (14 dywizja piechoty), 44 główny warsztat broni, 47 pułk piechoty (14 dywizja piechoty), 7 pułk piechoty, 8 pułk piechoty, 7 dywizja piechoty, Oficerska Szkoła Saperów, 35 Samodzielna Kompania Łączności 14 dywizji piechoty, 31 pułk piechoty, 21 zapasowy pułk artylerii, 53 pułk artylerii p/pancernej, 36 pułk artylerii lekkiej (14 dywizja piechoty), szpital garnizonowy w Chełmie, 7 samodzielny batalion samochodowy, 12 samodzielny batalion budowania mostów, oficerska szkoła artylerii w Chełmie, 7 okręgowy batalion samochodowy, 149 strażnica 7 oddziału wop, 9 pułk piechoty, 1 pułk lotniczy w Dęblinie, 2 pułk artylerii lekkiej, 5 pułk piechoty, 19 skład artylerii zaopatrzenia, 17 pułk piechoty, szkoła oficerska piechoty nr 3, 5 pułk artylerii lekkiej w Chełmie, RKU Ostrowiec, 4 baon ochrony, 21 zapasowy pułk artylerii, 2 samodzielny baon saperów, 11 pułk piechoty, 33 pułk piechoty, 41 samodzielny batalion saperów (14 dywizja piechoty), 10 pułk artylerii lekkiej, RKU Biała Podlaska, 18 Kompania Łączności, RKU Kielce, 1 pułk lotniczy, wojskowy szpital okręgowy nr 7 w Lublinie, 1 korpus pancerny, k.2-91.

[665]CAW 6849/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Teczka korespondencji tajnej wychodzącej 13.03.1947 r.-31.12.1947 r., k.50.

[666]CAW 6889/59/53 op. cit. Książka rozkazów dziennych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie 02.01.1947 r.-21.05.1949 r., k.1.

[667]ibidem, Pismo Szefa WSO nr 7 w Lublinie mjr Juliusza Krupskiego z dnia 26.03.1947 r., k.54.

[668]ibidem, Meldunek do Wydziału Personalnego D.O.W. VII w Lublinie o faktycznym stanie oficerów pełniących służbę w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie wg stanu na dzień 01.04.1947 r., k.62.

aplikanta.[669]Do pomocy administracyjnej w sądzie przybyli jako goniec strzel. Jan Wesołowski, starszy pisarz kpr. Mieczysław Rymowicz i starszy ekspedytor sierż. pchor. Alfred Bobowski.[670] Pracownikom i żołnierzom Sądu przydzielono także dodatki służbowe w kwocie najniższy od 1000 zł do (najwyższy) 2700 zł.[671]Ponadto żołnierze i oficerowie podlegali służbowemu wyżywieniu, a ci z nich którzy z tego nie korzystali otrzymywali zamienny ryczałt w gotówce.[672]Ponadto zmienił się etat Sądu z nr 31/3 na etat nr 31/40 co wiązało się ze zwiększeniem jego uzbrojenia. Stan uzbrojenia powiększył się o 3 kbk i 300 sztuk amunicji oraz cztery pistolety "TT" (etat nr 31/3 przewidywał uzbrojenie Sądu w 8 pistoletów, 3 kbk, i 1 PPS, według stanu 31/40 uzbrojenie miało składać się 12 pistoletów i 1 pps).[673]Szczegółowej kontroli przełożonych podlegały również pracownice administracji wojskowej. Poddano kontroli pracownicę kontraktową Wandę Dzikowską (która posiadała grupę uposażenia faktycznego nr 8)[674], oceniano ją jako: "koleżeńską, lojalną, taktowną i godną zaufania", a w kwestiach politycznych jako "gorliwą i oddaną obecnej ideologii, politycznie dostatecznie uświadomioną."[675] Zdarzały się także wypadki nadzwyczajne z udziałem żołnierzy Sądu i tak żołnierz zawodowy sierż. pchor. Alfred Bobowski "zniknął" wraz z kwotą 20.000 zł i nie można go było odnaleźć, w tej sprawie wysłano za nim pościg.[676]Sąd był też poddawany kontrolom i lustracjom. Jeszcze 26 września 1947 r. została

[669]ibidem, Pismo z dnia 01.07.1947 r. pismo do Wydziału Personalnego D.O.W. nr 7 w Lublinie wykaz stanowisk oficerskich nieobsadzonych w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie na dzień 01.07.1947 r., k.123.
[670]ibidem, Wykaz imienny obsady podoficerów i szeregowych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie w/g stanu na dzień 01.08.1947 r., k. 127 i nast.
[671]ibidem, Pismo do Sekcji Finansowej D.O.W. nr 7 w Lublinie z dnia 20.03.1947 r., k.57.
[672]ibidem, Pismo do Sekcji Gospodarczej Sztabu D.O.W. nr 7 w Lublinie z dnia 29.03.1947 r., k.58.
[673]ibidem, Wojsko Polskie Okręgowy Sąd Wojskowy nr 7 w Lublinie pismo do sekcji zaopatrzenia artyleryjskiego D.O.W. nr 7 w Lublinie z dnia 10.06.1947 r., k. 108.
[674]ibidem, Obsada personalna pracowników cywilnych administracji wojskowej Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie, k.229.
[675]ibidem, Charakterystyka służbowa z dnia 08.08.1947 r., k.128 i nast.
[676]ibidem, Meldunek o wypadku nadzwyczajnym z dnia 25.09.1947 r., k.169.

przeprowadzona kontrola Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie przez inspektora wojskowych sądów R.P. przy Departamencie Służby Sprawiedliwości MON - ppłka Franciszka Szelińskiego.[677] Stwierdzono m.in., że skład osobowy jest następujący: Szef Sądu - mjr Juliusz Krupski, Zastępca Szefa Sądu - mjr Edward Rataj, sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie - mjr Witold Miksiewicz, sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie - kpt. Julian Nytko, 2 asesorów i 1 aplikant vacaty nieobsadzone, kierownikiem sekretariatu był ppor. Józef Bednarczyk, sekretarzami: por. Stanisław Flis, por. Stanisław Stachowiak, por. Stanisław Świstek i ppor. Wiktor Pell, starszym pisarzem kpr. zaw. Mieczysław Rymowicz, starszym ekspedytorem pchor. sierż. Alfred Bobowski. Byli też sekretarze kontraktowi cywilni: Cecylia Miłkowska, Stanisława Szymańska, maszynistki kontraktowe: Wanda Dzikowska i Czesława Paprocka oraz goniec Sądu szer. Jan Wesołowski.[678]Sam budynek Sądu w dalszym ciągu mieścił przy ul. Okopowej nr 11 w Lublinie w 3-piętrowym gmachu oraz częściowo na 2-piętrze wraz z Sądem Grodzkim (Powszechnym). W tej samej części budynku mieściła się również Ekspozytura Wojskowej Prokuratury P.K.P. Ekspozytura posiadała także własną straż ochronną S[łużby] O[chrony] K[olei]. W opisie szczegółowym Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie wskazano, ze w jednym pokoju na 2-gim piętrze mieściła się Sekcja Ochrony Sądu w sile w 7 żołnierzy, w tym dowódca w stopniu kaprala. Sekcja ta posiadała 4 karabiny i automaty. Etatowo żołnierze ci przynależeli do Okręgowej Kompani Wartowniczej Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie. Zadaniem ich była ochrona budynku sądowego, konwój aresztantów i oskarżonych. Na 3 piętrze mieściły się ubikacje sądowe, kancelaria ogólna, poczekalnia,

[677]AMON 161/91/3633 Protokół lustracji Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie w dniu 23.09.1947 r.- 26.09.1947 r., k.87.
[678]ibidem, Protokół lustracji Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie, k.87.

kancelaria tajna, sala rozpraw, archiwum, gabinet Szefa Sądu oraz 3 gabinety sędziów (mjr. Rataja i Miksiewicza oraz kpt. Nytko). Stwierdzono także, że zewnętrzny wygląd ubikacji był fatalny: ściany były odrapane i brudne, częściowo odpadał tynk, widoczne były cegły. Dobrze urządzona była sala rozpraw, posiadała podium oraz ławy dla audytorium, zaś pokój narad był wygodnie umieszczony przy sali rozpraw.[679]Meldowano także, że przejęto maszyny ze zlikwidowanych sądów dywizyjnych, 2 Dywizji Piechoty w Kielcach oraz 14 Dywizji Piechoty stacjonującej w Siedlcach. Były to maszyny do pisania "Olimpia Portable" nr 050419 i "FK" nr 2698.[680]Repertoria Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie były przejęte po Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Lublinie i prowadzone według przestarzałych wzorów z 1944 r. Repertorium ogólne za 1945 r. prowadzone jest częściowo pod sygnaturą "GL", częściowo zaś jako "O", występowały także drobne braki w protokołach z rozpraw, brakowało np. nazwiska referenta sprawy lub brak adnotacji o zastosowaniu amnestii. Kontrolowano także archiwum Sądu, które mieściło się w oddzielnym pokoju. Pracowały w nim 2 urzędniczki oraz kpr. Mieczysław Rymowicz. Kancelaria Tajna z kolei znajdowała się w osobnym pokoju z drzwiami okutymi blachą, kancelaria ta była dobrze opieczętowana i nadawała się do przechowywania dokumentów.[681]Szczegółowo zbadano także liczbę spraw załatwianych przez poszczególnych sędziów: sędzia mjr Juliusz Krupski załatwił 1 sprawę w maju, 4 w czerwcu, w sierpniu 12 i we wrześniu 4 sprawy (razem: 21 spraw), mjr Edward Rataj w styczniu załatwił 38 spraw, w lutym 24 sprawy, w marcu żadnej, w kwietniu 3 sprawy, w maju 7 spraw, w czerwcu 0 spraw, w lipcu 12 spraw, w sierpniu 15 spraw i we wrześniu 11 spraw (co dawało łącznie 110 spraw), z kolei mjr Witold Miksiewicz

[679]ibidem, k.80.
[680]ibidem, Inwentarz Sądu, k.80.
[681]ibidem, Archiwum i Kancelaria Tajna Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie, k. 101.

załatwił w marcu 4 sprawy, w kwietniu 27 spraw, w maju 12 spraw, w czerwcu 8 spraw, w lipcu 11 spraw, w sierpniu żadnej sprawy a we wrześniu 18 spraw (co dawało łącznie 80 spraw),inny sędzia kpt. Julian Nytko załatwił w styczniu 41 spraw, w lutym 23 sprawy, w marcu 7 spraw, w kwietniu 18 spraw, w maju 3 sprawy, w czerwcu 13 spraw, w lipcu 10 spraw, w sierpniu 15 spraw i we wrześniu 14 spraw (co dawało łącznie 144 sprawy).[682]Szef Sądu podzielił także pracę na oddziały: I Oddział - mjr Juliusz Krupski, II Oddział - mjr Edward Rataj, III Oddział kpt. Juliusz Nytko, IV Oddział mjr Witold Miksiewicz.[683]W Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie była tylko jedna sala rozpraw, w związku podzielono poszczególnych sędziów aby terminy rozpraw nie kolidowały z pozostałymi sędziami, i tak: mjr Rataj miał odbywać posiedzenia sądowe w środy i czwartki, kpt. Nytko w poniedziałki i wtorki, a mjr Miksiewicz w piątki i soboty.[684]

Na początku 1948 r. kontrola Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie nie wykazała żadnych nieprawidłowości ani uchybień w trzymaniu służby wartowniczej.[685] Trudno jest stwierdzić ile kadry zawodowej sądu brała udział w KPS (Kole Pomocy Społecznej) niemniej meldunki z 1948 r. wskazują, że takie osoby były wśród kadry i ich udział w prelekcjach takich kół był obowiązkowy. Tylko w lipcu 1948 r. miano ogłosić wykłady nt: "Klasa robotnicza Polski w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne", "Źródła demokracji ludowej w Polsce", "Kryzys systemu kolonialnego" oraz "Ekspansja Imperializmu USA".[686]Wcześniejsze założenia i wykłady dotyczyły: "Zasadniczych założeń sytuacji wewnętrznej" oraz "Klasa robotnicza w walce o

[682]ibidem, Praca Sędziów, k.101-102.
[683]ibidem, Praca Sędziów, k.103.
[684]ibidem.
[109CAW] 6868/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna i ściśle tajna wychodząca 03.01.1948 r.-31.12.1948 r., k.45.
[686]ibidem, Plan pracy na miesiąc 1948 r., k.95.

niepodległość i wyzwolenie społeczne".[687] Służba w wojskowych organach sprawiedliwości przynosiła także korzyści poza pracą, t.j. pracownicy kontraktowi i maszyniści otrzymywali zniżki do lubelskich teatrów: maszynistki - Czesława Paprocka i Danuta Fornalewicz oraz sekretarze Cecylia Miłkowska i Stanisława Szymańska na początku jednorazowe, a potem 3-miesięczne[688]Nadto oficerowie i żołnierze służący w sądzie otrzymywali specjalny dodatek świąteczno-noworoczny w kwocie 60 zł na osobę[689] oraz dodatki na ryby i jabłka[690] oraz masło.[691]Dodatkowo zaopatrywano żołnierzy i oficerów w mydło.[692]Ponadto pracownicy cywilni wojska posiadali ulgi na przejazd koleją.[693]W związku z niskimi temperaturami w okresie zimowym - cała kadra sądu otrzymywała deputaty opałowe od kwietnia 1948 r. do grudnia 1948 r.[694] W związku z potrzebą sprzątania sądu zamawiano specjalne szmaty do sprzątania w ilości aż 20 kg do mycia i ścierania podłóg.[695]W związku z pracą administracyjno-biurową składano zamówienia na sprzęt w postaci ołówków, papieru, pinesek, kopert, stalówek i bibuły. Materiały te zakupiono od T. Sarneckiego "Materiały piśmienne" prowadzącego przedsiębiorstwo w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 5. Z firmą tą dość często z resztą przeprowadzano

[687]ibidem, Plan pracy na miesiąc czerwiec 1948 r., k.119.
[688]CAW 6864/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Teczka spraw gospodarczych i różnych 3.01.1948 r.-30.12.1948 r., k.01 a nadto wykaz pracowników kontraktowych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie na zniżki 3 miesięczne do kin lubelskich, 104.
[689]ibidem, Wykaz z dnia 20.12.1948 r., k.4.
[690]ibidem, Wojsko Polskie Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, wykaz oficerów i podoficerów i pracowników kontraktowych z Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie z dnia 18.12.1948 r., k.9.
[691]ibidem, Pismo Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie do Kierownika Okręgowego Oddziału Spółdzielni Mleczarsko-jajczarskiej "Społem" w Lublinie przy ul. Kapucyńskiej z dnia 24.11.1948 r., k.24.
[692]ibidem, Wykaz obsady Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie którym przysługuje mydło w miesiącu grudniu 1948 r., k.22.
[693]CAW 6897/59/53 Teczka Spraw Oficerów Służby Czynnej od 07.01.1949 r.-28.04.1949 r., Zarządzenie nr 2, k.9.
[694]ibidem, Wykaz oficerów, podoficerów zawodowych i pracowników kontraktowych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie na płatny deputat opałowy na miesiąc od połowy kwietnia do grudnia 1948 r., k.31.
[695]ibidem, Pismo Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie ppłk Juliusza Krupskiego, k.81.

transakcje, być może tylko ona spełniała odpowiednie kryteria, co potwierdzają zachowane dokumenty.[696]Wcześniej Sąd zaopatrywała "Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Przedsiębiorstwo Państwowe Oddział w Lublinie" z siedzibą w Lublinie przy ul. Żelaznej 20.[697] Tylko w grudniu 1948 r. wydano na te cele 5229 złotych.[698]Zaznaczyć trzeba, że wydatki te były ruchome tylko w czerwcu wyniosły 6000 zł.[699] W związku z ciągłą rotacją sędziów i pracowników sądów wojskowych, na koniec 1948 r. w sądzie służyli: szef sądu ppłk Juliusz Krupski, z-ca szefa sądu mjr Stanisław Mercik, kpt. Bohdan Lisicki sędzia wojskowy, por. Józef Bednarczyk kierownik sekretariatu, por. Wiktor Pell sekretarz, por. Stanisław Flis sekretarz, por. Stanisław Świstak sekretarz, ppor. Eugeniusz Pinkosz sędzia i chor. Jan Ochała aplikant.[700]W związku z trudnościami kadrowymi, próbowano "przekwalifikować" sekretarzy na asesorów, jak w przypadku por. Józefa Bednarczyka, który mógłby być asesorem po zaliczeniu I roku studiów prawniczych, w związku z tym zachęcano go do kontynuowania studiów i zaliczania egzaminów.[701] Koniec funkcjonowania Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie nie jest do końca jasny a także skład tego Sądu. Z zachowanych rozkazów dziennych za rok 1949 r. wynika, że jeszcze w 07 stycznia 1949 r. obowiązki Szefa Sądu zgodnie z rozkazem personalnym MON nr 892 objął mjr Czesław Konieczny.[702]Koniec i rozformowanie Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie przypada na dzień

[696]ibidem, Protokół zakupu z dnia 1309.1948 r., k.59 oraz protokół zakupu z dnia 16.10.1948 r., k.36 i 59.
[697]ibidem, Protokół zakupu z dnia 25.05.1948 r., 129.
[698]ibidem, Protokół zakupu z dnia 16.12.1948 r., k.5.
[699]ibidem, Pismo z dnia 12.06.1948 r., 121.
[700]ibidem, Wykaz oficerów Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie z dnia 11.11.1948 r., k.32.
[701]CAW 6869/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna wpływająca 8.01.1948 r.-31.12.1948 r., k.7.
[702]ibidem, Książka rozkazów dziennych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie 02.01.1947 r.-21.05.1949 r., k.59.

21.05.1949 r.[703], a ostatnim Szefem Sądu był wspominany już mjr Edward Rataj.[704]

Informacje dotyczące przewinień dyscyplinarnych i przestępstw żołnierzy 14 Dywizji Piechoty są fragmentaryczne przede wszystkim z powodu zniszczenia lub zagubienia wielu akt. Pojawiają się informacje na temat nieprawidłowych zachowań natury dyscyplinarnej żołnierzy 47 pułku piechoty wchodzącego w skład dywizji. Przed Oficerskim Sądem Honorowym stanął por. Marian Chibowski, który będąc pod wpływem alkoholu jako dowódca plutonu wprawił się w stan odurzenia alkoholowego i zepchnął kobietę ze schodów używając przy tym słów obelżywych. Za te zachowanie OSH skazał go na karę degradacji o jeden stopień i przeniesienia do innej jednostki.[705] Inny oficer z 45 pułku piechoty (jednostki wchodzącej do 14 Dywizji Piechoty) ppor. Michał Olejnik za nie wykonywanie rozkazów i naruszanie dyscypliny został ukarany upomnieniem przez Oficerski Sąd Honorowy.[706]Podobny incydent miał miejsce w Sztabie 14 Dywizji Piechoty w Siedlcach, gdzie ppor. Józef Konarski wprawił sie w stan nietrzeźwości naruszył godność oficera "Odrodzonego Wojska Polskiego", w tej sprawie wystąpiono do dowódcy jednostki o ukaranie dyscyplinarnie.[707]Z kolei inny oficer z jednostki dywizji t.j. 36 pułku artylerii lekkiej (wchodzącego w skład 14 Dywizji Piechoty) ppor. Władysław Popławski nie wywiązywał się ze swoich obowiązków służbowych, czym ujemnie wpływał na swoich

[703]Nie do końca jasna jest końcowa data rozformowania WSO nr 7 w Lublinie, Marcin Zaborski twierdzi, że to 04.03.1949 r., Autor wskazuje na datę 21.05.1949 r. jako na źródło CAW 6869/59/53, k.7.
[704]ibidem, Książka rozkazów dziennych Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie 02.01.1947 r.-21.05.1949 r., rozkaz dzienny nr 45/49, k.62 i nast.
[705]CAW 6856/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Teczka Sprawozdań Oficerskich Sądów Honorowych 12.08.1947 r.-14.04.1948 r., k.99-100.
[706]ibidem, Wyrok OSH dla oficerów młodszych 45 pułku piechoty z dnia 28.10.1948 r., k.110.
[707]CAW 6876/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Teczka Sprawozdań Oficerskich Sądów Honorowych 01.01.1949 r.-21.05.1949 r., k.63.

podwładnych obniżając autorytet oficera W.P.[708]Duża część z tych przewinień dyscyplinarnych dotyczyła nadużywania alkoholu, OSH karały w większości przypadków zakazem awansów na wyższy stopień oficerski.[709]Kadrze zawodowej poza odpowiedzialnością karną czy finansową, groziła całkowita utrata uposażenia. Wojskowi skazani wyrokiem sądowym tracili prawo do uposażenia od dnia prawomocności wyroku, z tym wyjątkiem, że musiała być to kara bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Wyrok skazujący zaś na karę skierowania do Oddziału Karnego lub aresztu domowego powodował zmniejszenie uposażenia do wysokości 50% ostatnio pobieranego.[710]Zdarzały się także wypadki napadów rabunkowych i bandyckich żołnierzy 14 Dywizji Piechoty na osoby cywilne, jak np: szer. Jan Pisarzak z 45 pułku piechoty w dniu 08 września w powiecie włodawskim pobił lufą karabinu ob[wateli] Henryka Zaleszczyka i Wacława Równiaka i za ten czyn został skazany z art. 170 KKWP na karę więzienia w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy.[711]Inny z kolei podoficer -plut. nadterminowy Zygmunt Zabłocki z 36 pułku artylerii lekkiej uderzył kilka razy w twarz żołnierza bomb[ardiera] Eugeniusza Chylińskiego w Siedlcach w świetlicy Szkoły Podoficerskiej tego pułku. Za ten czyn został skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie na karę 6 miesięcy oddziału karnego.[712]

W 1949 r. skład osobowy Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie był następujący: sędzia wojskowy mjr Edward Rataj, sędzia wojskowy mjr Władysław Mercik, kpt. Bohdan Lisicki, por. Eugeniusz Pinkosz, por. Józef Bednarczyk, por. Stanisław Flis, por. Stanisław Świstek, por. Wiktor Pell, sierż. zaw. Leon Wysocki, sierż. zaw. Feliks

[708]ibidem, Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Teczka Sprawozdań Oficerskich Sądów Honorowych 01.01.1949 r.-21.05.1949 r., k.74.
[709]AIPN SZ 397/4075 Rozkaz Oficerski nr 089, k.180.
[710]AIPN SZ 397/4096 Okólnik nr 6/48 z dnia 26.07.1948 r., k.168.
[711]AIPN SZ 397/4076 Rozkaz nr 130 z dnia 09.06.1948 r., k.232 (nieczytelna).
[712]ibidem, Rozkaz nr 108, k.237.

Południewski, kpr. Marian Włach, szer. Władysław Mikulski, pracownica kontraktowa Danuta Fornalewicz, pracownica kontraktowa Czesława Paprocka, pracownica kontraktowa Cecylia Miłkowska, pracownica kontraktowa Stanisława Szymańska i pracownica kontraktowa Seweryna Krukowska.[713]Wszyscy żołnierze i oficerowie służący w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 7 w Lublinie mieli obowiązek brać udział w różnego rodzaju akademiach, odczytach, wykładach a nieobecność przy takowych była karana dyscyplinarnie. Jeszcze 22 stycznia 1949 r. odbyła się "akademia" z okazji 25 rocznicy śmierci jako to określono "wodza Międzynarodowego Proletariatu" Włodzimierza Iljicza Lenina w "Domu Żołnierza" w skład akademii wszedł referat o życiu i działalności Lenia oraz część artystyczna, "oczekiwano licznego udziału nie tylko żołnierzy i oficerów, ale także rodzin żołnierzy zawodowych".[714] Tylko w dniu 26 marca 1949 r. odbył się w "Sali Żołnierza" w Garnizonie Lublin wykład na temat "Państwo a Kościół", a w dniu 27 marca 1949 r. w tym samym budynku odbyła się "Akademia Żałobna" z okazji 2 rocznicy śmierci gen. Karola "Waltera" Świerczewskiego, zabroniono w tym samym czasie oglądania meczu bokserskiego w lubelskim kinie "Apollo".[715]Wcześniej bo 5 lutego 1949 r. odbyła się akademia poświęcona 6 rocznicy Bitwy pod Stalingradem, odbył się także referat ogólno-wojskowy pod tym samym tytułem, a obecność żołnierzy i oficerów była obowiązkowa.[716]Wobec zdarzających się wypadków nie lokowania kopert z wyrokami sądowymi, które następnie trafiały do Informacji Wojskowej, zalecono ściśle przestrzegać instrukcji regulaminowych w tym zakresie. [717]Kadra zawodowa Sądu zapadała także ciężko na różne

[713]CAW 6898/59/53 Teczka Rozkazów Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie, k.3-4.
[714]ibidem, Zarządzenie nr 1 z dnia 20.01.1949 r., k.25.
[715]ibidem, Dowództwo Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie pismo szefa sztabu Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie ppłk Nawrockiego z dnia 25.03.1949 r. "obiegiem",k.6.
[716]ibidem, Pismo D.O.W. w Lublinie Wojsko Polskie z dnia 03.02.1949 r., k.20.
[717]CAW 6881/59/53 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie Korespondencja tajna wpływająca 07.02.1949 r.-20.06.1949 r., k.2.

choroby, w tym na dur brzuszny i czerwonkę, wobec tych zagrożeń nakazano przeprowadzić szczepienia obligatoryjne wśród oficerów i żołnierzy Sądu.[718]

Analiza dokumentów w okresie początkowego funkcjonowania tego Sądu wskazuje, ze tylko w 1946 r. sąd ten rozpatrywał 264 sprawy[719], tylko w samym roku 1947 na podstawie dostępnych repertoriów sądu i wykazów omawiany sąd amnestionował 548 skazanych, z czego oczywistym jest, że skala rozpoznawanych spraw musiała być większa.[720] Co ważne po rozformowaniu sądów dywizyjnych w 1947 r. do Sądu tego przekazano łącznie 534 sprawy.[721]Łącznie w 1947 r. Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie prowadził 656 spraw, z czego trudno ustalić ile w stosunku do żołnierzy 14 Dywizji Piechoty[722](w 1947 r. w okresie 27 sierpień 1947 r. -18 wrzesień 1947 r. przekazano jeszcze z innych sądów 19 spraw)[723], a więc mniej niż w 1946 r. o 110 spraw (w 1946 r. prowadzono łącznie 766).[724] Wiadomo także, ze zaraz po rozformowaniu Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty - Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie zawiadomił Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty, że będzie sądził następujących żołnierzy z 14 Dywizji Piechoty: Eugeniusza Steca (brak stopnia pod zarzutem art. 103 KKWP i 137§1 KKWP, Edwarda Zonzla brak stopnia) podejrzanego o te same czyny, Tadeusza Szlaga (brak stopnia) podejrzanego o czyn z art. 118§2 KKWP w zw. z art. 115§2 KKWP oraz art. 1, 9 i 4§1a dekretu o Ochronie Państwa-oskarżeni ci mieli być sądzeni w koszarach 14 Dywizji Piechoty

[718]CAW 6897/59/53 Teczka Spraw Oficerów Służby Czynnej od 07.01.1949 r.-28.04.1949 r.,k.1-2.
[719]AIPN LU 101/91/04 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, Repertorium ogólne za 1946 r., poz. 1-285,k.1-47.
[720]AIPN LU 101/7 Wykaz amnestionowanych przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie w 1947 r., k.1-53.
[721]AIPN LU 101/10 Repertorium spraw prowadzonych przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie w 1948 r., k.1-99.
[722]AIPN LU 101/6/1 Repertorium spraw prowadzonych Wojskowy Sąd Okręgowy za 1947 r., k.1-186.
[723]AIPN LU 101/6/2 Repertorium spraw prowadzonych przez Wojskowy Sąd Okręgowy za 1947 r., k.1-14.
[724]AIPN LU 101/3 Repertorium spraw prowadzonych przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie w 1946 r., k.1-185.

na sesji wyjazdowej Sądu w Siedlcach.[725] Odnotować także trzeba, że w 1947 r. Sąd ten wydał 7 listów gończych, w 1948 r. 17 listów gończych, a w 1949 r. 9 listów gończych.[726]Z kolei w 1948 r. odnotowano 537 spraw prowadzonych przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie łącznie, w tym także żołnierzy 14 Dywizji Piechoty.[727] Natomiast do całkowitego rozformowania w 1949 r. Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie rozpoznał 650 spraw żołnierzy pochodzących z różnych jednostek taktycznych Ludowego Wojska Polskiego, w tym także żołnierzy 14 Dywizji Piechoty.[728] W samych zaś sprawach żołnierzy 14 dywizji piechoty w latach 1947-1949 od sformowania do rozformowania tego sądu, orzekał (na podstawie analizy zachowanych dokumentów) co najmniej w 139 sprawach, były to sprawy oficerów, żołnierzy i podoficerów.[729]Z zachowanych spraw do których dotarł Autor, wynika że

[725]AIPN SZ 397/3892 Pismo z kwietnia 1947 r., k.46.
[726]AIPN LU 101/12 Wykaz listów gończych 1947-1949 wydanych przez Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, k.01-22.
[727]AIPN LU 101/9 Skorowidz Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w Lublinie, skazani od a do z, k.1-41.
[728]AIPN LU 101/1 Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie, skorowidz Wojskowego Sądu nr 7 w Lublinie za rok 1946, k. 69-191.
[729]AIPN LU 101/91/4 i AIPN LU 101/1 sprawy zachowane żołnierzy 14 dywizji piechoty: ppor. Damentko o czyn z art. 128§2 i 3 kkwp (47 pp), kpr. Jaskrowski o czyn z art. 148§1 kkwp (47 pp), kpr. Cicierski o czyn z art. 148§1 kkwp (47 pp), strzel. Kołaciński o czyn z art. 257§1 kkwp (45 pp), strzel. Piaściak o czyn z art. 257§1 kkwp (45 pp), chor. Witkowski o czyn z art. 148§1 kkwp (49 pp), strzel. Andryjaszczyk o czyn z art. 118§1 i 2 kkwp (49 pp), kan. Nogala o czyn z art. 172 kkwp (36 pal), strzel. Babacz o czyn z art. 115§1 kkwp (49 pp), strzel. Węclewski o czyn z art. 118§1 i 115§2 kkwp i inne (14 dywizja piechoty), plut. Małaszuk o czyn z art. 163§1 kkwp i 164 kkwp (47 pp), strzel. Górka o czyn z art. 118§1 kkwp i 115§2 kkwp, chor. Grabowski o czyn z art. 120§2 kkwp (14 dywizja piechoty), strzel. Tołoczko o czyn z art. 178 kkwp (47 pp), st. strzel. Zmitrowicz o czyn z art. 178 kkwp (47 pp), kpr. Kmiel o czyn z art. 170 kkwp (47 pp), por. Góral o czyn z art. 143§1 kkwp (45 pp), por. Leoniak (nieczytelny zapis) z 14 dywizji piechoty), strzel. Mariok (nieczytelny zapis) z (45 pp), kpr. Zawal (nieczytelny zapis) 49 pp, ppor. Zdaga o czyn z art. 140§1 kkwp (47 pp), kpr. Seletyn o czyn z art. 140§1 kkwp (47 pp), ppor. Śmigiel o czyn z art. 140§1 kkwp z 47 pp, ppor. Śmigiel o czyn z art. 140§1 kkwp i 142§1 kkwp z 45 pp, chor. Biały o czyn z art. 140§1 kkwp z 45 pp, kpr. Kłębowski o czyn z art. 140§1kkwp z 45 pp, por. Domanowski o czyn z art. 170 kkwp i 147§1 kkwp z 45 pp, strzel. Dębowski o czyn z art. 177§2 kkwp z 45 pp, strzel. Jankowski o czyn z art. 257§1 kk z 49 pp, kan. Chodakowski o czyn z art. 115§1 kkwp z 36 pal, sap. Rabenda o czyn z art. 115§1 kkwp, 118§2 kkwp z 41sam. bat.sap., por. Leoniak o czyn z art. 142§1 kkwp i 230§1 kk z sam. bat. sap.14 dywizji piechoty, chor. Kaczmarczyk o czyn z art. 126§1 kkwp z 49 pp, szereg. Kwaśny o czyn z art. 117§1 kkwp z 36 pal, strzel. Kwiatkowski o czyn z art. 115§1 kkwp z 45 pp, kpr. Wojtala (zapis nieczytelny) z 45 pp, strzel. Jankowski o czyn z art. 227§1 kkwp z 49 pp, strzel. Zabory o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp z 49 pp, por. Szlachta o czyn z art. 149 kkwp z 49 pp, szer. Michałek o czyn z art. 163§1 kkwp z 45 pp, szer. Michalski o czyn z art. 4§1 dekretu z 13.06.1946 r. z 47 pp, szer. Piechulski o czyn z art. 4§1 dekretu z 13.06.1946 r. z 47 pp, szer. Szuta o czyn z art. 4§1 dekretu z 13.06.1946 r. z 47 pp, szer. Czaus o czyn z art. 115§1 kkwp z 49 pp, szer. Mazur o czyn z art. 118§1 i 2, art. 115§1 kkwp z 45 pp, szer.

w większości sprawy żołnierzy 14 Dywizji Piechoty dotyczyły przestępstw dezercji i samowolnych oddaleń i tak np: w sprawie sierż. Konstantego

---

Kwas o czyn z art. 118§1 i 2 kkwp i czyn z art. 115§1 kkwp z 45 pp, st. strzel. Gonkowski o czyn z art. 225§1 kk z 49 pp, sierż. zaw. Miluk o czyn z art. 143§1 kkwp i 166 kkwp ? brak jednostki, kpr. Klimowicz o czyn z art. 178 kkwp z 36 pal, ogn. Czerniachowski o czyn z art. 257§1 kk z 36 pal, szer. Bednarczyk o czyn z art. 24 kkwp i 261 kk z ? brak jednostki, ppor. rzeszowski o czyn z art. 126§1 kkwp i 140§1 kkwp z 45 pp, kpr. Marchlewski o czyn z art. 163§1 i 2 kkwp z 47 pp, kpr. Mizera o czyn z art. 82 kkwp z 45 pp, kpr. Ostrowski o czyn z art. 87 kkwp z 45 pp, kpr. Sibiga o czyn z art. 140§1 kk i 177§1 kkwp z jednostki ? brak, szer. Gonkiewicz o czyn z art. (zapis nieczytelny) z 14 dywizji piechoty, sap. Skrzypczarz zapis nieczytelny z 41 bat. saperów, szer. Gulak o czyn z art. 118§1 kkwp w zw. z art. 115§1 i 2 kkwp, szer. Huk o czyn z art. 172§1 i 2 kkwp z 49 pp, bomb. Chyliński o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp z 36 pal, plut. Zabłocki o czyn z art. 149§1 kkwp z 36 pal, sap. Szady o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp z 41 sam. bat. sap., szer. Kaczorowski o czyn z art. 115§1 kkwp z 49 pp, kan. Grabania o czyn z art. 177§1 i inne kkwp z 36 pal, szereg. Pisarzuk o czyn z art. 115§1 kkwp i 170 kkwp z 45 pp, chor. biały o czyn z art. 140§1 i 27 kkwp z 45 pp, szereg. Młotkowski o czyn z art. 148§1 i 3 kkwp, art. 172§1 i 2 kkwp z 49 pp, kpr. Chmielnicki o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp i art. 148§1 kkwp z 49 pp, kpr. Pytel o czyn z art. 115§1 kkwp i inne z 36 pal, kpr. Sibiga o czyn z art. 140§1 i 177§1 kkwp z 45 pp, szer. Ignaczak o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp z 49 pp, sap. Madej o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp i 115§1 kkwp z 41 sam.bat.sap., sap. Sobociński o czyn z art. 115§1 kkwp z 41 sam. bat.sap., bomb. Kalak o czyn z art. 175§1 kkwp z 45 pp, bomb. Mazowiec o czyn z art. 178 kkwp z 49 pp, kpt. Lipko o czyn z art. 128§2 i 3 kkwp z 45 pp, por. Adamczyk o czyn z art. 143§1 kkwp z 45 pp, szer. Pater o czyn z art. 148§1 kkwp i 145§1 kkwp ?brak jednostki, szer. Łabędzki o czyn z art. 172§1 kkwp z 45 pp, szer. Gutkowski o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp i 150§1 kk z 47 pp, kpr. Przeździecki o czyn z art. 150§1 kk z 47 pp, szer. Korpański o czyn z art. 164 kkwp i inne z 49 pp, ppor. Waszakowski o czyn z art. 145§1 kkwp i inne z 49 pp, szereg. Badowski o czyn z art. 118§1 i 115§1 kkwp z 49 pp, por. Marzec o czyn z art. 170 i 24 kkwp z 36 pal, szer. Osowski o czyn z art. 115§1 kkwp z 47 pp, szer. Spiżański o czyn z art. 178 kkwp z 45 pp, szer. Grabowski o czyn z art. 129 kkwp i 115§1 i 2 kkwp i 128§2 kkwp z 49 pp, szer. Kuśnierz o czyn z art. 118§1 kkwp i 117§1 kkwp z 49 pp, plut. nadter. Dachtera o czyn z art. 142§1 i 149 kkwp z 45 pp, sierż. zaw. Mikołajczyk o czyn 28 kkwp i 149 kkwp ?brak jednostki, st. strzelec Jerucha o czyn z art. 177§1 kkwp z 49 pp, st. strzel. Worokin o czyn z art. 175§1 kkwp i inne z 49 pp, kpr. Krajnik o czyn z art. 173§2 kkwp z 49 pp, st. strzelec Rutkowski o czyn z art. 262§2 kk z 49 pp, szer. Adamski o czyn z art. 178 kkwp z 49 pp, szer. Olszewski o czyn z art. 157§1 kkwp z 47 pp, kpr. Miąsek o czyn z art. 236§1 kk z 49 pp, szer. Konieczny o czyn z art. 115§1 z 49 pp, szer. Kamiński o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp z 47 pp, st. strzel. Kwaśny o czyn z art. 118§1 kkwp i 115§1 kkwp z 45 pp, kan. Trymala o czyn z art. 28 kkwp z 47 pp, kan. Olszewski o czyn z art. 4§1 dekretu z dnia 13.06.1946 r. z 47 pp, szer. Chruzik o czyn z art. 177§1 kkwp z 45 pp, szer. Kłeczek o czyn z art. 177§1 kkwp z 47 pp, por. Adamczyk o czyn z art. 143§1 kkwp z 45 pp, szer. Adrian o czyn z art. 118§1 i 2 kkwp i 172§1 kkwp z 45 pp, szer. Ludwig o czyn z art. 118§1 i 2 kkwp, 115§1 kkwp i 172§1 kkwp z 45 pp, plut. nadter. Dachtera o czyn z art. 142§1 i 143 kkwp z 45 pp, sierż. zaw. Mikołajczyn o czyn z art. 28 i 149 kkwp z 45 pp, szer. Rypień o czyn z art. 24§1 kkwp z 45 pp, por. Rylicki o czyn z art. 147§1, 166, 178 i 140§1 kkwp z 45 pp, szer. Kłeczek o czyn z art. 177§1 kkwp z 45 pp, rekrut Siwiec o czyn z art. 118§1, 115§1 i 178 kkwp z 36 pal, szer. Michalik o czyn z art. 120§1 i 2 kkwp i 186 kk z 49 pp, rekrut Nochalski o czyn z art. 177§1 kkwp i 115§1 kkwp i 118§1 kkwp z 47 pp, kpr. Ilunk o czyn z art. 115§1 kkwp z 45 pp, kpr. Czerniarz o czyn z art. 177§1 kkwp z 36 pal, st. strzelec Mazgaj o czyn z art. 257§1 kkz 45 pp, szer. Ciermięga o czyn z art. 257§1 kk z 45 pp, szer. Brzezicki o czyn z art. 28 kkwp z 45 pp, szer. Zimny o czyn z art. 28 kkwp i 257§1 kk z 49 pp, szer. Stawarski o czyn z art. 127§1 i 2 kkwp o czyn z art. 47 pp, szer. Korezy o czyn z art. 172§1, 118§1, 115§1 kkwp i 172 kkwp z 49 pp, plut. Moczarski o czyn z art. 118§1 kkwp i 115§1 kkwp i inne z 45 pp, szer. Grabownia o czyn art. 118§1 kkwp i 115§1 kkwp i inne z 45 pp, szer. Baczyński o czyn z art. art. 118§1 kkwp i 115§1 kkwp i inne z 45 pp, szereg. były ppor. Goś o czyn z art. 223§2 kk z 49 pp, kan. Olszewski wyrok łączny z 47 pp, szer. Adrian o czyn z art. 118§1 i 2, 115§1 kkwp i 172§1 kkwp z 45 pp, st. szereg. Ludwig o czyn z art. 118§1 i 2, 115§1 kkwp i 172§1 kkwp z 45 pp, por. Wasilewicz o czyn z art. 163§1 kkwp z 45 pp, sap. Kłodnicki o czyn z art. 264§1 kk z 41 sam. bat. sap., st. sierż. zaw. Kurzyk o czyn z art. 160 kk z 41 sam. bat. sap., por. Żurawski o czyn z art. 140§1 kkwp z 41 sam. bat .sap., kan. Hardysiak o czyn z art. 177§1 kkwp z 36 pal, por. Zajączkowski o czyn z art. 143§1 kkwp i 128§2 kkwp z 41 sam. bat. sap., por. Brożyniak o czyn z art. 87 kkwp i 86§2 kkpw i 140§1 kkwp z 49 pp, k. 01-47 i 69-191.

Czulaka z 47 pp. któremu zarzucono popełnienie czynu z art. 118§1 i 115§1 kkwp, Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie orzekł karę 2 lat więzienia[730], z kolei w sprawie szer. Zenona Gorelewicza Sąd ten orzekł karę 1 roku więzienia[731],w innej sprawie szer. Czesława Kupińskiego z 45 pp podejrzanego o czyn z art. 120§1 i 2 zw. z art. 118§1 kkwp skazał na 2 lata więzienia[732], we wszystkich przypadkach wyroki były dość niskie. Z pozostałych zachowanych akt spraw, w szczególności w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, wyroki które zapadały w stosunku do żołnierzy 14 Dywizji Piechoty nie były surowe, np. pobicie żołnierza przez plut. Zygmunta Zabłockiego z 36 pułku artylerii lekkiej (czyn z art. 147§1 kkwp skazano go na 6 miesięcy oddziału karnego)[733], sprawa szer. Aleksandra Strojka z 45 pułku piechoty podejrzanego o czyn z art. 115§1 i 2 kkwp, w tym przypadku niepowrót z urlopu, gdzie Sąd w ogóle umorzył postępowanie[734] lub niedopełnienie obowiązków i postrzelenia śmiertelne żołnierza strzelca Jana Młotkowskiego z 45 pułku piechoty Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie skazał go na 4 lata więzienia.[735]Zdarzały się także sprawy, gdzie zagrożenie ustawowe było wysokie, włącznie z karą śmierci, w szczególności dotyczyło to sprawców przestępstw i przyłączenia się do band. Samą definicję "bandy" wyjaśniło Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 25 listopada 1946 r., gdzie stwierdziło ono dość enigmatycznie i dawało pewną swobodę interpretacyjną m.in., że bandą w rozumieniu art.118§3 KKWP jest "każdy mający cele przestępne związek co najmniej dwóch osób bez

[730]AIPN SZ 397/3910 Akta sprawy sierż. Konstantego Czulaka z 47 pp, k.05 i nast.,
[731]AIPN SZ 397/3911 Akta sprawy szer. Zenona Gorelewicza, k.15-16.
[732]AIPN SZ 397/3912 Akta sprawy szer. Czesława Kupińskiego, k.19.
[733]AIPN SZ 397/3916 Akta sprawy plut. Zygmunta Zabłockiego z 36 pułku artylerii lekkiej, k.9-10.
[734]AIPN SZ 397/3917 Akta sprawy szer. Aleksandra Strojka, k.26.
[735]AIPN SZ 397/3918 Akta sprawy strzelca Jana Młotkowskiego z 49 pułku piechoty, k. 11.

względu na jego skład osobowy."[736] I tak np. w sprawie starszego strzelca Henryka Kulawiaka z 49 pułku piechoty, skazany za przystąpienie do -bandy- "Kreta", gdzie przyjęto odpowiedzialność karną z art. 118§1 i 2 kkwp w zw. z art. 115§1 kkwp, 86§2 kkwp i art. 4§1, 1§2 i 3 dekretu z dnia 13.06.1946 r., ostatecznie Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie skazał go na karę 15 lat więzienia.[737]Zdarzały się także wypadki tragiczne, i tak z powodów swoich poglądów politycznych odebrał sobie życie ppor. Bazyli Filipiuk z 49 pułku piechoty z obawy, ze jego wypowiedzi [na temat wojska i sytuacji politycznej] mogą być wykorzystywane przeciwko niemu.[738]Zdarzały się także wypadki przetrzymywania broni bez zezwolenia. Jeden z żołnierzy 47 pułku piechoty strzel. Antoni Piechulski na karę 5 lat więzienia, za to, że przechowywał broń: pistolet PPsza i strzel. Kazimierz Szuta oraz amunicję. Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie skazał ich na podstawie art.4§1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. (obydwaj zostali objęci amnestią z dnia 22.02.1947 r. i darowano im karę).[739]

Większość spraw dotyczyła naruszeń Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, jeszcze w październiku 1948 r. skazano szer. Mariana Kuźmińskiego z 14 Dywizji Piechoty z art. 120§2 KKWP na 1 rok więzienia.[740]Ze spraw o podłożu politycznym, Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie skazał kpr. Edwarda Zonzla z 49 pułku piechoty za rzekome próby obalenia "obecnego ustroju demokratycznego, Rządu Jedności Narodowej i Wojska Polskiego" oraz "wychwalanie band leśnych i armii gen. Andersa", miał także twierdzić, że "Rząd [Polski] jest zależny od Rosjan". Nie wiadomo jakby się skończyła dla oskarżonego

[736]AIPN SZ 397/4097 op. cit. Opinia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 25.11.1946 r., k.4.
[737] AIPN SZ 397/3920 Akta sprawy st. strzelca Henryka Kulawiaka z 49 pułku piechoty, k.47-48.
[738]AIPN SZ 397/3858 Akta sprawy ppor. Bazylego Filipiuka z 49 pułku piechoty, k.7.
[739]AIPN SZ 397/4095 Rozkaz nr 265 z dnia 17.11.1947 r., k280.
[740]AIPN SZ 397/3925 Akta sprawy Mariana Kuźmińskiego, k.07-08.

ta sprawa, gdyby nie zastosowana względem niego amnestia.[741] Ciekawych informacjo dostarcza także sprawa dwóch żołnierzy 14 Dywizji Piechoty (wobec których stosowano areszt tymczasowy): kpr. Władysława Ostrowskiego i kpr. Antoniego Mizery. Obydwaj oskarżeni o czyny z art. 87 KKWP i 86§1 KKWP, w sprawę tę zaangażował się także Oddział Informacji 14 Dywizji Piechoty - kpt. Kolebski. Obydwaj żołnierze mieli twierdzić, że "jest bałagan i nie ma własności, a ZSRR zrobił w Polsce 17-tą republikę" oraz, że "Rosja zabrała połowę Polski i że wywozi węgiel z Polski" nadto twierdzili jeszcze, że "jak powróci Rząd przedwrześniowy to wszyscy będą uciekać, a robotnikom źle się powodzi". Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie skazał obydwu na kary 2 lat więzienia oraz utratę praw honorowych, wyrok ten był wręcz (niezrozumiale jak na owe czasy) łagodny.[742]

[741]AIPN SZ 397/3841 Akta sprawy kpr. Edwarda Zonzla, k.05-06.
[742]AIPN SZ 397/3880 Akta sprawy kpr. Władysława Ostrowskiego i kpr. Antoniego Mizery, k.1-25.

Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu i Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w latach 1949-1952

Jeszcze w 1947 r. podjęto próbę przeniesienia całej 14 dywizji piechoty do garnizonu Wałcz. Wobec polityki ograniczania wydatków wojskowych planów tych zaniechano, przeniesiono tylko w 1948 r. 39 pułk piechoty 12 dywizji piechoty z Gryfic do Trzebiatowa.[743] W końcu w 1949 r. wydano rozkaz (MON nr 35/org. 04.03.1949 r.) na skutek którego podporządkowano 14 dywizję piechoty dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego i przetransportowano na teren okręgu do garnizonów: Wałcz (dowództwo i sztab) 49 pułk piechoty oraz pododdziały dywizyjne, w Szczecinku 47 pułk piechoty i 41 batalion saperów, w Pile 9 pułk piechoty oraz w Choszcznie 36 pułk artylerii lekkiej i 17 dywizjon artylerii przeciwpancernej.[744] Warto także podkreślić, że w grudniu 1948 r. ubył do 3 Dywizji Piechoty- 45 pułk piechoty[745], który wchodził dotychczas do 14 Dywizji Piechoty, natomiast w zamian za tę stratę, do 14 dywizji piechoty został włączony 9 Zaodrzański Pułk Piechoty.[746] W ocenie Autora niniejszej pracy wspomnieć także trzeba utworzenie w 1949 r. w Pomorskim Okręgu Wojskowym - 1 Korpusu Piechoty w skład którego weszły m.in. 12 i 14 dywizja piechoty z 39 samodzielnym batalionem łączności, na marginesie niniejszej pracy wskazać trzeba, że został utworzony także 1 Korpus Pancerny w składzie- 8 Dywizja Zmotoryzowana oraz 16 Dywizja Pancerna z 43 samodzielnym batalionem łączności.[747] Co istotne wspomniany przeze mnie 1 Korpus Piechoty utworzono na podstawie rozkazu MON nr 0036/Org. z dnia 04.03.1949 r. powstał jako dwudywizyjny związek

[743]W. Zawadzki "Militaria Pomorskie" rocznik Pomorskiego Muzeum Wojskowego nr 1(2) Bydgoszcz - październik 2016 r., s.48.
[744]ibidem, s. 51.
[745]AIPN SZ 397/4002 Sprawa szer. Andrzeja Pichety, k.02.
[746] ibidem, s.51.
[747] ibidem.

operacyjny. Korpus należał do jednostek pierwszego rzutu operacyjnego. Wchodzące do niego dywizje (12 i 14)[748] były organizowane według etatów typu A posiadając 70% żołnierzy i sprzętu czasu wojennego. Dla Korpusu tego sformowano w Choszcznie 159 pułk artylerii ciężkiej i dywizjon artyleryjskiego rozpoznania pomiarowego. Ponadto utworzono w ramach Korpusu 25 batalion saperów w Wałczu[749] i 26 Batalion Saperów w Szczecinie[750].

Po rozformowaniu Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty i przejęciu całości inwentarza (w szczególności szafek, biurek, krzeseł, maszynę do pisania "Mercedes nr 373923" i "Triumph nr 192856"[751] oraz akta spraw karnych)[752] Rozkazem organizacyjnym nr Szt. Gen. nr 090/org. z dnia 30.04.1949 r. sformowano Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Wałczu.[753] Jej właściwość obejmowała wszystkie jednostki rozlokowane na obszarze garnizonów sądowych, z wyłączeniem tych jednostek, które posiadają własnych prokuratorów formacji. Jednocześnie podporządkowano pod względem administracyjno-gospodarczym i ogólnego porządku wojskowego - miejscowym komendantom garnizonu, pod każdym innym względem właściwym szefom wojskowych sądów okręgowych i szefom wojskowych prokuratur okręgowych. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu została podporządkowana terytorialnie Wojskowej Prokuraturze

[748]J. Kajetanowicz "Polskie wojska lądowe w latach 1945-1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne, uzbrojenie" Europejskie Centrum Edukacyjne, s.148.
[749]K. Kozłowski i A. Wojtaszak "Żołnierz Polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek. Materiały z sesji naukowej z 10.11.1999 r." Szczecin 2001 r., s. 161.
[750]Z. Barszczewski "Przywrócone życiu. Rozminowywanie ziem Polski" Dom Wydawniczy. Bellona 1998 r.,s.312.
[751]AIPN SZ 397/4046 Protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 02.07.1949 r. Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty k.16,
[752]AIPN SZ 397/4025 Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu przejęła akta spraw i inwentarz po Wojskowej 14 Dywizji Piechoty za lata 1945, 1946, 1947 i 1948, repertorium "B" od maja 1945 r. do 1946 r., 1947, 1948, repertorium skierowania do Oddziałów Karnych od maja 1945 r., rejestr listów gończych za 1945 r., 1946 r., 1947 r. i 1948 r., 1949 r., Pismo do Szefa DSS MON Prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu 10.12.1949 r., k.49.
[753] AIPN SZ 397/4036 Departament Służby Sprawiedliwości MON 1949 r. Rozkaz Organizacyjny nr 05/49, k.13,

Okręgowej nr II w Bydgoszczy.[754]Później dalej rozszerzono jej zakres właściwości terytorialnej na województwo szczecińskie i garnizon Piła, co bardzo komplikowało jej sytuację. Zwrócono się do z prośbą o nadesłanie w tym celu informacji i wykazu jednostek znajdujących się w województwie szczecińskim i garnizonie Piła, w szczególności miejsc ich postoju.[755] Nie można także znaleźć właściwej odpowiedzi dlaczego akurat z województwa szczecińskiego miano obsługiwać jednostki, skoro istniały choćby inne prokuratury wojskowe?

Pierwsze wzmianki nie dość konkretne o działalności Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Wałczu (a konkretnie jej przeniesieniu) pojawiają się w kwietniu 1949 r. dokładną datę wskazuje się na 16-17 kwietnia 1949 r. na przenoszenie siedziby prokuratury do Wałcza, jednocześnie meldowano o odejściu maszynistki Janiny Ratajczak z prokuratury dywizji z uwagi na pozostanie jej męża podoficera zawodowego w Siedlcach.[756] Do sekretariatu miała przybyć także maszynistka Janina Rynkiewicz (?nazwisko nieczytelne) w X grupie zaszeregowania oraz Adamina Kołodziej na kres 3 miesięcy próby. Z kolei 02 grudnia 1949 r. do pracy śledczej skierowano ppor. Leona Kaczyńskiego.[757] 16 maja 1949 r. miał przybyć wspominany już wcześniej mjr Jan Dąbek, który wraz por. Kazimierzem Sanojcą przeprowadzili kontrolę obozu letniego, pomagał im goniec starszy strzelec- Ludwik Chudziński. Sam zresztą Dąbek nie przejawiał wartości do wojskowej służby sprawiedliwości, opiniowany 29.05.1951 r. przez Komisję dokonującą przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości, która oceniła go ujemnie: "w pracy biurokrata i

[754]ibidem, k.14.
[755]AIPN SZ 397/4038 Pismo do Szefa Wydziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego Dowództwa Okręgu nr II w Bydgoszczy z dnia 13.07.1949 r., k.19,
[756]AIPN SZ 397/3980 Korespondencja różne, sprawy ogólne, organizacyjne i personalne, k.59.
[757]AIPN SZ 397/4038 Rozkaz Personalny nr 362 Ministra Obrony Narodowej marsz. Michała Żymierskiego z dnia 27.05.1949 r., k.73,

formalista, żona w 1946 r. powróciła z Teheranu, politycznie obcy."[758] Do Wałcza przybyli również na kierownika sekretariatu - ppor. Leon Kaniewski oraz na prokuratura mjr Klemens Świtalski.[759] Z kolei ubył do Wojskowej Prokuratury 8 Dywizji Piechoty - chor. Tadeusz Jankowski.[760] Pojawiają się także wzmianki o chor. Benedykcie Langnerze jako asesorze Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu.[761] Ocenianego jako oficera "zdolnego, bardzo pracowitego, dobrze zapowiadającego się, orientującego się w zagadnieniach społeczno-prawnych i organizacji pracy" wobec tych zalet miał być skierowany "na zdobycie" wykształcenia prawniczego na Uniwersytecie-Wydziale Prawnym.[762] W początkowym okresie szefowania Prokuraturą- obowiązki Prokuratora Garnizonowego 21 czerwca 1949 r. przejął ppłk Henryk Holak[763], oficer robiący karierę w ówczesnym wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Podczas wcześniejszej służby (jako Wojskowy Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr 7 w Lublinie) opiniowany: "Z pracy na stanowisku wywiązuje się dobrze, ma zdolności oskarżycielskie, w karze-dość ostry, ale sprawiedliwy(...)" dalej oceniany: "politycznie uświadomiony i wyrobiony, wywodzi się z rodziny rolniczej, do obecnych przemian Demokracji Ludowej oraz Związku Radzieckiego pozytywnie nastawiony, w pracy politycznej bierze czynny udział w KPS, wiedzę swą pogłębia przez studiowanie prac marksistowskich, z

[758]AMON op. cit. 606/92/28 Główny Zarząd Polityczny Kierownictwo w składzie: płk Zieleniec, płk Stępor, płk Karliner, płk Świtalski, płk Dobrowolski, płk Krzemień i ppłk Wolińska, k.237.
[759]AIPN SZ 397/4051 teczka i karty nieczytelne.
[760]AIPN SZ 397/4062 Rozkaz Personalny nr 922, k.07 i nast.
[761]AIPN SZ 397/4058 Pismo do Szefa Departamentu SS MON, k.13.
[762]ibidem, Pismo do Szefa SS MON, k.48.
[763]Henryk Holak ur. 08.09.1905 r. w miejscowości Wsielub, gmina Nowogródek, syn Ignacego i Salomei. Z wykształcenia prawnik, w latach 1939-1945 pracował jako robotnik kolejowy. Po 1945 r. w Odrodzonym Wojsku Polskim. Ukończył 5 klas szkoły powszechnej we Wsielubiu w latach 1912-1917, Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku w latach 19201-1928 i Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie Wydział Prawa i Wydział Chemii w latach 1928-1935. Znał dobrze język rosyjski i białoruski natomiast słabo ukraiński i francuski. Żona Maria, dzieci Filomena Grażyna, Henryk Marek, Tadeusz Andrzej i Remigiusz Wojciech. Przed wstąpieniem do Odrodzonego Wojska Polskiego ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim na stanowisku oficera ogniowego 38 pułku artylerii lekkiej 11 Dywizji Piechoty. Dwukrotnie ranny w lewe ramię oraz 2 razy powierzchownie./CAW TAP 669/61/94/ oraz AIPN BU 1940/16/.

aparatem polityczno-wychowawczym współpracuje (...), pod względem moralnym prezentuje się nienagannie, ma duże poczucie godności własnej, nałogów nie posiada, inteligencja duża o słusznym rozumowaniu wnioskowaniu logicznym, na zajmowanym stanowisku odpowiada i nadaje się do służby."[764] W stosunku do wspominanego już wcześniej istocie w stosunku do mjr Jana Dąbka toczyło się postępowanie dyscyplinarne, co prawdopodobnie zachwiało jego dotychczasową dobrą opinią. Zarzucano jemu stosowanie aresztu wobec szefa sztabu JW 2645 gdzie nie rozeznał wcześniej sprawy za co został ukarany 7-dniowym aresztem domowym.[765] Później karano również prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej - mjr Klemensa Świtalskiego 5-dniowym aresztem ścisłym za opieszałość we wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko sap. Stanisławowi Malijewskiemu (?nazwisko nieczytelne) sądzonemu o poważne przestępstwo z Kodeksu Karnego Wojska Polskiego art. 87 w zw. z art. 86§2 KKWP, czyli tzw. przestępstwa polityczne (dokładnie zbrodnie stanu zagrożenie ustawowe do kary śmierci włącznie).[766] Zdarzały się także pochwały w stosunku do żołnierzy, i tak udzielono takiej mjr Janowi Gutkowskiemu (później ukaranego za niewydolną pracę) za "nienaganną służbę i budowanie socjalizmu".[767] Na marginesie wspomnieć także trzeba, że wcześniej wprowadzono restrykcyjne (art. 29 pkt. 3 dekretu z dnia 14.11.1946 r.) przepisy powodujące utratę uposażenia dla żołnierzy, którzy zostali prawomocnie skazani, "wojskowi skazani prawomocnym wyrokiem tracą prawo do uposażenia z chwilą prawomocności wyroku". Dalej wyjaśniono, że całkowita utrata prawa do uposażenia zachodzi wówczas w przypadku skazania oficera na karę więzienia bez warunkowego

[764]CAW TAP 669/61/94 Teczka Personalna Opinia Służbowa za okres 01.01.1948 r.-01.04.1949 r., k. 30,
[765]AIPN SZ 397/4062 Rozkaz Oficerski, k.61,
[766]ibidem, Rozkaz Oficerski nr 03, k.73,
[767]ibidem, Rozkaz Specjalny nr 0368, k.80,

zawieszenia jej wykonania, z kolei wyrok kierujący oficera do oddziału karnego lub kara aresztu domowego powoduje zmniejszenie uposażenia do 50%.[768]

Major Jan Gutkowski został ostatecznie przeniesiony ze stanowiska szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu na stanowisko Prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Poznaniu, jak to określono "z powodów służbowych."[769] Cieniem na jego dotychczasowej karierze kładzie się sprawa (jeszcze z czasów Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr 7 w Lublinie) gdzie ppłk Henryk Holak oskarżał (wraz z majorem Romanem Targońskim) m.in. ppor. Nusbauma oraz kpr. Milewskiego (znając sprawę tylko z referatu mjr Romana Targońskiego), nie uwzględniwszy racji podejrzanych, skierował akt oskarżenia przeciwko wyżej wymienionym żołnierzom, wskutek czego zostali oni skazani na 7 i 4 lata pozbawienia wolności. Na skutek ponownej rewizji sprawy przez Naczelną Prokuraturę Wojskową prokuratorzy zostali skazani przez Oficerski Sąd Honorowy (skład przewodniczący płk Kazimierz Graff, członkowie ppłk Helena Wolińska i ppłk Stanisław Wągrowski) odpowiedni na karę: ppłk Henryk Holak - surowa nagana oraz odroczenie mianowania na wyższy stopień oficerski na okres lat 2, natomiast mjr Roman Targoński ukarany został surową naganą oraz usunięciem z zawodowej służby wojskowej.[770] Po przybyciu do Wałcza, ppłk Henryk Holak prowadził sprawę kpr. Antoniego Siebiendy, który utracił broń wskutek napadu przez nieznaną "bandę", jednakże postępowanie umorzono ze względu na zastosowanie amnestii.[771] Podpułkownik Henryk Holak trudno powiedzieć z jakich dokładnie powodów został przeniesiony do Wojskowej Prokuratury

[768]AIPN SZ 397/4094 Teczka nr 1 Zarządzenia Departamentu Służby Sprawiedliwości MON I Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Prokuratury OW VII w latach 01.01.1948-31.12.1949, k.168.
[769]ibidem, Wniosek o przeniesienie na inne stanowisko służbowe z dnia 15.10.1949 r., k.32.
[770]ibidem, wyrok Oficerskiego Sądu Honorowego z dnia 14.04.1951 r., k.36.
[771]AIPN SZ 397/3842 Akta sprawy kpr. Antoniego Siebiendy k. 49-50,

Garnizonowej w Poznaniu, ten sam los spotkał chor. Tadeusza Jankowskiego , którego przeniesiono na stanowisko oficera śledczego Wojskowej Prokuratury 8 Zmotoryzowanej Dywizji Piechoty.[772]Wykrywano także różną "przeszłość" wśród żołnierzy 14 dywizji piechoty, m.in. wroga działalność sierż. Mariana Iwanowskiego wobec, który podczas wojny działał w organizacji "Hilfspolizei" w Brześciu nad Bugiem, w szczególności miał on ujawniać Polaków pochodzenia żydowskiego, których doprowadzał do gmachu policji niemieckiej, skąd następnie byli wyprowadzani za miasto i rozstrzeliwani a nadto dokonywać miał rabunków na Polakach.[773] Sprawę prowadzono pod kątem zarzutu z art. 1 dekretu PKWN z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.[774] Dalszy los tego podoficera pozostaje nieznany.

Zdarzały się także wypadki konfliktów pomiędzy żołnierzami a funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, prowadzono sprawę "zajścia" w trakcie meczu piłki nożnej pomiędzy "Gwardią" a "Darzbór" w trakcie którego pobito żołnierza z 47 pułku piechoty przez funkcjonariusza MO Romana Radosza, sprawę ostatecznie przekazano do rozpoznania Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie.[775]Żołnierzy 14 Dywizji Piechoty biorących udział w zajściu przekazano do ukarania dowódcy dywizji.[776] W późniejszym czasie badano sprawę (uznano jako wypadek

[772]AIPN SZ 397/4062 op. cit. Rozkaz Personalny nr 922 k. 07 i 51,
[773]AIPN SZ 397/3964 Akta sprawy sierż. Mariana Iwanowskiego, k. 02-11,
[774] Dekret PKWN z dnia 31.08.1944 r. art. 1 "kto działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych-podlega karze śmierci."
[775]AIPN SZ 397/3969 Akta sprawy zajścia na boisku sportowym w Szczecinku, k.01 i nast.
[776]AIPN SZ 397/3995, k. 31-32.

nadzwyczajny) utonięcia szer. Stanisława Piotrowskiego z ochrony Prokuratury.[777]

Początkowa Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu nie miała kontaktu z poszczególnymi jednostkami dywizji z uwagi na przemieszczanie się poszczególnych oddziałów z rejonu Lubelszczyzny i Siedlec na teren garnizonu Wałcz.[778] Raptem prowadzono 1 sprawę w 45 pułku piechoty (podoficer), 1 sprawę w 47 pułku piechoty (oficer), 1 sprawę w 41 Samodzielnym Batalionie Saperów (szeregowiec), wypadków nadzwyczajnych oraz "szczególnej wagi" w miesiącu kwietniu nie było. Spraw sądowych nie prowadzono, poprzednie sprawy z wcześniejszych miesięcy rozpatrywał jeszcze Wojskowy Sąd Okręgowy nr 7 w Lublinie. Dość istotnym problemem dla działalności dywizji był brak pomieszczeń m.in. dla Sztabu Dywizji i nieprzygotowanie innych pomieszczeń przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane.[779]Istniał także problem z zakwaterowaniem rodzin oficerów i podoficerów, brakowało fachowców budowlanych, występowały problemy z wodą, energią elektryczną i kanalizacją rodzin kadry zawodowej (szczególnie dotyczyło to 9 pułku piechoty) jak to określono "warunki były prymitywne". W porozumieniu z wojewodą szczecińskim oddano domy mieszkalne dla dywizji na ulicach przylegających do sztabu dywizji, koszar 49 pułku piechoty i 9 pułku piechoty. Niedogodnością pozostawał fakt, że na 5 domów mieszkalnych, w których znajdowało się 18 mieszkań- mieszkała ludność cywilna.[780] Stwierdzono m.in. "miasto jest małe około 5 tysięcy mieszkańców, potrzeba jeszcze 70 mieszkań dla kadry, istnieje potrzeba zwrócenia się do Władz Miejskich i Starosty Fudzińskiego o pomoc." Z kolei dokwaterowywanie rodzin kadry

[777]AIPN SZ 397/4059 Sprawozdanie w sprawie zatonięcia szer. Stanisława Piotrowskiego, k.39-40.
[778]AIPN SZ 397/3982 Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc kwiecień 1947 r., k.53.
[779]ibidem, Postępowanie przed sądem i nadzór ogólny, k.54.
[780]ibidem, k.57.

zawodowej do osób cywilnych (szczególnie w Choszcznie) spotkało się z niezadowoleniem tych ostatnich.[781]Problem stanowiła także postawa robotników budowlanych, którzy mieli remontować mieszkania żołnierskie a zamiast tego zaniedbywali swoje obowiązki. Stwierdzono, że "część z nich nic nie robi przysłuchując się orkiestrze wojskowej, są tacy co bezproduktywnie chodzą po koszarach nic nie robiąc."[782] Ostatecznie Starosta Wałecki przyznał mieszkania przy Alei Wyzwolenia i ul. 1-go Maja.[783] Reszta rodzin żołnierskich została rozlokowana w budynkach koszarowych, część musiała tymczasowo pomieszkać z rodzinami cywilnymi, dużym problem stanowił brak kuchni, które ogólnie były niedostępne.[784] Powyższe niedogodności związane z dyslokacją dywizji potwierdziła także kontrola prokuratury przez Wojskową Prokuraturę Okręgową nr II w Bydgoszczy dokonaną w dniu 23 kwietnia 1949 r. przez ppłka Jerzego Wilsona.[785] Oficer Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr II w Bydgoszczy stwierdził, że "jest to jedyna dywizja, która na tzw. Obozie Letnim nie ma stałego prokuratora i w tym celu będzie musiał wyciągnąć konsekwencje"[786] Tylko w 1950 r. na obozie letnim w Drawsku aresztowano 09 osób, z czego 05 to osoby cywilne.[787]Podkreślić także trzeba, że właściwym Sądem rozpatrującym sprawy na terenie Obozów-Ćwiczeń był Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu, bez względu na przynależność żołnierza do jednostki, przy czym sprawy pokazowe w danej jednostce powinny odbywać się tylko za zgodą dowódcy.[788]Warto także podkreślić, że wprowadzono obowiązek posiadania surowicy wśród żołnierzy na obozach letnich, z uwagi na

[781]ibidem.
[782]ibidem, k.58.
[783]ibidem.
[784]ibidem.
[785]ibidem, Nadzór nad podległymi prokuraturami, k.85.
[786]AIPN SZ 397/4040 Sprawozdania Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr II w Bydgoszczy, k.46,
[787]AIPN SZ 397/4141 Książka aresztowanych Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu na obozie w Drawsku w 1950 r., k.01.
[788]AIPN SZ 397/4144 Korespondencja ogólna wchodząca Wojsko Polskie Najwyższy Sąd Wojskowy pismo do Szefa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu, k.221.

ukąszenia żmiji.[789] Jeszcze większe niedogodności w pracy prokuratorów wojskowych powodował brak samochodu służbowego, jak stwierdzono "taki stan rzeczy tamował pracę prokuratury."[790] Ostatecznie samochód taki przyznano w postaci Skody nr DO 00690.[791] Prokuratorzy z dywizji poruszali się także pojazdami marki GAZ D-002-524 oraz GAZ 67 400-9-627.[792] W jednostce znajdował się także sprzęt przeciwpożarowy t.j. gaśnica, siekiera, łopata, wiadro i skrzynia na piasek.[793]

Na początku 1950 r. w skład Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu wchodzili: mjr Klemens Świtalski, mjr Jan Gutkowski, por. Kazimierz Sanojca, por. Leon Kaczyński, ppor. Leon Kaniewski, chor. Tadeusz Jankowski, chor. Benedykt Langner, plut. zaw. Marian Dudziak i plut. Piotr Leman.[794]Proponowano także zatrudnić pracownicę cywilną- maszynistkę Bronisławę Iwońską, w tym celu zwrócono się o jej opinię do Szefa Wydziału Informacji 1 Korpusu Piechoty.[795]Na podstawie rozkazu (0466) został przyjęty na nieustalone stanowisko ob[ywatel] brak stopnia-Feliks Matulaniec.[796] Ostatecznie zwolniony na własną prośbę 01 czerwca 1950 r.[797]W celu uzupełnienia braków kadrowych skierowano również do pracy w sekretariacie prokuratury- kpr. Tadeusza Wasilewicza z 9 Zaodrzańskiego Pułku Piechoty.[798]Personel i kadra

[789]AIPN SZ 397/4131 Teczka Korespondencji Jawnej Wchodzącej, k.07.
[790]AIPN SZ 397/4039 Pismo do Kwatermistrza Okręgu Wojskowego nr II z dnia 24.06.1949 r., k.02.
[791]AIPN SZ 397/4038 op. cit. Plan dyslokacji i napraw pojazdów mechanicznych Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu na rok 1950 pismo z dnia 25.11.1950 r., k.99,
[792]AIPN SZ 397/4159 Korespondencja wchodząca, k.47.
[793]AIPN SZ 397/4078 Teczka nr 1 Rozkazy i Zarządzenia Departamentu Służby Sprawiedliwości MON Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VIII Pismo do Kwatermistrza JW 1572 w Wałczu, k.34.
[794]AIPN SZ 397/4061 Korespondencja 1 Korpusu Piechoty w 1950 r., Pismo do Szefa Wydziału Informacji 1 Korpusu Piechoty ze stycznia 1950 r., k.01.
[795]AIPN SZ 397/4062 Pismo z dnia 26.04.1950 r., k.26,
[796]AIPN SZ 397/4025 Rozkaz Personalny D.O.W. II nr 31 z dnia 18.10.1949 r. pismo Prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu płk Henryka Holaka z dnia 10.11.1949 r. do Szefa DSS MON, k.38.
[797]AIPN SZ 397/4078 op. cit. Pismo do Oficera Finansowego w Kaliszu Pomorskim JW 1572, k.86.
[798]AIPN SZ 397/4038 Pismo do prokuratora ppłk Henryka Holdera do Dowództwa Okręgu nr II w Bydgoszczy, k.13,

zawodowa Prokuratury zajmował w większości przypadków samodzielne lokale mieszkalne ppłk Czesław Ratyński mieszkał przy ul. Kościuszki 37 w Wałczu, mjr Jan Gutkowski przy ul. Bohaterów Stalingradu 11, por. Kazimierz Sanojca przy ul. Kościuszki 37, por. Leon Kaczyński przy ul. 67/9 w Poznaniu (prawdopodobnie tymczasowo zamieszkiwał w koszarach), ppor. Leon Kaniewski zajmował lokal przy ul. Kościuszki 37/3 a ppor. Benedykt Langner mieszkał przy ul. Obrońców Stalingradu 9/5.[799]

Początki funkcjonowania prokuratury to także brak kredytów na materiały biurowe i piśmienne, tylko na początku zwrócono się z prośbą o przydział 10.000 zł kredytu oraz zainstalowanie aparatu telefonicznego.[800] Ponadto wydano rozkazy poszczególnym dowódcom z garnizonu Wałcz aby oddelegować żołnierzy do służby w prokuraturze w celu asystowania przy czynnościach wojskowych, eskorty, doprowadzeń i wykonywania innych porządkowych zarządzeń.[801] Kadra korzystała także z kursów doskonalenia nauki języka rosyjskiego.[802]Późniejszą karierę w wojsku zrobił jeden z podoficerów służących w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Wałczu - plut. Marian Dudziak awansowany do stopnia pułkownika.[803] Oceniany jako "pracowity - a stanowisku swemu odpowiada, pracownik zdolny, stara się pogłębić literaturę marksistowską, ma duże poczucie godności osobistej, jest

[799]AIPN SZ 397/4094 Teczka nr 1 Zarządzenia Departamentu Służby Sprawiedliwości MON i Prokuratury Okręgu Wojskowego nr 7 w Lublinie w latach 01.01.1948 -31.12.1949, k.107-108,
[800]AIPN SZ 397/4030 Pismo do Oficera Finansowego 9 pułku piechoty z lipca 1949 r., k.19 i k.33,
[801]AIPN SZ 397/4036 op. cit. Rozkaz nr 105 Ministra Obrony Narodowej, k.18,
[802]AIPN SZ 397/4067 Pismo do zastępcy do spraw politycznych 14 Dywizji Piechoty, k.84,
[803]Marian Dudziak ur. w 1924 r. w Czekanowie w powiecie Ostrów Wielkopolski, skończył Szkołę Powszechną w Ostrowie Wielkopolskim, Gimnazjum Ogólnokształcące w Kobylinie i Wydział Prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, znał dobrze język niemiecki, rosyjski słabiej. Żona Irena, pracował m.in. jako robotnik, w Urzędzie Pocztowym w Czekanowie, obozie pracy przymusowej w Schwarzwaldzie, w Urzędzie Pocztowym w Ostrowie Wielkopolskim, powołany do czynnej służby zawodowej w Kaliszu, ukończył Oficerską Szołę Prawniczą w latach 1949-1951, w latach 1949-1950 w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Wałczu jako sekretarz, kończył służbę jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu w 1969-71, w 1971 r. zwolniony z wojska, służył w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Toruniu, w Prokuraturze 6 Dywizji Piechoty Artylerii Przełamania, w Prokuraturze Lotnictwa Operacyjnego/CAW TAP Siły Zbrojne PRL 2174/3129/.

małomówny i skryty(...)"[804]06 maja 1950 r. nowym Szefem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu zostaje ppłk Czesław Ratyński[805] (wcześniej zabiegający o te przeniesienie)[806].Faktycznie zastąpił on mjr Klemensa Świtalskiego.[807] W późniejszym okresie jako już Wojskowy Prokurator 1 Korpusu Piechoty oceniany dobrze: "Oficer zdyscyplinowany i obowiązkowy, przestrzega tajemnicy służbowej, zachowanie się w służbie i poza służbą nienaganne, w zagadnieniach politycznych zorientowany dobrze, jego stosunek do demokracji ludowej i sprawy budowania socjalizmu-przychylny, do Związku Radzieckiego i państw Demokracji Ludowej ustosunkowany pozytywnie, jako członek partii nie bierze aktywnego udziału w życiu partyjno-politycznym(...) uskarża się na problemy zdrowotne."[808]

Jeszcze w sierpniu 1949 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu miała przeprowadzić lekcje z szeregowymi nt: "Chiny Ludowe", "Georgi Dymitrow" oraz "O rządach sanacji"[809] Zaopatrywano bibliotekę Prokuratury w książkę "Kodeks Karny Polski Ludowej. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki-zarys wykładu części ogólnej." oraz Andriej Wyszyński "Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim".[810] Kadra przechodziła obowiązkowe szkolenia z wiedzy fachowej, zagadnień politycznych i prawnych. Do przedmiotów tych zaliczono m.in. "Krótki kurs historii WKP(b)", "Tadeusz Daniszewski historia ruchu robotniczego w Polsce do 1918 r.", "A. Wyszyński Teoria dowodów sądowych w

[804]CAW TAP Siły Zbrojne PRL 2174/3129 Marian Dudziak płk, k. 01-91.
[805]Czesław Ratyński ur. w 1910 r., syn Jana. Ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny w Poznaniu w latach 1931-1936. Żonaty posiadał 4 dzieci. Ukończył Szkołę Oficerską Artylerii Podchorążych Rezerwy we Włodzimierzu w latach 1930-1931, uczestnik walk pod Bzurą. Powołany do wojska w 1945 r. 29.04.1957 r. uznany za całkowicie niezdolnego do służby wojskowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, od 6.05.1950 r. do 01.01.1951 r. kierował Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Wałczu./CAW TAP Siły Zbrojne PRL AIPN BU 1969/11/.
[806]AIPN SZ 397/4062 Rozkaz Personalny nr 922, k.64,
[807]AIPN SZ 397/4078 op. cit. Wyciąg z rozkazu nr 20 Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu z dnia 10.05.1950 r. , k.85.
[808]ibidem, Opinia Służbowa k.78.
[809]AIPN SZ 397/4045 Wykazy statystyczne, k.09,
[810]AIPN SZ 397/4084 Pismo MON DSS nr 105/24/50 z dnia 12.05.1950 r., k. 37 i 46.

prawie radzieckim".[811] Nie wszyscy żołnierze przyswajali wiedzę w sposób zadowalający, w szczególności podoficerowie sierżant Marian Dudziak nie zdał egzaminu z "podstawowych pojęć prawa" oraz "podstaw prawa karnego materialnego" w tym celu wyznaczono mu egzamin poprawkowy w Oficerskiej Szkole Prawniczej, z kolei inny już oficer kpt. Andrzej Lewicki został usunięty z listy eksternów za niezadawalające wyniki z materii prawa.[812] Żołnierze i kadra mogła z takich pozycji jak Adam Schaff "Wstęp do teorii marksizmu", Włodzimierz Lenin "Państwo a rewolucja", Adam Schaff "Pogadanki o materializmie historycznym". Także podręczniki z literatury fachowej "Kodeks postępowania karnego oraz przepisy wprowadzające", "Kodeks zobowiązań wraz z przepisami ogólnymi prawa cywilnego i przepisami dodatkowymi (red. Włodzimierz Kufel), "Mały kodeks karny" (red. W. Bogucki), "Prawo karno-skarbowe" (red. Stefan Rozmaryn)[813]. Opierano się na radzieckiej myśli prawniczej oraz literaturze. Dość wspomnieć o takim wyposażeniu biblioteki i takich autorach jak Czchikwadze "Sovietskojewojennogołowoje prawo", Siewerski "Prawo karne i o wykroczeniach-komentarz" a także "Mały kodeks karny i ustawodawstwo przeciw faszystowskie", Kuzniecow i Ostrowitianow "Kapitał i wartość dodatkowa" oraz Stalin "Dzieła tom I i II".[814] Ponadto oddziaływano na żołnierzy różnymi "okazjonalnymi" rozkazami, jednym z takich rozkazów (dokładnie nr 09 z dnia 23 lutego 1950 r.) uznano m.in., że "Wojsko Polskie jest ściśle związane z Armią Radziecką(...) Nie pomoże imperialistom bomba wodorowa i atomowa(...)" Tym samym rozkazem polecono w związku z powstaniem 32 rocznicy powstania Armii

[811]AIPN SZ 397/4058 op. cit. Program szkolenia specjalnego oficerów służby sprawiedliwości MON z wyłączeniem tych oficerów z Najwyższego Sądu Wojskowego oraz Naczelnej Prokuratury Wojskowej, k.41-44.
[812]ibidem, Zarząd Sądownictwa Wojskowego nr 034/50/szkol. Rozkaz nr 01, k.57.
[813]AIPN SZ 397/4025 op. cit. Wykaz podręczników biblioteki Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu z dnia 26.10.1949 r., k. 21,
[814]ibidem, k. 32 i nast.

Radzieckiej, "jeszcze bardziej wzmóc w wojsku poziom wyszkolenia politycznego i bojowego, przyswajać wspaniałą stalinowską naukę walki i zwyciężania, studiować zwycięskie dzieje walk Armii Radzieckiej i wspaniałe przykłady męstwa, ofiarności i patriotyzmu i wysokiej świadomości ideowej jej bohaterów."[815]

W samej Prokuraturze liczba spraw stopniowa wzrastała, by w miesiącu maju 1949 r. wzrosnąć do 25, z czego większość stanowiła przestępstwa dezercji i samowolne oddalenia.[816] W celach profilaktycznych zapobiegania przestępstw wygłoszono pogadanki na temat całego stanu szeregowego i oficerskiego w Szczecinku (47 pułk piechoty) omówiono "Koleżeńskie Sądy dla Podoficerów i Szeregowców" w szczególności cel tych sądów i statut.[817] Wskutek wspomnianego już przemieszczania się jednostek dywizji do Wałcza, w czerwcu skierowano do Sądu tylko 3 sprawy, a represja karna Sądu nie budziła zastrzeżeń Prokuratury.[818] Kontrolowano i sprawowano nadzór także nad stanem kuchni polowej na obozie letnim w Drawsku Pomorskim, kontrolowano również stan wyżywienia i wody. Na jako istotny problem wskazywano służby wartownicze na terenie garnizonu Wałcz, stan ich dyscypliny budził wątpliwości.[819] W związku z przygotowaniem obchodów "Wielkiej Rewolucji Październikowej" w garnizonie Wałcz przedsięwzięto kroki mające na celu zapobiec wszelkim przejawom prowokacji. W tym celu rozkazano wzmóc: kontrolę koszar, zwiększyć kontrolę wart i służby inspekcyjnej, zwrócić uwagę na kuchnie żołnierskie oraz jakość wydawanej strawy oraz spożywanie posiłków, wprowadzić patrole porządkowe w mieście oraz zarządzić skontrolowane czujności służby

[815]AIPN SZ 397/4084 Rozkazy i Zarządzenia MON 03.01.1950-31.12.1950, k.01-02,
[816]ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty za miesiąc maj 1949 r., k.87.
[817]ibidem, Inne czynności w celu zwalczania i zapobiegania przestępczości, k.92.
[818]ibidem, Postępowanie przed Sądem, k.133.
[819]ibidem, k.134.

wartowniczej w pułkach przez oficerów.[820] Specjalnym rozkazem marsz. Konstantego Rokossowskiego wobec narastającej fali poniżania i znęcania się nad szeregowcami przez starszych żołnierzy i podoficerów (jako przykłady podano zapędzania na szafy lub piece) nakazano z całą surowością ścigać takich, którzy dopuszczali się "praktyk burżuazyjnych i sanacyjnych, obcych ludowemu wojsku" oraz, że "metody takie stosowano wobec nieuświadomionego politycznie żołnierza sanacyjnego".[821]

Większą lustrację Prokuratury przeprowadzono 27-28 września 1949 r. Prokuratura zajmowała wówczas ten sam gmach przy ul. Dworcowej 4 (obok siedzibę miała firma "Tohrn", której nakazano opuszczenie sąsiednich lokali) co Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu, posiadała 7 pokoi, które były duże i jasne.[822] W toku ujawniono 10 prowadzonych spraw.[823] Kontrola objęła także pracę sekretariatu, na jego czele stał kierownik ppor. Leon Kaniewski, prowadzący m.in. repertoria i wykaz listów gończych plutonowy Marian Dudziak i starszy plutonowy pisarz Piotr Leman prowadzący kancelarię tajną i ogólną.[824]Prokuratura aresztowała łącznie 19 osób, z czego żaden areszt stosowany nie budził zastrzeżeń. Warto także odnotować, że samo miejsce postoju Dowództwa 14 dywizji piechoty znajdowało się w Wałczu przy ul. Obrońców Stalingradu 14.[825]

Ważnych zmian ustrojowych dokonała zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych i prawa karnego z sierpnia 1950 r. Na podstawie

[820]AIPN SZ 397/4052 Rozkaz Garnizonowy nr 005, k.01.
[821]AIPN SZ 397/4057 Rozkaz MON nr 01, k.01.
[822]AIPN SZ 397/4040 Sprawozdania Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr II w Bydgoszczy, k.177.
[823]ibidem, Postępowanie przygotowawcze, k.178-181,
[824]ibidem, Sekretariat, k. 180,
[825]AIPN SZ 397/4078 op. cit. Teczka nr 1 Rozkazy i Zarządzenia Departamentu Służby Sprawiedliwości MON Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VIII, wykaz dyslokacji na dzień 04.03.1950 r., k.61.

art. 17 kpk wprowadzono, że właściwości sądów powszechnych nie podlegają:

-żołnierze w czynnej służbie wojskowej,

-osoby powołane do czynnej służby wojskowej z upływem terminu, w którym obowiązane były stawić się do tej służby,

-pracownicy cywilni administracji wojskowej w sprawach o przestępstwa pozostających w związku ze służbą lub pracą w administracji wojskowej,

-funkcjonariusze i pracownicy służby bezpieczeństwa,

-jeńcy wojenni /w sprawach o wymienione przestępstwa właściwe są sądy wojskowe, sądy powszechne nie są właściwe również w innych sprawach w których właściwe są sądy wojskowe/. [826] W związku z często zdarzającymi się wypadkami samobójstw w wojsku wydano specjalny okólnik, w którym nakazano badać takie przypadki, w szczególności przyczyny i pobudki jakimi kierował się żołnierz, udać się na miejsce zdarzenia, zrobić rozpytanie, sekcję zwłok, zbadać listy żołnierza oraz ewentualny udział osób trzecich a także czy dany wypadek miał związek ze służbą wojskową.[827]

Warto także odnotować kierowanie niektórych żołnierzy do służby zastępczej. W przypadku skierowania takiego żołnierza, należało w szczegółowy sposób zbadać jego pochodzenie społeczne, oblicze polityczne i moralne oraz przeszłość polityczną. Do służby takiej rozkazano kierować:

•poborowych pochodzących ze środowiska bogaczy wiejskich, byłych obszarników, kupców, właścicieli przedsiębiorstw zatrudniających

[826]AIPN SZ 397/4078 op. cit. Teczka nr 1 Rozkazy i Zarządzenia DSS MON Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie Kategoria A w latach 12.01.1949-01.07.1949, k.56-58.
[827]ibidem, Okólnik nr 3/50, k-06-07.

siły najemne, właścicieli większych nieruchomości miejskich oraz synów byłych funkcjonariuszy bezpieczeństwa reżimu przedwrześniowego,

•poborowych, którzy według opinii organów bezpieczeństwa publicznego są wrogo nastawieni do nowej rzeczywistości,

•poborowych, których krewni byli karani przez organa Polski Ludowej za przestępstwa polityczne,

•poborowych którzy utrzymują kontakty z rodziną przebywającą w krajach kapitalistycznych,

•poborowych, którzy byli skazani w Polsce Ludowej za przestępstwa charakteru politycznego na karę powyżej roku więzienia bez zawieszenia i utraty praw,

•nie brać pod uwagę przynależności do Volkslisty oraz faszystowsko-niemieckich organizacji młodzieżowych nie uważać w żadnym przypadku za podstawę do kwalifikowania do służby zastępczej,

•nie kwalifikować do służby zastępczej członków PZPR, chyba, że zachodzi wątpliwość co do skierowania go do służby zasadniczej.

Prokuratura Wojskowa miała także sprawdzać odpowiedni dobór rekruta do jednostek pod względem moralnym i politycznym.[828]

Ograniczano także rolę obrońców wojskowych. Naczelna Prokuratura Wojskowa w maju 1950 r. wprowadziła ścisłe reguły przestrzegania /dekretu o ochronie tajemnicy służbowej i państwowej z dnia 26 października 1949 r./ bezwzględnie zakazano ujawniania jakichkolwiek treści zarzutów lub wglądu w akta obrońcy bądź rodzinie podejrzanego lub aresztowanego. Informacji mógł takich tylko udzielać prokurator lub jego zastępca.[829] Ważne do odnotowania jest również zaostrzanie represji karnej w stosunku do żołnierzy uciekających za

[828]AIPN SZ 397/4173 Teczka nr 12 Nadzór Ogólny Kat. B-10 04.01.1951-31.12.1951, k.03-04.
[829]AIPN SZ 397/4078 op. cit. Teczka nr 1 Rozkazy i Zarządzenia DSS MON Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr VII w Lublinie Kategoria A w latach 12.01.1949-01.07.1949, Zarządzenie nr 6/50 z dnia 22.05.1950 r. Wojsko Polskie Naczelna Prokuratura Wojskowa, k.08-09.

granicę czyli o przestępstwo z art. 90 KKWP. Przejście takiego żołnierza na stronę "kraju imperialistycznego" było (według Okólnika nr 05/50) niebezpieczne dla Państwa Polskiego. I tak ustalono, że w postępowaniu takim bezwzględnie wziąć powinien udział prokurator, którego zadaniem było ustalenie "inspiratorów" takiej ucieczki. Sprawy tego typu powinny być rozpatrywane przy udziale żołnierzy z jednostki, zawsze po uzgodnieniu z właściwym dowódcą i z Naczelną Prokuraturą Wojskową.[830]Zgodnie z wytycznymi gen. bryg. Mariana Naszkowskiego z 1950 r. rozkazano zwrócić uwagę na "wywrotową" działalność w wojsku także członków partii lub ZMP. Wypadki takie należało omówić na zebraniach POP. W tym celu nakazano jeszcze bardziej wzmóc czujność i zaostrzyć walkę z wrogiem.[831] Pod koniec 1951 r. ukazała się także instrukcja dotycząca środków masowego przekazu (w szczególności radia) rozpowszechniana przez "imperialistów amerykańskich" w szczególności "Głos Ameryki", "BBC" i różnego rodzaju franko-titowskie audycje. Walkę z próbą słuchania tego typu audycji mieli podjąć dowódcy i aparat polityczno-wychowawczy.[832]

Sprawdzano także warunki w jakich przebywają aresztanci i stwierdzono m.in., że "unosi się ciągły odór moczu, korytarze są brudne i zawilgocone, piece służące do ogrzania są niezawalające, zepsute kontakty do światła elektrycznego, brakuje szyb na korytarzach a koce dla aresztantów są dziurawe" a "warta prowadzona niedbale" z kolei ewidencja aresztowanych prowadzona jest "niedbale i chaotycznie, niewiadomo z czyjego polecenia dana osoba przebywa w areszcie".[833]

[830]AMON 161/91/1004 Okólnik nr 05/50 wydany przez płk Zarakowskiego w lipcu 1950 r., k.112.
[831]AMON 161/91/772 Zarządzenie nr 009/polit. z dnia 08.02.1951 r., k. 28.
[832]ibidem, Zarządzenie nr 00119/polit. z dnia 12.11.1951 r., k.252-253.
[833]AIPN BY 518/783 Okręgowa Wojskowa Prokuratura nr II, Tom I Sprawozdania, Wykazy Statystyczne Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, Teczka nr 17, 01.11.1950-31.12.1950, k.40-45.

Ustalono także ścisłe instrukcje dla służby wartowniczej. Wartownik miał przestrzegać aby wejście do aresztu było stale zamknięte na zasuwy i klucz, wpuszczać na korytarz osoby w towarzystwie dowódcy warty, wypuszczać aresztowanych tylko na zezwolenie dowódcy warty, sprawdzać przez okienko zachowanie się aresztowanych (nie pozwalać śpiewać, hałasować i bić się) w przypadku podejrzanych zachowań meldować za pomocą dzwonka elektrycznego dowódcy warty oraz przy wypuszczaniu aresztowanego z celi nie dopuszczać do kontaktu innych aresztowanych z sąsiednimi celami.[834] Ponadto kontrola Aresztu Garnizonowego w Wałczu wykazała brak czynnych toalet, ustępów oraz awarię rur kanalizacyjnych z których ciekła woda.[835]

Tylko w 1950 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu stosowała areszt: w stosunku do osób dopuszczających się naruszenia niestawiennictwa do wojska (7 osób), nieprzepisowego obchodzenia się z podwładnym (2 osób), naruszenia obowiązków wartowniczych (7 osób), nadużycia władzy (3 osoby), nielegalnego posiadania broni (3 osób), wrogiej propagandy (7 osób), pomocnictwo do dezercji (1 osoba), niewykonanie i odmowa wykonania rozkazu (2 osoby), zabór mienia państwowego (26 osób), paserstwo (6 osób), dezercja (7 osób), samowolne oddalenie (3 osoby), zabójstwo (1 osoba), przeciwko honorowi Wojska Polskiego (4 osoby), łapownictwo (2 osoby), niedbalstwo służbowe (1 osoba), nieostrożne obchodzenie się z bronią (2 osoby), przeciwko mieniu (6 osób), przeciwko karności (2 osoby) i inne przestępstwa wojskowe (1 osoba).[836] Narzekano na zły stan dyscypliny, nieprawidłowe umundurowanie oraz ubieranie się, nie oddawanie honorów starszym stopniem, "wałęsanie" się po ulicach,

[834]ibidem, Instrukcja dla wartownika przy areszcie garnizonowym, k.24.
[835]AIPN SZ 397/4136 Korespondencja różna wchodząca i wychodząca, k. 187.
[836]AIPN SZ 397/4061 op. cit. Wykaz aresztowanych przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Wałczu w 1950 r., k.85.

wystawaniem pod sklepami i kinami, głośne zachowywanie się żołnierzy w Garnizonie Wałcz w tym celu przedsięwzięto odpowiednie kroki celem wyeliminowania takich praktyk.[837]W szczególności przestępstwa dezercji i samowolnych oddaleń tłumaczono brakiem przeszkolenia młodego rocznika oraz niesubordynacji w realizacji przepisów i rozkazów, jak określono "praca polityczno-wychowawcza była na niewystarczającym jeszcze poziomie".[838] Zwracano także uwagę na praktykę sądową (represję karną) Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu, jak to określono co do której "nie było zastrzeżeń"[839].Występowały także wypadki tragiczne śmiertelnego postrzelenia przez jednego z oficerów podczas polowań na dziki. 03 sierpnia 1950 r. mjr Liwtin-Staszewski podczas oddawania strzału do dzika, postrzelił śmiertelnie por. Tadeusza Rutkowskiego, który w wyniku tego postrzału zmarł w szpitalu.[840]W innym przypadku szer. Wiesław Dąbek podczas "podchmielenia alkoholowego" postrzelił śmiertelnie osobę cywilną ob[ywatelkę] Irenę Szymańską, mieszkankę Wałcza.[841] W dalszym ciągu stosowano w celach profilaktycznych tzw. pogadanki aby zapobiegać przestępczości w wojsku (ale także i innych formacjach), i tak 19.01.1950 r. oficer śledczy por. Leon Kaczyński przeprowadził informacyjną pogadankę w Komendzie Wojewódzkiej MO w Szczecinie, następnie chor. Benedykt Langner wygłosił pogadankę dla żołnierzy 47 pułku piechoty w Szczecinku następnie 30 stycznia 1950 r. w 49 pułku piechoty na temat przestrzegania tajemnicy służbowej i państwowej w świetle dekretu z dnia 26 października 1949 r.[842] Zwracano także uwagę na rolę oficerów dochodzeniowych. Przy Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w

[837]ibidem, Pismo Komendanta Garnizonu Wałcz, k.95-96.
[838]AIPN SZ 397/4044 Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu w 1949 r., k.72.
[839]ibidem, k.38.
[840]AIPN SZ 397/4141 Książka aresztowanych Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu na obozie w Drawsku w 1950 r., k.98-99.
[841]AIPN SZ 397/4144 Korespondencja ogólna wchodząca, k.94-95.
[842]AIPN SZ 397/4083 Sprawozdania Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu w 1950 r., k.05.

Wałczu, utworzono specjalny kurs dla takich oficerów, instruktorami mieli być mjr Klemens Świtalski i por. Leon Kaniewski, łącznie w kursie brało udział 10 oficerów dochodzeniowych. Zajęcia polegały na asystowaniu prokuratorowi w czynnościach oraz załatwianiu łatwiejszych spraw.[843]

W obliczu natłoku pracy biurowej przyznano również kredyty w kwocie 15.000 złotych za zakup niezbędnych materiałów piśmiennych.[844] Prokuratura Garnizonowa posiadała także tablice kodowe "KZ-56-WP" (ulepszone tablicami "RH-55-WP")[845] z kluczami oznaczonymi cyfrowo - jedną sztukę.[846]Odpowiedzialnym za szkolenie w zakresie łączności kodowej był Kierownik Sekretariatu ppor. Leon Kaniewski, zastępcą zaś chor. Tadeusz Jankowski. Później wskazano, że tablice mają służyć "łączności tajnych dokumentów o charakterze operacyjnym i gospodarczym" a wszelka dekonspiracja będzie surowo karana.[847] Przy czym śladów takie dekonspiracji nie odnotowano.[848] Gmach prokuratury znajdował się przy ul. Dworcowej 14 w Wałczu, posiadał telefon miejski numer 278 oraz aparat polowy, kadra z kolei nie posiadała własnych telefonów.[849] Same warunki lokalowe były skromne, pomieszczenie początkowo składało się z 2 pokojów o łącznej powierzchni 13 m^2. Duże zastrzeżenia budził stan techniczny pieców i sanitariatów.[850] Na początku 1950 r. skład osobowy Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu wchodziły następujące osoby: mjr Klemens Świtalski, mjr Jan Gutkowski, por. Kazimierz Sanocja, por. Leon Kaczyński, chor. Tadeusz Jankowski, chor Benedykt Langner, ppor. Leon Kaniewski, plut. Marian

[843]AIPN SZ 397/4044 op. cit. Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu w 1949 r., k. 38.
[844]AIPN SZ 397/4064 Pismo do oficera finansowego 9 pułku piechoty z dnia 03.01.1950 r., k.01,
[845]AIPN SZ 397/4065 Korespondencja łączności kodowej, k.18,
[846]AIPN SZ 397/4069, k.02.
[847]ibidem, Zarządzenie nr 02/05 Szefa Sztabu Okręgu nr II gen. bryg. Floryanowicza, k.17,
[848]AIPN SZ 397/4069 op. cit. Sprawozdanie z łączności kodowej Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu za okres od 20.09.1949-20.10.1949, k.17-20.
[849]AIPN SZ 397/4037 Pismo mjr Klemensa Świtalskiego do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 20.12.1949 r., k.18,
[850]AIPN SZ 397/4078 op. cit. Raport Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu z dnia 03.10.1950 r., k.187.

Dudziak, plut. Piotr Leman, szer. Edmund Biliński, ob[ywatel} Feliks Matulaniec, ob[ywatelka] Adamina Kołodziej, ob[ywatelka] Irena Rynkiewicz, szer. Stanisław Piotrowski i kpr. Wiesław Studziński. Gmach Prokuratury został przeniesiony i odtąd mieścił się w Wałczu przy ul. Bohaterów Stalingradu 16, na drugim piętrze.[851]

Kontroli poddano także pracę Kancelarii Tajnej i Sekretariatu Prokuratury w świetle rozkazu (Dowódcy Naczelnego Wojska Polskiego 0142 z dnia 09 lipca 1945 r.) Kancelarią Tajną Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu prowadził ppor. Leon Kaniewski wraz z przydzielonym mu do pomocy plut. Piotrem Lemanem. Do pełnej obsady stanowisk brakowało 1 prokuratora.[852]Z kolei praca sekretariatu była niewydolna z uwagi na brak st[arszego] pisarza, co powodowało zmuszanie personelu zostawania po godzinach pracy w Prokuraturze.[853] Zarzucano niekompetencje i bałagan niektórym wojskowym prokuratorom 14 dywizji piechoty. Zarzucono m.in. "zabagnienie odcinka pracy" przez mjr Jana Gutkowskiego, dalej stwierdzono, że "nie jest on dość czujny, a kancelarię prowadził bardzo słabo" w Prokuraturze 14 dywizji piechoty panowała zaś "ślepota polityczna i brak zaangażowania".[854]

Sama kontrola wykazała braki w postaci krat w oknie oraz obicia drzwi blachą. Jako istotny problem wskazywano na higienę, nie mycie się i wszawicę wśród żołnierzy, brakowało szafek, panował ogólny nieporządek.[855] W celu odparcia zagrożenia zewnętrznego, na terenie garnizonu Wałcz, wprowadzono instrukcje alarmowe. Stwierdzono m.in., że załogę garnizonu Wałcz stanowią: wszystkie jednostki znajdujące się

[851]AIPN SZ 397/4082 Teczka nr 07 Korespondencja Prokuratury Okręgowej II, k.95,
[852]AIPN SZ 397/4045 Wykazy statystyczne, k. 28,
[853]AIPN SZ 397/4044 op. cit. Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu w 1949 r., k.82,
[854]AIPN SZ 397/4159 Korespondencja wchodząca, k.138,
[855]AIPN SZ 397/4066 Pismo do Wojskowego Prokuratora Okręgowego nr II w Bydgoszczy, k.02-03,

na terenie Wałcza w tym Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu, alarm taki zarządzał Komendant Garnizonu Wałcz (miejsce pobytu ustalono przy ul. Dworcowej 14) lub oficer służbowy sztabu 1 Korpusu Piechoty. Po ogłoszonym alarmie 50 minut Prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej miał przybyć na plac ćwiczeń 49 pułku piechoty.[856] Każdy z żołnierzy miał mieć obowiązkowo przy sobie broń wraz z przyborami do czyszczenia, amunicja dla personelu (w szczególności szeregowców) znajdowała się w koszarach 9 Pułku Piechoty. W prowadzono 4 rodzaje alarmu: rozkaz nr 001 (alarm bojowy stanu osobowego z wyposażeniem i uzbrojeniem osobistym, uruchomieniem sprzętu bojowego i transportu, bez wydania sprzętu i uzbrojenia z magazynu), rozkaz nr 00 (alarm bojowy stanu osobowego z wyposażeniem i uzbrojeniem osobistym, uruchomieniem sprzętu bojowego i transportu, bez wydania sprzętu bojowego i transportu z magazynu, rozkaz nr 003 (alarm bojowy stanu osobowego z wyposażeniem i uzbrojeniem osobistym, uruchomieniem sprzętu bojowego i transportu, wydaniem na pododdziały z magazynu amunicji zaopatrzenia wraz z ich ładowaniem), rozkaz nr 004 (alarm bojowy połączony z obroną Garnizonu, alarm stanu osobowego z wyposażeniem i uzbrojeniem osobistym, uruchomienie sprzętu osobowego i transportowego, wydaniem amunicji na pododdziały wraz z ich ładowaniem bez wystąpienia na plac alarmowy jednostki i Garnizonu oraz wykonaniem zadań przewidzianych planem obrony Garnizonu. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa miała być alarmowana przez gońców 49 pułku piechoty za pomocą specjalnych kopert.[857] Prokuratura kontrolowała również jednostki na tzw. obozach letnich w Drawsku, które były długotrwałe i stanowiły uciążliwość dla kadry zawodowej.[858]

[856]ibidem, Instrukcja alarmowa dla Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, k.06
[857]ibidem, Instrukcja alarmowa dla Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, k.07-08,
[858]ibidem, Załącznik do Zarządzenia nr 00400/50, k.46,

Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu w zasadzie prowadziła sprawy głównie o samowolne oddalenia się i dezercje[859].Niejednokrotnie w związku z posiadaną bronią, w szczególności żołnierze szeregowi odbierali sobie życie z powodu "zawodu miłosnego".[860] Zdarzały się sprawy z pobudek politycznych bądź religijnych (sprawa strzel. Izydora Narożnego o czyn z art. 129§1KKWP[861] w zw. z art. 137§1 KKWP[862]) wstąpienie do "sekty Jehowy".[863]Inny z żołnierzy szer. Tadeusz Jamroz odmówił ścięcia włosów i przystąpił do "świadków Jehowy" skierowano przeciwko niemu akt oskarżenia.[864] Z kolei szer. Franciszek Kierak z JW 2524 w Choszcznie również stwierdził, że "nie będzie służył w nowym wojsku, gdyż jest wyznawcą świadków Jehowy, a działa zabijają ludzi."[865] Występowała także odmowa przyjęcia karty powołania do służby wojskowej lub odmowa przysięgi wojskowej[866] ze względu na wyznanie "sekty Jehowy".[867] Dosłownie cyt. "Przysięgę składa się Bogu, a nie ludziom, służyć nie będę."[868]Odmawiano noszenia broni ze względu na przekonania religijne, w szczególności żołnierze należący do "sekty badaczy Pisma Świętego".[869] Podobnej argumentacji użył poborowy Włodzimierz Lewinowski, który nie stawił się do wojska bo religia

[859]AIPN SZ 397/3990 Sprawa szer. Czesława Urbaniaka oskarżonego o czyn z art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP, k.01.
[860]AIPN SZ 397/3992 Sprawa plut. S. Misia samobójstwo umorzone przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Wałczu, k. 47-48.
[861]"Żołnierz, który odmawia wyraźnie wykonania rozkazu w sprawach służbowych lub swoje nieposłuszeństwo wyraża przez inne działanie albo wzywa przełożonego do wytłumaczenia się co do wydanego rozkazu służbowego albo też mimo powtórzenia rozkazu w sprawach służbowych trwa w nieposłuszeństwie podlega karze więzienia do lat 5."/Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.
[862]"Żołnierz, który wśród innych żołnierzy wyraża swoje niezadowolenie ze służby albo ze swoich przełożonych mogący spowodować naruszenie dyscypliny wojskowej, podlega karze więzienia do lat 3." /Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.
[863]AIPN SZ 397/3994 Sprawa strzelca Izydora Narożnego z 47 pułku piechoty w 1949 r., k. 41-42.
[864]AIPN SZ 397/4011 Sprawa szer. Tadeusza Jamroza, k.12.
[865]AIPN SZ 397/4012 Sprawa szer. Franciszka Kieraka, k.12-14.
[866]AIPN SZ 397/4015 Sprawa kan. Józefa Jackowiaka, k.01-11.
[867]AIPN SZ 397/4014 Sprawa szer. Aleksandra Kupicza, k.01-33.
[868]AIPN SZ 397/4016 sprawa pob. Stefana Wysockiego, k.01-11.
[869]AIPN SZ 397/4109 Sprawa szer. Jana Leca, k.08-09.

"świadków Jehowy" mu na to nie pozwala.[870] Z kolei dość wyraźnie odnotowano sprawę kaprala Mieczysława Wojtasika z 5 Mazurskiego Pułku Saperów (chwilowo znajdującego się we właściwości Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu). Żołnierz ten miał lżyć Ustrój Państwa Polskiego i wykrzykiwać, że "w Rosji jest głód, Rosjanie wszystko z Polski zabrali, kultura Rosjan jest najniższa a socjalizm w Polsce szlag trafił"[871] Ostatecznie postawiono mu zarzut z art. 87 KKWP[872] w zw. z art. 86§2 KKWP[873] oraz tzw. Małego Kodeksu Karnego czyli dekretu z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, art. 11[874] i 29.[875]Podobną sprawę odnotowano w 1949 r. st. strzelca Mieczysława Bzilskiego, który miał wypowiadać słowa ośmieszające ZSRR, pochwałę USA, krytykować zaopatrzenie żywnościowe oraz próbować wzbudzić nastroje religijne.[876] Oskarżono również sierż. Jerzego Bruh-Dzielińskiego o czyn z art. 87 KKWP w zw. 86§2 KKWP i 127§1 KKWP za "ujemną ocenę Odrodzonego Wojska Polskiego i wrogi stosunek do nowej rzeczywistości".[877] Wspomnieć należy także o sprawie szer. Ryszarda Zielińskiego ,który rzekomo miał wychwalać "osobę Mikołajczyka i lżyć z portretu Stalina oraz utrwalać wrogie nastroje do

[870]AIPN SZ 397/4113 Sprawa poborowego Włodzimierza Lewinowskiego, k.02.13.
[871]AIPN SZ 397/3996 Sprawa kpr. Mieczysława Wojtasika, k.01-25.
[872]"Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 85 lub 86 podlega karze więzienia."/Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.
[873]"Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci."/Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.
[874]"Kto publicznie nawołuje do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej Państwa Polskiego z państwem sprzymierzonym podlega karze więzienia na czas nie krótszy niż od lat 3."/Dekret z dnia 23.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa/.
[875]"Kto publicznie lży, wyszydza lub poniża ustrój Państwa Polskiego albo pochwala faszyzm lub jakąkolwiek jego odmianę albo zbrodnie faszystowskie lub też publicznie nawołuje do ich popełniania bądź do wprowadzenia w Polsce instytucji o celach faszystowskich podlega karze więzienia do lat 10."/Dekret z dnia 23.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa/.
[876]AIPN SZ 397/4017 Sprawa st. strzel. Mieczysława Bzilskiego, k.01 25.
[877]AIPN SZ 397/4020 Sprawa st. sierż. Jerzego Bruha-Dzielińskiego, k. 16-21.

ZSRR."[878]W innej sprawie jeden z szeregowych Czesław Piórkowski zataił przed władzami wojskowymi wstąpienie do AK, ostatecznie skorzystał z ustawy o amnestii.[879] Warto także wspomnieć o sprawie ppor. Stanisława Silczewskiego z 38 Samodzielnego Batalionu Łączności, który 06.10.1950 r. miał wypowiadać się w sposób oszczerczy o ustroju socjalistycznym, współzawodnictwie pracy a także o wynikach produkcyjnych w Polsce Ludowej, nadto mówić o "kłamliwym" stosunku Państwa do religii oraz rozpowszechniać miał krytyczne uwagi na temat pracy oficerów polityczno-wychowawczych w wojsku, czym w ocenie Wojskowej Prokuratury zmierzał do obalenia Ustroju Państwa Polskiego (w sprawie był stosowany tymczasowy areszt, postawiono mu zarzut z art. 87 KKWP w zw. 86§2 KKWP). W innej sprawie kpr. Kazimierza Dumana (Dumina-nazwisko nieczytelne) z 47 pułku piechoty zarzucono "rozbudzanie" wśród słuchających go żołnierzy ustroju faszystowskiego i antypokojowych nastrojów, które miały zmierzać do obalenia Ustroju Państwa Polskiego (zarzut z art. 87 KKWP w zw. z art. 86§2 KKWP. Z kolei inny podoficer kpr. Eugeniusz Kaszuba z 49 pułku piechoty w okresie co najmniej od stycznia 1950 r. na terenie jednostki w Wałczu i obozie letnim w Drawsku miał czynić przygotowania do zmiany Ustroju Państwa Polskiego poprzez rozwijanie wrogiej propagandy m.in. przeciwko Odrodzonemu Wojsku Polskiemu oraz wychwalanie systemu sanacyjnego, także postawiono mu zarzut z art. 87 KKWP w zw. z art. 86§2 KKWP. Podobne zarzuty przedstawiono innemu podoficerowi st. sierż. Adamowi Suboczowi (Ostatecznie skazanego na karę 10 lat więzienia wraz z utratą praw publicznych i honorowych).[880]

[878]AIPN SZ 397/4005 Sprawa Ryszarda Zielińskiego, k.18-19.
[879]AIPN SZ 397/4007 Sprawa szer. Czesława Piórkowskiego, k. 21-22.
[880]AIPN BY 518/783 op. cit. Okręgowa Wojskowa Prokuratura nr II, Tom I Sprawozdania, Wykazy Statystyczne Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, Teczka nr 17, 01.11.1950-31.12.1950, k.01-02.

W celu zwiększenia pracy profilaktycznej wśród żołnierzy jeszcze bardziej położono nacisk na wspomniane już w niniejszej pracy "pogadanki", w szczególności na temat "zachowania tajemnicy wojskowej w warunkach polowych" oraz "zachowania dyscypliny w warunkach polowych".[881]

Zdarzały się także sprawy o znęcanie się nad żołnierzami służby czynnej i tak prowadzono sprawę przeciwko st. sierżantowi Kazimierzowi Rydzińskiemu z 39 pułku piechoty z powodu bicia (po twarzy i rękach) elewów. Ostatecznie sprawę tę umorzono z uwagi na wcześniejsze zasługi tego podoficera.[882] Ze spraw o podłożu politycznym wspomnieć także trzeba o sprawie szer. Mieczysława Walerysiaka z 9 pułku piechoty w Pile miał "w różnych okresach czasu w stosunku do żołnierzy plutonu ochrony Sztabu I Korpusu Piechoty fałszywe wiadomości na temat polityki Rządu R.P. i jego przedstawicieli."Brak danych o zakończeniu sprawy.[883]

Tabela poniższa pokazuje wykaz spraw zachowanych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu w latach 1949-1950.

l.p.	Sprawa	Decyzja	Sygnatura
1.	St. sierżanta Władysława Mitura 49 pułk	Przekazanie do Wojskowej Prokuratury	AIPN SZ 397/3998

[881]AIPN BY 518/782 Okręgowa Wojskowa Prokuratura nr II, Tom I Sprawozdania, Wykazy Statystyczne Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, Teczka nr 17, 01.01.1950-05.10.1950, k.317.
[882]AIPN SZ 397/3997 Sprawa st. sierżanta Kazimierza Rydzińskiego, k. 37-38.
[883]AIPN BY 518/1008 Teczka nr 025 Kat. A Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty 02.01.1952-31.12.1952, k.12.

	piechoty	okręgowej w Krakowie		
2.	Szer. Edwarda Sawickiego	Art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP zastosowano ustawę o amnestii i postępowanie umorzono	AIPN 397/4001	SZ
3.	Kpr. Michała Kołodzieja	Art. 118§1 KKWP w zw. z art. 115§1 KKWP zastosowano Ustawę o amnestii i postępowanie umorzono	AIPN 397/4003	SZ
4.	Strzel. Ignacego Skrzypka z 47 pułku piechoty	Art.120§1 i 2 KKWP i 150§1 KK	AIPN 397/4008	SZ
5.	Kpr. Józefa Sadura	Samowolne oddalenie się i utrata broni	AIPN 397/4009	SZ
6.	Szer. Edwarda Kokocińskiego	Art. 118§1 KKWP i 115§1 KKWP zastosowano prawo łaski	AIPN 397/4010	SZ

7.	Por. Jana Brożyniaka z 49 pułku piechoty	Art. 140§1 KKWP w zw. z art. 87 KKWP w zw. z art. 86§2 KKWP lżenie ustroju, fałszywe wiadomości, lżył Partię Robotniczą i Wojsko Polskie	AIPN 397/4013	SZ
8.	Kpr. Tadeusza Bielawskiego z JW 4013	Art. 170 KKWP umorzona z powodu śmiertelnego postrzelenia się	AIPN 397/4019	SZ
9.	St. sierżanta Adama Subiczaw JW 2513 w Szczecinku	Art. 87 KKWP w zw. z art. 86§2 KKWP wroga propaganda, ujemna ocena ZSRR oraz znęcanie się nad żołnierzami	AIPN 397/4107	SZ
10.	Szer. Jerzego Stanisława i szer. Henryka	Pobicie osoby cywilnej przez żołnierzy, sprawa	AIPN 397/4106	SZ

	Marszałka	przekazana do dyscyplinarnego ukarania		
11.	Sap. Stanisława Malijewskiego	Art. 87 KKWP w zw. z art. 86§2 KKWP rozpowszechnianie fałszywych informacji godzących w ustrój Państwa Polskiego	AIPN 397/4102	SZ
12.	Szer. Aleksandra Kupicza	Art.118§1 KKWP w zw. z art. 117§1 KKWP odmowa służby wojskowej ze względu na przynależność do świadków Jehowy	AIPN 397/4101	SZ
13.	Sap. Tadeusza Mirosława	Art. 87 KKWP w zw. z art. 86§2 KKWP rozpowszechnianie fałszywych informacji wśród żołnierzy na temat ustroju Państwa Polskiego	AIPN 397/4099	SZ

14.	Kpr. Eugeniusza Kaszuba	Czynienie przygotowania do obalenia ustroju Państwa Polskiego, wroga propaganda wobec ZSRR, pochwała potęgi USA i ustroju sanacyjnego	AIPN 397/4111	SZ
15.	Szer. Tadeusz Głąb	Odmowa wykonania rozkazu z uwagi na przekonania religijne wyznawca "badaczy Pisma Świętego" art. 129§1 KKWP	AIPN 397/4114	SZ
16.	Osoba cywilna Kazimierz Ziętarski	Wroga działalność wobec ustroju ludowego	AIPN 397/4115	SZ
17.	Napad na oficera dyżurnego MO w Wałczu przez żołnierzy Jerzego Skorupskiego,	Ukarano ich 5-dniowym aresztem zwykłym	AIPN 397/4120	SZ

	Tadeusza Dolnego i Jana Głąba		
18.	Awantura i pobicie przez żołnierzy WP funkcjonariusza UB w Szczecinku	Uderzenie ręką w twarz bez powodu przez chor. Jana Zdzierskiego	AIPN SZ 397/4123
19.	Sprawa mjr Kazimierza Lizaka z JW 2224 w Darłowie	Posiadanie odbiornika zagranicznego radia	AIPN SZ 397/4123

Z wykazu dostępnych Autorowi pracy dokumentów wynika, że Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu została zlikwidowana (dokładnie rozformowana) w grudniu 1950 r., natomiast ponownie (w jej miejsce) utworzono Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty w Wałczu (nazywaną także od numeru jednostki zamiennie Prokuraturą JW 2483). Nie znane dokładne są przyczyny rozwiązania Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu. Można przypuszczać tylko, że miało to związek z zmianami organizacyjnymi w Wojsku Polskim.

Tylko w 1951 r. rola wojskowego wymiaru sprawiedliwości w dalszym ciągu umacniała się i wzrastała. Na podstawie Okólnika nr 2 Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 22.06.1951 r. nie tylko podkreślono jedyną wyłączność prokuratur wojskowych i sądów wojskowych w sprawach żołnierzy czynnej służby wojskowej, ale także przestępstwa żołnierzy przed wcieleniem do zasadniczej służby

wojskowej, ale także organy te właściwe były w stosunku do osób skazanych przez sąd powszechny I instancji. W takim przypadku sąd powszechny II instancji obowiązany był uchylić taki wyrok i przekazać sprawę właściwej prokuraturze wojskowej.[884]Podkreślić także trzeba, że w związku z utworzeniem Korpusów Piechoty utworzono także Prokuratury Korpusów, które były nadrzędne i sprawowały nadzór na m.in. prokuraturami dywizyjnymi. To właśnie prokuratorzy korpusów ponosić mieli pełną odpowiedzialność za pracę prokuratur dywizyjnych.[885] Także z nadejściem 1951 r. nasiliła się jeszcze bardziej praca polityczno-wychowawcza w wojsku. Położono nacisk na pracę ideologiczną z szeregowcami i podoficerami. Chodziło o pogadanki i odczyty m.in. na temat: "Przysięga wojskowa-niewzruszone prawo postępowania żołnierza Sił Zbrojnych", "Polska Ludowa cz. I i II", "Plan 6 letni budowy podstaw socjalizmu w Polsce", "Bohaterski szlak bojowy Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej", "Broń radziecka, która posiadamy to najdoskonalsza broń na świecie" oraz "Armia Radziecka wzorem bohaterstwa, ofiarności i oddania sprawie socjalizmu dla żołnierzy Wojska Polskiego."[886]Sama personel Prokuratury Dywizji miał szkolić się z zakresu "Zasad pisowni polskiej", "Historii WKPB", "Krótkiego zarysu życia i działalności W.I. Lenina" oraz "Wykłady z ekonomii politycznej" Leontjewa, Kozłowa i Tokmałajewa.[887]Szkolenia polityczne dotyczące oficerów Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty miały odbywać się w każdą sobotę po 6 godzin oraz w środy od godziny 17-tej do 20-tej, z kolei szkolenie polityczne szeregowych,

[884]AIPN SZ 397/4184 Teczka nr 3 Kat. A Zarządzenia NPW 26.01.1951-31.12.1951, k.12.
[885]AMON 160/91/881 Naczelna Prokuratura Wojskowa rozkaz nr 026/52, k.179-181.
[886]AIPN SZ 397/4185 Teczka nr 4 Korespondencja DOW II Kategoria B-10 08.01.1951-06.01.1952, k. 01-02.
[887]AIPN SZ 397/4222 Teczka nr 2 Korespondencja z Prokuraturą OW II Kat. B 10 01.01.1952-31.12.1952, k.01.

podoficerów i pracowników kontraktowych miało odbywać się we wtorki i piątki od godziny 8 do godziny 10-tej.[888]

W pierwszej kolejności ustalono właściwość[889] Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty. Ustalono, że będzie ona obsługiwać wszystkie jednostki dywizji, jednostki I Korpusu Piechoty, 2 Wojskowe Komendy Rejonowe Wałcz i Szczecinek oraz sprawy szeregowych Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile.[890] Pierwsze wzmianki o nowo powołanej Prokuraturze dywizji pojawiają się już 5 stycznia 1951 r., kiedy to obowiązki Wojskowego Prokuratora 14 Dywizji Piechoty objął kpt. Jan Szablewski.[891]Sekretarzem Prokuratury został sierż. zaw. Jakub Berensztajn przybyły z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu.[892] W szczególności tego drugiego była badana przeszłość pod względem politycznym i moralnym. W opiniach służbowych oceniany jako "Do wszelkich poczynań Partii i Rządu ustosunkowany przychylnie, wypowiada się za ścisłym sojuszem z ZSRR, jest czynnym członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej(...)Jako długoletni pracownik Prokuratury Wojskowej ma dużą wiedzę fachową, w służbie bardzo sumienny i skrupulatny, zdyscyplinowany i posłuszny, cieszy się dużym autorytetem u podwładnych, z powierzonych mu obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze, całkowicie oddany służbie(...)dalej opiniowany jako "prawdomówny i szczery, posiada duże poczucie godności własne, bardzo inteligentny."[893] Nie zmieniła się powierzchnia Prokuratury, która składała się z 7 pomieszczeń (pokojów) , zwrócono się także w tym celu

[888]AIPN BY 518/805 Sprawozdania i wykazy statystyczne Prokuratury I-go Korpusu Piechoty w Wałczu Teczka nr 086 Kat.-A, 09.10.1951-31.12.1951, k.15.
[889]Właściwość ta została potwierdzona także w dokumencie AIPN BY 518/802 Teczka nr 017 sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w Wałczu na rok 1951, Kat. A, 01.01.1951-31.12.1951, k.71.
[890]AIPN SZ 397/4175 Teczka nr 14 Sprawozdania miesięczne i kwartalne kat. A 01.02.1951-31.12.1951, k.61.
[891]AIPN SZ 397/4187 Teczka nr 6 Korespondencja z prokuratorami i JW 2483 Kategoria B10 05.01.1951-31.12.1951, k.01.
[892]ibidem, Pismo do Szefa Sztabu JW 2483 z dnia 12.01.1951 r., k.07.
[893]AIPN SZ 397/4171 Teczka nr 8 Korespondencja w sprawach śledczych Kategoria B 10,k.32-33.

do kwatermistrza celem sprowadzenia węgla do ogrzania pomieszczeń[894] oraz dostarczenia dodatkowych łóżek.[895] Nowo powstała jednostka potrzebowała poza środkami opałowymi także przyborów kancelaryjnych, w tym celu także zgłoszono zapotrzebowanie w kwocie 300 zł na zakup takich środków.[896]Występowały także problemy z maszyną do pisania "AEG" w tym celu poproszono dowódcę o interwencję w sprawie jej naprawy z uwagi na posiadany tylko jeden egzemplarz.[897]Prokuraturze dywizji przyznano zaliczki na koszty świadków, biegłych i tłumaczy (1.000 zł), opłaty ekspertyz sądowych (500 zł) oraz przechowywanie, konserwacja i przewóz dowodów rzeczowych (70 zł).[898]Tylko w pierwszym kwartale Kadra zawodowa Prokuratury uskarżała się nie tylko na złe warunki mieszkaniowe (opisywane już w tym rozdziale) ale także na zły klimat. W szczególności prośby składał por. Kazimierz Sanojca o przeniesienie do jakiejkolwiek Prokuratury Wojskowej (Łodzi, Lublinie, Częstochowie lub w Opolu) z uwagi na pogarszającą się sytuację rodzinną i zapadanie dzieci i żony na gruźlicę.[899]Kapitana Szablewskiego dość szybko zastąpił na tym stanowisku kpt. Marian Ochorok[900]którego skierowano na te stanowisko 01 lutego 1951 r.[901]W późniejszym okresie kadra Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty została zasilona przez prokuratora ppor. Tadeusza Jankowskiego (stopień etatowy ppłk), oficera śledczego chor. Ryszarda

[894]AIPN SZ 397/4187 op. cit. Teczka nr 6 Korespondencja z prokuratorami i JW 2483 Kategoria B10 05.01.1951-31.12.1951,k.09.
[895]ibidem, Pismo do Kwatermistrza JW 3584 z dnia 19.02.1951 r., k.33.
[896]ibidem, Pismo do Kwatermistrza Okręgu Wojskowego II z dnia 01.02.1951 r., k.20.
[897]ibidem, Pismo do Dowódcy JW 3738, k.209.
[898]AIPN SZ 397/4171 Teczka nr 8 Korespondencja w sprawach śledczych Kategoria B 10 Sprawozdanie z realizacji kredytów Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w pierwszym półroczu 1951 r., k.92.
[899]AIPN SZ 397/4171 op. cit. Teczka nr 8 Korespondencja w sprawach śledczych Kategoria B 10,k. 16.
[900]AIPN BY 518/804 Teczka nr 026 Sprawy Personalne Wojskowej Prokuratury Okręgowej II na rok 1951 Kat. B-10, 01.01.1951-31.12.1951, k.11.
[901]AIPN BY 518/804 Teczka nr 026 Sprawy Personalne Wojskowej Prokuratury Okręgowej II na rok 1951 Kat. B-10, k.03.

Urbaniaka[902] (przybył 03.11.1951 r. stopień etatowy kapitan)[903] oraz sekretarza st. sierż. Zbigniewa Piotrowskiego.[904]Z kolei pracownicą cywilną była ob[ywatelka] Irena Wąsorzewska.[905] Chciano pozbyć się chor. Ryszarda Urbaniaka za jego fatalną postawę w pracy t.j. brak wydajności i nie korzystanie ze wskazówek przełożonych a także spóźnianie się do pracy, w jego miejsce miał przybyć oficer śledczy z Wojskowej Prokuratury 8 Dywizji Zmechanizowanej -ppor. Maciej Szafraniec lub asesor Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr II w Bydgoszczy -chor. Tadeusz Zawierucha.[906]W charakterze oficera śledczego przybył także ppor. Adam Balik[907] z Wojskowej Prokuratury 22 Dywizji Piechoty.[908] Występowały trudności z drużyną ochrony Prokuratury i z obawy o ewentualny atak z zewnątrz, zwrócono się do dowódcy dywizji o pomoc w zorganizowaniu takiej drużyny. W tym celu wytypowano kandydatów: kpr. Józefa Maciejewskiego, st. strzel. Franciszka Czyrzana i kpr. Józefa Książczyka.[909]

Charakterystyka samych przestępstw w prowadzonych spraw przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty nie zmieniała się. Do najistotniejszych należały przestępstwa dezercji, samowolnych oddaleń, przestępstw samochodowych czy niechęć do odbywania służby wojskowej a także awanturnictwo spowodowane "opilstwem

[902]Ryszard Urbaniak brak danych co do daty urodzenia, ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze. Służył m.in. w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Toruniu, w Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty, w Prokuraturze Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w Prokuraturze Lotnictwa Operacyjnego, w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Poznaniu i w Prokuraturze Wojsk Lotniczych/AIPN Po 722/719 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL Ryszarda Urbaniaka/.
[903]AIPN SZ 397/4174 Teczka nr 13 Rozkazy Personalne Kategoria B 10, 01.01.1951-31.12.1951, k.02.
[904]ibidem, Teczka nr 8 Korespondencja w sprawach śledczych Kategoria B 10,k. 133.
[905]AIPN SZ 397/4214 Teczka nr 9 Rozkazy i Zarządzenia Prokuratury OW II Kat A, 01.01.1952-31.12.1952, k.144.
[906]AIPN SZ 397/4212 Teczka nr 5 Sprawozdania i Analizy Kat A, 01.01.1952-31.12.1952, k. 99.
[907]Adam Balik (...)
[908]AIPN BY 518/1000 Wyciąg z rozkazu personalnego nr 1509 z dnia 06.10.1952 r., k.320.
[909]AIPN SZ 397/4225 Teczka nr 5 Korespondencja z Prokuraturami Kat. B 10, 06.09.1952-31.12.1952, k.118.

alkoholowym".[910] Odnotowano także wykroczenia dyscyplinarne (w 9 pułku piechoty, 47 pułku piechoty, 49 pułku piechoty i 36 pułku artylerii lekkiej) takie jak: niedbały stosunek do służby, niedbały stosunek do broni, niedbały stosunek do nauki, sprzeczki z przełożonymi i czyny niemoralne.[911]Zdarzały się także (z różnym stopniem nasilenia) sprawy o podłożu politycznym. W szczególności sprawa plut. Tadeusza Jakowckiego i kpr. Zbigniewa Chmielewskiego z 47 pułku piechoty, którzy opuścili swą jednostkę zabierając ze sobą 2 pistolety maszynowe (ustalono, że przed wstąpieniem do Odrodzonego Wojska Polskiego należeli do "organizacji podziemnych), natomiast druga sprawa to dezercja szer. Pawła Niedworka z 9 pułku piechoty i wstąpienie do "organizacji podziemnej" przy czym obydwie sprawy były szczegółowo badane.[912]Poza tym występowały wypadki nadzwyczajne, do ważniejszych zaliczono zniszczenie portretu dostojnika państwowego, sprawę przejął Wydział Informacji 14 dywizji piechoty.[913]Z kolei nie lekceważono zjawiska dezercji i samowolnych oddaleń, problem zauważony był także przez Naczelną Prokuraturę Wojskową. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano w: wrogiej działalności osób spoza wojska, niechęć zwłaszcza z pobudek politycznych do służby w Ludowym Wojsku, lekkomyślność i brak zdyscyplinowania sprawcy zwłaszcza jeśli chodzi o kadrę zawodową, niewłaściwe traktowanie przez przełożonych, obawa przed odpowiedzialnością za swoje zachowanie oraz tzw. sprzeciw sumienia (dotyczący świadków Jehowy).[914]Występowały nadzwyczajne wypadki przy samym wcieleniu i

[910]AIPN SZ 397/4175 Teczka nr 14 Sprawozdania miesięczne i kwartalne Kat. A 01.02.1951-31.12.1951,Analiza dyscypliny i przestępczości w jednostkach obsługiwanych przez 14 Dywizję Piechoty, k.61-62.
[911]ibidem, k.64.
[912]AIPN SZ 397/4212 op. cit. Teczka nr 5 Sprawozdania i Analizy Kat A, 01.01.1952-31.12.1952, k. 106.
[913]ibidem.
[914]AIPN SZ 397/4214 op. cit.Teczka nr 9 Rozkazy i Zarządzenia Prokuratury OW II Kat A, 01.01.1952-31.12.1952, k. 29-31.

wręczeniu karty powołania do wojska. W jednym z takich przypadków ob[ywatel] Jarosław Hołub odmówił wcielenia do służby wojskowej, twierdząc, że "jest obywatelem amerykańskim, ma paszport amerykański i wyjeżdża do Ameryki". W tej sprawie Wojskowa Prokuratura 14 dywizji piechoty wszczęła śledztwo.[915] Do najbardziej charakterystycznych przestępstw żołnierzy 14 dywizji piechoty w 1952 r. zaliczono w stosunku:

•Do żołnierzy 9 pułku piechoty niedbały stosunek do służby-59, samowolnych oddaleń-50, sprzeczek z przełożonymi-15, niedbały stosunek do broni i nauki-8, naruszenie przepisów służby wartowniczej-7,pijaństwo-3, czyny niemoralne-0,

•W stosunku do żołnierzy 49 pułku piechoty: samowolne oddalenia-64, niedbały stosunek do służby-50, sprzeczki z przełożonymi-50, inne wykroczenia-26, pijaństwo-12,naruszenie przepisów służby wartowniczej-12,niedbały stosunek do nauki-9, niedbały stosunek do broni-6, czyny niemoralne-0.

•Z kolei 47 pułku piechoty: niedbały stosunek do służby-49, samowolne oddalenia-46, naruszenie przepisów służby wartowniczej-16, sprzeczki z przełożonymi-16, pijaństwo-13, inne wykroczenia-9, niedbały stosunek do nauk-2, czyny niemoralne-0,

•Najmniej przestępstw i wykroczeń odnotowano w 36 pułku artylerii lekkiej: niedbały stosunek do służby-26, samowolne oddalenia-12, inne wykroczenia-10, pijaństwo-12, sprzeczek z przełożonymi-4, niedbały stosunek do broni-3, niedbały stosunek do nauki-2, naruszenie przepisów służby wartowniczej-2, czyny niemorlane-0.[916]

[915]AIPN SZ 397/4223 Teczka nr 3 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1952-31.12.1952, k.26.
[916]AIPN BY 518/1008 op. cit. Teczka nr 025 Kat. A Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty 02.01.1952-31.12.1952, k.16.

Przewinień dyscyplinarnych oficerów najwięcej odnotowano w 49 pułku piechoty (najmniej w 9 i 47 pułku piechoty), z kolei przewinień dyscyplinarnych podoficerów zawodowych największą liczbę popełniono w 9 pułku piechoty (najmniej w 36 pułku artylerii lekkiej), natomiast przewinień dyscyplinarnych szeregowych służby zasadniczej najwięcej wystąpiło w 9 pułku piechoty (176) a najmniej w 36 pułku artylerii lekkiej (39).[917]

W dalszym ciągu nie rozwiązano problemu nieefektywności oficerów dochodzeniowych nazywano tą sytuację jako "beznadziejną" lub "Prokuratura prawie w ogóle nie korzysta z ich usług"[918]. Ich pomoc określano jako znikomą, a większość ich zadań musieli i tak wykonywać oficerowie śledczy. Z kolei aparat dowódczy nie doceniał roli oficerów dochodzeniowych i nie ułatwiał im ich pracy. W konsekwencji ich praca była mało efektywna i w zasadzie nieprzydatna dla Wojskowej Prokuratury.[919]Ich praca była nazywana mało przydatną dosł. cyt. "sporządzali doraźne i pobieżne protokoły przesłuchań".[920]

Ze spraw o podłożu politycznym prowadzono jedną sprawę przeciwko strzelcowi Stanisławowi Łakomcowi o czyn z art. 4 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. (żołnierz ten miał posiadać pistolet belgijski i przekazać go osobie cywilnej, ostatecznie śledztwo umorzono z uwagi na niesłuszność zarzutów).[921]

Zjawiska przestępstw, wykroczeń i innych patologii w wojsku, próbowano zwalczać za pomocą pogadanek dla "młodego" i "starego" rocznika. Pogadanki, lustracje i odczyty wchodziły w zakres kompetencji

[917]ibidem, k.17.
[918]AIPN BY 518/802 op. cit. Teczka nr 017, Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej 14 Dywizji Piechoty na rok 1951 Kat. A 01.01.1951-31.12.1951, k.88.
[919]ibidem, analiza postępowania przygotowawczego, organizacja i poziom pracy oficerów dochodzeniowych,k.80.
[920]AIPN BY 518/1008 op. cit. Teczka nr 025 Kat. A Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty 02.01.1952-31.12.1952, k.17.
[921]ibidem.

prokuratorów i oficerów śledczych 14 dywizji piechoty oraz miały być przez nich realizowane.[922]Co ciekawe analiza przeprowadzona przez aparat polityczno wychowawczy Wojska Polskiego stwierdzała, że rozprawy pokazowe nie odnoszą pożądanego skutku wychowawczego na masach żołnierskich pomimo ich niektórych dobrych zalet. Próbowano jak to stwierdzono uświadamiać żołnierzy i nagradzać ich za pomocą urlopów, a dopiero gdy środki perswazji nie pomagały- karano ich.[923]Jako przyczynę takiego stanu rzeczy wskazywano na mechaniczne dobieranie spraw do ich publicznego rozpatrzenia, bierność dowódców i aparatu wychowawczego w podejściu do takich spraw, brak wnikliwego przygotowania się sądu i prokuratury do sprawy oraz nieumiejętność właściwego przygotowania się do rozprawy publicznej. Zarządzono dokładniejsze przygotowanie się do takich spraw oraz dobranie odpowiednich żołnierzy biorących udział w takich rozprawach pokazowych.[924] Poruszano także inne problemy w "pogadankach" i tak: "przygotowanie gospodarki samochodowej w okresie jesienno-zimowym", "wcielenie nowego rocznika", "pogadanki na temat najczęściej występujących przestępstw w większych jednostkach dywizji", "kontrola aresztów w jednostkach 14 dywizji piechoty".[925]Poza tym stwierdzono, że na nie dość wysokim poziomie jest praca aparatu polityczno-wychowawczego, organizacji ZMP oraz słaby nadzór dowództwa.[926]Zdarzały się także przypadki przetrzymywania osób bez podstaw do stosowania tymczasowego aresztu. Przybyły 27.10.1952 r. nowy Prokurator Dywizji por. Bolesław Kostrzewski, stosował areszt wobec kpr. Kazimierza Krzywickiego i sap. Longina Mazurowskiego nie

[922]ibidem, k.222.
[923]AWT 2231/55/102 Meldunki i sprawozdania personalne, k.338-339.
[924]AIPN SZ 397/4215 Teczka nr 10 Zarządzenia OW nr II Kat. A, 01.01.1952-31.12.1952, k.05.
[925]AIPN SZ 397/4216 Teczka nr 11 Nadzór Ogólny Kat. B-10, 20-06.1952-31.12.1952, k.23.
[926]AIPN BY 518/802 op. cit. Okręgowa Wojskowa Prokuratura nr II, Tom I Sprawozdania, Wykazy Statystyczne Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, Teczka nr 17, k.235.

mając ku temu podstaw. Kontrola Wojskowego Prokuratora 1 Korpusu Piechoty wykazała liczne zaniedbania i "wstręt" do nauki Kostrzewskiego. Stwierdzono także, że nie daje sobie rady[927] bez pomocy oficera śledczego.[928]W innym przypadku stosowano niezasadny areszt wobec ppor. Celmy.[929] Z ważniejszych wypadków nadzwyczajnych (nadzorowała ten wypadek Wojskowa Prokuratura 1 Korpusu Piechoty) odnotować należy próbę samobójczą chor. Bronisława Wojtyniaka z 49 pp 14 dywizji piechoty, który na skutek "zapatrywań politycznych" nie chciał służyć w wojsku i próbował odebrać sobie życie.[930]

Sama zaś współpraca pomiędzy aparatem polityczno-wychowawczym, dowódczym a dywizją układała się dobrze. Z tym, że uważano, że aparat ten na niższym szczeblu nie dość dobrze realizuje akcje profilaktyczne w przedmiocie rozpraw publicznych przeprowadzanych na terenie jednostek wojskowych i nie podawanie wyroków do publicznej wiadomości. Konsekwencją właśnie braku w tym zakresie pracy profilaktycznej upatrywano nie zmniejszenie się liczby przestępstw w dywizji.[931] Jako inną przyczynę wskazano na zmniejszanie się etatów w prokuraturze, co z kolei także powodowało zmniejszanie się wydolności i szybkości prowadzonych postępowań.[932]

[927]AIPN BY 518/1003 Teczka nr 020 Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury I Korpusu Piechoty 02.01.1952-31.12.1952 Kat. A,k.235.
[928]AIPN BY 518/1000 Teczka nr 13 Sprawy Personalne Wojskowej Prokuratury Okręgowej II Kat. B-10 02.01.1952-31.12.1952, k.354.
[929]AIPN BY 518/1003 Teczka nr 020 Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury I Korpusu Piechoty 02.01.1952-31.12.1952 Kat. A, k.173.
[930]AIPN BY 518/1002 Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury Okręgowej II w Bydgoszczy Kat. A 07.07.1952-31.12.1952 Samobójstwa osób wojskowych, k.270.
[931]AIPN BY 518/1008 op. cit. Teczka nr 025 Kat. A Sprawozdania i wykazy statystyczne Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty 02.01.1952-31.12.1952, k.89.
[932]ibidem.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu i Sąd 1 Korpusu Piechoty w latach 1949-1952

Równolegle z formowaniem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu, podjęto starania o utworzenie Sądu właściwego dla jednostek stacjonujących w garnizonie Wałcz, w tym dla 14 Dywizji Piechoty. Rozkazem organizacyjnym Szt. Gen. nr 090/Org. z dnia 30.04.1949 r. zostało nakazane sformowanie Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu, Elblągu, Olsztynie i Wałczu.[933] Ostatecznie Wojskowe Sądy Garnizonowe rozpoczęły swoją działalność 01 czerwca 1949 r.[934]

Ustalono także właściwość funkcjonowania sądów garnizonowych, i tak miały one rozpatrywać:

•sprawy karne szeregowców i podoficerów w I instancji, przynależnych do jednostek wojskowych rozlokowanych na terenie obszarze garnizonów sądowych, poza tym sądy wojskowe rozpatrują w I

[933]AIPN SZ 397/4036 Teczka nr 2 DSS MON 01.07.1949-31.12.1949, k.13, a także AMON 161/91/3637 DSS MON Rozkaz Organizacyjny nr 05/49, k.34-36, CAW MON Sztab Generalny IV 501 1/A 171, k.108.

[934]AIPN SZ 397/4025 op. cit. Departament SS MON Pismo zastępcy Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON i Szefa Wydziału I Org-Mob płk Z. Skoczka, k.01.08.1949 r.,k.06.

instancji sprawy karne tych pracowników administracji wojskowej, którzy pracują w tych jednostkach,

•wojskowe sądy okręgowe rozpoznają w I instancji sprawy karne oficerów do zastępcy dowódcy dywizji włącznie lub zajmujących stanowiska równorzędne a przynależnych do jednostek wojskowych rozlokowanych na obszarze Okręgu Wojskowego, oraz sprawy karne szeregowców i pracowników administracji wojskowej o ile jednostki wojskowe do których przynależą nie posiadają własnych sądów formacji lub nie znajdują się na obszarze garnizonu sadowego,

•Najwyższy Sąd Wojskowy rozpoznaje w II instancji sprawy karne wymienione powyżej oraz w I i II instancji sprawy karne oficerów zajmujących stanowiska dowódcy dywizji, równorzędne i wyższe.

Jednocześnie 30.04.1949 r. na podstawie wspomnianego już rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 090/org. z dnia 30.04.1949 r. ustalono zasięg garnizonów sądowych. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu był właściwy dla województwa szczecińskiego i garnizonu Piła.[935]

Pod względem administracyjno-gospodarczym i ogólnego porządku wojskowego Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu podporządkowany był miejscowym komendantom garnizonów, pod każdym innym względem właściwemu Wojskowemu Sądowi Okręgowemu, w tym przypadku był to Wojskowy Sąd Okręgowy II w Bydgoszczy.[936] Nowo sformowany Wojskowy Sąd Garnizonowy w założeniach miał składać się (etat 31/46) z 8 wojskowych i 2 kontraktowych.[937] Wcześniejszym rozkazem Ministra Obrony Narodowej marszałka Michała Żymierskiego oddelegowano z jednostek macierzystych do służby porządkowej i wykonawczej w takich sądach

[935]AIPN SZ 397/4038 op. cit. Teczka nr 04 Dowództwo Okręgu II Wojsko Polskie, k.09.
[936]ibidem, k.14.
[937]ibidem, k.14-15.

żołnierzy służby zasadniczej. Mieli oni za zadanie asystować na żądanie przy czynnościach wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości jako ochrona, wykonać przymusowe doprowadzenie osób wzywanych lub ściganych przez wojskowe organa wymiaru sprawiedliwości, eskortować osoby aresztowane przez wojskowe organa wymiaru sprawiedliwości oraz wykonywać inne porządkowe zarządzenia wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości.[938] W samym Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu powstała Instrukcja mająca precyzować skład drużyny i zadania. Drużyna taka miała składać się z dowódcy, zastępcy i trzech szeregowych (stosownie do rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 105 z dnia 18.06.1948 r.). Główne zadania przydzielono Kierownikowi Sekretariatu Sądu jako sprawującej nadzór nad drużyną ochrony Sądu oraz czuwaniem nad należytym pełnieniem przez nią służby. Ponadto wyznaczenie do takiej drużyny żołnierze mieli:

•asystować przy czynnościach Sądu jako ochrona,

•wykonywać przymusowe doprowadzenie osób wzywanych i ściganych,

•eskortować osoby aresztowane,

•pełnić dyżur w kancelarii Sądu w dni świąteczne i po zakończeniu urzędowania,

•wykonywać inne porządkowe czynności na zarządzenie Szefa Sądu lub Kierownika Sekretariatu.[939]

Warto także podkreślić, że każdorazowo drużyna ochrony Sądu była drużyną przeciwpożarową. Drużyna ochrony Sądu zakwaterowana była w budynku w dwóch izbach. Drużyna taka zobowiązana była czyścić broń w każdą sobotą pod nadzorem Kierownika Sekretariatu a

[938]ibidem, Rozkaz nr 105 marszałka Michała Żymierskiego z dnia 18.06.1948 r., k.18.
[939]CAW Rembertów 1564/75/691 Rozkazy Szefa WSG w Wałczu 1950 r., 01.01.1950-30.12.1950, k.70.

także oddalać się z budynku gmachu tylko pod jego nadzorem.[940] Ważną pozycję zajmował także dowódca drużyny, do jego kompetencji należało wydawanie przepustek, zajmował on miejsce w Kancelarii Ogólnej i przyjmował zgłaszające się osoby po wcześniejszym ustaleniu celu takiego przybycia, o tym fakcie informował natychmiast Kierownika Sekretariatu.[941] Poza dowódcą drużyną, stale służbę pełnił w Sądzie z bronią- strzelec dyżurny. Obowiązki swoje wykonywał w dni powszednie od godziny 15-tej do godziny 8 rano, zaś w dni świąteczne całą dobę, wedle ustalonego przez dowódcę drużyny grafika w Kancelarii Kierownika Sekretariatu i jest on odpowiedzialny za całość przyjętego, zaplombowanego i opieczętowanego sprzętu oraz czuwał, by w czasie jego służby niepowołane osoby, do pomieszczeń biurowych nie wchodziły. Sama zaś zmiana dyżuru odbywała się w obecności dowódcy drużyny, który stwierdzał fakt takiej zmiany w książce dyżurnego swoim podpisem.[942]

Do obowiązków strzelca dyżurnego należało:

•przy objęciu służby sprawdzić czy zamknięcie kancelarii tajnej, wszystkich szaf w obecności Kierownika Sekretariatu oraz stan inwentarza w poszczególnych pomieszczeniach zgodnie ze spisem,

•spalić wszystkie papiery, znajdujące się w koszach w obecności dowódcy drużyny,

•obsługiwać telefon,

•przechowywać klucze do pomieszczeń biurowych,

•przyjmować wpływającą do Sądu po godzinie 15-tej korespondencję,

[940]ibidem.
[941]ibidem, k.70.
[942]ibidem, k.71.

•zamknąć drzwi wejściowe po opuszczeniu biur Sądu przez wszystkich pracujących i klucz przechowywać przy sobie,

•drzwi wejściowe do klatki schodowej zamknąć o godzinie 21-wszej,

•sprawdzić u zgłaszających się do pracy czy po zakończeniu urzędowania zezwolenie Szefa Sądu, które po odebraniu po zakończeniu służby składa się Kierownikowi Sekretariatu,

•drzwi klatki schodowej na I piętro, po godzinie 21-wszej otwierać tylko osobom zamieszkującym w Sądzie, po dokładnym ich rozpoznaniu,

•osobom postronnym po godzinie 21-wszej drzwi do klatki schodowej otwierać tylko w obecności dowódcy drużyny,

•wychodząc z Kancelarii Kierownika Sekretariatu i wchodząc do klatki schodowej każdorazowo zamykać drzwi,

•po przybyciu Kierownika Sekretariatu do urzędowania składać mu raport z przebiegu służby, zdawać otrzymaną korespondencję oraz składać mu książkę dyżurnego, który po sprawdzeniu nałożonych plomb i opieczętowania, zwalniał go.[943]

Ponadto, do konwojowania aresztantów dowódca drużyny wyznaczał odpowiednią liczbę konwojentów po porozumieniu się uprzednio z Kierownikiem Sekretariatu u którego pobierał odpowiedni nakaz wydania. O doprowadzeniu aresztantów do Sądu, dowódca drużyny meldował protokolantowi w danej sprawie i zatrzymywał aresztowanego w poczekalni. Bez zgody sędziego nikt nie mógł porozumiewać się z oskarżonym, jak również dawać mu paczek lub innych przedmiotów. Świadkowie znajdować się mieli w poczekalni. Drużyna ochrony Sądu nie mogła też udzielać informacji osobom postronnym będąc w Sądzie. Po sprawie, dowódca konwoju zdawała

[943]ibidem, k.72.

aresztowanego i składał potwierdzenie odbioru więźnia Kierownikowi Sekretariatu, ewentualnie dyżurnemu.[944]

Już 09 czerwca 1949 r., próbowano zorganizować pracę tego Sądu. Data ta jest faktycznie datą rozpoczęcia funkcjonowania Sądu. 09 czerwca 1949 r. do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu przybył szef - major Tadeusz Małecki.[945] Trudno jakiekolwiek dane uzyskać o tym oficerze, postać jego pojawia się w pracach wspomnianej w pracy "Specjalnej Komisji ds. przeglądu Kadr Sądownictwa Wojskowego" w składzie (płk Zieleniec, płk Stępor, płk Karliner, płk Świętkowski, płk Dobrowolski, płk Krzemień, ppłk Wolińska) stwierdzono u mjr Tadeusza Małeckiego "niepokojące symptomy" i tak:" Nie chce służyć w wojsku, politycznie poprawny, nie przedstawia wartości dla organów sądownictwa wojskowego."[946]Ta opinia stoi w sprzeczności z wcześniejszą "odezwą" mjr Tadeusza Małeckiego[947] do swoich podwładnych, w której czytamy o słusznej linii Rządu i współpracy z ZSRR m.in."Rok 1950 był rokiem dalszego wzrostu sił pokoju i postępu na całym świecie. Nieprzerwany wzrost potęgi Związku Radzieckiego, ciągłe wzmacnianie się krajów demokracji ludowej, pomyślne budowanie

[944]ibidem, k.73.

[945]Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy zwana dalej AIPN BY 518/404 Rozkazy Szefa WSG w Wałczu za rok 1949 Kat. A 14.06.1949-02.01.1950,k.01.

[946]AMON 606/92/2861 op. cit. Zarząd Polit. Kierownictwo Teczka nr 00126 Kategoria Specjalne, k.231.

[947]Tadeusz Małecki s. Wojciecha ur. 20.10.1913 r. w Świętym Józefie pow. Kołoszyja, do 1939 r. pracował jako urzędnik sądowy, w latach 1939-1945 pracował jako buchalter i urzędnik kolejowy. W latach 192-1925 uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Świętym Józefie, w latach 1926-1933 do Gimnazjum im. Kazimierza Jegielończyka, w latach 1936-1946 studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim i Warszawskim. Władał językiem niemieckim i rosyjskim. Od 1947 r. w PPR i następnie w PZPR. Brał udział w bojach 1939 r. o Tarnów i Turobin. Zakończył szlak bojowy w 2 Armii Wojska Polskiego. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem Zasługi na Polu Chwały, Medalem Krzyż i Wolność, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medalem za Warszawę, Medalem za Zwycięstwo nad Niemcami i Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny. W latach 1943-1944 w dyspozycji kadrowej Departamentu Armii, następnie w Sądzie 1 Armii, następnie w Sądzie 2 Armii jako sekretarz, w latach 1945-1946 w Sądzie Wojskowym KBW jako sędzia, w 1946 r. jako zastępca szefa WSO w Lublinie, od 1946 r. jako sędzia WSR w Lublinie, ponownie w 1946 r. jako sędzia w Wojskowym Sądzie KBW i Wojskowym Sądzie Dowództwa KBW. Od 1949 r. w Wojskowym Sądzie I Okręgowym , od 1949 r. w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu, od 1952 r. w Sądzie I Korpusu Piechoty, od 1954 r. w Głównym Zarządzie Politycznym, w 1956 r. zwolniony z zawodowej służby wojskowej./AIPN BU 1853/9 CAW Akta Personalne/.

przez te kraje zrębów socjalizmu, stały rozwój partii komunistycznych, robotniczych i ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, oraz potężny ruch obrońców pokoju, znajdujący swój wyraz w II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie świadczy niezbicie o tym, że obóz pokoju, postępu i demokracji, któremu przewodzi wielki i bohaterski Związek Radziecki znacznie rozszerzył w minionym roku swój zasięg, oddziaływując zbawiennie na całą ludzkość(...). Miniony rok był z drugiej strony rokiem dalszego osłabienia bloku imperialistycznego i kapitalistycznego. Stale pogłębiający się w tych krajach kryzys ekonomiczny doprowadził główną ostoję imperializmu światowego - Stany Zjednoczone do aktu otwartej agresji wojennej przeciwko miłującemu pokój Narodowi Koreańskiemu. Ostatni przebieg wydarzeń na terenie Korei, pełna zwycięstw walka bohaterskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, znajdująca swój wyraz w miażdżących ciosach świadczy o tym, ze obóz imperializmu się przeliczył (...). Polska wraz z Państwami Demokracji Ludowej kroczyła wytrwale i konkretnie na drodze do socjalizmu. Zwycięskie wykonanie w pierwszym roku planu 6-cio letniego planów budownictwa zrębów socjalizmu w naszym kraju i wzrost stopy życiowej mas pracujących oraz wzmocnienie się siły i gotowości bojowej naszego ludowego wojska świadczy o tym, że droga na jaką wkroczył nasz kraj kierowany przez doświadczoną awangardę klasy robotniczej jest słuszna i że tylko taka droga doprowadzi nas rzeczywiście do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej - do socjalizmu. Również w minionym 1950 r. na terenie naszego Sądu możemy zaobserwować cały szereg poważnych osiągnięć jakie się uwidoczniły w należytym toku pracy - w terminowym, dokładnym i wzorowym jej wykonaniu przez wszystkich pracowników tut. Sądu.

Ostatnia inspekcja jesienna w tut. Sądzie potwierdziła słuszność spostrzeżeń w całości.(...).[948]

To nie jedyna "odezwa" Szefa Sądu. Wcześniej odnotowano także inną wypowiedź do pracowników Sądu i to jeszcze w 1949 r. Tadeusz Małecki stwierdził m.in., że "Polska kroczy wytrwale na drodze do socjalizmu, który przyniósł poprawę mas pracujących (...) wewnątrz kraju nastąpiła dalsza konsolidacja mas pracujących wokół awangardy klasy robotniczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej(...) Zjednoczenie ruchu ludowego i powołanie przez prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej na stanowisko Ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego- pogromcę faszyzmu wiernego i oddanego klasie robotniczej syna narodu polskiego jest wyrazem wspaniałego wzrostu sił demokratycznych naszego kraju, zdążającego konsekwentnie i wytrwale do lepszego jutra- do socjalizmu. Również i my (pracownicy Sądu) napotykaliśmy różne przeszkody w organizowaniu naszej placówki. W czasie tego krótkiego okresu stwierdziłem u wszystkich należyte zrozumienie nałożonych na każdego obowiązków oraz prawidłowy tok pracy, ujawniający się w terminowym, dokładnym i wzorowym jej wykonaniu. W związku z tym wyrażam podziękowanie żołnierzom i pracownikom cywilnym Sądu: por. Adamowi Porzeckiemu, por. Adamowi Piskorskiemu, kpr. Czesławowi Malinowskiemu, bomb. Henrykowi Zieji, kan. Stanisławowi Kalenikowi, kan. Stanisławowi Maj."[949] Jako jedyną "wpadkę" w poczynaniach mjr Tadeusza Małeckiego odnotowuje się jego zaniechanie w zwolnieniu z więzienia (nie wydał natychmiastowego polecenia) jednego z podsądnych w 1951 r. i za swoje zachowanie

[948]AIPN BY 518/416 Rozkazy dzienne WSG w Wałczu 1951 r. Kat. A 01.01.1951-31.12.1951, k.01-02.
[949]CAW Rembertów 1564/75/691 Rozkazy Szefa WSG w Wałczu rok 1950 Kat. A 01.01.1950-30.12.1950, k.01-02.

otrzymał wytyk od Zastępcy Szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego - ppłk Maksymiliana Lityńskiego.[950]

Do Sądu przybył w charakterze asesora porucznik Adam Porzecki (później awansowany do stopnia pułkownika)[951].W latach 1950-1951 opiniowany jako Sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu, w jego opinii stwierdzono, że "pracę wykonuje chętnie, sumiennie przy dużym poczuciu odpowiedzialności, a jeśli chodzi o jego zdyscyplinowanie to bezsprzecznie podniosło się na wyższy poziom"(...)"Jest on dobrze ustosunkowany do ZSRR i krajów Demokracji Ludowej- przy czym pracuje stale nad podniesieniem swej wiedzy fachowej i ideologicznej."[952] Kierownikiem sekretariatu został por. Adam Piskorski[953] oceniany jako pracownik "sumienny, uczciwy do zmian politycznych ustosunkowany pozytywnie, jak również do ZSRR jak i krajów demokracji ludowej(...) szczery, prawdomówny, nie stwierdza się skłonności do nałogów"[954]potem oceniany jako "żołnierz lekko impulsywny, do przełożonych odnosi się z szacunkiem, do podwładnych z należytą troską, cieszy się należytym autorytetem(...)prezencja bardzo dobra, stan zdrowia-wątły(...) terminowo, dokładnie i estetycznie wykonuje swoje obowiązki, aktywnie pracuje w ZMP, wyrobienie polityczne o ustroju socjalistycznym powziął w czasie pobytu w ZSRR."[955]Później w związku z rozformowanie Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu przeszedł na stanowisko Kierownika

[950]AIPN BU 1853/9 Rozkaz nr 025/51, k.20.
[951]Adam Porzecki ur. 12.05.1919 r. w miejscowości Skwóra, woj. Kijowskie w ZSRR. Znał biegle język rosyjski i niemiecki. Kandydat do Komsomołu, po 1945 r. w PPR i PZPR. Żonaty./AIPN BU 2174/5673 Akta Personalne płk Adama Porzeckiego/.
[952]ibidem, Opinia służbowa za okres 20.11.1950-17.08.1951, k.47.
[953]Adam Piskorski ur. 12.11.1923 r. w Grodnie. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Krakowie, następnie uczył się w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Sopocie (Sopotach?), skończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Poznańskim. Znał język niemiecki i rosyjski. Odznaczony medalami "Krzyżem Walecznych", "Srebrnym Krzyżem Zasługi", "Za udział w walkach o Berlin". Zaczynał służbę w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Krakowie/AIPN Kr brak nowej sygnatury, stara sygnatura CAW Rembertów 894/03/333/.
[954]ibidem, Opinia Służbowa za okres 15.06.1949-30.11.1950, k.15 i nast.
[955]ibidem, Opinia Służbowa za okres 21.11.1950-20.11.1951, k.17.

Sekretariatu do Wojskowego Sądu 1 Korpusu Piechoty.[956]Ciekawych informacji dostarczają także późniejsze dane, gdzie został zwolniony ze służby z motywów politycznej przeszłości, gdzie stwierdzono m.in., "syn przedwojennego oficera zawodowego przebywającego w Anglii."[957] Gońcem Sądu został strzelec Władysław Matyjaszczak (który miał być także odpowiedzialnym za porządek w Sądzie).[958] W związku z brakami kadrowymi dowódca I Korpusu Piechoty skierował do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu plut. zaw. Piotra Lechmana, który przynależał ewidencyjnie do 9 p[ułku] p[iechoty].[959]Nie zameldował się do pracy sekretarz por. Stanisław Flis, którego powody absencji nie były znane.[960](Ostatecznie odnaleziono go w Wojskowym Szpitalu Okręgowym nr V w Krakowie chorego na gruźlicę).[961] Skład został uzupełniony przez dowódcę I Korpusu Piechoty - sierżantem Leonem Nejmanowskim, który przybył na stanowiska ekspedytora.[962] Niedługo potem, bo 08 sierpnia 1949 r. do Sądu przybył chor. Stefan Seredziński[963] na stanowisko sekretarza, opiniowany w czasie służby w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu "oficer zdyscyplinowany, bardzo pracowity, sumienny i obowiązkowy(...) w służbie i poza służbą

[956]ibidem, Wniosek o przeniesienie oficera na inne stanowisko służbowe, k.18.
[957]ibidem, Wniosek o zwolnienie oficera z czynnej służby wojskowej, k.19.
[958]AIPN BY 518/404 op. cit. Rozkazy Szefa WSG w Wałczu za rok 1949 Kat. A 14.06.1949-02.01.1950,k.01.
[959]Archiwum Wojskowe w Toruniu dalej jako AWT 2229/55/52 Korespondencja dotycząca przeniesień oficerów i podoficerów , szeregowych, k.188.
[960]ibidem, Rozkaz nr 3 Szefa WSG w Wałczu z dnia 04.07.1949 r., k.03.
[961]AIPN BY 518/403 Sprawozdania i Meldunki Szefa WSG w Wałczu 1949 r. Kat. A 30.06.1949-02.01.1950, k.13.
[962]ibidem.
[963]Stefan Seredziński s. Antoniego ur. 1927 r. w Hruszniewie gm. Górki, pow. Siedlce. Ukończył 7 klasową Szkołę Powszechną w Górkach, Kurs Przygotowawczy przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Siedlcach i Technikum Mechaniczne w Siedlcach. Od 1951 r. w PZPR, żona Halina Wanda, dzieci Grażyna i Leszek. Ojciec Antoni Seredziński, Matka Bronisława Omelańczuk. W latach 1948-195 w Wojsku Polskim, następnie wychowawca w Zakładzie Karnym w Siedlcach i od 1972 r. Naczelnik Zakładu Karnego w Siedlcach. W latach 1948-1949 ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą. Odznaczony medalami "Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny", "Złotym Krzyżem Zasługi", Złotą Odznaką "Za zasługi dla województwa warszawskiego" ,Brązowym medalem "Za zasługi dla obronności kraju". Od 08.08.1949 r. do 16.11.1951 r. służył w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu jako sekretarz sądowy. Zwolniony z zawodowej służby wojskowej 08.05.1957 r. ze względów organizacyjnych/AIPN BU 2300/765 Akta Personalne mjr Stefana Seredzińskiego/.

zachowuje się nienagannie(...)stosunek do Związku Radzieckiego i Państw Demokracji Ludowej - pozytywny, członek ZMP, swoją z zakresu wiedzy politycznej systematycznie pogłębia, studiując literaturę marksistowską, na otoczenie oddziałowuje dobrze."[964]Później opiniowany "w pracy raczej wolny, wykazuje mało energii, stosunek jego do przełożonych i kolegów nie budzi żadnych zastrzeżeń"[965]W późniejszych opiniach można dowiedzieć się, że "ma słabą pamięć, niewydolny organizacyjnie, wiadomości przyswaja sobie z trudnością(...)."[966]P od koniec służby w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu oceniany już dobrze, jako "robiący postępy, przejawiał dobrą inicjatywę, studia zaoczne na Wydziale Prawa UW stały się nie tylko dla niego bodźcem, ale także podniosły jego ambicję(...)."[967]

Oddelegowano także z Bydgoszczy chwilowo na stanowisko kierownika sekretariatu - ppor. Ryszarda Morawskiego.[968] Warto także odnotować zatrudnienie pracownika cywilnego w Sądzie na stanowisku sekretarza- ob[ywatela] Zygmunta Michałowskiego oraz maszynistkę przyjętą w VIII grupie uposażenia- ob[ywatelkę] Adelę Sokołowską.[969] Wyznaczono także tymczasowe warty w Sądzie, które mieli objąć sierż. Leon Nejmanowski i strzel. Władysław Matyjaszczak (który miał zostać zdemobilizowany w grudniu 1949 r.)[970] oraz kan[oniera] Stanisława Maja (za wyróżniające się zasługi w służbie)[971], strzel. Stanisława Stanisławskiego i strzel. Jana Robakiewicza do ochrony gmachu Sądu.[972] Odnotować także trzeba, że tylko na początku funkcjonowania Sądu brakowało etatowo jednego sędziego wojskowego i jednego

[964]ibidem, Wniosek o mianowanie do stopnia podporucznika, k.11.
[965]ibidem, Opinia Służbowa 08.1949 r.-01.12.1949 r.,k.31.
[966]ibidem, Opinia Służbowa 01.12.1949 r.-20.11.1950 r.,k.32.
[967]ibidem, Opinia Służbowa 21.11.1951 r.-04.02.1952 r., k.33.
[968]ibidem, Rozkaz nr 14 Szefa WSG w Wałczu z dnia 10.08.1949 r., k.16 i 17.
[969]ibidem, k.10 i 19.
[970]AWT 2229/55/52 op. cit. Korespondencja dotycząca przeniesień oficerów, podoficerów i szeregowych, k.380.
[971]ibidem.
[972]ibidem, Rozkaz nr 9 Szefa WSG w Wałczu z dnia 16.07.1949 r., k. 11 i 38,52.

sekretarza sądowego.[973] W późniejszym okresie funkcjonowania Sądu, na 3 miesięczny okres próbny przyjęto pracownika cywilnego ob[watelkę] Irenę Rynkiewicz na stanowisko maszynistki z VIII grupą uposażenia.[974]Można przypuszczać, że Szef Sądu był dość surowy i karał podwładnych za swoje uchybienia. Ukarał m.in. 3 dniowym aresztem zwykłym strzel. Józefa Leńskiego za samowolne opuszczenie miejsca swego zakwaterowania i zwolnił go z obowiązków Szefa Ochrony Sądu, mianując jednocześnie na te stanowisko strzel. Józefa Światka.[975]Za spanie podczas nocnej służby ukarał również bomb. Henryka Zieję 3 dniowym aresztem ścisłym[976]. Także ten żołnierz został Szefem nieetatowej przeciwpożarowej drużyny Sądu, zastępcą został st. strzel. Józef Kubicki, strażakami mianowano strzel. Czesława Marasa, strzel. Jana Jurczaka, strzel. Tadeusza Sadowskiego a gońcem został wspomniany już w pracy strzel. Stanisław Stanisławski.[977]Trudno także zrozumieć polecenie Szefa Sądu mjr Tadeusza Małeckiego o przymusowym zdawaniu broni służbowej przez kadrę zawodową Sądu. Broń tą trzeba było zdawać Kierownikowi Sekretariatu.[978] Być może powodowane było to mniejszym zagrożeniem ze strony "reakcyjnych band" pod 1951 r. albo brakiem innych zagrożeń, które uzasadniałyby noszenie broni służbowej po godzinach pracy. Tylko w 1950 r. przeprowadzono wśród pracowników Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu obowiązkowe szkolenia z historii Rosji. Przeprowadzono wykłady z "Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) ", "Walka o stworzenie Socjaldemokratycznej Partii

[973]AIPN BY 518/403 op. cit. Sprawozdania i Meldunki Szefa WSG w Wałczu 1949 r. Kat. A 30.06.1949-02.01.1950, k.06.
[974]AIPN BY 518/416 Rozkazy dzienne WSG 1951 Kat. A 01.01.1951-31.12.1951, k.03.
[975]ibidem, k.14.
[976]CAW Rembertów 1564/75/691 op. cit. Rozkazy Szefa WSG w Wałczu 1950 r., 01.01.1950-30.12.1950 Rozkaz nr 3 z dnia 12.01.1950 r., k.08.
[977]AIPN BY 518/416 op. cit. Rozkazy dzienne WSG 1951 Kat. A 01.01.1951-31.12.1951, k.77.
[978]ibidem, k.139.

Robotniczej w Rosji w latach 1883-1901", "Utworzenie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Pojawienie się wewnątrz Partii Frakcyj Bolszewików i Mienszewików (lata 1901-1904)", "Bolszewicy i Mienszewicy w okresie wojny Rosyjsko-Japońskiej i Pierwszej Rewolucji Rosyjskiej", "Partia Bolszewików w okresie przypływu fali ruchu robotniczego przed pierwszą wojną imperialistyczną 1914-1917", "Partia Bolszewików w okresie przygotowania i dokonania Październikowej Rewolucji Socjalistycznej (kwiecień 1917-1918)", "Partia Bolszewików w okresie interwencji zbrojnej państw obcych i wojny domowej 1918-1920", "Partia Bolszewików w okresie przejścia do pokojowej pracy nad odbudową gospodarstwa narodowego", "Partia Bolszewików w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju 1926-1929", "Partia Bolszewików w walce o kolektywizację rolnictwa 1930-1934" a także "Partia Bolszewików w walce zakończenie budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i wprowadzenie nowej konstytucji 1935-1937"[979] Poza tymi pozycjami, obowiązkowe było także szkolenie z "Teorii dowodów sądowych w prawie radzieckim."[980] Zgodnie z rozkazem Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON nr 01/50 z dnia 09.01.1950 r., Szef Sądu ustalił program zajęć szkoleniowych na rok 1950, i tak: w poniedziałki od godziny 08-09 miała odbywać się tzw. prasówka, od godziny 09-tej odprawa, a w godzinach 09-11 specjalne szkolenie. Po upływie każdego czterotygodniowego okresu szkoleniowego miało odbywać się seminarium repetycyjne prac Sądu i Prokuratury, w soboty w godzinach od 11 do 13. Ustalono także III stopnie szkolenia: do I stopnia należał sierż. Leon Nejmanowski, do II stopnia szkolenia należał por. Adam Piskorski i chor. Stefan Seredziński,

[979]CAW Rembertów 1564/75/691 op. cit. Rozkazy Szefa WSG w Wałczu 1950 r., 01.01.1950-30.12.1950, k.13-15.
[980]ibidem, Program szkolenia grupy IV WSG w Wałczu na okres 03.05.-31.07.1950 r.,k.45.

natomiast do III stopnia szkolenia należał por. Adam Porzecki i mjr Tadeusz Małecki.[981]

Z uwagi na możliwość wystąpienia różnych zdarzeń losowych w Sądzie, powstała instrukcja przeciwpożarowa. Osoba, która miała zauważyć pożar obowiązana była do niezwłocznego gaszenia pożaru przy użyciu gaśnicy i wszczęcia alarmu przeciwpożarowego przez zawiadomienie w sposób w danej sytuacji możliwy - gońcem okrzykiem "pożar", drużynę przeciw pożarową Sądu zakwaterowaną na drugim piętrze.[982] Komendant drużyny (względnie jego zastępca) w takich wypadkach miał przystąpić do zlokalizowania pożaru (dosł. cytat) rozporządzalnymi środkami, o wybuchu pożaru Komendant drużyny miała zawiadomić Kierownika Sekretariatu oraz Szefa Sądu -gońcem. Z kolei Kierownik Sekretariatu kierował dalszą akcją ratunkową, a w razie niemożliwości zlikwidowania pożaru wzywał Miejską Straż Pożarną, dzwoniąc pod numer telefonu 457. O Wybuchu pożaru należało zawiadomić także oficera inspekcyjnego. Z kolei ewakuację akt i sprzętu kwaterunkowego miano przeprowadzić klatką schodową główną, a w razie jej zagrożenia klatką schodową obok pokoju sekretarzy. Miejsce zaś do składania ewakuowanego sprzętu i akt sądowych, wyznaczono plac przed wejściem do gmachu Sądu.[983]29 kwietnia 1950 r. wyznaczono w Sądzie nieetatową drużynę przeciwpożarową Sądu w której skład weszli: Komendant drużyny kpr. Czesław Malinowski, zastępca Komendanta st[arszy] strz[elec] Stanisław Kalenik oraz strażacy: st[arszy] strz[elec] Henryk Zieja strz[elec] Jan Robaszkiewicz, strz[elec] Stanisław Stanisławski i goniec strz[elec] Stanisław Maj. Szef Sądu wydał także rozkaz wrzucania niedopałków papierosów i palących

[981]bidem, Rozkaz nr 12 Szefa Wojskowego Sądu Garnizonowego z dnia 09.02.1950 r., k.16.
[982]ibidem, Instrukcja przeciwpożarowa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu, k.50.
[983]ibidem.

się zapałek do koszów. lecz tylko do przeznaczonych w tym celu popielniczek.[984]

W ramach uporządkowania pracy w Sądzie, mjr Tadeusz Małecki dokonał podziału czynności w jednostce, według stanu na dzień 29.04.1950 r., Kierownikiem Sekretariatu został por. Adam Piskorski, Kierownikiem Kancelarii Ogólnej został chor. Stefan Seredziński, maszynistką w Kancelarii Ogólnej została ob[watelka] Adela Sokołowska, ekspedytorem sierżant Leon Nejmanowski a gońcem strzelec Stanisław Maj. Natomiast Kierownikiem Kancelarii Tajnej mianowano por. Adama Piskorskiego. Wyodrębniono także Kancelarię Sądową: Wydział I objął mjr Tadeusz Małecki wraz z protokolantem plutonowym Bronisławem Przybylakiem[985]. Żołnierz ten oceniany jako "odpowiedzialny, pracowity i prawdomówny i koleżeński, jego zachowanie w służbie i poza służbą nie budzi zastrzeżeń[...] wyniki jego pracy należy ocenić pozytywnie, dba o wygląd estetyczny prowadzonych przez siebie ksiąg, a sporządzono przez niego protokoły rozpraw są czyste, przy czym umiejętnie ujmuje w nich istotne zagadnienia - wykonuje je terminowo. Do ustroju ludowego, osiągnięć gospodarczych i politycznych Polski Ludowej jest dobrze ustosunkowany, a jego świadomość polityczna wypływa ze zrozumienia dokonujących się przemian przynależności do klasy robotniczej[...]prowadzi skromny tryb życia[...] jest uczciwy i prawdomówny[skłonności do alkoholu nie stwierdza się[...]".[986] Wydział II przyporządkowano por. Adamowi

[984]ibidem, Rozkaz nr 41 Szefa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu z dnia 29.04.1950 r., k.51.

[985]Bronisław Przybylak brak danych co do urodzenia. Służył m.in. w 34 Pułku Artylerii Lekkiej, potem w Wojskowej Komendzie Rejonowej w Stargardzie jako referent i starszy pisarz, potem sekretarz w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu, następnie w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Poznaniu, w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Poznaniu głownie na stanowiskach sekretarza sądowego lub kierownika sekretariatu. Ze względów organizacyjnych zwolniony z wojska. Stwierdzono także u niego niedowidzenie oka lewego i dalekowzroczność. Awansowany do stopnia kapitana/AIPN Po 722/562 Akta Personalne Żołnierza Siły Zbrojne PRL/.

[986]ibidem, wniosek o mianowanie na wyższy stopień podoficera zawodowego wraz z uzasadnieniem, k.11.

Porzeckiemu wraz z protokolantem-pracownikiem kontraktowym (etat nieobsadzony), Wydział III z kolei przydzielono asesorowi (etat nieobsadzony).[987]

Od razu także przeprowadzono szkolenia z zakresu urzędowania sądu oraz dzieł L. Schaffa "Pogadanki o materializmie historycznym" z wyszczególnieniem na rozdziały: "materializm historyczny-marksistowska nauka o społeczeństwie"(rozdział 1), "Społeczny byt i społeczna świadomość" (rozdział 2), "o roli idei w rozwoju społecznym" (rozdział 3), "o roli jednostki" (rozdział 4), "teoria formacji społeczno-ekonomicznej" (rozdział 5), "klasy społeczne i walka klas" (rozdział 6), "Marksistowska teoria państwa" (rozdział 7) oraz "wyjątki z przemówienia prezydenta Bieruta."[988] Występowały także inne obowiązkowe pozycje z którymi kadra musiała się zapoznać m.in. Józef Gutt "Narodziny Marksizmu", A. Schaffa "Marksistowska dialektyka" czy tego samego autora "Marksistowski materializm filozoficzny" pojawił się także "Leninowski etap w rozwoju filozofii marksistowskiej", J. Stalin "O materializmie dialektycznym historycznym", Rosental "Marksistowska Metoda Dialektyczna" oraz "Z rozmowy z Pierwszą Amerykańską Delegacją Robotniczą".[989] Zaplanowano także zajęcia w sobotę, i tak: o godzinie 08:00 zaplanowano "prasówkę", od godziny 09:00 odprawę, a w godzinach 10-12 oraz 12-14 zajęcia szkoleniowe stopnia I, II i IV.[990]

Napływ spraw do Sądu początkowo nie był duży, raptem w miesiącu lipcu 1949 r. wpłynęło 13 spraw, z czego załatwiono spraw 7, z czego samowolne oddalenia (1), dezercja (1), przestępstwa wartownicze

[987]ibidem, Rozkaz nr 42 Szefa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu z dnia 29.04.1950 r., k.52.
[988]AIPN BY 518/404 op. cit. Rozkazy Szefa WSG w Wałczu za rok 1949 Kat. A 14.06.1949-02.01.1950,k.06.
[989]ibidem, k.07.
[990]ibidem, Rozkaz nr 06 Szefa WSG w Wałczu z dnia 11.07.1949 r., k. 08.

i konwojowe (1) i przeciwko mieniu (4).[991] Ta ostatnia kategoria przestępstw miała być zwalczana dzięki usilnej pracy aparatu polityczno-wychowawczego oraz surową represję dyscyplinarną oraz rozprawy pokazowe.[992] Warto podkreślić, że w tym okresie czasu, do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu spływały sprawy z Wojskowej Prokuratury 12 Dywizji Piechoty w Szczecinie, Wojskowej Prokuratury 8 Dywizji Piechoty w Koszalinie i Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr II w Bydgoszczy.[993] W dniu 13.09.1949 r. do Garnizonu Wałcz powróciły jednostki 14 dywizji piechoty i nie odnotowano nasilenia się przestępstw.[994] Po powrocie żołnierzy z obozu letniego, mjr Tadeusz Małecki spotkał się z aparatem polityczno-wychowawczym dywizji, gdzie uzgodniono ścisłą współpracę polegającą na organizowaniu rozpraw pokazowych (oddziaływujących na żołnierzy) oraz odpowiedni dobór ławników.[995] Nie tylko dobór tych ostatnich był problemem, na terenie Wałcza nie było także obrońców wojskowych, było wprawdzie 4 adwokatów, ale bez uprawnień występowania przed sądami wojskowymi, na co także narzekał Szef Sądu.[996]Jeszcze w listopadzie 1949 r. nie było pełnej obsady sędziów wojskowych w tym Sądzie.[997]Dopiero w listopadzie 1949 r. zwiększył się wpływ do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu. Z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Wałczu wpłynęło 10 spraw, z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej 12 Dywizji Piechoty w Szczecinie wpłynęły 4 sprawy oraz z Wojskowej Prokuratury 8 Dywizji Piechoty w Koszalinie wpłynęło 7 spraw, z kolei żadna nie wpłynęła z Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr

[991]AIPN BY 518/403 Sprawozdania i Meldunki Szefa WSG w Wałczu 1949 r. Kat. A 30.06.1949-02.01.1950, k.09.
[992]ibidem, k. 24.
[993]ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu za miesiąc wrzesień 1949 r., k.33.
[994]ibidem, k.36.
[995]ibidem, Stosunki z Dowództwem, k.36.
[996]ibidem, Stosunki wewnętrzne w Sądzie, k.38.
[997]ibidem Wykaz nieobsadzonych stanowisk oficerskich na dzień 01.11.1949 r., k.44.

II w Bydgoszczy.[998] Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu skazał w rozpatrywanym okresie żołnierzy 14 Dywizji Piechoty (odnotowanych w dokumentach) za przestępstwa dezercji i samowolnego oddalenia się (t.j. art. 115§1 KKWP i 118§1 KKWP) szer. Stanisława Korzeniowskiego z 49 pułku piechoty na 3 lata więzienia a szer. Czesława Hałaja na karę 2 lat więzienia, przy bardzo dużej frekwencji wśród żołnierzy obserwujących rozprawę, t.j. 1000 osób.[999] Większość rozpraw odbywała się na sesjach wyjazdowych, istotnym problemem zaś był brak aresztu garnizonowego w Wałczu, jak to określono "w tak dużym garnizonie jakim jest Wałcz, powinno się znaleźć miejsce dla aresztu. Do tej pory aresztanci byli osadzeni w jednostkach lub w areszcie MO, skąd zdarzały się przypadki ucieczki".[1000]Ostatecznie taki areszt zorganizowano w 9 pułku piechoty (JW 1572), z którego także zdarzały się ucieczki.[1001]Trasa przewozu konwojentów z aresztu garnizonowego do Sądu biegła ulicą Kościuszki i Aleją Jedności Robotniczej.[1002] Podjęto próbę wożenia aresztantów do Więzienia Karno-Śledczego w Szczecinie, ale to z klei zmuszało do organizowania wyjazdowych rozpraw sądowych.[1003] Porównując działalność i orzecznictwo Wojskowych Sądów Garnizonowych w Wałczu i w Elblągu, to ilość spraw przekazywanych do tego pierwszego była dużo większa w tym pierwszym, z powodu wielości jednostek, które Sąd ten obsługiwał.[1004]Jednocześnie podkreślono, że linia orzecznicza tych sądów nie nasuwa "żadnych uwag i rozwija się normalnie".[1005] Z przestępstw "wymierzonych w ustrój Państwa Polskiego" odnotować

[998]ibidem, Sprawozdanie z działalności Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu za miesiąc listopad 1949 r., k.59.
[999]ibidem, Rozprawy w jednostkach i pogadanki, k.62.
[1000]ibidem, Stosunki wewnętrzne w Sądzie i trudności napotykane w pracy, k.61.
[1001]AIPN BY 518/409 Sprawozdania WSG w Wałczu 1950 r. Kat. A 03.01.1950-02.01.1951,k. 52.
[1002]CAW Rembertów 1564/75/691 op. cit. Rozkazy Szefa WSG w Wałczu 1950 r., 01.01.1950-30.12.1950, k.72.
[1003]ibidem.
[1004]AIPN BY 518/406 Protokoły inspekcji Sądów 02.01.1950-18.12.1950, k.11.
[1005]AIPN BY 518/405 Sprawozdania statystyczne Sądu 010 Kat. A 02.01.1950-09.12.1950, k.11 i 24.

warto sprawę (bliżej nie określoną) oficera z JW 3584 w Wałczu (49 pułk piechoty wchodzącego w skład 14 Dywizji Piechoty) por. Jana Brożyniaka, który miał "rozpowszechniać fałszywe i szkodliwe wiadomości" - oskarżony z art. 22 dekretu z dnia 13.06.1946 r. i skazanego na karę 4 lat więzienia.[1006] Pod koniec roku 1949 r. liczba przestępstw żołnierzy dywizji podlegających rozpoznaniu przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu, nie była duża-raptem rozpatrzono 2 sprawy. Z kolei dowództwo dywizji jeszcze bardziej zacieśniło współpracę z Sądem celem "wzajemnego informowania o nasilaniu się przestępstw, organizowaniu rozpraw pokazowych oraz spostrzeżeń, które mają na celu podniesienie dyscypliny wśród żołnierzy."[1007] W dalszym ciągu narzekano także na brak sekretarza (chor. Stefan Seredziński uczęszczał na kurs wieczorowy aby zdać maturę i nie miał tak dużo czasu), co prawda liczba spraw w Sądzie wahała się (w listopadzie wpłynęło 21 spraw, w grudniu 13, a w styczniu 1950 r. - 23) to biorąc pod uwagę fakt, że większość spraw odbywała się na sesjach wyjazdowych z uwagi na trudności lokalowe, to brak jak to określono "rutynowego sekretarza był widoczny."[1008]Dopiero 24 kwietnia 1950 r. po wielu prośbach Szefa Sądu -mjr Tadeusza Małeckiego, na p[ełniącego] o[bowiązki] sekretarza przybył plut. zaw. Bronisław Przybylak.[1009] Wspomnieć także trzeba, że opisywanym okresie Wojskowy Sąd Garnizonowy nie uniewinnił żadnego żołnierza z podległych sobie jednostek, w tym także z 14 Dywizji Piechoty.[1010] Jak wspomniano powyżej, Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu był podporządkowany służbowo Wojskowemu Sądowi Okręgowemu nr II w Bydgoszczy. Tylko w 1951 r. Sąd ten kontrolował Wojskowy Sąd

[1006]ibidem, k.29.
[1007]AIPN BY 518/409 Sprawozdania WSG w Wałczu 1950 r. Kat. A 03.01.1950-02.01.1951, k.07.
[1008]ibidem, Stosunki z prokuratorami i ocena pracy organów dochodzeniowych i śledczych, k.26.
[1009]ibidem, Stosunki wewnętrzne w Sądzie, k.68.
[1010]ibidem, k.38.

Garnizonowy w Wałczu. Zbadano m.in. 33 sprawy znajdujące się w szafach i 7 wyroków w sprawach przesłanych do Najwyższego Sądu Wojskowego. Kontroli poddano księgi Sądu, dzienniki, akta w tajnej kancelarii i ogólną pracę sekretariatu.[1011] Sąd powiększył powierzchnię użytkową, w skład Sądu wchodziło 7 pomieszczeń i 1 sala rozpraw. W przyszłości Sąd miał zdobyć jeszcze większą powierzchnię z powodu opróżnienia mieszkania na górze. Do tej pory mieszkanie te nie mogło być używane do celów mieszkalnych z uwagi na to, że wyjść z niego można było tylko poprzez salę rozpraw.[1012] Sędziowie Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu udawali się do koszar jednostek 14 dywizji piechoty w celu wygłaszania pogadanek na temat przestępstw przeciwko obowiązkowi wojskowemu, w takich spotkaniach brało udział wielu żołnierzy słuchając ich jak to określono "z dużym zainteresowaniem". Tylko w grudniu 1950 r. do takich spotkań z żołnierzami oddelegowano m.in. kpt. sędziego Adama Porzeckiego.[1013]

Poza żołnierzami służby zasadniczej, kontroli poddano również grupę podoficerów jednostek wchodzących w skład 14 Dywizji Piechoty. Tylko w 1950 r. największa liczba skazań podoficerów w dywizji dotyczyła 9 pułku piechoty (8,5% skazań).[1014] Z kolei charakter przestępstw dotyczył przestępstw honorowi Wojska Polskiego. Warto odnotować, że Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu także uniewinnił dwóch podoficerów z 9 pułku piechoty t.j. sierż. zaw. Jana Łopuszyńskiego i kpr. zaw. Tadeusza Wasilewicza (zarzut z art. 143 KKWP)[1015], którzy mieli prowadzić "deficytową bez dokumentacji

[1011]AIPN BY 518/412 Protokoły lustracji Sądu kat. B 02.01.1951-31.12.1951, k.33.
[1012]ibidem.
[1013]AIPN BY 518/415 Meldunki i Sprawozdania WSG Kat. A 1951 02.01.1951-02.01.1952, k.19.
[1014]AIPN BY 518/411 Sprawozdania statystyczne Sądu kat. A 27.12.1950-31.12.1951,k. 13.
[1015]Art. 143 KKWP "Żołnierz, który dopuszcza się niedbalstwa w wykonywaniu ciążących na nim z tytułu służby obowiązków, jeżeli popełnia to systematycznie, choćby ono nie wywołało, ale przestępca był świadom, że mogło wywołać szkodliwe następstwa podlega karze więzienia."(§1). "Jeżeli tego przestępstwa sprawca dopuszcza się w czasie wojny, sprawca podlega karze więzienia na czas nie

gospodarkę jednego z kasyn".[1016] Inny z podoficerów plut. Jan Głąb za nieostrożne obchodzenie się z bronią służbową został skazany na podstawie art. 163§1 KKWP[1017] przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu na 1 rok aresztu z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.[1018] Podoficerowie dywizji popełniali również przestępstwa przeciwko honorowi, powadze i godności Wojska Polskiego o czyny z art. 170 KKWP.[1019] Byli to żołnierze z 9 pułku piechoty: sierż. Paweł Kaczmarski (3 miesiące aresztu z degradacją za nadużywanie alkoholu dosł. cytat "pijaństwo"), kpr. Czesław Nosal (2 lata więzienia z degradacją do szeregowca) i kpr. Józef Lasecki (1 rok więzienia z degradacją do szeregowca).[1020] Zdarzały się także kradzieże, i tak kpr. Władysław Wieczorek (z 49 pułku piechoty) ukradł smalec i mięso ze sklepu wymierzono mu za to łączną karę 6 lat więzienia, a kpr. Bronisław Steciuk (także z 49 pułku piechoty) za pomoc w tym przestępstwie na karę 4 lat więzienia, obydwu także zdegradowano.[1021] Opisywane powyżej nadużywanie alkoholu było w ówczesnym okresie dość dużym problemem, z którym dowództwo dywizji nie dawało sobie rady. Wspomnieć trzeba tylko o korpusie podoficerskim, gdzie jeden z podoficerów plut. zaw. Zdzisław Skonieczka (9 pułk piechoty) będąc w stanie nietrzeźwym zgubił pistolet ("przeprowadzone z nim rozmowy nie dawały rezultatu"). Określono go "podoficer niezdyscyplinowany, wciąga

krótszy od lat 5 albo karze śmierci."(§2)/Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.

[1016]ibidem, k.14.

[1017]Art. 163§1 KKWP "Żołnierz, który przez nieostrożne obchodzenie się ze służbową bronią lub amunicją, uszkadza człowieka na ciele podlega karze więzienia do lat 5 albo karze aresztu lub skierowania do oddziału karnego." /Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.

[1018]AIPN BY 518/411 op. cit. Sprawozdania statystyczne Sądu kat. A 27.12.1950-31.12.1951,k.16.

[1019]Art. 170 KKWP "Żołnierz, który dopuszcza się czynu hańbiącego honor wojskowy, godność lub powagę Wojska Polskiego, chociażby czyn ten nie wynikał z obowiązku służbowego, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu albo skierowania do oddziału karnego"/ Dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego/.

[1020] AIPN BY 518/411 op. cit. Sprawozdania statystyczne Sądu kat. A 27.12.1950-31.12.1951,k.16.

[1021]ibidem, k.18.

innych do pijaństwa w czasie godzin służbowych."[1022]Przyczyny przestępstw żołnierzy dywizji upatrywano w pijaństwie, niewłaściwym doborze ludzi na stanowiska, brak należytego badania przeszłości kandydatów i przyjmowanie do wojska ludzi niecieszących się dobrą opinią. Metodą na zwalczanie zjawisk patologicznych w wojsku, w szczególności "bezwzględną walkę" z alkoholizmem, miały być zorganizowanie życia kulturalnego i rozrywek w klubach oraz uaktywnienie sądów koleżeńskich dla podoficerów w szczególności kawalerów aby nie byli wciągnięci w "nieodpowiednie towarzystwo". Należało poprawić w szczególności sytuację bytową podoficerów oraz umożliwić im udział w wieczorowych kursach ogólnokształcących.[1023]Pijaństwo i niedbały stosunek do służby wojskowej oraz częste zmiany dowódców to były także przyczyny samowolnych oddaleń, narzekano także na spóźnianie się żołnierzy z urlopów, co osłabiało jeszcze bardziej dyscyplinę jednostek dywizji.[1024]Nie szanowano mienia państwowego, występowało pijaństwo wśród żołnierzy często w dni świąteczne i z tego powodu stosowano areszt, ponadto żołnierze mieli niedbały stosunek do nauki co negatywnie wpływało na obraz dywizji. Aby motywować żołnierzy do lepszej pracy udzielono urlopów bardziej wyróżniającym się, próbowano oddziaływać "drogą uświadomienia politycznego" a gdy to nie pomagało to używano kar dyscyplinarnych. Problemy z dyscypliną w wojsku omawiano na zebraniach partyjnych w pododdziałach lub na zebraniach ZMP-owskich.[1025] Oddziaływanie profilaktyczne Sądu jak stwierdzono, w szczególności przyniosło pozytywne rezultaty w JW 3584 w Wałczu (49 pułk piechoty) oraz w JW 1572 w Pile (9 pułk piechoty).[1026]Pokreślono

[1022]AIPN BY 518/415 op. cit. Przestępstwa przeciwko mieniu art. 170§1 i 2 KKWP, k.37.
[1023]ibidem, k.40.
[1024]AWT 2231/55/102 Meldunki i sprawozdania personalne, k. 338.
[1025]ibidem, Sprawozdanie dowódcy 49 pp ppłk Szwedyka, k.339.
[1026]ibidem, k.99.

także dobrą pracę sekretariatu, która była "zadawalająca" i nie stwierdzono wobec niej żadnych uchybień.[1027]Kadra zawodowa brała udział (poza wspomnianymi powyżej szkoleniami polityczno-ideologicznymi) w zajęciach z procedury karnej na temat: "Podstawowe pojęcia prawa karnego procesowego", "Historyczny rozwój form procesu karnego", "Proces karny współczesnych państw burżuazyjnych", ze szkolenia marksistowsko-leninowskiego "Aktualne problemy sojuszu robotniczo-chłopskiego" ,ze szkolenia wojskowego "Służby wewnętrznej Sił Zbrojnych R.P."(Obowiązki osób pełniących poszczególne funkcje w pułku), "Szkolenie prawnicze Procedura Karna" (Główne zasady socjalistycznego procesu karnego i oskarżenie), nauczano także m.in. "O podstawach Radzieckiej nauki wojennej", "Lenin i Stalin o dyscyplinie wojskowej i jednoosobowym kierownictwie", Wyszkolenie taktyczne "Organizacja Dywizji Piechoty" czy "Ogólna charakterystyka walki, praca dowódców Sztabu oraz ich obowiązki" (Korpus Armijny w obronie).[1028] Jeszcze w 1951 r. weszło zarządzenie o usuwaniu oficerów lub podoficerów z korpusów za przestępstwa "całkowicie dyskwalifikujące" osoby takie należało przenieść do rezerwy. Wnioski dotyczące przeniesienia do rezerwy lub obniżenia stopnia wojskowego Szef Sądu powinien składać w przypadku braku kwalifikacji fachowych lub polityczno-moralnych.[1029] Jako niepokojące uznano wszelkie konflikty z udziałem żołnierzy z funkcjonariuszami MO, ORMO, KBW czy UB. Takie zdarzenia miały sprzyjać jak to określono "szpiegom, sabotażystom i dywersantom". W tym celu sugerowano zwiększenie gawęd i pogadanek wśród żołnierzy i innych służb, w szczególności zaproponowano spotkania kulturalne i towarzyskie w celu zbliżenia żołnierzy i

[1027]ibidem, k.100-101.
[1028]ibidem, k.268-284.
[1029]AMON 160/91/964 Zarządzenie nr 05 z dnia 26.04.1951 r., k. 213.

funkcjonariuszy.[1030] Podkreślić także trzeba, że o ile pogadanki i gawędy z żołnierzami miały przynieść efekt w postaci oddziaływania na masy żołnierskie, to ważnym było przygotowanie takich rozpraw pod względem politycznym (zbyt mała liczba żołnierzy lub mówienie przez żołnierzy, że w więzieniu nie jest tak źle). W sprawach o przestępstwa polityczne należało przedstawiać "mechanikę działalności wroga[...] Sędziowie i prokuratorzy powinni przed rozprawą publiczną dokładnie przeinstruować sędziego i oskarżyciela co do sposobu przeprowadzenia rozprawy. Aparat polityczny zaś powinien zabezpieczyć rozprawę, w szczególności jej organizację."[1031]

Na 06 kwietnia 1951 r., w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Wałczu było 3 sędziów (mjr Tadeusz Małecki, kpt. Adam Porzecki oraz asesor ppor. Marian Tomaszewski przybyły z Oficerskiej Szkoły Prawniczej o którym będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy). Ponadto w skład Sądu wchodzili: por. Adam Piskorski (jako kierownik sekretariatu), chor. Stefan Seredziński (sekretarz), st. sierż. Bronisław Przybylak, maszynistka ob[ywatelka] Irena Rynkiewicz, ekspedytor sierż. Leon Nejmanowski oraz goniec szer. Stanisław Stanisławski.[1032] Sam Sekretariat borykał się z problemami natury organizacyjnej, z uwagi na braki zaopatrzenia w sklepach spółdzielczych powstał deficyt materiałów biurowych. W związku z tym Szef Sądu nakazał zakupić papier kancelaryjny liniowy 2.500 arkuszu (na kwotę 91,35 zł), papier kancelaryjny gładki 500 arkuszy (na kwotę 40,63 zł), nici w ilości 5 sztuk (na kwotę 20,63 zł), taśmy do maszyny 4 sztuki (na kwotę 38,63 zł), kalendarze 5 sztuk (na kwotę 13,20 zł), klej 2 słoiki (na kwotę 11,20 zł),

[1030]AMON 160/91/878 Zarządzenie nr 014/polit. z dnia 23.01.1952 r., k.04.06.
[1031] ibidem, Zarządzenie nr 036/polit., k.36-38.
[1032]AIPN BY 518/411 op. cit. Protokoły lustracji Sądu kat. B 02.01.1951-31.12.1951,k.33.

oprawa 7 ksiąg (na kwotę 37,50 zł) i kalka maszynowa 100 arkuszy (na kwotę 18,50 zł).[1033]

Sama kontrola kancelarii tajnej wypadła pozytywnie "jest należycie zabezpieczona i prowadzona z rozkazem ND nr 0142/45, kontrola nie wykazała żadnych usterek w sposobie rejestracji i przechowywania dokumentacji."[1034]Sprawdzeniu poddano również kasę Sądu i stan gotówki, ujawniono 500 zł w gotówce, stan zgadzał się z książką kasową. Ocenie podlegał także Szef Sądu mjr Tadeusz Małecki do której nikt nie miał zastrzeżeń, w szczególności dowódca I Korpusu Piechoty. Niemniej wytknięto także pewne uwagi w pracy Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu. Stwierdzono niezbyt dokładne zbadania dowodów postępowania przygotowawczego a także zbyt "formalistyczne" podejście Sądu w badaniu spraw, co "utrudnia szybką represję".[1035] Ponowna kontrola Sądu nastąpiła w II połowie 1951 r. gdzie poza wymienionymi pracownikami, był jeden vacat sędziowski (ubył por. Adam Porzecki), poza tym przybyła ob[ywatelka] Olga Nadziejko na sekretarza, pozostawał jeszcze nieobsadzony vacat maszynistki.[1036] Jeszcze pod koniec 1951 r. została przeprowadzona odprawa wszystkich sądów garnizonowych podległych Wojskowemu Sądowi Okręgowemu nr II w Bydgoszczy. Jako główne zagrożenie wskazywano na "remilitaryzację Niemiec Zachodnich we współpracy i pod przywództwem Amerykanów"[...] "Jest już u nas zauważalny ich wpływ oraz wzmożenie się oporu wroga klasowego"[...] "Imperialiści chcą rozpijać żołnierzy i wpływać na nich poprzez ich rodziny dlatego wzrosła liczba procesów karnych"[...]"Wymiar Sprawiedliwości jest organem dyktatury proletariatu, jest organem nie tylko wychowującym, ale i

[1033]CAW Rembertów 1564/75/691 Rozkazy Szefa WSG w Wałczu 1950 r., 01.01.1950-30.12.1950, k.172.
[1034]ibidem, k.34.
[1035]ibidem, k.36.
[1036]ibidem, k.73.

karzącym. Wymiar Sprawiedliwości tworzy politykę, jednakże rozpatrując sprawy powinno się brać pod uwagę sytuację międzynarodową w danej chwili, a nie działać w oderwaniu od niej[...].[1037] Przed Wojskowym Wymiarem Sprawiedliwości postawiono następujące zadania:

•podniesienie walki z wrogiem klasowym na wyższy poziom,

•celniejsze i szybsze uderzenie we wroga klasowego,

•surowe przestrzeganie ludowej sprawiedliwości nie tylko przez Wymiar Sprawiedliwości, lecz także przez obywateli Państwa,

•do każdej sprawy podchodzić należy indywidualnie,

•wypowiedzieć zdecydowaną walkę podrywanie siły i gotowości bojowej naszego Wojska,

•bić wroga klasowego i w stosunku do niego nie znajdować żadnych okoliczności łagodzących.[1038]

Wskazano także na "niedociągnięcia" w pracy Sądów Wojskowych i tak we "wskazówkach" płk Piotra Parzenieckiego stwierdzono:

•w niektórych sprawach Sądy Wojskowe nie doceniły roli czynnika społecznego pomagającego Dowództwu w podniesieniu dyscypliny zwartości i spoistości wojska,

•brak politycznej i klasowej oceny przestępstwa i sprawcy,

•odrywanie litery prawa od jego politycznej treści,

•częstokroć zbyt surowe skazywanie "przypadkowego" przestępcy za czyn nieprzedstawiający zbyt poważnego niebezpieczeństwa społecznego przy jednoczesnym liberalizowaniu /do pewnego/ stopnia wroga klasowego.[1039]

Na wspomnianej powyżej odprawie wypowiedział się Szef Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu mjr Tadeusz Małecki, który stwierdził m.in., że "do wymiaru kary proponowanego przez prokuratora,

[1037]ibidem, k.78.
[1038]ibidem,k.78.
[1039]ibidem, k.79.

zmuszony jest podchodzić z wielką rezerwą, gdyż prokurator żąda częstokroć niskiego wymiaru kary, nieodpowiadającego stopniowi winy i ciężarowi gatunkowego przestępstw."[1040]Istotnych informacji dostarczyła także wypowiedź przedstawiciela Okręgowego Zarządu Politycznego Okręgu Wojskowego II w Bydgoszczy mjr Bieleckiego, który powiedział, że "[...] ustawa senatu amerykańskiego o wzajemnym bezpieczeństwie będzie teraz zachętą dla wroga klasowego i trzeba na to zwracać szczególną uwagę, aby wroga tego mocno i celnie uderzać. Trzeba także zwracać szczególną uwagę na wypadki nadzwyczajne spowodowane przez oficerów. Daje się zauważyć nacisk kleru na masy żołnierskie, cywile czasami prowokują żołnierzy na tle uczuć religijnych. Niektórzy oficerowie prenumerują "Rycerza Niepokalanej". Trzeba zwrócić wyjątkową uwagę na słuchanie wrogich audycji radiowych. Należy wzmóc pracę polityczną i w miarę możliwości organizować rozprawy publiczne."[1041]

Po przybyciu do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu major Tadeusz Małecki -dowódca I Korpusu Piechoty udzielił mu szerokiej pomocy w zakresie materiałów kancelaryjnych i niezbędnych mebli, z kolei Sąd nawiązał także współpracę z aparatem polityczno-wychowawczym 14 Dywizji Piechoty.[1042]Siedziba Sądu znajdowała się w Wałczu przy ul. Dworcowej 16, a gmach budynku Sądu wymagał remontu (dokładnie klatka schodowa, brak centralnego ogrzewania oraz brak całkowitego oszklenia okien).[1043]Brak jest też informacji o niedogodnościach mieszkaniowych dla kadry zawodowej Sądu, zła była

[1040]ibidem.
[1041]ibidem, k.81.
[1042]AIPN BY 518/409 op. cit. Sprawozdania WSG w Wałczu 1950 r. Kat. A 03.01.1950-02.01.1951 k.12.
[1043]ibidem, k.14.

tylko sytuacja por. Porzeckiego, który "sprowadził rodzinę do Wałcza, ale nie dostał jeszcze przydziału służbowego mieszkania."[1044]

Kadra zawodowa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu przechodziła szkolenie ściśle wojskowe. Oficerów i podoficerów z tego Sądu szkolono na temat "Organizacji jednostek Wojska Polskiego", "Organizacji Dywizji Piechoty", "Organizacja Batalionu i Pułku Piechoty", "Ogólna charakterystyka walki, praca dowódców Sztabów oraz ich obowiązki", "Natarcie Dywizji, Pułku na obronę stałą nieprzyjaciela", "Natarcie Korpusu Armijnego na obronę stałą nieprzyjaciela", "Dywizja i Pułk Piechoty w obronie", "Korpus Armijny w obronie", "Przepisy skorzystania ze strzelnicy i porządek w czasie strzelania", "Podstawowe dane nauki o broni (TT, KB, KBK, PM)", "Treningi strzeleckie i odbycie strzelań" i "Obowiązki osób pełniących funkcje w Pułku".[1045] W związku z natężeniem "wrogich działań" zmieniono we wszystkich jednostkach dywizji system łączności. Wprowadzono w życie "Tablicę Kodową HS-58-WP" z kolei dotychczasową "Tablicę Kodową PEDZEL" nakazano wycofać.[1046]

Kolejne wzmianki o działalności Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu datuje się na grudzień 1951 r. - styczeń 1952 r. gdzie jeszcze urzędował i wydawał wyroki skazujące żołnierzy 14 dywizji piechoty, stąd też przypuszczenie, że istniał on z pewnością do stycznia 1952 r., co potwierdzają dokumenty archiwalne.[1047]

Na dzień 04 stycznia 1952 r. w skład osobowy Sądu wchodzili: mjr Tadeusz Małececki (Szef Sądu), 1 jeden nieobsadzony vacat, asesor ppor. Marian Tomaszewski, Kierownik Sekretariatu ppor. Adam

[1044]ibidem.
[1045]AIPN SZ 397/4211 Teczka nr 4 Korespondencji Prokuratury 1 Korpusu Armijnego Kat. B 10 01.01.1952-31.12.1952, k.02-05.
[1046]ibidem, Zarządzenie nr 011/V, k.33.
[1047]AIPN SZ 397/4212 Wykaz spraw rozpatrzonych przez Sąd w grudniu 1951 r. i wykaz spraw rozpatrzonych przez Sąd w miesiącu styczniu 1952 r., k.36 oraz AIPN SZ 397/4175 analiza wyroków skazujących w 1951 r., k.01-208.

Piskorski, sekretarze sądowi: ppor. Stefan Seredziński, chor. Bronisław Przybylak, ob[watelka] Olga Nadziejko. Występował problem z ekspedytorem (vacat nieobsadzony), ponadto w skład obsługi sekretariatu wchodziła ob[ywatelka] Urszula Górska jako maszynistka.[1048] Warto też wskazać, że najwięcej spraw załatwiał ppor. Marian Tomaszewski i wyprzedzał on pod względem ilości wydawanych wyroków Szefa Sądu-mjr Tadeusza Małeckiego.[1049]Co prawda pierwszy z nich był sprawniejszy, to jak później stwierdzono Małecki był rzetelniejszy "Jeśli chodzi o orzecznictwo to brak jest jakichkolwiek zastrzeżeń wobec mjr Tadeusza Małeckiego, o tyle cały szereg błędów tak proceduralnych jak i odnośnie wymiaru kary oraz kwalifikacji czynów można postawić asesorowi Marianowi Tomaszewskiemu popełniającemu liczne błędy stylistyczne i gramatyczne przy pisaniu wyroków, w związku z czym należałoby zwrócić uwagę na konieczność pracy z jego strony nad sobą w kierunku ogólnego dokształcenia się."[1050] Kontrolujący ocenili Sąd dobrze, chwalono Sąd za dobry plan pracy, dobrą politykę penitencjarną oraz prawidłową organizację posiedzeń przygotowawczych.[1051]Koniec funkcjonowania Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu na początek 1952 r. Kiedy to zarządzono likwidację tych sądów dokładnie do dnia 01 lutego 1952 r. S tan osobowy rozformowanych Sądów Garnizonowych wykorzystano na tworzenie już nowych Sądów Wojskowych Korpusów Piechoty i Zmechanizowanych.[1052]

[1048]AIPN BY 518/422 Protokoły z inspekcji sądów Kat. B-15, 01.01.1952-31.12.1952, k.09.
[1049]ibidem, k.11.
[1050]ibidem, k.12.
[1051]ibidem, k.13.
[1052]AMON 161/91/2634 Zarządzenie Organizacyjne nr 0351/org. z dnia 19.12.1951 r. gen. broni Władysława Korczyca MON Sztab Generalny, k.77.

Poniża tabelka ukazuje wykaz spraw tylko zachowanych w dokumentach archiwalnych prowadzonych przez ten Sąd w stosunku do żołnierzy 14 dywizji piechoty.

Żołnierz	Czyn	Wyrok	Sygnatura
Strzel. Henryk Masłoń	Art. 118§1 i 2 KKWP i art. 115§1 KKWP	6 lat więzienia	AIPN SZ 397/3988
Strzel. Izydor Narożny	Art 129§1 KKWP i art. 137§1 KKWP wstąpienie do świadków Jehowy	2 lata więzienia	AIPN SZ 397/3994
Kpr. Mieczysław Wojtasik	Art. 11 i 29 dekretu z dnia 13.06.1946 r. wyszydzanie i poniżanie Ustroju Polski Ludowej oraz art. 87 i art. 86§2 KKWP	5 lat więzienia	AIPN SZ 397/3996

Strzel. Ryszarda Zielińskiego	Art 87 i art. 86§2 KKWP Wychwalanie Mikołajczyka, kpienie z portretu Stalina utrwalanie wrogich nastrojów do ZSRR	3 lata więzienia i 2 lata utraty praw honorowych i przepadek całego mienia	AIPN 397/4005	SZ
Szer. Edward Kokociński	Art. 118§1 i 2 KKWP i art. 115§1 KKWP ucieczka z wojska w 1945 r.	5 lat więzienia	AIPN 397/4010	SZ
Szer. Tadeusz Jamroz	Art. 129§1 KKWP Odmowa ścięcia włosów i przynależność do świadków Jehowy	2 lata więzienia	AIPN 397/4011	SZ
Szer. Franciszek Kierzka	Odmowa służby wojskowej ze względu na przekonania religijne wyznawca świadków	2 lata więzienia	AIPN 397/4012	SZ

	Jehowy			
Por. Jan Brożyniak	Art. 87 KKWP i 86§2 KKWP lżył ustrój i poniżał ZSRR	8 lat więzienia	AIPN 397/4013	SZ
Szer. Aleksander Kupicz	Odmowa przyjęcia karty powołania ze względów religijnych	Brak danych	AIPN 397/4014	SZ
Kan. Józef Jackowiak	Odmowa służby wojskowej ze względów religijnych	2 lata więzienia	AIPN 397/4015	SZ
Pob. Stefan Wysocki	Odmowa złożenia przysięgi wojskowej	1 i 6 miesięcy pozbawienia wolności	AIPN 397/4016	SZ
St. strzelec Mieczysław	Art. 87 KKWP i 86§2 KKWP ośmieszanie	6 lat więzienia	AIPN SZ 397/4017	

Bzilski	armii ZSRR, pochwała Ameryki i próba wzbudzenia nastrojów rewolucyjnych		
Szer. Jerzy Bruh-Dzieliński	Art. 87 KKWP i 86§2 KKWP i 127§1 KKWP Ujemna ocena Odrodzonego Wojska Polskiego i wrogi stosunek do nowej rzeczywistości	1 rok więzienia	AIPN SZ 397/4020
Szer. Jan Lec	Art. 129§1 i 2 KKWP Odmowa noszenia broni ze względów religijnych zarzut przynależności do sekty Badaczy Pisma Świętego	7 lat więzienia	AIPN SZ 397/4109
St. sierż. Adam Subicz	Próba obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego i wroga propaganda a także napad na osobę cywilną i nadużycie władzy	10 lat więzienia	AIPN SZ 397/4107
Pob. Włodzimierz Lewinowski	Art. 117§1 KKWP i 118§1 KKWP Odmowa	3 lata więzienia	AIPN SZ 397/4113

	służby wojskowej ze względów religijnych		
Szer. Tadeusz Głąb	Art. 129§1 KKWP Odmowa wykonania rozkazu ze względu na przekonania religijne	4 lata więzienia	AIPN SZ 397/4114

Następcą prawnym i organizacyjnym Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu został (na krótko) Wojskowy Sąd 1 Korpusu Piechoty.[1053]Zgodnie z Zarządzeniem nr 0351/org. Sztabu Generalnego z dnia 19.12.1951 r. i z dnia 29.01.1952 r., które rozwiązywało Wojskowe Sądy Garnizonowe w Wałczu i Toruniu, Wojskowy Sąd 1 Korpusu Piechoty został sformowany z siedzibą w Wałczu w/g etatu nr 2/149[1054] (dodać należy także, że Wojskowy Sąd Garnizonowy w Elblągu został niejako zastąpiony przez Wojskowy Sąd 1 Korpusu Zmechanizowanego z siedzibą w Gdańsku w/g etatu 5/97). W celu usprawnienia prac sekretariatu zasugerowano aby Sądy te używały oznaczeń "SK" jako rozwinięcie skrótu "Sąd Korpusu".[1055]

Co istotne Wojskowy Sąd 1 Korpusu Piechoty był właściwy dla żołnierzy z Wojskowej Komendy Rejonowej w Wałczu, ale także W.K.R. Szczecinek, W.K.R. Szczecin Miasto, W.K.R. Szczecin Powiat, W.K.R. Gryfice, W.K.R. Stargard Szczeciński a także W.K.R. Dębno. Ponadto Sąd ten miał rozpatrywać sprawy w stosunku do żołnierzy pełniących służbę w baonach budowlanych stacjonujących w mieście Stargard

[1053]AIPN BY 518/421 Zarządzenie Wojskowego Sądu Okręgowego II w Bydgoszczy,k.04.
[1054]AMON 160/91/880 Zarządzenie nr 02/52, k.36-38.
[1055]ibidem, k.161-163.

Szczeciński, Czarne i Trzebiatów.[1056] Rozmiar i odległość między jednostkami wskazuje, że właściwość jego była bardzo duża i obejmowała rozległy obszar. Sąd ten rozpatrywał sprawy szeregowców, podoficerów, ale mógł także (co ciekawe) rozpoznawać sprawy oficerów do dowódcy kompanii i równorzędnego włącznie. Sprawy takie mógł przekazać mu do rozpoznania-Sąd wyższego rzędu, w tym przypadku Wojskowy Sąd Okręgowy nr II w Bydgoszczy.[1057] Nowe Sądy miały zostać także wyposażone w druki, księgi, pieczęcie i stemple urzędowe przez Zarząd Sądownictwa Wojskowego, poza tym Wojskowy Sąd 1 Korpusu Piechoty miał przejąć księgi rozformowanego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu.[1058]

Skład osobowy nowo sformowanego Wojskowego 1 Korpusu Piechoty został wykorzystany z rozformowanego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Wałczu.[1059] Szefem Sądu został wspomniany już w pracy mjr Tadeusz Małecki, asesorem ppor. Marian Tomaszewski, Kierownikiem Sekretariatu ppor. Adam Piskorski, ekspedytorem plut. Ryszard Świeżawski a maszynistką ob[ywatelka] Urszula Górska.[1060] W celu zapobiegania przestępczości w jednostkach, przeprowadzano pogadanki z żołnierzami, w ramach Sądu rozmowy takie przeprowadzał ppor. Marian Tomaszewski.[1061]Kontrola z Wojskowego Sądu Okręgowego II w Bydgoszczy wskazała także, że wspomniany już ppor. Marian Tomaszewski "popełnia mniej błędów stylistycznych niż wcześniej, podniósł styl swojej pracy a poziom jego pracy jest wyższy.[...] co do mjr Tadeusza Małeckiego żadnych poważnych usterek

[1056]AIPN BY 518/421 op. cit. Zarządzenie Wojskowego Sądu Okręgowego II w Bydgoszczy, k.05.
[1057]ibidem.
[1058]ibidem, Zarządzenie nr 2/52 org. i pismo Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr II w Bydgoszczy, płk Parzenieckiego, k.06.
[1059]AMON 161/91/2634 Zarządzenie Organizacyjne nr 0351/org., k.77-78.
[1060]AIPN BY 518/422 op. cit. Protokoły z inspekcji sądów kat. B-15 01.01.1952-31.12.1952, k.28.
[1061]ibidem, Sprawozdanie z kontroli Sądu 1 Korpusu Piechoty dokonane zgodnie z planem pracy przez kpt. Adama Porzeckiego i kpt. Dyonizego Sobackiego w dniu 08.04.1952 r., k.28-31.

nie stwierdzono."[1062] Wskazano także na potrzebę obsadzenia wakatów w Sądzie z uwagi na duży zasięg terytorialny Sądu. Poważnym problemem w Wałczu był także brak adwokatów, którzy mogli występować przed sądami wojskowymi. W opinii nadzorującego ten Sąd-Wojskowego Sądu Okręgowego nr II w Bydgoszczy, represja Wojskowego Sądu 1 Korpusu Piechoty w Wałczu była szybka, Sąd ten działał należycie i sprawnie, zaś "polityka karna była słuszna z linią Partii, Rządu i Dowództwa."[1063]W późniejszym okresie do Sądu przybył w charakterze asesora chor. Leon Nejmanowski aby uzupełnić vacat asesorski, natomiast obowiązki sędziowskie zaczął pełnić ppor. Marian Tomaszewski[1064], z kolei zaś do pomocy do sekretariatu przybył st. sierż. Jan Walczak.[1065]W celu zwiększenia wydajności pracowników Sądu szkolono personel nawet w soboty. Szkolenie takie dotyczyło ściśle spraw wojskowych. Natomiast oficerowie szkoleni byli intensywnie na tematy polityczne, proces ten nasili się od czerwca 1952 r.[1066]Materiał do tego szkolenia miał dostarczyć Wojskowy Sąd Okręgowy II w Bydgoszczy, Wojskowy Sąd Rejonowy oraz Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Bydgoszczy.[1067]Działalność tych Sądów była oceniana dobrze i bardzo dobrze. Na szczególną uwagę zasługiwała (jak to

[1062]ibidem, k.33.
[1063]ibidem, k. 34.
[1064]Marian Tomaszewski ur. 21.09.1927 r. w Głuszkowie, pow. Horodenka (ZSRR). Ukończył Szkołę Powszechną w Wińsku, Gimnazjum Ogólnokształcące w Rawiczu, Liceum Handlowe w Legnicy i Wydział Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego. Władał językiem rosyjskim, żona zmarła, córka Monika. Przed wstąpieniem do wojska pracował jako pomoc biurowa w Legnicy. Następnie służba w wojsku, wstąpił do wojska w Głogowie. Odznaczony Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Srebrnym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, był m.in. asesorem Sądu 1 Korpusu Piechoty, sędzią WSO w Warszawie, potem radcą prawnym, potem pracował w Głównym Kwatermistrzostwie WP i sekretariacie Komitetu Obrony Kraju oraz Biurze Prawnym MON./AIPN BU 2174/6614 Akta Personalne żołnierza Siły Zbrojne PRL płk Marian Tomaszewski/.
[1065]ibidem, Sprawozdanie z dokonanej lustracji Sądu 1 Korpusu Piechoty w Wałczu z dnia 02.07.1952 r., k.37.
[1066]AIPN BY 518/419 Sprawozdania Sądu WSO nr II Tom I Kat. A 01.01.1952-02.09.1952, k.175.
[1067]ibidem.

określono) fachowo prowadzona praca sekretariatu, kancelaria tajna i ochrona dokumentacji.[1068]

Polityka karna Sądu szła w dalszym ciągu w kierunku pogadanek na dyscypliny wojskowej i chuligaństwa.[1069]Kolejna kontrola wskazała na prawidłową politykę Sądu (poziom orzeczeń był wysoki), sprawy były rozpoznawane szybko, starannie i bez poważniejszych uchybień.[1070]Sąd ten był także dość dobrze wyposażony w stoły, szafy, stoliki, krzesła, łóżka żelazne, a także maszynę do pisania marki "Orga" (nr fabryczny 207798 z krótkim wałkiem) oraz maszynę do pisania marki "Mercedes" (nr fabryczny 641955 z długim wałkiem).[1071]Do Sądu jeszcze w 1952 r. i 1953 r. przybywają jako sekretarz chor. Leonard Gawłowski i nowy ekspedytor szer. Władysław Napierała. [1072]Wobec choroby mjr Tadeusza Małeckiego, który przebywał czasowo na leczeniu w Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Toruniu, obowiązki przejął tymczasowo delegowany na stanowisko Szefa Sądu z Wojskowego Sądu Okręgowego I -kpt. Zbigniew Lewecki.[1073] Praca samego Szefa Sądu mjr Tadeusza Małeckiego jak i sekretariatu była ocenia dobrze. Szef Sądu utrzymywał stały kontakt z dowódcą korpusu płk Olechnowiczem, jego zastępcą do spraw politycznych a także z Szefem Oddziału Informacji Wojskowej I Korpusu Piechoty -ppłk Pawlenko. Praca samego Sądu jak i orzecznictwa oceniana była pozytywnie.[1074]Major Tadeusz Małecki chwalony był w szczególności za przeprowadzone odprawy z podwładnymi, omawianie orzecznictwa N.S.W. oraz rozkazy i zarządzenia Z.S.W.[1075] Pozytywnie oceniono również warunki pracy

[1068]ibidem, k.176.
[1069]ibidem.
[1070]ibidem,k.51.
[1071]ibidem, k.69.
[1072]ibidem, Sprawozdanie z kontroli Sądu 1 Korpusu Piechoty dokonane zgodnie z planem pracy przez kpt. Adama Porzeckiego i kpt. Dyonizego Sobackiego w dniu 02.10.1952 r., k.89.
[1073]ibidem, k.90.
[1074]ibidem, Kierownictwo Sądem, k.122.
[1075]ibidem, k.123.

żołnierzy i pracowników oraz warunki mieszkaniowe. Jako niepokojące jednakże uznano brak pracy z orzecznictwem (w szczególności chor. Gawłowskiego-absolwenta OSP). Niepokojącym zjawiskiem był także brak czytania pism i książek wśród oficerów z tego Sądu.[1076]Ciekawostką pozostaje fakt, że większość obrońców wojskowych stanowili żołnierze, a w mniejszej części występowali adwokaci, w dalszym ciągu występował problem na terenie garnizonu Wałcz z zawodowymi obrońcami wojskowymi.[1077]

[1076]ibidem.
[1077]ibidem.

Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty w latach 1953-1956

Pomimo dużej liczby jednostek 14 dywizji piechoty obsługiwanych przez prokuraturę, w dalszym ciągu personel pracowników i żołnierzy nie powiększał się. Tylko w miesiącu sierpniu 1953 r. przybył na stanowisko sekretarza - st. sierż. Zdzisław Zięba oraz na etat maszynistki Irena Wąsarzewska (zwolniona na własną prośbę 06 lutego 1954 r.)[1078] w VIII grupie uposażenia, a więc zaledwie dwie osoby.[1079] Ponadto w skład osobowy prokuratury dywizji wchodzili por. Bolesław Kostrzewski (Prokurator 14 dywizji piechoty - JW 2483), ppor. Adam Balik[1080] (oficer śledczy w prokuraturze), kpr. Karol Misterski (dowódca drużyny ochrony prokuratury - JW 2483)[1081], st. strzel. Franciszek Cyrzan wchodzący w skład tej drużyny oraz na nieustalonym stanowisku szer. Tadeusz Mędrkieiwcz.[1082] W celu sprawdzenia prawidłowości pracy tajnej kancelarii okresowo przeprowadzano kontrole. Kancelaria ta znajdowała

[1078]AIPN SZ 397/4303 Teczka nr 06 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1954-31.12.1954, k.13.
[1079]AIPN SZ 397/4249 Teczka nr 06 Korespondencja w sprawach personalnych Prokuratury 14 Dywizji Piechoty Kat. B-10 01.01.1953-31.12.1953, k.15.
[1080]Adam Balik ur. 28.01.1929 r. w Romanówce w woj. Tarnopolskim. Uczył się w Tarnopolu i Kluczborku. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Władał językiem rosyjskim, ukraińskim i francuskim. Należał do ZMP. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze. Służył m.in. jako sekretarz w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 4 we Wrocławiu, w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie i Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty. Przeniesiony do rezerwy w 1953 r./Zbiór akt personalnych funkcjonariuszy wojskowych organów bezpieczeństwa, Teczka akt personalnych AIPN Wr 465/30/.
[1081]służbę porządkowo-ochronną zlikwidowano w październiku 1954 r. w jej miejsce utworzono posterunek wartowniczy AIPN SZ 397/4291 Teczka nr 06 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1954-01.01.1955, k.51.
[1082]AIPN SZ 397/4261 Teczka nr 05 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1953-31.12.1953, k.65.

się w Sztabie 14 dywizji piechoty (prowadził ją st. sierż. zaw. Zdzisław Zięba). Jej drzwi były obite blachą a okno zaopatrzone w kratę żelazną. Poza tym posiadała ona instrukcję przeciwpożarową oraz worki do wynoszenia akt i dokumentów tajnych na wypadek pożaru. Klucze od tajnej kancelarii zdawane były po urzędowaniu w woreczku zaplombowanym żołnierzowi służbowemu prokuratury za pokwitowaniem w książce zdawania i odbierania kluczy.[1083] Z kolei pisma w tej kancelarii sporządzała maszynistka ob[ywatelka] Halina Łobko.[1084] Ponadto poczta tajna była dostarczana prokuraturze poprzez łącznika sztabu, wpisywana do księgi pism wchodzących i doręczana przez sekretarza - prokuratorowi.[1085] W późniejszym okresie także takie kontrole Wojskowej Prokuratury 14 dywizji piechoty przeprowadzano. Tylko w 1954 r. podczas kontroli Prokuratora 1 Korpusu Armijnego majora Bronisława Lisa kancelaria tajna nie była zabezpieczona poprzez okratowanie okien i obicie drzwi blachą. Poza tym akta tajne przechowywane były w skrzyni drewnianej zamykanej na kłódkę i plombowanej, co było niezgodne z instrukcją o prowadzeniu biurowości tajnej w wojsku.[1086]Występowały też problemy z kredytami na pokrycie kosztów stawiennictwa świadków, tylko w jednym kwartale w roku koszty takie wynosiły 200 zł.[1087] Nadto Zarządzeniem nr 018/V w celu zabezpieczenie i utrzymania łączności kodowej w sieci Sztab Pomorskiego Okręgu Wojskowego - Sztaby Korpusów, Dywizji, Brygad, Szkoły Oficerskie i jednostki bezpośrednio podległe Sztabowi D.O.W. zarządzono zdjąć z zapasu i wprowadzić do użycia nową tablicę kodową oznaczoną jako "TK-S2-WP" ze zmiennymi

[1083]AIPN SZ 397/4286 Teczka nr 01 Korespondencja Wojskowej Prokuratury Okręgowej II Kat. B-10 01.01.1954-31.12.1954, k.24.
[1084]ibidem.
[1085]ibidem.
[1086]AIPN SZ 397/4289 Teczka nr 04 Korespondencja Prokuratury Okręgowej nr II w Bydgoszczy i I Korpusu Armijnego 01.01.1954-31.12.1954, k. 76.
[1087]AIPN SZ 397/4291 op. cit. Teczka nr 06 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1954-01.01.1955, k.12.

oznaczeniami kolumn z przeznaczeniem maskowania terminowych dokumentów tajnych przesyłanych przez techniczne środki łączności. Oznaczono także zapasowe tablice kodowe jako "TK-S3-WP".[1088]Przy okazji wycofano z użycia tablicę kodową "TK-S1-WP". Ustalono także, że ewentualne użycie kodowych dokumentów zapasowych będzie mogło nastąpić po trzykrotnym użyciu sygnału "DONBAS" podanym przez V Wydział Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego.[1089] Później wprowadzono także system łączności telefonicznej pomiędzy Prokuraturą Pomorskiego Okręgu Wojskowego a Prokuraturą 14 Dywizji Piechoty mającą siedzibę przy ul. Bohaterów Stalingradu 16 w Wałczu. Ustalono połączenie telefoniczne "linia wojskowa Don nr 998" - sekretariat i mieszkanie prokuratora oraz linię pocztową Wałcz nr 753 - sekretariat.[1090]

Kadra Wojskowej Prokuratury była zaopatrzona w podręczniki, kodeksy i fachową literaturę, wspomnieć należy, ze korzystała także z radzieckiej myśli prawniczej, zamawiając m.in. "Radzieckie Prawo Karne" autorstwa Mienszagina i Wyszyńskiej.[1091] W trakcie lustracji Prokuratury 14 dywizji piechoty skrytykowano jej szefa-por. Bolesława Kostrzewskiego[1092], który miał całkowicie zaniedbywać swoje obowiązki służbowe. W opinii czytamy, że oficer ten "niedopełnia obowiązków służbowych pod względem załatwiania spraw śledczych i nadzorowania spraw dochodzeniowych oraz spraw w zakresie nadzoru

[1088]ibidem, k.18.
[1089]ibidem, k.47.
[1090]AIPN BY 518/1652 Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego Sprawy różne Naczelnej Prokuratury Wojskowej Teczka nr 04 Kat. B-10 02.01.1955-31.12.1955, k.36-37.
[1091]AIPN SZ 397/4300 Teczka nr 03 Korespondencja w sprawach karnych Kat. B-10 01.01.1954-31.12.1954, k.62.
[1092]Bolesław Kostrzewski ur. 01.05.1920 r. w Sosnowcu woj. katowickie. Ukończył Szkołę Powszechną w Sosnowcu, Gimnazjum Przemysłowe w Sosnowcu. Należał do ZMP i PZPR, żona Henryka, dzieci Bożena, Mirosława i Andrzej. Na początku na utrzymani rodziców, potem pracował jako ślusarz fabryczny, pomoc biurowa, szofer, na utrzymaniu matki do 1949 r. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą. Odznaczony Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny. Był asesorem w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej nr 2, następnie oficerem śledczym i prokuratorem w Wojskowej Prokuraturze 14 dywizji piechoty, jako podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego/AIPN Gd 550/45 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL/.

ogólnego[...]bezpodstawnie przewleka on terminowość postępowań[...] nie wykonuje poleceń swych przełożonych[...]często nie ma go w pracy, przesiaduje w swoim mieszkaniu prywatnym w Jaworze".[1093]Poza por. Bolesławem Kostrzewskim, w omawianym okresie pojawia się postać ppor. Jerzego Szneke - oficera śledczego Wojskowej Prokuratury 14 dywizji piechoty. Opiniowany pozytywnie "sprawy śledcze prowadzi samodzielnie, zdradza niewątpliwie zdolności podejmowania właściwych decyzji[...]jest obowiązkowy, ma duże poczucie dyscypliny i duża ambicję w pracy [...]jest zdecydowanym zwolennikiem demokracji ludowej i sprawy budowania socjalizmu w Polsce, pogłębia systematycznie swoje uświadomienie polityczne[...]inteligencja powyżej przeciętnej".[1094]W dalszym ciągu Prokuratura 14 dywizji piechoty nie mogła liczyć na fachową pomoc oficerów dochodzeniowych. Pomimo wprowadzenia do wojska "Instrukcji w sprawach dochodzeniowych". Poza tym oficerowie dochodzeniowi nie podejmowali żadnych decyzji (czy ukarać dyscyplinarnie, czy przeprowadzić dowody) co z kolei powodowało przedłużanie postępowań.[1095]W każdej jednostce wchodzącej w skład 14 dywizji piechoty (JW 2483) byli tacy oficerowie dochodzeniowi.[1096]

[1093]AIPN BY 518/1579 Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i korespondencja w sprawach karnych Prok. I Korpusu Armijnego i prokuratur podległych Teczka nr 33 Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954,k.110-114,

[1094]AIPN SZ 397/4291 op. cit. Teczka nr 06 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1954-01.01.1955 opinia służbowa za okres od listopada 1953 do października 1954 na podporucznika Jerzego Szneke,k.44.

[1095]AIPN SZ 397/4290 op. cit. Teczka nr 05 Sprawozdania i wykazy statystyczne Kat. A 02.01.1954-31.12.1954, k.82.

[1096]AIPN SZ 397/4331 Teczka nr 10 Korespondencja w sprawach oficerów dochodzeniowych Kat. B-10 01.01.1955-31.12.1955, k.09-10/ JW 1925 ppor. Kazimierz Jarzębowski i ppor. Hieronim Grzybowski, JW 5100 por. Różański, Grudzień, por. Chmieliński, por. Zieliński, por. Śnitko, kpt. Nowicki, ppor. Antolek, JW 2128 kpt. Talarek, por. Kozieracki, por. Waśko, por. Niezgoda, por. Wiesław Grudziński, ppor. Zbigniew Mużdzak, JW 1841 ppor. Zdzisław Nabicki, JW 3579 por. Stanisław Płócienik, por. Tadeusz Murdza, por. Stanisław Jarzyna, por. Tadeusz Kurcwald, por. Antoni Olbromski, kpt. Benedykt Krakowiak, por. Józef Głowala, por. Henryk Zawadka, JW 1572 por. Stanisław Bręczewski, por. Andrzej Dydusiński, por. Adam Poliszczuk, kpt. Kazimierz Leśniaczak, por. Jerzy Sowiński, por. Jerzy Usiński, por. Jan Sych, JW 2524 por. Tadeusz Gryczyński, Marian Błachowiak, por. Czesław Filipecki, por. Józef Cieciura, por. Zbigniew Marszycki, JW 3584 kpt. Wiktor Safien, por. Kotowski, ppor. Franciszek Kujawski, por. Raduński, por. Mielczarek, kpt. Stanisław

Co istotne charakterystyka samej przestępczości w wojsku nie zmieniała się, dominującym przestępstwami były samowolne oddalenia się i dezercje, a główną ich przyczyną miała być (w ocenie Prokuratury) niechęć do służby w wojsku. Na inne przyczyny wskazywało dowództwo dywizji jak np: brak odpowiedniego nadzoru nad podwładnymi.[1097] Brak rozrywek w postaci choćby klubów oficerskich powodował, że młodzi oficerowie (mając czas wolny od zajęć) upijali się i wdawali w awantury z osobami cywilnym, często powodując ogólne zgorszenie. Jednym z przykładów było zachowanie ppor. Jerzego Prusa z 9 pułku piechoty przebywającego na wykopkach w powiecie Wałcz. W czasie zabawy w PGR, upił się on z grupą 25 szeregowych i pobił osoby cywilne a następnie powybijał szyby, strzelał z pistoletu i przeprowadził nieuprawnioną rewizję w sklepie spółdzielczym. Za swoje zachowanie został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy nr II na karę 2 lat więzienia.[1098]Innym nagannym przypadkiem było zachowanie ppor. Stanisława Małka z 17 dywizjonu przeciwpancernego, który będąc pod wpływem alkoholu biegł po ulicy z pistoletem w ręku, strzelał i legitymował przechodniów po czym wpadł do gmachu szkolnego i sterroryzował nauczycieli. Za swoje czyny został skazany na karę 4 lat więzienia.[1099] Podobne zdarzenia w przyszłości miały być eliminowane za pomocą nie tylko pogadanek, gawęd czy rozpraw pokazowych, ale także na naradach aktywu partyjnego. Z resztą problem pijaństwa w poszczególnych jednostkach był znaczący. Problem ten był omawiany w ramach Komisji Partyjnej Wydziału Politycznego 14 dywizji

Saczyński, JW 2483 mjr Stanisław Szachniewicz, kpt. Henryk Goliński, por. Leonard Włodarczyk, JW 3587 ppor. Urbicki, JW 2659 kpt. Edward Cierpisz, por. Marian Razik, ppor. Piechowiak, ppor. Grzybowski, JW 2483/Z chor. Stępień, JW 1870 ppor. Szkudlarek, ppor. Onderko, JW 2483/S por. Kozina, k.09-10.

[1097]AIPN BY 518/1336 Wojskowa Prokuratura Okręgowa nr II w Bydgoszczy, Sprawozdania Statystyczne i Opisowe 1 Korpusu Armijnego Teczka nr 20, Kat. A, 02.01.1953-31.12.1953, k.29.

[1098]ibidem, k.30.

[1099]ibidem, k.31.

piechoty. Jeden z oficerów kpt. Tadeusz Mikuła notorycznie się upijał i zaniedbywał obowiązki służbowe, inny chor. T(brak czytelnego imienia) Bożek upijał się i słuchał audycji radia BBC, z kolei rodzina ppor. Marian Lasota z 9 pułku piechoty miała być pod wpływem kleru i za to powołana powyżej Komisja ukarała tego oficera. Stwierdzono także niedozwolone metody szkolenia żołnierzy, w szczególności stosowania tzw. pruskiej dyscypliny t.j. krzyku jednego z oficerów ppor. Mieczysława Kretowicza i dosł. bezdusznego stosunku do ludzi.[1100]Warto odnotować jeszcze jedno zdarzenie z udziałem żołnierza z 14 dywizji piechoty szer. Józefa Ziaja z JW 3579, który rozpowszechniał wśród osób cywilnych wizerunek żołnierza w sposób poniżający -został natychmiastowo zwolniony ze służby wojskowej przy czym postawiono mu również zarzut z art. 23§1 Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.[1101] Do innych typowych kategorii przestępstw popełnianych przez żołnierzy 14 dywizji piechoty zaliczyć należy przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu, mieniu, honorowi, powadze Wojska Polskiego oraz samochodowe.[1102]Warto także wspomnieć o tym, że wojskowe prokuratury często nie informowały rodzin żołnierzy o stosowaniu tymczasowego aresztu. Było to zjawisko częste i niepokojące, w związku z tym Zarządzeniem nr 020/54 nakazano natychmiast w takich przypadkach powiadamiać rodzinę

[1100]AWT 21/56/58 Sprawozdanie z pracy Komisji Partyjnej Wydziału Politycznego 14 Dywizji Piechoty 1953 r., k.15.

[1101]AIPN SZ 397/4303 Teczka nr 06 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1954-31.12.1954, Wniosek o zwolnienie ze służby wojskowej do dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego-Prokuratora JW 2483 por. Bolesława Kostrzewskiego, k.93./Dekret z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Art. 23§1 "Kto rozpowszechnia lub w celu rozpowszechniania sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki nawołujące do popełnienia zbrodni lub pochwalające zbrodnię lub których treść ma pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej albo które zawierają fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, podlega karze więzienia na czas nie krótszy niż od 3 lat."

[1102]AIPN SZ 397/4290 op. cit. Teczka nr 05 Sprawozdania i wykazy statystyczne Kat. A 02.01.1954-31.12.1954, k.131.

żołnierza i jego dowódcę.[1103] Poza tym Naczelna Prokuratura Wojskowa jeszcze w 1954 r. nakazała zbadać wszystkie sprawy osób osądzonych i skazanych w latach 1944-1947, w szczególności za działalność kontrrewolucyjną "w ramach faszystowskiej organizacji UPA". Prokuratorzy wojskowi mieli zbadać w jakich jednostkach znajdują się skazani, jaki mają pozostały czas do jej odbycia oraz jak się zachowują.[1104] Dodać także trzeba, że prokuratorzy wojskowi każdorazowo od 1954 r. powinni ustalić "moralno-polityczną" sylwetkę podejrzanego, w szczególności jego pochodzenie społeczne a także jego socjalną pozycję. W szczególności zbadaniu podlegały czy podejrzany jest z klasy robotniczej czy już dawno z nią zerwał, czy związał się z wyzyskiwaczami (bądź sam stał się wyzyskiwaczem) lub czy wysługiwał się wyzyskiwaczom. Na marginesie należy dodać, że żołnierze, którzy wyrażali chęć pójścia do kościoła i wyspowiadać się mieli to czynić w kościołach garnizonowych lub specjalnie w tym celu wyznaczonych kościołach cywilnych.[1105]Jako niebezpieczne uznano komentarze żołnierzy 14 Dywizji Piechoty odnośnie jak to określono "prowokacji poznańskiej" w 1956 r. Jeden z żołnierzy miał powiedzieć: "gdybym miał 40 ludzi uzbrojonych, to lekko rozbiłbym cały pułk. Na obozie to może byłoby trudniej, ale w garnizonie to łatwo. Gdyby ktoś jeszcze zrobił zbiórkę i dał żołnierzom po zegarku, to 90% poszłoby z własnej woli za napadającymi[..]".[1106]W innej stwierdzono "gdybyśmy tak z całą kompanią zrobili rewolucję, to byłby lepszy skutek, tym bardziej, że mamy karabiny maszynowe[...]".[1107] Z kolei w 43 pułku piechoty stwierdzono "żeby tak u nas znalazł się taki odważny, wlazł na stół i

[1103]AIPN SZ 397/4313 Teczka nr 02 Korespondencja NPW Kat. B-10, 01.01.1955-31.12.1955,k. 41.
[1104]AMON 160/91/963 Zarządzenie nr 09/54 w przedmiocie badania spraw karnych osób osądzonych w latach 1944-1947 i odbywających kary pozbawienia wolności, k.29-31.
[1105]AMON 344/92/5 Pismo do Proboszcza Garnizonu z dnia 25.03.1954 r., k.187.
[1106]AMON 606/92/28 Zestawienie wypowiedzi ze strony osób wojskowych w związku z "prowokacją poznańską", k.23.
[1107]ibidem.

powiedział, że nie jemy póki nie dadzą lepszego jedzenia, tak jak w Poznaniu[...]".[1108]Od 1953 r. zanotowano stopniowy spadek liczby przestępstw w 14 dywizji piechoty. W I kwartale odnotowano 31, w drugim 27 a w III już tylko 20 przestępstw.[1109] Dla porównania wypadków nadzwyczajnych w I kwartale odnotowano 17, w II 14 a w III ponownie 17.[1110]Duża zaś liczbę stanowiły wykroczenia dyscyplinarne. W stosunku do żołnierzy z 14 dywizji piechoty popełniono ich 1595 w I kwartale, w II 1843, w III zaś 1671.[1111] Podobną analizę popełnionych przestępstw przeprowadzono w 1956 r., gdzie w stosunku do żołnierzy 14 dywizji piechoty odnotowano (brak danych za i kwartał) w II kwartale 14 przestępstw a w III kwartale 28 przestępstw.[1112] W porównaniu z 1955 r. wzrosła liczba przewinień dyscyplinarnych w II kwartale wyniosła 1215 zaś w III 1106. Warto odnotować, że spadła liczba wypadków nadzwyczajnych do 6 w II i III kwartale 1956 r.[1113]

Prokuratura dywizyjna zajmowała się nie tylko ściganiem samych przestępstw czy wykroczeń dyscyplinarnych (które najczęściej przekazywano dowódcom do ukarania w trybie dyscyplinarnym), prowadziła także szereg działań profilaktycznych i zabezpieczających ewentualnie powstaniem przyszłych przestępstw. Sprawdzano zabezpieczenie magazynów broni i amunicji, stany gospodarki samochodowej, przyczyny obniżenia dyscypliny w pułkach piechoty dywizji, pełnienie służby wartowniczej przy magazynach amunicji i aresztach, przeprowadzać pogadanki oraz szkolić oficerów

[1108]ibidem, k.24.
[1109]AIPN BY 518/1640 Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Sprawozdania Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 21, Kat. A, 03.01.1955-31.12.1955, k.319.
[1110]ibidem, k.320.
[1111]ibidem, k.321.
[1112]AIPN BY 518/1616 Teczka nr 30 Sprawozdania Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego Kat. A 02.01.1956-31.12.1956, k.362.
[1113]ibidem, k.364.

dochodzeniowych i aparat prokuratury.[1114] Prawdziwą "plagą" w wojsku było nadużywanie alkoholu i negatywne następstwa z tym związane. Alkohol często powodował wypadki samochodowe, często tragiczne w skutkach. W wyniku jednego tylko z takich przypadków w dniu 24.02. 1954 r. w trakcie powrotu kolumny samochodowej, jeden z dowódców plutonu 36 PAL-u por. Józef Herczyński na skutek "podchmielenia alkoholowego" w miejscowości Recz Pomorski z podległymi sobie żołnierzami, którzy także spożywali alkohol, spowodował wypadek na skutek którego dwóch żołnierzy zostało ciężko rannych a jeden zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.[1115] Zdarzały się także przypadki nieostrożnego obchodzenia się z bronią, które często kończyły się tragicznie. W jednym z takich zdarzeń szer. Zygmunt Kaczmarek nie sprawdziwszy czy broń jest zabezpieczona, postrzelił st. sierż. zaw. Karpińskiego tak nieszczęśliwie w prawe kolano, że ten zmarł w szpitalu.[1116]Aby wypadki takie wyeliminować ze służby wojskowej (także wśród oficerów) organizowano odprawy i zebrania partyjne.[1117]Wskutek działalności alkoholu dochodziło także do scen ogólnego zgorszenia także wśród oficerów z 14 dywizji piechoty. Jako przykład można wskazać postać ppor. Eugeniusza Kwiatkowskiego z 43 pułku piechoty stacjonującego w Stargardzie Szczecińskim, który to po spożyciu alkoholu pobił nieznaną ob[ywatelkę] w kawiarni przy ul. Żołnierza i znieważył ob[ywatelki] Nowak Marię i Jadwigę Murdzę a następnie będąc pod wpływem alkoholu pobił ob[ywatelkę] Krystynę Januszewską i ob[ywatelkę] Maratowską. Wskutek swoich nagannych zachowań został usunięty z wojska jako "element sadystyczny".[1118]Innym przykładem jest

[1114]AIPN BY 518/1579 op. cit. Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i korespondencja w sprawach karnych Prok. I Korpusu Armijnego i prokuratur podległych Teczka nr 33 Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954, k.12-14.
[1115]ibidem.
[1116]ibidem, k.20-23.
[1117]ibidem, k.35.
[1118]ibidem, k.248-249.

zachowanie sierż. Stanisława Strociaka z 43 pułku piechoty, który będąc pijanym pobił na zabawie w miejscowości Skrzatusz ob[ywatelkę] Czesławę Łuczak.[1119] Zdarzały się również tragiczne w skutkach wypadki podczas pełnienia służby wartowniczej w 43 pułku piechoty w Stargardzie Szczecińskim. W jednym z takich zdarzeń st. szer. Eugeniusz Wołos podczas ubierania buta na posterunku wartowniczym tak niefortunnie zahaczył rękawem o język spustowy pistoletu maszynowego, że spowodował wystrzał pocisku, który ugodził go w głowę. W wyniku tego zdarzenia poniósł śmierć na miejscu.[1120]

Wojsko uczestniczyło także w wydarzeniach politycznych nie tylko w kraju, ale także za granicą. Dyskutowano na przełomie 1952 i 1953 roku o nastrojach wśród żołnierzach, 19 Zjeździe KPZPR, obradach Sejmu PRL, ustawie o amnestii, rocznicy urodzin tow[arzysza] Józefa Stalina. Żołnierze wdawali się w dyskusje, jeden z nich elew Matecki stwierdził, że: "Rząd PRL z tow[arzyszem] Bierutem na czele będzie dążył do należytego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, do zbudowania socjalizmu, ponieważ tow[arzysz] Bierut jest najbardziej oddanym budowniczym Polski Ludowej".[1121]Poza tym omawiano Kongres Narodów w Wiedniu, jeden z żołnierzy 14 dywizji piechoty szer. Tuszyński stwierdził, że "obóz pokoju jest na tyle silny, ze nie prosi o postanowienia a domaga się zakończenia wojny w Korei".[1122] Toczyły się również dyskusje w jednostkach dywizji na temat procesu "szpiegowskiej działalności" Krakowskiej Kurii Biskupiej oraz "szpiegów i dywersantów" gen. Sosnkowskiego i Kruszewskiego. Wśród żołnierzy jeszcze bardziej pogłębiła się "nienawiść i obrzydzenie do zdrajców ojczyzny i

[1119]ibidem.
[1120]AIPN SZ 397/4290 Teczka nr 05 Sprawozdania i wykazy statystyczne Kat. A 02.01.1954-31.12.1954, k.58-59.
[1121]AWT 21/56/52 Sprawozdanie Wydziału Politycznego do DOW i KA 02.01.1953-31.12.1953, Sprawozdanie z pracy partyjno-politycznej 12.1952 r.,k.01.
[1122]ibidem, Sprawozdanie z pracy partyjno-politycznej za miesiąc 12.1952 r.,k.01.

imperializmu amerykańskiego". Jeden z podoficerów 17 dywizjonu przeciw pancernego stwierdził, że "gen Sosnkowski i gen. Kruszewski sprzedali Ojczyznę za dolary amerykańskie i wysługują się amerykańskim podżegaczom wojennym", z kolei inny żołnierz szer. Górny z 36 pułku artylerii lekkiej stwierdził, że "dorobek Polski Ludowej chcą odebrać nam fabrykanci, w tym celu do naszego kraju są wysyłani szpiedzy, kryminaliści i dywersanci na żołdzie amerykańskim".[1123] Inne dość silne nastroje antyamerykańskie w wojsku, dostrzec można w omawianych tematach w dywizji, i tak w połowie 1953 r. dyskusje toczyły się na temat rozejmu w Korei, "prowokacji berlińskiej" cyt. "prowokacji faszystowskiej" USA i prób likwidacji NRD, uchwał VIII Plenum KC PZPR.[1124] Uwidocznił się dość silny akcent antykościelny (dosł. antyklerykalny) w szczególności wśród kadry podoficerskiej "kler jest wrogiem narodu i służy interesom imperialistów"(...)kpr. Sulewski z 132 pułku artylerii lekkiej powiedział m.in., że "nie wierzę już w nich (w księży) bo głoszą wiarę w Chrystusa, noszą krzyże a pod sutanną pistolet".[1125]

Prokuratura 14 dywizji piechoty we współpracy z Informacją 14 dywizji piechoty prowadziła w 1953 r. śledztwo w sprawie przeciwko szer. Czesławowi Jankowskiemu. Zarzucono mu, że w okresie od stycznia 1951 do kwietnia 1951 miał szykować zbiorową dezercję i ucieczkę za granicę celem przejścia na stronę państw kapitalistycznych Europy Zachodniej, miał także stać na czele związku kilku żołnierzy i pełnić w tej grupie rolę przywódczą. Ostatecznie po wnikliwej analizie sprawy, skierowano go na obserwację psychiatryczną w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie chorych w Świeciu.[1126]Inną jeszcze dość odległą

[1123]ibidem, k.27.
[1124]ibidem, Meldunek z pracy partyjno-politycznej Wydziału Politycznego 14 Dywizji Piechoty , k.57-58.
[1125]ibidem, Meldunek z pracy partyjno-politycznej Wydziału Politycznego 14 Dywizji Piechoty, k.76-77.
[1126]ibidem, k.193.

sprawą była sprawa dwóch żołnierzy ogniomistrza Wincentego Makarewicza i plut. Antoniego Weremczuka, którzy pełniąc służbę w 49 pułku piechoty (ujętych przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 04.07.1953 r.) zabierając RKM (Ręczne Karabiny Maszynowe) udali się do lasów Briańskich wstąpili do "bandy" Wybickiego należącej do grupy "Huzara" (wchodzącej w skład Narodowych Sił Zbrojnych) jednakże brak jest jakichkolwiek śladów zakończenia tej sprawy.[1127]

Ogólna charakterystyka przestępstw w dywizji w 1954 r., wykazała zwiększenie dezercji i samowolnych oddaleń. Jako główną przyczynę powstawania tychże przestępstw wskazano na niską dyscyplinę (za co ponosić miały odpowiedzialność wydziały polityczne w jednostkach) a poza nimi organizacje partyjne i ZMP-owskie, aparat dowódczy oraz Prokurator 14 dywizji piechoty, który miał zbyt słabo interesować się masami żołnierskimi oraz urzędować "z za biurka", szczególnie zagrożony zjawiskiem dezercji miał być 43 pułk piechoty[1128] a także 49 pułk piechoty.[1129]Aby zapobiec procesowi dezercji położono nacisk na pogadanki z żołnierzami młodego rocznika, które miały na celu pokazanie żołnierzom niewłaściwości takiego zachowania.[1130]Analiza poszczególnych wypadków dezercji i samowolnych oddaleń wynikała często z faktu odwiedzenia krewnych, a przynajmniej tak często żołnierze to tłumaczyli.[1131]Z kolei wojsko całą winę na przyczyny dezercji zrzucało na dowódców, niechęć poszczególnych dezerterów do służby wojskowej lub nieudzielanie urlopów okolicznościowych powodowanych

[1127]AIPN BY 518/1579 Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i korespondencja w sprawach karnych Prok. I Korpusu Armijnego i prokuratur podległych Teczka nr 33 Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954,k. 54-55.
[1128]AIPN BY 518/1556 Sprawozdania statystyczne i opisowe Prokuratury 1 Korpusu Armijnego Teczka nr 19 Kat-A 02.01.1954-31.12.1954, k.05-13.
[1129]AIPN SZ 397/4290 Teczka nr 05 Sprawozdania i wykazy statystyczne Kat. A 02.01.1954-31.12.1954, k.47.
[1130]ibidem.
[1131]AIPN BY 518/1579 op. cit. Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i korespondencja w sprawach karnych Prok. I Korpusu Armijnego i prokuratur podległych Teczka nr 33 Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954,k.90-92.

chorobą lub śmiercią osoby bliskiej.[1132]Wzmożono także współpracę w poszukiwaniu dezerterów z organami bezpieczeństwa publicznego oraz Milicji Obywatelskiej. Do poszukiwań takich osób należało wytypować najbardziej "uświadomionych politycznie żołnierzy".[1133] Jako przykład należy podać choćby samobójstwo jednego z żołnierzy dywizji szer. Józefa Grudnia, który otrzymał wiadomość o ciężkiej chorobie swojej narzeczonej i prawdopodobnie na skutek załamania nerwowego-powiesił się.[1134]Warto odnotować przypadek dezercji jednego z żołnierzy 14 dywizji piechoty - szer. Zbigniewa Cieślika z 9 pułku piechoty, który 16 sierpnia 1954 r. uciekł z wojska i wstąpił do "bandy" zostając jej przywódcą. Ostatecznie sprawę przekazano do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie.[1135]Podkreślić także trzeba, że nawet niektórzy oficerowie nie radzili sobie ze służbą wojskową. Jeden z nich kpt. Aleksander Litwinow podczas rozładowywania transportu kolejowego w miejscowości Cybowo wskutek kłótni z dowódcą I Korpusu Armijnego płk Szerszeniem (który miał go cyt. dosł. "ochrzanić") niedługo potem zastrzelił się jak to określono "wskutek załamania nerwowego". Napisał list do żony w którym prosił o "zaopiekowanie się dziećmi i chorą matką".[1136]

W związku z przemieszczaniem poszczególnych jednostek na tzw. obozy letnie, pojawił się problem wyjazdu rodzin kadry zawodowej na takie obozy. Niezadowolenie rodzin oficerów i podoficerów było tym

[1132]ibidem, k.93.
[1133]AIPN SZ 397/4293 Teczka nr 10 Plany pogadanek profilaktycznych Kat. B-10 01.01.1954-01.01.1955, k.01-02.
[1134]AIPN BY 518/1579 op. cit. Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i korespondencja w sprawach karnych Prok. I Korpusu Armijnego i prokuratur podległych Teczka nr 33 Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954, k.105.
[1135]ibidem, k.251.
[1136]AIPN SZ 397/4290 op. cit. Teczka nr 05 Sprawozdania i wykazy statystyczne Kat. A 02.01.1954-31.12.1954, k.88.

większe, że musiały one własny koszt przemieszczać się co miało obniżać ich nastroje moralno-polityczne.[1137]

Z uwagi na specyfikę obozów letnich kadrze zawodowej i pracownikom cywilnym udzielano specjalnych przepustek w celu poruszania się po terenach wyznaczonych na takich obozach.[1138]Kadra Prokuratury 14 dywizji piechoty brała udział w obowiązkowych zajęciach ze szkolenia partyjno-politycznego. Z kadry prokuratury na takie zajęcia uczęszczał por. Bolesław Kostrzewski, ppor. Szneke, plut. Gurba i ob[ywatelka] Halina Łopko.[1139]Zachęcano także kadrę prokuratur wojskowych do zgłębiania wiedzy prawniczej w szczególności na Zaocznym Studium Prawa.[1140]Ponadto szkolono także pod względem operacyjno-taktycznym. Na szkolenie marksistowsko-leninowskie przeznaczono 42 godziny (według programu Głównego Zarządu Politycznego), natomiast na szkolenie prawnicze 38 godzin (według programu Naczelnej Prokuratury Wojskowej).[1141]Literatura głównie opierała się na autorach i pozycjach rosyjskich takich jak: A. Wyszyński "Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim", M. Czelcow "Radziecki proces karny", M. Strogowicz "Proces karny", A. Gercenzon "Prawo karne część ogólna", W. Mienszagin "Radzieckie prawo karne" i zbiór orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego.[1142]

W meldunkach z O[środka] Ć[wiczebnego] w Głębokie, mjr B.Lis dokonywał kontroli aresztów jednego z pułków dywizji (dokładnie 159

[1137]AIPN BY 518/1347 Wojskowa Prokuratura Okręgowa nr II w Bydgoszczy, Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i sprawy różne Prokuratury 1 Korpusu Armijnego, Teczka nr 31, Kat. B-15 02.01.1953-31.12.1953, k.292.
[1138]AIPN SZ 397/4261 Teczka nr 05 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 01.01.1953-31.12.1953, k.65.
[1139]AIPN BY 518/1579 op. cit. Meldunki o wypadkach nadzwyczajnych i korespondencja w sprawach karnych Prok. I Korpusu Armijnego i prokuratur podległych Teczka nr 33 Kat. B-15 Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy 02.01.1954-31.12.1954, k.207-208.
[1140]AIPN SZ 397/4313 Teczka nr 02 Korespondencja NPW Kat. B-10, 01.01.1955-31.12.1955 Zarządzenie nr 021/54, k.10-14.
[1141]ibidem, Rozdzielnik godzin szkolenia operacyjno-taktycznego oficerów wojskowych prokuratur na 1955 r., k.16.
[1142]ibidem, k.18.

Pułku Artylerii Ciężkiej) w dniu 20.05.1954 r., i stwierdził w nim, m.in. "brak dostatecznego zabezpieczenia, w oknach brak jest krat, areszt nie posiada sufitu a tylko dach luźno ułożony z desek pokrytych papą. Siatki w oknach posiadają duże dziury, przez, które można podawać różne przedmioty z zewnątrz. Wartownik ma ograniczoną widoczność aresztu." Kontrola ujawnił także bezprawne przetrzymywanie jednego z żołnierzy kan. Władysława Czerniakiewicza (przetrzymywany był w areszcie od 17.05.1954 r. do 20.05.1954 r.) bez notatki o aresztowaniu, pozostający do dyspozycji dowódcy pułku.[1143] W specjalnym rozkazie Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 20.06.1956 r. ustalono łączność na obozach ćwiczebnych. I tak dla Prokuratury 1 Korpusu Armijnego ustalono łączność telefoniczną "Wisła" przez Rubin, korespondencja tajna na Prokuratury 1 Korpusu Armijnego OC Drawsko Pomorskie, korespondencja jawna Prokuratury 1 Korpusu Armijnego Poczta Drawsko Pomorskie poczta polowa 7305. Z kolei dla Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty była łączność telefoniczna "San 1" przez Rubin, korespondencja tajna Prokuratury 14 Dywizji Piechoty OC Drawsko Pomorskie, korespondencja jawna Prokuratury 14 Dywizji Piechoty poczta Kalisz Pomorski poczta polowa 7307.[1144]

W kolejnych meldunkach z nadzoru ogólnego z Garnizonu Wałcz z dnia 23.06.1954 r. zwracano uwagę na "rozluźnienie dyscypliny" w garnizonie, służba patrolowa natomiast zbyt słabo patroluje okoliczne wsie, co ma znaczenie o tyle, że żołnierze z Garnizonu Wałcz ukrywają się tam i piją wódkę. Niestety d-ca Garnizonu nie robi nic by stan dyscypliny podnieść, przede wszystkim nie współdziała z szefem P.U.B.P. lub Komendantem POW M.O.[1145]

[1143]AIPN Gd 538/693 Meldunek z nadzoru ogólnego, k.37.
[1144]AIPN BY 518/1624 Teczka nr 08 Korespondencja różna NPW Kat. B-15 02.01.1956-31.12.1956 Protokół z inspekcji Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w Wałczu w dniach 23.02.1956-24.02.1956, k.325.
[1145]AIPN GD 538/693 op. cit. Meldunek z nadzoru ogólnego, k.55-56.

Wspomniane już w niniejszej pracy kontrole miały miejsce także w późniejszym okresie. Kontroli takiej dokonał Prokurator Pomorskiego Okręgu Wojskowego płk Tadeusz Kolwiński[1146].Ocenianego w opiniach służbowych dobrze i bardzo dobrze jako "spokojnego, zrównoważonego o dużym poczuciu godności własnej[...]bez zarzutu jest aktywnym członkiem PZPR"[1147] Później równie dobrze oceniany "oficer o dużym autorytecie, oddany sprawie socjalizmu, jest aktywnym członkiem partii, prawidłowo kieruje Prokuraturą Pomorskiego Okręgu Wojskowego[...]".[1148]

Poddano szerokiej analizie zasadność wszczynania śledztwa, planowanie i jakość śledztwa, terminowość śledztwa, zasadność stosowania aresztu, zasadność i celowość kierowania spraw do sądu, nadzór nad dochodzeniem czy szkolenie oficerów dochodzeniowych. Krytyce poddano por. Bolesława Kostrzewskiego, który nie przejawiał inicjatywy w swojej pracy, nie nadzorował podległych sobie jednostek, stwierdzono także, że nie pomaga on dowództwu w realizacji planu.[1149] Lustrowano sekretariat Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty (kierował nim plut. nadter. Roman Gurba). gdzie stwierdzono, że wszystkie księgi są prowadzone zgodnie z Regulaminem Urzędowania Prokuratur i Sądów Wojskowych. Sprawdzano repertoria "Pd" śledcze, "Pd" dochodzeniowe, repertorium "Cp" a także wykaz aresztowanych, listów gończych, dziennik wychodzący i wchodzący , teczki pism

[1146]Tadeusz Kolwiński s. Stefana, ur. 11.10.1914 r. w Panszówce pow. Czartków, województwo tarnopolske w ZSRR. Ukończył Publiczną Szkołę Powszechną w Czartkowie w latach 1920-1924, Państwowe Gimnazjum w Czartkowie 1924-1933 a także Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1934-1938. Władał biegle językiem rosyjskim oraz słabiej francuskim. Żona Krystyna Omatowska była nauczycielką. Ukończył Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty w 12 Dywizji Piechoty w Tarnopolu. Następnie w 1939 r. w 54 pułku piechoty w Tarnopolu, w latach 1940-1941 pracował jako buchalter, potem był nauczycielem, w latach 1942-1944 pracował w fabryce Tytoniu. Zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy 24.06.1970 r./AIPN BU 2174/4645 Siły Zbrojne PRL Akta Personalne/.

[1147]ibidem, Opinia Służbowa, k.31.

[1148]ibidem, Opinia Służbowa, k.34-35.

[1149]AIPN SZ 397/4314 Teczka nr 1 Korespondencja Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego Kat. B-10, 01.01.1955-31.12.1955, k.29 i nast.

jawnych, obieg pism depozyty i archiwum. Opisano także zabezpieczenie kancelarii tajnej "drzwi obite blachą od strony wewnętrznej zamykane na zamek zwykły, brak sztaby żelaznej. W drzwiach znajduje się okienko do wydawania i przyjmowania poczty. Okno tajnej kancelarii zaopatrzone w kratę żelazną[...]do przechowywania akt tajnych i dokumentów służy szafa żelazna[...] w kancelarii jest także instrukcja przeciwpożarowa".[1150] W wyniku kontroli nie stwierdzono większych uchybień a mniejsze usterki usunięto.[1151] Później jednakże stwierdzono, że praca prokuratury budzi wątpliwości, a w szczególności niepokojący (dosł. cytat) był stan dyscypliny w 9 pułku piechoty, 43 pułku piechoty i 49 pułku piechoty.[1152]Warto też odnotować, że obsada personalna sekretariatu prokuratury w 1956 r. uległa zmianie. Sekretarzem został sierżant nadterminowy Edmund Wajer a maszynistką w VIII grupie uposażenia ob[ywatelka] Halina Dzumek.[1153]

W celu poprawy terminowości pracy Prokuratury 14 Dywizji Piechoty zarządzono wzmocnić pracę krytykowanych dotąd oficerów dochodzeniowych. Mieli oni stosować ściśle "Instrukcję w sprawach karnych" w szczególności zakończenia dochodzenia w terminie 5-dniowym. Nakazano także wytypować do pracy dochodzeniowej oficerów najbardziej oddanych i zaawansowanych.[1154]

Poza ściganiem przestępstw i wykroczeń, Wojskowa Prokuratura 14 Dywizji Piechoty kontrolowała warunki bytowe żołnierzy, tok i pełnienie służby wartowniczej przez żołnierzy, pogadanki z żołnierzami oraz z kadrą podoficerską, sprawdzanie ewidencji dochodzeniowej, sprawdzano także areszty i zasadność przetrzymywania tam

[1150]ibidem, k.30.
[1151]ibidem, k.34.
[1152]AIPN SZ 397/4318 Teczka nr 08 Rozkazy i Zarządzenia Kat. A 01.01.1955-31.12.1955, k.05-07.
[1153]AIPN BY 518/1629 Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 12 Korespondencja w sprawach personalnych Kat. B-10 02.01.1956-31.12.1956, k.442.
[1154]AIPN SZ 397/4316 Teczka nr 04 Korespondencja z podległymi jednostkami Kat. B-10, 02.01.1955-31.12.1955, k.72-73.

żołnierzy.[1155] Kadra prokuratura uczestniczyła w różnego rodzaju odczytach, wykładach i objaśnieniach. Przykładowymi tematami były: kształtowanie się wewnętrznego przekonania prokuratora i jego klasowy charakter, wewnętrzne przekonanie prokuratora a socjalistyczna świadomość prawna, teoria swobodnej oceny dowodów w państwach socjalistycznych a w państwach burżuazyjnych.[1156]

Jako niebezpieczne i szerzące się w wojsku zjawisko uznano wypadki prywatnego wykorzystywania żołnierzy przez kadrę zawodową do spraw prywatnych, takich jak kupno samochodu, wożenie mebli czy wysyłanie żołnierze do szycia krawieckiego prywatnych rzeczy oficerów.[1157] W liście do Ministra Obrony Narodowej marsz. Konstantego Rokossowskiego z dnia 20.04.1955 r. anonimowy podoficer podaje:" Mieszkam i służę w Stargardzie Szczecińskim, ale takich rzeczy dotąd nie widziałem[...]W jednostkach panują przedwojenne obyczaje, żołnierze są wykorzystywani przez oficerów do różnych prac domowych, trzepią dywany, wożą oficerskie dzieci w wózkach, chodzą z dziećmi oficerów po mieście podczas gdy w tym czasie żony chodzą po sklepach i robią zakupy[...], rąbią drzewo i wrzucają węgiel panom oficerom[...]kopią ogródki u oficerów, co powoduje zgorszenie osób prywatnych, żołnierze boją się odmówić gdyż nie dostaną przepustek, cywilne osoby patrzą na to i mają złe zdanie, proszę obywatela Ministra o uzdrowienie tych stosunków".[1158]

Przestępczość w 14 dywizji piechoty nasiliła się bardziej w latach 1955-1956. Wtedy wskutek rozluźnienia dyscypliny w jednostkach i wcieleniem młodego rocznika stan przestępstw i wypadków

[1155]AIPN SZ 397/4319 Teczka nr 09 Korespondencja NPW Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1 Korpusu Armijnego oraz Wydziału Informacji 14 Dywizji Piechoty Kat. B-10 01.01.1955-31.12.1955, k.100 i nast.
[1156]ibidem, k.105 i nast.
[1157]ibidem, Pismo do Prokuratury 14 Dywizji Piechoty z 10.06.1955 r. na OC Jaworze, k.113.
[1158]ibidem, k.113 i nast.

nadzwyczajnych uległ zwiększeniu.[1159]Wzrosły w szczególności liczba dezercji, samowolnych oddaleń, przestępstw wartowniczych, przestępstw przeciwko honorowi. Stwierdzono, że dość dobry poziom dyscypliny jest w 132 Pułku Artylerii Lekkiej i 35 Batalionie Łączności natomiast fatalna sytuacja była w 9 pułku piechoty, gdzie nie radzono sobie z dyscypliną.[1160] Jeszcze w 1955 r. odnotowano przypadek "wrogiego zachowania się do ustroju" przez kan[oniera] Eugeniusza Makowskiego, który pełniąc służbę w Choszcznie miał w sposób wrogi wypowiadać się do rzeczywistości polegającą na obrażaniu członków PZPR i w wulgarny sposób wypowiadał się w stosunku do tow[arzysza] Józefa Stalina to jest o przestępstwo z art. 29 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Sprawa została przekazana do prowadzenia Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty.[1161]

Celem zapobieżenia przestępstw nakazano:

•prowadzić ścisłą ewidencję broni osobistej oficerów i podoficerów,

•przygotowywać żołnierzy do prawidłowego pełnienia służby wartowniczej,

•włączyć do zwiększonej pracy organizacji partyjne i ZMP-owskie,

•przeprowadzać gawędy z oficerami i podoficerami nadterminowymi oraz z ich rodzinami,

•przeprowadzać pogadanki na tematy profilaktyczne,

•analizować stan dyscypliny dywizji raz w miesiącu.[1162]

[1159]AIPN SZ 397/4317 Teczka nr 05 Analizy i wykazy statystyczne Kat. A 01.01.1955-31.12.1955, k.16.
[1160]ibidem, k.18.
[1161]AIPN SZ 397/4328 Teczka nr 04 Korespondencja w sprawach karnych Kat. B-10 01.01.1955-12.02.1956, k.113.
[1162]ibidem, k.19.

Należy także wspomnieć o wielu tragicznych w skutkach zajściach takich jak postrzelenia śmiertelne osób cywilnych przez żołnierzy z dywizji. Jako tylko jeden z jaskrawych przykładów przytoczyć można sprawę postrzelenia ob[ywatelki] Anny Kurzyńskiej przez będącego pod wpływem alkoholu plut. nadterm. Jerzego Gurbę, w wyniku którego doznała ona ciężkich obrażeń głowy. W obawie przed grożącymi mu konsekwencjami popełnił samobójstwo.[1163]W innym zdarzeniu podoficer sierż. nadterm. Henryk Czubko z 43 pułku piechoty podczas będąc pijanym podczas drogi do dworca kolejowego w Kaliszu Pomorskim pobił i wyzywał ob[ywateli] Wacława i Konstantego Zyburtowicz żądając by odwieźli go na dworzec. Następnie w bufecie kolejowym pobił ob[watelkę] Jadwigę Hałaburda. Sprawa została skierowana do Sądu 1 Korpusu Armijnego.[1164] Nadto jeden z żołnierzy chor. Piotr Wyczyński z 43 pułku piechoty będąc w stanie "upilstwa alkoholowego" pobił funkcjonariusza M[ilicji] O[bywatelskiej] kpr. Józefa Nikiela oraz awanturował się w Komendzie Garnizonu Stargard Szczeciński.[1165]

Kładziono nacisk na szkolenie partyjno-polityczne. Wykłady dotyczyły "Utworzenie Socjal Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Pojawienie się wewnątrz frakcji bolszewików i mienszewików", "Komuna Paryska i jej historyczne znaczenie", "II Międzynarodówka", "Socjal Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy-pierwsza marksistowska partia polskiej klasy robotniczej. Walka SDKPiL z nacjonalizmem i oportunizmem PPS", "Bolszewicy i Mienszewicy w okresie wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszej rewolucji rosyjskiej 1904-1907", "ZMP bojowy pomocnik partii. Rola i zadania organizacji ZMP w wojsku. Partyjne kierownictwo organizacją ZMP w wojsku", "Bolszewicy i

[1163]AIPN SZ 397/4320 Teczka nr 10 Meldunki z nadzoru ogólnego Kat.B-10 01.01.1955-31.12.1955, k.01-02.
[1164]ibidem, k.54.
[1165]ibidem, 65.

mienszewicy w okresie reakcji stołypinowskiej", "Początki ruchu robotniczego Wielki Proletariat", praca Józefa Stalina "O materializmie dialektycznym i historycznym", "Dowódca jednoosobowy pełnoprawny organizator i kierownik wychowania i wyszkolenia żołnierzy".[1166] Później zaopatrzono sekretariat prokuratury w inne dzieła. Jako przykład należy wskazać na "W.I. Krótki Zarys życia i działalności", "Marks Engels Dzieła Wybrane" [1167]czy "Amerykański plan ujarzmienia Europy".

Warto także odnotować, że poddawano częstej kontroli Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty. Stwierdzono duże obciążenie pracą a w szczególności dużą odległość wizytowanych jednostek (Stargard Szczeciński, Choszczno czy Drawno).[1168] Zauważono, że oficerowie śledczy nieprawidłowo planują swą pracę i są niesystematyczni, problemem były sprawy gospodarcze w wojsku i nieumiejętność ich załatwiania.[1169] Jako niebezpieczne uznano falę przestępstw przeciwko mieniu i chuligaństwa. W szczególności do tego drugiego zalecono stosować surową represję karną.[1170] W późniejszych kontrolach wskazywano na ogólnikowe i powierzchowne plany śledztw a sporządzano je tylko aby "spełnić warunki formalne".[1171] Zwrócono uwagę również na przewlekłość postępowań i brak współpracy z aparatem prokuratorskim.[1172]

[1166]AIPN SZ 397/4328 op. cit. Teczka nr 04 Korespondencja w sprawach karnych Kat. B-10 01.01.1955-12.02.1956, k.08-09.
[1167]AIPN SZ 397/4355 Teczka nr 04 Korespondencja z jednostkami Kat. B-10 02.01.1956-31.12.1956, k.168-172.
[1168]AIPN BY 518/1624 op. cit. Teczka nr 08 Korespondencja różna NPW Kat. B-15 02.01.1956-31.12.1956 Protokół z inspekcji Prokuratury 14 Dywizji Piechoty w Wałczu w dniach 23.02.1956-24.02.1956, k.163.
[1169]ibidem, k.164.
[1170]ibidem, k.165.
[1171]AIPN BY 518/1625 Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 14 Protokoły kontroli prokuratur podległych przeprowadzonych przez Prokuraturę Pomorskiego Okręgu Wojskowego Kat. B-15 02.01.1956-31.12.1956 Notatka z wyników lustracji postępowania przygotowawczego w Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty 26-27 lipca 1956 r., k.122.
[1172]ibidem, lustracja z postępowania przygotowawczego w Prokuraturze 14 dywizji piechoty w dniach 12-15 września 1956 r., k.143.

Poniżej wskazano zachowane wypadki nadzwyczajne odnotowane przez Wojskową Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty.

1.	Sprawa dezercji szer. S. Laskowskiego z 49 pułku piechoty	Skazany przez Sąd 1 Korpusu Armijnego na 4 lata więzienia	Sygn. akt AWT 399/57/261
2.	Sprawa postrzelenia kpr. Stanisława Banaszyka z 8 Batalionu Rozpoznawczego	Skazany przez Sąd 1 Korpusu Armijnego na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia wraz z degradacją	Sygn. akt AWT 399/57/261
3.	Sprawa dezercji szer. Franciszka Lisa z 49 pułku piechoty	Skazany przez Sąd 1 Korpusu Armijnego na karę 1 roku i 6 miesięcy Oddziału Karnego	Sygn. akt AWT 399/57/261
4.	Sprawa dezercji kpr. Stefana Książka z 9 pułku piechoty	Skazany przez Sąd 1 Korpusu Armijnego na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia	Sygn. akt AWT 399/57/261
5.	Sprawa szer. Mastrąga (brak imienia) z 43 pułku piechoty samookaleczenie ucięcie palców uchylanie się od służby wojskowej	Brak danych co dalszych losów	Sygn. akt AWT 399/57/261
6.	Sprawa szer. Tadeusza Zarzyckiego i Kazimierza Nowakowskiego z 43 pułku piechoty niechęć	Osadzenie w areszcie brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 399/57/261

	do służby wojskowej		
7.	Sprawa samobójstwa st. sierż. Henryka Myszy z 9 pułku piechoty powiesił się na pasku	Śledztwo przejęła Prokuratura 1 Korpusu Armijnego	Sygn. akt AWT 399/57/261
8.	Sprawa ppor. Leonarda Czpiuka z 43 pułku piechoty postrzelenie osoby cywilnej 14 letniego chłopca	Osadzenie w areszcie	Sygn. akt AWT 399/57/261

9.	Sprawa utonięć kpr. Edwarda Hańby i kpr. (brak imienia) Zawadzkiego z 14 Dywizji Piechoty z 36 pułku artylerii lekkiej	Brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 399/57/261
10.	Sprawa zastrzelenia podoficera kpr. (brak imienia) Wielgusa w ogródkach strzeleckich	Dochodzenie przejęła Prokuratura 1 Korpusu Armijnego	Sygn. akt AWT 79/57/59
11.	Sprawa dezercji szer. (brak imienia) Krasińskiego z 9 pułku piechoty	Wszczęto dochodzenie brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 79/57/59

12.	Sprawa postrzelenia szer. Łępickiego na skutek braku reakcji na wezwanie patrolu	Wszczęto dochodzenie brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 79/57/59
13.	Sprawa kan. (brak imienia) Solkina usiłowanie dezercji z 36 pułku artylerii lekkiej	Skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 18 miesięcy Oddziału Karnego	Sygn. akt AWT 79/57/59
14.	Sprawa utonięcia szer. Kazimierza Stępnia z Wydziału Informacji 14 Dywizji Piechoty	Brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 79/57/59
15.	Sprawa zaginięcia pistoletu sportowego 5,6 mm "CZ"	Brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 79/57/59
16.	Sprawa szer. Henryka Włodzińskiego z 9 pułku piechoty oddalił się samowolnie podczas projekcji filmu.	Wszczęto dochodzenie brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 79/57/59
17.	Pobicie przez oficerów Ludowego Wojska Polskiego mjr Michała	Wszczęto dochodzenie brak dalszych danych	Sygn. akt AWT 79/57/59

	Aniszewskiego, kpt. Zygmunta Maśleja i por. Lucjana Chmielińskiego funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej plut. Kamińskiego i kpr. Bieleckiego		

Sąd 1 Korpusu Armijnego/JW 5742 w latach 1953-1956

Wraz z rozformowaniem Sądu 1 Korpusu Piechoty przystąpiono zaraz do utworzenia w jego miejsce Sądu, który były właściwy do rozpoznawania spraw żołnierzy 14 Dywizji Piechoty. Analiza zachowanych dokumentów wskazuje, że Sąd ten podjął czynności urzędowe od stycznia 1953 r.[1173]

Już 02 stycznia 1953 r. pojawiają się pierwsze wzmianki o Sądzie 1 Korpusu Armijnego zamiennie nazywanego też Sądem JW 5742.[1174]Trudno ustalić datę faktycznego rozpoczęcia urzędowania Sądu. Wiadomo tylko, że Szef Sądu major Stanisław Mendyka[1175] nie mógł jeszcze rozpocząć urzędowania ze względu na przejazd rzeczy osobistych i rodziny z Krakowa do Wałcza.[1176] W opiniach służbowych oceniany bardzo dobrze: "jest oficerem zdyscyplinowanym, grzecznym i

[1173]AIPN BY 518/434 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego 1953 r. Kat. A 02.01.1953-31.12.1953, k.48.
[1174]AIPN BY 518/506 Książka rozkazów dziennych Sądu JW 5742 w latach 1954-1956 Rozkaz nr 01 z dnia 02.01.1954 r., k.02.
[1175]Stanisław Mendyka ur. 06.10.1927 r. w Potarzycy, powiat gostyński, woj. poznańskie, ukończył Szkołę Powszechną w Otorowie, Liceum Ogólnokształcące w Szamotułach, Liceum Pedagogiczne w Poznaniu i Wydział Prawa UJ w Krakowie oraz Studium Specjalne w OKSiW Warszawie. Władał językiem rosyjskim i niemieckim. Należał do ZWM, PPR i PZPR. Żonaty z Janiną, Marią Wieczorek. W latach 1942-1948 pracował jako robotnik leśny, budowlany i rolny. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze. Odznaczony Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem Za zasługi dla obronności kraju, Medalem 30-lecia PRL, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem honorowym "Zasłużony dla obronności kraju", Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Był asesorem WSR w Krakowie, sędzią Sądu 1 Korpusu Armijnego, sędzią Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, sędzią w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego, z uwagi na niezdolność do służby wojskowej z powodów zdrowotnych przeniesiony w stan spoczynku/AIPN 2174/8232/.
[1176]AIPN BY 518/435 Rozkazy dzienne Sądu JW 5742 w 1953 r. 02.01.1953-31.12.1953 Rozkaz nr 14 z dnia 02.02.1953 r., k.14.

taktownym wobec przełożonych, koleżeńskim i uczynnym wobec pracowników. Tajemnicy państwowej i służbowej przestrzega. Obowiązki służbowe wykonuje sumiennie i dokładnie. Referuje sprawy treściwie, rzetelnie i wyczerpująco[...]dodać należy, ze rozprawy prowadzi spokojnie bez zbytniego pośpiechu czy przewlekłości, w sposób poważny dający gwarancję, ze orzeczenie będzie w pełni obiektywne[...]Major Mendyka jest oficerem o dużym zasobie wiedzy ogólnej i prawniczej, którą w dalszym ciągu pogłębia, opiniowany jest oficerem dobrze wyrobionym politycznie, bierze aktywny udział w działalności organizacji partyjnej[...] czas poza służbą spędza w gronie rodziny i przyjaciół, utrzymuje się wraz z rodziną wyłącznie z poborów[...] ze swych obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze i dobrze a tym samym zasługuje na kolejny awans w stopniu wojskowym jak i wyznaczenie go na wyższe stanowisko służbowe".[1177] W skład kadry Sądu 1 Korpusu Armijnego wchodzili również chor. Leon Nejmanowski (asesor) , chor. Leonard Gawłowski (na stanowisku sekretarza sądowego), por. Bogdan Lisowski[1178] (sędzia), później sędzia por. Tadeusz Mastalerz oraz maszynistka ob[ywatelka] Urszula Górska w VIII grupie uposażenia, kpr. Władysław Napierała.[1179] Pojawiają się informację o innych żołnierzach starszym sierżancie Zenonie Zaworskim (kierowniku sekretariatu), kpr. Bogdanie Augustynie, st[arszym]

[1177]AIPN BY 518/43 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Sprawy Personalne 02.01.1958-31.12.1958, k.73.

[1178]Bogdan Lisowski ur. 01.12.1928 r. w Warszawie. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Należał do Związku Walki Młodych, początkowo przebywał w Pruszkowie, następnie od 1944 r. w Powstaniu Warszawskim, następnie pracował k/ Ostrowa Lubelskiego w gospodarstwie rolnym, w latach 1956-1957 pracował w Państwowym Inspektoracie Handlowym w Warszawie potem w Łodzi. Od 1958 r. jako ekonomista w Warsztacie nr 2 w Łodzi. Od 1959 r. jako adwokat w Łodzi. W latach 1948-1949 w Oficerskiej Szkole Prawniczej w Jeleniej Górze. Odznaczony Medalem za Warszawę, Odznaką Grunwaldu, Zwycięstwa i Wolności. W latach 1949-1957 jako po sędziego WSR w Bydgoszczy, następnie w WSR w Warszawie, 1953-1954 jako sędzia Sądu 1 Korpusu Armijnego, w 1954-1955 w WSR w Krakowie, przeniesiony do rezerwy w 1955 r. w stopniu pułkownika. Często karany za nadużywanie alkoholu i przenoszony na niższe stanowiska służbowe np. z Sądu 1 Korpusu Armijnego na stanowisko sędziego do WSR w Krakowie./AIPN Ld 419/81 Wojskowa Komenda Uzupełnień w Łodzi/.

[1179]ibidem, rozkazy Szefa Sądu k.14-101.

szer[egowym] Stefanie Kierylaku czy szer[egowym] Hugo Bieleckim, ponadto w skład ochrony Sądu wchodziło 5 szeregowych.[1180] 09 maja 1954 r. zastąpił tymczasowo mjr Stanisława Mendykę - Karol Trojnar. Później[1181] w sierpniu 1954 r. chwilowo funkcję tę pełnił kpt. Stefan Dziubiński.[1182] W opiniach służbowych oceniany jako: "oficer dobrze wyrobiony politycznie [...] czyta dużo książek i prasy, szczerze oddany w sprawie budownictwa socjalistycznego w kraju[pełni funkcję sekretarza POP przy Sądzie i Prokuraturze 1 Korpusu Armijnego, oficer szczery, inteligentny i prawdomówny i koleżeński[...]utrzymuje się z własnych poborów".[1183] Wymieniając skład osobowy Sądu, warto odnotować także incydent z udziałem sędziego por. Bogdana Lisowskiego. Oficer podczas zabawy w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Wałczu dopuścił się czynu nielicującego z godnością oficera Ludowego Wojska Polskiego (użył obraźliwych słów do oficera starszego stopniem, wywołał awanturę wybił szyby w areszcie i wyłamał zamek w drzwiach)[1184] co miało go zdyskredytować w oczach kadry zawodowej i rodzin oficerskich. W związku z tym został on zawieszony w czynnościach służbowych i ukarany wyrokiem Oficerskiego Sądu Honorowego karą przeniesienia na inne niższe stanowisko służbowe t.j. asesora Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie.[1185] Zachowały się niektóre opinie służbowe dot. sędziów wojskowych, m.in. por. Leona Nejmanowskiego i ppor.

[1180]AIPN BY 518/506 op. cit. Książka rozkazów dziennych Sądu JW 5742 w latach 1954-1956 Rozkaz nr 01 z dnia 02.01.1954 r., k.60.
[1181]AIPN BY 518/506 Książka rozkazów dziennych Sądu JW 5742 w latach 1954-1956 Rozkaz nr 01 z dnia 02.01.1954 r., k.61-62.
[1182]Stefan Dziubiński ur. w 1929 r. w Warszawie, ukończył 7 klas szkoły podstawowej. Studiował prawo na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 1951-1958, znał jeżyk rosyjski w stopniu słabym, należał do ZMP i PZPR, żonaty z Wiktorią Papciak, dzieci Janusz i Jacek, ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą, sędzia WSR w Rzeszowie, sędzia Sądu 1 Korpusu Armijnego, Sędzia Sądu Marynarki Wojennej, sędzia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, z powodu osiągnięcia granicy wieku zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony w stan spoczynku 29.01.1991 r./AIPN BU 2174/8045 Akta Personalne Siły Zbrojne PRL płk Stefan Dziubiński/.
[1183]ibidem, opinia służbowa w 1955 r., k.55-56.
[1184]AMON 160/91/1133 Rozkaz nr 06/54 z dnia 17.03.1954 r.,k.75.
[1185]AIPN BY 518/440 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Sprawy Personalne Kat. B-10 02.01.1954-31.12.1954, k.41.

Leonarda Gawłowskiego. Nejmanowski opiniowany podczas służby w Sądzie 1 Korpusu Armijnego jako "oficer ambitny, obowiązkowy i zdyscyplinowany, w pracy trochę mało samodzielny[...].Wymaga on opieki podczas stawianych mu zadań[...] w służbie jak i poza służbą zachowuje się bez specjalnych zastrzeżeń, wygląd zewnętrzny dobry, stan zdrowia jak i jego sprawność fizyczna niezbyt dobra z uwagi na odniesione rany podczas wojny spędzonej w szeregach Armii Czerwonej[...]W czasie służby rozpoznawał sprawy karne mało skomplikowane[...]miał trudności wynikające z nieopanowania języka polskiego, protokoły rozpraw pisał dobrze bez dyktanda[...] pod względem politycznym wyrobiony dostatecznie, ma materialistyczne podejście do świata. Do związku Radzieckiego i Państw Demokracji Ludowej ustosunkowany pozytywnie, jest wrogo nastawiono do reakcji, czemu daje wyraz niejednokrotnie w swych wypowiedziach, wobec przełożonych taktowny i grzeczny, z kolegami żyje dobrze jest grzeczny i prawdomówny[...]życie rodzinne prowadzi w sposób należyty, skłonności do nałogów nie przejawia[...] pod względem umysłowym rozwinięty średnio, rzeczy nowe przyswaja sobie niezbyt łatwo, często zapomina to czego się nauczył, brak mu należytej i dobrej reakcji oraz dobrej pamięci[...]specjalnych zamiłowań nie przejawia[...]utrzymuje się z poborów, stopę życiową utrzymuje przeciętną, wydatnej pomocy materialnej udziela mu ojciec zatrudniony w PGR w powiecie pyrzyckim w województwie szczecińskim".[1186] Z kolei ppor. Leonard Gawłowski opiniowany jako sekretarz Sądu "w okresie opiniowanym okazał się oficerem na ogół dobrym[...]przepisy o pracy w sądach zna dość dobrze, jednak nie umie dość dobrze stosować w praktyce. Posiada za mało własnej inicjatywy, wytrwałości w pracy, systematyczności i

[1186]AIPN BY 518/460 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 007 Sprawy Personalne Sądu kat. B-10 03.01.1955-31.12.1955, k.16-17.

samodzielności. Zdyscyplinowany, wymaga jednakże stałego kierowania[...]pracuje zrywami raz lepiej raz gorzej, tajemnicy wojskowej przestrzega, w służbie jak i poza służbą zachowuje się nienagannie, stan zdrowia i wygląd zewnętrzny dobry[...]brak mu jednak systematyczności w pracy, w szczególności w sporządzaniu protokołów, dla utrzymania stylu i jakości pracy, trzeba go stale kontrolować i dopingować, gdyż w przeciwnym razie następuje u niego nawrót i tendencje do bagatelizowania sobie swych obowiązków[...]jeśli chodzi zaś o pracę kancelaryjną to w ostatnim okresie następuje u niego poprawę w sposobie załatwienia korespondencji, ściśle w redagowaniu różnego rodzaju pism sądowych[...]jest on studentem 1 roku Studium Zaocznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego[...]politycznie wyrobiony dość dobrze, do ZSRR i demokracji ludowej ustosunkowany dość dobrze, szczerze oddany budowie socjalizmu w Polsce Ludowej[...]wpływom obcej burżuazyjnej ideologii nie ulega[...]deklaruje się człowiekiem o materialistycznym poglądzie na świat[...]w stosunku do przełożonych grzeczny i taktowny, z kolegami żyje zgodnie, jest żonaty. Współżycie rodzinne prowadzi należycie, jednakże cechuje go pewnego rodzaju skrytość i nieszczerość, jest także trochę zarozumiały na punkcie swych umiejętności, które nie zawsze pokrywają się z wynikami osiągniętymi przezeń w praktyce."[1187]

Sąd ten podporządkowany organizacyjnie i służbowo był Sądowi Pomorskiego Okręgu Wojskowego, który to sprawował nadzór nad tym Sądem. Już w pierwszym okresie jego funkcjonowania poddano go kontroli. Wytknięto m.in. słabe orzecznictwo i orzekania na "niedojrzałym" materiale dowodowym czy nieumiejętnym stosowaniu prawa materialnego oraz niezapewnieniu podsądnym pomocy

[1187]ibidem, k.19-20.

adwokata.[1188]Poza to błędów w orzecznictwie, które spowodowały uchylenie wyroków zaliczono także: nieanalizowanie i błędną ocena dowodów prowadzące do błędnych skazań, niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności i wymierzanie niewspółmiernie łagodnych kar w wyniku nieumiejętności należytej oceny społecznego niebezpieczeństwa czynu i osoby sprawcy.[1189] Jako na niedopuszczalne wskazano popełnianie błędów ortograficznych w protokołach rozpraw czy niepouczenie ławników co do odmowy podpisania wyroku w przypadku zajęcia zdania odrębnego.[1190] Dobrze z kolei wypadła kancelaria tajna, praca sekretariatu i ochrona Sądu.[1191] Wytknięto także dość powolną pracę sekretariatu i konieczność utworzenia etatu podoficerskiego, który usprawniłby jego pracę. Brakowało także etatu sędziego wojskowego co bez wątpienia miało wpływ na szybkość załatwianych spraw w Sądzie.[1192] Podczas kontroli pozytywnie oceniono pracę Szefa mjr Stanisława Mendyki jako "energicznego, sprawnego i operatywnego".[1193] Niemniej nie ustrzegł się on się jednak i błędów. Przez 8 miesięcy funkcjonowania Sądu przeprowadził on zaledwie 5 pogadanek w jednostkach i nie konsultował tego z aparatem polityczno-wychowawczym. W sposób nienależyty nadzorowano Oficerskie Sądy Honorowe, w szczególności brak było na ich temat jakiejkolwiek dokumentacji.[1194]Aby usprawnić pracę Sądu, w 1955 r. wprowadzono dla Sądów Korpusów etat samochodów średniolitrażowych w celu zwiększenia wydajności pracy sądów na tzw. sesjach wyjazdowych. W szczególności, że współpraca z dowództwem w tej kwestii stwarzała

[1188]AIPN BY 518/437 Protokoły inspekcji Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954, k.57.
[1189]AMON 160/91/1133 op. cit. Rozkaz nr 032/54, k.229-230.
[1190]ibidem, k.70.
[1191]ibidem, k.80.
[1192]AIPN BY 518/434 op. cit. Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego 1953 r. Kat. A 02.01.1953-31.12.1953, k.55.
[1193]AIPN BY 518/437 op. cit. Protokoły inspekcji Kat. B-15 02.01.1954-31.12.1954, k.81.
[1194]ibidem, k.82.

problemy.[1195]Jednocześnie utworzono etat kapitana dla kierowników sekretariatu, w zamian dotychczasowego stopnia porucznika, co otwierało przed dotychczasowymi kierownikami możliwość awansu.[1196]

Tylko na początku funkcjonowania Sąd ten głównie zajmował się dezercją, zaborem i przywłaszczeniem mienia państwowego, przestępstwami samochodowymi, nieostrożnym obchodzeniem się z bronią, nadużyciami, chuligaństwem, przestępstwami przeciwko mieniu, samowolnymi oddaleniami, samouszkodzeniem i symulacją, niewykonaniem i odmową wykonania rozkazu, przestępstwami przeciwko karności, przestępstwami wartowniczymi czy niestawiennictwem do wojska.[1197] Sąd ten też stosował praktykę rozpraw publicznych i pogadanek w celu oddziaływania na żołnierzy.[1198] Jako przykład tematu pogadanki tylko w czerwcu 1953 r. "Odpowiedzialność szeregowców i podoficerów służby zasadniczej za przestępstwa wojskowe, w szczególności za przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu".[1199] Podkreślić także trzeba, ze 14 dywizja piechoty miała największy procent przestępstw, które spośród innych jednostek (20 Dywizji Zmechanizowanej czy 12 Dywizji Piechoty) rozpatrywał Sąd 1 Korpusu Armijnego. Najwięcej przestępstw popełniali szeregowcy i podoficerowie.[1200] Pierwsze informacje dotyczą żołnierza JW 3584 (49 pułk piechoty) Henryka Weremczuk który jeszcze w 1946 r. miał należeć do "kontrrewolucyjnej bandy Wybickiego" i dokonywać różnych przestępstw. Żołnierz ten z uwagi na zastosowaną amnestię został skazany na karę 4 lat więzienia. Z kolei inny żołnierz dywizji sap[er]

[1195]AMON 160/91/1137 Pismo Szefa Sztabu Generalnego gen. bryg. Benskiego z dnia 05.04.1955 r., k.34.
[1196]ibidem, k.35.
[1197]ibidem, k.62.
[1198]AIPN BY 518/434 op. cit. Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego 1953 r. Kat. A 02.01.1953-31.12.1953, k.50.
[1198]ibidem.
[1199] ibidem, k.76.
[1200]ibidem, k.83.

Bolesław Dymiński miał przynależeć do "kontrrewolucyjnej bandy Orlęta" i rozrzucać ulotki antypaństwowe. Wobec wykrycia jego "wrogiej" działalności został on skazany przez Sąd 1 Korpusu Armijnego na karę 10 lat więzienia oraz przepadkiem mienia.[1201] Co ciekawe w innej podobnej sprawie por. Antoniego Olbromskiego za to, że ukrył fakt przynależności w latach 1942-1945 do organizacji "Szare Szeregi" i nie ujawnił tego faktu przed właściwymi organami wojskowymi został ukarany karą nagany przez dowódcę 14 Dywizji Piechoty ppłk Strygę, a więc karą dość łagodną.[1202]W sprawie zaś mjr Kochana (z-cy dowódcy 43 pułku piechoty ds. politycznych, który miał dopuścić do wglądu przez osoby wrogie Ludowemu Wojsku Polskiemu tajnych dokumentów został ukarany karą 5 dni aresztu domowego.[1203] Zdarzały się także sprawy o podłożu politycznym. Jeden z żołnierzy 9 pułku piechoty st[arszy] szer[egowy] Jerzy Banduch miał w okresie swej służby wojskowej w latach 1950-1952 prowadzić wrogą, antyludową propagandę próbie ucieczki za granicę i oderwania przy pomocy części żołnierzy ze Śląska (dosł. cytat autochtonów) od Polski Ludowej. Postawiono mu zarzut z art. 87 KKWP w zw. z art. 86§1 i 2 KKWP i skazano go na karę 4 lat więzienia.[1204] Zdarzały się także zabójstwa z udziałem żołnierzy 14 dywizji piechoty. W jednej z takich spraw jeden z żołnierzy szer[egowy] Kazimierz Gałek z JW 1572 w Pile oddalił się z miejsca pełnienia służby wartowniczej i chcąc uchylać się od dalszej służby wojskowej w obawie przed ujawnieniem przez osobę cywilną ob[ywatela] Henryka Hernika ugodził go bagnetem a także postrzelił z karabinu czym spowodował jego śmierć. Sąd 1 Korpusu Armijnego 11 marca 1953 r. skazał go na karę śmierci (obrońca skierował skargę rewizyjną do Najwyższego Sądu

[1201]ibidem.
[1202]AWT 77/57/41 14 Dywizja Piechoty Rozkazy wchodzące i wychodzące personalne 01.01.1954-31.12.1954, k. 17.
[1203]ibidem, Rozkaz Oficerski nr 108, k.71.
[1204]ibidem, k.115.

Wojskowego).[1205] Zdarzały się także przestępstwa samochodowe, często popełniane przez żołnierzy pod wpływem alkoholu. Jako jeden z przykładów należy podać sprawę st. szer. Dąbrowskiego z 36 pułku artylerii lekkiej, który prowadząc samochód ciężarowy marki "Zis-150" na którym jechało kilka osób pomimo zgaśnięcia świateł reflektorów zjechał na pole raniąc jadących z nim żołnierzy. W innej sprawie saper (brak imienia) Stelmach z 41 batalionu saperów prowadząc samochód ciężarowy "Gaz-51" na trasie Piła-Nakło wiozący na skrzyni kilku żołnierzy po spożyciu alkoholu, spowodował wypadek, w którym jeden z żołnierzy poniósł śmierć na miejscu.[1206] Przyczyną przestępstw samochodowych było nadużywania alkoholu oraz oddawanie przez wojskowych samochodów w użycie osobom nie mającym do tego uprawnień.[1207] Poza pogadankami organizowano również w celu oddziaływania i "uświadomienia" żołnierzy akademie np. z okazji obchodów 1 Maja. Podkreślono przy tym dużą rolę wojska. W szczególności na VIII Plenum KC PZPR tow[arzysz] Bolesław Bierut stwierdził m.in., że "najwyższą troską wszystkich patriotów polskich, wszystkich świadomych obywateli powinna sprawa umocnienia naszego państwa ludowego i jego siły zbrojnej[...]na straży wolności i niepodległości narodu stoi Wojsko Ludowe złączone z nierozerwalną przyjaźnią i braterstwem z potężną Armią Radziecką[...]pod dowództwem Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego wychowanka stalinowskiej szkoły dowódców, Wojsko Polskie wierna straż naszej niepodległości i budownictwa socjalizmu wykona stojące przed nim zadania".[1208]W celu silnego oddziaływania na żołnierza organizowano uroczyste wieczory o "wielkiej przyjaźni Wojska

[1205]ibidem.
[1206]AIPN BY 518/441 Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego Kat. B-10 01.01.1954-31.12.1954, k.165.
[1207]AIPN BY 518/455 Teczka nr 0010/I Sprawozdania Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego kat. A Tom I 03.01.1955-06.07.1955, k.35.
[1208]AMON 160/91/929 MON Główny Zarząd Polityczny Zarządzenie nr 030/polit., k.28-30.

Polskiego i Armii Radzieckiej" które miały podkreślać "braterstwo broni", dalsze umacnianie dyscypliny wojskowej, podnieść poziom wyszkolenia bojowego i politycznego oraz świadomość polityczną stanu osobowego Instytucji Centralnych MON.[1209]Aby jeszcze bardziej podnieść jak to określono "dyscyplinę na wyższy poziom" zasugerowano aby bardziej w stosunku do żołnierzy sprawiających problemy wychowawcze stosować karę w postaci oddziału karnego.[1210]Uczulono przy tym po raz kolejny aby wystrzegać się nieuczciwych adwokatów, którzy mogą wywierać wpływ na oficerów służby sprawiedliwości w szczególności wykorzystując ich słabość do alkoholu. Stosunków prywatnych adwokatów z sędziami wojskowymi należało jak to określono unikać, jako niedopuszczalne uznano wspólne przebywanie w lokalach, gospodach czy odwiedzanie się w prywatnych mieszkaniach.[1211]Poza tym uszczegółowiono dane żon oficerów służby sprawiedliwości, od 1953 r. sam wyciąg z Urzędu Stanu Cywilnego nie wystarczał, w celu jeszcze większego sprawdzania najbliższych członków rodziny sędziego wojskowego (prokuratora wojskowego) wprowadzono specjalne arkusze.[1212](Autor na marginesie tylko wskazuje, że na początku 1954 r. utracił moc rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 186 z dnia 28.02.1948 r. o zakazie zawierania małżeństw przez oficerów Wojska Polskiego przebywających służbowo za granicą z obywatelami innych państw).[1213]

Poza tym szkolono oficerów służby sprawiedliwości aby usunąć braki w szkoleniu sądownictwa wojskowego. Podstawowymi zadaniami były:

•dalsze pogłębianie świadomości ideologicznej,

[1209]AMON 160/91/931 MON Zarządzenie nr 01, k.18.
[1210]AMON 160/91/933 Zarząd Sądownictwa Wojskowego Pismo do Szefów Sądów Wojskowych z dnia 09.07.1953 r., k.202-207.
[1211]ibidem, k.205.
[1212]AMON 160/91/935 Pismo Szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego, k.274-275.
[1213]AMON 160/91/959 Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z dnia 08.01.1954 r., k.01-02.

•podnoszenie wiedzy prawniczej i wojskowej, przede wszystkim o wiedzę radziecką,

•pogłębienie znajomości wykonywanych obowiązków funkcyjnych,

•podnoszenie umiejętności i metod skutecznej walki z wszelkimi przejawami wrogiej działalności,

•zwiększenie pomocy Dowództwu w zwalczaniu wypadków nadzwyczajnych i ich źródeł, w dalszym umacnianiu dyscypliny, porządku regulaminowego i gotowości bojowej wojska.[1214]

Kontrolowano również Sądy pod względem przygotowania się sędziów do rozpraw, szkolenia ławników czy terminowości rozpraw. Stwierdzono niedociągnięcia w zakresie sporządzania konspektów przez sędziów, ustalania planu stanu faktycznego sprawy czy też spóźniania się sędziów na rozprawy, które określano jako "nagminne". Do tego dochodziło nie zapoznawania ławników z materiałami sprawy czy z sylwetką oskarżonego i naruszanie przepisów proceduralnych.[1215]

Charakterystyka samych przestępstw w dywizji nie zmieniała się. Zmniejszyły się tylko wypadki skierowania do oddziałów karnych.[1216]Wskazać trzeba, że największa liczba skazanych przez Sąd 1 Korpusu Armijnego dotyczyła żołnierzy 14 dywizji piechoty.[1217] Przestępstwami najbardziej był zagrożony 49 pułk piechoty, w którym dość dużą liczbę stanowili poza szeregowymi także podoficerowie.[1218] Wskazano, że pracę nad tym powinny bardziej zaangażować się organizacje takie jak Związek Młodzieży Polskiej czy aparat polityczno-

[1214]ibidem, k.258.
[1215]AMON 160/91/964 Zarząd Sądownictwa Wojskowego Pismo z dnia 13.10.1954 r. do Szefów Sądów Wojskowych, k.347.
[1216]AIPN BY 518/455 op. cit. Teczka nr 0010/I Sprawozdania Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego kat. A Tom I 03.01.1955-06.07.1955, k.14
[1217]ibidem, k.17.
[1218]ibidem, Analiza spraw karnych podoficerów nadterminowych i służby zasadniczej rozpoznanych przez Sąd 1 Korpusu Armijnego w drugiej połowie 1953 r. oraz w pierwszym kwartale 1954 r., k.41.

wychowawczy w wojsku.[1219] Co istotne w dalszym ciągu żołnierze z jednostek w Wałczu i Choszcznie stosowali tzw. pruską dyscyplinę, aby zapobiec tego rodzajom przestępstw sędziowie z Sądu 1 Korpusu Armijnego przeprowadzali pogadanki z żołnierzami młodego rocznika. Pogadanki przeprowadzano tylko w 1954 r. w garnizonie Wałcz, ale także w garnizonie Stargard Szczeciński , Czarne i Budowo. Intensywnym szkoleniem objęto także ławników, którzy nierzadko do swych obowiązków podchodzili lekceważąco. W szkoleniu ławników położono nacisk głównie na:

•zapoznanie się z zasadami i rolą sądów wojskowych,

•umacnianie dyscypliny, gotowości i zwartości bojowej Ludowego Wojska Polskiego.[1220]

We wnioskach przestępstw popełnianych przez kadrą podoficerską stwierdzono m.in., że:

•pomimo posiadania wiedzy wojskowej przez kadrę podoficerską jak również wiedzy politycznej, zdarzają się wypadki, że niektórzy podoficerowie skłonni są do popełniania przestępstw godzących bezpośrednio w dyscyplinę i zwartość bojową Ludowego Wojska Polskiego,

•dopuszczanie się przestępstw przez podoficerów zawodowych jak i nadterminowych ujemnie wpływa na masy żołnierskie pozostające pod ich opieką i niekiedy przyczynia się do popełniania przestępstw przez żołnierzy młodego rocznika,

•w dużej mierze przyczyną popełniania przestępstw przez podoficerów młodego rocznika jest należytej opieki przez kadrę oraz aparat polityczno-wychowawczy i uświadamiającej nad podoficerami ze strony aparatu partyjno-politycznego jednostki oraz brak należytego

[1219]ibidem, k.42.
[1220]ibidem, k.30-32.

zainteresowania się ze strony dowództwa życiem prywatnym i poza służbowym podoficerów nadterminowych,

•w celu zapobiegania i przeciwdziałania ewentualnemu wzrastaniu przestępczości wśród kadry podoficerskiej należy poświęcić więcej uwagi kadrze podoficerskiej poprzez wzmożoną pracę profilaktyczną, która przyczyniłaby się do właściwego zrozumienia przez kadrę podoficerską spełnianej roli w Ludowym Wojsku Polskim,

•w kwestii wymiaru kary nie należy zwiększać surowości, a większy nacisk położyć nad wychowaniem kadry podoficerskiej poprzez wzmożenie pracy partyjno-politycznej oraz baczniejsze zwracanie uwagi na życie prywatne podoficerów nadterminowych.[1221]

Ponadto Ławnicy do Sądów mieli być kierowani na wniosek Szefów tych Sądów kierowanych do dowódców właściwych garnizonów wojskowych właściwych ze względu na siedzibę tych sądów potrzebną na okres 1 roku kalendarzowego. Dowódcy garnizonów przesłać mieli w terminie do dnia 20 grudnia każdego roku imienne listy ławników Szefom sądów wojskowych wchodzących w skład podległego im garnizonu. Na ławników sądowych wybierano żołnierzy najbardziej wyrobionych politycznie, o wysokim poziomie moralnym i wyróżniających się w służbie. Szefowi sądów wojskowych mieli zgłaszać właściwemu dowódcy garnizonu każdorazowo na 5 dni daty ich stawiennictwa wskazując równocześnie ilu ławników powinno stawić się w oznaczonym dniu. Ławnicy zaś mieli stawiać się do Sądu w mundurach wyjściowych.[1222] Z okazji obchodów Święta 1 Maja w jednostkach nakazano prowadzić pracę profilaktyczną z żołnierzami, przeprowadzić seminarium agitatorów w skali pułków lub samodzielnych batalionów, wzmóc pracę popularyzacyjną kampanię 1 Majową za pomocą ośrodków kulturalno-

[1221]ibidem, k.43.

[1222]AMON 160/91/928 Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 16.11.1953 r. w sprawie wyznaczania ławników do sądów wojskowych, k.50-51.

oświatowych, przygotować imprezy artystyczne, popularyzować osiągnięcia socjalizmu za pomocą prasy wojskowej, wystawić warty i wzmóc czujność i wyznaczyć odpowiedzialnych przedstawicieli wojska do komitetów 1 Majowych.[1223]

Stan kadrowy Sądu na początek 1954 r. był następujący: Szef Sądu kpt. Stanisław Mendyka (PZPR), sędzia por. Bogdan Lisowski (PZPR), asesor ppor. Leon Nejmanowski (PZPR), st. sierż. Zenon Zaworski (Kierownik Sekretariatu -bezpartyjny), sekretarz chor. Leonard Gawłowski (kandydat PZPR), maszynistka ob[ywatelka] Urszula Górska (bezpartyjna), pisarz kpr. Edmund Wajer (bezpartyjny), ochrona Sądu - st. szer. Augustyn Rygol (bezpartyjny), st. szer. Stefan Kierylak (bezpartyjny), st. szer. Konstanty Bocian (bezpartyjny), szer. Hugo Bielecki (bezpartyjny) i szer. Józef Filipiuk.[1224]W późniejszym okresie do Sądu przybył na stanowisko pisarza plut. Zdzisław Bolesta, zastępując dotychczasowego pisarza -kpr. Edmunda Wajera.[1225]

Oceniano także pracę poszczególnych sędziów. Najmniejszą stabilność orzeczniczą miał Szef Sądu mjr Tadeusz Mendyka (81,25%) pozostali z uwagi na nieskomplikowany charakter spraw cieszyli się 100% stabilnością w orzekaniu.[1226]Sprawy najmniej skomplikowane pod względem faktycznym i prawnym otrzymywał ppor. Leon Nejmanowski, dlatego też cieszył się on najbardziej stabilnym orzecznictwem.[1227] Tylko w 1954 r. w stosunku do żołnierzy 14 Dywizji Piechoty prowadzono 41 spraw przeciwko 50 żołnierzom z czego większość stanowiły przestępstwa dezercji oraz samowolnego oddalenia się. W dalszej kolejności występowały przestępstwa przeciwko mieniu, chuligaństwo,

[1223]AMON 160/91/929 op. cit. MON Główny Zarząd Polityczny Zarządzenie nr 030/polit., k.28-32.
[1224]AIPN BY 518/453 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawy personalne kat. B-10 01.02.1954-31.12.1954, k.04.
[1225]ibidem, k.31.
[1226]ibidem, k.59.
[1227]AIPN BY 518/461 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 0011 Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego Kat. B-10 03.01.1955-31.12.1955, k.38.

przestępstwa samochodowe, nieostrożne obchodzenie się z bronią i wartownicze.[1228]14 Dywizja Piechoty odnotowała więcej przestępstw w tamtym czasie niż 12 Dywizja Piechoty czy 20 Dywizja Zmechanizowana. Jako niebezpieczne dla Państwa uznano przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu, w szczególności zjawisko to występowało w 14 i 12 Dywizji Piechoty.[1229]Przyczyną przestępstw według dowództwa 14 Dywizji Piechoty były: zły dobór ludzi, chęć zysku, namowa osób trzecich czy brak nadzoru ze strony przełożonych.[1230] Jako przykład chuligaństwa żołnierskiego należy przytoczyć zachowanie jednego z podoficerów 14 Dywizji Piechoty st. sierż. Henryka Czubko (43 pułk piechoty), który w okolicach Kamienia Pomorskiego zastraszył wraz z innymi żołnierzami dywizji woźnicę uderzył go butelką po wódce w głowę i udał się do stacji kolejowej w Kaliszu Pomorskim, gdzie pobił będąc pod wpływem alkoholu kasjerkę ob[ywatelkę] Jadwigę Hałaburdę. Za swój czyn został skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia.[1231]Zachowania takie budziły ogólne zgorszenie wśród ludności cywilnej.

W celu poprawy dyscypliny, w poszczególnych jednostkach 14 dywizji piechoty, w szczególności w 49 pułku piechoty (poza nim najbardziej zagrożony zjawiskiem przestępstw były 43, 9 pułk piechoty i 30 dywizjon artylerii przeciwlotniczej) położono nacisk na rozprawy pokazowe, które miały oddziaływać na masy żołnierskie oraz pogadanki.[1232] Niestety 14 dywizja piechoty w tamtym czasie zajmowała pierwsze miejsce jeśli chodzi o liczbę przestępstw. W szczególności nie przeprowadzano rozpraw publicznych, które to miały w swoim

[1228]AIPN BY 518/452 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego Kat. A 15.01.1954-31.12.1954, k.105-107.
[1229]AIPN BY 518/461 op. cit. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 0011 Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego Kat. B-10 03.01.1955-31.12.1955, k.16.
[1230]ibidem, k.23-24.
[1231] ibidem, k.193-194.
[1232]ibidem, k.141.

zamierzeniu oddziaływać na masy żołnierskie. Jako nieskutkującą należycie uznano przeprowadzanie pogadanek, których skutki były niezadawalające.[1233] Wskazać także trzeba, że liczba uczestniczących w nich osób na takich rozprawach wahała się od 1.400 na początkowych rozprawach w 1954 r. do 3.820 pod koniec 1954 r.[1234] Z kolei pogadanek na początku 1954 r. wysłuchało 300 żołnierzy, do końca zaś 1954 r. wysłuchało ich 2.100 żołnierzy.[1235] Sąd 1 Korpusu otrzymywał także na swoje wydatki kredyty, które obejmowały koszty wyjazdu, zakup materiałów piśmienniczych czy stawiennictwo świadków, w samym 1955 r. wyniosły one 10.900 zł.[1236] W 1955 r. podczas kontroli przeprowadzonej przez Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego jak nadzorującego i kontrolującego organu, stwierdzono m.in. "uchybień w pracy Sądu 1 Korpusu Armijnego nie stwierdza się."[1237] W późniejszym czasie stwierdzono jedynie, że sędziowie nie przestrzegają pracy profilaktycznej w dziedzinie wygłaszania pogadanek oraz nadzoru i kontroli Oficerskich Sądów Honorowych.[1238]

Sąd 1 Korpusu Armijnego kontrolowany był także przez nadzorujący go Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Tylko w 1954 r. oceniany negatywnie "Sąd 1 Korpusu Armijnego pracę profilaktyczną prowadzi w minimalnym, daleko niezadawalającym zakresie, w szczególności przeprowadza małą liczbę pogadanek".[1239]Stwierdzono również, że w jednostkach 14 dywizji piechoty dyscyplina jest najsłabsza.[1240] Podczas kontroli wytknięto także kwestię popełnianych błędów ortograficznych i usterek przez sędziów Sądu 1 Korpusu

[1233]ibidem, k. 109.
[1234]ibidem, k.143.
[1235]ibidem, k.144.
[1236]AIPN BY 518/461 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 0011 Sprawozdania Sądu 1 Korpusu Armijnego Kat. B-10 03.01.1955-31.12.1955, k.163.
[1237]AIPN BY 518/456 Teczka nr 0010/II Sprawozdania Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego kat. A, 07.07.1955-31.12.1955, k.30.
[1238]ibidem, k.69.
[1239]AMON 160/91/966 Zarząd Sądownictwa Wojskowego Rozkaz nr 032/54, k.220.
[1240]ibidem, k.282.

Armijnego, a w szczególności kpt. Dziubińskiego.[1241] Sprawdzano dzienniki i teczki w pracy biurowej Sądu oraz ich zabezpieczenie w szczególności czy znajdują się one w specjalnie do tego przeznaczonych szafach.[1242]Dla zwiększenia efektywności pracy sądów wojskowych uznano, że praca ta w zależności od sytuacji i potrzeb może przekraczać 7-8 godzin w szczególności gdy chodzi o przesłuchanie świadków, udział obrońców. W takiej sytuacji należało przeprowadzić rozprawę i zakończyć w tym samym dniu.[1243] Późniejsza kontrola przeprowadzona od 19-21 kwietnia 1955 r. stwierdziła już pewne uchybienia. Stwierdzono m.in. "stan dyscypliny w jednostkach dywizji jest niezadawalający, przejawiający się głównie w niewykonywaniu rozkazów przełożonych oraz niedbałym wykonywaniem obowiązków służbowych".[1244]Poza złą dyscypliną w jednostkach 14 Dywizji Piechoty pojawił się jeszcze problem nieprawidłowej gospodarki samochodowej w dywizji. Przejawiało się to przede wszystkim w rozmrażaniu silników, rozbieraniem nowych pojazdów mechanicznych, niewłaściwą eksploatacją pojazdów mechanicznych, kradzieżą narzędzi z nowych pojazdów mechanicznych oraz ukrywaniem wypadków samochodowych w dywizji.[1245]W wyniku kontroli ukarano dowódcę 14 Dywizji Piechoty ppłka Michała Strygę karą nagany, a pomocnika dowódcy 14 Dywizji Piechoty do spraw technicznych kpt. Melchiora Kasztelana 5-dniowym aresztem zwykłym.[1246] Zarzucano także Szefowi Sądu mjr Stanisławowi Mendyce nieprzygotowywanie się do rozpraw "nie posiadał on przygotowanego planu rozprawy ani konspektu ustaleń faktycznych, z

[1241]ibidem, k.219.
[1242]AIPN BY 518/457 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 0014 Protokoły Lustracji Sądów Kat. B-15 03.02.1955-31.12.1955, k.18.
[1243]AMON 160/91/969 Pismo Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego płk Wilhelma Świątkowskiego z dnia 05.01.1954 r., k.01-02.
[1244]ibidem, k.52.
[1245]AMON 160/91/1131 Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 026/MON z dnia 19.05.1954 r., k.27-28.
[1246]ibidem,k.28.

kolei ławnicy dobrze byli w sprawie zorientowani i znali swoje obowiązki i uprawnienia"[1247]. Ławnicy byli szkoleni w siedzibie Sądu 1 Korpusu Armijnego przy ul. Kościuszki 33 w Wałczu.[1248] Poza tym wytknięto podczas kontroli uchybienia w zakresie dokumentacji sądowej, a w szczególności dotyczyło to treści i budowy zdań w protokołach rozpraw.[1249]Kontrola sekretariatu zaś wykazała prawidłowość jego pracy i działanie zgodne z regulaminem urzędowania Sądów i Prokuratur Wojskowych. Uchybień nie wykazano także w pracy Tajnej Kancelarii Sądu, jedynym zastrzeżeniem w jej pracy był brak worków i piasku na wypadek wystąpienia pożaru lub alarmu.[1250]Poza tym kontrola wykazała także pewne niepokojące jak to określono zjawiska jak niewystarczająca liczba rozpraw publicznych lub brak należytego przygotowania organizacyjnego i politycznego rozpraw przez sędziów.[1251] W okresie kontrolowanym najwięcej pogadanek z sędziów wygłosił ppor. Leon Nejmanowski (11) najmniej zaś kpt. Stefan Dizubiński (3). Zwiększyła się także obecność obrońców wojskowych na rozprawach, którzy pełnili swoje obowiązki z wyboru lub z urzędu.[1252]

Zmiany kadrowe w Sądzie dokonały się w połowie 1955 r. Miejsce dotychczasowego Szefa Sądu majora Stanisława Mendyki zajął kapitan Stanisław Sadowski[1253], który przybył z Wojskowego Sądu Rejonowego

[1247]ibidem, k.57.
[1248]AIPN BY 518/490 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawy dotyczące Oficerskich Sądów Honorowych i pracy profilaktycznej Kat. B-15 1956 r., 03.01.1956-14.07.1956, k.19.
[1249]ibidem.
[1250]ibidem, k.60.
[1251]ibidem, k.62.
[1252]ibidem, k.63.
[1253]Stanisław Sadowski, s. Ignacego ur. 02.02.1918 r. w Piasecznie. Ukończył Szkołę Powszechną w Kuflewie i Wydział Prawa w Poznaniu. Posługiwał się językiem niemieckim i rosyjskim. Należał do organizacji "Wici", PPR i PZPR. Żonaty z Marią Budzyńską. Dzieci Grażyna, Longin i Mirosław. Powołany do służby wojskowej w WKR Lublin 11.12.1944 r. Odbył w Centrum Szkolenia KBW w Andrzejowie, Kurs Przeszkolenia Prawniczego i Centralną Szkołę PZPR. Był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Męstwo na Polu Chwały, Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Srebrnym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, był p.o. sędziego WSR we Wrocławiu, sędzią 1 Korpusu Armijnego, sędzią Pomorskiego Okręgu Wojskowego, sędzią Wojskowego Sądu Garnizonowego w Olsztynie, od. 1969 r.

we Wrocławiu (ostatecznie odszedł z Sądu 1 Korpusu Armijnego 31 lipca 1956 r. do Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego)[1254]czytamy w opinii: "od niedawna pełni obowiązki Szefa Sądu 1 Korpusu Armijnego w Wałczu, na tym stanowisku wykazał się być oficerem zdyscyplinowanym, dokładnym i systematycznym w pracy, o wysokim poczuciu obowiązku i systematyczności w pracy. Zdolności organizacyjne na poziomie, przejawia inicjatywę własną w organizacji podległego mu Sądu. Przestrzega tajemnicy służbowej i państwowej, stosunek jego do przełożonych bez zastrzeżeń, do podwładnych właściwy i taktowny, wygląd zewnętrzny bardzo dobry, sprawność fizyczna i prezencja bardzo dobra[...] pod względem politycznym dobrze uświadomiony, do Związku Radzieckiego, ustroju Polski Ludowej i państw demokracji ludowej ustosunkowany pozytywnie, dodatnie oddziaływuje na otoczenie[...]interesuje się zagadnieniami marksizmu i leninizmu[...]stanowisku odpowiada w zupełności jako oficer wartościowy i przydatny".[1255] Poza nim, do Sądu przybył na stanowisko asesora - wspomniany już w niniejszej pracy por. Dionizy Gąsiorowski[1256] z Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi oraz na stanowisko kierownika sekretariatu por. Władysław Gregalis z Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.[1257]Jeszcze w 1956 r. kadrę zawodową Sądu stanowili ppłk Tadeusz Kaute, kpt. Paweł Wąsikowski, kpt. Adolf Gębara, , por.

---

w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego/AIPN BU 2174/5263 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL płk Stanisława Sadowskiego/.

[1254]AIPN BY 518/484 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 007 Sprawy Personalne Sądu 02.01.1956-31.12.1956 Kat. B-10, k.76.

[1255]AIPN BU 2174/5263 op. cit. opinia służbowa, k.56.

[1256]Dionizy Gąsiorowski ur. 08.04.1923 r. w Miekowicach k/Gniezna. Ukończył Publiczną Szkołę Powszechną w Druchowie i Gimnazjum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Białymstoku, studium prawno-administracyjne w Szczecinie i Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Władał językiem rosyjskim i niemieckim. Żona Janina, dzieci Danuta Janina i Marek. Od 1956 r. jako sędzia w Sądzie Powiatowym w Wałczu. Od 1962 r. jako radca prawny w Mirosławcu i następnie w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Wałczu. Odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju i Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. Asesor Sądu 1 Korpusu Armijnego w Wałczu/AIPN Sz 396/176 Akta Personalne żołnierza Siły Zbrojne PRL/.

[1257]AIPN BY 518/468 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawy Personalne Kat. -10 10.03.1955-31.12.1955, k.15.

Jan Zborowski, por. Piotr Łuksza i por. Edward Zawiłowski.[1258] Warto też odnotować, że żaden z sędziów i pracowników nie miał ukończonych pełnych studiów prawniczych. Kpt. Stanisław Sadowski (3 lata Wydziału Prawa UW), kpt. Stefan Dziubiński (4 lata Wydziału Prawa UW), por. Dionizy Gąsiorowski (4 Wydziału Prawa UW), por. Władysław Gregalis (średnie ogólnokształcące), ppor. Leonard Gawłowski (2 lata Wydziału Prawa UW) i plut. Zdzisław Bolesta (7 klas szkoły podstawowej).[1259] W późniejszym okresie uzupełnili oni swoje wykształcenie prawnicze.[1260] W raz z objęciem obowiązków Szefa Sądu przez kpt. Stanisława Sadowskiego polepszyła się praca Sądu, w kontrolach określano go jako energicznego i sprawnego, ale poprawił on przede wszystkim dokumentację sądową, z kolei zarzucono mu brak należytej pracy z ławnikami oraz zbyt małą liczbę przeprowadzanych pogadanek z żołnierzami.[1261] Podkreślano także dobrą współpracę Szefa Sądu z dowództwem i aparatem politycznym określając go jako "ścisły i permanentny". Stwierdzono m.in. "o dodatniej współpracy z Sądem wyrażali się dowódca 1 Korpusu Armijnego płk Szerszeń i jego zastępca do spraw politycznych mjr Oliwa".[1262]

Ponadto wskazać należy, że poza przestępstwami zdarzały się tzw. wypadki nadzwyczajne związane często z brakiem dyscypliny, niechęcią służenia w wojsku czy nadużywaniem alkoholu. Tylko w 1954 r. odnotowano przypadek żołnierza szer. Rajmunda Warota z 43 pułku piechoty (JW 3579) który na szosie Tarnowo-Suchań prowadząc samochód pod wpływem alkoholu spowodował wypadek samochodowy

[1258]AIPN BY 518/482 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 0015 Protokoły inspekcji Sądów 02.01.1956-31.12.1956 Kat.B-15,k. 194.
[1259]ibidem, k.16.
[1260]AIPN BY 518/492 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawy Personalne Kat. B-10 19.01.1956-31.07.1957, k.03.
[1261]AIPN BY 518/482 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 0015 Protokoły inspekcji Sądów 02.01.1956-31.12.1956 Kat.B-15, k.86.
[1262]ibidem, k.87.

w którym dwóch żołnierzy doznało ciężkich obrażeń ciała. (Sąd 1 Korpusu Armijnego skazał go na karę 2 lat więzienia). Z kolei inny żołnierz sap. Henryk Krzyżanowski z 41 batalionu saperów (JW 3587) działając w wyniku niechęci do służby wojskowej porzucił swą jednostkę zabierając pistolet kal. 7.65 mm i posiadał przy sobie ulotki obrażające ZSRR i NRD. (Za swoje zachowanie został skazany wyrokiem na karę 7 lat więzienia). Inny z żołnierzy dywizji szer. Eugeniusz Miecznikowski obchodząc się nieostrożnie z bronią KBKS postrzelił por. Emila Świątka, czym spowodował u niego rozległe obrażenia pachwiny (Sąd 1 Korpusu Armijnego skazał go na za to na karę 2 lat Oddziału Karnego).[1263]

Poniższa tabelka przedstawia zachowaną ilość spraw prowadzonych przez Sąd 1 Korpusu Armijnego w latach 1953-1956.

L.P.	Sygn. akt	Sprawa	Wynik
1.	AIPN SZ 397/4189	Szer. Hieronima Chrostowskiego z JW 2512 (47 pp) w Szczecinku miał czynić przygotowania do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego poprzez szerzenie informacji o fałszywej treści.	Oskarżony z art. 86§2 KKWP w zw. 87 KKWP w zw. z art. 29 Dekretu z 13.06.1946 r.- brak danych o treści wyroku

[1263]AIPN BY 518/466 Sąd 1 Korpusu Armijnego Sprawozdania Kat. A 03.01.1955-31.12.1955, k.50-53.

2.	AIPN SZ 397/4192	Szer. Mieczysława Marciniaka z JW 2513 (47 pp) w Szczecinku.	Oskarżony o przestępstwo z art. 4 Dekretu z dnia 13.06.1946 r.- przechowywanie w domu broni palnej.
3.	AIPN SZ 397/4193	St. szer. Mieczysława Walerysiaka z JW 1572 (9 pp)	Oskarżony z art. 22 Dekretu z dnia 13.04.1946 r. - fałszywe wiadomości na temat rządu RP, wychwalał broń niemiecką, krytykował Rokossowskiego, pochwała Piłsudskiego "kiedyś dobrze się żyło". Wyrok Sądu 1 KA - 1 rok i 6 miesięcy w zawieszeniu
4.	AIPN SZ 397/4196	Kpt. (brak imienia) Macutkiewicza	Podczas strzyżenia włosów powiedział do fryzjera "członkowie partii to najwięksi zbrodniarze Polski" -brak danych o wyroku.
5.	AIPN SZ 397/4197	Plut. zaw. Czesława Bryka z JW 2524 w Choszcznie (36 pułk artylerii lekkiej)	Postrzelił on strzel. (brak imienia) Kowalewskiego i powiedział do niego przesłużyłem w Armii Andersa 3 lata i było mi

			lepiej niż w Armii Komunistycznej" - brak danych o wyroku.
6.	AIPN SZ 397/4226	Kpr. Kazimierza Semki z JW 1572 (9 pp)	Oskarżony z art.1§1 i 2 Dekretu z 13.06.1946 r. w latach 1948-1949 miał sprawować funkcję dowódcy w organizacji "Konspiracyjna Służba Polsce", który miał na celu zmianą przemocą Demokratycznego Ustroju Państwa Polskiego polegających na napadach na posterunki Państwowych Organów Władzy Publicznej i sianie wrogiej propagandy-brak danych o wyroku.
7.	AIPN SZ 397/4227	Kpr. Rudolfa Kity	Oskarżony z art. 24 KKWP w zw. z art. 90 KKWP na obozie ćwiczebnym w Prostyni próbował uciec za granicę w celu dostania się do angielskiej strefy -brak danych o wyroku.

8.	AIPN SZ 397/4228	Kpr. Rajmunda Krzywolińskiego z JW 3584 (49 pp)	Oskarżony z art. 14§1 , 22 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. i art. 27 w zw. z art. 90 KKWP miał brać udział w nielegalnej organizacji, której celem było wywołanie wrogich nastrojów wśród społeczeństwa - wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego skazany na karę 8 lat więzienia.
9.	AIPN SZ 397/4229	Kan. Henryka Weremczuka z JW 3584 (49 pp)	Oskarżony o przyłączenie się do w 1946 r. do "bandy" NSZ Rybickiego skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 6 lat więzienia (zastosowano wobec niego amnestię i wyrok złagodzono do 4 lat więzienia).

10.	AIPN SZ 397/4230	Szer. Wojciecha Dobromińskiego z JW 3584 (49 pp)	Oskarżony o próbę ucieczki za granicę a także uchylanie się od służby wojskowej i kradzież mienia wojskowego-Sąd 1 Korpusu Armijnego skazał go na karę 13 lat więzienia.
11.	AIPN SZ 397/4231	Szer. Bolesława Dymińskiego z JW 3587 (41 Batalion Saperów)	Oskarżony o przynależność do nielegalnej organizacji "Orlęta" i usiłowanie przemocą zmianę ustroju Państwa Polskiego-brak danych o wyroku.
12.	AIPN SZ 397/4223	Kpr. Stefana Bogdoła z JW 3584 (49 pp)	Oskarżony o samowolne oddalenie się z jednostki-skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 2 lat więzienia.

13.	AIPN SZ 397/4264	Kpr. Zygmunta Frydrysiaka z JW 1572 (9 pp)	Oskarżony o samowolne opuszczenie jednostki i długotrwałe przebywanie poza nią (art. 118§1 KKWP i 115§1 KKWP)-skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 5 lat więzienia.
14.	AIPN 397/4265	Szer. Mariana Antkowiaka z JW 3584 (49 pp)	Oskarżony o samowolne oddalenie się z jednostki-skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia.
15.	AIPN SZ 397/4268	Szer. Kazimierza Gałka z JW 1572 (9 pp)	Oskarżony o dezercję i zabójstwo kandydata na członka PZPR - wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego skazany na karę śmierci. Najwyższy Sąd Wojskowy karę złagodził-brak

			dalszych danych.
16.	AIPN SZ 397/4270	Szer. Konrada Gojtowskiego brak danych o jednostce	Oskarżony o samouszkodzenie z powodu uchylania się od służby wojskowej- skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 3 lat więzienia.
17.	AIPN SZ 397/4275	Ogn. Wincentego Makarewicza i plut. Antoniego Weremczuka z JW 3584 (49 pp)	Oskarżeni z art. 86§1 i 2 KKWP o wstąpienie w 1946 r. do "bandy Wybickiego" - wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę odpowiednio 8 lat i 4 lat więzienia.
18.	AIPN SZ 397/4279	Szer. Tadeusza Ziemana	Samobójstwo na skutek nie otrzymania 24 godzinnej przepustki- prawdopodobnie załamanie nerwowe.

19.	AIPN SZ 397/4281	Kpr. Mieczysława Kowalskiego z JW 1841 (30 Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej)	Samowolne oddalenie się - skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 6 miesięcy Oddziału Karnego z degradacją.
20.	AIPN SZ 397/4305	Szer. Henryla Lipki z JW 1572 (9 pp)	Oskarżony za odmowę wykonania rozkazu i nieposłuszeństwo (art. 129§1 i 2 KKWP w zw. z art. 127§1 i 2 KKWP) -skazany pomimo wątpliwości co do poczytalności na 2 lata więzienia. Najwyższy Sąd Wojskowy zmienił wyrok i skierował go do szpitala psychiatrycznego.
21.	AIPN SZ 397/4339	Kpr. Zygmunta Stawiarza	Oskarżony o czyn z art. 169 KKWP miał stosować niedozwoloną dyscyplinę w stosunku do żołnierzy - skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 1 roku i 6

			miesięcy i degradacją do stopnia starszego szeregowego.
22.	AIPN SZ 397/4337	Por. Roberta Mroczka z JW 5100 (132 Pułk Artylerii Lekkiej)	Próba samobójcza lekarza, gdyż w czasie okupacji służył w AK, próbował otruć się morfiną. Postanowieniem Komisji Lekarskiej Akademii Medycznej w Łodzi uznany za niezdolnego do służby wojskowej "skłonność do reakcji psychotycznych i przyjmowanie morfiny".
23.	AIPN SZ 397/4336	Kpt. Alfonsowi Minałto i por. Kazimierzowi Michałowskiemu z JW 3584 (49 pp)	Oskarżeni o stosowanie niedozwolonych metod szkolenia w stosunku do żołnierzy "stanie w zimnej wodzie na jednej nodze" oraz "kopanie żołnierzy" -brak dalszych danych.

24.	AIPN SZ 397/4335	Szer. Wincentego Owczarza	Oskarżony o odmowę służby wojskowej ze względu na "wyznanie świadka Jehowy"-skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia, Najwyższy Sąd Wojskowy złagodził karę do 2 lat więzienia.
25.	AIPN SZ 397/4341	Kan. Wiesława Cimka z JW 2524 (36 pułk artylerii lekkiej).	Oskarżony o odmowę wzięcia udziału w zajęciach polityczno-wychowawczych-skazany wyrokiem Sądu 1 Korpusu Armijnego na 4 lata więzienia. Skarga Rewizyjna do Najwyższego Sądu Wojskowego nie została uwzględniona.

Prokuratura i Sąd w końcowej fazie działania i rozwiązanie 14 dywizji piechoty.

Analiza zachowanych dokumentów w archiwach cywilnych i wojskowych wskazuje, że pod koniec funkcjonowania Wojskowej Prokuratury 14 dywizji liczba wszczętych przez nią spraw stopniowo malała. Zarządzeniem nr 034/55 nakazano:

•rozwijać u każdego pracownika Prokuratury wysoką odpowiedzialność służbową i partyjnej za należyte wykonywanie obowiązków służbowych,

•dbać o wysoki poziom moralno-polityczny i kulturalny kadr wojskowych prokuratur,

•zwiększyć wymagalność i odpowiedzialność szefów prokuratur ze strony pracy i dyscypliny w podległych prokuraturach,

•w kierownictwie pracą prokuratur i w wychowywaniu kadry nakazano w szerszej mierze wykorzystać działalność organizacji partyjnych, w tym ZMP-owskich,

•dążyć do bardziej wnikliwego poznania kadry prokuratury wojskowej i zerwać z "szablonowością" opinii służbowych,

•decydowanie podnieść poziom i dyscyplinę szkolenia,

•planować pracę we wszystkich prokuraturach wojskowych,

•prowadzić systematycznie inspekcję i kontrolę wszystkich prokuratur wojskowych,

•dla doskonalenia pracy prokuratorskiej organizować odprawy i szkolenia kadry,

•opracować "statut organizacyjny prokuratur wojskowych" i polepszyć pracę kancelarii i sekretariatów prokuratur wojskowych.[1264]

W zakresie nadzoru ogólnego rozkazano:

•pogłębić znajomość życia jednostek wojskowych,

[1264]AIPN SZ 397/4344 Teczka nr 2 Rozkazy i Zarządzenia Kategoria A 03.01.1956-02.01.1957, k.06.

•zacieśnić i nawiązać współpracę z dowódcami wojskowymi,
•zaniechać w pracy nadzoru ogólnego dokonywania czynności o charakterze kontrolnym, w miarę potrzeby inicjować ich przeprowadzenie przez dowódców lub organa fachowe[1265],

W zakresie postępowania przygotowawczego nakazano:
•zwrócić szczególną uwagę na przestrzeganie przepisów prawa materialnego i procesowego,
•wyrabiać i kultywować u każdego oficera prowadzącego postępowanie właściwą oceną polityczno-prawną,
•zapewnić dalszą specjalizację i usamodzielnienie aparatu śledczego,
•podnieść poziom umiejętność planowania śledztwa,
•osiągnąć wydatne skrócenie terminów planowania śledztwa,
•w sposób jak najbardziej pełny i sprawny wprowadzić w życie przepisy noweli do Wojskowego Kodeksu Postępowania Karnego,
•podnieść kulturę dokumentów procesowych prowadzonych przez aparat śledczy[1266],

W zakresie nadzoru sądowego:
•uzyskać wydatne podniesienie pracy w nadzorze sądowym, systematycznie analizować stan przestępczości i represją karną,
•zwrócić uwagę na ścisłe przestrzeganie przepisów prawa materialnego i procesowego,
•zwiększyć odpowiedzialność szefów prokuratur za właściwy dobór spraw do rozpatrzenia publicznego i podnieść udział oskarżycieli w rozprawach sądowych,
•zapewnić w większym stopniu niż dotychczas stosowanie prawa.[1267]

Ponadto w wojskowych prokuraturach wszystkich szczebli wprowadzono okresy sprawozdawcze. I tak I kwartał obejmował: styczeń, luty i marzec,

[1265]ibidem, k.07.
[1266] ibidem, k.09.
[1267]ibidem.

II kwartał obejmował: kwiecień, maj, czerwiec, III kwartał obejmował: lipiec, sierpień, wrzesień a IV październik, listopad i grudzień.[1268] Dokładne terminy określono dla prokuratur dywizyjnych i baz morskich do odpowiednio do 10 kwietnia, 10 lipca, 10 października i 10 stycznia każdego roku.[1269] Wskazać trzeba, że stopniowo wprowadzano kontrolę stosowania aresztów tymczasowych. W związku z tym nakazano aby nie przetrzymywać bezzasadnie osób w takich aresztach, nakazano wcześniej zawiadamiać prokuratury nadrzędne (co najmniej 2 a w uzasadnionych przypadkach 3 tygodnie) przed upływem takiego środka zapobiegawczego.[1270] Dla żołnierzy chcących podnieść swoje wykształcenie zorganizowano zaoczne Wydziały Prawa (Uniwersytet Warszawski w Warszawie, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Poznański w Poznaniu i Uniwersytet im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu).[1271]

Jeszcze w 1956 r. Prokuratura była kontrolowana w zakresie prowadzenia tajnej kancelarii. Stwierdzono m.in. "pomieszczenie tajnej kancelarii nie budzi zastrzeżeń". Początkowo kancelarię prowadził plut. nadterminowy Roman Gurba, później zastąpiony przez st. sierżanta Zenona Zaworskiego.[1272] Autor tylko wskazuje, że pod koniec 1956 r. stanowisko sekretarza Wojskowej Prokuratury 14 dywizji piechoty objął st. sierżant nadterminowy Edmund Wajer (wcześniej prowadziła go Halina Łobko) a maszynistką w VIII grupie uposażenia została Halina Dzumek.[1273] W zakresie tej kontroli nieprawidłowości w zakresie pracy biurowej i nie przekreślania czerwonym atramentem naniesionych zmian

[1268]ibidem, k.10.
[1269]ibidem, k.11.
[1270]AIPN SZ 397/4345 Teczka nr 3 Pisma Naczelnej Prokuratury Wojskowej, Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Prokuratury 1 Korpusu Armijnego, kat. B-10 03.01.1956-02.01.1957, k.23.
[1271]ibidem, k.19-27.
[1272]AIPN BY 518/1626 Teczka nr 15 Protokóły z kontroli prokuratur podległych przeprowadzone przez Prokuraturę Korpusu Kat. B-15, 02.01.1956-15.09.1956, k.55.
[1273]AIPN BY 518/1629 Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego Teczka nr 12 Korespondencja w sprawach personalnych Kat. B-10, 02.01.1956-31.12.1956, k.442.

i poprawek. Mylnie obliczano liczbę załączników i arkuszy, co powodowało ogólny nieporządek.[1274]Zwrócono uwagę na nieobsadzony wacat sekretarza. Chwilowo obowiązki sekretarza musiał pełnić prokurator wspomagany przez kierownika sekretariatu Prokuratury 1 Korpusu Armijnego. Sekretariat prowadził prawidłowo księgi przewidziane regulaminem urzędowania Sądów i Prokuratur Wojskowych. Poza tym, prawidłowo prowadzone był dziennik doręczeń pism obiegu zewnętrznego, książka pocztowa, książka telefonogramów, dziennik ewidencji kalki i dziennik ewidencji korespondencji do spraw karnych.[1275]

Jeszcze 15 lutego 1956 r. przeniesiono Wojskową Prokuraturę 14 dywizji piechoty do budynku przy ul. Bohaterów Stalingradu 16 w Wałczu (mieścił się tam również Sztab 14 dywizji piechoty). Łączność telefoniczną miała być nawiązana przez centralę "San" pod numerem funkcyjnym 502.[1276] Prawdopodobnie ostatnim Wojskowym Prokuratorem 14 dywizji piechoty był kpt. Henryk Jaśkowiak a oficerem śledczym ppor. Jerzy Szneke[1277] a w późniejszym okresie oficer śledczy por. Adam Balik. Tak mała liczba kadry Prokuratury wskazywać może na małą liczbę prowadzonych przez nią spraw. Według stanu na 31 października 1956 r. w jednostce był 1 etat prokuratorski, 1 starszy oficer śledczy i oficer śledczy[1278] a więc skład etatowy był dość skromny. Pod koniec istnienia Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty obsługiwała ona jednostki w Wałczu, Stargardzie Szczecińskim, Choszcznie i Drawnie.[1279] Istniała dość słaba wydolność pracy oficerów

[1274]ibidem, k.56.
[1275]ibidem, k.60-61.
[1276]AIPN SZ 397/4345 op. cit. Teczka nr 3 Pisma Naczelnej Prokuratury Wojskowej, Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Prokuratury 1 Korpusu Armijnego, kat. B-10 03.01.1956-02.01.1957, k.21.
[1277]ibidem, k.39.
[1278]ibidem, k.140.
[1279]ibidem.

śledczych Prokuratury, załatwiali oni 3 sprawy miesięcznie.[1280]Z kolei na zadawalającym poziomie było wyposażenie sekretariatu w materiały biurowe. Poza tym wskazać trzeba, że Wojskowy Prokurator 14 dywizji piechoty i oficer śledczy przestali studiować co musiało się ujemnie odbić dalszej pracy w Prokuratury dywizji.[1281]

Nie zachowały się szczegółowe dane co do przestępstw popełnianych przez żołnierzy 14 dywizji piechoty w końcowej fazie jej istnienia. Wskazuje się głównie na przestępstwa chuligańskie i zniszczenia mienia.[1282]Podobnie jak we wcześniejszych okresach nakazano sporządzać konspekty pogadanek i wygłaszać je na spotkaniach z żołnierzami.[1283] Można przyjąć tylko, że w dalszym ciągu utrzymywał się problem alkoholu nie tylko wśród żołnierzy i oficerów. Tylko 07 marca 1957 r. usunięto z zawodowej służby wojskowej por. Józefa Gołdę z 9 pułku piechoty za nadużywanie alkoholu i zaniedbywanie obowiązków służbowych.[1284]W podobnej sytuacji za nadużywanie alkoholu i samowolne oddalenie się usunięto z zawodowej służby wojskowej ppor. Zenona Rucińskiego z 104 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej 14 dywizji piechoty.[1285] W dalszym ciągu stosowano metodę profilaktycznych pogadanek wśród żołnierzy, które miały zapobiegać różnego rodzaju przestępstwom. Tylko w styczniu 1956 r. w 9 pułku piechoty w Pile odnotowano obecność 430 żołnierzy podczas pogadanki na temat "samowolne oddalenia i dezercje".[1286] Istotną jak się wydaje zmianą w pracy prokuratur wojskowych było położenie nacisku na prawidłowość stosowania kary aresztu. Zgodnie z rozkazem

[1280]ibidem,k.40.
[1281]ibidem, k.56.
[1282]ibidem, k.41.
[1283]ibidem, k.42.
[1284]AIPN BY 518/36 Teczka nr 006 Rozkazy oficerskie i podoficerskie Kat. B-10, 02.01.1957-31.12.1957, k.56.
[1285]ibidem, k.63.
[1286]AIPN SZ 397/4348 Teczka nr 6 nadzór ogólny kat. B-10 03.01.1956-02.01.1957, k.04.

Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego nr 030 z dnia 23.01.1956 r. rozkazał podległym sobie dowódcom:

•zwrócić uwagę na ścisłe przestrzeganie w podległych jednostkach i garnizonach praworządności ludowej w stosunku do żołnierzy odbywających karę,

•spowodować regulaminowe urządzenie, wyposażenie i zabezpieczenie aresztów wewnętrznych i garnizonowych zgodnie z rozkazem MON nr 079 z dnia 20.08.1953 r.,

•o przedsięwziętych środkach zaradczych celem realizacji rozkazu zameldować przez Szefa Oddziału VIII Sztabu Pomorskiego Okręgu w terminie do dnia 25.02.1956 r.[1287]

Kontrolę aresztów przeprowadzono w różnych jednostkach 14 dywizji piechoty. W toku kontroli , która miała miejsce w dniach 15.02.1956-01.03.1956 nie stwierdzono większych żadnych usterek ani uchybień. Brak było zastrzeżeń do warunków sanitarnych, zabezpieczeń. Istniała także dokumentacja stwierdzająca podstawę zatrzymania żołnierzy w areszcie.[1288]

Wytknięto nieprawidłowości w:

•43 pułku piechoty gdzie szer. Franciszek Zając odbywający karę aresztu ścisłego nie był wyprowadzony na spacer przewidziany regulaminem (odpowiedzialny dowódca warty -ppor. Stanisław Łazarek),

•9 pułku piechoty szer. Stanisław Jazgor odbywający karę aresztu zwykłego na podstawie notatki o aresztowaniu nie był wpisany do książki ukaranych aresztem podobna sytuacja dotyczyła szer. Kazimierza Chrupka. Z kolei inny żołnierz szer. Kazimierz Łepkowski zamiast odbywać karę aresztu ścisłego nie odbywał tej kary a odgarniał śnieg. Dodatkowo st. szer. Jerzy Brodzki posiadał przy sobie niedozwolone

[1287]ibidem, k.13.

[1288]ibidem, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w aresztach jednostek 14 dywizji piechoty w oparciu o rozkaz dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego nr 30 z dnia 23.01.1956 r., k.26.

przedmioty takie jak: pasek do spodni, legitymację, łyżkę (odpowiedzialnym był dowódca warty ppor. Henryk Wanart),

•49 pułku piechoty szer. Eugeniusz Bożyk odbywający karę 5 dni aresztu ścisłego zatrudniony był przy pracy na wartowni i poza wartownią za zgodą dowódcy warty, szer. Romuald Kliczek posiadał przy sobie kalendarzyk, zdjęcia i pieniądze, kpr. Surej posiadał przy sobie łyżkę i pasek do spodni, szer. Stokłosa ukarany aresztem ścisłym posiadał przy sobie 5 papierosów i łyżkę, szer. Arseniusz Gryc odbywał karę w spodniach watowych i butach filcowych pomimo ogrzewanych cel (odpowiedzialnym dowódcą warty w tym dniu był ppor. Jan Zając),

•17 Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej kontrola nie wykazała ukaranych aresztem, jednakże w książce o ukaranych aresztem nie wypełniano rubryki 12 "UWAGI o zwolnieniu z aresztu".[1289]

Jeszcze pod koniec 1956 r. lustrowano Wojskową Prokuraturę 14 dywizji piechoty. W czasie kontroli zarzucono m.in. brak wykonywania czynności w zakresie badania przyczyn powstawania samowolnych oddaleń w 36 pułku artylerii lekkiej, nie wygłoszono pogadanek w 43 pułku piechoty na temat przestępstw przeciwko obowiązkowi wojskowemu.[1290] W okresie od 14 czerwca 1956 roku do 10 listopada 1956 roku Prokurator sporządził 4 meldunki z ogólnego nadzoru, 2 informacje z ogólnego nadzoru, opracował 2 projekty rozkazów Dowódcy Dywizji i wygłosił 2 pogadanki profilaktyczne dla oficerów. Na IV kwartał 1956 roku Wojskowy Prokurator 14 dywizji piechoty zaplanował przeprowadzić badanie w 36 pułku artylerii lekkiej, 41 batalionie saperów i 35 batalionie łączności. Ponadto wygłosić miał pogadanki w 36 batalionie saperów i 41 batalionie saperów na temat odpowiedzialności karnej za samowolne oddalenia, przeprowadzić kontrolę aresztów 49

[1289]ibidem, k.27-28.

[1290]AIPN SZ 397/4350 Teczka nr 08 Korespondencja do rąk własnych prokuratora Kat. B-10 03.01.1956-02.01.1957, k.03.

pułku piechoty, 9 pułku piechoty i 43 pułku piechoty, 17 dywizjonu przeciwpancernego i 41 batalionu saperów. Kontroli miał również zostać poddana Komenda Garnizonu Stargard Szczeciński odnośnie ustalenia za jakie czyny są przetrzymywani tam żołnierze.[1291] Kontrolując Wojskową Prokuraturą 14 dywizji piechoty kpt. Zbigniew Babczenko[1292] (podprokurator z Wojskowej Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego) zalecił przestrzegać dyscyplinę kwartalnych planów pracy i zwiększyć większą uwagę na profilaktykę zmierzającą w szczególności do zwalczania chuligaństwa.[1293] Warto odnotować także na problem popełnienia przestępstw żołnierzy poza swoimi jednostkami lub na szkodę osób cywilnych. Na podstawie zarządzenia nr 1/56 z dnia 09.01.1956 r. ustalono, że:

•komendanci MO mają natychmiast poinformować właściwa prokuraturę wojskową w przypadku popełnienia przestępstwa przez żołnierza na osobie cywilnej lub we współpracy z osobą cywilną,

•niezależnie od powiadomienia właściwej prokuratury wojskowej, komendanci powinni powiadomić właściwego dowódcę, komendanta garnizonu oraz dowódcę jednostki wojskowej, w której żołnierz pełni służbę,

•po dokonaniu niezbędnych czynności i zabezpieczeniu dowodów, całość materiałów przekazać do dyspozycji właściwej prokuratury wojskowej,

---

[1291]ibidem.

[1292]Zbigniew Babczenko s. Archipa ur. 26.02.1930 r. w Łodzi. Ukończył Szkołę Podstawową w Tursku, gimnazjum ogólnokształcące w Łodzi i Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, należał do PPR i PZPR, żonaty z Zofią Kiełbasińską. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze, odznaczony Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Był m.in. wiceprokuratorem Prokuratury 1 Korpusu Armijnego, Podprokuratorem Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego, pełnił obowiązki prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Bydgoszczy by następnie objąć tę funkcję. Zwolniony z zawodowej służby wojskowej w dniu 16.11.1990 r./AIPN BU 2174/7107 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL/.

[1293]ibidem, k.04.

•w przypadku gdy sprawa ma charakter polityczny komendanci powinni zawiadomić organa Informacji Wojskowej,

•w celu umożliwienia jednostkom bezzwłocznego informowania właściwej władzy wojskowej o dokonanym przez żołnierza przestępstwie lub przekazania sprawy, komendanci wojewódzcy MO otrzymają od Prokuratorów Okręgów Wojskowych zaszyfrowane adresy Prokuratur Wojskowych /Wojsk Lądowych, Wojsk Lotniczych, Marynarki Wojennej, Wojsk Ochrony Pogranicza, Brygady KBW/ mających siedzibę na terenie danego województwa. Jeśli na obszarze danego województwa nie ma właściwej siedziby Prokuratury Wojskowej, wskazanie zostanie najbliższa Prokuratura Wojskowa mająca siedzibę na terenie innego województwa,

•kierownicy właściwych jednostek MO na zapytanie prokuratorów wojskowych udzielać będą informacji o niewłaściwym zachowaniu się żołnierzy poza rejonem ich zakwaterowania,

•wyłączenie z akt śledztwa materiałów dotyczących żołnierzy i przekazanie ich prokuratorom wojskowym może nastąpić tylko na mocy postanowienia prokuratora powszechnego nadzorującego śledztwo.[1294]

Prokuratorzy wojskowi musieli zapoznawać się z literaturą ówcześnie obowiązującą. W informatorze nr 02 ze stycznia 1956 r. pojawiły się m.in. artykuły: "Uchwała Komitetu Centralnego PZPR", "Na porządku dziennym sprawy moralne", "O większy udział mas w rządzeniu", "Modernizować stare zakłady czy nowe?", "Sądy koleżeńskie", "Prawnicy na straży praworządności", "Konieczność wszechstronnego umacniania praworządności socjalistycznej i usprawnienia nadzoru prokuratorskiego nad ścisłym przestrzeganiem

[1294]AIPN SZ 397/4352 Teczka nr 01 Rozkazy i Zarządzenia MON, NPW i Prok. POW i JW 5742 Kat. A 03.01.1956-02.01.1957, k.28-30.

ustaw" A. Miszutin i J. Kalionow.[1295] Jeszcze we wrześniu 1956 r. do biblioteki Wojskowej Prokuratury 14 dywizji wpłynęły pozycje naukowe takie jak np. W.I. Uljanow "Krótki zarys życia i działalności" oraz "Dzieła wybrane", J. Stalin "Krótki życiorys" czy "Trzy klęski reakcji polskiej" Roman Werfel.[1296]

Ostatnie informacje o działalności Wojskowej Prokuratury 14 dywizji piechoty datuje się na połowę 1957 r. Wojskową Prokuraturę 14 dywizji piechoty rozformowano 15 lipca 1957 r.[1297]Akta spraw karnych za lata 1951-1957 oraz repertoria, skorowidze, książki depozytów, wykazy aresztowanych i listów gończych jak i korespondencję tajną i jawną za 1957 r. przekazano w dniu 12 lipca 1957 r. - Prokuraturze Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Bibliotekę Wojskowej Prokuratury 14 dywizji piechoty oraz część pieczęci pomocniczych przekazano Wojskowej Prokuraturze 20 Dywizji Pancernej w Szczecinku.[1298] Ostatnimi żołnierzami zawodowymi w prokuraturze dywizji byli: kpt. Henryk Jaśkowiak[1299] (prokurator 14 dywizji piechoty), oficer śledczy por.

[1295]AIPN SZ 397/4353 Teczka nr 02 Korespondencja NPW i Prok. POW Kat. B-10 02.01.1956-10.01.1957, k.05-11.
[1296]AIPN SZ 397/4355 Teczka nr 04 Korespondencja z jednostkami kat. B-10 02.01.1956-31.12.1956, k.168-172.
[1297]AMON 161/91/2473 Pismo Prokuratora Pomorskiego Okręgu Wojskowego płk Tadeusza Kolwińskiego z dnia 23.07.1957 r. wraz z Wojskową Prokuraturą 14 Dywizji Piechoty rozformowano Prokuraturę 5 Dywizji Armat w Grudziądzu, k.01.
[1298]ibidem, Meldunek Wojskowej Prokuratury 14 dywizji piechoty do Naczelnej Prokuratury Wojskowej z lipca 1957 r., k.02.
[1299]Henryk Jaśkowiak ur. 02.02.1922 r. w Krępa, powiat Ostrów Wielkopolski, woj. poznańskie. Ukończył Szkołę Podstawową w Poznaniu i Wydział Prawa na Uniwersytecie Poznańskim. Żona Leokadia Kołodziejska. Odznaczony Brązowym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Srebrnym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Brązowym Medalem za Zasługi dla Porządku Publicznego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. W latach 1955-1957 w Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty, 28.10.1975 r. zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy. /AIPN Wr 465/411 Zbiór Akt Personalnych funkcjonariuszy wojskowych organów bezpieczeństwa państwa TAP Henryk Jaśkowiak/.

Zbigniew Krupa[1300] i sekretarz prokuratury sierż. Edmund Wajer (zwolniony w dniu 15 lipca 1957 r. do rezerwy).[1301]

Inaczej natomiast przedstawiała się sytuacja z podsądnością żołnierzy 14 dywizji piechoty po rozformowaniu Sądu 1 Korpusu Armijnego. Warto podkreślić, że sądy korpusów armijnych zostały rozformowane zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego nr 082/org. z dnia 10 maja 1956 r. oraz zarządzeniem Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego ds. organizacyjno-mobilizacyjnych nr 0469/VI z dnia 30 maja 1956 r. [1302]Nadmienić także trzeba, że sprawy z Sądu 1 Korpusu Armijnego zostały przekazane zgodnie z powyższymi zarządzeniami do Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego.[1303] Istotne jest też, że podporządkowanym temu Sądowi był sformowany jeszcze 01 maja 1955 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie.[1304] Sąd ten miał rozpoznawać sprawy nie tylko żołnierzy KBW i WOP oraz do stanowiska

[1300]Zbigniew Krupa ur. 20.03.1930 r. w Pionkach, gm. Kozienice, woj. Kieleckie, żonaty żona Zofia, córka Elżbieta, synowie Krzysztof i Roman. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze. Do służby wojskowej powołany 01.10.1949 r. w Świdnicy. W latach 1951-1952 w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej nr 2 w Bydgoszczy jako oficer śledczy, w 1956 r. w dyspozycji Naczelnej Prokuratury Wojskowej, od 1957 r. w Wojskowej Prokuraturze 14 Dywizji Piechoty jako oficer śledczy, następnie w dyspozycji Szefostwa WSW, i POW WSW, do 1979 r. w WSW POW na różnych stanowiskach służbowych, 05.10.1979 r. przeniesiony w stan spoczynku./AIPN Ld 530/29 Wojskowa Komenda Uzupełnień w Łodzi/.

[1301]AMON 161/91/2473 op. cit. Przekazano sprawy do Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego: Walentego Ganeckiego Pd.1/51 s. Wincentego, Henryka Kasperskiego s. Józefa, Stanisława Brzeczaka s. Jana Pd.2/51, Bronisława Maruty s. Józefa Pd.3/51, Stefana Szewca s. Kiljana Pd.4/51, Aleksandra Makara s. Mikołaja Pd. 5/51, Kazimierza Pałkowskiego s. Stanisława Pd.6/51, Jana Piotrowskiego s. Antoniego Pd.7/51, Eugeniusza Lusińskiego s. Franciszka Pd.8/51, Tadeusza Warzycha s. Pawła Pd.9/51, Alfonsa Schrodera s. Jana Pd. 10/51, Czesława Sorgawickiego s. Władysława i Zbigniewa Kołacza s. Piotra Pd. 11/51, Józefa Wróbla s. Józefa Pd. 13/51, Tadeusza Milewskiego s. Piotra Pd. 14/51, Stanisława Łakomca s. Antoniego Pd. 15/52, kpr. Zdzisława Dobieckiego s. Mariana Pd. 1/55, pob. Ryszarda Jóźwiakowskiego s. Stanisława Pd. 3/55, szer. Eugeniusza Mieczwikowskiego Pd. 4/55, ppor. Zygmunta Kozaka s. Franciszka, szer. Jana Stanke s. Franciszka Pd. 6/55, kan. Stanisława Stokowskiego s. Jana, sap. Józefa Warchoła s. Jana Pd. 8/55, szer. Stanisława Nowaka Pd. 9/55, szer. Feliksa Rybaka s. Sebastiana Pd. 10/55, szer. Tadeusza Cetnara s. Karoliny Pd. 11/55, szt. szer. Edwarda Ławkieta s. Józefa Pd. 12/55, chor. Zbigniewa Stępnia s. Józefa Pd. 13/55, st. szer. Karola Majewskiego s. Wojciecha Pd. 14/55, szer. Michała Łukowskiego s. Aleksandra Pd. 15/55, kpr. Henryka Szewczyka s. Jóżefa Pd. 16/55, kan. Jana Kutarby s. Józefa Pd. 17/55, por. Stena Kalbarczyka s. Wacława Pd. 18/55, chor. Romana Byrskiego s. Stanisława Pd. 19/55, kpr. Tadeusza Wrzoska s. Jana Pd. 20/55, szer. Henryka Krzyżaka s. Jana Pd. 21/55, plut. nadterm. (brak imienia) Szylki i innych Pd. 22/55, k.05 i k.22.

[1302]Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (dalej jako AWO) 6856/91/3280 Zarządzenie nr 03/56, k.34.

[1303]ibidem.

[1304]AMON 160/91/1136 Zarządzenie Organizacyjne nr 03/55 z dnia 27.04.1955 r., k.107.

dowódcy kompanii lub równorzędnego, z jednostek niepodlegających Dowództwom Korpusów oraz co ważne z terenu województwa szczecińskiego i koszalińskiego.[1305] Pomimo szczegółowej kwerendy dokonanej przez Autora niniejszej pracy odnaleziono tylko szczątkowe materiały dotyczące żołnierzy 14 dywizji piechoty, którzy podlegali Sądowi Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Zachowały się tylko informacje, że Sąd ten skazał 6 oficerów z 14 dywizji piechoty za zniszczenie mienia społecznego.[1306] Pojawiają się wzmianki o sprawie szer. Witolda Wolfanta z 14 dywizji piechoty skazanego przez Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za uchylanie się od służby wojskowej[1307] oraz sprawę chor. Zbigniewa Stępnia z JW 2483 w Wałczu, który wykonał rozkaz zastrzelenia pijanego żołnierza który samowolnie oddalił się i w efekcie poniósł on śmierć na miejscu, za ten czyn został skazany na karę 4 więzienia przez Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego.[1308] Autor dokonał również analizy i kwerendy akt Wojskowego Sądu Garnizonowego w Szczecinie w latach 1956-1957, ale akta te nie wykazały aby Sąd ten rozpoznawała sprawy żołnierzy Wojskowego Sądu 14 Dywizji Piechoty.[1309] Do kadry Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego należał wówczas por. asesor Edward Zawiłowski.[1310] W

[1305]ibidem, k.108.
[1306]AIPN BY 518/32 Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego Tom. I teczka nr 0010 Sprawozdania Sądu 02.01.1957-30.06.1957 Kat. A, k.106-107.
[1307]AIPN SZ 397/4369 Sprawa szer. Witolda Wolfanta, k.22-24.
[1308]AIPN SZ 397/4333 Sprawa chor. Zbigniewa Stępnia, k.14-16.
[1309]Autor analizował akta znajdujące się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie: Wykazy statystyczne nr 066 AIPN SZ 397/150, Wykazy statystyczne nr 06 AIPN SZ 397/155, dziennik ewidencji wchodzącej korespondencji tajnej i ściśle tajnej za 1956 r. AIPN SZ 397/224, AIPN SZ 397/225, AIPN SZ 397/238, Teczka nr 06 wykazy statystyczne za 1956 r. AIPN SZ 397/231, Teczka nr 07 Sprawy personalne oficerów za 1956 r. AIPN SZ 397/232-233, Teczka nr 010 Rozkazy i Zarządzenia Organizacyjne za 1956 r. AIPN SZ 397/235.
[1310]Edward Zawiłowski s. Leona ur. w 27.05.1932 r. w Toruniu. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Toruniu w latach 1940-1945, w latach 1945-1949 do liceum ogólnokształcącego w Toruniu. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Poznaniu. Doktorat obronił w 1969 r. Znał słabo język rosyjski i niemiecki. Należał do PZPR i ZMP. Żonaty z Walerią Ireną Mofas. Posiadał dwoje dzieci. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w latach 1952-1954. Odznaczony Srebrnym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Brązowym Medalem za Zasługi Dla Obronności Kraju, Srebrnym Krzyżem Zasługi,

opiniach służbowych oceniany jako: "oficer zdyscyplinowany, przestrzegający tajemnicy wojskowej i służbowej[...]Całkowicie oddany władzy ludowej w Polsce, posiada duży zasób wiedzy politycznej[...] do religii i kleru ustosunkowany negatywnie[...]bierze aktywny udział w organizacji religijnej[...]czas spędza głownie w gronie rodzinnym, poświęca go przede wszystkim nauce, jak również interesuje się życiem kulturalnym, utrzymuje się wraz z rodziną tylko z poborów[...]opiniowany jest dobrze zorientowany w przepisach prawnych".[1311] Poza nim pojawia się jeszcze ppłk Ludwik Bełdowski[1312] i Paweł Wąsikowski[1313] ten drugi opiniowany dobrze i bardzo dobrze: "oficer zdyscyplinowany, uzasadnienie wyroków sporządza bardzo dobrze, rozprawy prowadzi wnikliwie i wyczerpująco, rozprawy prowadzi bez zbędnej zwłoki, bez należytego pośpiechu".[1314] Poza tym w Sądzie tym orzekał także por. Adolf Gębara[1315]. Wśród innych sędziów tego Sądu należy wymienić choćby kpt. Karola Trojnara[1316] opiniowany w okresie od 15 grudnia 1956 do 10 grudnia 1958 r. w Wojskowym Sądzie Pomorskiego Okręgu

---

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną Odznaką za Zasługi dla Porządku Publicznego. Był Sędzią m.in. Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Najwyższego Sądu Wojskowego, Sądu Marynarki Wojennej, Izby Wojskowej Sądu Najwyższego/AIPN BU 2174/7348 Akta Personalne Siły Zbrojne PRL płk Edward Zawiłowski/.

[1311]ibidem, opinia służbowa k.29-30.

[1312]Ludwik Bełdowski ur. w 1922 r. s. Stanisława ur. w Zgierzu woj. łódzkie, ukończył Wydział Prawa i Administracji we Wrocławiu. Oficer rezerwy podpułkownik, początkowo odbywał służbę w jednostkach liniowych, sekretarz sądowy w WSR we Wrocławiu, potem pracował w Sądzie Marynarki Wojennej w Gdyni, następnie sędzia i zastępca Szefa Sądu w Sądzie Pomorskiego Okręgu Wojskowego./AIPN BU 2355/5 Akta Osobowe ppłk Ludwika Bełdowskiego/.

[1313]Paweł Wąsikowski ur. (brak danych) Był m.in. aplikantem w WSR w Bydgoszczy potem zastępcą Szefa tego Sądu, następnie Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego, następnie szef Wojskowego Sądu Garnizonowego w Zielonej Górze/AIPN BU 2174/5281 Akta personalne Siły Zbrojne PRL/.

[1314]ibidem, k.74-75.

[1315]Adolf Gębara ur. w 1930 r. w Krakowie. Ukończył Szkołę Powszechną w Dębicy i Liceum Ogólnokształcące w Sliwcu, następnie Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Należał do ZMP, żona Krystyna, dzieci Jerzy i Sławomir. Ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą. Był asesorem w WSR we Wrocławiu, potem sędzią tego Sądu, był sędzią Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W 1957 r. przeniesiony do rezerwy./AIPN BU 2351/1 Akta Personalne Siły Zbrojne PRL kpt. Adolf Gębara/.

[1316]Karol Trojnar data urodzenia nieczytelna ur. w Grudziądzu. Absolwent Oficerskiej Szkoły Prawniczej w Jeleniej Górze. Następnie służył w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy jako asesor, w Sądzie Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w latach 70 pozostawał w dyspozycji Szefa Departamentu kadr MON. Następnie w Powiatowym Sztabie Wojskowym w Chełmie i Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Bydgoszczy/AIPN BY 766/292 Akta Personalne Siły Zbrojne PRL kpt. Karola Trojnara/.

Wojskowego w Bydgoszczy określany jako "żołnierz zdyscyplinowany, tajemnicy służbowej i wojskowej przestrzega, stosunek do przełożonych właściwy i taktowny, wygląd zewnętrzny należyty sprawność fizyczna dobra. Dobrze zorientowany w przepisach prawnych, które potrafi dobrze wykorzystywać w praktyce. Dba należycie o właściwą formę wszelkich dokumentów prawnych, dokładnie zaznajamia się z protokołami rozpraw przed ich podpisaniem, zwracając uwagę by nie pominięto w nich istotnych dla sprawy okoliczności. Uzasadnienia w sporządzonych przez niego wyrokach nie budzą zastrzeżeń. Zarzucane poszczególnym oskarżonym przestępstwa ocenia właściwie tak pod względem politycznym jak i prawnym, a wymiar kary wydawanych pod jego przewodnictwem wyrokach są w zasadzie trafne i dostosowane do wymogów prewencji ogólnej i szczególnej. W wyniku tego stabilność orzeczeń wydawanych pod jego przewodnictwem utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Rozprawy prowadzi dokładnie i wyczerpująco, bez zbytniego pośpiechu i przewlekłości i w sposób poważny[...]".[1317] Poza wymienionymi sędziami pojawia się jeszcze ppłk Tadeusz Kaute[1318] oraz wcześniej kpt. Tadeusz Przedwolski[1319]. Odnośnie sędziów kpt. Adolfa Gębary i kpt. Karola Trojnara trzeba odnieść się do incydentu, który "kładzie cień" na ich dotychczasową służbę. Obydwaj oficerowie w dniu

[1317]ibidem, opinia służbowa za okres od 15.12.1956 do 10.12.1958 w Sądzie Pomorskiego Okręgu Wojskowego, k.29.

[1318]Tadeusz Kaute brak danych co daty i miejsca urodzenia. Żonaty z Alicją Szurdzielewską z zawodu maszynistką. Powołany do zawodowej służby wojskowej w Wojenkomat w Orsku 25.05.1943 r. Brał udział w wojnie w 1 pułku piechoty oraz 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Odrę i Nysę, Za Zwycięstwo nad Niemcami. Odbywał służbę m.in. w 1 Dywizji Piechoty, 1 Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej, w 10 Oddziale WOP, Oficerskiej Szkole Samochodowej, Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Bydgoszczy, w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, Wojskowym Sądzie Okręgowym nr II w Bydgoszczy, w Sądzie Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Poznaniu, odszedł w stan spoczynku z powodu niezdolności do służby wojskowej 22.02.1974 r./AIPN BU 2174/5048 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL/.

[1319]Tadeusz Przedwolski ur. 02.04.1925 r. w Kobylej Łące pow. Włocławek. Ukończył Szkołę Powszechną w Łodzi oraz studia prawnicze w Poznaniu. Należał do PPR w Łodzi, następnie do PZPR. Żona Jadwiga, dzieci Krystyna i Bogdan. W latach 1945-1957 odbywał służbę wojskową był m.in. sędzia Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. Następnie pracował w zakładzie fotograficznym i jako funkcjonariusz Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy/AIPN BU 2174/3544 Akta Personalne żołnierza Sił Zbrojnych PRL/.

19.01.1957 r. upili się i urządzili awanturę w lokalu "Orbis" w Bydgoszczy, gdzie w następstwie swoich zachowań obydwaj zostali odwiezieni do Komendy Garnizonu i tam chwilowo przytrzymani. Za zachowanie naganne w służbie kpt. Adolf Gębara został ukarany karą nagany.[1320]

[1320]AIPN BU 2351/1 op. cit. CAW Akta Personalne Adolfa Gębary, k.28.

Informacja Wojskowa 14 Dywizji Piechoty

Zgodnie z zachowanymi dokumentami organa informacji były rodzajem służby w Wojsku Polskim, która została powołana w celu ochraniania go przed tzw. wrogą działalnością polityczną i penetracją obcych wywiadów. Miały one również zapobiegać przestępstwom w wojsku oraz wykrywać i ścigać karanie ich sprawców.[1321]

Jeszcze 10 września 1944 r. zorganizowano Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa WP. Jego zadania i struktura były zbliżone do odpowiednich ogniw radzieckiego kontrwywiadu wojskowego "SMIERSZ" oraz do radzieckich organów bezpieczeństwa państwowego: NKWD i NKGB. Formalnie Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego był kontynuacją struktur informacyjnych (kontrwywiadowczych) 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 1 Korpusu PSZ w ZSRR i 1 Armii Polskiej w ZSRR. Pierwszym Szefem Zarządu Informacji Wojska Polskiego został płk Piotr Kożuszko.[1322]

Wraz z tworzeniem się Okręgów Wojskowych i tym samym dowództw Okręgów Wojskowych zaczęto formować przy nich Wydziały Informacji, które podlegały bezpośrednio Głównemu Zarządowi Informacji Wojska Polskiego. Wydziały te były odpowiedzialne za ochronę kontrwywiadowczą wszystkich jednostek i instytucji wojskowych znajdujących się na terytorium Okręgu Wojskowego. Szefowie Wydziałów Informacji w trakcie swojej pracy musieli ściśle współdziałać z dowódcami Okręgów Wojskowych. Podkreślić także trzeba, że Wydziały Informacji Okręgów Wojskowych podporządkowano Oddziały Informacji Dywizji, Brygad i Garnizonów Wojskowych oraz Sekcje Informacji Szkół

[1321]Szerzej o inwigilacji konkretnych grup społecznych zob. Z. Palski "Agentura Informacji Wojskowej w latach 1945-1956 Dokumenty do dziejów PRL Zeszyt 3 Instytut Studiów Politycznych PAN" Warszawa 1992 r., s. 07-42.
[1322]J. Poksiński "TUN Tatar-Utnik-Nowicki" Wyd. Bellona, Warszawa 1992 r., s.24.

Oficerskich (Ośrodków Szkolenia) i Samodzielnych Pułków. Dodać trzeba, że wszystkie komórki organizacyjne Wydziałów (Oddziałów, Zarządów) Informacji Okręgów Wojskowych były odpowiednikami (o zmniejszonym stanie osobowym) tych, które istniały w strukturze Głównego Zarządu Informacji i dlatego podlegały identycznym przekształceniom. W związku z tym ich zadania były wręcz bliźniacze, różniły się tylko zakresem działania.[1323] Pierwsze Wydziały Informacji Okręgów Wojskowych sformowano według etatu nr D1/19 z 06.04.1945 r., który przewidywał następującą strukturę organizacyjną: kierownictwo (szef Wydziału - ppłk i jego 2 zastępcy podpułkownicy), Sekretariat (3 oficerów i 3 podoficerów), Oddział I (4 oficerów), Oddział II (4 oficerów), Oddział III (5 oficerów), Oddział IV (5 oficerów), Oddział V (2 oficerów), Grupa Szyfrowa (oficer), Grupa Ewidencji Operacyjnej (2 oficerów), Grupa Personalna (oficer), Grupa Finansowa (oficer), Komenda Ochrony (oficer oraz 5 podoficerów i 7 szeregowych-kierowców), Więzienie Polowe (szef-oficer i 3 podoficerów-nadzorców).[1324] Wspomnieć także warto, że po zakończeniu dokonano ponownej rekonstrukcji stanów osobowych i wprowadzono 26.09.1945 r. nowy etat Wydziału Informacji Okręgu Wojskowego, jego struktura składała się z:

1. kierownictwa (szef Wydziału płk i jego zastępca ppłk oraz 2 oficeów),

2. sekretariat (bieżąca praca na rzecz kierownictwa Wydziału oraz prowadzenie terminarza ważniejszych przedsięwzięć, spotkań, sprawozdań i analiz) szef mjr oraz 2 oficerów i 3 maszynistki,

3. Sekcja I (kontrwywiadowcza ochrona sztabu Okręgu Wojskowego i jednostek zabezpieczających go) szef-mjr oraz 5 oficerów informacji i tłumacz chorąży,

[1323]W. Tkaczew "Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948 Kontrwywiad Wojskowy" Wyd. Bellona, Warszawa 1994 r., Wydanie I, s.40.
[1324]ibidem, s.41.

4. Sekcja II (walka z agenturą przeciwnika i poszukiwanie jej na terenie Okręgu Wojskowego) szef mjr oraz 4 oficerów informacji i tłumacz,

5. Sekcja III (kierowanie działalnością podległych Oddziałów i Sekcji Informacji oraz prowadzenie w nich pracy kontrolno-instruktorskiej) szef mjr oraz 4 oficerów śledczych i tłumacz kpt.,

6. Sekcja IV (nadzorowanie pracy śledczej w podległych Oddziałach i Sekcjach Informacji oraz prowadzenie ważniejszych śledztw) szef mjr oraz 4 oficerów śledczych i tłumacz kpt.,

7. Sekcja V (obserwacja zewnętrzna oraz inwigilacja osób będących w zainteresowaniu organów informacji działających na terenie Okręgu Wojskowego, tajne zatrzymania i aresztowania oraz rewizje) szef mjr oraz 2 oficerów informacji i 8 pracowników tajnych (ujętych w oddzielnym tajnym etacie),

8. Grupa Personalna (uzupełnianie i dobór odpowiednich kadr do organów informacji usytuowanych w granicach Okręgu Wojskowego, a także ich kontrola) 2 oficerów,

9. Grupa Ewidencji Operacyjnej (ewidencja i statystka sieci współpracowników nieoficjalnych oraz spraw operacyjnych prowadzonych i realizowanych w ramach Wydziału, a także podległych mu organów informacji, prowadzenie sieci kartotek aktualnych i byłych współpracowników nieoficjalnych, aresztowanych i skazanych na terenie Okręgu Wojskowego, teczek spraw operacyjnych i archiwalnych) 2 oficerów,

10. Grupa Szyfrowa (szyfry i łączność utajniona) 2 oficerów informacji,

11. Grupa Finansowa (wypłaty i rozliczenia finansowe w ramach Wydziału Informacji Okręgu Wojskowego oraz kontrola wydatków pieniężnych w podległych Oddziałach i Sekcjach Informacji) oficer,

12. Komenda Ochrony (fizyczna ochrona pomieszczeń Wydziału Informacji Okręgu Wojskowego, wydawanie przepustek osobom upoważnionym oraz kontrola wchodzących i wychodzących) komendant kpt. oraz oficer i 4 podoficerów zawodowych, a także 8 kierowców podoficerów nadterminowych,

13. Cela Uwięzienia Tymczasowego (przetrzymywano w niej osoby aresztowane przez Sekcję IV lub podległe Wydziałowi Informacji Okręgu Wojskowego organy terenowe) szef ppor. oraz 3 dozorców więziennych (starsi sierżanci).[1325] Odnotować też warto, że 01.03.1948 r. w organach Informacji Wojska Polskiego wprowadzono nowy etat, który na szczeblu Okręgu Wojskowego przewidywał Zarządy Informacji (a w nich 42 oficerów, 8 podoficerów, 43 szeregowych i 5 pracowników cywilnych) w skrócie OZI. Miał on następującą strukturę organizacyjną:

1. kierownictwo (szef zarządu płk i jego zastępca ppłk oraz oficer ds. personalnych),

2. Sekcja Ogólna (zamiast sekretariatu) kierownik mjr oraz oficer informacji ds. ewidencji operacyjnej i 2 oficerów informacji ds. szyfrowych, a także 5 pracowników cywilnych (referent i 4 maszynistki).[1326]

Początkowe wiadomości o działalności Informacji Wojskowej 14 Dywizji Piechoty pojawiają się w 1946 r. kiedy to do Prokuratury Wojskowej 14 wpłynęło Zarządzenie nr 08 Naczelnej Prokuratury Wojskowej o przekazywaniu wszystkich spraw o charakterze politycznym Oddziałom Informacji Wojska Polskiego. Przy czym dodano, że przekazywanie innych spraw może nastąpić tylko po uprzednim zameldowaniu o tym fakcie Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu i uzyskaniu od niego zgody na piśmie.[1327]Wcześniej bo 17 grudnia 1945 r.

[1325]ibidem, k.42.
[1326]ibidem.
[1327]AIPN SZ 397/3778 op. cit. Pismo z 1946 r. do Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, k.02.

Szef Oddziału Informacji 14 Dywizji Piechoty meldował do Wojskowej Prokuratury 14 Dywizji Piechoty, że Wojsko zabiera mienie z majątku Korolewo.[1328]

Wobec niepełnych informacji z uwagi na zniszczenie dużej ilości akt, z akt archiwalnych autor ustalił, że Informacja Wojskowa 14 Dywizji Piechoty już od 15 maja 1948 r. rozpracowywała i zbierała szczegółowe informacje na temat "sprawy Wilhelma Wysockiego" s. Feliksa zakładając mu tzw. teczkę kontrolno-obserwacyjną czyli tko.[1329] W początkowej charakterystyce służbowej oceniano go "jako dobrze pracującego na stanowisku szefa sztabu, w pracy wykazuje 100% samodzielności, punktualności, politycznie uświadomiony dobrze, interesuje się i udziela w życiu społecznym-politycznym batalionu, nie szczędząc wysiłku trudu. W sprawie demokracji uświadomiony dobrze. Zajmowanemu stanowisku w zupełności odpowiada."[1330] W sierpniu 1948 r. Wydział Informacji 14 Dywizji Piechoty ponownie opiniował Wysockiego, dokładnie kpt. Boguta i ppor. Hajduczenia w charakterystyce przedstawiono go jako "członka zespołu partyjnego biorącego czynny udział w życiu politycznym, wyszkolonego w dziedzinie łączności słabo, ale ogólnie dobrze, jak również dobrze rozwiniętego umysłowo. Moralnie prowadzi się dobrze, nie umie jednak utrzymać tajemnicy i co się dzieje w wojsku opowiada żonie, dotyczy to przeważnie życia innych oficerów." Ale dalej co stanowi przyczynek do późniejszych wydarzeń stwierdzono, że" według nie sprawdzonych informacji widziano go w czasie okupacji w mundurze niemieckim"[1331] Odnośnie por. Wilhelma Wysockiego prowadzono zakrojoną szeroką

[1328]ibidem, Pismo z dnia 17.12.1945 r., k.17.
[1329] AIPN Wr 045/47 Wojsko Polskie Główny Zarząd Informacji, Teczka kontrolno-obserwacyjna nr 12609, k.09.
[1330]ibidem, wyciąg z księgi ewidencji oficerskiej samodzielnego batalionu łączności Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 4, k.8-9.
[1331] ibidem., k.11

pracę informacyjną przez oficerów Wydziału Informacji 14 DP m.in. ppor. Hajduczenię, por. Dobrskiego, kpt. Gębala, którzy zbierali wiadomości mające pogrążyć Wilhelma Wysockiego, który został awansowany na funkcję Szefa Sztabu 4-go Okręgowego Baonu Łączności.[1332] Inwigilowano także najbliższą rodzinę Wysockiego-żonę Alojzę Dmytruszczyńską zbierając szczegółowe dane na temat jej i najbliższych członków rodziny.[1333] Zresztą rodzina żony Wysockiego była oceniana jako "podejrzana politycznie" co prawda brat Marian pracował w PKP Brzeg, to już drugi z braci-Franciszek zamieszkuje przy rodzicach w Lubszy i "jest pijakiem i awanturnikiem oraz wrogo ustosunkowanym do ZSRR, nieprzychylnie ustosunkowanym do Polski Ludowej, natomiast jest wiernym wyznawcą kościoła i kleru." Trzeci z braci Bronisław przebywa na terenach ZSRR, pozostali bracia Ferdynand i Marcin pracowali u ojca na roli. Oceniano ich jako "wrogo ustosunkowani do ZSRR i Rządu Ludowego a zwłaszcza Ferdynanda, który oczekuje rychłego wybuchu wojny."[1334] Z ustaleń oficera Wydziału Informacji I-go Korpusu Piechoty por. Lecha Buczyńskiego[1335] wiadomo, że Wysocki narzekał także na to, że "za sanacyjnego wojska rozkaz był jeden i było mniej roboty, a teraz i dla rodziny, czasu nie ma." Innym donosem na kpt. Wysockiego, agent Informacji Wojskowej "Władek" doniósł , że kpt. Wysocki mówił, że" służby w wojsku ma dość, bo człowiek pracuje i pracuje i przychodzi do domu zawsze późno."[1336]Agent Władek donosił także, że Wysocki jeździł z żołnierzami na polowanie wykorzystując ich jako nagonkę.[1337] Informacja w związku z rzekomą działalnością Wysockiego w czasie wojny t.j. noszenia munduru niemieckiego,

[1332] ibidem, agenturalne doniesienia ppor. Hajduczeni, por. Dobrskiego i kpt. Gębala, k.40-43.
[1333] ibidem, pismo szefa Wydziału Informacji 1-go Korpusu Piechoty mjra Pawlenki, k.59-60.
[1334] ibidem, pismo Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Brzegu, k.63.
[1335] ibidem, meldunek z dnia 25.06.1950 r., k.72.
[1336] ibidem, ag(enturalny) meldunek z dnia 14.11.1950 r. do por. Buczyńskiego, k.81.
[1337] ibidem, ag(enturalny) meldunek z dnia 28.01.1952 r. do ppor. Wańskiego, k.106.

zwróciła się do PUBP w Brzegu o ustalenie czy ktoś te informacje może potwierdzić, ostatecznie świadkowie zawnioskowani nic obciążającego na temat Wysockiego nie zeznali.[1338] Po odejściu z wojska (dokładnej daty nie można ustalić z uwagi na niekompletne dane), był rozpatrywany jako kandydat do MO we Wrocławiu, jednakże z uwagi na jego "przeszłość" i "podejrzanych" krewnych (pomimo członkostwa w PZPR) do MO go nie przyjęto.[1339]Warto odnotować także postać prowadzącego postępowanie wobec Wilhelma Wysockiego wspomnianego por. Lecha Buczyńskiego.[1340]W 1952 r. oficer ten oświadczył, że "chce zrezygnować z dalszej służby w wojsku z uwagi na nacisk żony, która nie jest głęboko wierząca i praktykująca ale pod naciskiem otoczenia chce ochrzcić dziecko i wziąć ślub kościelny".[1341] Dalej stwierdził, że "uprawianie praktyk religijnych nie da się pogodzić z linią partii[...] i mało zarabia jak na swoje kwalifikacje". Krytykowany za swoją postawę polityczną i społeczną w wojsku. "Nie przedstawia wartości ani w aparacie sprawiedliwości ani Ludowym Wojsku Polskim, proponuję przenieść do batalionu budowlanego". Zarzucano mu także "jak najgorsze opinie służbowe, był balastem dla Prokuratury[...]nie przejawia chęci do szkolenia ideologicznego[...]ma skłonność do alkoholu i awanturnictwa[...]nie jest prawdomówny i szczery, nie ma wyrobionego poczucia godności osobistej[...]przeciętnie zdolny i średnio pracowity[...trwoni zarobione pieniądze[...]nie nadaje się do zawodowej

[1338] ibidem, protokoły przesłuchania świadków, k.158-178.
[1339] ibidem, charakterystyka Wilhelma Wysockiego, k.195-197.
[1340]Lech Buczyński s. Stanisława ur. 13.10.1931 r. w Zgierzu woj. Łódzkie. Ukończył Szkołę Publiczną w Zgierzu i Liceum Pedagogiczne. Następnie Uniwersytet Warszawski. Należał do ZMP i PZPR. Żona Joanna Aniela, dzieci Tadeusz i Elżbieta. Wstąpił ochotniczo do wojska w 1949 r., ukończył Oficerską Szkołę Prawniczą w Jeleniej Górze. W latach 1949-1951 w Oficerskiej Szkole Prawniczej jako podchorąży, w 1951 r. jako pełniący obowiązki oficera śledczego Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, w latach 1951-1952 asesor Wojskowej Prokuratury 1 Korpusu Piechoty. Przeniesiony do rezerwy przez WKR Gdynia 14.10.1952 r. Chociaż następnie powrócił do służby jako sekretarz Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w 1959 r./AIPN BU 2174/1740 Centralne Archiwum Wojskowe Akta Personalne Lecha Buczyńskiego/.
[1341]ibidem, k.16,

służby wojskowej w ogóle".[1342]Opiniowany także potem w Wojskowej Sądzie Marynarki Wojennej w Gdyni również negatywnie "z obowiązków swych wywiązywał się niedostatecznie, protokoły rozpraw sporządzał niedbale, niedokładnie trzeba było kilka razy je przepisywać[...] kilka razy nie stawiał się do pracy nadużywając alkoholu, nie opanował ani teoretycznie ani praktycznie wiadomości przydatnych do pracy sekretarza sądowego.[1343]

Informacja Wojskowa donosiła również o niebezpiecznym procederze słuchania audycji radiowych. I tak Szef Wydziału Informacji 14 Dywizji Piechoty kpt. (brak imienia) Gajus meldował o "szkodliwej działalności imperializmu amerykańskiego" i wskazywał na rolę radia, które jest zatrute "jadem nienawiści".[1344]

Jeszcze w 1954 r. Informacja Wojskowa prowadziła intensywne śledztwo przeciwko kpr. Piotrowi Tekieli z JW 3584 (49 pp). Według ustaleń miał on od kwietnia do czerwca 1954 r. nakłaniać kpr. Duchnika, st. szer. Błońskiego i szeregowych Pawełczyka, Stojaka i Pawłowskiego do ucieczki za granicę do Szwecji.[1345]

[1342]ibidem, opinia służbowa od 02.01.1952-25.10.1952 wystawiona przez Prokuratora I Korpusu Piechoty ppłk Cz. Ratyńskiego,k.20-21,
[1343]ibidem, k.43-44.
[1344]AWT 21/56/52 op. cit. 14 Dywizji Piechoty Sprawozdania Wydziału Politycznego do Dowództwa Okręgu Wojskowego i Korpusu Armijnego 02.01.1953-31.12.1953, k.41.
[1345]AMON 161/91/3470 Protokół kontroli śledztwa prowadzonego przez Zarząd Informacji Pomorskiego OW pod nadzorem Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, k.569-570.

Celem niniejszej pracy było pokazanie wojskowego wymiaru sprawiedliwości od strony typowo wojskowej, a nie jako tylko elementu ówczesnej władzy lub związków sądownictwa wojskowego z PPR i PZPR i ich wpływu na nie (chociaż nie udało się ominąć tego tematu do końca). Autor starał się odejść od przyjętej dotychczas w piśmiennictwie linii o restrykcyjności sądów wojskowych, w szczególności szeroko opisywanych wojskowych sądów i prokuratur rejonowych. Praca pokazuje działalność sądów wojskowych na poziomie I szczebla: wojskowych sądów dywizji, korpusów i garnizonowych oraz na poziomie II szczebla: sądów wojskowych armii, okręgów i admiralicji i wpływu na nie Najwyższego Sądu Wojskowego. Trzeba pamiętać również o tym, że autor miał na względzie fakt, że zgodnie z Wojskowym Kodeksem Postępowania Karnego z dnia 23.06.1944 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 215 i 216) z przepisem art. 260§1 kpk postępowanie przed tymi sądami było jednoinstancyjne i przysługiwała od niego skarga rewizyjna tylko do Najwyższego Sądu Wojskowego. Niniejsze pokazuje tylko na dość mocne ograniczenie prawa do obrony oskarżonego, co niewątpliwie sprzyjało pozycji prokuratora wojskowego. Dodatkowo wspomnieć tylko należy o przywołanych przez autora w pracy podstawach prawnych przestępstw i dużych zagrożeń karą pozbawienia wolności do kary śmierci włącznie. Do tego można dodać nieufny stosunek do obrońców wojskowych - opisany w pracy.

Koniecznym też było pokazanie czytelnikowi organizacji sądów i prokuratury wojskowej na szczeblu dywizji t.j. uzbrojenia, wyposażenia czy organizacji codziennej pracy. Ważnym także elementem były życiorysy sędziów i prokuratorów wojskowych, nie zawsze łatwe (by nie powiedzieć miejscami tragiczne) które czytelnik sam oceni. Oczywiście w początkowym powojennym okresie część orzekających sędziów wojskowych skończyła uznane przedwojenne uniwersytety i musiała

dostrzec zagrożenia nowego ustroju - niemniej jednak, jak wynika z życiorysów byli oni (musieli być) bezwzględnie lojalni wojsku i władzy "ludowej". W mojej oceni nie można też (choćby na podstawie analizy teczek personalnych) stwierdzić, że prawnicy wojskowi byli słabiej wykształceni, rozumni lub mieli mniejszy poziom wiedzy aniżeli prawnicy sądów powszechnych. Dodatkowo do ówczesnej sytuacji politycznej dodać można struktury organizacyjne, system zarządzania, ścisłą dyscyplinę, ideologię komunistyczną, upolitycznienie, bezwzględne posłuszeństwo czy zwykłe karierowiczostwo. Poza tym sądy i prokuratury wojskowe działały w okresie stalinizmu w Polsce, który zapewne miał wpływ na te środowisko, sposób myślenia czy samodzielność. Przy czym nie sposób (z uwagę na dużą liczbę osób przytoczonych w pracy) ustalić co dokładnie się działo z każdym z nich po rozformowaniu prokuratur i sądów właściwych dla 14 dywizji piechoty. Część z nich przeszła do adwokatury, sądów powszechnych lub państwowych przedsiębiorstw.

Ważnym elementem było również ukazanie spraw zachowanych i prowadzonych przez Prokuraturę 14 Dywizji Piechoty oraz Sądy. Starałem się zwrócić uwagę na charakterystykę przestępstw dezercji, samowolnych oddaleń czy nie wykonania rozkazu. Zaakcentowałem w pracy również wypadki nadzwyczajne. Oczywiście opisano również w pracy przestępstwa godzące w ówczesną władzę (walki z "bandami") oraz podstawy prawne i wymiary tych kar. Autor w pracy unikał ocen i poglądów, starając się przedstawić tylko fakty płynące z materiałów z których korzystał. Bardzo ważnym i jak wydaje się istotnym zagadnieniem w pracy było zjawisko "band" tudzież dezercji i samowolnych oddaleń z tym związanych. Było to o tyle trudne, że w mojej ocenie niełatwe było "uchwycenie" czy dany związek osób (nazywany przez władzę "ludową" - "bandą") miał charakter podziemia

niepodległościowego czy zwyczajnie charakter przestępczy. Niestety zniszczone lub niezachowane nawet w części akta - nie pozwalały na jednoznaczną opinię w tym zakresie. Ocenę i pogląd na ten temat pozostawiam czytelnikowi.

Pytaniem jak się wydaje, które wynika z pracy jest to czy ówczesne sądownictwo wojskowe było niezależne i niezawisłe? Odpowiedzi na to pytanie zdaniem autora wydaje się dość jednoznaczna - nie były. Sądy wojskowe i prokuratura wojskowa (na przykładzie 14 dywizji piechoty) była ściśle zhierarchizowane i podporządkowane instytucjom takim jak Naczelna Prokuratura Wojskowa, Najwyższy Sąd Wojskowy, Zarząd Sądownictwa Wojskowego albo w ramach tzw. nadzoru sądowego lub prokuratorskiego przez organy (sądy lub prokuratury) wyższego szczebla. Jak się wydaje ścisłe podporządkowanie w wojsku t.j. rozkaz, okólnik, decyzja (administracyjna) czy "wytyczne" musiały prowadzić do kolizji z państwem prawa, niezależnością i niezawisłością. Nie mniej jednak trzeba wziąć pod uwagę również okoliczność, że sądownictwo wojskowe wchodzi w skład Sił Zbrojnych i jako takie jest (i było) regulowane rozkazem. Trzeba jednak mieć na względzie fakt, że wojsko zawsze było i w dalszym ciągu jest rygorystycznie podporządkowane, w odwrotnym przypadku cały struktura wojska jak wydaje się uległa by rozpadowi i zarazem zostałaby "sparaliżowana".

W ocenie autora bardzo trudne czasy powojenne opisane w pracy, musiały "dotknąć" także wojskowy wymiar sprawiedliwości. Poza zwykłym strachem przed sądownictwem i prokuraturą wojskową, któremu można przyjąć (słusznie bądź nie) nadano wymiar niemalże wyjątkowy i otoczony "nimbem" wyższości (jak wydaje się nad sądami powszechnymi) - za którym "stoi" siła wojska. Z drugiej strony zaś nie można oprzeć się wrażeniu, że stopniowa sowietyzacja Wojska Polskiego siłą rzeczy nie mogła ominąć sądów i prokuratur wojskowych.

Literatura sowiecka, sprzęt wojskowy czy kadra zawodowa (szczególnie uwidoczniona w Informacji Wojskowej, ale także i w nieco mniejszym zakresie w prokuraturze czy sądzie) nadawały ton "nowemu" wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości i bez wątpienia miały na niego wpływ.

Autor starał się pokazać również surowość kar i wyrazić na podstawie przeprowadzonej analizy akt, przyczyny wymiaru kar i wysunął z tym związane przypuszczenia - oczywiście ocenne. W mniejszym zakresie ukazałem działalność (pomimo szczegółowych i dokładnych poszukiwań) działalności Informacji Wojskowej z uwagi na bardzo skromny zasób dotyczący tematu mojej pracy. Niemniej działalność jej i "metody pracy" została opisana jednoznacznie negatywnie przez historyków.

Analiza dotychczasowej literatury, pokazuje, że głównym tematem badań naukowych były i w dalszym ciągu są - wojskowe sądy i prokuratury rejonowe. W mojej ocenie oczywiście porównując te dwa "typy" sądów, wojskowe sądy rejonowe były bardziej surowe i bezwzględne (w szczególności nierzadko skazując niewinnych ludzi na śmierć).[1346]

Jeszcze w listopadzie 1955 r. Biuro Polityczne powołało komisję do zbadania wniosków Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Prokuratury Generalnej w tzw. sprawach tatarowskich. W lipcu 1956 r. marsz. Konstanty Rokossowski postulował uznanie odpowiedzialności wszystkich członków Biura Politycznego za działalność aparatu represji.[1347] W tym samym roku powołano komisję do zbadania odpowiedzialności byłych pracowników GZI, NPW i NSW - tzw. Komisję Mazura, natomiast w 1957 r. powstał raport Mieczysława Szerera z tejże

[1346]AMON 161/91/2474 Referat Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 26.04.1957 r., k.03.
[1347]R. Ptaszyński "Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie..." op. cit., s.306,

komisji, jednakże głównych odpowiedzialnych za łamanie praworządności w sądownictwie wojskowym nie pociągnięto do żadnej odpowiedzialności.[1348]

Końcowo można oczywiście zadać pytanie, czy sądownictwo wojskowe i prokuratura wojskowa powinny zostać rozformowane? Zdaniem Autora pracy - nie. Sądy wojskowe istniały w powojennej Polsce już od 1914 r. Cechuje je nie tylko tradycja, historia i specyfika służby, ale także duża szybkość oraz sprawność w działaniu. Oczywiście obecnie, głównie wskutek likwidacji służby zasadniczej, wpływ spraw do sądów wojskowych jest mały - w szczególności w porównaniu do pracy sądów powszechnych. Niemniej jednak zamiast rozformować obecnie istniejące sądy wojskowe - można rozszerzyć ich właściwość np. na wszystkie służby mundurowe, co jak wydaje się uzasadniałoby ich dalszą egzystencję. Sama krytyka sądownictwa wojskowego, żeby je zlikwidować "bo nie mają pracy" (dosłowny cytat jednego z autorów) - wydaje się być pozbawiona merytorycznych argumentów - o czym zdają się zapominać autorzy tych rewolucyjnych poglądów. W istocie trudno także sobie wyobrazić aby wydziały karno-wojskowe jakie "proponuje" Marcin Zaborski w swych tezach (gdzie mieliby służyć oficerowie, a więc osoby podporządkowane MON) nie wchodziłoby w naturalną "kolizję" z sądownictwem powszechnym, czego w mojej ocenie nie da się pogodzić pod wieloma względami (organizacyjnym, hierarchicznego podporządkowania czy administracyjnym). Nie można także podzielić poglądu jakoby sądownictwo wojskowe miało być "skrępowane", sprzeczne z zasadami państwa prawa, niezależnością sądów i niezawisłością sędziowską - to absurdalne twierdzenia ludzi, którzy nigdy nie mieli do czynienia z wojskiem. W chwili obecnej od orzeczeń wojskowych sądów garnizonowych (lub wojskowych sądów okręgowych)

[1348] ibidem, k. 307.

można tak samo odwołać się do sądu wyższej instancji tak jak w przypadku sądów powszechnych i tak samo wywieść środek zaskarżenia. Nieporozumieniem jest także domniemanie, że dzisiejszy sędzia wojskowy wyda wyrok "na rozkaz" lub "na telefon od przełożonego" bo tak mu karzą -co nie wymaga większego komentarza. Można by było również (w ramach "sprawiedliwości i równego obciążenia" pracą sędziów) zadać pytanie o sens istnienia w Sądach Okręgowych - Wydziałów Penitencjarnych (których materia spraw "delikatnie mówiąc" nie jest trudna, ale i również ich obciążenie pracą) czy to zdaniem krytyków sądownictwa wojskowego powinno prowadzić do ich likwidacji tudzież innych - Sądów Administracyjnych? Takie rozważania w mojej ocenie nie mają sensu i wyrażają niechęć części środowiska prawniczego do wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Końcowo wspomnieć trzeba jednakże o jego już częściowej likwidacji. Od 4 kwietnia 2016 r. przestała istnieć w wyniku reformy Naczelna Prokuratura Wojskowa i jednostki jej podległe, przechodząc do struktur prokuratury powszechnej - a to zdaje się jednak prowadzić do wniosku, że los sądów wojskowych (w chwili obecnej chroni je Konstytucja RP z dnia 02 kwietnia 1997 r. i niezbędna do jej zmiany większość co **najmniej** 2/3 głosów w obecności co **najmniej** połowy ustawowej liczby posłów oraz Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co **najmniej** połowy ustawowej liczby **senatorów** - przyp. M.M.) - prędzej czy później jest (niestety) przesądzony.

Bibliografia:

Archiwa:

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie

-Informacja Wojska Polskiego,
-Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego,
-Naczelna Prokuratura Wojskowa,
-Najwyższy Sąd Wojskowy,
-Prokuratura 14 Dywizji Piechoty,
-Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty,
-Wojskowa Prokuratura Okręgowa nr II w Bydgoszczy,
-Wojskowa Prokuratura Okręgowa nr VII w Lublinie,
-Wojskowy Sąd Okręgowy nr II w Bydgoszczy,
-Wojskowy Sąd Okręgowy nr VII w Lublinie,
-Zarząd Sądownictwa Wojskowego,
-Teczki Akt Personalnych żołnierzy i oficerów LWP.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

-Informacja Wojska Polskiego,
-Teczki Akt Personalnych żołnierzy i oficerów LWP,
-Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy,
-Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy,
-Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy

-Sąd 1 Korpusu Armijnego,
-Sąd 1 Korpusu Piechoty,
-Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy,
-Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy,
-Wojskowy Sąd Polowy 14 Dywizji Piechoty.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

-Wojskowa Prokuratura Okręgowa Dowództwa Okręgu Wojskowego nr VII w Lublinie,
-Wojskowy Sąd Dowództwa Okręgu Wojskowego nr VII w Lublinie.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

-Wojskowa Komenda Uzupełnień nr 1 w Łodzi,
-Wojskowa Komenda Uzupełnień nr 2 w Łodzi.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

-Wojskowa Prokuratura Okręgowa nr III w Poznaniu,
-Wojskowy Sąd Okręgowy nr III w Poznaniu.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Rzeszowie

-Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

-Informacja Wojska Polskiego,
-Prokuratura 1 Korpusu Armijnego,
-Prokuratura 14 Dywizji Piechoty,
-Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Wałczu,
-Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu.

•Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

-Informacja Wojska Polskiego,
-Prokuratura 14 Dywizji Piechoty.

•Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

-Naczelna Prokuratura Wojskowa,
-Najwyższy Sąd Wojskowy,
-Zarząd Sądownictwa Wojskowego,
-Wojskowy Sąd Garnizonowy w Wałczu,
-Departament Służby Sprawiedliwości MON.

•Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie - Nowym Dworze Mazowieckim

-Naczelna Prokuratura Wojskowa,
-Najwyższy Sąd Wojskowy,
-Zarząd Sądownictwa Wojskowego,
-Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego,
-Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy Wojska Polskiego.

•Archiwum Wojskowe w Toruniu
-14 Dywizja Piechoty (1945-1957)

•Archiwum Wojskowe w Oleśnicy
-Prokuratury i Sądy Wojskowe.

•Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni
-Prokuratury i Sądy Wojskowe.

Źródła prawa:

-dekret PKWN z dnia 15.08.1944 r. o częściowej mobilizacji i rejestracji ludności do służby wojskowej[1349],
-dekret PKWN z dnia 18.08.1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych-obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa[1350],
-dekret PKWN z dnia 22.08.1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych - obowiązkowych dostawach mięsa, mleka i siana dla państwa[1351],
-dekret PKWN z dnia 24.08.1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych[1352],
-ustawa z dnia 11.09.1944 r. o kompetencji Przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej[1353],
-dekret PKWN z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego[1354],
-dekret PKWN z dnia 07.10.1944 r. o Milicji Obywatelskiej[1355],
-dekret PKWN z dnia 30.10.1944 r. o ochronie Państwa[1356],
-dekret PKWN z dnia 30.10.1944 r. o dalszej częściowej mobilizacji do służby wojskowej[1357],
-dekret PKWN z dnia 04.11.1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych[1358],
-dekret z dnia 12.03.1945 r. o powszechnym obowiązku świadczeń osobistych na rzecz odbudowy m. st. Warszawy[1359],
-dekret z dnia 22.03.1945 r. o częściowej mobilizacji do służby wojskowej[1360],

[1349]Dz. U. 1944, nr 2, poz. 5,
[1350]Dz. U. 1944, nr 3, poz.9,
[1351]Dz. U. 1944, nr 3, poz. 10,
[1352] Dz. U. 1944, nr 3, poz. 12,
[1353]Dz. U. 1944, nr 5, poz. 23,
[1354]Dz. U. 1944, nr 6, poz. 27,
[1355]Dz. U. 1944, nr 7, poz. 33,
[1356]Dz. U. 1944, nr 10, poz. 50,
[1357]Dz. U. 1944, nr 10, poz. 51,
[1358]Dz. U. 1944, nr 11, poz. 55,
[1359]Dz. U. 1945, nr 8, poz. 39,
[1360]Dz. U. 1945, nr 11, poz. 55,

-dekret z dnia 30.03.1945 r. o mobilizacji kobiet do pomocniczej służby wojskowej[1361],
-dekret z dnia 23.06.1945 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego,
-dekret z dnia 23.06.1945 r. Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego z dnia 23.06.1045 r.[1362],
-dekret z dnia 16.11.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa[1363],
-dekret z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa zwany "Małym Kodeksem Karnym",[1364]
-dekret z dnia 25.06.1945 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi[1365],
-ustawa z dnia 01.07.1949 r. o zniesieniu militaryzacji Polskich Kolei Państwowych[1366],
-dekret z dnia 26.10.1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej[1367],
-ustawa z dnia 04.02.1950 r. o powszechnym obowiązkowym wojskowym[1368],
-ustawa z dnia 22.03.1951 r. o utworzeniu Akademii Wojskowo-Politycznej[1369],
-dekret z dnia 13.05.1953 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego[1370],
-dekret z dnia 20.07.1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego[1371],
-dekret z dnia 20.07.1954 r. o służbie Więziennej[1372],
-dekret z dnia 20.07.1054 r. o Milicji Obywatelskiej[1373],
-dekret z dnia 23.09.1944 r. Prawo o Ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratur Wojskowej[1374],
-dekret z dnia 23.06.1945 r. Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego[1375],

[1361]Dz. U. 1945, nr 11, poz. 56,
[1362]Dz. U. 1945, nr 36, poz. 216,
[1363]Dz. U. 1945, nr 53, poz. 300,
[1364]Dz. U. 1945, nr 30, poz. 192,
[1365]Dz. U. 1946, nr 30, poz. 194,
[1366]Dz. U. 1949, nr 42, poz. 305,
[1367]Dz. U. 1949, nr 55, poz. 437,
[1368]Dz. U. 1950, nr 6, poz. 46,
[1369]Dz. U. 1951, nr 17, poz. 135,
[1370]Dz. U. 1953, nr 27, poz. 105,
[1371]Dz. U. 1954, nr 34, poz. 142,
[1372]Dz. U. 1954, nr 34, poz. 144,
[1373] Dz. U. 1954, nr 34, poz. 143.
[1374] Dz. U. 1944 nr 6, poz. 29,
[1375] Dz. U. 1945 nr 36, poz. 216,

-dekret z dnia 23.09.1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego[1376].

Dokumenty i wydawnictwa źródłowe:

-"Kresowiak Galicyjski" magazyn publicystyczno - informacyjny powiatu lubaczowskiego nr 6-7(79-80) ISSN 1426-4773 indeks 334596 , czerwiec-lipiec 2003 r.,
-Komisja do badania odpowiedzialności za łamanie praworządności w sądownictwie wojskowym, oprac. M. Szerer, Gdańsk 1981 r.,
-Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954, oprac. M. R. Bombicki, Poznań 1993 r.,
-Materiał Mieczysława Szerera złożony w dniu 13.05.1957 r. Komisji do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym, "Zeszyty Historyczne", 1979, z.41.
-Raport Komisji Mazura "Gazeta Wyborcza" z 22.01.1999 r.,
-Z dziejów prawa Tom 1(9) Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2008 r., A. Lityński "Tak zwany wojskowy kodeks postępowania karnego z 1943 r."
-Prawo elementem represji w okresie stalinowskim - Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 06.11.1998 r., A. Ratajczak "Sądownictwo wojskowe w latach 1944-1955" Szczecin 2006 r.

Literatura:

-"AK i WiN przed sądami specjalnymi", oprac. M. R. Bombicki, Poznań 1993 r.,
-Babula J. "Wojsko Polskie 1945-1989 próba analizy operacyjnej" Wyd. Bellona, Warszawa 1998 r.,
-Bakalarski Cz. "Wkład sędziów wojskowych w utrwalenie władzy ludowej "Wojskowy Przegląd Prawniczy", 1974 r., nr 3,
-Bandosz E. "Dzieje organów prokuratury wojskowej Wojska Polskiego w latach 1943-1945, Warszawa 1987 r., maszynopis w zbiorach Ośrodka "Karta" w Warszawie,
-Bandosz E. "Rozwój wojskowego prawa karnego w latach 1943-1945" Wojskowy Przegląd Historyczny" 1986 r., nr 4,
-Biegalski B. "Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w latach 1946-1955" Studia Zielonogórskie, 1988 r., nr 4,

[1376]Dz. U. 1944 nr 6, poz. 27.

-Biegański Z. "Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1954", Bydgoszcz 2003 r.,
-Błagowieszczański I. "Polski czyn zbrojny w II Wojnie Światowej.T.3. Ludowe Wojsko Polskie 1943-1945" Wyd. MON, 1973 r.,
-Borowiec J. "Aparat Bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944-1954" Warszawa 2004 r.,
-Bosiacki A. "Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944-1956 - zarys problematyki [w] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944-1956" Warszawa 2001 r.,
-Ciechanowicz W. "Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia LWP" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1973 r., 3,
-Czubiński L. "Prokuratura w XXX-lecie PRL" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1974 r., nr 2,
-Domino Z. "Z historii wojskowej prokuratury" Prawo i życie, 1963 r., nr 23,
-Drohomirecki J. "Sądownictwo wojskowe w Polsce Ludowej" Państwo i Prawo 1971 r., z.2,
-Dzięcioł B. "Centralne organy sądownictwa wojskowego w latach walki o utrwalenie władzy ludowej w Polsce (1945-1947) "Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1973 r., nr 4,
-Dzięcioł B. "Najwyższy Sąd Wojskowy w okresie działalności PKWN 2.09.-31.12.1944 r." mps [w] Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie sygn. IV/96/176,
-Dzięcioł B. "Rola sądownictwa wojskowego w utrwaleniu władzy ludowej w Polsce 1944-1948" Warszawa 1977 r., WBBH sygn. IV/96/186,
-Dzięcioł B. "Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w pierwszym okresie działalności 1.03.-17.12. 1945 r." Wojskowy Przegląd Prawniczy 1983 r., nr 4,
-Dzięcioł B. "Sąd POW w pierwszym okresie działalności 01.03.-17.12.1945 cz. II. Działalność orzecznicza, profilaktyka i szkolenie" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1984 r., 3,
-Dzięcioł B. "Sądownictwo wojenne LWP" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1977 r., nr 1,
-Grześkowiak A. "Sądy tajne w latach 1944-1956" Studia Iuridica, 1992 r., t.22,
-Guzy S. "Zapomniana uchwała" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1963 r., nr spec.,
-Hochberg L. "Zmiana właściwości sądów wojskowych. Niektóre zagadnienia wynikające z ustawy z dnia 05.04.1955 r." Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1955 r., nr 2,
-Holder H. "O pozycji politycznej wojskowego prokuratora" Wojskowy Przegląd Polityczny, 1946 r., nr 1,

-Huszcza Z. "Z dziejów Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1945-1948" Wojskowy Przegląd Historyczny, 1963 r., nr 3-4,
-Jadziak E. "Ludowe Wojsko Polskie w walce, służbie i pracy na ziemiach zachodnich i północnych 1945-1950" Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983 r.,
-Jaracz A. "Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1956 w systemie represji stalinowskich [w] Prawo elementem represji w okresie stalinowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 6.11.1998 r.", red. Z. Chmielewski, Szczecin 2006 r.,
-Jurgielewicz W. "Ludowe Wojsko Polskie 1943-1973 materiały z międzynarodowej konferencji naukowej z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego 5-6 września 1973 r." WIH, WAP, ASG, wyd. MON. 1974 r.,
-Kajetanowicz J. "Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945-2010" Częstochowa 2013 r.,
-Kajetanowicz J. "Polskie wojska lądowe 1945-1960, skład bojowy, struktury organizacyjne i uzbrojenie" Toruń 2005 r.,
-Kamiński Ł. "Skazani na śmierć przez sądy wojskowe w 1945 r. [w] Studia i materiały z dziejów opozycji oporu społecznego, t. 2" Wrocław 1999 r.,
-Kładoczny P. "Kara śmierci jako wykładnik polityki karnej państwa w latach 1944-1956 [w] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956" red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001 r.,
-Kładoczny P. "Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944-1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu" Warszawa 2004 r.,
-Kospath-Pawłowski E. "Chwała i zdrada, Wojsko Polskie na Wschodzie 1943-1945" Warszawa 2010 r.,
-Leśkiewicz R. "Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946-1955) Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989" nr1/2/2005,
-Leśkiewicz R. "Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955), Organizacja, funkcjonowanie, procesy aktotwórcze" Warszawa-Poznań 2009,
-Lityński A."O prawie i początku Polski Ludowej" Białystok 1999 r.,
-Lityński A. "Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL [w] Problemy prawa karnego" red. K. Maszał, Katowice 1995 r., t.21,
-Lityński A. "Przestępstwa przeciwko państwu ludowemu" Warszawa-Łódź 1960 r.,
-Łukaszewicz B. "Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946-1955. Szkice do monografii" Olsztyn 2000 r.,

-Maciejewski T. "Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945-1956 [w] System represji stalinowskich w Polsce 1944-1956. Represje w Marynarce Wojennej" Gdańsk 2003 r.,
-Marcinkowski A., Palski Z. "Ofiary stalinowskich represji w Wojsku Polskim" Wojskowy Przegląd Historyczny, 1990 r., nr 1-2,
-Mastalerz J. "Nowe zadania prokuratury wojskowej" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1945 r., nr 1,
-Mierzejewski D., Sadowski S., "Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919-1994" Bydgoszcz 1994 r.,
-Mioduski K. "W sprawie ustroju sądów i prokuratury w wojsku" Biuletyn Służby Sprawiedliwości, 1958 r., nr 1,
-Murzynowski A., Rezler J., "Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1970. Ustawodawstwo, organizacja, działalność" Warszawa 1972 r.,
-Musiał F. "Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946-1955", Kraków 2005 r.,
-Muszkat M., "Nowa organizacja wojskowej służby sprawiedliwości" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1946 r., nr 2-3,
-Muszyński J. "Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej", Warszawa 1964 r.,
-Nalepa E. "Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943-1968" Warszawa 1995 r.,
-Nalepa E. "Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1949-1956" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1994 r., nr 1/2,
-Nazarewicz J. "Udział prokuratury wojskowej ludowodemokratycznego ustroju w Polsce w latach 1944-1955" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1983 r., nr 3,
-Nazarewicz J. "Wojskowe prokuratury specjalne" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1983 r., nr 4,
-Ostafiński-Bodler R. "Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych 1914-2002" Toruń 2002 r.,
-Palski Z. "Informacja Wojskowa w latach 1943-1957. Kontrwywiad wojskowy czy policja polityczna." Warszawa 2001 r.,
-Paśnik J. "Obieg zamknięty. Sądy wojskowe w latach 1944-1949" Prawo i Życie, 1989 r., nr 21,
-Paśnik J. "Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1993 r., nr 3-4,
-Poksiński J. "My sędziowie nie od Boga..." Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty" Warszawa 1996 r.,
-Poksiński J. "Rola oficerów sowieckich w organach Ludowego Wojska Polskiego w latach 1944-1956 [w] Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944-1956" red. P. Wójcik, Warszawa 1992 r.,

-Poksiński J. "Sędziowie wojskowi w latach 1944-1956. Próba zarysowania problemu" Niepodległość i Pamięć, 1996 r.,
-Poksiński J. "TUN" Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1956" Warszawa 1992 r.,
-Poksiński J. "Victis Honos spisek w wojsku" Warszawa 1994 r.,
-Polan-Haraschin J. "Organizacja sądownictwa i prokuratury wojskowej w Wojsku Polskim" Zeszyty Naukowe UJ, 1961 r.,
-Polan-Haraschin J. "XV-lecie służby sprawiedliwości Ludowego Wojska Polskiego" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1959 r., nr 1,
-Polan-Haraschin J. i Janikowski S. "Ławnicy w sądownictwie wojskowym" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1946 r., nr 4,
-Ptaszyński R. "Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946-1955" Szczecin 2010 r.,
-Ryba M. "Dwudziestolecie prokuratury ludowego Wojska Polskiego" Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1963 r., nr specj.,
-Rzepliński A. "Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944-1956 [w] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956 [w] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956" red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001 r.,
-Rzepliński A. "Sądownictwo w PRL" Londyn 1990 r.,
-Skoczek Z. "Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1948 r., nr 1-2,
-Suski A. "Prokuratura wojskowa w okresie XXXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1978 r., nr 32,
-Szerer M. "Procesy przed NSW" Wrocław 1986 r.,
-Szerer M. "Procesy przed NSW" Tygodnik Solidarność 1981 r., nr 36,
-Szota W. "Udział LWP w walce z podziemiem zbrojnym w latach 1945-1947 [w] KBW w latach 1944-1965" t. 1, Warszawa 1965 r.,
-Szwagrzyk K. "Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956" Kraków-Wrocław 2005 r.,
-Szwagrzyk K. "Oficerowie sowieccy w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w Polsce 1944-1956" Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989, nr 1/2/2005 r.,
-Szwagrzyk K. "Wojskowy Sąd Okręgowy IV w latach 1945-1954" Zeszyty Historyczne WiN-u, nr 14, 2000 r.,
-Tarnowski A. "Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1945 r., nr 1,
-Tarnowski A. "Próba bilansu" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1945 r., nr3-4,

-Tkaczew W. "Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948. Kontrwywiad wojskowy" Warszawa 1994 r.,
-Turlejska M. "Te pokolenia żałobami czarne...Skazani na śmierć i ich sędziowie" Warszawa 1990 r.,
-Werblan A. "Stalinizm w Polsce" Warszawa 1991 r.,
-Wesołowski A. "W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943-1945" Toruń 2003 r.,
-Wróbel J. i J. Żelazko "Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi" Warszawa 2004 r.,
-Wójcik C. "Rola i zadania sądownictwa wojskowego w okresie represji politycznych 1944-1956" Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej" 1996 r., t. 39,
-Wyszyński A., "Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim" tłum. J. Litwin, L. Schaff, Warszawa 1949 r.,
-Zaborski M. "Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1955"Lublin 2005 r.,
-Zaborski M. "Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956" Palestra 2004, nr 7-8,
-Zbroja Cz. "Historyczny zarys działalności prokuratury wojskowej w zakresie profilaktyki i kontroli przestrzegania prawa" Wojskowy Przegląd Prawniczy 1974 r., nr 1,
-Ziemba Z. "Prawo karne Polski Ludowej 1944-1956 [w] Stalinizm red. J. Kurczewski, Warszawa 1989 r.,
-Ziemba Z. "Prawo przeciwko społeczeństwu" Warszawa 1997 r.,
-Zwoliński S. "skazani na śmierć przez sądy WP w latach 1944-1945. Wyroki, których być nie powinno" Wojskowy Przegląd Prawniczy, 1992 r., nr 1,
-Żelazo J. "Ludowa sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946-1955" Łódź 2007 r.,
-Żukowski M. "Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1946-1954 [w] Dzieje wymiaru sprawiedliwości, red. T, Maciejewski, Koszlain 1999 r.,
-Żukowski M. "Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1957 i jego rola w zwalczaniu opozycji" Koszalin 2002 r.